

ROCZNIK HISTORYCZNY LUBONIA

5 2015

- ✦ 25 LAT WŁADZY SAMORZĄDOWEJ
- ✦ PRO MEMORIA
- ✦ KALENDARYUM
- ✦ KRONIKA 2015



2015
Forum Lubońskie



Rocznik Historyczny

Lubonia

Tom 5

2015 rok

Autorzy opracowań:

Michał Głazik

Janusz Karwat

Piotr P. Ruszkowski

Hanna Siatka

Silna M. – s. Kornelia

Władysław Szczepaniak

Paweł Wolniewicz

Magdalena Woźniak-Patej

Rocznik Historyczny

Lubonia

Tom 5 – 2015 r.

Pod readakcją
Piotra Pawła Ruszkowskiego

Luboń 2015

© Wydawca:



Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe
„FORUM LUBOŃSKIE”
im. Augusta hr. Cieszkowskiego
ul. Wschodnia 23a/62
62-030 Luboń
tel./fax 61 810 43 35



Niezależny
Miesięcznik
Mieszkańców

Praca pod redakcją:
Piotra Pawła Ruszkowskiego

Konsultacje i wprowadzenia – Janusz Karwat

Korekta – Krzysztof Zydor

Łamanie – markograf.com

Projekt okładki – Piotr P. Ruszkowski

ISBN 978-83-934407-5-7

ISSN 2299-0151

Wydanie I

Druk i oprawa:
Zakład Poligraficzny Moś & Łuczak sp.j.
Poznań, ul. Piwna 1

Zadanie zrealizowano przy pomocy finansowej Miasta Luboń



ISBN 978-83-970537-6-2 [wersja pdf]

Zadanie zrealizowane w 2024 r. przy wsparciu finansowym Powiatu Poznańskiego



OD WYDAWCY

Oddajemy kolejny – piąty tom **ROCZNIKA HISTORYCZNEGO LUBONIA** (RHL) – cyklicznego wydawnictwa książkowego o charakterze kronikarsko-historyczno-kulturalnym. Przypominamy – RHL w założeniach ma być zbiorem prac naukowych, popularnonaukowych, monograficznych, analitycznych, przedruków itp. traktujących o ważnych wydarzeniach, miejscach, ludziach, instytucjach, organizacjach czy rodzinach mających znaczenie dla historii naszej lokalnej ziemi – miasta Luboń. W Rocznikach publikujemy prace różnych autorów, co przyczynia się dodatkowo do integracji.

Celem nadrzędnym periodyku, oprócz walorów edukacyjnych, jest pomoc w rozwoju świadomości obywatelskiej, historycznej i kulturowej, utożsamianie mieszkańców Lubonia z miejscem, w którym żyją. Okładka Rocznika Historycznego Lubonia kolorystyką oraz formą użytych elementów (np. kamieni heraldycznych) nawiązuje do herbu miasta.

W piątym tomie zapoczątkowanej w 2011 roku serii przedstawiamy części zawierające materiały o bogatym, także socjologicznym, charakterze. Tradycyjnie staraliśmy się materiał zilustrować. Poprzednie tomy otrzymały bardzo pozytywne recenzje, nie tylko lokalnej społeczności.

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” wraz z redakcją „Więści Lubońskich” – Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców – prowadzi od lat prace nad wieloma zagadnieniami z przeszłości i bierze na siebie ciężar nie tylko przygotowania edytorskiego **ROCZNIKÓW HISTORYCZNYCH LUBONIA**. Spośród opracowywanych tematów do 5. tomu wybraliśmy następujące rozdziały:

25 LAT WŁADZY SAMORZĄDOWEJ W LUBONIU – To historia lokalnego samorządu. W tym obszernym rozdziale zajmującym ponad 200 stron znajdziecie Państwo wiele informacji o tworzeniu się lokalnego Komitetu Obywatelskiego, przygotowaniach do pierwszych po wojnie demokratycznych wyborów samorządu gminy oraz dane dotyczące siedmiu kadencji Rady Miasta Luboń od 1990 r. do 2015 r. Ciekawy materiał socjologiczny, porównawczy stanowią zebrane wypowiedzi wielu lubonian, głównie przedstawicieli ugrupowań lokalnych o ambicjach politycznych. Systematycznie, co pięć lat stosowną sondę w cyklu „Wyobrażenia 1990 r., a rzeczywistość” prowadziły „Więści Lubońskie”. Wprowadzenie do rozdziału przygotował prof. dr hab. Janusz Karwat.

PRO MEMORIA (ZMARLI W 2014 r.) – W cyklu tym, ku pamięci, pragniemy pozostawiać noty biograficzne osób publicznych, które odeszły w minionym roku, a były związane i znane w naszym mieście. Przez lata, dzięki pomocy mieszkańców, powstanie swoista „Lubońska Księga Pamięci”.

KALENDARIUM LUBONIA – Zawiera zebrane z różnych źródeł informacje o jubileuszach zdarzeń mających miejsce w latach kończących się na „5”, więc tych, których okrągłe – setne i dziesiąte – rocznice przypadły w 2015 r. Na końcu dodatkowo zebrana **KRONIKA** wydarzeń z 2015 r.

Do rąk Państwa oddajemy kolejną już książkę o lokalnej historii. Wierzymy, że jej lektura, podobnie jak wcześniejszych tomów, pomoże w poznawaniu naszej ciekawej przeszłości 30-tysięcznego miasta.

Zadanie zostało wsparte finansowo przez Miasto Luboń – za co dziękujemy.

Dziękujemy też wszystkim, którzy udostępnili nam swoje materiały, a tych, którzy po lekturze RÓCZNIKA HISTORYCZNEGO LUBONIA mogą zawarte w nim informacje uzupełnić lub rozpoznać osoby przedstawiane na zdjęciach, tradycyjnie już prosimy o kontakt z wydawcą – Stowarzyszeniem Kulturalno-Oświatowym „Forum Lubońskie” lub redakcją „Więści Lubońskich” (ul. Wschodnia 23a/62); e-mail: redakcja@wiescilubonskie.pl; tel./fax 61 810 43 35, kom. 609 616 277 lub 609 616 290.

Ponawiamy apel do wszystkich środowisk i osób o dzielenie się swoimi opracowaniami lub zbiorami z innymi mieszkańcami naszego miasta oraz przedstawianie wyników swych działań w kolejnych wydaniach RHL tworzonego dla pożytku publicznego, także dla następnych pokoleń.

Piotr P. Ruszkowski

*W imieniu Zarządu Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego
„Forum Lubońskie”: Tadeusza Waliczaka (prezesa),
Juliusza Malepszaka (wiceprezesa),
Beaty Stempczyńskiej (skarbnika),
Hanny Siatki (sekretarza),
własnym (członka Zarządu) oraz redaktora RHL*

Przypominamy tytuły rozdziałów poprzednich tomów Rocznika Historycznego Lubonia:
Tom 1 RHL – 2011 r.

- Katyńscy z Lubonia
- Hallerczyści z Lubonia
- Konsekrowani z Lubonia
- Wielki Czyn Obywatelski (reprint z 1928 r.)
- Kalendarium xxx1 r.

Tom 2 RHL – 2012 r.

- Żołnierze września 1939 r.
- Karczma żabikowska
- Kalendarium xxx2 r. + kronika 2012 r.

Tom 3 RHL – 2013 r.

- Narodowa Organizacja Bojowa
- Pogrzeb ks. Streicha (fotoreportaż 1938 r.)
- Żołnierze września 1939 r. (cz. 2)
- Zmarli w 2013 r.
- Kalendarium xxx3 r. + kronika 2013 r.

Tom 4 RHL – 2014 r.

- Saga rodu Boczoniów
- Sprawa ks. Streicha na łamach prasy
- Żołnierze września 1939 r. (cz. 3)
- Zmarli w 2014 r.
- Kalendarium xxx4 r. + kronika 2014 r.

SPIS TREŚCI

OD WYDAWCY	5
25 LAT WŁADZY SAMORZĄDOWEJ W LUBONIU	11
I. Wprowadzenie	11
	<i>Janusz Karwat</i>
II. Historia wyborów samorządowych miasta Luboń w pigułce oraz osoby sprawujące lokalne rządy	14
	<i>Piotr P. Ruskowski</i>
III. 25 lat samorządu	25
1. Początki transformacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Luboniu. Powstanie Samorządowego Komitetu Obywatelskiego	26
1.1. Geneza samorządu terytorialnego w Polsce	26
1.2. Solidarnościowe inicjatywy w Luboniu – etap do lipca 1989 r.	38
1.3. Powstanie Samorządowego Komitetu Obywatelskiego – etap od lipca 1989 r. do maja 1990 r.	42
1.4. SKO po wyborach samorządowych w roku 1990	70
2. I Kadencja: 1990-1994	70
3. II Kadencja: 1994-1998	90
4. III Kadencja: 1998-2002	102
5. IV Kadencja: 2002-2006	117
6. V Kadencja: 2006-2010	129
7. VI Kadencja: 2010-2014	141
8. VII Kadencja: 2014-2018	152
9. Podsumowanie	159
	<i>Magdalena Woźniak-Patej</i>
IV. Sondaż	163
	<i>Piotr P. Ruskowski</i>
V. Wyobrażenia 1990 r., a rzeczywistość	164
<u>1995 – 5 lat demokracji samorządowej</u>	<u>164</u>
Roman Haremza	165
Włodzimierz Kaczmarek	165
Jan Kochański	166
Tomasz Linkiewicz	167
Elżbieta Miałkas	167
Krzysztof Moliński	168
Władysław Ochniak	169
Ks. Stefan Patryas	169
Piotr Paweł Ruskowski	170
Elżbieta Stefaniak	171
Zdzisław Szafrąński	171
Zenon Twardowski	172
Kazimierz Świderski	172
Kazimierz Zagozda	173
<u>2000 rok – 10 lat demokracji samorządowej</u>	<u>174</u>
Elżbieta Brzozowska	174
Izabella Chodorowska	175
Adam Gabler	176

Zbigniew Jankowski	176
Włodzimierz Kaczmarek	177
Jerzy Krzyżaniak	178
Zygmunt Kukula	179
ks. Józef Majchrzak	180
Robert Mizerka	181
Krzysztof Moliński	182
Ryszard Olszewski	183
Teresa Socha	183
Zdzisław Szafrński	184
Kazimierz Świderski	185
Mirosław Witkowski	185
Kazimierz Zagózda	187
<u>2005 rok – Wyobrażenia 1990 r., a rzeczywistość</u>	<u>188</u>
Lubońskie Stowarzyszenie „CENTRUM”	188
Klub Polityczny „Forum Obywatelskie”	188
Stowarzyszenie „Luboń”	189
Platforma Obywatelska	190
Prawo i Sprawiedliwość	190
Sojusz Lewicy Demokratycznej	190
Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu	191
Unia Pracy	192
Wspólnota Lubońska	193
<u>2010 r. – Wyobrażenia 1990 r., a rzeczywistość</u>	<u>194</u>
Wspólnota Lubońska	194
Samorządowe Forum Obywatelskie	195
KWW Razem	
Platforma Obywatelska	
PO Pierwsze Luboń	196
Luboń	197
Ludzie Dobrej Woli	198
Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu	199
Sojusz Lewicy Demokratycznej	200
Prawo i Sprawiedliwość	201
<u>Oba punkty widzenia (wywiad w Włodzimierzem Kaczmakiem)</u>	<u>203</u>
<i>Michał Głazik</i>	
<u>2015 r. – Wyobrażenia 1990 r., a rzeczywistość</u>	<u>210</u>
Jakub Bielawski	210
Maria Kaczmarek	211
Paweł Leszek Klepka	212
Roman Klimas	213
Sławomir Kmiecik	215
Robert Korcz	215
Edmund Kostrzewski	216
Małgorzata Machalska	217
Stanisław Malepszak	217
Magdalena Nyckowiak-Filus	219
Maciej Różański	219
Zdzisław Szafrński	220
Dariusz Szmyt	220
Kazimierz Świderski	222
Marian Walny	223
<u>Nasze początki samorządności w Luboniu – z perspektywy 25 lat (K. Moliński i G. Paczyński)</u>	<u>225</u>
<i>Magdalena Woźniak-Patej</i>	

VI. Autorytet „Wieści Lubońskich”	230
Sondaż przedwyborczy przeprowadzony przez Niezależny Miesięcznik Mieszkańców a rzeczywiste wyniki wyborów na burmistrza Lubonia	230
	<i>Piotr P. Ruskowski</i>

PRO MEMORIA (KU PAMIĘCI) – ZMARLI W 2015 R. 232

Stanisław Gensler (1950 – 2015)	233
	<i>Władysław Szczepaniak</i>
Siostra Maria Ostiana Franciszka Geppert – Służebniczka Maryi (1913 – 2015).....	238
	<i>s. M. Kornelia Silna s. M.</i>
Krzysztof Goździewski (1957 – 2015).....	240
	<i>Władysław Szczepaniak</i>
Bogdan Jędrzejewski (1944 – 2015).....	242
	<i>Władysław Szczepaniak</i>
Zygmunt Koszyca (1920 – 2015).....	246
	<i>Hanna Siatka</i>
Bogdan Majchrzak (1934 – 2015).....	256
	<i>Hanna Siatka</i>
Marian Pietrzyk (1933 – 2015)	264
	<i>Hanna Siatka</i>
Antoni Przybylski (1933 – 2015).....	265
	<i>Hanna Siatka</i>
Melania Roszyk (1935 – 2015).....	271
	<i>Władysław Szczepaniak</i>
Ks. infułat Antoni Ważbiński (1935 – 2015).....	277
	<i>Hanna Siatka</i>
Ludwik Wita (1945 – 2015).....	280
	<i>Paweł Wolniewicz</i>

KALENDARIUM LUBONIA Z LAT XXX5 283

I. Wstęp.....	283
II. Kalendarium lubońskie xxx5.....	285
	<i>Hanna Siatka</i>

KRONIKA 2015 316

Hanna Siatka

INDEKS NAZWISK 332

25 LAT WŁADZY SAMORZĄDOWEJ W LUBONIU

I. Wprowadzenie

Samorząd w Polsce – przeszłość i współczesność

Pojawienie się samorządu terytorialnego związane jest z istnieniem administracji terenowej. Historyczne korzenie samorządu sięgają bardzo głęboko. Jego początków można dopatrzeć się w starożytności, w czasach rzymskich. Formy samorządu starożytnego, jak i średniowiecznego nie realizowały celów publicznoprawnych, nie wykonywały funkcji administracji publicznej w terenie. W systemie monarchicznym publiczne prawa jednostek były mocno ograniczone przez panującego. Dopiero w okresie oświecenia zaczął zmieniać się stosunek władców do grup społecznych, głównie mieszczan. W okresie staropolskim dopiero w Konstytucji 3 Maja (1791 r.) zawarto „Prawo o miastach” Dotyczyło ono tylko miast królewskich (m.in. Poznań), które wybierały organy swojej władzy: radę, burmistrza lub wójta, także innych urzędników. W Konstytucji zamieszczono również „Prawo o sejmikach”.

W polskiej literaturze społecznej, głównie prawniczej problematyka samorządowa pojawiła się w XIX wieku. Ówczesny samorząd funkcjonował w ramach prawa i administracji państw zaborczych. W zaborze pruskim, również w Wielkopolsce wprowadzono trójstopniowy podział administracyjny. Samorząd występował w gminach, powiatach i na szczeblu prowincji. W zaborze austriackim najsilniejsze instytucje samorządowe posiadały miasta. Po roku 1867 Austro-Węgry zostały objęte szerokimi swobodami narodowymi i obywatelskimi. Z kolei na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego samorząd terytorialny funkcjonował w bardzo ograniczonej formie.

O typowo polskim charakterze samorządu terytorialnego możemy mówić dopiero od odzyskania niepodległości w 1918 roku. Nie stało się to od razu, bowiem ziemie poszczególnych zaborów różniły się poziomem rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturowego. Należało je zintegrować, połączyć w jeden organizm. W deklaracji programowej rządu Jędrzeja Moraczewskiego z 21 listopada 1918 roku zapowiadano: „.../ po uporządkowaniu się statecznym przystąpimy natychmiast do reorganizacji na zasadach szczerze demokratycznych rad gminnych, sejmików powiatowych i samorządów miejskich, jak również do organizowania po miastach i wsiach policji ludowej, które by zapewniły ludności ład i bezpieczeństwo, a posłuch i wykonanie zarządzeń naszych organów wykonawczych i należyte postawienie sprawy aprowizacji ludności.

Wkrótce potem, 5 grudnia 1918 roku Tymczasowy Naczelnik Państwa wydał dekret o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych. Miasta liczące powyżej 25 tys. mieszkańców zostały wyłączone ze składu powiatowych związków

komunalnych. Stanowiły one odrębne powiaty miejskie. Jednocześnie zadeklarowano zakładano, że miasta mniejsze mogły być wyłączone z powiatów na mocy decyzji ustawodawczej. W gminach miejskich delegatów do sejmików powiatowych wybierały rady miejskie i magistraty (zarządy) na wspólnych posiedzeniach pod przewodnictwem burmistrzów. Każdy z członków kolegium wyborczego posiadał bierne prawo wyborcze, a jedynym wymogiem była umiejętność czytania w języku polskim. Wyboru dokonywano wówczas względną większością głosów.

Konstytucja Marcowa 1921 roku wprowadziła na terenie całego kraju trójstopniowy podział administracyjny w postaci: gmin miejskich i wiejskich, powiatów oraz województw. Od początku lat 30. XX w. rozpoczęto prace nad decentralizacją samorządu. Ich efektem było przyjęcie 23 marca 1933 roku ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Na wszystkich szczeblach samorządu występował podział na organy uchwałodawcze i wykonawcze. W miejsce sejmików powiatowych wprowadzono wybierane w elekcji pośredniej rady powiatowe, jako organ uchwałodawczy. Organem wykonawczym był wydział powiatowy wyłaniany przez radę. Wydziałem kierował starosta. Nadzór nad funkcjonowaniem władz lokalnych sprawowany był przez organy administracji ogólnej: ministra spraw wewnętrznych, wojewodów i starostów oraz organy wykonawcze samorządu wyższego szczebla. W tym trybie zatwierdzano wybór sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, także rozwiązywano organy uchwałodawcze i wykonawcze wszystkich władz lokalnych. Kadencja dla organów władzy samorządowej wynosiła 5 lat. Wyjątek stanowili zawodowi członkowie zarządu, których wybierano na 10 lat.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej podział administracyjny państwa przedstawiał się następująco: 16 województw, 264 powiaty, 611 gmin miejskich, 3 195 gmin wiejskich oraz 40 533 gromady. Odrębny ustrój posiadała Warszawa. Której nadano status województwa grodzkiego. W latach 1939 – 1945 podział administracyjny był mocno zróżnicowany, dostosowywany do zmieniających się potrzeb okupantów. Mimo niezmiennie trudnych warunków w ramach Polskiego Państwa Podziemnego stworzono ramowe władze państwowe na szczeblach: wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Były one przygotowane do objęcia władzy po odzyskaniu niepodległości. W odrodzonej Rzeczypospolitej wolne wybory miały umożliwić powołanie samorządu terytorialnego. Jednak wcielenie obszaru wschodniej Polski do ZSRR nie pozwoliło tam na odbudowę samorządności.

W pierwszych latach po wojnie „władza ludowa” posługiwała się propagandowymi frazesami, odwołując się do zasad konstytucji marcowej z 1921 roku. W dniu 20 marca 1950 roku uchwalono ustawę o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. W ten sposób samorząd został upaństwowiony. Zupełnie zniknął dotychczasowy dualizm administracyjny, reprezentowany dotąd przez administrację rządową i samorządową. Uchwalenie konstytucji z 22 lipca 1952 roku i kolejne ustawy zmieniające podział administracyjny kraju nie wniosły już niczego w zakresie samorządności. W ramach ówczesnego ustroju społeczno-ekonomicznego, zakładającego kierowniczą rolę partii było to do końca PRL niemożliwe.

Odrodzenie samorządu terytorialnego w Polsce po 50 latach przerwy było możliwe dzięki uchwaleniu przez Sejm w marcu 1990 roku ustawy o samorządzie gminnym. Wcześniej, 18 stycznia 1990 roku premier Tadeusz Mazowiecki deklarował, że: /.../ najpilniejszym zadaniem jest obecnie stworzenie prawdziwego samorządu

terytorialnego, czyli budowanie demokracji od dołu. Istotą samorządu jest przejęcie przez społeczność lokalną władzy u siebie. Samorząd wybrany w wolnych i w pełni demokratycznych wyborach odpowiada bezpośrednio przed obywatelami i w ich imieniu sprawuje władzę. Takiego samorządu nigdy nie mieliśmy po wojnie. W dzisiejszych warunkach jego odbudowa oznacza przeniesienie dużej części władzy ze szczebla centralnego na lokalny. W miejsce istniejących rad narodowych wprowadzono rady gminne o znacznie większych uprawnieniach. Dzięki temu społeczności lokalne mogły zarządzać większością spraw publicznych i decydować o wydatkach z dochodów. Przygotowaniem dokumentów zajął się ówczesny Senat I kadencji, bowiem tylko on był jedyną izbą parlamentarną wybraną w całkowicie wolnych wyborach. Pracami kierowali senatorowie Jan Regulski i Jerzy Stępień.

Wybory odbyły się 27 maja 1990 roku w 2 383 gminach. Były one w pełni wolne i demokratyczne. Wybrano 51 987 radnych spośród 147 399 kandydatów. Burmistrzów, wójtów i prezydentów miast wybierały wówczas rady, na ogół wśród swoich członków.

W kampanii wyborczej uczestniczyło około 2 000 partii i stowarzyszeń. Ogromną rolę odegrały wówczas Komitety Obywatelskie, zorganizowane najczęściej przez lokalnych zwolenników „Solidarności”. Sama kampania wyborcza nie była tak widoczna jak obecne, Większość kandydatów nie miała żadnych doświadczeń na tym polu. Była to pierwsza kampania całkowicie oddana kandydatom. W porównaniu z dzisiejszymi miała bardzo skromny charakter. Promocja kandydatów oparta była na odbitkach ksero, na których obok fotografii kandydatów widniał ich program. Ludzie jednak ochoczo czytali zawarte tam informacje. Spotkania z kandydatami miały na ogół liczną frekwencję. Frekwencja 42% uznawana była wówczas za niską. Należy tutaj wspomnieć o ówczesnej rzeczywistości: inflacja, upadające zakłady pracy, wzrastające bezrobocie. Ludzie odwracali się od polityki. A tak naprawdę wyborcy nie zdawali sobie w pełni sprawy z roli władz lokalnych, bowiem przyzwyczajeni byli poprzednio, że większość spraw załatwiał rząd i jego administracja terenowa.

Zgodnie z oczekiwaniami społecznym największym zwycięzcą okazała się „Solidarność”, uzyskując ponad 53% mandatów. Na kolejnych miejscach znalazły się lokalne komitety (24%), PSL 4%, Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (dawna PZPR) – 2,7%, Stronnictwo Demokratyczne 2,1% i Konfederacja Polski Niepodległej z 1% poparciem.

Wybory te były początkiem odradzania się polskiego samorządu. W 1993 r. Polska ratyfikowała Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego, która regulowała zasady pracy tego ogniwa. Rozpoczęto prace nad nowym podziałem terytorialnym. Mocą reformy z 1998 r. wprowadzono powiaty (308 i 65 miast na prawach powiatu), a ilość województw zmniejszono z 49 do 16. Pierwsze wybory do wszystkich szczebli samorządu (rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich) odbyły się 11.10.1998 r. Restytucja powiatów była przede wszystkim odtworzeniem historycznej struktury przestrzennej samorządu powiatowego. Stała się rzeczywistym powrotem do idei „małych ojczyzn”, w której lokalna społeczność jest podmiotem. Ostatnim akcentem reformy samorządowej było wprowadzenie w 2002 r. bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

W ostatnim 25-leciu reforma samorządowa uznawana jest za najbardziej udane przedsięwzięcie w ramach polskiej transformacji.

Janusz Karwat

II. Historia wyborów samorządowych miasta Luboń w pigułce oraz osoby sprawujące lokalne rządy¹

Jedną z przemian ustrojowych, jakie miały miejsce po 1989 roku, było przywrócenie władzy samorządowej na najniższych szczeblach struktury państwa. Od 1990 r. w Polsce (III RP) gmina stała się podstawową jednostką samorządu terytorialnego. Pierwsze wybory samorządowe odbyły się 27 maja 1990 r. Wybrano wówczas w jednomandatowych okręgach wyborczych demokratycznie 28-osobową reprezentację mieszkańców. Stali się organem władzy stanowiącej, czyli uchwałodawczej i kontrolnej – Radą Miasta Luboń. Z nich wybrano też władzę wykonawczą – w naszym przypadku Zarząd Miasta z burmistrzem na czele. Odtąd o ustroju danej gminy stanowić miał jej statut opracowany i uchwalony przez Radę Miasta Luboń, oraz inne akty prawne (uchwały). Nie oceniamy w tym miejscu efektów tych rządów, stylu sprawowania władzy czy kompetencji. Przeprowadziliśmy sondaż uliczny a jego wyniki przedstawiamy na str. 162. Poniżej, w kilku hasłowych pojęciach przypomnimy znaczące zmiany w samym tylko systemie wyboru reprezentacji do władz naszego miasta. Przez 25 lat (1990-2015) zmienia się on ciągle i wszystko wskazuje, że nie są to ostateczne zmiany w ordynacjach wyborczych.

- **Liczebność Rady**: Do 1990 r. Miejska Rada Narodowa (najniższy szczebel władzy państwowej – jeszcze nie samorząd) liczyła 60 radnych. Przez pierwsze 3 kadencje (od 1990 r. do 2002 r. liczyła 28 radnych). Od IV kadencji (2002 r.) liczy 21 radnych.

- **Okręgi wyborcze**: Pierwsze dwie kadencje (w 1990 r. i 1994 r.) to wybory jednomandatowe, a Luboń podzielony był na 28 okręgów (liczba radnych). Wygrywał ten, kto zyskał najwięcej głosów. Następnie przez 4 kolejne kadencje (1998; 2002; 2006; 2010) wybierano po kilkoro radnych z 4 okręgów wyborczych, a system liczenia głosów pozwalał uzyskać mandaty niekoniecznie tym, którzy mieli najwyższe poparcie społeczne. Przy wyborach do VII kadencji (listopad 2014 r.) powrócono do jednomandatowych, a Luboń podzielono na 21 okręgów wyborczych.

- **Wybieralność burmistrza**: Przez pierwsze trzy kadencje (1990; 1994; 1998) wybór władzy wykonawczej – Zarządu Miasta z burmistrzem na czele był w wyłącznej kompetencji Rady Miasta. W Luboniu członkowie władzy wykonawczej byli jednocześnie radnymi (patrz: tabelka oznaczenie „Z” – członkowie Zarządu i „B” – Burmistrz lub „zB” – zastępca Burmistrza). Od IV kadencji (wyborów w 2002 r.) nie ma już Zarządu Miasta, burmistrz wybierany jest w wyborach bezpośrednich przez mieszkańców i nie może być jednocześnie radnym, a powołanie zastępców to wyłączna decyzja i odpowiedzialność burmistrza.

W formie tabelarycznej, alfabetycznie przypominamy i na zdjęciach przedstawiamy te osoby, które w okresie 25 lat (1990-2015) sprawowały władzę w naszym mieście.

Od maja 1990 r. do grudnia 2015 r. było dokładnie 100 radnych. Cztery osoby, które nie były radnymi Lubonia, wymienione w tabeli (nazwiska wcięte do prawej),

¹ Na podstawie „Wieści Lubońskie” 05-2015, str. 2 i 18-19

to zatrudnieni zastępcy burmistrzów. W górnych wierszach kilka dodatkowych informacji. W pierwszym „Rada Miasta” i zmieniająca się ustawowo liczebność oraz sposób wyborów – szare tło oznacza wybory jednomandatowe (I, II oraz VII kadencja). Wiersz 2 – „wybory Burmistrza” – RM oznacza przez Radę Miasta spośród radnych, a „bp” – bezpośrednio przez mieszkańców. Szare pola w kolumnach i znak „X” oznaczają – radnych danej kadencji. Z oznaczeniem „Z” – to radny i członek Zarządu Miasta (władzy wykonawczej), „P” – przewodniczący Rady Miasta. Dwucyfrowe liczby ze strzałkami mówią o niepełnej kadencji – rok zakończenia „<”, rok rozpoczęcia „>”. Na ciemnych polach z białymi literami pięciu radnych, którzy zmarli podczas trwania kadencji: Stefan Osiecki (1991 r.), Marek Schmidt (1997 r.), Maciej Kapelański (1999 r.), Ryszard Olszewski (2011 r.) i Włodzimierz Kaczmarek (2011 r.). Spośród 100 radnych rocznicy 25-lecia (maja 2015 r.) nie doczekało 12. Oprócz wymienionych powyżej: Józef Neubauer (2000 r.), Andrzej Machciński (2002 r.), Małgorzata Teuschner (2004 r.), Wojciech Dutka (2005 r.), Aleksander Rogalka (2006 r.), Leon Wawrzyniak (2014 r.), Bogdan Jędrzejewski (2015 r.). (W tabeli daty śmierci przy nazwiskach).

Tłustym drukiem zaznaczyliśmy nazwiska Burmistrzów Lubonia, a w poszczególnych kolumnach (litera „B”) odzwierciedla sprawowaną przez nich władzę w danej kadencji.

Na lubońskim przykładzie widać też zmiany udziału kobiet we władzach. W pierwszej kadencji 1990-1994 r. nie było żadnej. W siódmej (2014-2018) jest 7 i pełnią najważniejsze funkcje: Burmistrza, Przewodniczącej Rady i trzech przewodniczących komisji RML.

Piotr P. Ruszkowski

Kadencje władzy samorządowej Lubonia

Rada Miasta (liczebność)		28	28	28	21	21	21	21
wybory Burmistrza		RM	RM	RM	bp	bp	bp	bp
nazwisko i imię		I	II	III	IV	V	VI	VII
radni	nie radni	1990-94	1994-98	1998-02	2002-06	2006-10	2010-14	2014-18
Andrzejczak Paweł								X
Anioła Paweł		X						
Bartkowiak Patryk							X	X
Bartosz Marek		zB	zB					
Białasik Lidia						X		
Bielawski Jakub						X	X	X
Błaszczak Jan				Z				
Borowicz Zofia				X				
Brzeski Stanisław			X					
Budzyński Łukasz								X
Dagoń Janusz							X	
Dutka Wojciech (+2005)		X	X					
Dworaczyk Adam					X	X	X	X
Ekwińska Katarzyna								X
Franek Dorata							X	X
Frąckowiak Katarzyna							X	X
Gawelski Hieronim								X
Godek Lidia					X			
Goryniak Piotr								X
Górecki Kazimierz								X
Haremza Roman		X		X				
Izydorski Piotr								X
Jankowski Zbigniew			Z					
Jedliński Kazimierz		<94						
Jędrzejewski Bogdan (+2015)		X	X	X	X	X		
Kaczmarek Jan							11>	
Kaczmarek Włodzimierz (+2011)		B	B	B	B	X	<11	
Kapelański Maciej (+1999)				<99				
Kędra Lechosław			Z>	Z	zB	X	X	
Kleczyński Mirosław				X	X			
Klepka Paweł Leszek		X						
Kołodziej Tomasz								X
Krukowski Stefan					X	X		
Krzyżostaniak Paweł R.						X	13>	X
Kujawa Roman		X						

Rada Miasta (liczebność)		28	28	28	21	21	21	21
wybory Burmistrza		RM	RM	RM	bp	bp	bp	bp
nazwisko i imię		I	II	III	IV	V	VI	VII
		1990-94	1994-98	1998-02	2002-06	2006-10	2010-14	2014-18
radni	nie radni							
Kujawa Zdzisław			X	X				
Leciej Marcin				<02				
Linkiewicz Tomasz			X					
Listkiewicz Dariusz			Z					
Machalska Małgorzata							X	B
Machciński Andrzej (+2002)		X						
Mania Zofia			X					
Mania Rafał							X	
Marciniak Marek				X				
Marek Rafał					X	zB	zB	<zB
Matysiak Małgorzata							X	
Mączkowiak Jakub							<13	
Michalczyk Andrzej					X	X		
Mikołajczak Mateusz								zB>
Moliński Krzysztof		P						
Mylka Leszek			X	X				
Neubauer Józef (+2000)		X	X					
Nowacki Michał			X					
Nowak Tadeusz			X					
Nowakowski Wiesław				X				
Nyckowiak Magdalena						X	X	
Okupniak Andrzej							11>	X
Olejniak Jerzy		92>						
Olszewski Ryszard (+2011)		X	X	zB	zB	P	<11	
Osiecki Stefan (+1991)		<91						
Paczyński Grzegorz		Z						
Paluszczak Jerzy			X			X		
Pawłowski Ryszard				X				
Pietrzak Bogdan		X						
Podzerek Bronisław		X	X					
Pohl Mieczysław		X	X					
Popławski Michał								zB>
Popow Zbigniew			X					
Rogalka Aleksander (+2006)				X				
Rogowicz Ewa				X	X	X	X	
Ruszkowski Piotr		X			X	X		
Samulczyk Marek				02>	X	X	P	X

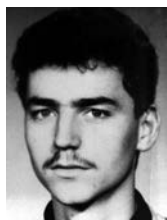
Rada Miasta (liczebność)		28	28	28	21	21	21	21
wybory Burmistrza		RM	RM	RM	bp	bp	bp	bp
nazwisko i imię		I	II	III	IV	V	VI	VII
		1990-94	1994-98	1998-02	2002-06	2006-10	2010-14	2014-18
radni	nie radni							
Sawicka-Baraniak Anna			X		X			
Schmidt Marek (+1997)		<97						
Skok-Łukomska Zofia		X	X	X				
Skrok Grzegorz		X						
Smogur Włodzimierz	X	X	Z	X				
Sobiło Andrzej	X	X	X	X	X			
Sroczyński Włodzimierz	X							
Stankowiak Anna							X	
Stelmazyk Włodzimierz	X							
Suleja-Kot Wanda				X	X	X		
Szafański Zdzisław	X	P	P	P				
Szczepaniak Izabella		97>						
Szmyt Dariusz				X	B	B		
Szwacki Michał								X
Szymański Marian	Z	X		X				
Teuschner Małgorzata (+2004)			X					
Tomaszyk Mikołaj						zB>	<zB	
Walczka Dariusz						X		
Waliczak Tadeusz	X	<Z	X	X				
Walny Marian					zB	<zB		
Warmuz Tadeusz	X		X					
Wawrzyniak Leon (+2014)			X	X				
Wiatr Stefan		X						
Wilczyńska Wiesława			X					
Wilczyńska-Kąkol Karolona								X
Wolniewicz Paweł A.						X	X	
Woźniak Włodzimierz			X	X				
Woźniak-Patej Magdalena					X			X
Zamelski Wiesław	X							
Zapłata-Szwedziak Elżbieta					X	X		
Ziółkowski Zbigniew			99>	X	X			
Zygmanowska Teresa								P
		29	30	30	24	24	28	26

Stan na koniec 2015 r.

Radni z lat 1990-2015



Andrzejczak
Paweł



Anioła
Paweł



Bartkowiak
Patryk



Bartosz
Marek



Białasik Lidia



Bielawski
Jakub



Błaszczak
Jan



Borowicz
Zofia



Brzeski
Stanisław



Budzyński
Łukasz



Dagoń
Janusz



Dutka
Wojciech



Dworaczek
Adam



Ekwińska
Katarzyna



Franek
Dorota



Frąckowiak
Katarzyna



Gawelski
Hieronim



Godek
Lidia



Goryniak
Piotr



Górecki
Kazimierz



Haremza
Roman



Izydorski
Piotr



Jankowski
Zbigniew



Jedliński
Kazimierz



Jędrzejewski
Bogdan



Kaczmarek
Jan



Kaczmarek
Włodzimierz



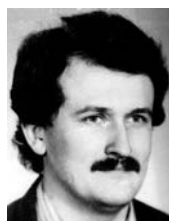
Kapelański
Maciej



Kędra
Lechosław



Klecz
Mirosław



Klepka
Paweł Leszek



Kołodziej
Tomasz



Krukowski
Stefan



Krzyżostaniak
Paweł R.



Kujawa
Roman



Kujawa
Zdzisław



Leciej
Marcin



Linkiewicz
Tomasz



Listkiewicz
Dariusz



Machalska
Małgorzata



Machciński
Andrzej



Mania
Rafał



Mania
Zofia



Marciniak
Marek



Marek
Rafał



Matysiak
Małgorzata



Mączkowiak
Jakub



Michalczyk
Andrzej



Moliński
Krzysztof



Myłka
Leszek



Neubauer
Józef



Nowacki
Michał



Nowak
Tadeusz



Nowakowski
Wiesław



Nyćkowiak
Magdalena



Okupniak
Andrzej



Olejnik
Jerzy



Olszewski
Ryszard



Osiecki
Stefan



Paczyński
Grzegorz



Paluszcak
Jerzy



Pawłowski
Ryszard



Pietrzak
Bogdan



Podzerek
Bronisław



Pohl
Mieczysław



Popow
Zbigniew



Rogalka
Aleksander



Rogowicz
Ewa



Ruszkowski
Piotr



Samulczyk
Marek



Sawicka-Baraniak
Anna



Schmidt
Marek



Skok-Łukomska
Zofia



Skrok
Grzegorz



Smogur
Włodzimierz



Sobilo
Andrzej



Sroczyński
Włodzimierz



Stankowiak
Anna



Stelmaszyk
Włodzimierz



Suleja-Kot
Wanda



Szafrąński
Zdzisław



Szczepaniak
Izabella



Szmyt
Dariusz



Szwacki
Michał



Szymański
Marian



Teuschner
Małgorzata



Walczak
Dariusz



Waliczak
Tadeusz



Warmuz
Tadeusz



Wawrzyniak
Leon



Wiatr
Stefan



Wilczyńska
Wiesława



Wilczyńska-Kąkol
Karolona



Wolniewicz
Paweł A.



Woźniak
Włodzimierz



Woźniak-Patej
Magdalena



Zamelski
Wiesław



Zapłata-Szwedziak
Elżbieta



Ziółkowski
Zbigniew



Zygmanowska
Teresa

25 lat władzy wykonawczej Miasta Luboń (1990-2015)

FUNKCJE	Burmistrz wybierany przez Radę Miasta										wybory bezpośrednie Burmistrza Miasta									
	kadencja I		kadencja II		kadencja III		kadencja IV		kadencja V		kadencja VI		kadencja VII							
Burmistrz Miasta	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1998	1998	1998	1998	1998	1998	1998	1998	1998	1998	1998
I z-ca Burmistrza	Bartos	Marek																		
II z-ca Burmistrza																				
członek Zarządu Miasta	Paczyński	Grzegorz																		
członek Zarządu Miasta	Szymański	Marian																		
członek Zarządu Miasta																				
DODATKOWE FUNKCJE																				
doradca Burmistrza																				
asystent Burmistrza																				
pełnomocnik Burmistrza																				

Legenda:

pracownik etatowy UM
funkcja społeczna

dane do grudnia 2015 r.

oprac. Piotr P. Ruszkowski

Burmistrzowie Lubonia



Włodzimierz Kaczmarek
(1990-2006)



Dariusz Szmyt
(2006-2014)



Małgorzata Machalska
(2014-)

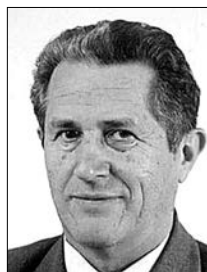
zastępcy burmistrzów



Marek Bartosz
(1990-1998)



Ryszard Olszewski
(1998-2006)



Lechosław Kędra
(2002-2006)



Marian Walny
(2006-2013)



Rafał Marek
(2006-2014)



Mikołaj Tomaszuk
(2013-2015)



Mateusz Mikołajczak
(2015-)



Michał Popławski
(2015-)

III. 25 lat samorządu

Magdalena Woźniak-Patej

Przedmowa

Rok 1989 to data bardzo ważna dla Polski. Przede wszystkim dlatego, że po wielu latach narodowi wreszcie udało się odzyskać wolność. Wyzwolenie się spod władzy komunizmu otworzyło nowy rozdział w dziejach państwa i zapoczątkowało nowy porządek społeczny. Obrady Okrągłego Stołu rozpoczęły w Polsce całkowitą transformację. Przebudowano system społeczny, polityczny i gospodarczy, wprowadzając rozwiązania i mechanizmy charakterystyczne dla krajów demokratycznych. Przemiany te odbywały się stopniowo i wpłynęły także na kształt samorządu. Istotnym elementem tego procesu było powołanie w 1990 r. najniższego szczebla samorządu terytorialnego – gminy – dysponującego własnym mieniem i budżetem lokalnym, a następnie 1 stycznia 1999 r. wprowadzenie szczebli wyższych – nowo wyznaczonych powiatów i województw. Tym samym zrealizowane zostały trzy podstawowe zasady decydujące o nowej pozycji samorządu w państwie, mianowicie: rozdzielenie środków publicznych między budżet państwa a budżety organów administracji samorządowej, doprowadzenie do ich uwłaszczenia oraz wyposażenie ich w wiele własnych kompetencji².

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie 25 lat samorządu w Luboniu. To pierwsze opracowanie, które opisuje początki kształtowania się samorządności w tym mieście. Obejmuje okres od powstania Samorządowego Komitetu Obywatelskiego do przejęcia władzy po Miejskiej Radzie Narodowej. Dalej opisuje kolejnych siedem kadencji wybranej w wolnych wyborach samorządowych władzy stanowiącej – Rady Miejskiej – i władzy wykonawczej – Zarządu Miasta, burmistrzów.

² *Rozwój przedsiębiorczości wiejskiej w perspektywie integracji z Unią Europejską*, pod red. K. Gutkowskiej, I. Ozimek, SGGW, Warszawa 2001, s. 345.

Wybory samorządowe w Polsce od 1990 roku

Wybory samorządowe w Polsce od 1990 r.	
Data wyborów	Frekwencja
27 maja 1990	42,27%
19 czerwca 1994	33,78%
11 października 1998	45,45%
27 października 2002	44,20%
12 listopada 2006	45,99%
21 listopada 2010	44,04%
16 listopada 2014	41,38%

Źródło własne

Publikacja charakteryzuje komitety wyborcze, kandydatów na radnych oraz burmistrzów miasta, przedstawia ordynację wyborczą. Prezentuje także najważniejsze zagadnienia, którymi zajmowali się radni w poszczególnych kadencjach.

1. Początki transformacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Luboniu. Powstanie Samorządowego Komitetu Obywatelskiego

1.1. Geneza samorządu terytorialnego w Polsce

Za początek samorządu terytorialnego na ziemiach Polski można uznać zapis w ordynacji miejskiej z 18 kwietnia 1791 r., włączonej następnie do Konstytucji 3 Maja z 1791 r. W rozdziale *Prawo o miastach* sformułowano ich prawo do *wolności*, czyli własnego zakresu uprawnień samorządu. Tak zwane miasta królewskie mogły wybierać swoje organy władzy: magistraty, burmistrzów, wójtów i innych urzędników³. Samo pojęcie *samorząd* pojawiło się w nauce o prawie stosunkowo późno, bo dopiero w XIX w., w literaturze niemieckiej. Przez samorząd (*Selbstverwaltung*) rozumiano urządzenia administracyjne gminy⁴.

Elementy polskich rozwiązań samorządowych, poza Konstytucją 3 Maja, odnajdziemy również w Konstytucji Marcowej z dnia 17 marca 1921 r. Stanowiła ona, że *Rzeczypospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, przekaże przedstawicielom tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej*

3 Z. Leoński, *Samorząd terytorialny w RP*, Wydaw. C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 1.

4 M. Rutkowska, *Samorzady zawodowe w okresie transformacji w Polsce*, Wydaw. Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2004, s. 17.

określony ustawami państwowymi⁵. Konstytucja Marcowa wprowadziła więc decentralizację władzy, przyznając jednostkom samorządu znaczny współudział w zarządzaniu sprawami publicznymi o charakterze lokalnym. Przyznała jednostkom podziału administracyjnego: województwu, powiatowi oraz gminie status jednostek samorządu terytorialnego, wprowadzając tym samym trójszczeblową budowę samorządu. Przepisy zawarte w Konstytucji Marcowej były zbyt ogólne, co powodowało rozbieżności w ich interpretowaniu. Brakowało regulacji dotyczących samorządu. Miała je przynieść Konstytucja Kwietniowa, z 23 kwietnia 1935 r. Ograniczyła ona zadania samorządu terytorialnego jedynie do potrzeb miejscowych, podkreślając, że samorząd na wszystkich szczeblach powołany jest do urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie tych potrzeb. Wzmocniła też nadzór rządu nad samorządem.

Wszystkie prace zmierzające do reformy II Rzeczypospolitej, do jej naprawy i odbudowy, przerwał gwałtownie wybuch II wojny światowej, 1 września 1939 r. Do końca konfliktu, czyli do 1945 r., podział administracyjny został dostosowany do wymogów okupantów. Jednak zaraz po wojnie wpływ na kształtowanie się ustroju terytorialnego w Polsce miał Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Na terytorium naszego kraju rozpoczął się wieloletni okres autorytaryzmu. Jest to system, w którym rządzący nie podlegają mechanizmom demokratycznych wyborów i kontroli społecznej. To układ jednopartyjny, oparty najczęściej na autorytecie charyzmatycznego lidera⁶. Obiektywizacja i personalizacja idei autorytetu w silnej i suwerennej władzy przywódcy politycznego, będącego zazwyczaj także dowódcą sił zbrojnych, to jedna z najważniejszych cech tych rządów. Józef Stalin podjął ogromne starania, aby wykreować się na prawdziwego męża stanu. Dążył do zbudowania wizerunku władcy silnego, skutecznego, potrafiącego mądrze decydować nie tylko o losie swojego narodu, lecz także pozostałych. Zaliczył do nich również Polaków.

Komuniści pod szyldem Polskiej Partii Robotniczej, a także inne partie, stronnictwa demokratyczne oraz wielu działaczy antyhitlerowskiego ruchu oporu utworzyli Krajową Radę Narodową. Była to najwyższa władza ustawodawcza w państwie, na czele z przewodniczącym, a następnie prezydentem Bolesławem Bierutem. Powołana została przez walczący naród i była jedynym źródłem władzy w Polsce⁷. Funkcje parlamentu w nowym systemie pełniła Rada Jedności Narodowej Według zapowiedzi, miał być to wolny organ, w pełni demokratyczny. Jednak w rzeczywistości Komitetu nigdy nie zasiły osoby spoza partii komunistycznych. Rozpoczął on swoją misję w 1944 r. w Moskwie. Jednym z jego pierwszych zadań było zorganizowanie sił bezpieczeństwa i milicji, które uzupełniałyby radziecki aparat NKWD⁸. Zreformowano całkowicie Milicję Obywatelską (MO) i organy służby bezpieczeństwa publicznego. Formacje złożone z robotników i chłopów wraz z wojskiem ochraniały państwo ludowe, stały na straży jego bezpieczeństwa, pilnowały dyscypliny i ładu publicznego.

5 H. Zięb-Załucka, *Samorząd terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej po reformie ustrojowej*, Wydaw. Oświatowe Fosze, Rzeszów 1999, s. 6.

6 Pojęcie autorytaryzm wywodzi się od łac. *auctoritas* – powaga, znaczenie, wpływ, władza, [za:] *Słownik Wyrazów Obcych*, Wydaw. Europa, Wrocław 2002.

7 Manifest PKWN, 22 VII 1944 r., [za:] A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia 1939-1956*, Wydaw. Szkolne PWN, Warszawa 2000, s. 132.

8 A Radziwiłł, W. Roszkowski, dz. cyt., s. 112.

Taką funkcję pełniła m.in. Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Była to organizacja społeczna zrzeszająca oddanych socjalizmowi i Polsce Ludowej obywateli, gotowych czynnie i w sposób zorganizowany uczestniczyć w obronie porządku.

Ormowiec był przydatny władzy ludowej. Walczył z niepodległościowym podziemiem, uczestniczył w bitwie o handel i ścigał spekulantów, bił studentów. Potem jego zapal trochę ostygł, ale w stanie wojennym znów rozgorzał. Mógł walczyć, patrolować ulice i pacyfikować strajkujące zakłady⁹.

Zarządzono rozwiązanie wszystkich organizacji konspiracyjnych, zachęcając jednocześnie ich członków do wstępowania w szeregi Wojska Polskiego zależnego od Moskwy. Przestała istnieć Rada Jedności Narodowej, której przedstawiciele w większości zostali aresztowani. Wprowadzono kodeks karny oraz wydano dekret o ochronie państwa, przywracający m.in. karę śmierci. Wyrok ten można było otrzymać za występowanie przeciwko nowemu ustrojowi państwa, a nawet za posiadanie radioodbiornika¹⁰. Równocześnie w stosunkach społeczno-gospodarczych kraju zaszły głębokie zmiany. Przyczynami najważniejszych z nich były przymusowa reforma rolna i nacjonalizacja podstawowych gałęzi gospodarki narodowej – przemysłu, transportu oraz banków.

Kształtując terytorium Polski odrodzonej w nowych granicach, państwo ludowe przystąpiło zarazem do wykonywania zapowiedzianych w czasie wojny i okupacji, a potem w Manifeście PKWN (tzw. Manifeście Lipcowym) reform społeczno-ustrojowych. Stworzono pozory odradzania się dawnego systemu politycznego. Piszę pozory, gdyż w skład każdego z ugrupowań wchodził komuniści, każde z nich głosiło te same poglądy, różniąc się między sobą jedynie nazwą. Rozbudowa aparatu administracyjnego i partyjnego przebiegała bardzo intensywnie. Polska Partia Robotnicza rosła w siłę z każdym kolejnym miesiącem – tylko w marcu 1945 r. do partii wstąpiło 90 tys. osób¹¹. KRN powołała wreszcie zapowiadany Rząd Tymczasowy RP, co stanowiło mistyfikację zwycięstwa pluralizmu. Zasiadli w nim wyłącznie komuniści. Było to więc kolejne narzędzie w rękach Kremla, całkowicie mu podporządkowane i posłuszne. Rozwiązano Armię Krajową, a 28 czerwca 1945 r. utworzono Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej.

Nowy rząd powołał podporządkowane władzy centralnej urzędy administracyjne w terenie: wojewodów, starostów, burmistrzów i prezydentów miast. Na poszczególnych szczeblach zaczęły działać rady narodowe, złożone z delegowanych przez partie polityczne, i organizacje społeczne przedstawicieli. Kontrolowały one działalność organów administracyjnych. Ważnym wydarzeniem w powojennych dziejach Polski Ludowej było zjednoczenie ruchu robotniczego. Jego największymi reprezentantami były Polska Partia Robotnicza oraz Polska Partia Socjalistyczna. Wcześniej ugrupowania te ściśle współpracowały na podstawie zawartej między sobą umowy o jedności działania. PPR i PPS wspólnie zasiadały w rządzie ludowym, radach narodowych, razem organizowały odbudowę kraju i kierowały przemianami społecznymi. W trakcie realizowania wspólnych przedsięwzięć obie partie zbliżyły się do siebie i podjęły decyzję o połączeniu. Nastąpiło to podczas Kongresu Zjednoczeniowego,

9 W. Duda-Dudkiewicz, *Kultowy Petrel*, Agencja Reklamowo-Wydawnicza QLCO, Warszawa 2004, s. 50.

10 A. Radziwiłł, W. Roszkowski, dz. cyt., s. 112.

11 Tamże, s. 118.

odbywającego się 15-21 grudnia 1948 r. w Warszawie. W jego wyniku powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Utworzenie PZPR miało bardzo duże znaczenie dla rozwoju Polski Ludowej. Od tej chwili klasa robotnicza miała jedną partię, która miała poprowadzić naród do socjalizmu, opierając się na zasadach marksizmu-leninizmu. Przewodniczącym Komitetu Centralnego PZPR został Bolesław Bierut. Władysław Gomułka, członek KC, powiedział, że *władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy*¹². Do podstawowych reguł ustrojowych w polskim systemie społeczno-politycznym zaliczano: przodującą rolę klasy robotniczej, kierowniczą funkcję PZPR, centralizm demokratyczny, społeczną własność środków produkcji i centralne planowanie, jedność wewnątrzpartyjną i jedność całego społeczeństwa, walkę klasową i dyktaturę proletariatu, sojusz robotniczo-chłopski¹³.

Warunkiem powodzenia działań władz było nie tylko dysponowanie wojskiem czy policją, ale również cenzurą. Lata 1939-1989 to okres pięćdziesięcioletniego, globalnego konfliktu militarnego, politycznego oraz ideologicznego, lata licznych wojen toczonych bezpośrednio przez światowe mocarstwa. Wszechobecna propaganda tworzyła wizję świata pozbawionego alternatywy ideowej, politycznej oraz gospodarczej. Szczególną rolę odgrywał wprowadzony we wrześniu 1946 r. dekret dotyczący utworzenia Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Media, przede wszystkim Telewizja Polska i Polskie Radio, były całkowicie uzależnione od państwa. Ich ubezwłasnowolnienie miało uzasadnienie. Elektroniczne środki komunikowania masowego w socjalistycznym państwie spełniały bowiem nadzwyczaj ważne zadanie polityczne i ideologiczne. Ukoronowaniem procesu ich upaństwowienia, w tym Polskiego Radia, był zapis w konstytucji z 1976 r. Artykuł 12., umieszczony w rozdziale *Ustrój społeczno-gospodarczy*, głosił: *Mienie ogólnokrajowe, a w szczególności: złoża mineralne [...] państwowe środki komunikacji, transportu i łączności, radio, telewizja i film [...] – podlegają szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli*¹⁴. Artykuł ten można więc traktować jako oficjalne ogłoszenie przejścia przez rząd władzy nad mediami. Umożliwiał on całkowitą kontrolę zawartości ich przekazów.

Posiadanie samorządu jest najbardziej demokratyczną cechą państwa jedynie wtedy, gdy stanowi on podstawową formułę demokratycznego sprawowania władzy¹⁵. Zasada ta nie była niestety spełniona w przypadku kształtowania terenowych ośrodków władzy ludowej. Samorząd terytorialny w powojennej Polsce pozornie przypominał ten, który utworzono w II Rzeczypospolitej – podobieństwa polegały jedynie na pozostawieniu jednostek podziału terytorialnego: województw, powiatów oraz gmin, w skład których wchodziły gromady. Różnice natomiast wystąpiły w ich ustroju. Na wszystkich szczeblach wprowadzono samorząd terytorialny, którego organem stanowiącym były rady narodowe. Władzę wykonawczą sprawowały zarządy gminne i miejskie oraz wydziały powiatowe i wojewódzkie. Wojewodowie wraz ze starostami powoływani byli przez administrację centralną po zaopiniowaniu przez odpowiednią radę narodową.

12 A. Grabowska, *Polska w komentarzach*, t. II, Wydaw. Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1999, s. 12.

13 W. Sokół, *Legitymizacja systemów politycznych*, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1997, s. 151.

14 T. Mielczarek, *Między monopolem a pluralizmem*, Wydaw. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1998, s. 14.

15 Z. Zell, *Dławienie demokracji*, „Współnota” 15/2002, s. 52.

Utworzenie rad narodowych spowodowało istotne zmiany w tradycyjnej koncepcji samorządu. Organem wykonawczym rady było kolegalnie prezydium. Do jego zadań należało m.in. wykonywanie uchwał oraz zarządzeń rady na polecenie władzy, a także wypełnianie różnych obowiązków w ramach kierowania działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną. Państwowa indoktrynacja rady narodowej była wszechstronna i dynamiczna. Stała się początkiem procesu mającego na celu całkowitą zmianę państwa polskiego.

W krótkim powojennym okresie, w latach 1944-48, zostały położone trwałe, solidne podwaliny pod państwo ludowe. Chociaż oparte było na kłamstwie i manipulacji, to komunistom udało się przekonać część społeczeństwa do nowej władzy, w istotny sposób przeobrazić rzeczywistość społeczno-gospodarczą, w tym wprowadzić reformę rolną i nacjonalizację przemysłu oraz skonsolidować ruch robotniczy poprzez utworzenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Działania te, chociaż miały duży wpływ na kształt odradzającego się państwa polskiego, stanowiły zaledwie początek przekształceń jego ustroju. W opinii rządzących był to okres przejściowy, przeznaczony jedynie na przygotowanie społeczeństwa do mających dopiero nastąpić zasadniczych, rewolucyjnych zmian.

W odniesieniu do samorządu terytorialnego uczyniła to ustawa z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej¹⁶. Akt ten zupełnie upaństwowił samorząd. Wprowadził całkowicie nowy system administracji terenowej, znosząc organy rządowej administracji ogólnej – urzędy wojewodów i starostów z aparatami pomocniczymi, terenowe organy administracji oraz związki samorządu terytorialnego i jego organy wykonawcze.

Ich kompetencje na terenie miast przekazano miejskim radom narodowym, jako terenowym organom jednolitej władzy państwowej, i ich prezdydiom. Zostały one uprawnione m.in. do zarządzania rządowymi środkami finansowymi, oświatą, opieką społeczną czy do planowania gospodarki państwa. Wcześniej dziedziny te pozbawione były nadzoru nawet wśród wojewodów. Problem wyborów do rad narodowych rozwiązany został w bardzo prosty sposób. Zachowano system delegowania kandydatów przez organizacje polityczne, zrzeszenia zawodowe i społeczne, rady narodowe niższego szczebla. Sam akt o terenowych organach jednolitej władzy państwowej deklarował powoływanie rad w drodze wyborów powszechnych, jednak, podobnie jak wiele innych, w praktyce był to przepis martwy. Ustawa radykalnie zmieniła tymczasową strukturę z lat 1944-1950, dostosowując ją do zasad tzw. demokracji socjalistycznej. Samodzielność i suwerenność, które wyznaczały przed wojną główny kierunek polityki polskiego samorządu, przestały istnieć, pomimo zapewnień władzy ludowej o jego całkowitej niezależności. Zniknął zatem dotychczasowy dualizm administracyjny reprezentowany przez odrębne administracyjne twory: rządowy i samorządowy¹⁷.

Demokratycznego państwa prawa nie gwarantowała również konstytucja uchwalona 22 lipca 1952 r., przekształcająca państwo polskie w Polską Rzeczpospolitą Ludową. Zalegalizowała ona komunistyczną władzę, która od tej pory mogła jeszcze bardziej okazywać swoją potęgę, bez żadnych skrupułów i zahamowań. Była

16 Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, Dz. U. nr 14, poz. 130.

17 Z. Zell, *miejsce cytowane*.

wzorowana na sowieckiej ustawie zasadniczej. Wprowadziła zasadę jednolitości władzy państwowej, przyznając najwyższe kompetencje sejmowi. Jemu podporządkowano sądownictwo oraz władzę wykonawczą z rządem i Radą Państwa. Podmiotem władzy w Polsce stał się lud pracujący z klasą robotniczą na czele, a podstawą całego ustroju PRL-u była państwowa własność środków produkcji. W stosunku do samorządu terytorialnego konstytucja przyjęła te same reguły, na których opierała się ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej z 1950 r.

Wprowadzenie w Polsce systemu rad narodowych przyczyniło się do ostatecznej likwidacji samorządu i odejścia od jego podstawowej idei. Kolejna zmiana struktury organów władzy terenowej nastąpiła w 1954 r. Gruntowne przeobrażenia przyniosła ustawa o reformie podziału administracyjnego wsi, likwidująca gminy, a w ich miejsce powołująca odpowiednio więcej gromad. W 1957 r. rozszerzono uprawnienia miejskich rad. Dotyczyły one m.in. możliwości planowania budżetu na życie kulturalne (np. na utrzymywanie domów kultury, świetlic, bibliotek) oraz sprawowania opieki nad sztuką ludową i zabytkami. Kompetencje rad narodowych zwiększyła ustawa z 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych¹⁸. Ustaliła ona zakres obowiązków rad narodowych miast niestanowiących powiatów. Mogły one od tego momentu sprawować administrację państwową na powierzonym im terenie. W szczególności do dziedziny ich działania należały sprawy miejskich gazowni i elektrowni, zakładów wodociągowych, oczyszczania miasta, komunikacji miejskiej, a także budowy i utrzymania dróg, ulic, placów oraz mostów. Rady narodowe z czasem zaczęły być identyfikowane i traktowane wyłącznie jako terenowe organy przedstawicielskie jednolitego systemu władzy państwowej.

Polska Rzeczpospolita Ludowa wciąż przekształcała swoje struktury ustrojowe, dając tym wyraz destabilizacji państwa. Zasadnicza reforma organów władzy terenowej nastąpiła dzięki ustawie z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych¹⁹. Zlikwidowała ona, począwszy od 1 stycznia 1973 r., gromady i powołała gminy, z czego aż 318 miało wspólne rady narodowe z miastami niestanowiącymi powiatów. Organem wykonawczym w połączonej radzie został naczelnik miasta i gminy. Następnym etapem reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej było odebranie radom narodowym funkcji terenowych organów administracji państwowej i nadanie ich wojewodom, naczelnikom powiatów, miast, gmin, dzielnic miasta oraz prezydentom miast powyżej 100 tys. mieszkańców. Było to możliwe dzięki ustawie z dnia 22 listopada 1973 r. o zmianie ustawy o radach narodowych²⁰ oraz dzięki Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1973 r. w sprawie zasad organizacji urzędów terenowych organów administracji państwowej²¹. Natomiast już 28 maja 1975 r. wprowadzony został dwustopniowy podział administracyjny państwa. Zlikwidowano powiat, wyznaczając tym samym na nowo województwa, w liczbie 49. Taki stan rzeczy utrzymał się aż do roku 1990. Wraz z reformą podziału terytorialnego i administracji z lat 1972-1975 rady

18 Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych, Dz. U. nr 5, poz. 16.

19 Ustawa z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych, Dz. U. nr 49, poz. 312.

20 Ustawa z dnia 22 listopada 1973 r. o zmianie ustawy o radach narodowych, Dz. U. nr 47, poz. 276.

21 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1973 r. w sprawie zasad organizacji urzędów terenowych organów administracji państwowej, Dz. U. nr 47, poz. 280.

narodowe stały się organami samorządu społecznego, jednak ich kompetencje samorządowe nie zostały jasno sprecyzowane.

Komuniści starali się wywierać szczególnie wpływ na najslabiej wykwalifikowanych obywateli, stwarzając im warunki umożliwiające szybki awans. Otrzymywali w zamian ślełą wiarę i posłuszeństwo. Nowa władza trafiła na podatny grunt, gdyż państwo było zrujnowane wojną i pragnęło szybkiej odbudowy. Gdy opozycja została wyeliminowana, komuniści coraz sprawniej manipulowali społeczeństwem. Wywoływano sztuczny entuzjazm wśród obywateli, a propagandziści upowszechnili hasło współzawodnictwa pracy wzorowane na ideach płynących z ZSRR. Szczególną uwagę władze przywiązywały do wychowania młodzieży, redagując nawet podręczniki do historii zawierające sfalsyfikowane wiadomości. Znalazły się w nich takie stwierdzenia, jak to, że 17 września 1939 r. ludność na Kresach z entuzjazmem witała wyzwolenczą Armię Czerwoną, czy jawna krytyka rządu londyńskiego, który rzekomo popierał nikczemną prowokację katyńską i zajmował pohitlerowską pozycję w obozie narodów sprzymierzonych²².

Ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oparty został na zbrodni, zakłamaniu i przymusie. Przedstawiano go jako spełnienie odwiecznych marzeń o powszechnej sprawiedliwości i dobrobycie. W rzeczywistości jednak wymuszano posłuszeństwo nieustającą inwigilacją i terrorem, a starano się je ugruntować poprzez rozdawanie kolaborantom przywilejów i luksusów, które w państwach o gospodarce wolnorynkowej nie były żadnym zbytkiem, lecz towarami powszechnie dostępnymi. Komuniści odpowiadali za gigantyczne zbrodnie, za Katyń, za męczeństwo tysięcy żołnierzy Armii Krajowej, za zmiżdżenie czołgami wolnościowych zrywów w Poznaniu w 1956 r. i na Wybrzeżu w 1970 r., a całkiem niedawno – za stan wojenny, aresztowania i morderstwa dokonane przez „nieznanych sprawców”. Odpowiadali za nędzny poziom życia, za ruinę gospodarki, za ograbienie kraju. Komunizm był złem i z tym złem trzeba było skończyć definitywnie²³.

W PRL-u zatraceniu uległ sens przedwojennego pojęcia samorządu. Władze komunistyczne dążyły do tego, aby zmarginalizować jego znaczenie, zrównując jego funkcje i rolę z innymi rodzajami samorządności, będącymi formami obywatelskiego uczestnictwa w zarządzaniu (np. z samorządem pracowniczym, mieszkańców miast i wsi czy ze związkami zawodowymi). W tym okresie rady narodowe nie były identyfikowane oraz postrzegane tylko i wyłącznie jako organy samorządu, lecz jako terenowe organy przedstawicielskie władzy centralnej. Wraz z reformą podziału terytorialnego i administracji, odbywającą się w latach 1972-1975 nastąpiła niewielka zmiana, dotycząca jedynie nazewnictwa. Radom narodowym nadane zostało miano organów samorządu społecznego, jednak ustawodawca nie wyjaśniał zakresu działalności samorządowej. Problemy we właściwej interpretacji słowa *samorząd* są dowodem na błędy i wypaczenia w realizowaniu jego podstawowych zadań oraz funkcji, którą powinien pełnić w powojennej Polsce. To także przykład na to, jaką ewolucję przeszło to pojęcie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

Miejska Rada Narodowa w Luboniu pełniła dwie funkcje. Jako organ władzy państwowej podlegała radzie narodowej wyższego stopnia i Sejmowi PRL, nadzorując

22 *Historia białych plam*, Zeszyt historyczny nr 13, „Newsweek” 46/2006, s. 5

23 R.A. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna. Zapis Choroby*, Wydaw. Red Horse, Warszawa 2006, s. 8.

i kontrolując na swoim terenie jednostki administracyjne i gospodarcze. Z drugiej strony – jako organ samorządu terytorialnego nie posiadający osobowości prawnej prowadziła ograniczoną, samodzielną działalność na zasadach określonych przepisami. W organizacji Urzędu Miasta Lubonia mogliśmy wyróżnić następujące organy administracji państwowej:

- przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, zatwierdzanego przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (w latach 1954-1973). Funkcję tę pełnili: Marian Ulatowski²⁴ (od 28.12.1954 r. do 19.02.1958 r.), Stanisław Najdek²⁵ (od 20.02.1958 r. do 27.04.1961 r.), Marian Woszczalski²⁶ (od 28.04.1961 r.

24 **Marian Ulatowski** urodził się 10 maja 1920 roku w Poznaniu w biednej, wielodzietnej robotniczej rodzinie. Po ukończeniu szkoły podstawowej pracował dorywczo. W czasie wojny wywieziony został do Niemiec na przymusowe roboty. Tam poznał przyszłą żonę Mieczysławę Kałuską z Warszawy. Po wojnie w 1945 r. przyjechali do Lubonia i wzięli ślub w wirowskim kościele. Mieli trzy córki. Jego zainteresowaniami były: wędkarstwo i ogródek. Od 1945 r. był długoletnim pracownikiem Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego, gdzie pracował na stanowisku magazyniera a następnie suwnicowego. Od 28 grudnia 1954 r. do 19 lutego 1958 r. był Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu, z którego funkcji sam zrezygnował. Wrócił do Zakładów Ziemniaczanych. W czerwcu 1970 r. podniósł swoje kwalifikacje i zdał egzamin komisyjny, uzyskując tytuł wykwalifikowanego dekstryniarza. Mieszkał w Luboniu najpierw przy ul. Podgórznej, później przy ul. Armii Poznań. Przed śmiercią przez wiele lat pracował sezonowo w zakładowym ośrodku wczasowym w Niechorzu. Po długotrwałej chorobie, zmarł na skutek wylewu 4 września 1984 roku. Pochowany został na wirowskim cmentarzu. Wdowa po Marianie Ulatowskim wspominała po jego śmierci, iż mąż w ogóle nie mówił o pracy zawodowej, stąd nic pamięta z jego osiągnięć czy porażek. ("Wieści Lubońskie" 12-1994, str. 10)

25 **Stanisław Najdek** urodził się 9 września 1924 roku w Michorzewie, powiat Nowy Tomyśl, w rodzinie robotniczej. Mając jedynie wykształcenie podstawowe, w lipcu 1945 r. ukończył kurs drugiego stopnia dla podoficerów liniowych Milicji Obywatelskiej sekcji polityczno-wychowawczej. Później rozpoczął pracę zawodową w milicji. Ożenił się w 1947 r. z Marią Andzińską z Puszczykowa i mieli dwie córki. W 1948 roku został zastępcą komendanta powiatowego MO w Skwierzynie. W 1949 r. uzupełnił wykształcenie 3-letnimi kursami maturalnymi w skwierzyńskim gimnazjum. Po zwolnieniu z milicji przeniósł się w 1951 r. do Lubonia na ul. Polną i pracował jako kierownik oddziału społeczno-administracyjnego w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. Po dwóch latach podjął pracę w Lubońskim PZNF na stanowisku referenta kadrowego. W lutym 1958 r. zatwierdzony został przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podpisanej przez Franciszka Szczerebala na Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu. Odwołany z tej funkcji został w kwietniu 1961 r. Wrócił wtedy do pracy w Zakładach Fosforowych na stanowisku samodzielnego referenta. W tym samym roku zamieszkał z rodziną we własnym domu wybudowanym przy ul. Kwiatowej. Od 1958 do 1970 r. był radnym MRN w Luboniu. Interesował się ogródkiem, lubił prace domowe i - jak twierdziła żona - uwielbiał „siedzieć” w papierach. Zmarł nagle na raka wątroby, 27 września 1992 r. w Luboniu. Pochowany został na wirowskim cmentarzu. ("Wieści Lubońskie" 12-1994, str. 10)

26 **Marian Woszczalski** urodził się 14 lipca 1927 roku w Kłodawie, w powiecie kolskim. Ojciec był policjantem, co, jak twierdził miało negatywny wpływ na jego powojenną karierę polityczną. Miał bardzo bogaty życiorys i stykał się z wieloma osobistościami obecnej i przeszłej polskiej sceny politycznej. Zawsze interesował się polityką a jego hobby była filatelistyka. Zaliczył dwa lata (1946-1948) Akademii Nauk Politycznych w Warszawie na wydziale konsularno-dyplomatycznym i rok prawa na poznańskim UAM (1963-1964). Najpierw podczas wojny i krótko po niej pracował jako wojskowy - podporucznik przy MON w Lublinie, z którego odszedł w 1949 r. Później, do 1954 r., pracował w szczecińskim Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na stanowisku kierownika wydziału turystyki (zajmował się kontrolą ruchu granicznego). Tam też się ożenił się w 1953 r. z Felicją Parthun z Lubonia (wielu mieszkańców pamięta z pewnością panią Felicję Woszczalską, która była radną MRN przez 36 lat od 1954 do 1990 r.) W 1954 r. przybyli do Lubonia i zamieszkali w domu rodziców żony przy ul. Poniatowskiego. Mieli trzy córki. Będąc w Luboniu, Marian Woszczalski najpierw pracował przy ochronie roślin w Powiatowej Radzie Narodowej, gdzie organizował akcje zwalczania stonki ziemniaczanej. Był też kierownikiem lubońskiego kina, a bezpośrednio przed powołaniem na stanowisko Przewodniczącego Prezydium MRN pracował w przedsiębiorstwie zajmującym się elektryfikacją rolnictwa. Był lubońskim radnym od 1961 r. do 1969 r. 28 kwietnia 1961 roku został wybrany i powołany przez Franciszka Szczerebala na stanowisko Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu. Podczas kadencji przeszedł dwa zawały serca. Zawiesił rentę i jeszcze trzy lata, do 30 maja 1969 r. (8 lat) piastował to stanowisko. Pracuje

- do 30.05.1969 r.), Czesław Dymecki²⁷ (od 01.06.1969 r. do 11.09.1970 r.) oraz Włodzimierz Gawroński²⁸ (od 12.09.1970 r. do 31.12.1973 r.),
- Naczelnika Miasta Lubonia, powoływanego przez wojewodę, który zastąpił urząd przewodniczącego Prezydium MRN (w latach 1974-1990). Funkcję tę pełnili: Włodzimierz Gawroński (od 01.01.1974 r. do 31.03.1981 r.) – który wcześniej był Przewodniczącym Prezydium MRN – oraz Kazimierz Świderski²⁹ (od 01.04.1981 r.

później (do listopada 1994 roku.) na 1/ 2 etatu w warsztatach szkolnych Zespołu Szkół Gastronomicznych w Poznaniu. Za najważniejsze wydarzenie swej kadencji uważał utwardzenie (jeszcze nie asfaltem) ulicy Kościuszki, co umożliwiło otwarcie trasy autobusowej na tym odcinku. Żałował, że nie udało się przygotować podobnie ul. Sobieskiego. Z niezwykłych wydarzeń, pamięta humorystyczne, kiedy to komendant lokalnej Straży Pożarnej postawił na baczność egzekutywę partyjną i delegację władz wojewódzkich z Janem Szydłakiem na czele. Działo się to w obozie żabikowskim podczas uroczystości obchodów 20-lecia Polskiej Partii Robotniczej. ("Wieści Lubońskie" 12-1994, str. 10)

- 27 **Czesław Dymecki** urodził się w 1923 roku w Psarach Polskich koło Wrześni, w rodzinie robotniczej. Po Liceum Ogólnokształcącym odbywał różne kursy - od szkolenia oficerskiego po rolnictwo. Właśnie ta dziedzina – rolnictwo oraz związany z tym przemysł spożywczy i handel interesowały go zawsze. Już w 1949 r. zakłada w Poznaniu własną firmę przetwórstwa chrzanu. Żeni się w 1955 r. ze Stefanią Pyżak z rodzinnej wsi (zm. 1975 r.). Mają dwóch synów. Od 1963r. pracuje w Urzędzie Miejskim w Poznaniu jako starszy inspektor Rady Miejskiej. W połowie 1969 r. skierowany został przez Franciszka Szczerbala do Lubonia na stanowisko Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej. W międzyczasie przeszedł zawal serca. Po niespełna półtora roku (11 września 1970 r.) zrezygnował ze względu na stan zdrowia z funkcji przewodniczącego MRN. Od tego czasu pozostał na rencie inwalidzkiej II grupy. W 1974 r. uzupełnił wykształcenie studiami zawodowymi z administracji na wydziale prawa w UAM. Myślał o wydaniu książki na temat pasji swojego życia - chranianie. Jak twierdził - jako jedyny w kraju posiadał tajniki hodowli, przechowywania i przetwórstwa tej cennej rośliny. Jest twórcą technologii i konstruktorem urządzeń do jej przerobu. Z częścią swojej wiedzy chciał podzielić się z innymi. W Luboniu nigdy nie mieszkał. Lubonianom kojarzyć się może to nazwisko z synem, który w latach 60-70 wraz ze współnikiem prowadził przy ul. Zielonej przetwórnictwo spożywcze, w tym przetwórstwo chrzanu. Do osiągnięć w swojej krótkiej lubońskiej karierze zaliczał: przebudowę ulic, w tym Poniatowskiego (pierwsze 400 mb asfaltu), Kościuszki oraz Mazurka. ("Wieści Lubońskie" 12-1994, str. 10)
- 28 **Włodzimierz Gawroński** urodził się 12 stycznia 1945 roku w Inowrocławiu w rodzinie robotniczej. Matka Kazimiera Grzelak spokrewniona była z poetą i dramaturgiem Janem Kasprowiczem. Po liceum ogólnokształcącym, które kończy w rodzinnym mieście, uczył się na dwuletnim Studium Nauczycielskim w Poznaniu. W 1966 r. skierowany został do pracy w lubońskiej SP4 i uczył w niej historii, techniki i wychowania obywatelskiego. Tutaj też się przeprowadził w roku 1967 najpierw na pokój przy ul. Puszkina, później do mieszkania służbowego przy SP4. Jego hobby było wędkarstwo. Ożenił się w 1967 r. z Henryką Bilicką z Inowrocławia, nauczycielką SP2 wychowania plastyczno-technicznego w latach 1967-1977. Mieli dwóch synów. 12 września 1970 r. powołany został przez Franciszka Szczerbala na stanowisko najpierw Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (miał wówczas 25 lat i był najmłodszym przewodniczącym w ówczesnym województwie). Od 1974 roku, po reformie administracji państwowej (likwidacja powiatów), został Naczelnikiem Miasta Lubonia. Funkcję tę pełnił przez prawie 11 lat do marca 1981 roku. W tym czasie (1970-1976) ukończył wieczorowo studia z tytułem mgra chemii na poznańskim UAM. Później na 4 lata został dyrektorem poznańskiego Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół. Następnie prowadził działalność rzemieślniczą. Później zamieszkał w Puszczykowie. Do osiągnięć, które uważał za największe podczas swojej kadencji także dzięki szczególnemu zaangażowaniu się inż. Janusza Króla, zaliczał: uzbrojenie (bez kanalizacji sanitarnej) i wyasfaltowanie 36 kilometrów ulic. Gdy obejmował stanowisko przewodniczącego - jak twierdził - Luboń miała jedynie 400 mb drogi asfaltowej na ul. Poniatowskiego. Odczuwał niedosyt w dziedzinie oświaty (nie udało się rozbudować istniejących i wybudować nowych szkół). Ze zdarzeń tragicznych wspomina pamiętny wybuch dekstryny w 1972 roku. Z uroczystych wręczenia miastu przez premiera Edwarda Babiucha - Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski. ("Wieści Lubońskie" 12-1994, str. 10)
- 29 **Kazimierz Świderski** urodził się 24 marca 1949 roku w Miejskim Młynie, woj. pilskie w rodzinie robotniczej jako najmłodszy z pięciorga dzieci. Po ukończeniu Technikum Ekonomicznego w Pile podjął tam w 1968 roku pracę w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego (WPPZ) na stanowisku inspektora kontroli wewnętrznej. Po odbyciu służby wojskowej w Międzyrzeczu, przeniósł się w 1970 r. na stałe do Lubonia. Zamieszkał najpierw w hotelu przy ul. 3 Maja (dawna Świerczewskiego), później przy ul.

do maja 1990 r.). 20 czerwca 1990 r. Rada Miejska Lubonia wybrała pierwszego burmistrza miasta Lubonia – Włodzimierza Kaczmarka (pełnił tę funkcję do 2006 r.).

Naczelnik miasta Lubonia był to organ ogólny, zajmujący się problemami rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego miasta. Naczelnikowi miasta w pracy pomagali kierownicy wydziałów, których sam powoływał po zasięgnięciu opinii właściwej komisji rady narodowej.

W mieście istniało 12 jednostek organizacyjnych niewchodzących w skład urzędu miejskiego, ale podporządkowanych ówczesnej Radzie Narodowej. Były to 4 szkoły podstawowe, 4 przedszkola, Muzeum Martyrologiczne, Miejska Biblioteka Publiczna, Dom Kultury Rolnika i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

W ostatniej kadencji Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu trwającej od roku 1988, było 60 radnych, którzy działali w 5 komisjach.

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W LUBONIU
KADENCJA 1988-1990
Leon Wawrzyniak
Stanisław Wnęk
Eugeniusz Zieliński
Zbigniew Bąkowski
Paweł Jarmuszewski
Dorota Matysiak
Stanisław Królczyk
Felicja Woszczalska

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Armii Poznań. Podjął pracę w tutejszym WPPZ na stanowisku starszego księgowego. W 1972 roku poślubił Krystynę Łęga ze Smogulec. Od września 1976 r. do końca marca 1981 roku był inspektorem do spraw Rad Narodowych w Biurze Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu. W tym czasie ukończył studia administracyjne na wydziale prawa UAM. Odbił kursy m.in.: samorządu lokalnego, zarządzania i organizacji pracy oraz ekonomiczne. W latach 1972-1999 był radnym MRN. W kwietniu 1981 roku został powołany przez Wojewodę Stanisława Cozasia na stanowisko Naczelnika Miasta Lubonia, które piastował przez 9 lat, do września 1990 roku. Z nastaniem samorządów w 1990 roku nie kandydował do Rady Miejskiej ani na stanowisko burmistrza. Mieszkał w Luboniance (od 1978 r.) obecnie w Wirach. Z zainteresowań pozostały turystyka i ogródek. Wszystkie spośród dokonań miejskich w okresie naczelnikostwa cenił jednakowo. Nie potrafił pogodzić się jednak z faktem niezrealizowania przygotowywanych inwestycji – budowy bloków mieszkaniowych w rejonie ulic: Sienkiewicza, Szkolnej, Poniatowskiego i Kościuszki. Wyjątkowymi, uroczystymi wydarzeniami, jakie wspomina, były obchody 30-lecia miasta i odsłonięcie krzyża w Obozie Karno-Śledczym w Żabikowie. („Wieści Lubońskie” 12-1994, str. 10)

KOMISJA PRZESTRZEGANIA PRAWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO MRN W LUBONIU

KADENCJA 1988-1990

Zbigniew Bąkowski, Zenon Twardowski, Zygfryd Jędraszak, Eugeniusz Sałata, Adam Wesołowski, Adam Leciej, Mariusz Rogowski, Stanisław Kędziora, Zbigniew Ratajczak, Jerzy Skrok, Mirosław Graczyk.
--

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

KOMISJA DS. SAMORZĄDU MRN W LUBONIU

KADENCJA 1988-1990

Stanisław Królczyk, Marek Ratajski, Marian Witt, Piotr Maćkowski, Stefan Szczepański, Stefan Bromber, Krystyna Kabat, Antoni Korcz, Zygmunt Suchowiak, Elżbieta Brzozowska, Grzegorz Nawrocki.
--

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

KOMISJA OŚWIATY, KULTURY I SPRAW SOCJALNYCH MRN W LUBONIU

KADENCJA 1988-1990

Felicja Woszczalska, Marek Grześ, Krzysztof Bonia, Kazimiera Kubiak, Teresa Cieślik, Mirosław Przybylski, Henryk Habura, Hanna Antkiewicz, Barbara Mączyńska, Maria Nowakowska, Barbara Gensler.
--

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

KOMISJA GOSPODARKI MIEJSKIEJ I ROLNICTWA MRN W LUBONIU
--

KADENCJA 1988-1990

Paweł Jarmuszewski, Marek Krakowiak, Włodzimierz Smogur, Marta Ratajska, Janusz Stachowiak, Bolesław Koziński, Jerzy Madaliński, Janusz Maćkowiak, Stanisław Butka, Eugeniusz Hermela, Lechosław Ławniczak, Maciej Chudy.

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

KOMISJA ROZWOJU GOSPODARCZEGO I ZAOPATRZENIA MRN W LUBONIU
KADENCJA 1988-1990
Dorota Matysiak, Grażyna Wróblewska, Czesław Teszner, Romuald Pawłęty, Eugeniusz Magdziarz, Zofia Skok-Łukomska, Romuald Błaszyk, Daniela Rogal-Przybylak, Michał Nowacki, Kazimierz Biesiada, Krzysztof Staszewski, Eugeniusz Okupniak.

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Ponadto w Luboniu działały Prezydia Komitetów Osiedlowych.

SKŁAD OSOBOWY PREZYDIÓW KOMITETÓW OSIEDLOWYCH	
1	Bronisław Krauze
2	Maria Sumińska
3.	Adam Gabler
4.	Bogdan Leonarczyk
	Henryk Zgoła
5	Janusz Król
6	Marian Żabczyński
7	Kazimierz Burkiciak
8	Jan Błaszczak

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Kres władzy komunistów w Polsce zapoczątkował żmudny proces niszczenia dokumentów będących świadectwem niedemokratycznych, niehumanitarnych i monopolistycznych rządów. Przez całą jesień 1989 r. płonęły w Polsce ogniska, w których esbecy palili swoje archiwa, ale przedtem, przy okazji, rozkradali je, słusznie zakładając, że papiery na przyszłych ministrów i prezesów to w niepewnych czasach doskonała polisa. Mimo że nikt im nie przeszkadzał, to przez pięćdziesiąt lat SB naprodukowała zbyt wiele dokumentów, żeby dało się wszystko zniszczyć metodami chałupniczymi. Dlatego rozuchwaleni bezkarnością esbecy zaczęli bez cienia skrupowania wysyłać całe ciężarówki teczek do zmielenia w papierni. I to nie dawało szansy na pozbycie się kompromitującej dokumentacji w krótkim czasie, na dodatek nie mogło pozostać niezauważone³⁰.

Prawdziwa demokracja, według profesora Leszka Kołakowskiego, zasadza się na trzech podstawowych składnikach: instytucjach gwarantujących kontrolę władzy, niezależności prawa od struktur wykonawczych i mechanizmach zapewniających równość wszystkich obywateli wobec niego³¹. Polska Rzeczpospolita Ludowa odbiegała od tych założeń, jednak próbę przywrócenia całkowitej suwerenności i niezależności państwa przyniosły rozmowy prowadzone przy Okrągłym Stole.

³⁰ Tamże, s. 11.

³¹ L. Wałęsa, *Droga do wolności. 1985-1990 decydujące lata*, Wydaw. Editions Spotkania, Warszawa 1991, s. 215.

1.2. Solidarnościowe inicjatywy w Luboniu – etap do lipca 1989 r.

Kłopoty w utrzymaniu ładu i porządku w kraju przyniosły lata 80. XX wieku. Był to czas powstania i umocnienia się Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – ogólnopolskiego związku zawodowego, który do 1989 r. pełnił także rolę masowego ruchu oporu przeciw rządowi komunistycznym.

Po utworzeniu NSZZ „Solidarność” w 1980 r. także w Luboniu zrodziła się chęć zmiany rzeczywistości i walki o prawa pracownicze oraz wolność obywatelską i gospodarczą. Zapoczątkowane na wybrzeżu strajki doprowadziły do powstania Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych. Na terenie całego kraju pracownicy firm państwowych (prawie cały przemysł, budownictwo, usługi itp.) zaczęli tworzyć takie organizacje we własnych zakładach. Na terenie miasta funkcjonowały wówczas dwa znaczące zakłady państwowe: Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego (znacjonalizowane zakłady utworzone w roku 1904) oraz Zakłady Chemiczne Luboń (powstałe w roku 1914), gdzie pracownicy jako pierwsi zaczęli się organizować. Związki zawodowe zrzeszały na zasadzie dobrowolności osoby zatrudnione w danym zakładzie. Ich podstawowym celem była obrona interesów pracowników, a także poprawa ich sytuacji ekonomicznej i społecznej. Związki podejmowały działania przeciw zwolnieniom, kontrolowały, czy pracodawcy przestrzegają kodeksu pracy, zabiegały o podwyżki i dodatki – wszystko to dla lepszych warunków pracy. Dawały także pracownikom poczucie wolności. Jednak 13 grudnia 1981 r. nadzieja ta została zabita. Ogłoszenie przez generała Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego zakończyło działalność wolnych związków. Na terenie lubońskich zakładów zerwano plakaty NSZZ „Solidarność”. Pieniądze ze składek pracowników zabrano, a dokumenty skonfiskowano. Następnie przekazano je do nowo powstałego, utworzonego z inicjatywy władz ludowych Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Wszystkim pracownikom kazano podpisywać tzw. listy lojalnościowe, które miały zabezpieczyć interesy pracodawcy, a nie dobra pracownika. Był to trudny okres dla wielu rodzin – wprowadzono sprzedaż na kartki, w sklepach brakowało podstawowych artykułów spożywczych i przemysłowych. Wiele osób było także internowanych.

Przed 1989 r. pojawiła się możliwość reaktywowania związków zawodowych, którą wykorzystali pracownicy lubońskich fabryk. Logo NSZZ „Solidarność” znowu można było zobaczyć w mieście. przewodniczącym związków zawodowych w WPPZ był Roman Haremza³² (od 1989 r. do likwidacji przedsiębiorstwa w 2005 r.), w Zakładach Chemicznych natomiast Konrad Matuszewski. Współdziałali z nimi Marek Maciejewski (członek Zarządu Regionu Solidarności), Kazimierz Kaczmarek z WPPZ oraz Artur Wiśniewski z Zakładów Chemicznych.

Nie ma wolności bez Solidarności! – powiedzenie to nie schodziło z ust Polaków strajkujących w drugiej połowie lat 80. Uczestnicy licznych manifestacji i protestów nie zdawali sobie wtedy sprawy, że stają się Kolumbami politycznego przełomu

32 Roman Haremza, ur. 25 XII 1949 w Luboniu – pracownik WPPZ w latach 1980-2005. W Solidarności od końca 1980. Po wprowadzeniu stanu wojennego kolporter wydawnictw podziemnych i uczestnik poznańskich manifestacji. Współorganizator Pielgrzymek Ludzi Pracy z Lubonia i Poznania do Częstochowy (corocznych po 1989). W latach 1989-1994 współorganizator i współautor cotygodniowych związkowych audycji w zakładowym radiowęźle. W 1989 współzałożyciel Komitetu Obywatelskiego „S” w Luboniu. W 1990 współtwórca SKO.

w Europie Wschodniej, który dokonał się jesienią roku następnego³³. Proces rozkładu socjalistycznego państwa nabrał tempa w 1988 r. Rosnąca aktywność Solidarności oraz pogarszająca się sytuacja ekonomiczna, zmusiła władze komunistyczne do podjęcia decyzji o przygotowaniach do obrad tzw. Okrągłego Stołu.

Kiedy po Okrągłym Stole było wiadomo, że odbędą się wolne wybory do sejmiku i senatu, należało zrobić wszystko, aby przygotować kandydatów i pomóc im w wygranej. Środowisko lubońskich działaczy solidarnościowych rozpoczęło zatem przygotowania. Wiosną 1989 r. w poznańskiej hali Arena miało miejsce spotkanie z Lechem Wałęsą, współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym Solidarności. Przedstawiono program naprawczy, a także zaprezentowano kandydatów do czerwcowych wyborów. Do Areny wybrali się również reprezentanci naszego miasta – Anna i Krzysztof Tomczakowie oraz Piotr Paweł Ruszkowski. Otrzymali oni listy do zbierania głosów poparcia dla ubiegających się o mandat poselski i senatorski. Za zgodą ówczesnego proboszcza parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu – ks. Stefana Patryasa – podpisy można było zbierać przed kościołem. To właśnie wtedy dołączył do nich Krzysztof Moliński – członek Solidarności, późniejszy przewodniczący Samorządowego Komitetu Obywatelskiego oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Luboniu. Wraz z nim szeregi zasilili Jagoda i Magda Czornik.

Przemiany, jakie miały miejsce w 1989 r., czyli w okresie, kiedy przygotowywano się do pierwszych kontraktowych wyborów do parlamentu, były sygnałem dla społeczności lokalnej, żeby zacząć się organizować i tworzyć komitety obywatelskie. Powstawały one w różnych miastach i miały za zadanie przygotowanie wyborów samorządowych.

Okazało się, że w Luboniu były osoby gotowe i chętne do pracy. Skupione wokół wspólnej idei – wygranej Solidarności w wolnych wyborach w czerwcu '89 – postanowiły działać razem, ponieważ miały te same poglądy i przekonania. Były to podwaliny ruchu społecznego dążącego do obalenia komunizmu w Polsce, w Luboniu. Od marca 1989 r. osoby te regularnie spotykały się w domu Krzysztofa Molińskiego na ul. Powstańców Wielkopolskich 2a.

Lubońscy działacze uczestniczyli w zjazdach poznańskich komitetów obywatelskich, nabierali doświadczenia i zdobywali wiedzę. Szefem Solidarności w regionie był wówczas Wiesław Chossa – członek Wielkopolskiej Rady „S”, korespondent Radia Wolna Europa, członek Komitetu Obywatelskiego Województwa Poznańskiego. Podstawy społeczeństwa obywatelskiego zaczęto tworzyć na nowo. Po ponad 40 latach komunizmu w Polsce ludzie nie byli przyzwyczajeni do swobody i niezależności. Należało zmienić postawy i mentalność jednostek. Wszystko po to, aby jak najlepiej zrealizować pierwszy wspólny cel – zwycięstwo Solidarności w czerwcu

W Luboniu zaczęły odbywać się spotkania związane z wyborami, podczas których prezentowano kandydatów Solidarności (sami kandydaci nie przyjechali do naszego miasta – jedynie o nich opowiadano i przedstawiano ich osiągnięcia). Nie było wtedy problemów z wynajęciem na nie sal. Udostępniała je zarówno spółdzielnia mieszkaniowa w Luboniu, jak i dyrektorzy szkół, co przed 1989 r. było nie do pomyślenia. W tym przełomowym okresie każdy żył w niepewności i nie wiedział, co nastąpi.

33 L. Wałęsa, dz. cyt., s.11.

Zmiany wisiały w powietrzu. Z czasem do wspólnych inicjatyw przyłączało się coraz więcej osób, m.in.: Jolanta Szafrąńska, Renata Wawrzyniak, Ewa Wawrzyniak.

Osoby pracujące w Luboniu na dobry wynik wyborczy Solidarności wspominają te miesiące jako partyzantkę. Niczego nie można było dostać, dlatego każdy próbował organizować to, co mógł i jak mógł. W lubońskiej dekstryniarni w Zakładach Ziemniaczanych przez płot, w konspiracji, wynoszono słoiki z klejem, którego potrzebowano do rozwieszania plakatów wyborczych. Brakowało pędzli i papieru, co jednak nie przeszkodziło w pojawieniu się na ulicach Lubonia wizerunków kandydatów, którzy na zdjęciach prezentowali się z Lechem Wałęsą. Swoją kampanią w mieście wyróżniała się Wiesława Ziółkowska³⁴ – kandydatka do sejmu z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W połowie lat 80. przejęła ona funkcję kierownika ekonomicznego w WPPZ w Luboniu. Zapadła w pamięć związkowi zawodowemu w tym zakładzie, gdyż z jej inicjatywy odbierano pracownikom wszelkie dodatki do pensji, co miało pociągnąć za sobą zmniejszenie kosztów firmy. Do głosowania na Wiesławę Ziółkowską zachęcał jeżdżący po Luboniu samochód z tubą, przez którą nawoływano do poparcia kandydatki z PZPR.

Z całą pewnością można powiedzieć, że 4 czerwca 1989 r. był dniem „S” – dniem Solidarności. Wiele starszych osób szło głosować po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej. W wybory zaangażowało się stosunkowo niewiele młodzieży. Na oczach Polaków i całego świata przeprowadzono wtedy egzamin dla kilku pokoleń, od którego zależało powstanie innego, wolego kraju.

Łącznie z różnych ugrupowań wystartowało w I turze około 2 tys. kandydatów, przy czym na jedno miejsce poselskie przypadało około 3 osób, na senatorskie natomiast prawie 6. Frekwencja okazała się niższa od spodziewanej i sięgnęła 62%. Mimo to opozycja mogła świętować swoje zwycięstwo: zdobyła 91 miejsc w Senacie (na 100 możliwych) i 160 w Sejmie (na 161 danych do dyspozycji środowiskom bezpartyjnym). Podczas II tury wyborów otrzymała pozostałe 8 mandatów do senatu i 1 mandat do sejmu. Rząd po Okrągłym Stole stracił monopol informacyjny, czego uwieńczeniem stały się właśnie wolne wybory 4 czerwca 1989 r., których wyników nie sfalszowano.

W tym dniu w Luboniu działały punkty informacyjne, który nie mogły prowadzić agitacji wyborczej, a tylko doradzać – można było w nich np. dowiedzieć się, jak prawidłowo oddać głos. Determinacją wykazał się Piotr Paweł Ruskowski, który okleił tego dnia swojego Fiata 125p plakatami Solidarności i postawił go jako punkt ogłoszeniowy na stadionie przy ul. Rzecznej, gdzie mieściła się komisja wyborcza.

34 Wiesława Ziółkowska, ur. 21 V 1950 w Poznaniu – polska polityk, ekonomistka, posłanka na Sejm X kadencji PRL oraz I i II kadencji Sejmu RP. Po wygranych wyborach do Sejmu w 1989 r. równocześnie pełniła obowiązki w Luboniu w WPPZ.

Lubońskie migawki wyborcze z poznańskiej prasy

„Expres Poznański” w poniedziałek 5 VI 1989 r. na pierwszej stronie artykułem pod tytułem: **Udziałem w wyborach, w atmosferze powagi i spokoju daliśmy wyraz nadziejom związanym z budowaniem socjalistycznej demokracji parlamentarnej** opisuje wybory z niedzieli 4 czerwca. Wśród migawek z Poznania i okolic znalazł się także Luboń. Oto, co wówczas napisano:

KROK POZA POZNAŃ

Nie mieliśmy kłopotów z dotarciem do Komisji Wyborczej nr 3 w Luboniu. Przed lokalem rzucające się w oczy transparenty z napisem „Solidarność”, samochód oblepiony plakatami tej organizacji, a w nim osoba udzielająca informacji.

Już w lokalu, mieszczącym się w Ośrodku Sportu przy ul. Rzecznej, za stołem, gdzie wydawano karty do głosowania, było 6 osób, w tym 2 z wpiętym znaczkiem „Solidarności”. Tę opcję reprezentował też przewodniczący komisji, Roman Haremza. Po informacji o przebiegu głosowania odesłał nas do Marii Nowakowskiej. Powiedziała nam, że pierwsi wyborcy (młode małżeństwo) odwiedzili lokal o godz. 6.05. Przy oddzielnym stoliku siedziało 8 mężów zaufania: Emilia Beclewska-Bąk i Czesław Fajfer z ramienia „Solidarności” oraz Zenon Twardowski z PZPR. Pani oświadczyła: powiedziano nam, że jesteśmy strażnikami prawdy, więc liczę, ile osób przyszło głosować, potem sprawdzę ile kart będzie w urnie. **Krystyna Czajka i Halina Pernak**

Teraz możemy uzupełnić informację, że reporter „Expresu Poznańskiego” uchwycił w lokalu wyborczym profesora Krzysztofa Molińskiego – szefa



Mama, tata i syn w wyborczym lokalu. Głosują nie tylko dla siebie, ale i tego kilkulatek, aby jemu było lepiej i łatwiej. Zapewne dzień wyborów poprzedziły dyskusje w domu, na kogo głosować i dlaczego. Nie wiemy, czy byli zgodni – na pewno jednak nie obojętni fot. Andrzej Szozda („Expres Poznański”)



Przed większością komisji wyborczych w Poznaniu i województwie zorganizowano punkty informacyjne Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Udzielano informacji o swoich kandydatach, proponowano program. W oczy rzucały się wielkie hasła i plakaty. Rolę swoistego słupa ogłoszeniowego pełnił nawet ten szczególnie oklejony „maluch” fot. Andrzej Szozda („Expres Poznański”)

ówczesnego Samorządowego Komitetu Obywatelskiego z żoną Anną oraz dziećmi: Andrzejem i Dorotą (na rękę). Oblepiony plakatami samochód – punkt informacyjny – należał zaś do Piotra P. Ruszkowskiego

W każdej komisji zasiadali tzw. mężowie zaufania³⁵ czuwający nad poprawnością głosowania i przestrzeganiem przepisów. Krzysztof Moliński razem z żoną rozwoził po całym Luboniu posiłki dla osób, które w tym dniu pracowały.

Wspólne wysiłki przełożyły się na imponujący wynik plebiscytu w 1989 r. Totalna klęska PZPR oraz partii satelickich była ogromnym zaskoczeniem tak dla nich samych, jak i dla Solidarności. To zmobilizowało lubońskie środowisko do dalszej wspólnej pracy i urzeczywistnienia kolejnego celu – wyborów samorządowych przeprowadzonych bez układów i oszustw.

1.3. Powstanie Samorządowego Komitetu Obywatelskiego – etap od lipca 1989 r. do maja 1990 r.

Lubońskie struktury solidarnościowe były imponujące – nie tylko ze względu na liczbę członków, ale także z uwagi na ich zaangażowanie i potencjał, które udowodniono w kampanii wyborczej. 4 lipca 1989 r., miesiąc po wyborach do sejmu i senatu, utworzono Samorządowy Komitet Obywatelski w Luboniu, który został zarejestrowany w domu Krzysztofa Molińskiego – przy ul. Powstańców Wielkopolskich 2a.

Był to jeden z pierwszych komitetów obywatelskich w Polsce po wyborach w czerwcu 1989 r., utworzony w celu organizacji wyborów samorządowych. Krzysztof Tomczak był autorem logo SKO.

Przewodniczącym SKO został Krzysztof Moliński. Poza nim prezydium tworzyli Roman Haremza, Piotr Paweł Ruszkowski oraz Jarosław Taberski. Ponadto członkami komitetu byli: Marek Maciejewski, Krzysztof Tomczak, Marek Bartosz, Anna Tomczak, Jadwiga Czornik, Krzysztof Wichłacz, Grzegorz Łukomski i Janusz Lenkiewicz.

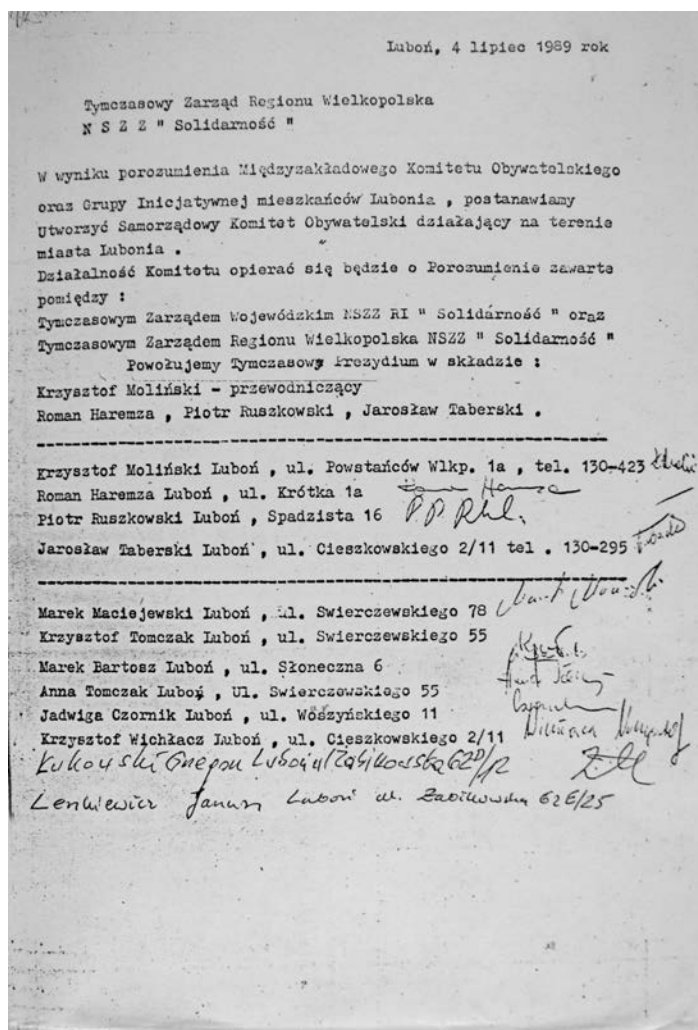
SKO dążył do odbudowy autentycznego samorządu lokalnego na terenie Lubonia poprzez:

- wyłanianie spośród mieszkańców miasta godnych kandydatów, którzy dzięki swojej postawie moralnej, fachowej wiedzy i zaangażowaniu dla Lubonia spełniliby oczekiwania całej społeczności,
- organizowanie spotkań, których celem miało być uświadomienie każdemu mieszkańcowi, że to, w jakim żyje mieście, może zależeć tylko od niego samego,
- przygotowanie programu na wolne i demokratyczne wybory w 1990 r.

SKO, zgodnie z przyjętymi założeniami, sprzyjał regionalizacji i swojszczyźnie, podejmował i popierał wszelkie przedsięwzięcia, których intencją była ochrona środowiska naturalnego, ochrona i ratunek dzieł kultury duchowej oraz materialnej człowieka; zamierzał inicjować oraz popierać działalność gospodarczą, kulturalną i naukową, wzbogacającą wartości materialne i duchowe lubońian.

Jak zapisano w dokumentach programowych, zrzeszał osoby wyznające zasady: solidarności, etyki, tolerancji, gospodarności, praworządności, a także wszystkich zainteresowanych kształtowaniem oblicza Lubonia. SKO funkcjonował na terenie miejscowości, ale również podejmował współpracę z sąsiednimi miastami.

³⁵ W komisji przy ul. Rzecznej w Luboniu funkcję męża zaufania z ramienia Solidarności pełnił Roman Haremza, natomiast ze strony PZPR Zenon Twardowski – późniejszy Prezes Honorowy OSP w Luboniu.



Dokument utworzenia Samorządowego Komitetu Obywatelskiego w Luboniu w lipcu 1989 r. W skład tymczasowego prezydium weszli: Krzysztof Moliński, Roman Harema, Piotr Paweł Ruszkowski i Jarosław Taberski

Pierwszymi działaniami, jakie powzięto, było organizowanie różnych spotkań, prelekcji i dyskusji z mieszkańcami na tematy związane z nową formą państwa oraz sprawami nurtującymi obywateli Lubonia.

Wartym podkreślenia jest fakt, iż początkowo wśród społeczeństwa, zastraszonego przez komunistyczne organy władzy, istniała obawa przed publiczną i świadomą deklaracją własnych opozycyjnych poglądów. Ludzie, z powodu strachu o dobro swoje i swoich bliskich, często nie chcieli ryzykować i podejmować kroków antypartyjnych ani uczestniczyć w inicjatywach społecznych. Nie inaczej było w Luboniu. Mieszkańcy bali się szykan i prześladowań. Wielu z nich mimo sympatii solidarnościowych nie brało udziału w pracach na rzecz zwalczania

komunizmu w Polsce, w mieście. Początkowo Samorządowy Komitet Obywatelski zmagał się z problemem małej liczby członków. Jednakże przemiany w kraju, jak i coraz silniejsza pozycja SKO w Luboniu sprawiły, że wokół Komitetu zaczęło gromadzić się wielu nowych działaczy. Nie była to już anonimowa grupa.

Przemianowanie jej na Komitet Obywatelski stworzyło możliwość uczestniczenia w życiu publicznym miasta i decydowaniu o drogach jego rozwoju. Naczelnik Lubonia – Kazimierz Świdorski wydzielił nawet dla członków SKO lokal na spotkania. Był to budynek Klubu Kulturalno-Oświatowego „Od ósmej do ósmej” mieszczący się na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” przy ul. Sikorskiego.

SAMORZĄDOWY KOMITET OBYWATELSKI w Luboniu



Jaki ma cel ?
 Celem SAMORZĄDOWEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO jest odbudowa autentycznego samorządu lokalnego na terenie Lubonia poprzez :

- wylanianie spośród mieszkańców naszego miasta - godnych kandydatów, którzy poprzez swoją postawę moralną, wiedzę fachową, i zaangażowanie dla Lubonia spełniąby oczekiwania nas wszystkich,
- organizowanie spotkań, których celem ma być uświadomienie każdemu mieszkańcowi, że to w jakim mieście przyjdzie nam żyć, nie będzie zależało od nikogo tylko od nas samych - mieszkańców Lubonia,
- przygotowanie programu do wolnych i demokratycznych wyborów do władz (MRN) naszego miasta już w 1990r.

Czemu sprzyja ?
 SKO sprzyja regionalizacji i swojszczyźnie, podejmuje i popiera wszelkie przedsięwzięcia mające na celu ochronę środowiska naturalnego, w którym żyjemy, ochrania i ratuje dzieła kultury duchowej i materialnej człowieka.

Co zamierza ?
 SKO zamierza inicjować i popierać działalność gospodarczą, kulturalną i naukową wzbogacającą wartości materialne i duchowe Lubonian.

Kogo zrzesza ?
 SKO zrzesza osoby wyznające zasady: solidarności, etyki, demokracji, gospodarności, praworządności i wszystkich zainteresowanych kształtowaniem oblicza naszego miasta

Jaki obejmuje teren ?
 SKO obejmuje swym działaniem teren miasta Lubonia i podejmuje współpracę z sąsiednimi miastami.

UWAŻASZ, ŻE MOŻESZ POMÓC SOBIE I MIASTU, A SVOJE NIESPEŁNIONE OCZEKIWANIA WIĄŻESZ Z NASZYM DZIAŁANIEM/

PRZYJDŹ - każdy piątek godz. 18-20 klub „Od ósmej do ósmej” ul. Sikorskiego

NAPISZ - 62-030 Luboń ul. Powstańców Wlkp. 2a

ZADZWOŃ - tel. 130-423

Zarejestrowane przy OKP

Podpisz deklarację - zostan sympatykiem SKO

Komitet mógł spotykać się tam w każdy piątek w godzinach 19.00-20.00.

24 listopada 1989 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Kultury, Edukacji i Spraw Socjalnych Samorządowego Komitetu Obywatelskiego. Przewodniczył mu pełnomocnik SKO do spraw kultury, Janusz Lenkiewicz. Spotkanie miało na celu przybliżenie mieszkańcom planu działania komisji, która dążyła do przygotowania programu wyborczego SKO, znalezienia kandydatów na radnych, a także podjęcia działań w obszarach związanych z kulturą, oświatą oraz sferą socjalną.

W grudniu 1989 r. SKO zorganizował dla swoich członków spotkanie opłatkowe w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”. Już wtedy jego

Spisane cele Samorządowego Komitetu Obywatelskiego w Luboniu na ulotkach wrzucanych m.in. do skrzynek pocztowych. Oto jego treść: SAMORZĄDOWY KOMITET OBYWATELSKI w Luboniu/ **Jaki ma cel?** Celem SAMORZĄDOWEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO jest odbudowa autentycznego samorządu lokalnego na terenie Lubonia poprzez: - wylanianie spośród mieszkańców naszego miasta godnych kandydatów, którzy poprzez swoją postawę moralną, wiedzę fachową i zaangażowanie dla Lubonia spełniąby oczekiwania nas wszystkich, - organizowanie spotkań, których celem ma być uświadomienie każdemu mieszkańcowi, że to, w jakim mieście przyjdzie nam żyć, nie będzie zależało od nikogo tylko od nas samych - mieszkańców Lubonia, - przygotowanie programu do wolnych i demokratycznych wyborów do władz (MRN) naszego miasta już w 1990 r./ **Czemu sprzyja?** SKO sprzyja regionalizacji i swojszczyźnie, podejmuje i popiera wszelkie przedsięwzięcia mające na celu ochronę środowiska naturalnego, w którym żyjemy, ochrania i ratuje dzieła kultury duchowej i materialnej człowieka. **Co zamierza?** SKO zamierza inicjować i popierać działalność gospodarczą, kulturalną i naukową wzbogacającą wartości materialne i duchowe Lubonian. **Kogo zrzesza?** SKO zrzesza osoby wyznające zasady: solidarności, etyki, demokracji, gospodarności, praworządności i wszystkich zainteresowanych kształtowaniem oblicza naszego miasta. **Jaki obejmuje teren?** SKO obejmuje swym działaniem teren miasta Lubonia i podejmuje współpracę z sąsiednimi miastami./ **UWAŻASZ, ŻE MOŻESZ POMÓC SOBIE I MIASTU, A SVOJE NIESPEŁNIONE OCZEKIWANIA WIĄŻESZ Z NASZYM DZIAŁANIEM/** PRZYJDŹ - każdy piątek godz. 18-20, klub „Od ósmej do ósmej”, ul. Sikorskiego/ **NAPISZ** - 62-030 Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 2a/ **ZADZWOŃ** - tel. 130-423/ **Zarejestrowane przy OKP/ Podpisz deklarację - zostan sympatykiem SKO**



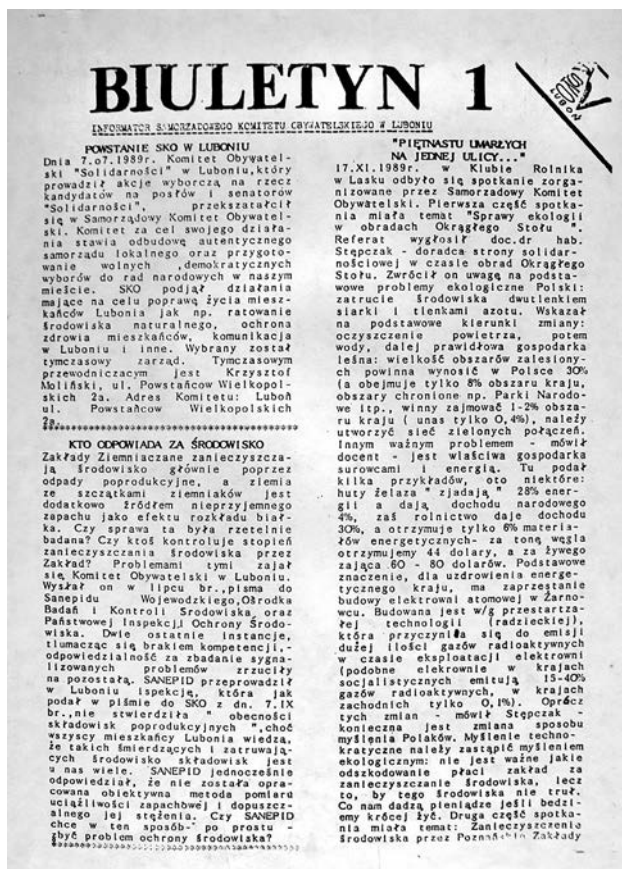
Na osiedlu Lubonianka barak przy ul. Sikorskiego 21a. Na budynku szyld: Osiedlowy Dom Kultury „Od ósmej do ósmej” oraz tablice informujące o siedzibie m.in. oddziałów lubońskich PTTK i Polskiego Związku Emerytów Rencistów Dziś w tym miejscu stoi blok z adresem ul. Sikorskiego 34 fot. Piotr P. Ruszkowski

szeregi zasilali Józef Neubauer, późniejszy radny Rady Miejskiej w Luboniu, delegat sejmiku samorządowego oraz Wojciech Dutka, radny Rady Miejskiej w Luboniu, delegat sejmiku samorządowego, radny Rady Powiatu Poznańskiego, prezes firmy Abrys w latach 1988-2005.

Największym sukcesem SKO na tle innych komitetów było wydawanie niezależnych publikacji. Realizowano to w oparciu o własny sprzęt i przy wykorzystaniu doświadczenia członków. Po II wojnie światowej w Polsce nie istniało pojęcie wolnych mediów. Wprowadzony we wrześniu 1946 r. dekret o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk całkowicie uzależnił prasę, radio i telewizję od państwa. Ich ubezwłasnowolnienie miało silne uzasadnienie. Media w socjalistycznym państwie spełniały bowiem nadzwyczaj ważne zadanie polityczne i ideologiczne. Ukoronowaniem procesu upaństwowienia elektronicznych środków komunikowania masowego, w tym także Polskiego Radia, był przepis konstytucyjny z 1976 roku. Artykuł 12., umieszczony w rozdziale *Ustrój społeczno-gospodarczy*, głosił: *Mienie ogólnokrajowe, a w szczególności: złoża mineralne [...] państwowe środki komunikacji, transportu i łączności, radio, telewizja i film [...] – podlegają szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli*³⁶. Można go więc traktować jako oficjalne ogłoszenie przejęcia przez rząd kontroli nad mediami. Rządy autorytarne starały się bezpośrednio oddziaływać na treści przekazywane przez media. Podczas okresowych spotkań i narad dziennikarze informowani byli, o czym i jak powinni pisać³⁷. Nie było wolności słowa. Pole swobody zawsze ograniczały pryncypia ustrojowe oraz linia aktualnej polityki partii. W takim samym stopniu dotyczyło to każdego środka przekazu i każdego dziennikarza.

36 T. Mielczarek, dz. cyt., s. 14.

37 Tamże, s. 15.



Biuletyn 1 wydany w grudniu 1989 r. przez Samorządowy Komitet Obywatelski

cię³⁹. Ich wysiłek przysłużył się później do utworzenia prawdziwie wolnych gazet.

Tak też było w Luboniu. Jak wspomniano wcześniej, na zebrania SKO przychodziła garstka ludzi, gdyż społeczeństwo wciąż nie wyrażało publicznie swoich poglądów w obawie przed represjami. Należało znaleźć sposób na dotarcie do większej liczby mieszkańców, aby uświadamiać im cele nowej jakości życia politycznego. W pewnym momencie zrodził się pomysł, by zacząć wydawać prasę. Była to oczywiście prasa podziemna, która miała za zadanie zwiększyć obszar oddziaływania społecznego.

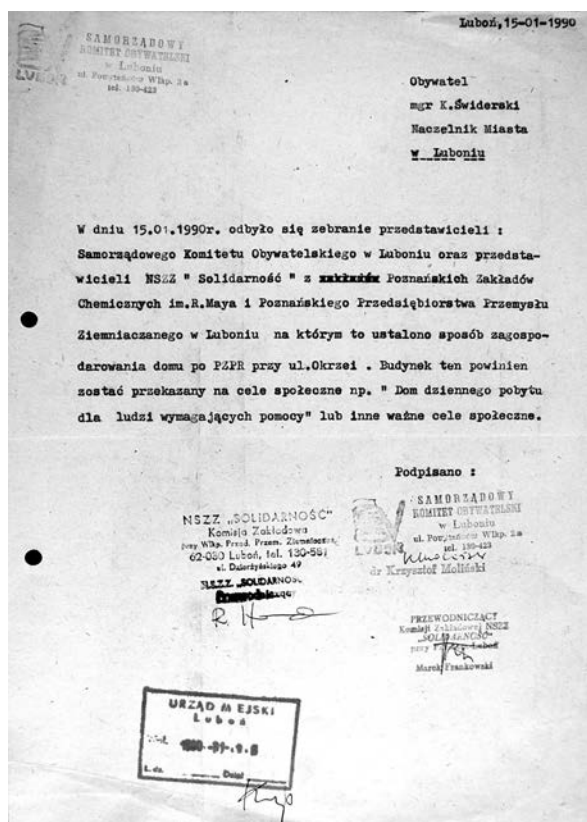
W grudniu 1989 r. ukazał się „Biuletyn 1 – informator SKO w Luboniu” (numer bezpłatny). Było to wydanie dwustronicowe, firmowane logo SKO. Druk zawierał informacje m.in. o tym, że zawiązał się Samorządowy Komitet Obywatelski. Dużo miejsca poświęcono poza tym zagadnieniom związanym z Zakładami Fosforycznymi (Chemicznymi) i ich szkodliwemu wpływowi na środowisko. Wydanie to było

Dzień po dniu Polacy w różnych typach informacji – prasowych, radiowych i telewizyjnych – dostawali porcję obrazków i komentarzy, z których zawsze wynikało to samo – partii zawdzięczamy wszystko, dzięki niej pracujemy, mieszkamy, jemy itd. Na Zachodzie zaś czai się zło wymierzone w naszą pracę, w nasze zdobycze, w pokój i we wszystko, co nam drogie³⁸.

Komunistyczna władza ustanowiła w PRL-u monopol informacyjny i starała się go utrzymać za wszelką cenę, prześladowając i ścigając przejawy wolnego słowa. Odrzucenie knebla cenzury stało się dla opozycji jednym z głównych sposobów walki z reżimem. Szansą na dostarczanie prawdziwej informacji dla obywateli było wprowadzenie prasy drugiego obiegu. Przeciwnicy komunizmu narażając własne życie, tworzyli i powielali egzemplarze pism o treści zakazanej przez partię

38 T. Bogucka, *Triumfujące profanum. Telewizja po przełomie 1989*, Wydaw. Sic!, Warszawa 2002, s. 17-18.

39 *Polska powielaczowa*, Zeszyt historyczny nr 9, „Newsweek” 47/2006, s. 2-3.



Pismo do Naczelnika Miasta – Kazimierza Świdzkiego z 15 stycznia 1990 r. w sprawie przeznaczenia siedziby po PZPR przy ul. Okrzei na cele społeczne np. „Dom dziennego pobytu dla ludzi wymagających pomocy” postemplowany i podpisany przez SKO Samorządowy Komitet Obywatelski (Krzysztofa Molińskiego) oraz przewodniczących Komitetów Zakładowych NSZZ „Solidarność” Zakładów Ziemniaczanych (Romana Haremze) i Zakładów Chemicznych (Marka Frankowskiego)

mieściła się przy ul. Żabikowskiej 62E/25. Łącznie ukazało się 7 numerów, a ponadto opublikowano trzy bezpłatne dodatki przed wyborami samorządowymi w maju 1990 r. Pierwsza (dwustronna) gazetka kosztowała 100 zł (po denominacji 0,01 zł czyli 1 grosz), tak więc miała charakter czysto symboliczny, zastosowany m.in. dlatego by podawał sprzedawca a agenci bezpieczeństwa nie mogli zabierać dziesiątek bezpłatnych egzemplarzy, kolejne numery można było kupić za 200 zł (dzisiejsze 2 grosze).

W kolegium redakcyjnym zaczęli działać Anna i Krzysztof Tomczakowie oraz Włodzimierz Sroczyński. Krzysztof Tomczak, artysta plastyk, a zarazem konserwator zabytków, był autorem logo „Przeglądu Lubońskiego” oraz większości rysunków humorystycznych widniejących m.in. na bezpłatnych ulotkach przedwyborczych periodyku.

głosem Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, a informacje tam zawarte miały obudzić w społeczeństwie instynkt samodzielności oraz unaocznić ogrom spraw do załatwienia i rozwikłania. W tworzenie tej gazety zaangażowanych było kilka osób, m.in.: Janusz Lenkiewicz, u którego mieściła się pierwsza siedziba redakcji, Piotr Ruszkowski, Jolanta Kot i Roman Haremza, później zaczęły włączać się inne osoby – mieszkańcy Lubonia. Teksty dostarczano w rękopisach, a Jolanta Kot przepisywała je na swojej elektrycznej maszynie do pisanie i nadawała im odpowiedni, ostateczny kształt. Druk odbywał się w Poznaniu, w oddziale regionalnym Solidarności przy ulicy Zwierzynieckiej. Pierwszy egzemplarz wyszedł w grudniu 1989 r. w nakładzie 500 sztuk. Wielki wpływ na taką liczbę miał papier, a mówiąc wprost – jego niedobór i ścisła reglamentacja.

„Biuletyn...” (ukazał się tylko jeden numer), został zastąpiony „Przeglądem Lubońskim”. Pismo to wydawano od stycznia do lipca 1990 r. staraniem Samorządowego Komitetu Obywatelskiego. Siedziba redakcji



Pocztówka świąteczna z 1989 r. rozsyłana przez Samorządowy Komitet Obywatelski (SKO) z zaproszeniem na wigilię. Opracował i wykonał specjalną metodą fotograficzną otrzymując z czarno-białej fotografii granatowo-biały obraz Piotr P. Ruszkowski

Od początku roku 1990 prace w Komitecie nabierały coraz większego tempa. Jego członkowie zajmowali się sprawami gospodarczymi, społecznymi oraz środowiskowymi. Występowali do Miejskiej Rady Narodowej z zapytaniami dotyczącymi m.in. komunikacji miejskiej, założenia telefonów w mieście czy szkodliwego wpływu Zakładów Chemicznych (w tej ostatniej sprawie poproszono Urząd Wojewódzki o zbadanie stanu gleby i jakości wody pod kątem zanieczyszczenia przez fabrykę). 7 marca 1990 r. SKO zwrócił się do przewodniczącego MRN w Luboniu Leona Wawrzyniaka z propozycją rozpatrzenia przez radnych wniosku o zmianę patronów niektórych ulic w Luboniu. Załączony do wniosku projekt był konsultowany na spotkaniach oraz opublikowany w wydawanym przez SKO „Przeglądzie Lubońskim” (numery 1 i 2). Postulowano m.in. powrót do tradycyjnych nazw, żywych w świadomości społecznej, wybór takich patronów, którzy cieszyli się niekwestionowanym autorytetem w społeczeństwie, a których zasługi dla regionu i kraju zostały zweryfikowane przez hi-

storię, bez względu na ich przynależność narodową czy partyjną. Część ulic została przemianowana – m.in.: Armii Czerwonej na 11 listopada, Dzierżyńskiego na Armii Poznań, Waryńskiego na ks. Stanisława Streicha. Do dziś jednak pozostają na mapie Lubonia takie, niezmienione, nazwy ulic, jak np.: 22 lipca, Walki Młodych, Małgorzaty Fornalskiej czy Hibnera.

Ponadto zajęto się losem domu przy ul. Okrzei – siedziby władz PZPR w Luboniu. SKO chciał, aby znalazł się tam ośrodek zdrowia wraz z lekarzem dyżurującym przez całą dobę. Ostatecznie placówka pn. Fundacja Inicjatyw Medycznych Inmed rozpoczęła działalność dopiero pod koniec 1991 r. i świadczyło w niej usługi 17 lekarzy różnych specjalizacji.

Sprawy społeczne do tamtej pory nie stanowiły przedmiotu zainteresowania MRN. Komitet postanowił to zmienić m.in. poprzez dystrybucję leków otrzymanych z zagranicy dla najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta. Poza tym w Szkole Podstawowej nr 2 organizowano tzw. *Flohmarkt* (pchli targ), gdzie każdy mógł przynieść niepotrzebną mu rzecz i wymienić bądź kupić inną. Najcenniejszym i najbardziej deficytowym towarem był papier. W siedzibie NSZZ „Solidarność” przy



Materiały fotograficzne w tym czasie były na wagę złota, a zdjęcie powielacza wśród rodzinnych pamiątek też mogło być niewskazane, dlatego, nie dysponujemy zdjęciami z akcji drukowania. W organizowanej właśnie ciemni fotograficznej u Piotra P. Ruszkowskiego przy ul. Spadzistej zamontowano powielacz offsetowy (z prawej przykryty pokrowcem). Trzeba było uczyć się nowego fachu. Drukowano tu „Przegląd Luboński”, nadruki na cegielkach oraz ulotki wyborcze wszystkich 25 kandydatów do pierwszej po wojnie władzy samorządowej wybieranej w maju 1990 r. fot. Piotr P. Ruszkowski

WPZZ oraz SKO odbyło się spotkanie z posłem OKP⁴⁰ Ireneuszem Piętą. Jego większa część dotyczyła bieżących spraw, nad którymi obradował sejm. Poruszano m.in. sprawy rozwiązywania SB, zabezpieczenia po niej dokumentów, podobnie jak po PZPR, i zwrotu jej majątku. Pytania dotyczyły również spółek nomenklaturowych, monopolu Społem, zabezpieczeń osób zwolnionych z pracy oraz wyborów do samorządów terytorialnych, które zbliżały się wielkimi krokami.

Jedną z metod uczenia się tworzenia struktur samorządowych były wyjazdy zagraniczne do miejsc, gdzie od dawna obecny był pluralizm polityczny i gdzie przestrzegano zasady niezależności. Andrzej Popławski – szef Komitetu Obywatelskiego w Poznaniu, mieszczącego się w poznańskim zamku, zaproponował, aby przedstawiciele SKO pojechali na wizytację do Francji w celu lepszego przygotowania nadchodzących wyborów oraz poznania mechanizmów kierowania lokalnym samorządem. W imieniu Komitetu na staż szkoleniowy w dniach 29.01-02.02.1990 r. pojechał Marek Bartosz (późniejszy zastępca burmistrza

40 OKP – Obywatelski Klub Parlamentarny zrzeszający posłów i senatorów wybranych z listy Komitetu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność” w Sejmie kontraktowym w latach 1989-1991. Jego członkowie zdobyli 161 mandatów, posiadali też początkowo 99 na 100 możliwych miejsc w Senacie I kadencji.



Spotkanie Samorządowego Komitetu Obywatelskiego z wycieczką francuzów w 1990 r. w Klubie Rolnika na ul. Sobieskiego



Lubonia w latach 1990-1998) oraz Grzegorz Paczyński (późniejszy członek Zarządu Miasta w latach 1990-1994). W skład delegacji liczącej łącznie 87 osób weszły także znane postaci z ogólnopolskiej polityki, m.in. Bronisław Gerek, Ryszard Bugaj czy Janusz Onyszkiewicz. Wyjazd ufundowany został przez powstałą w grudniu 1989 r. Fundację Polska-Francja. W trakcie pobytu w departamencie Nord, Saône-et-Loire i Pas-de-Calais zaprezentowano problemy z ich rozwiązaniami w zakresie opieki socjalnej, szkolnictwa podstawowego, działalności rad wiejskich i mera, ochrony środowiska, własności lokalnej, finansów i podatków miejskich. W gminie Bruay-la-Buissière, do której zostaliśmy zaproszeni, pokazano nam m.in. jak prawidłowo skonstruować budżet miasta oraz czym zajmują się poszczególne wydziały urzędu. Gmina ta była wielkości Lubonia, dlatego omawiane zagadnienia można było przełożyć na nasz lokalny grunt – wspomina Marek Bartosz. Polska delegacja we Francji została przyjęta z najwyższymi honorami. Jednym z punktów tej podróży był uroczysty obiad u ministra spraw zagranicznych Francji, na którym zaserwowano 12 dań.

Wyjazd do Francji zaowocował wieloma korzyściami dla SKO. Poznany tam przedstawiciel polonii o nazwisku Lasek, na wieść o kłopotach z drukiem materiałów wyborczych postanowił przekazać dla Lubonia używany powielacz offsetowy. Było to urządzenie umożliwiające szybkie i sprawne, jak na ówczesne polskie warunki,

kopiowanie ulotek, gazetek, plakatów. Pan Lasek obiecał, że gdy tylko odwiedzi Luboń, to przywiezie tak upragniony i pożądaný przez Polaków sprzęt. Nie dawano wiary w to, że zapowiedź zostanie kiedykolwiek zrealizowana. Byłby to czyn karalny. Jednak pan Lasek, ku radości SKO, dotrzymał słowa i zaryzykował. Na początku maja 1990 r., tuż przed wyborami, przywiózł do Lubonia autokarem maszynę Gestetner. Po to, by ukryć ją przed strażnikami granicznymi, została rozebrana na części – mniejsze zawinięto w ubrania, większe ukryto za walizkami. SKO otrzymał coś, o czym inne komitety mogły wtedy tylko marzyć. W akcie wdzięczności do Francji pojechały polskie książki – z podziękowaniami dla Polonii.

SKO rosło w siłę i liczono się z jego zdaniem. Liczba członków w 1990 r. wynosiła 125 osób.

LISTA CZŁONKÓW SAMORZĄDOWEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO W ROKU 1990				
L.p.	Imię i nazwisko	Adres	Zawód	Wiek
1	Krzysztof Moliński	Powstańców Wlkp. 2a	dr matematyki	39
2	Piotr Ruskowski	Spadzista 16	prac. techn. UAM	33
3	Zdzisław Szafrąński	P. Skargi	dr matematyki	43
4	Roman Haremza	Krótką 1a	chemik	40
5	Marek Bartosz	Słoneczna 6	prawnik	32
6	Jarosław Taberski	Cieszkowskiego 2/11		
7	Marek Maciejewski	Świerczewskiego 78		
8	Krzysztof Tomczak	Świerczewskiego 55	konserwator zabytków	
9	Anna Tomczak	Świerczewskiego 55	historyk sztuki	
10	Krzysztof Wichłacz	Cieszkowskiego 2/11		
11	Grzegorz Łukowski	Żabikowska 62d/12		
12	Janusz Lenkiewicz	Żabikowska 62e/25		
13	Eleonora AbdułłachPopko	Waryńskiego 7	tech. budowlany	47
14	Dorota Bartosik	Gen. Sikorskiego 1/15	nauczycielka	58
15	Aldona Biernacka	Świerczewskiego 66		30
16	Henryk Brzozowski	Os. S. Batorego 13/57 (P-ń)	prawnik	40
17	Edward Czartoszewski	Lipowa 32	emeryt	67
18	Izabella Czornik	Waryńskiego 11	rytmiczka, kaletnik	57
19	Jadwiga Czornik	Waryńskiego 11	tech. chemik	24
20	Małgorzata Czornik	Waryńskiego 11	mgr ogrodnik	29
21	Zbigniew Dałkowski	1 Maja 23	mgr elektryk	37
22	Czesław Fajfer	Chopina 12	ślusarzspawacz	
23	Jadwiga Halbsguth	Jagiello 1	prawnikekonom.	45
24	Stanisław Heinrychowski	Fabryczna	ślusarz	75
25	Renata Komorowicz	Żabikowska 62h/34	prawnik	28

LISTA CZŁONKÓW SAMORZĄDOWEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO W ROKU 1990				
L.p.	Imię i nazwisko	Adres	Zawód	Wiek
26	Jolanta Kot	Marchlewskiego 8	instr. teatralny	33
27	Krzysztof Kozłowski	Żabikowska 51	prac. umysłowy	
28	Marian Krajewski	Żabikowska 62e/22	matematyk i fizyk	62
29	Artur Krystians	Rutkowskiego 9	ogrodnik	41
30	Danuta Kukuła	Żabikowska 50/1	nauczycielka	
31	Anna Leciej	Świerczewskiego 73	emerytka	64
32	Adam Machalski	Wojska Polskiego 28	student	24
33	Małgorzata Machalska	Wojska Polskiego 28	studentka	22
34	Józef Maćkowiak	Żabikowska 62j/34	mistrz instr. przem.	61
35	Józef Neubauer	Żabikowska 62k/17	geograf	53
36	Grzegorz Paczyński	Jana Mazurka 3	tech. energetyk	33
37	Stanisław Nowacki	Gen. Sikorskiego 31/6	inż. bud.	44
38	Piotr Paluszcak	Armii Czerwonej 78	stolarz	18
39	Sławomir Paluszcak	Armii Czerwonej 78		
40	Elżbieta Pietrzak	Wojska Polskiego 61	nauczycielka	
41	Maciej Pietrzak	Wojska Polskiego 61	nauczyciel	35
42	Bronisław Podzerek	Armii Czerwonej 112	mechanik prec.	47
43	Karolina Popko	Waryńskiego 7	studentka	20
44	Amelia Socha	Sobieskiego 87	telefonistka	50
45	Józef Socha	Sobieskiego 87	murarz	54
46	Edward Serafin	Dojazdowa 9 a	nauczyciel	41
47	Wanda Serafin	Dojazdowa 9 a	ekonomista	43
48	Tadeusz Skrok	Nowiny 34	emeryt	
49	Aleksandra Springer	Żabikowska 52/2	księgarz	33
50	Jolanta Sroczyńska	Krasickiego 13	tech. ekonomista	
51	Włodzimierz Sroczyński	Krasickiego 13	tech. elektronik	
52	Feliksa Stadnicka	Świerczewskiego 65	emerytka	54
53	Włodzimierz Stelmaszyk	Okrzei 39	tech. budowlany	37
54	Jolanta Szafrąńska	P. Skargi 16	uczennica	16
55	Marian Szymański	Sienkiewicza 8	dr nauk tech.	52
56	Ewa Wawrzyniak	Fabryczna 26	studentka	22
57	Renata Wawrzyniak	Fabryczna 26	pedagog	24
58	Ryszard Woś	Niezlomnych 3	inż. elektronik	28
59	Hanna Ziółkowska	Bukowa 3	ekonomista	43
60	Antoni Mroskowiak	Sienkiewicza 10a	kolejarz	

LISTA CZŁONKÓW SAMORZĄDOWEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO W ROKU 1990				
L.p.	Imię i nazwisko	Adres	Zawód	Wiek
61	Mieczysław Rudawski	Żabikowska 48/18	inż. rolnik	70
62	Michał Ellmann	Żabikowska 54/7		
63	Stanisław Sielicki	Juranda 14	ślusarz	62
64	Jan Bogdan Andersz	Szkolna 1	tech.drewna	52
65	Roman Hofa	Wojska Polskiego 108a	rzemieślnik	37
66	Helena Nowak	Kościuszki 37	emerytka	69
67	Hieronim Nowak	Kościuszki 37	emeryt	68
68	Aleksander Pilarczyk	Sikorskiego 43	emeryt	67
69	Felicja Pilarczyk	Sikorskiego 43	emerytka	62
70	Władysław Smagowicz	Plac Wolności 7	emeryt	65
71	Ryszard Buśkiewicz	Żabikowska 60/16	oficer pożarnictwa	54
72	Bogdan Jędrzejewski	Osiedlowa 4/2	nauczyciel	46
73	Stanisław Brzeski	Poniatowskiego 2	zdun	45
74	Janusz Jeżewski	Żabikowska 62/40	drukarz	68
75	Kazimierz Biesiada	Chopina 14		51
76	Wojciech Dutka	Jagielly 6/2	mgr mechanik	43
77	Stefan Osiecki	Parkowa 18	ogrodnik	46
78	Kazimierz Kaczmarek	Żabikowska 48/29	tech. chemik	43
79	Jan Kochański	Sikorskiego 11/20		49
80	Stefania Błaszczak	Solskiego 20	emerytka	67
81	Tadeusz Waliczak	Dożynkowa 10a	dekarzblacharz	40
82	Tadeusz Mikołajczyk	Skóry 26	tech. ekonom,	39
83	Tadeusz Warmuz	Agrestowa 1	tech. budowlany	42
84	Paweł Kaczmarek	Sikorskiego 19/19	rzemieślnik	44
85	Bożena Ambroszkiewicz	Kościuszki 41/29	rejestr. medyczna	42
86	Roman Czapla	Sikorskiego 31/3	inż. mechanik	42
87	Włodzimierz Wasilewski	Kościuszki 41/34	tech. mechanik	46
88	Eugeniusz Rogucki	Sikorskiego 17/12	emeryt	65
89	Janusz Król	P. Skargi 2	inż. bud.	75
90	Jan Błaszczak	Sikorskiego 31/39	nauczyciel	39
91	Bogdan Pietrzak	Armii Czerwonej 156	inż. bud.	46
92	Wojciech Motyka	Sikorskiego 21/24	tech. weterynarz	
93	Stanisław Kubiak	Powst.Włkp.63	tech. bud.	46
94	Daniela Kaczmarek	Morelowa 3	ekonomista	43
95	Jan Kocikowski	Świerczewskiego 2	tech. elektronik	36

LISTA CZŁONKÓW SAMORZĄDOWEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO W ROKU 1990				
L.p.	Imię i nazwisko	Adres	Zawód	Wiek
96	Jarosław Młynek	Świerczewskiego 8	mech. kierowca	29
97	Leszek Karalus	Powst. Włkp. 12a	tech. elektyk	55
98	Janusz Jopek	Sikorskiego 11/23	tech. bud.	42
99	Paweł Andrzejczak	Brzechwy 5	tech. mechanik	33
100	Sławomir Pniewski	Okrzei 32	fizyk	42
101	Janusz Piasecki	Chopina 21	urzędnik miejski	30
102	Teresa Szymbor	Żabikowska 62 E/5	emeryt	62
103	Paweł Leszek Klepka	Gruszkowa 16	inż. geodeta	33
104	Stanisław Walczak	Żabikowska 54/24	tech. bud.	53
105	Eugeniusz Rogacki	Sikorskiego 17/12	strażak	65
106	Bernard Nawrot	Dzierżyńskiego 52	strażak	48
107	Andrzej Drzewiecki	Żabikowska 56/5	strażak	40
108	Mieczysław Pohl	Jana Panka 6	tech. komunikacji	33
109	Maria Czajka	Podgórna 48		38
110	Bogdan Duszyński	Ziemniaczana 23	frezer	46
111	Władysław Grobelny	Świerczewskiego 76	mistrz spawacz	60
112	Remigiusz Glubas	Ziemniaczana 19	tech. mechanik	29
113	Zbigniew Czajka	Podgórna 48	ślusarz-kierowca	40
114	Czesław Miałkas	Stalingradzka 106	rencista	
115	Jan Pietraszkiewicz	Dzierżyńskiego 25	emeryt	70
116	Stanisław Kubiak	Powst. Włkp. 63	tech. bud.	46
117	Wojciech Motyka	Sikorskiego 21/24	tech. mont.	
118	Bogdan Pietrzak	A. Czerwonej 156	inż. bud.	46
119	Kazimierz Jedliński	Żabikowska 62H/8	inż. mechanik	
120	Bernadeta Sobilo	Ratajczaka 7	lekarz med.	31
121	Andrzej Sobilo	Ratajczaka 7	inżynier	34
122	Janusz Małachowski	Dzierżyńskiego 60	inż. elektryk	47
123	Juliusz Malepszak	Jagielly 5	architekt	30
124	Władysław Chrząszcz	Kręta	emeryt	62
125	Jan Pietrankarz	Dzierżyńskiego 230	inż. bud.	40

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”. Nazwiska nanoszono na listę wg kolejności przystępowania do Samorządowego Komitetu Obywatelskiego w Luboniu. Pogrubioną czcionką oznaczono przyszłych radnych z ramienia SKO. W bezpośrednim czasie wyborczym listy już nie uzupełniano, dlatego brakuje na niej nazwisk niektórych późniejszych radnych z ramienia SKO, którzy przystąpili i zdecydowali się kandydować w ostatniej chwili. Byli to: Włodzimierz Kaczmarek (przyszły burmistrz), Paweł Anioła, Roman Kujawa i Wiesław Zamelski



Jedna z cegiełek na wsparcie kampanii wyborczej prowadzonej przez Komitety Obywatelskie w Wielkopolsce w 1990 r. Na rewersie ostemplowana Samorządowym Komitetem Obywatelskim w Luboniu. Nominał 2000 zł, co po denominacji ma wartość 20 groszy

Stopniowo delegaci Komitetu zasiadali w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”. Odbýwały się również regularne spotkania z mieszkańcami – tzw. zebrania przedwyborcze: w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej, w Klubie Rolnika przy ul. Sobieskiego, w Ośrodku Kultury „Pod kominem” przy ul. Armii Poznań, oraz w świetlicy spółdzielni mieszkaniowej przy ul. Żabikowskiej. Dla każdego, kto chciał wspomóc kampanię wyborczą Komitetu Obywatelskiego przygotowano „cegiełki”, które można było kupić za 1000 zł, 2000 zł oraz 5000 zł (dzisiaj, po denominacji stanowiłyby wartości: 10, 20 i 50 groszy).

Ustrój terytorialny Polski nie tworzył się w oderwaniu od dotychczasowych doświadczeń związanych z kształtowaniem terytorium państwa. Już w II Rzeczypospolitej, tuż po odzyskaniu niepodległości, nastąpił gwałtowny przełom w budowaniu własnej administracji terenowej. Inicjatorzy tego pomysłu potrzebną wiedzę czerpali z czasów przed zaborami, kiedy Rzeczypospolita była silnym i poważnym graczem na arenie międzynarodowej. Nowy ustrój terytorialny Polski oparty został na zasadzie rozdziału na administrację rządową i samorządową, w której z kolei wyznaczono dwa stopnie – niższy, czyli gminy wiejskie i miejskie, oraz wyższy – powiaty ze starostą mianowanym przez ministra spraw wewnętrznych. Jednak podział ten okazał się niewystarczający i już w 1919 r. wprowadzono szczebel pośredniczący między centrum a powiatem – województwa. Taka organizacja utrzymała się zaledwie

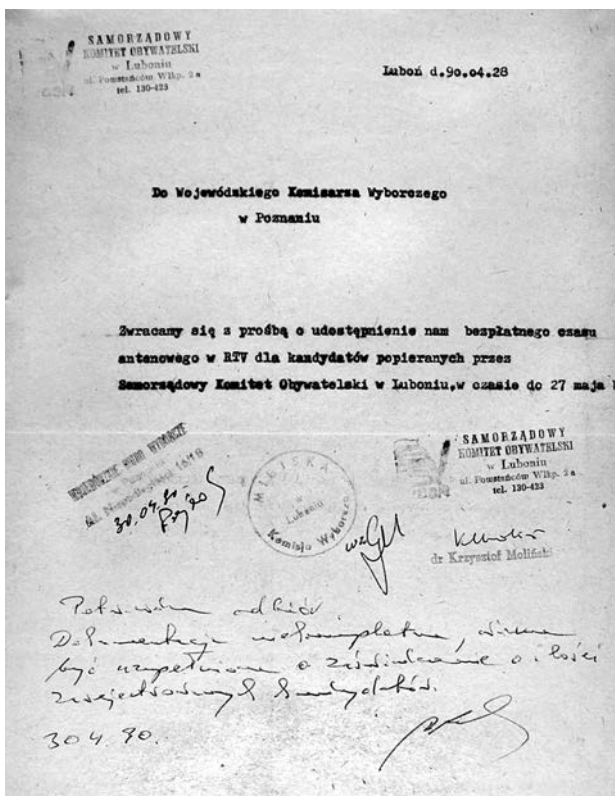
do 1939 r., kiedy wybuch II wojny światowej zahamował dalszą odbudowę wolnej Polski. Od 1944 do 1989 r. władza komunistyczna przywłaszczyła sobie prawo do zupełnego decydowania o losach naszego kraju i jego obywatelach. Był to czas, w którym podziały terytorialne kształtowały się w zależności od potrzeb rządzących.

Podstawowy wpływ na dzisiejszy podział terytorialny i samorząd miał upadek komunizmu w Polsce, zapoczątkowany wraz z nastaniem 1989 r. Kiedy w Warszawie rozpoczynał się ostatni, likwidacyjny, XI zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – 27 stycznia 1990 r. – było wiadomo, że komuniści muszą oddać władzę. Nie spełniło się proroctwo Mieczysława Rakowskiego, który był przekonany, że jego partia wygra w Polsce każde wolne wybory. *PZPR kończy w stylu, na jaki zasłużyła. Pracowała na to 40 lat na posadzie partii państwowej. Nie udało się próba zapanowania nad historią.* – pisał w dniu rozpoczęcia XI zjazdu dziennik *Rzeczpospolita*⁴¹.

41 A. Grabowska, *Polska w komentarzach*, t. II, Wydaw. Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1999, s. 12.

Procesy transformacji ustrojowej sprawiły, że w miejsce rad narodowych powołano nowy system samorządu terytorialnego, co zdecydowanie wpłynęło na sposób ujmowania jego istoty. W podręcznikach z początków lat 90. możemy przeczytać, że pojęcie samorządu ma dwa podstawowe znaczenia. Pierwsze z nich, *sensu largo*, określa samorząd w ujęciu polityczno-prawnym dla podkreślenia pewnego stopnia niezależności instytucji i organizacji niewykonujących czynności administracyjnych, natomiast *sensu stricte*, termin *samorząd* wiązał się z powrotem do jego klasycznej definicji jako formy decentralizacji administracji.

Przez pojęcie *samorząd terytorialny* (gminny, powiatowy lub wojewódzki) należy rozumieć regionalną wspólnotę samorządową utworzoną na mocy prawa przez mieszkańców danego regionu na odpowiednim terytorium. Samorządy wykonują zadania publiczne o znaczeniu regionalnym mające na celu zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty. Posiadają – podlegającą ochronie sądowej – osobowość prawną, dysponują mieniem wspólnoty, prowadzą samodzielną gospodarkę finansową na podstawie budżetu. Swoje zadania wykonują za pośrednictwem organów samorządu terytorialnego bądź podejmują rozstrzygnięcia na podstawie powszechnego głosowania członków wspólnoty (wyborów i referendów). Taka definicja samorządu poprzedzona była wieloma wysiłkami ze strony specjalistów z dziedziny prawa i administracji. Przywrócenie samorządu terytorialnego wymagało więcej niż ogłoszenia jednej ustawy – zmiany konstytucji i uchwalenia kilku ustaw oraz licznych modyfikacji w porządku prawnym. Działania rozpoczęto od nowelizacji Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 8 marca 1990 r., która wprowadziła instytucję samorządu terytorialnego. W związku z tym zmieniły się kompetencje wojewody. W tym dniu przyjęto także ustawę o ordynacji wyborczej do rad gmin⁴² oraz ustawę o samorządzie terytorialnym, stanowiącą w art. 1.1, że *Mieszkańcy gminy tworzą z mocy prawa*



Pismo SKO z 28 kwietnia 1990 r. o udostępnienie Samorządowemu Komitetowi Obywatelskiemu w Luboniu bezpłatnego czasu antenowego w radio i telewizji

42 Ordynacja wyborcza do rad gmin z dnia 8 marca 1990, Dz. U. nr 16, poz. 96.



„Przegląd Luboński” pismo wydawane w 1990 r. przed pierwszymi po wojnie wyborami samorządowymi przez Samorządowy Komitet Obywatelski. W pierwszym numerze zamieszczono wstępniak, zachętę dla mieszkańców. Oto jego treść: **SAMORZĄDOWY KOMITET OBYWATELSKI / Oddajemy do rąk Państwa pierwszy numer „Przeglądu Lubońskiego”, który był poprzedzony Biuletynem. Ambicją, Samorządowego Komitetu Obywatelskiego jest to, by „Przegląd Luboński” był pismem mieszkańców Lubonia, pewnym forum, na którego łamach mogą wypowiadać się wszyscy. Zdając sobie sprawę z zupełnego braku lokalnej informacji w 21-tysięcznym mieście jakim jest Luboń, podejmujemy się tego trudnego zadania. Jednocześnie mamy nadzieję, że zmobilizujemy Państwa do czynnego tworzenia naszego „Przeglądu”. Dlatego apelujemy do wszystkich interesujących się pracą dziennikarską, do tych, którzy posiadają ciekawe informacje i materiały, znają ciekawych ludzi, skontaktujcie się z nami! W imieniu redakcji Piotr Paweł Ruszkowski. Ideę „Przeglądu Lubońskiego” przejęło w 1990 r. legalne już czasopismo „Więści Lubońskie” – Niezależny Miesięcznik Mieszkańców – czasopismo samorządowe o charakterze obywatelskim**

wspólnotę samorządową⁴³. Pierwsza ustaliła zręby ustroju, druga umożliwiła przygotowanie i przeprowadzenie wyborów. To były akty, których wydanie przywróciło samorząd terytorialny w Polsce i pozwoliło na przeprowadzenie wolnych wyborów do rad gmin 27 maja 1990 r.

W roku 1990 zaczął się nowy etap w historii organizacji samorządu terytorialnego, wówczas na poziomie gminy. Tworzenie wyższych szczebli samorządu było niejednokrotnie tematem wielu dyskusji, a także prac parlamentarnych. Reforma ustroju zapoczątkowana w 1989 r. doprowadziła do przebudowy aparatu państwowego w terenie w postaci scentralizowanej struktury rad narodowych i terenowych organów administracji. Przeprowadzono decentralizację administracji w oparciu o koncepcję podziału na administrację rządową i samorządową.

Samorządowi zagwarantowano w prawie możliwość zarządzania własnymi sprawami, samodzielnego i niezależnego decydowania w kwestiach administracji państwowej (publicznej), a także suwerennego wykonywania pewnych funkcji państwowych o charakterze administracyjnym. Takie rozumienie samorządu pozwala wyodrębnić dwie jego podstawowe formy:

43 Ustawa z dnia 8 marca 1990 o samorządzie terytorialnym, Dz. U. nr 16, poz. 95.

- samorząd terytorialny – powszechny, komunalny lub lokalny,
- samorząd specjalny – do którego zaliczyć można np. samorząd zawodowy.

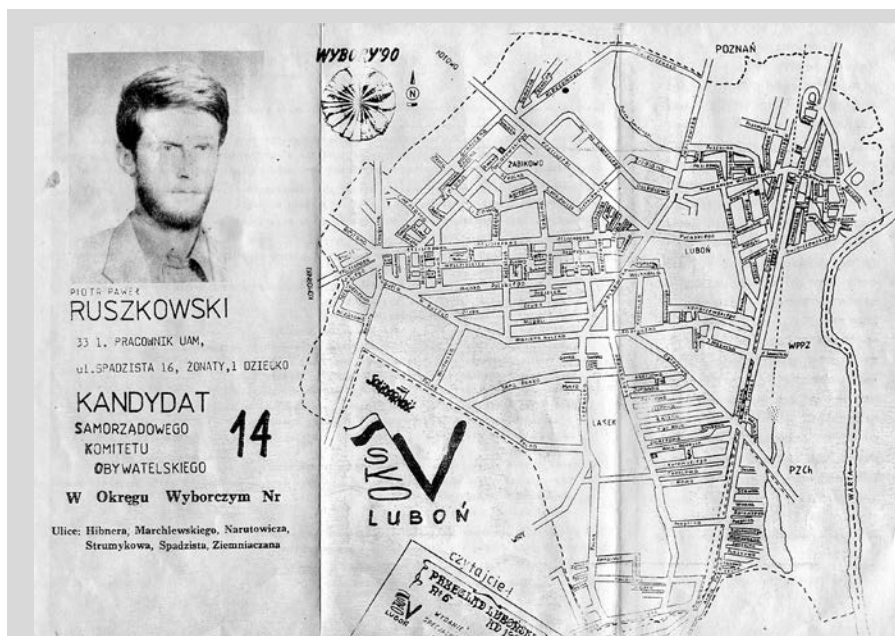
Na pierwszy etap kampanii wyborczej w Luboniu w 1990 r. złożyło się 6 spotkań z mieszkańcami miasta. W Klubie Rolnika w Lasku i w Domu Kultury przy WPZZ w Luboniu 4 i 6 kwietnia 1990 r. odbyły się pierwsze zebrania przedwyborcze, na których wyłoniono kandydatów na radnych. Spośród wszystkich kandydujących w danym okręgu wyborczym tylko jedna osoba uzyskiwała poparcie SKO. Kryteria, którymi kierowano się przy wyborze były sformułowane jasno i precyzyjnie:

- fachowość – do przyszłej rady miejskiej powinni dostać się ci, którzy swoją wiedzą oraz doświadczeniem doprowadzą Luboń do normalności,
- uczciwość – pod tym względem kandydatów oceniają mieszkańcy,
- chęć działania – warunek konieczny, by to, co się robi, robić dobrze.

Nowością jak na tamte czasy w Luboniu była tzw. kampania bezpośrednia, którą zainicjował Marek Bartosz. Będąc na stażu we Francji zauważył, że dużą skuteczność w wyborach osiąga się poprzez chodzenie od domu do domu i rozmowy twarzą w twarz z potencjalnymi wyborcami. To zwiększało szansę na zdobycie mandatu.

W kwietniu 1990 r. trwała rejestracja kandydatów do Rady Miejskiej. W dniu 10 maja 1990 r. Miejska Komisja Wyborcza w Luboniu zatwierdziła i ostatecznie sformułowała listy kandydatów. W skład MKW wchodziło:

- przewodniczący Komisji Romuald Pawłęty,
- zastępca przewodniczącego Komisji Bolesław Koziński,
- sekretarz Komisji Dorota Bartosik,
- członkowie Komisji: Zdzisław Stanisławski, Jerzy Skrok, Danuta Kukuła, Jolanta Kot, Renata Sołtysiak, Grażyna Leciej, Maria Krysińska, Kazimierz Kaczmarek, Józef Pawlicki.



Szanowni Wyborcy!

Jestem jednym z założycieli i współtwórców działającego już od roku Komitetu Obywatelskiego / podpisuję się pod obok zamieszczonej Deklaracji Programowej. Zdecydowałem się kandydować w pierwszych demokratycznych wyborach do Samorządu, ponieważ pragnę ofiarować temu miastu swój zapał, wiedzę, energię i widzę sens tego. Najważniejsze – uważam stworzenie systemu informacji, jest to podstawowy łącznik między wspólnotą samorządową (a więc Wami szanowni wyborcy) a wybranym przez Was Samorządem (tj. radnymi). Nieobojętna jest mi także ochrona środowiska. Kto z Was czytuje „Przegląd Luboński” wie, że problem ten jest ogromny i niektóre poczynania zostały już podjęte. Szanowni Państwo weźcie udział w wyborach. Zapraszam

Piotr Paweł Ruszkowski

DEKLARACJA PROGRAMOWA

Samorząd miasta to wspólnota wszystkich jego Mieszkańców, którzy delegują do Rady Miejskiej swoich przedstawicieli.

Kandydaci na radnych Samorządowego Komitetu Obywatelskiego działają będą w ścisłym związku ze swoimi Wyborcami. Komitet pomoże społeczności miasta w przekazywaniu Jej opinii oraz kontrolowaniu aktywności i działalności Rady Miejskiej, służyć temu będzie także nasza lokalna gazeta.

Nasi kandydaci uważają, że plan przestrzennego zagospodarowania miasta, dopracowany i przyjęty z uwzględnieniem opinii Mieszkańców, musi służyć poprawie warunków ich życia.

Kandydaci Samorządowego Komitetu Obywatelskiego za najpilniejsze uważają:

1. dokończenie rozpoczętych inwestycji miejskich,
2. rozwój i uporządkowanie gospodarki komunalnej miasta poprzez:
 - stworzenie własnych miejskich służb komunalnych,
 - organizowanie i koordynowanie dalszego szybkiego rozwoju sieci gazowej i wodociągowej,
 - rozpoczęcie prac nad kanalizacją sanitarną,
 - usprawnienie obsługi komunikacyjnej miasta,
3. poprawę wyposażenia miasta w handel i usługi poprzez:
 - udostępnienie terenów pod budowę obiektów handlowych i usługowych,
 - sprzyjanie podejmowaniu działalności handlowej i usługowej,
 - równomierne rozmieszczenie handlu i usług na terenie miasta...
4. zmniejszenie wielozmianowości nauczania w szkołach podstawowych,
5. doskonalenie ochrony zdrowia oraz opieki społecznej i socjalnej poprzez:
 - stworzenie miejskiej służby zdrowia i opieki społecznej,
 - zorganizowanie miejskiego biura zatrudnienia oraz funkcjonowania opieki socjalnej dla bezrobotnych,
6. zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska naturalnego w mieście poprzez:
 - bezwzględne egzekwowanie realizowania programów ochrony środowiska przez wszystkie jednostki gospodarcze i Mieszkańców miasta,
 - rozwój obsługi komunalnej miasta.

Dla realizacji wspólnych potrzeb Mieszkańców naszego miasta konieczne są działania na rzecz zwiększenia jego dochodów i racjonalnego ich wykorzystania.

Potrzeby miasta = program wyborczy
Samorządowego Komitetu Obywatelskiego



Przykładowa ulotka wyborczą kandydatów Samorządowego Komitetu Obywatelskiego (SKO) format A4, łamana na 3 części. Częścią wspólną wszystkich kandydatów, zajmującą 2/3 powierzchni ulotki była pierwsza mapa Lubonia opracowana i przygotowana przez Piotra P. Ruszkowskiego oraz „Deklaracja Programowa” SKO. 1/3 zajmowało zdjęcie kandydata, informacje o nim i okręgu wyborczym oraz autoprezentacja danego kandydata. **Część wspólna programu wyborczego: DEKLARACJA PROGRAMOWA / Samorząd miasta to wspólnota wszystkich jego Mieszkańców, którzy delegują do Rady Miejskiej swoich przedstawicieli. Kandydaci na radnych Samorządowego Komitetu Obywatelskiego działają będą w ścisłym związku ze swoimi Wyborcami. Komitet pomoże społeczności miasta w przekazywaniu Jej opinii oraz kontrolowaniu aktywności i działalności Rady Miejskiej służyć temu będzie także, nasza lokalna gazeta. Nasi kandydaci uważają, że plan przestrzennego zagospodarowania miasta, dopracowany i przyjęty z uwzględnieniem opinii Mieszkańców, musi służyć poprawie warunków ich życia. Kandydaci Samorządowego Komitetu Obywatelskiego za najpilniejsze uważają:** 1. dokończenie rozpoczętych inwestycji miejskich, 2. rozwój i uporządkowanie gospodarki komunalnej miasta poprzez: - stworzenie własnych miejskich służb komunalnych, - organizowanie i koordynowanie dalszego szybkiego rozwoju sieci gazowej i wodociągowej, - rozpoczęcie prac nad kanalizacją sanitarną, - usprawnienie obsługi komunikacyjnej miasta. 3. poprawę wyposażenia miasta w handel i usługi poprzez: - udostępnienie terenów pod budowę obiektów handlowych i usługowych, - sprzyjanie podejmowaniu działalności handlowej i usługowej, - równomierne rozmieszczenie handlu i usług na terenie miasta. 4. zmniejszenie wielozmianowości nauczania w szkołach podstawowych, 5. doskonalenie ochrony zdrowia oraz opieki społecznej i socjalnej poprzez: - stworzenie miejskiej służby zdrowia i opieki społecznej, - zorganizowanie miejskiego biura zatrudnienia oraz funkcjonowania opieki socjalnej dla bezrobotnych, 6. zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska naturalnego w mieście poprzez: - bezwzględne egzekwowanie realizowania programów ochrony środowiska przez wszystkie jednostki gospodarcze i Mieszkańców miasta, - rozwój obsługi komunalnej miasta. Dla realizacji wspólnych potrzeb Mieszkańców naszego miasta konieczne są działania na rzecz zwiększenia jego dochodów i racjonalnego ich wykorzystania. / Potrzeby miasta = program wyborczy Samorządowego Komitetu Obywatelskiego. **Część indywidualna programu kandydata:** Szanowni Wyborcy! Jestem jednym z założycieli i współtwórców działającego już od roku Komitetu Obywatelskiego / podpisuję się pod obok zamieszczonej Deklaracją Programową. Zdecydowałem się kandydować w pierwszych demokratycznych wyborach do Samorządu ponieważ pragnę ofiarować temu miastu swój zapał, wiedzę, energię i widzę sens tego. Najważniejsze – uważam stworzenie systemu informacji, jest to podstawowy łącznik między wspólnotą samorządową (a więc Wami szanowni wyborcy) a wybranym przez Was Samorządem (tj. radnymi). Nieobojętna jest mi także ochrona środowiska. Kto z Was czytuje „Przegląd Luboński” wie, że problem ten jest ogromny i niektóre poczynania zostały już podjęte. Szanowni Państwo weźcie udział w wyborach. Zapraszam Piotr Paweł Ruszkowski arch. Piotr P. Ruszkowski

PRZEGŁĄD LUBOŃSKIEGO



DODATEK

WYBORCZY

Już jutro WYBORY '90

ZAUFANIEDO RZĄDZĄCYCH JEST BUDULCEM
NIEMATERIALNYM LECZ NIEZASTĄPIONYM

JAK GŁOSOWAĆ !

W związku ze znikomą liczbą Obwieszczeń o okręgach i kandydatów na radnych, raz jeszcze podajemy skróty lubońskiej ordynacji wyborczej.

- 1) Najważniejsze zapamiętajmy: **NASZE SWOJEGO OKRĘGU** wyborczego, czyli do jakiego okręgu przynależy ulica przy której mieszkamy (informacje o tym w Obwieszczeniach Miejskiej Komisji Wyborczej) – rozmieszczonych przy lokalach wyborczych, a także w naszym Przeglądzie Lubońskim (Nr 6).
2. W Luboniu jest 28 okręgów wyborczych jednomandatowych

GŁOSUJESZ TYLKO NA JEDNEGO KANDYDATA W SWOIM OKRĘGU

Komisja wręczać będzie głosującemu jedną kartę do głosowania z alfabetycznym spisem kandydatów (liczba ich może być różna).

KANDYDACY SAMORZĄDOWEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO BĘDĄ OZNA-CZENI ZNACZKIEM

Krzyżyk trzeba postawić w kratce przy swoim wybranym kandydacie

W razie powyższych

Drugi kartę do głosowania dostać nie można. Jednak postawiony w poświęconej kratce należy starannie zamazać i umieścić w kratce przy nazwisku wybranego kandydata. Karta bez żadnego krzyżyka potraktowana będzie jako głos ważny wstrzymujący się.



DOBRY WYBÓR !

Wybory do Samorządu Lubońskiego już w najbliższą niedzielę – 27 maja.

W tym dniu, Drodzy Radni, zostaniecie wybrani do władz naszego miasta. Dla wielu z Was będzie to pierwsza w życiu działalność publiczna, działalność w zupełnie odmiennych, bardzo trudnych warunkach.

Redakcja „Przeglądu Lubońskiego” życzy Wam abyście swoją pracę na terenie naszego miasta doprowadzili do uporządkowania wielu nękających nasze społeczeństwo spraw. Jesteście zobowiązani wysłuchać każdego głosu tego społeczeństwa.

Pamiętajcie, że władza w Waszych rękach to tylko służba społeczna i nic więcej!

Dodatek wyborczy „Przeglądu Lubońskiego” wydany przez Samorządowy Komitet Obywatelski (SKO) w przeddzień wyborów samorządowych jakie miały miejsce 27 maja 1990 r. Oprócz instrukcji głosowania znajdziemy sentencję: **ZAUFANIE DO RZĄDZĄCYCH JEST BUDULCEM NIEMATERIALNYM LECZ NIEZASTĄPIONYM**, grafikę prezydenta Stanów Zjednoczonych – Ronald Regana trzymającego wizytówkę SKO Luboń, a pod nią przesłanie: **DOBRY WYBÓR ! / Wybory do Samorządu Lubońskiego już w najbliższą niedzielę – 27 maja. W tym dniu, Drodzy Radni zostaniecie wybrani do władz naszego miasta. Dla wielu z Was będzie to pierwsza w życiu działalność publiczna, działalność w zupełnie odmiennych, bardzo trudnych warunkach. Redakcja „Przeglądu Lubońskiego” życzy Wam abyście swoją pracę na terenie naszego miasta doprowadzili do uporządkowania wielu nękających nasze społeczeństwo spraw. Jesteście zobowiązani wysłuchać każdego głosu tego społeczeństwa. Pamiętajcie, że władza w Waszych rękach to tylko służba społeczna i nic więcej!**

W wyborach samorządowych mieszkańcy wybierają spośród zgłoszonych kandydatów swoich przedstawicieli do rady miasta. Stanowi to podstawową formę demokracji. W Luboniu w 1990 r. utworzono 28 jednomandatowych okręgów wyborczych oraz 6 obwodów (miejs) głosowania.

Okręg wyborczy to część terytorium, na jaką podzielono Luboń w czasie trwania wyborów samorządowych w celu stworzenia zbieżnych list wyborczych, z których wybierano przedstawicieli do rady. Ustalenie liczby radnych wybieranych w okręgach wyborczych dokonano przez iloraz liczby mieszkańców gminy i ogólnej liczby radnych wybieranych w okręgach wyborczych.

Obwód głosowania natomiast to stała jednostka terytorialna utworzona na obszarze gminy w celu przeprowadzenia wyborów. Obwody w 1990 r. w Luboniu obejmowały średnio ok. 750 mieszkańców (późniejsze obwody obejmowały maksymalnie 3000 mieszkańców).

Dodatek bezpłatny jednokartkowego „Przeglądu Lubońskiego” wydany tuż po wyborach w którym czytamy m.in.: *Już po wyborach! / Wszystkim mieszkańcom Lubonia za liczne słowa sympatii, poparcia, a przede wszystkim zaufanie jakim nas obdarzyli, dając temu pełny wyraz w dniu głosowania składamy serdeczne podziękowanie. Dziękujemy również wszystkim, którzy bezinteresownie i z całym oddaniem pomogli nam w gorącym czasie wyborów. Osobne i szczególne słowa kierujemy do wszystkich naszych kontrkandydatów, którzy stanęli z nami w przedwyborcze szranki, za kulturalnie prowadzoną kampanię, jednocześnie zapraszamy do współpracy. Raz jeszcze wszystkim dziękujemy! / Obraz Lubonia – naszej małej Ojczyzny będzie taki jak i wspólnie wypracujemy. Rada Miejska Lubonia. Okolicznościowa grafika autorstwa Krzysztofa Tomczaka. Na drugiej stronie zamieszczone zostały wyniki wyborów*

PRZEGŁĄD LUBOŃSKIEGO

DODATEK WYBORCZY

Już po Wyborach!

Wszystkim mieszkańcom Lubonia za liczne słowa sympatii, poparcia, a przede wszystkim zaufanie jakim nas obdarzyli, dając temu pełny wyraz w dniu głosowania składamy serdeczne podziękowanie. Dziękujemy również wszystkim, którzy bezinteresownie i z całym oddaniem pomogli nam w gorącym czasie wyborów. Osobne i szczególne słowa kierujemy do wszystkich naszych kontrkandydatów, którzy stanęli z nami w przedwyborcze szranki, za kulturalnie prowadzoną kampanię, jednocześnie zapraszamy do współpracy. Raz jeszcze wszystkim dziękujemy! / Obraz Lubonia – naszej małej Ojczyzny będzie taki jak i wspólnie wypracujemy. Rada Miejska Lubonia. Okolicznościowa grafika autorstwa Krzysztofa Tomczaka. Na drugiej stronie zamieszczone zostały wyniki wyborów

Komunikaty!

We wtorek 5 czerwca, o godz. 19³⁰ w kościele parafialnym św. Barbary w Żabikowie odbędzie się Msza św. konsekracyjna o ogłoszawieniu dla mieszkańców i w intencji nowo wybranej Rady Lubonia.

Serdecznie zapraszamy!

Inauguracja

Posiedzenie pierwszej w historii powojennej Rady Miejskiej w Luboniu odbędzie się w środę 6 czerwca br.

Sprostowanie

Informacja o zdjęciu plakatu wyborczego Komitetu Obywatelskiego przez funkcjonariuszy Policji Państwowej w Luboniu (dodatek z dn. 17.05. br.) okazała się nieprawdziwa. Podczas konfrontacji z komentatorem posterunku w Luboniu sprzedawczyń sklepu (róg ul. Fabrycznej i Sobieskiego) zaprzeczyła, jakoby zdarzenie takie miało miejsce. Plakat istotnie został wywieziony z wnętrza sklepowego, nikt z funkcjonariuszy go nie zdejmował. Na drugi dzień plakatu już nie było, sprawy tego zniknięcia pozostały nieznanymi. Funkcjonariuszy Policji przeprasza.

Obraz Lubonia

Obraz Lubonia – naszej małej Ojczyzny będzie taki jak i wspólnie wypracujemy. Rada Miejska Lubonia.

Podział okręgów wyborczych w wyborach samorządowych do RML w Luboniu

PODZIAŁ OKRĘGÓW WYBORCZYCH W LUBONIU			
DATA WYBORÓW	LICZBA OKRĘGÓW WYBORCZYCH	LICZBA KANDYDATÓW DO RADY	LICZBA RADNYCH
27 maja 1990	28	66	28 *
19 czerwca 1994	28	74	28
11 października 1998	4	140	28
27 października 2002	4	140	21
12 listopada 2006	4	191	21
21 listopada 2010	4	185	21
16 listopada 2014	21	96	21
*W Miejskiej Radzie Narodowej w Luboniu, bezpośrednio przed rokiem 1990 zasiadało aż 60 radnych			

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Okręgi i obwody wyborcze w 1990 roku

WYBORY W 1990 ROKU			
Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej	Numer okręgu wyborczego
1	MIASTO LUBOŃ Ulice: Agrestowa, Armii Czerwonej, Boczna, Brzoskwiniowa, Brzozowa, Bukowa, Buczka, Cmentarna, Dębowa, Długa, Drzymały, Galla, Gruszkowa, Graniczna, Jodłowa, Jaśminowa, Kanonierów, Kasprowicza, Karłowicza, Kasprzaka, Klonowa, Kołłątaja, Krucza, Kościuszki od nr 42 do nr 124 i od nr 49 do nr 117, Limbowa, Lipowa, Morełowa, Migali, Miodowa, Niezlomnych, Nowiny, Orzechowa, Pl. Wolności, Poniatowskiego, Poprzeczna, Północna, Reja, Rejtana, Różana, Sienkiewicza, Solskiego, Staszica, Studzienna, Szkolna, Samotna, Szafirowa, Śliwkowa, Świerkowa, Traugutta, Tomiaka, Westerplatte, Wirowska, Wiśniowa, Wojska Polskiego, Wrzosowa, Zielona, Złota	Szkoła Podstawowa Nr 1 Luboń 3 ul. Poniatowskiego 14 tel. 130-492	1, 2, 3, 4, 5, 6
2	MIASTO LUBOŃ Ulice: Broniewskiego, Brzechwy, Cieszkowskiego, Fabryczna, Jagiełły, Konarzewskiego, Konopnickiej, Kopernika, Kościelna, Kościuszki od nr 41 do nr 43, Matejki, Okrzei, Pułaskiego, Skargi, Prusa, Gen. Sikorskiego, Sobieskiego od nr 2 do nr 14 i od nr 1 do nr 19, Szymanowskiego, Waryńskiego, Wschodnia, Żabikowska od nr 2 do nr 34 i od nr 1 do nr 37, Żeromskiego	Szkoła Podstawowa Nr 2 Luboń 3 ul. Żabikowska 40 tel. 130-392	7, 8, 9, 10, 11
3	MIASTO LUBOŃ Ulice: Chopina, Cicha, Dąbrowskiego, Dożynkowa, Dzierżyńskiego od nr 1 do nr 37 i od nr 2 do nr 56, Faustmana, Hibnera, Krasickiego, Kozińskiego, Krótka, Lemańskiego, Marchlewskiego, Nad Strumykiem, Nad Wartą, Narutowicza, Nowotki, Powstańców Wlkp. od nr 1 do nr 37 i od nr 2 do nr 40, Przemysłowa, Puszkina, Rieczna, Słoneczna, Spadzista, Stalingradzka, Strumykowa, Świerczewskiego, Tuwima, Ziemińczana	Szkoła Podstawowa Nr 3 Luboń 1 ul. Dzierżyńskiego 27 tel. 130-442	12, 13, 14, 15

4	MIASTO LUBOŃ Ulice: Akacyjowa, Czajcza, Dojazdowa, Fornalskiej, Górna, Grzybowa, Juranda, Kasztanowa, Kręta, Kurowskiego, Kwiatowa, Łączna, Malinowa, 1 Maja, Mokra, Nowa, Ogrodowa, Owsiana, Panka, Polna, Parkowa, Podgórna nr 19 i od nr 26 do nr 56, Poznańska, Pszenna, Rydla, Skośna, Sobieskiego od nr 20 do nr 142, Topolowa, Wałki Młodych, Wiejska, Wierzbowa, Żytunia	Dom Kultury Rolnika ul. Sobieskiego 97 Luboń 4 tel. 130-072	16, 17, 18, 19
5	MIASTO LUBOŃ Ulice: Kilińskiego, Kościuszki od nr 1 do nr 39 i od nr 2 do nr 40, 22 Lipca, Mickiewicza, Osiedlowa, Pasikowskiego, Południowa, Powstańców Wlkp. od nr 39 do nr 79 i od nr 42 do nr 46, Skóry, Słowackiego, Świerczewska, Źródłana, Żabikowska od nr 39 do nr 65 i od nr 36 do nr 86 oraz od nr 46 do nr 60, Żabikowska 62 — bloki od A do K	Świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” ul. Żabikowska 62 Luboń 3 tel. 130-171	20, 21, 22, 23, 24, 25
6	MIASTO LUBOŃ Ulice: Chudzickiego, Dolna, Dworcowa, Dzierżyńskiego od nr 39 do nr 131 i od nr 58 do nr 78, Kolonia PZNF, Leśna, Łąkowa, Mazurka, Piaskowa, Podgórna od nr 1 do nr 15 i od nr 2 do nr 24, Rutkowskiego, Ratajczaka, Sawickiej, Spokojna, Stawna, Wawrzyniaka, Wodna.	Luboński Ośrodek Kultury Luboń 1 ul. Dzierżyńskiego 51 a tel. 130-853	26, 27, 28

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

SKO w dniu 19.04.1990 r. zgłosił następujące osoby do udziału w pracach obwodowych komisji wyborczych:

- okręgi 1-6: Jan Bogdan Andersz, Irena Szymańska, Stanisław Bielawski,
- okręgi 7-11: Janusz Lenkiewicz, Artur Wiśniewski,
- okręgi 12-15: Janusz Szafek, Emilia Bąk, Aldona Biernacka,
- okręgi 16-19: Edward Serafin, Małgorzata Czornik, Zbigniew Dalkowski,
- okręgi 20-25: Stanisław Cebernik, Roman Kinas, Ryszard Marciniak,
- okręgi 26-28: Lechosław Kędra, Marek Maciejewski, Mirosława Pawelska.

W dokumentach archiwalnych SKO można odnaleźć odręcznie napisany program wyborczy Komitetu:

Program wyborczy Samorządowego Komitetu Obywatelskiego został stworzony nie tylko na czas kampanii wyborczej. Powstał z wielomiesięcznej współpracy z mieszkańcami Lubonia. Także nasi kandydaci nie zostali wytypowani w ciszy gabinetów lub przyniesieni w teczkach. Są to osoby znane już mieszkańcom ze skutecznej działalności dla naszego miasta. Każdy z kandydatów uzyskał poparcie na zebraniach przedwyborczych. „Drużyna” Samorządowego Komitetu Obywatelskiego skupia ludzi kompetentnych, zdolnych do rozwiązywania problemów stojących przed nową radą miejską. Jednocześnie liczymy na poparcie wyborców nie tylko w dniu głosowania, ale na pomoc i współpracę w okresie całej kadencji!

Bądźmy solidarni i poprzyjmy tych, którzy chcą walczyć o czyste niebo nad Luboniem i poprawę warunków życia jego mieszkańców.

Maj 1990 r. był miesiącem ciężkiej i wytężonej pracy w SKO. Członkowie nagrywali audycje dla Polskiego Radia w Poznaniu (pomagały im Agata Ławniczak i Wanda Wasilewska – dwie cenione i uznane dziennikarki późniejszego Radia Merkury), uczestniczyli w spotkaniach na szczeblu lokalnym i ponadlokalnym. Ponadto przygotowywali strategię wyborczą. Jolanta Kot dysponowała elektryczną maszyną do pisanie i pomagała w tworzeniu materiałów do publikacji.

Komitet zaprezentował się również 18 maja 1990 r. na antenie TVP1, w programie *Trzy kwadranse*. Jako jedyny w mieście wywiesił plakaty z nazwiskami kandydatów na radnych z poszczególnych okręgów. Ponadto każdy z kandydatów SKO miał swoją ulotkę wyborczą, na rewersie której znajdowała się mapa Lubonia.

W dodatku wyborczym wydanym 9 dni przed wyborami tak zachęcano mieszkańców Lubonia do uczestnictwa w nich: *Jesteśmy zmęczeni trudnościami dnia codziennego, często zniechęceni przetargami o swoje racje, ale mimo to trzeba iść do wyborów, dać świadectwo swojej troski o dobro wspólne, trzeba zrobić ten kolejny wysiłek w budowie ojczystego domu.* Kolejny dodatek wyborczy wyszedł dzień przed wyborami, natomiast ostatni, prezentujący wyniki, po oficjalnym ich ogłoszeniu. Na jego łamach nie brakowało ostrych komentarzy. W numerze z 26 maja 1990 r. czytamy: *Wywieszony na wystawie sklepu spożywczego (na rogu ulicy Fabrycznej i Sobieskiego) plakat wyborczy SKO został zdjęty przez funkcjonariuszy Policji i zastąpiony Obwieszczeniem. Przypominamy, że plakaty wyborcze podlegają ochronie prawa.* Dowiedzieliśmy się z niego również, że krążyły po mieście plotki: *Dotarła do nas informacja, jakoby Samorządowy Komitet Obywatelski w Luboniu był w posiadaniu aż tak luksusowego dobra, jakim jest samochód. Wśród nas wzbudziło to zrozumiałe zdziwienie i szczery śmiech. Panu – kierowcy, który z lubością te informacje rozpowszechnia, życzymy więcej wyobraźni!*

27 maja 1990 r. lubonianie mogli wziąć udział w wolnych wyborach. Komisje wyborcze znajdowały się w Szkole Podstawowej nr 1, Szkole Podstawowej nr 2, Szkole Podstawowej nr 3, świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka”, Klubie Rolnika przy ul. Sobieskiego (dzisiejszy Ośrodek Kultury) oraz w Lubońskim Ośrodku Kultury przy ul. Dzierżyńskiego (dzisiejsza ul. Armii Poznań).

Samorządowy Komitet Obywatelski w Luboniu był największym ugrupowaniem, które wystawiło swych kandydatów w wyborach 27 maja 1990 r. – 25 osób. Z Miejskiej Rady Narodowej kandydowało 9 osób: Leon Wawrzyniak, Jan Błaszczak, Kazimiera Ku-biak, Zofia Skok-Łukomska, Adam Gabler, Paweł Jarmuszewski, Włodzimierz Smogur, Zenon Twardowski oraz Eugeniusz Zieliński.

Łączna liczba kandydatów do Rady Miejskiej wynosiła 66 osób.

Zgodnie z ordynacją wyborczą Luboń podzielony został na 28 okręgów. Z każdego z nich został wybrany radny, który uzyskał największą liczbę głosów. Zdecydowanym zwycięzcą wyborów w Luboniu okazał się Samorządowy Komitet Obywatelski – na 25 kandydatów w 25 okręgach wszyscy dostali się do Rady Miejskiej.

Tylko w okręgach 7, 20 oraz 21 nie startowali kandydaci SKO – były to jedyne okręgi, w których do Rady weszli kandydaci spoza Komitetu – Ryszard Olszewski, Andrzej Machciński oraz Włodzimierz Smogur.

Należy również zwrócić uwagę na to, że w protokole z głosowania do Rady Miejskiej w 1990 r. tylko członkowie SKO określili swoją przynależność i wpisali otwarcie, że startują z tego komitetu. Pozostałe osoby w tej rubryce zostawiły puste miejsce.

KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W ROKU 1990		
L.P	IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA	KOMITET/ UGRUPOWANIE
1	Paweł Leszek Klepka, Włodzimierz Kaczmarek, Tadeusz Warmuz, Bronisław Podżererk, Roman Kujawa, Marian Szymański, Włodzimierz Stelmaszyk, Wojciech Dutka, Zdzisław Szafrąński, Bogdan Pietrzak, Tadeusz Waliczak, Marek Bartosz, Piotr Paweł Ruszkowski, Włodzimierz Sroczyński, Mieczysław Pohl, Stefan Osiecki, Paweł Anioła, Wiesław Zamelski, Kazimierz Jedliński, Józef Neubauer, Bogdan Jędrzejewski, Krzysztof Moliński, Roman Haremza, Andrzej Sobiło, Grzegorz Paczyński.	Samorządowy Komitet Obywatelski (25 kandydatów)
2	Lukrecja Sitarz-Wąsiewicz, Eugeniusz Kowalski, Czesław Teszner, Antoni Goryniak, Zdzisław Matuszak, Stanisław Brzeski, Antoni Korcz, Janina Polaczyk, Waldemar Zieliński, Ryszard Olszewski, Jan Błaszczak, Maria Gabler, Kazimiera Kubiak, Dorota Matuszczak, Eugeniusz Sałata, Marek Grześ, Maria Bartkowiak, Bogumiła Koźlik, Janusz Król, Adam Gabler, Paweł Jarmuszewski, Janusz Piasecki, Danuta Zielińska, Piotr Maćkowski, Czesław Miałka, Henryk Zgoła, Maria Czajka, Stanisław Kordylewski, Wanda Serafin, Zofia Skok-Łukomska, Leon Wawrzyniak, Andrzej Machciński, Andrzej Drzewiecki, Włodzimierz Smogur, Stanisław Parysiewicz, Maria Sumińska, Zenon Twardowski, Eugeniusz Zieliński, Krzysztof Kucharski, Ryszard Grobelny, Edmund Cybiński.	Brak określonej przynależności (66 kandydatów)

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

PROTOKÓŁ Z GŁOSOWANIA DLA OKRĘGÓW JEDNOMANDATOWYCH						
NR OKRĘ- GU	OBWÓD GŁOSO- WANIA	UPRAW- NIENI DO GŁOSO- WANIA	LICZBA KART Z URNY	IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA	KOMI- TET	LICZBA GŁO- SÓW
1	1	540	261	Paweł Leszek Klepka	SKO	184
				Lukrecja Sitarz-Wąsiewicz		70
2	1	560	285	Włodzimierz Kaczmarek	SKO	265
3	1	538	216	Eugeniusz Kowalski		75
				Czesław Teszner		16
				Tadeusz Warmuz	SKO	121
4	1	618	326	Antoni Goryniak		124
				Bronisław Podżererk	SKO	190
5	1	579	294	Roman Kujawa	SKO	192
				Zdzisław Matuszak		86

6	1	632	302	Stanisław Brzeski		20
				Antoni Korcz		34
				Janina Polaczyk		12
				Marian Szymański	SKO	213
				Waldemar Zieliński		15
7	2	503	194	Ryszard Olszewski		157
8	2	602	268	Jan Błaszczak		45
				Maria Gabler		13
				Kazimiera Kubiak		16
				Włodzimierz Stelmaszyk	SKO	187
9	2	570	309	Wojciech Dutka	SKO	256
				Dorota Matuszczak		18
				Eugeniusz Sałata		25
10	2	585	352	Marek Grześ		36
				Zdzisław Szafrąński	SKO	302
11	2	547	238	Maria Bartkowiak		42
				Bogumiła Koźlik		19
				Bogdan Pietrzak	SKO	163
12	3	495	288	Janusz Król		32
				Tadeusz Waliczak	SKO	242
13	3	474	278	Marek Bartosz	SKO	220
				Adam Gabler		45
14	3	502	289	Paweł Jarmuszewski		18
				Janusz Piasecki		49
				Piotr Paweł Ruszkowski	SKO	200
				Danuta Zielińska		11
15	3	492	286	Piotr Maćkowski		37
				Czesław Miałkas		15
				Włodzimierz Sroczyński	SKO	221
16	4	588	239	Henryk Zgoła		79
				Mieczysław Pohl	SKO	154
17	4	547	266	Maria Czajka		12
				Stefan Osiecki	SKO	201
				Stanisław Kordylewski		39
18	4	537	342	Paweł Anioła	SKO	200
				Wanda Serafin		107
				Zofia Skok-Łukomska		22
19	4	567	282	Leon Wawrzyniak		52
				Wiesław Zamelski	SKO	224
20	5	526	233	Andrzej Machciński		188

21	5	550	271	Andrzej Drzewiecki		96
				Włodzimierz Smogur		152
22	5	516	286	Kazimierz Jedliński	SKO	202
				Stanisław Parysiewicz		19
				Maria Sumińska		57
23	5	530	267	Józef Neubauer	SKO	202
				Zenon Twardowski		53
24	5	505	253	Bogdan Jędrzejewski	SKO	161
				Eugeniusz Zieliński		80
25	5	564	297	Krzysztof Kucharski		61
				Krzysztof Moliński	SKO	219
26	6	503	210	Ryszard Grobelny		39
				Roman Haremza	SKO	151
27	6	520	204	Andrzej Sobiło	SKO	185
28	6	488	203	Edmund Cybiński		33
				Grzegorz Paczyński	SKO	158

Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu

W 4 okręgach wyborczych kandydaci mieli ułatwione zadanie – nikt z nimi nie konkurował i wystarczył jeden głos, aby dostać się do Rady (wystarczyłoby, żeby sami na siebie zagłosowali) – były to okręgi 2 (Włodzimierz Kaczmarek), 7 (Ryszard Olszewski), 20 (Andrzej Machciński) oraz 27 (Andrzej Sobiło).

Największą liczbę kandydatów zanotowano w okręgu 6 – było to 5 osób. W kolejnych wyborach samorządowych liczba kandydatów zdecydowanie zwiększyła się w każdym z okręgów.

Do pierwszej Rady Miejskiej w Luboniu weszli: Paweł Anioła, Marek Bartosz, Wojciech Dutka, Roman Haremza, Kazimierz Jedliński, Bogdan Jędrzejewski, Włodzimierz Kaczmarek, Paweł Leszek Klepka, Roman Kujawa, Andrzej Machciński, Krzysztof Moliński, Józef Neubauer, Ryszard Olszewski, Stefan Osiecki, Grzegorz Paczyński, Bogdan Pietrzak, Bronisław Podzerek, Mieczysław Pohl, Piotr Paweł Ruszkowski, Zdzisław Szafranski, Włodzimierz Smogur, Andrzej Sobiło, Włodzimierz Sroczyński, Włodzimierz Stelmaszyk, Marian Szymański, Tadeusz Waliczak, Tadeusz Warmuz, Wiesław Zamelski.

W Radzie aż 25 mandatów uzyskał SKO. Frekwencja wyborcza wyniosła blisko 50%. Z Miejskiej Rady Narodowej do Rady Miejskiej Lubonia wszedł 1 radny – Włodzimierz Smogur.

Rada Miasta Luboń - I kadencja (1990-1994)

**Zarząd Miasta Luboń
(władza wykonawcza)**



Burmistrz Lubonia
Włodzimierz Kaczmarak



Zastępca Burmistrza
Marek Bartosz



Członek Zarządu
Grzegorz Paczyński



Członek Zarządu
Marian Szymański



Przewodniczący RML
Krzysztof Molinski



Zastępca
Przewodniczącego RML
Piotr P. Ruszkowski



Zastępca
Przewodniczącego RML
Zdzisław Szafranski



Paweł Aniola



Wojciech Dutka



Roman Haremza



Kazimierz Jedliński



Bogdan Jędrzejewski



Paweł Leszek Klepka



Roman Kujawa



Andrzej Machciński



Józef Neubauer



Jerzy Olejnik
od 1992 r.



Ryszard Olszewski



Stefan Oslecki
zm. 1991 r.



Bogdan Pietrzak



Bronisław Podzerek



Mieczysław Pohl



Włodzimierz Smogur



Andrzej Sobilo



Włodzimierz Sroczyński



Włodzimierz Stelmaszyk



Tadeusz Waliczak



Tadeusz Warmuz



Wiesław Zamelski

Liczba głosów oddanych na poszczególne listy w 1990 roku



Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

SKO w dniu 4.06.1990 r. wydał dodatek powyborczy, w którym ukazały się podziękowania dla mieszkańców od nowo wybranej Rady Miejskiej w Luboniu. W tymże numerze można było również przeczytać informację o tym, że pierwsze powojenne posiedzenie Rady Miejskiej w Luboniu odbędzie się 6 czerwca 1990 r.

Przedstawiciele Samorządowego Komitetu Obywatelskiego zasiadający w RML podjęli wysiłek tworzenia nowych struktur od podstaw. Było to tym trudniejsze, że nie mieli oni odpowiednich doświadczeń, przygotowania ani praktyki, żeby kierować tak wielkim organizmem, jakim jest miasto. Radni nie mieli ponadto dodatkowego wsparcia ze strony ogólnopolskich partii politycznych, gdyż żaden z lubońskich rajców nie przynależał do jakiegokolwiek ugrupowania. W Luboniu, co było ewenementem na skalę krajową, w kadencji 1990-1994 nie zaistniały i nie odegrały żadnej roli partie zasiadające w parlamencie.

Koszt kampanii wyborczej SKO wyniósł łącznie 1 622 000 zł⁴⁴, w tym: środki własne – 10 000 zł, darowizny krajowe – 452 000 zł, środki ze sprzedaży znaczków, plaketek, folderów itp. – 1 160 000 zł.

Dzięki transformacji ustrojowej w Polsce, zapoczątkowanej przy Okrągłym Stole, sytuacja polityczna zmieniła się na korzyść społeczeństwa. Doniosłym efektem tego procesu niewątpliwie był koniec nadzoru państwa poprzez cenzurę, czyli odzyskanie wolności słowa. Kluczowy dla samorządu był pluralizm, możliwość tworzenia partii politycznych, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych. Nastąpiły czasy demokracji, co z kolei wiązało się z możliwością dokonywania wyborów prawem większości głosów. Wtedy ukonstytuowała się pierwsza Rada Miejska w Luboniu (obecnie Rada Miasta).

44 Średnia pensja w 1990 r. wynosiła 1 030 000 zł, za bochenek chleba trzeba było zapłacić ok. 2000 zł.

1.4. SKO po wyborach samorządowych w roku 1990

Po sukcesie, jakim okazały się wybory samorządowe w Luboniu dla członków Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, należało zastanowić się, co dalej z SKO, jaką ma pełnić rolę. Była to duża grupa osób (125 członków), która już wcześniej udowodniła swoją determinację i chęć wprowadzenia reform w Luboniu. Nowa jakość życia publicznego, społecznego i gospodarczego zrodziła się właśnie z ich wysiłku i wspólnej pracy. Poza tym SKO miał swoich 25 przedstawicieli w Radzie Miejskiej, mógł więc brać czynny udział w kształtowaniu powyborczej rzeczywistości.

Krzysztof Moliński – dotychczasowy przewodniczący Komitetu – z powodu powołania go na stanowisko przewodniczącego nowej Rady Miejskiej w Luboniu zrezygnował ze swojej funkcji w SKO. Kolejnym przewodniczącym został Jan Błaszczak, były radny Miejskiej Rady Narodowej w latach 1988-1990. Za główny cel działania SKO przyjęto aktywne uczestnictwo w życiu publicznym miasta. W praktyce miało przełożyć się to na spoglądanie władzy na ręce, wsłuchiwanie się w głosy mieszkańców oraz doradzanie im. Tak określone założenia nie pociągnęły za sobą jednak rzeczywistych działań. Po wyborach samorządowych SKO nigdy już nie spotkał się w dawnym składzie; zaprzestano zebrań, publikacji, wypowiedzi. Kreatywna i silna w przeszłości organizacja z upływem czasu przestała istnieć.

W 1995 r. część działaczy dawnego Samorządowego Komitetu Obywatelskiego założyło Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” (SKO FL), któremu postawiono za cel jawność życia obywatelskiego, co nawiązywało do wcześniejszych haseł Komitetu. Wydawano miesięcznik „Wieści Lubońskie”, opracowywano książki, utworzono Klub Polityczny. Przewodniczącym Forum Lubońskiego od początku jego działalności do 2014 r. był Krzysztof Moliński.

2. I Kadencja: 1990-1994

6 czerwca 1990 r. rozpoczął się nowy rozdział w historii lubońskiego samorządu. Władzę w mieście powierzono osobom wybranym przez mieszkańców w niezależnych wyborach. W porządku obrad I sesji Rady Miejskiej w Luboniu mieściły się⁴⁵:

1. Otwarcie sesji.
2. Odśpiewanie hymnu państwowego.
3. Powitanie radnych i zaproszonych gości.
4. Stwierdzenie quorum.
5. Akt ślubowania.
6. Wybór protokolanta posiedzenia.
7. Odczytanie przez radnego-seniora proponowanego porządku obrad.
8. Wybór Komisji Skrutacyjnej.
9. Wybór Przewodniczącego Rady Miasta.
10. Przekazanie przewodnictwa posiedzeniu nowo wybranemu Przewodniczącemu Rady Miasta.
11. Wybór Członków Zarządu.
12. Alternatywnie: albo wybór burmistrza, albo podjęcie uchwały w przedmiocie terminu wyboru burmistrza.

45 Pisownia oryginalna.

13. Wybór delegata do Sejmiku Samorządowego.
14. Alternatywnie: albo wybór członków Komisji Inwentaryzacyjnej, albo podjęcie uchwały w przedmiocie terminu wyboru członków Komisji Inwentaryzacyjnej.
15. Informacja Naczelnika o stanie budżetu, o zakresie mienia, które podlega przekazaniu miastu i innych ważnych dla miasta sprawach.
16. Wolne głosy.
17. Zamknięcie obrad Sesji.

Obrady pierwszej sesji nowo wybranej Rady Miejskiej w Luboniu otworzył najstarszy radny Józef Neubauer o godzinie 16.30. Podkreślił, że nowa Rada będzie podejmowała swoje zadania w trudnej sytuacji gospodarczej Polski, co wiązać się będzie z ograniczonymi środkami finansowymi. Wskazał także na historyczne znaczenie rozpoczynającej się sesji, którą w Luboniu zapoczątkowany został nowy etap rozwoju kraju – etap „Rzeczypospolitej Samorządowej”.

Kandydatami na przewodniczącego Rady Miejskiej byli Krzysztof Moliński, Józef Neubauer oraz Roman Haremza. Kandydaci dokonali autoprezentacji, w której – jak zapisano w Protokole nr 1/90 Sesji RM w Luboniu – określili m.in. swój stan majątkowy, sytuację rodzinną, wykształcenie, aktualne zatrudnienie i plany związane z ewentualnym wyborem na przewodniczącego. Każdy z radnych mógł zadać pytanie kandydatom. Wyniki głosowania w pierwszej turze były następujące: Roman Haremza – 2 głosy, Krzysztof Moliński – 13 głosów, Józef Neubauer – 10 głosów. Dwóch kandydatów z największą liczbą głosów przeszło do drugiej tury, która zakończyła się remisem – radni uzyskali po 13 głosów (głosowało 27 radnych, 1 się wstrzymał). W trzeciej turze zwyciężył Krzysztof Moliński (13 głosów) i to on został pierwszym przewodniczącym Rady Miejskiej w Luboniu (Józef Neubauer otrzymał 12 głosów; oddano 26 ważnych głosów i 1 nieważny).

Podczas II sesji Rady Miejskiej w Luboniu 20.06.1990 r. wybrano burmistrza miasta, Zarząd Miasta, a także zastępców przewodniczącego Rady Miejskiej. Radny Marek Bartosz, prawnik z zawodu, przedstawił zasady głosowania na burmistrza⁴⁶:

1. Głosowanie zgodnie z art. 28 ustawy o samorządzie terytorialnym.
2. I tura głosowania – obowiązuje bezwzględna większość głosów, tj. 15.
3. II tura głosowania – obowiązuje bezwzględna większość głosów.
4. Do III tury głosowania przechodzą dwaj kandydaci, którzy uzyskali w II turze największą liczbę głosów – obowiązuje w niej bezwzględna większość głosów.
5. IV tura głosowania – obowiązuje bezwzględna większość głosów.
6. Jeżeli w IV turze nie nastąpi wybór burmistrza, tzn. żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnie 15 głosów, to przewodniczący zarządzi przerwę, po której procedura wyboru rozpocznie się od początku tzn. od zgłaszania kandydatur.
7. Karty do głosowania radni otrzymują i oddają do urny wg wyczytywanej listy obecności.
8. Głos jest nieważny, jeżeli typuje się więcej niż jednego kandydata.
9. Kolejność przesłuchiwania kandydatów w wyniku losowania.
10. Komisja skrutacyjna nie opuszcza sali sesyjnej.

⁴⁶ Protokół nr II RML z 1990 r.



Radni Samorządowego Komitetu Obywatelskiego rozpoczęli swoje urzędowanie w 1990 r. od specjalnej mszy świętej w kościele św. Barbary



Kadry z sesji
RML z 1991 r.

Powyższe zasady wyboru burmistrza miasta poddano głosowaniu – głosowało 25 radnych: za 21, a 4 wstrzymało się od głosu.

Kandydatami na burmistrza miasta byli Włodzimierz Kaczmarek, Zdzisław Szafrński oraz Józef Neubauer. W przesłuchaniach kandydaci dokonali autoprezentacji i odpowiadali na pytania radnych, które – jak zapisano w Protokole nr 2/90 Sesji RML w Luboniu – dotyczyły ich życia osobistego, życia miasta i planowanego działania po wyborze na burmistrza. Po ich zakończeniu przewodniczący Krzysztof Mołiński zarządził głosowanie i komisja skrutacyjna przystąpiła do liczenia głosów.

W I turze głosowania kandydaci uzyskali następującą liczbę głosów:

1. Włodzimierz Kaczmarek – 7
2. Józef Neubauer – 5



Kadry z sesji
RML z 1991 r.



3. Zdzisław Szafrąński – 13

Głosowało 26 radnych, oddano 25 ważnych głosów.

W II turze głosowania kandydaci uzyskali następującą liczbę głosów:

1. Włodzimierz Kaczmarek – 8
2. Józef Neubauer – 5
3. Zdzisław Szafrąński – 13

Głosowało 26 radnych, wszystkie oddane głosy były ważne.

Do III tury przeszło dwóch kandydatów. Uzyskali oni następującą liczbę głosów:

1. Włodzimierz Kaczmarek – 12
2. Zdzisław Szafrąński – 14

I tym razem oddano 26 ważnych głosów.

W IV turze głosowania kandydaci uzyskali następujące poparcie:

1. Włodzimierz Kaczmarek – 13 głosów

2. Zdzisław Szafrąński – 12 głosów

Głosowało 26 radnych, oddano 25 ważnych głosów i 1 nieważny.

IV tura głosowania nie przyniosła rozstrzygnięcia. Wśród radnych pojawiły się wątpliwości, czym jest bezwzględna większość głosów i czy do tej pory głosowania przebiegały prawidłowo. Wyjaśnianie tej sprawy powierzono Pawłowi Klepcce i Markowi Bartoszowi, którzy zadzwonili do prawnika prof. Pawła Łączkowskiego. Z przeprowadzonej rozmowy wynikało, że zwykła większość głosów to 1 głos więcej na którąś z możliwości, natomiast bezwzględna większość to co najmniej 1 głos więcej niż 50% w ogóle oddanych, przy obecności 2/3 składu Rady. Radni zakończyli swoje wystąpienia twierdzeniem, że właściwie już dokonali wyboru burmistrza. Najbliżej był Zdzisław Szafrąński, który uzyskał w II turze 13 głosów i zabrakło mu tylko 1 głosu do wyboru na stanowisko burmistrza miasta. Dyskusja została zakończona wnioskiem Piotra Pawła Ruszkowskiego, aby wybory zgodnie z regulaminem rozpocząć od nowa z uwzględnieniem poprawki wynikającej z konsultacji z prawnikiem.

Zgłoszono ponownie kandydatury Włodzimierza Kaczmarka i Zdzisława Szafrąńskiego. Komisja skrutacyjna przeprowadziła V turę głosowania, w której kandydaci uzyskali następujące wyniki:

1. Włodzimierz Kaczmarek – 15

2. Zdzisław Szafrąński – 10

Głosowało 26 radnych, oddano 25 ważnych głosów, 1 nieważny.

Komisja skrutacyjna odczytała Protokół nr II/1/90 w sprawie wyboru burmistrza miasta i stwierdziła, że został nim Włodzimierz Kaczmarek.

Do Zarządu Miasta kandydowali Marian Szymański, Grzegorz Paczyński i Bogdan Pietrzak, którzy kolejno otrzymali 20, 15 i 10 głosów. Członkami Zarządu zostali więc Marian Szymański oraz Grzegorz Paczyński. Organ ten, do wyborów samorządowych przeprowadzonych 27 października 2002 r., był organem wykonawczym w Luboniu, na czele którego stał burmistrz miasta. Po wejściu w życie ustawy z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta zarząd został zastąpiony przez wybieranego w wyborach bezpośrednich burmistrza, który jako organ monokratyczny od tej pory reprezentuje miasto.

Kandydatami na stanowisko zastępcy przewodniczącego Rady Miejskiej byli Zdzisław Szafrąński, Piotr Paweł Ruszkowski oraz Włodzimierz Stelmaszyk, którzy otrzymali kolejno 20, 19 i 11 głosów. Zastępcami przewodniczącego zostali Zdzisław Szafrąński oraz Piotr Paweł Ruszkowski.

Na III sesji Rady Miejskiej wybrano zastępcę burmistrza miasta (został nim Marek Bartosz – 18 głosów popierających, 2 przeciwne, 3 wstrzymujące), członków do komisji Rady (Komisji Gospodarczej, Komisji Komunalnej, Komisji Organizacyjno-Prawnej, Komisji Sfery Społecznej), a także członków tzw. komisji roboczych (Komisji w Sprawie Rozdziału Gazu i Telefonu, Komisji w Sprawie Komunikacji Miejskiej).

Skład osobowy Zarządu Miasta i Komisji Rady Miejskiej I kadencji RML

I KADENCJA – 1990-1994
Przewodniczący Rady : Krzysztof Moliński
Zastępcy Przewodniczącego Rady:
1) Piotr Ruszkowski
2) Zdzisław Szafrąński
Burmistrz: Włodzimierz Kaczmarek
Zastępca Burmistrza: Marek Bartosz
Zarząd Miasta:
1) Grzegorz Paczyński
2) Marian Szymański
KOMISJE I ICH SKŁADY OSOBOWE:
Komisja Sfery Społecznej:
1) Roman Haremza
2) Bronisław Podzerek
3) Andrzej Machciński
4) Bogdan Jędrzejewski – Protokolant
5) Włodzimierz Smogur – Przewodniczący
6) Włodzimierz Sroczyński
7) Marian Szymański
Komisja Statutowa:
1) Marek Bartosz
2) Krzysztof Moliński
3) Piotr Ruszkowski
4) Marian Szymański
5) Włodzimierz Kaczmarek
6) Zdzisław Szafrąński
7) Grzegorz Paczyński
8) Włodzimierz Sroczyński
9) Wiesław Zamelski
Komisja Inwentaryzacyjna:
1) Włodzimierz Kaczmarek
2) Paweł Leszek Klepka
3) Roman Haremza
4) Włodzimierz Stelmaszyk
5) Mieczysław Pohl
6) Roman Kujawa
7) Bogdan Pietrzak – Przewodniczący

8) Józef Neubauer
9) Andrzej Sobiło
10) Kazimierz Jedliński
11) Ryszard Olszewski
12) Bogdan Jędrzejewski
13) Stefan Osiecki
14) Tadeusz Waliczak
Komisja Rewizyjna (komisję powołano 30.03.1992 r.):
1) Paweł Leszek Klepka
2) Bronisław Podżerek
3) Andrzej Sobiło
4) Zdzisław Szafrąński – Przewodniczący
5) Tadeusz Waliczak
7 lipca 1993 r. odwołano ze składu Komisji Rewizyjnej Tadeusza Waliczaka w związku ze złożeniem przez niego rezygnacji i powołano:
1) Włodzimierza Stelmaszyka
2) Jerzego Olejnika
Komisja Statutowo-Prawna
1) Wojciech Dutka
2) Kazimierz Jedliński
3) Ryszard Olszewski
4) Piotr Ruszkowski – Zastępca Przewodniczącego
5) Marek Bartosz – Przewodniczący i Protokolant
6) Zdzisław Szafrąński
7) Tadeusz Waliczak

Źródło: Urząd Miasta Lubonia

Okres przemian, zdaniem Włodzimierza Kaczmarka, burmistrza miasta Lubonia w latach 1990-2006, był wyjątkowy. Wiele osób miało świadomość uczestnictwa w czymś ważnym, panował w nich entuzjazm i wiara, że wkrótce wszystko się zmieni. Pewna grupa przekuła te uczucia w czyny i odnalazła się w działalności samorządowej. Znaczna część społeczeństwa opowiadała się za zmianami, a nowa sytuacja rozbudziła daleko idące oczekiwania. Były burmistrz podkreślał również, że niezupełnie prawdziwe jest twierdzenie, jakoby demokratyczne zmiany nie miały przeciwników. Niektórzy przecież tracili dotychczasowe przywileje i ustępowali nowej władzy. Po tym, jak Włodzimierz Kaczmarek został wybrany na stanowisko burmistrza, otrzymywał nocą do domu telefony z pogrózkami.

Włodarz miasta w 1990 r. miał trudne zadanie do wykonania. Pracował pod presją, a ponadto musiał liczyć się z tym, że w wypadku, gdy jego działalność nie spotka się z aprobatą Rady, może doprowadzić do usunięcia go z pełnionej funkcji. Wtedy można było odwołać burmistrza głosami radnych na sesji. W Radzie Miejskiej



Zarząd Miasta Luboń pierwszej kadencji (1990-1994) w gabinecie Burmistrza. Od lewej: Grzegorz Paczyński (członek zarządu do spraw komunalnych), Marian Szymański (członek zarządu ds. oświatowo-kulturalnych), Włodzimierz Kaczmarek (Burmistrz Miasta), Marek Bartosz (Zastępca Burmistrza)

w 1990 r. dzięki temu, iż jej zdecydowaną większość stanowiły osoby z Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, istniała jedność, dlatego na sali sesyjnej nie toczyła się polityczna rywalizacja.

Włodzimierz Kaczmarek, charakteryzując rok 1990 w Luboniu stwierdził, że miało wtedy większe poczucie misji, parta do zmian. Nie przeszkadzano we wprowadzaniu lokalnych reform – każdy patrzył w tym samym kierunku. Był to jednak trudny okres – większość kwestii była nieuregulowana i wymagała pilnego załatwienia, mnóstwo problemów czekało na rozwiązanie. Poczucie bycia częścią czegoś ważnego sprawiało, że ludzie potrafili się porozumieć między sobą. Tworzyli zintegrowaną grupę, którą jednoczyły wspólny cel⁴⁷.

Coraz bardziej pogłębiający się rozdźwięk między interesami poszczególnych członków SKO spowodował rozłam i doprowadził do podziału w Radzie. W ten sposób powstała opozycja – zawsze przeciwna burmistrzowi miasta (w latach 1994-2006 Włodzimierzowi Kaczmarekowi, a w latach 2006-2010 Dariuszowi Szmytowi).

W grudniu 1990 r. ukazał się pierwszy numer „Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców Wieści Lubońskie”. Zarząd Miasta Lubonia napisał w nim: *Uznając informacje za ważny element kontaktu i wymiany doświadczeń z mieszkańcami Lubonia, sponсорując wydanie pierwszego numeru niniejszego pisma, uznaliśmy potrzebę zamieszczenia całostronicowej informacji o aktualnych przedsięwzięciach podejmowanych przez nas, nowych włodarzy miasta.*

Od stycznia 1991 r. do stycznia 1998 r. na łamach „Wieści Lubońskich” ukazywały się współfinansowane ze środków budżetowych miasta *Szpalty Rady Miejskiej i Urzędu Miejskiego*.

Najważniejsze tematy podejmowane przez Radę Miejską w Luboniu w latach 1990-1994:

- 3.09.1990 – oddanie do użytku nowego budynku Szkoły Podstawowej nr 3 (rozpoczęcie budowy w 1984 r.),
- 28.09.1990 – powołanie sekretarza miasta – Janusza Piaseckiego,
- zainstalowanie w całym 1990 r. 454 telefonów,

47 Oba punkty widzenia, „Niezależny miesięcznik mieszkańców Wieści Lubońskie” 06/2010, s.16



Dyskusja nad jednym z problemów podczas sesji wyjazdowej Rady Miasta. W środku przewodniczący Krzysztof Moliński, z prawej Tadeusz Waliczak, z lewej Wojciech Dutka fot. Piotr P. Ruszkowski

Stylem pierwszego samorządu w Luboniu było zapoznawanie się z problemami, doглядanie inwestycji i rozwiązywanie spraw bezpośrednio w miejscach, których dotyczyły – radni podczas sesji objazdowej na ul. Paderewskiego fot. Piotr P. Ruszkowski



Lustracja boiska Stelli przy ul. Szkolnej fot. Piotr P. Ruszkowski

Pierwsze władze samorządowe Lubonia charakteryzowały się gospodarskim podejściem do całego miasta, zajmując się problemami terenów nie tylko komunalnych (miejskich). Na zdjęciu – lustracja dzikiego wysypiska śmieci Zakładów Chemicznych fot. Piotr P. Ruszkowski



Regularne wysypisko śmieci przy wjeździe do Lubonia od strony Świerczewa i koczujący na nim bezdomni. Dziś w tym miejscu przebiega autostrada A2, a z odpadów usypano wzgórze papieskie fot. Piotr P. Ruszkowski



Na miejskim boisku przy ul. Rzecznej. Dopiero po wielu latach okazało się, że w całości razem z przylegającą do niego częścią ul. Dąbrowskiego leży w granicach administracyjnych Poznania fot. Piotr P. Ruszkowski

Wjazd na wysypisko i wylewisko nieczystości płynnych przy ul. Żabikowskiej, na przedłużeniu ul. Puszkina. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się rondo Żabikowskie. Wylewisko nieczystości płynnych przeniesiono na wschodnią stronę ul. Żabikowskiej – przy ul. Dbieckiej fot. Piotr P. Ruszkowski



Andrzej Beryt – Dyrektor Muzeum w Żabikowie (stoi z lewej) odbiera uroczystość podczas sesji RML komputer dar z zagranicy dla tej placówki fot. Piotr P. Ruszkowski



Największy problem ekologiczny Lubonia na początku lat 90., to wylewisko ługów pokrytych substancjami za Zakładami Chemicznymi fot. Piotr P. Ruszkowski



Sala sesyjna Rady Miasta pierwszej kadencji (1991 r.), w której decyzje podejmowało 28 radnych, wśród nich władza wykonawcza – Zarząd Miasta z Burmistrzem na czele fot. Piotr P. Ruszkowski



Pierwsza Rada Miasta zorganizowała w 1994 r. ogólnopolskie sympozjum poświęcone Augustowi hrabiemu Cieszkowskiemu, które odbyło się w Ośrodku Kultury „Pod Kominem” przy ul. Armii Poznań (dawnym kinie) dziś w rękach prywatnych fot. Piotr P. Ruszkowski

Podpisanie współpracy miast partnerskich z gminą Mondford w Holandii. Dokument z ramienia Lubonia podpisuje Przewodniczący Rady Miasta – Krzysztof Moliński (siedzi z lewej) i Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek (z prawej)



Przedstawiciele Lubonia podczas wizyty w ramach współpracy międzynarodowej w Holandii



Wizyta holenderskiej delegacji miasta Mondford w Luboniu w sierpniu 1991 r. fot. Piotr P. Ruszkowski



Przykład rozwiązywania konfliktów społecznych przez pierwszą Radę na terenie Czajkowa. Nie wyobrażano sobie działań bez udziału bezpośrednio zaangażowanych – mieszkańców. Do rozwiązywania spraw prawie każdorazowo zabierano merytorycznych urzędników ze stosowną dokumentacją. W tym przypadku skutkowało to przyszłymi zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
 fot. Piotr P. Ruszkowski





W Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” m.in. rozwiązywano problemy własności terenów fot. Piotr P. Ruszkowski



Lustracja państwowego przedsiębiorstwa – KPRI (Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich) przy ul. Przemysłowej w Luboniu, które zostało skomunalizowane fot. Piotr P. Ruszkowski

- 5.04.1991 – zobowiązanie się burmistrza do utworzenia straży miejskiej dla miasta Lubonia (straż rozpoczęła działalność w sierpniu 1990 r. i początkowo składała się z 2 funkcjonariuszy),
- 19.04.1991 – uchwalenie miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Lubonia,
- 13.05.1991 – uchwalenie Statutu miasta Lubonia,
- 13.06.1991 – powołanie spółki z o.o. Translub i powierzenie jej komunikacji miejskiej (w lipcu 1991 r. w mieście zaczęły kursować autobusy Translubu),
- 6.11.1991 – uchwalenie miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego Lubonia (rejon Czajkowo),
- w styczniu 1992 r. ukazał się pierwszy numer „Informatora Urzędu Miejskiego”,
- 2.06.1992 – postawienie w stan likwidacji Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych w Luboniu przy ul. Przemysłowej 13/15,
- 1.07.1992 – postawienie w stan likwidacji Zakładu Gospodarki Komunalnej,
- 31.07.1992 – utworzenie zakładu budżetowego Biura Majątku Komunalnego Miasta Lubonia,
- 31.07.1992 – powołanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej jako samodzielnej jednostki budżetowej,
- 3.11.1992 – nadanie statutu Ośrodkowi Kultury w Luboniu,
- 3.11.1992 – nadanie statutu Bibliotece Miejskiej w Luboniu,
- 24.11.1992 – powołanie spółki z o.o. Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych „PERKOM”,
- 24.11.1992 – powołanie spółki z o.o. Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „KOM-LUB” (rozpoczęła działalność w 1993 r. – jest spółką należącą w całości do Lubonia),
- 16.06.1993 – uchwalenie założeń do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia,
- 28.09.1993 – ustanowienie odznaki honorowej „Zasłużony dla Miasta Lubonia” i tytułu „Honorowy obywatel miasta”,
- 28.09.1993 – uchwalenie Statutu miasta Lubonia,
- 28.09.1993 – uchwalenie Regulaminu Rady Miejskiej Lubonia,
- 28.09.1993 – uchwalenie Regulaminu organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Luboniu,
- 28.09.1993 – uchwalenie organizacji administracyjno-finansowej szkół w Luboniu,
- 11.05.1994 – uchwalenie miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Lubonia,
- 20.05.1994 – opracowanie planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego rejonu oznaczonego w planie ogólnym symbolem „A” i mającym nazwę „Luboń-Centrum”,
- 20.05.1994 – ostatnia, 74. sesja Rady Miejskiej Lubonia zakończyła I kadencję.

Dominacja Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, jaka miała miejsce w Radzie Miejskiej w trakcie I kadencji, dała pozytywne efekty, ponieważ zrealizowano wiele z założeń oraz celów przyjętych po wyborach samorządowych. Obietnice burmistrza, Zarządu Miasta oraz RML zostały zrealizowane w większości punktów. Po stronie projektów i zamierzeń niezrealizowanych można znaleźć takie, jak pełne wyposażenie miasta w gazociągi i wodociągi oraz rozbudowa sieci kanalizacyjnej, a także niezakończona inwentaryzacja majątku miasta,



Dwudniowy wyjazd do Łęczeczek – Ośrodka wczasowego KPRI (Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych) przy ul. Przemysłowej w Luboniu, skomunalizowanego na potrzeby Lubonia. Z niego to później powstały Translub, Kom-Lub i Perkom fot. Piotr P. Ruszkowski



głównie gruntów. Były to jednak jedyne uchybienia władzy samorządowej i choć dotyczyły spraw istotnych dla funkcjonowania miasta, to nie mogły znacząco obniżyć wysokiej oceny pracy magistratu. Zadania, z którymi nie uporano się w kadencji 1990-1994, stały zatem otworem, czekając na zrealizowanie przez kolejnych rajców miasta.

3. II Kadencja: 1994-1998

Od 1994 r., roku drugich wyborów samorządowych, aż do 2010 – kiedy luboniańskie wybierali samorządowców po raz szósty, „Wieści Lubońskie” były, i z pewnością będą, trybuną, na której głos zabierała większość kandydatów na radnych i przy pomocy której nawiązywano dialog z mieszkańcami. W czerwcu 1994 r. do tego czasopisma dołączony był bezpłatny dodatek, podsumowujący prace i dokonania pierwszego samorządu Lubonia 1990-1994. *Raport o stanie miasta* na 20 stronach szczegółowo opisywał działania podjęte przez ówczesną władzę. W pewnym sensie stanowił on materiał promocyjny dla tych, którzy zasiadali w Radzie Miasta i jego Zarządzie. W tym samym numerze ukazały się też „wizytówki” kandydatów na radnych – wraz z krótkimi życiorysami i zdjęciami.

Zgłoszenie kandydata było możliwe po uzyskaniu przez niego poparcia zweryfikowanego podpisem co najmniej 15 wyborców zamieszkałych w okręgu kandydata. Do Rady Miasta wystartowały 4 ugrupowania:

- Samorządna Wielkopolska – Tobie i Miastu – program wyborczy podpisany przez Włodzimierza Kaczmarka (burmistrza Lubonia) oraz Krzysztofa Molińskiego (przewodniczącego Rady Miejskiej), 18 kandydatów. Była to formacja, która czerpała inspiracje i korzystała z doświadczenia ugrupowania pod tą samą nazwą działającego na terenie województwa poznańskiego,
- Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lubonianka” – program wyborczy podpisany przez Ryszarda Olszewskiego, 8 kandydatów,
- Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia – program wyborczy podpisany przez Antoniego Przybylskiego, 4 kandydatów,
- Luboński Klub Sportowy – 1 kandydat.

Aż 43 kandydatów nie określiło swej przynależności do żadnego z komitetów.

KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W ROKU 1994		
L.P.	IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA	KOMITET/ UGRUPOWANIE
1	Stanisław Brzeski, Sławomira Grek, Leszek Duszyński, Mariusz Talariski, Zbigniew Jankowski, Jacek Włodarczak, Antoni Goryniak, Bronisław Podżerek, Helena Wojciechowska, Paweł Andrzejczak, Zdzisław Kujawa, Aleksander Matalewski, Piotr Nakonieczny, Tadeusz Warmuz, Tadeusz Nowak, Janusz Król, Marek Samulczyk, Dorota Matysiak, Małgorzata Pacześniak-Szybisty, Jan Pawlicki, Dariusz Sommerfeld, Tadeusz Waliczak, Jerzy Pilarczyk, Jerzy Paluszczak, Jan Uhryn, Włodzimierz Sroczyński, Jan Trawa, Henryk Nowak, Stefan Osiecki, Marek Schmidt, Kazimierz Pohl, Zofia Mania, Janusz Piotrowski, Zbigniew Popow, Włodzimierz Smogur, Krzysztof Kamiński, Andrzej Mizerka, Eugeniusz Zieliński, Bogdan Jędrzejewski, Stanisław Gensler, Tomasz Pawłowski, Tadeusz Podbylski, Andrzej Sobilo.	Brak określonej przynależności (43 kandydatów)
2	Grzegorz Skrok, Marian Szymański, Jerzy Kubacki, Stanisław Malepszak, Zdzisław Szafranski, Wojciech Maciej Dutka, Marek Bartosz, Sławomir Pniewski, Tomasz Linkiewicz, Mieczysław Pohl, Bogdan Leonarczyk, Jerzy Olejnik, Józef Neubauer, Włodzimierz Kaczmarek, Krzysztof Moliński, Dariusz Listkiewicz, Michał Nowacki, Grzegorz Paczyński	Samorządna Wielkopolska – Tobie i Miastu (18 kandydatów)
3	Jan Kaczmarek	Luboński Klub Sportowy (1 kandydat)
4	Roman Kaczmarek, Leszek Mylka, Ryszard Olszewski, Elżbieta Iwona Stefaniak, Andrzej Machciński, Ryszard Pawłowski, Stefan Wiatr, Grzegorz Gabler.	Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lubonianka” (8 kandydatów)
5	Adam Gabler, Zofia Skok-Łukomska, Jacek Marian Wojtyś, Antoni Przybylski.	Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia (4 kandydatów)

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Te cztery organizacje zaprezentowały programy mające zachęcić wyborców do oddania głosów na ich kandydatów. Program wyborczy Lubońskiego Klubu Sportowego zakładał racjonalne gospodarowanie finansami Lubonia i troskę o rozwój tężyzny fizycznej. Mówiono także o postawieniu sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej nr 2, budowie oczyszczalni ścieków, nowego centrum miasta oraz kontynuacji robót już rozpoczętych. Program wyborczy Samorządnej Wielkopolski – Tobie i Miastu jako najważniejsze cele podawał:

1. Rozszerzanie zakresu samorządności lokalnej.
2. Racjonalne gospodarowanie posiadanymi środkami finansowymi i majątkiem przez władze samorządowe.
3. Zakończenie wodociągowania i gazyfikacji oraz intensywny rozwój kanalizacji.
4. Rozwiązanie problemu gospodarki odpadami komunalnymi.
5. Sprzyjanie przez władze samorządowe lokalnej przedsiębiorczości i gospodarczemu rozwojowi miasta.

6. Rozwój infrastruktury komunalnej.
7. Dalszy rozwój bazy szkolnictwa.
8. Wspieranie ze środków miejskich osób potrzebujących pomocy.
9. Polepszenie warunków życia w mieście, wzrost estetyki, porządku i bezpieczeństwa.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Luboniana” za hasło przewodnie swojego programu obrała „Integracja Mieszkańców miasta Lubonia oraz utożsamianie się z interesami wyborców”, zaś za najistotniejsze jego punkty uznała:

1. Inwestycje.
2. Ekologię.
3. Sferę społeczną.
4. Reprezentowanie żywotnych interesów mieszkańców osiedla Luboniana.

Program wyborczy Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia, którego hasło brzmiało: „Moje miasto, moje życie, moja przyszłość”, jako najważniejsze sprawy do rozwiązania wymieniał:

1. Pilną potrzebę rozwiązania spraw bezrobocia.
2. Zagospodarowanie obiektów przynoszących ewidentne korzyści finansowe do budżetu miasta.
3. Dalszy rozwój sieci usługowej dla mieszkańców miasta i obiektów handlowych.
4. Dokończenie rozpoczętych prac na odcinku sieci gazowej i wodociągowej.
5. Remonty dróg i budowa nowych.
6. Budowa chodników i kanalizacji ściekowej.
7. Zwiększenie liczby miejsc rekreacyjnych i kulturalnych dla dzieci i młodzieży.

Wymienione i zaprezentowane powyżej programy wyborcze obowiązywały 31 kandydatów (skupionych w 4 komitetach) na 74. Pozostałe 43 osoby startowały indywidualnie bez poparcia lokalnych partii i organizacji. Większość kampanię wyborczą prowadziła poprzez ulotki roznoszone do domów i plakaty wyborcze lub ograniczała się do zamieszczenia wizytówki w „Wieściach Lubońskich”. Samorządna Wielkopolska zorganizowała 5 spotkań przedwyborczych, a Spółdzielnia Mieszkaniowa 1. Z przysługującej bezpłatnie emisji radiowej i telewizyjnej skorzystała jedynie Samorządna Wielkopolska.

Do rywalizacji wyborczej do Rady Miejskiej Lubonia w dniu 19 czerwca

1994 r. przystąpiły 74 osoby na 28 miejsc, które różniły się zarówno poglądami, wykształceniem, jak i wiekiem oraz wykonywanym zawodem. Jedna z osób wycofała swoją kandydaturę tuż przed głosowaniem. W wyborach wystartowało 18 radnych I kadencji. Nie było już okręgów, w których o mandat ubiegał się tylko jeden kandydat (tak jak miało to miejsce w 1990 r.). Najmniej kandydatów walczących o stanowisko radnego w okręgu to dwóch, a najwięcej pięciu (w okręgu wyborczym nr 17). Wygrana przypadała temu kandydatowi, który w danym okręgu zdobył najwięcej głosów (obowiązywała taka sama ordynacja, jak w roku 1990).

WYBORY W 1994 ROKU			
Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej	Numer okręgu wyborczego
1	MIASTO LUBOŃ Ulice: Boczna, Brzoskwiniowa, Cmentarna, Drzymały, Galla, Gruszkowa, Morełowa. Miodowa. Poniatowskiego. Rejtana, Śliwkowa. Traugutta.	Szkoła Podstawowa nr 1 ul. Poniatowskiego 16 tel. 130-492	1, 2, 3, 4, 5, 6
1	MIASTO LUBOŃ Ulice: Brzozowa, Buczka, Kołtąja, Nowiny, Poprzeczna, Świerkowa, Westerplatte, Wojska Polskiego, Wrzosowa.		
1	MIASTO LUBOŃ Ulice: Bukowa, Dębowa, Długa, Limbowa, Migalli, Orzechowa, Staszica, Szkolna, Przesmyk.		
2	MIASTO LUBOŃ Ulice: 11 Listopada, Jaśminowa, Karłowicza, Kasprowicza, Kasprzaka, Reja.		
2	MIASTO LUBOŃ Ulice: Agrestowa, Graniczna, Jodłowa, Kanonierów, Krucza, Lipowa, Niezłomnych, PI. Wolności, Różana, Solskiego, Studzienna, Szafirowa, Tomiaka, Wirowska, Wiśniowa, Zielona, Złota		
2	MIASTO LUBOŃ Ulice: Kościuszki od 42 do 124 i od 49 do 117, Północna, Samotna, Sienkiewicza		
3	MIASTO LUBOŃ Ulice: Gen. Sikorskiego od 1 do 17	Szkoła Podstawowa Nr 2 ul. Żabikowska 40 tel. 130-392	7, 8, 9, 10, 11
3	MIASTO LUBOŃ Ulice: Gen. Sikorskiego od 19 do 39		
3	MIASTO LUBOŃ Ulice: Kopernika, Kościuszki 41 i 43, gen. Sikorskiego 41 i 43, Sobieskiego od 1 do 19 i od 2-14, Zabikowska od 1 do 37 oraz od 2 do 34		
3	MIASTO LUBOŃ Ulice: Brzechwy, Cieszkowskiego, Fabryczna, Konarzewskiego, Konopnickiej, Matejki, Prusa, Skargi, Żeromskiego		
3	MIASTO LUBOŃ Ulice: Broniewskiego, Jagielly, Kościelna, Okrzei, Pułaskiego, Ks. Streicha, Szymanowskiego, Wschodnia		

4	MIASTO LUBOŃ Ulice: Armii Poznań od 1 do 37 oraz od 2 do 56, Chopina, Dożynkowa, Krótka, Słoneczna	Szkoła Podstawowa Nr 3 Luboń ul. Armii Poznań 27 tel. 130-442	12, 13, 14, 15
4	MIASTO LUBOŃ Ulice: 3 Maja, Cicha, Dąbrowskiego, Lemańskiego, Nad Strumykiem, Nad Wartą, Rzeczna, Tuwima		
4	MIASTO LUBOŃ Ulice: Hibnera, Narutowicza, Rivoliego, Spadzista, Strumykowa, Ziemniaczana		
4	MIASTO LUBOŃ Ulice: Faustmana, Kozińskiego, Krasickiego, Niepodległości, Nogali, Powstańców Włkp. od 1 do 37 i od 2 do 40, Przemysłowa, Puszkina		
5	MIASTO LUBOŃ Ulice: Czajcza, Górna, Kręta, Mokra, Owsiana, Panka, Polna, Poznańska, Pszenną, Skośna	Dom Kultury Rolnika ul. Sobieskiego 97 Luboń tel. 130-072	16, 17, 18, 19
5	MIASTO LUBOŃ Ulice: Fornalskiej, Kurowskiego, Kwiatowa, Nowa, Parkowa, Podgórna od 19 i od 26 do 56, Rydla, Topolowa, Wiejska, Wierzbowa, Żytnia		
5	MIASTO LUBOŃ Ulice: Dojazdowa, Sobieskiego od 20 do 142 i od 31 do 127, Walki Młodych		
5	MIASTO LUBOŃ Ulice: 1 Maja, Akacjowa, Grzybowa, Juranda, Kasztanowa, Łączna, Malinowa, Ogrodowa		
6	MIASTO LUBOŃ Ulice: Żabikowska od 46 do 56 (bloki), 66,70, 76, 82, 84, 86 i od 39 do 65.	Świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” ul. Żabikowska 62 Luboń tel. 130-171	20, 21, 22, 23, 24, 25
6	MIASTO LUBOŃ Ulice: 22 lipca, Mickiewicza, Żabikowska (bloki) od 54 do 56		
6	MIASTO LUBOŃ Ulice: Żabikowska od 62 A do 62 G		
6	MIASTO LUBOŃ Ulice: Świerczewska, Żabikowska od 62 H do 62 K		
6	MIASTO LUBOŃ Ulice: Kilińskiego, Kościuszki od 1 do 39 i od 2 do 40, Słowackiego, Skóry		
6	MIASTO LUBOŃ Ulice: Osiedlowa, Paderewskiego, Południowa, Powstańców Włkp. od 39 do 79 i od 42 do 46		
7	MIASTO LUBOŃ Ulice: Armii Poznań od 39 do 131 i 58 do 78	Ośrodek Kultury w Luboniu ul. Armii Poznań 51 A Luboń tel. 130-853	26, 27, 28
7	MIASTO LUBOŃ Ulice: Leśna, Łąkowa, Podgórna od 1 do 15 i od 2 do 24, Ratajczaka, Rutkowskiego, Spokojna, Wawrzyniaka		
7	MIASTO LUBOŃ Ulice: Chudzickiego, Dolna, Dworcowa, Kolonia PZNF, Mazurka, Ratajskiego, Stawna, Wodna		

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

W wyborach samorządowych 19 czerwca frekwencja wyniosła zaledwie 35,24%. Do Rady Miejskiej weszło 11 radnych z Samorządnej Wielkopolski – Tobie i Miastu, 2 radnych ze SM „Luboniana”, 1 radny z TMML oraz 14 bez określonej przynależności do jakiegokolwiek ugrupowania.

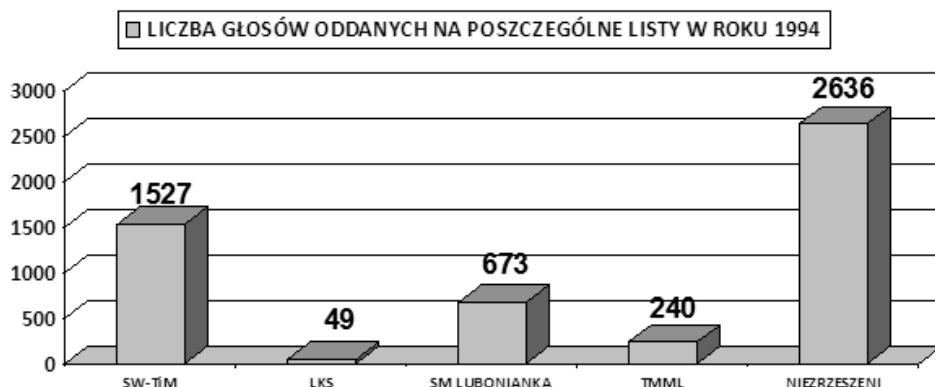
WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ LUBONIA ROK 1994				
Imię i nazwisko	Numer okręgu wyborczego	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba uzyskanych głosów	Procent głosów uzyskanych w okręgu
Stanisław Brzeski	1	616	95	15,4%
Sławomira Grek	1	616	45	7,3%
Leszek Duszyński	2	629	89	14,1%
Grzegorz Skrok	2	629	117	18,6%
Mariusz TalarSKI	2	629	13	2,1%
Zbigniew Jankowski	3	618	198	32,0%
Jacek Włodarczyk	3	618	17	2,8%
Antoni Goryniak	4	628	74	11,8%
Bronisław Podżerek	4	628	97	15,4%
Helena Wojciechowska	4	628	56	8,9%
Paweł Andrzejczak	5	641	63	9,8%
Zdzisław Kujawa	5	641	69	10,8%
Aleksander Matalewski	5	641	52	8,1%
Piotr Nakonieczny	5	641	44	6,9%
Jan Kaczmarek	6	605	49	8,1%
Roman Kaczmarek	6	605	28	4,6%
Marian Szymański	6	605	116	19,2%
Jerzy Kubacki	7	577	54	9,4%
Leszek Mylka	7	577	142	24,6%
Ryszard Olszewski	8	643	126	19,6%
Tadeusz Warmuz	8	643	44	6,8%
Stanisław Malepszak	9	601	58	9,7%
Tadeusz Nowak	9	601	71	11,8%
Elżbieta Stefaniak	9	601	70	11,6%
Janusz Król	10	574	15	2,6%
Marek Samulczyk	10	574	85	14,8%
Zdzisław Szafrąski	10	574	148	25,8%
Wojciech Dutka	11	605	127	21,0%
Dorota Matysiak	11	605	94	15,5%
Małgorzata Poczęśniak-Szybisty	12	451	19	4,2%
Jan Pawlicki	12	451	34	7,5%
Dariusz Somerfeld	12	451	28	6,2%
Tadeusz Waliczak	12	451	131	29,0%

Marek Bartosz	13	488	114	23,4%
Adam Gabler	13	488	35	7,2%
Jerzy Pilarczyk	13	488	76	15,6%
Jerzy Paluszczak	14	482	99	20,5%
Sławomir Pniewski	14	482	90	18,7%
Tomasz Linkiewicz	15	505	71	14,1%
Włodzimierz Sroczyński	15	505	67	13,3%
Jan Uhryn	15	505	28	5,5%
Mieczysław Pohl	16	605	86	14,2%
Jan Trawa	16	605	75	12,4%
Bogdan Leonarczyk	17	550	29	5,3%
Henryk Nowak	17	550	18	3,3%
Jerzy Olejnik	17	550	44	8,0%
Stefan Osiecki	17	550	55	10,0%
Marek Schmidt	17	550	59	10,7%
Kazimierz Pohl	18	553	93	16,8%
Zofia Skok-Łukomska	18	553	97	17,5%
Zofia Mania	19	580	76	13,1%
Janusz Piotrowski	19	580	54	9,3%
Jacek Marian Wojtyś	19	580	71	12,2%
Andrzej Machciński	20	517	71	13,7%
Zbigniew Popów	20	517	90	17,4%
Krzysztof Kamiński	21	615	29	4,7%
Włodzimierz Smogur	21	615	185	30,1%
Stefan Wiatr	22	502	119	23,7%
Andrzej Mizerka	23	526	20	3,8%
Józef Neubauer	23	526	85	16,2%
Ryszard Pawłowski	23	526	70	13,3%
Włodzimierz Kaczmarek	24	381	104	27,3%
Eugeniusz Zieliński	24	381	25	6,6%
Grzegorz Gabler	25	577	47	8,1%
Bogdan Jędrzejewski	25	577	121	21,0%
Krzysztof Moliński	25	577	59	10,2%
Stanisław Gensler	26	490	54	11,0%
Dariusz Listkiewicz	26	490	69	14,1%
Michał Nowacki	27	478	93	19,5%
Tomasz Pawłowski	27	Kandydat wycofał swoją kandydaturę		
Tadeusz Podbylski	27	478	51	10,7%
Grzegorz Paczyński	28	492	63	12,8%
Antoni Przybylski	28	492	37	7,5%
Andrzej Sobilo	28	492	69	14,0%

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Przedstawiciele Samorządnej Wielkopolski – Tobie i Miastu odnieśli zdecydowany sukces. Zajęli oni najważniejsze stanowiska w Radzie oraz Zarządzie Miasta. Z tego komitetu wywodził się przewodniczący RML – Zdzisław Szafrąński, jego zastępca – Józef Neubauer, burmistrz miasta – Włodzimierz Kaczmarek, jego zastępca – Marek Bartosz, a także członek Zarządu Miasta – Dariusz Listkiewicz. Zarząd Miasta współtworzyli ponadto Tadeusz Waliczak i Zbigniew Jankowski.

Liczba głosów oddanych na poszczególne listy w 1994 roku



Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Do RML dostało się 13 radnych z Samorządnej Wielkopolski – Tobie i Miastu, 3 ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” i 1 z Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia, pozostali (11) byli radnymi niezależnymi.

W Radzie Miejskiej na 28 radnych dwa mandaty objęły kobiety (Zofia Mania oraz Zofia Skok-Łukomska). Dwóch radnych zostało ponadto delegatami do sejmiku samorządowego (Wojciech Dutka i Józef Neubauer). 14 radnych z pierwszej kadencji uzyskało mandat również na kolejne 4 lata. Minimalna liczba głosów, która wystarczyła, by zostać radnym, to 59. W roku 1990 wynosiła ona 121.

Preferencje mieszkańców Lubonia różniły się znów w sposób znaczący od upodobań większości wyborców w kraju. W wyborach samorządowych w 1994 r. ponownie dano czerwoną kartkę dużym ugrupowaniom parlamentarnym. Z powodu braku społecznego zapotrzebowania nie utworzyły one komitetów wyborczych.

Skład osobowy Rady Miejskiej 1994-1998: Stanisław Brzeski, Grzegorz Skrok, Zbigniew Jankowski, Bronisław Podzerek, Zdzisław Kujawa, Marian Szymański, Leszek Mylka, Ryszard Olszewski, Tadeusz Nowak, Zdzisław Szafrąński, Wojciech Dutka, Tadeusz Waliczak, Marek Bartosz, Jerzy Paluszcak, Tomasz Linkiewicz, Mieczysław Pohl, Marek Schmidt, Zofia Skok-Łukomska, Zofia Mania, Zbigniew Popow, Włodzimierz Smogur, Stefan Wiatr, Józef Neubauer, Włodzimierz Kaczmarek, Bogdan Jędrzejewski, Dariusz Listkiewicz, Michał Nowacki, Andrzej Sobiło.

Skład osobowy Zarządu Miasta i Komisji Rady Miejskiej II kadencji RML

II KADENCJA – 1994-1998
Przewodniczący Rady: Zdzisław Szafrąński
Zastępcy:
1) Michał Nowacki
2) Józef Neubauer
Burmistrz: Włodzimierz Kaczmarek
Zastępca Burmistrza: Marek Bartosz
Zarząd:
1) Zbigniew Jankowski
2) Dariusz Listkiewicz
3) Tadeusz Waliczak
KOMISJE I ICH SKŁADY OSOBOWE:
I Komisja Gospodarcza:
1) Włodzimierz Kaczmarek
2) Tomasz Linkiewicz
3) Michał Nowacki – Przewodniczący
4) Zofia Skok-Łukomska
5) Grzegorz Skrok
6) Marian Szymański
25 stycznia 1996 r. uchwałą RML nr XXIV/118/96 powołano w skład Komisji Gospodarczej radnego Stefana Wiatra.
Uchwałą nr XXXIII/152/96 z dnia 24.10.1996 r. powołano w skład Komisji Gospodarczej Elżbietę Miałkas – skarbnika UM.
II Komisja Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa:
1) Stanisław Brzeski
2) Zdzisław Kujawa
3) Józef Neubauer – przewodniczący
4) Tadeusz Nowak
5) Ryszard Olszewski
6) Jerzy Paluszczak
7) Bronisław Podzerek
8) Mieczysław Pohl
9) Marek Schmidt
10) Tadeusz Waliczak
III Komisja Organizacyjno-Prawna:
1) Marek Bartosz
2) Wojciech Dutka

3) Leszek Mylka – protokolant
4) Włodzimierz Smogur
5) Andrzej Sobiło
6) Zdzisław Szafrński
7) Stefan Wiatr – przewodniczący
19 grudnia 1996 r. uchwałą RML nr XXXV/167/96 powołano w skład Komisji Organizacyjno-Prawnej Tomasza Linkiewicza.
IV Sfera Społeczna:
1) Marek Bartosz
2) Stanisław Brzeski
3) Zbigniew Jankowski
4) Bogdan Jędrzejewski
5) Zofia Mania
6) Leszek Mylka
7) Bronisław Podżerek – przewodniczący
8) Zbigniew Popow
9) Zofia Skok-Łukomska
10) Włodzimierz Smogur
11) Andrzej Sobiło
12) Marian Szymański
3 kwietnia 1997 r. uchwałą nr XXXVIII/179/97 powołano w skład Komisji Sfery Społecznej Izabellę Szczepaniak i uchwałą XXXVIII/180/97 tę samą panią w skład Komisji Gospodarczej.
V Komisja Inwentaryzacyjna
1) Bogdan Jędrzejewski
2) Ryszard Olszewski
3) Mieczysław Pohl – Przewodniczący
4) Andrzej Sobiło
5) Tadeusz Waliczak
16 listopada 1994 r. uchwałą RML nr VIII/25/94 poszerzono skład osobowy Komisji Inwentaryzacyjnej o Andrzeja Gajdę.
VI Komisja Rewizyjna:
1) Tomasz Linkiewicz
2) Michał Nowacki
3) Ryszard Olszewski – przewodniczący
4) Marek Schmidt – protokolant
5) Grzegorz Skrok
6) Włodzimierz Smogur – zastępca przewodniczącego
7) Andrzej Sobiło

15 lutego 1996 r. uchwałą RML nr XXV/122/96 odwołano ze składu Komisji Rewizyjnej radnego Michała Nowackiego oraz powołano na jej członka Stefana Wiatra.
28 listopada 1996 r. uchwałą RML nr XXXIV/158/96 powołano w skład Komisji Rewizyjnej Bronisława Podżerka.
VII Komisja Ekologiczna
1) Wojciech Dutka – przewodniczący
2) Zdzisław Kujawa
3) Dariusz Listkiewicz
4) Zofia Mania – przewodnicząca od 25 kwietnia 1996 r.
5) Józef Neubauer
6) Ryszard Olszewski
7) Zbigniew Popow
8) Włodzimierz Smogur
9) Stefan Wiatr
25 stycznia 1996 r. uchwałą RML nr XXIV/119/96 powołano w skład Komisji Ekologicznej radnych: Leszka Mylkę (protokolant) i Mieczysława Pohla.
21 marca 1996 r. uchwałą RML nr XXVI/124/96 odwołano radnego Stefana Wiatra ze składu Komisji Ekologicznej.
W związku z rezygnacją Wojciecha Dutki uchwałą RML nr XXVII/127/96 na przewodniczącą wybrano Zofię Manię.
Uchwałą nr XXVII/128/96 25 kwietnia 1996 r. odwołano radnego Wojciecha Dutkę z funkcji przewodniczącego.
8 listopada 1996 r. umarł Marek Schmidt, co spowodowało wygaśnięcie jego mandatu.

Źródło: Urząd Miasta Lubonia

Na 25 radnych poddanych ankiecie na temat poglądów politycznych jeden określił swoje poglądy jako umiarkowanie liberalne, jeden jako chadeckie, dwóch jako prawicowe, trzech radnych miało poglądy centroprawicowe, kolejnych trzech lewicowe, siedmiu centrowe, a jedenastu deklarowało brak poglądów politycznych.

Najważniejsze tematy podejmowane przez Radę Miejską w latach 1994-1998:

- 15.03.1995 – przystąpienie do porozumienia komunalnego dotyczącego budowy oczyszczalni ścieków w Łęczycy,
- 15.03.1995 – przystąpienie do porozumienia komunalnego dotyczącego budowy wysypiska odpadów komunalnych w Sroćku Małym,
- 23.03.1995 – współpraca w zakresie ochrony środowiska z Wielkopolskim Parliem Narodowym,

- 25.05.1995 – rejestracja psów na terenie miasta,
- 29.06.1995 – organizacja administracji szkół w Luboniu,
- 29.06.1995 – przyjęcie miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych,
- 28.12.1995 – utworzenie Miejskiego Zespołu Obsługi Szkół,
- 28.12.1995 – ustalenie zasad finansowania przedszkoli niepublicznych,
- 2.03.1996 – otwarcie nowej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2,
- 5.07.1996 – decyzja o lokalizacji płatnej autostrady A2 w województwie poznańskim (ponieważ przebieg trasy został wyznaczony przez Luboń),
- 1.12.1996 – rozpoczęcie działania Przychodni Lekarza Rodzinnego nr 1,
- 1.01.1997 – uruchomienie zlewni ścieków przy ul. Źródlanej,
- 23.01.1997 – powołanie gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych,
- 15.03.1997 – uroczyste otwarcie nowej siedziby Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 40,
- 5.06.1997 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Luboń-Centrum”,
- 5.06.1997 – przystąpienie do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Lubonia,
- 16.07.1997 – prywatyzacja spółki Perkom w Luboniu,
- 16.07.1997 – przystąpienie do sporządzenia strategii rozwoju społeczno-gospodarczego miasta,
- 25.09.1997 – nadanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” Chórowi Bard,
- 25.09.1997 – nadanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” panu Zenonowi Twardowskiemu,
- 30.10.1997 – upoważnienie Zarządu Miasta do podpisania porozumienia z wojewodą poznańskim dotyczącego przyjęcia zadania związanego z adaptacją pomieszczeń ośrodka zdrowia w Luboniu dla potrzeb praktyki lekarza rodzinnego,
- 26.03.1998 – przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Luboń-Północ”,
- 16.06.1998 – przyjęcie koncepcji programowej kanalizacji sanitarnej miasta Lubonia,
- 16.06.1998 – zakończenie II kadencji Rady Miasta ostatnią, 53. sesją.

Dla lat 1994-1998 charakterystyczna była intensyfikacja rozchodów. W tym czasie wydatki miasta wzrosły o blisko 242%, a po wyłączeniu wydatków z subwencji oświatowej – o 167%. Wartość wydatków zwiększała się szybciej od wartości dochodów. W poszczególnych działach wzrastały one z różną dynamiką. Wiązało się to z przejściem opieki nad szkołami podstawowymi i spożytkowaniem na ten cel subwencji oświatowej. Spośród wszystkich najczęściej wydatków inwestycyjnych skupiło się w dziale gospodarki komunalnej – w roku 1997 wynosiły one 71%. Drugim pod tym względem działem był dział oświaty i wychowania. Najważniejszymi inwestycjami w latach 1995-1997, które mogą uchodzić za szczególne dokonania RML 1994-1998 były:

1. Budowa punktu zlewnego nieczystości płynnych przy ul. Żabikowskiej.
2. Udział w budowie międzygminnego składowiska odpadów w Sroczku.
3. Budowa komunalnego budynku mieszkalnego przy ul. Niepodległości.

4. Położenie nawierzchni ulic:
 - asfaltowych – 10 100 m²,
 - tłuczniowych i żuźlowych – 7400 m².
5. Budowa chodników – 10 100 m².
6. Budowa sieci wodociągowej – 5,3 km.
7. Budowa sieci gazowej – 1,7 km.
8. Budowa kanalizacji sanitarnej – 3,5 km.
9. Adaptacja budynku przy ul. Okrzei na potrzeby lekarza rodzinnego.

W takim oto kształcie przedstawiały się dokonania władz samorządowych Lubonia lat 1994-1998. Sukcesy te były możliwe np. dzięki porozumieniu zawartemu przez członków Rady, przede wszystkim przedstawicieli Samorządnej Wielkopolski – Tobie i Miastu (pod koniec kadencji było ich 12, co znacząco ułatwiało spełnienie obietnic przedwyborczych) z członkami innych ugrupowań, takich jak Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lubonianka” (reprezentowana przez 3 radnych) i Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia (1 radny), a także grupie 11 radnych niezależnych.

W kadencji 1994-1998, w przeciwieństwie do pierwszej, doszło do wielu nieprzychylnych zgrzytów oraz do przetasowań kadrowych. Za przykład może służyć powstanie nowego ugrupowania – Nasz Luboń – w Radzie Miejskiej. Założycielami tego klubu byli radni niezadowoleni z działań Zarządu Miasta, określający się jako opozycja dla tego ciała. Innym zdarzeniem *in minus* II kadencji była próba przejęcia „Wieści Lubońskich” i przekształcenia niezależnego pisma mieszkańców w organ podległy Urzędowi Miejskiemu. Chciano tego dokonać przez wprowadzenie poprawek w statucie gazety. Spór o czasopismo zakończył się ostatecznie zmianą wydawcy – decyzję taką, zgodnie ze Statutem czasopisma podjęło kolegium redakcyjne. Rolę wydawcy przejęło Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”, założone kilka miesięcy wcześniej m.in. przez członków redakcji.

Ochrona niezależności przyczyniła się do tego, że wszelkie działania polityczne oraz społeczne związane ze samorządnością lokalną były wciąż jawne i przejrzyste. Tym bardziej było to niezbędne, gdyż nadchodzące zmiany w strukturze samorządowej zapowiadały powołanie do życia powiatów i wprowadzenie okręgów wielomandatowych, a w konsekwencji tworzenie się lokalnych organizacji politycznych. Wymagało to sprawdzonej transparentności życia publicznego, a także przedstawiania spraw w pełny, nieocenzurowany przez Urząd Miasta sposób. Luboń potrzebował tego szczególnie, bowiem jego sytuacja finansowa (dochód budżetów gmin w przeliczeniu na jednego mieszkańca) nie była najlepsza.

4. III Kadencja: 1998-2002

Brak wyższych szczebli władzy samorządowej niż gmina obudził żywe dyskusje na forum publicznym w Polsce. Wkrótce podjęto działania zmierzające do kolejnych reform.

Obecnie jako samorząd traktowana jest instytucja, która w określonym akcie prawnym tak właśnie została nazwana. W praktyce oznacza to, że jedynym, powszechnie obowiązującym, kryterium formalnym pozwalającym wyodrębnić samorządy jest użycie tego miana przez ustawodawcę w stosunku do konkretnych

podmiotów. Możliwość kreowania przez niego nowych rodzajów i form samorządów potwierdzona została przepisami nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej 2 kwietnia 1997 r. Zgodnie z treścią art. 16., [...] *ogół mieszkańców jednostek zasadniczego podziału terytorialnego stanowi z mocy prawa wspólnotę samorządową. Samorząd terytorialny uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej. Przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych samorząd wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność*⁴⁸. Art. 17. natomiast przewiduje: [...] *w drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. W drodze ustawy można tworzyć również inne rodzaje samorządu. Samorządy te nie mogą naruszać wolności wykonywania zawodu ani ograniczać wolności podejmowania działalności gospodarczej*⁴⁹.

Te przepisy stanowiły wstęp do reformy, za pomocą której od 1 stycznia 1999 r. wdrożono w Polsce nowy, trójstopniowy podział administracyjny. Zgodnie z ustawą z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa⁵⁰ jednostkami zasadniczego podziału terytorialnego są gminy, powiaty i województwa. U podstaw zmian w strukturze samorządu stały przekształcenia podziału terytorialnego. Dla przeprowadzenia wyborów do ciał przedstawicielskich, w nowych jednostkach przestrzennych, fundamentalne znaczenia miała nowa ordynacja wyborcza⁵¹.

Dzięki wyżej wymienionej ustawie utworzono 16 województw, ustalono ich nazwy oraz wyznaczono siedziby wojewodów i sejmików województw. Regulacje związane z funkcjonowaniem organów wojewódzkich określa ustawa z 5 czerwca 1998 r. o administracji rządowej⁵². Według niej administrację publiczną na obszarze województwa sprawują:

- wojewoda, będący przedstawicielem Rady Ministrów w województwie⁵³, zwierzchnikiem zespolonej administracji rządowej. Powołuje i odwołuje go Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej. Pełni funkcję organu nadzorującego działalność samorządu terytorialnego, tj. nadzór nad organami gminy, powiatu i samorządem województwa,
- marszałek województwa, który kieruje bieżącymi sprawami województwa oraz reprezentuje je na zewnątrz. Do niego należy też organizowanie pracy zarządu województwa i urzędu marszałkowskiego.

Województwo jest regionalną wspólnotą samorządową, a także największą jednostką zasadniczego podziału terytorialnego kraju. Ma na celu wykonywanie administracji publicznej oraz posiada osobowość prawną. Tę regionalną wspólnotę

48 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., art. 16.

49 Tamże, art. 17.

50 Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, Dz. U. nr 96, poz. 603.

51 Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Dz. U. nr 127, poz. 1089.

52 Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o administracji rządowej w województwie, Dz. U. nr 106, poz. 577.

53 Konstytucja RP, art. 152, ust. 1.

samorządową tworzą z mocy prawa mieszkańcy województwa. Zaś do zakresu działania samorządu województwa należy wykonywanie zadań publicznych o charakterze wojewódzkim, niezastrzeżonych ustawami dla organów administracji rządowej⁵⁴. Do jego kompetencji wlicza się określenie strategii rozwoju województwa, uwzględniające w szczególności pielęgnowanie polskości oraz rozwijanie i kształtowanie świadomości narodowej, obywatelskiej, a także kulturowej mieszkańców, pobudzanie aktywności gospodarczej, zachowywanie wartości środowiska kulturowego i przyrodniczego oraz kształtowanie i utrzymanie ładu przestrzennego. Organem stanowiąco-kontrolnym województwa jest sejmik województwa. W jego skład wchodzi radni, którzy swoje zadania realizują podczas sesji. Organem wykonawczym województwa jest zarząd. Nadzór nad działalnością samorządu województwa sprawowany jest wyłącznie na podstawie kryterium legalności przez Prezesa Rady Ministrów i wojewodę, a tylko w zakresie spraw finansowych przez regionalną izbę obrachunkową.

Od 1 stycznia 1999 r. jako dopełnienie lokalnego poziomu samorządu terytorialnego zaistniały powiaty⁵⁵. Pojawił się nowy podmiot prawa publicznego, któremu odpowiada lokalna wspólnota samorządowa oraz odpowiednie terytorium. Powiat jako jednostka zasadniczego podziału terytorialnego obejmuje całe obszary graniczących ze sobą gmin albo cały obszar miasta na prawach powiatu. Są to miasta liczące ponad 100 000 mieszkańców oraz takie, które z dniem 31 grudnia 1998 r. przestały być siedzibami wojewody. Jednak na wniosek rady miejskiej miastu, które przestało być siedzibą wojewody, Rada Ministrów może odebrać taki status. Może również w trybie i na zasadach określonych w ustawie o samorządzie powiatowym odstąpić od nadania miastu liczącemu powyżej 100 000 mieszkańców praw powiatu, jak i nadać, na wniosek rady miejskiej, miastu liczącemu mniej niż 100 000 mieszkańców prawa powiatu. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1998 r. powstało 308 powiatów ziemskich i 65 miast na prawach powiatu.

Powiat realizuje wszystkie zadania o charakterze lokalnym, których samodzielnie nie może wykonać gmina. Tym samym organy powiatu stały się drugimi, obok organów gminy, najważniejszymi dla nas wszystkimi organami administracji publicznej. Pojęcie *powiat* oznacza więc z jednej strony podmiot samorządu terytorialnego, z drugiej zaś jednostkę zasadniczego podziału terytorialnego. W tej wykładni powiat obejmuje całe obszary graniczących ze sobą gmin albo cały obszar miasta na prawach powiatu. Powiaty tworzy, łączy, dzieli i znosi Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, przy czym powinna dążyć do tego, aby obejmowały one obszar możliwie obszar jednorodny ze względu na układ osadniczy i przestrzenny oraz więzi społeczne i gospodarcze.

Zakresy działania gmin i powiatów nie mogą ze sobą kolidować. Organami przedstawicielskimi w powiecie są rada i zarząd. Rady powiatów wyłania się w powszechnych, równych, bezpośrednich, tajnych i proporcjonalnych wyborach. W skład zarządu, organu wykonawczego powiatu, wchodzi starosta jako przewodniczący, wicestarosta oraz pozostali członkowie⁵⁶. Nadzór nad działalnością powiatu sprawują

54 Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, Dz. U. nr 142, poz. 1590.

55 Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz. U. nr 91 poz. 578.

56 J. Czerw, *Od kiedy organy wykonawcze przejmują władzę?*, „Gazeta samorządu i administracji” 25/2006, s. 11.

Prezes Rady Ministrów i wojewodowie, a w sprawach finansowych regionalne izby obrachunkowe. Organy te mogą wkraczać w działalność powiatu tylko w przypadkach określonych ustawami.

Najniższy szczebel podziału terytorialnego to gmina. Stanowi ona podstawową jednostkę samorządu terytorialnego. Zagadnienia związane z podziałem terytorialnym na gminy reguluje ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym⁵⁷. Według niej tworzenie, łączenie, podział i znoszenie gmin, ustalenie ich granic oraz siedzib władz następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami. Ustawodawca wprost zakazał tworzenia nowych gmin do 30 czerwca 2000 r.⁵⁸.

Według art. 1. ustawy o samorządzie gminnym gmina stanowi wspólnotę samorządową działającą na odpowiednim terytorium. Wspólnota samorządowa to ogół mieszkańców zamieszkających na danej przestrzeni, którzy są społecznie zintegrowani i zdolni do samoorganizacji dla wspólnych celów oraz mają wspólną świadomość społeczną uzależnioną od warunków miejscowych. Terytorium natomiast jest określonym obszarem wyodrębnionym ze względu na pewne charakterystyczne cechy. Do cech tych można zaliczyć jednorodny układ osadniczy i przestrzenny, a także więzi społeczne i gospodarcze zapewniające zdolność wykonywania zadań publicznych. Mieszkańcy gminy tworzą wspólnotę samorządową z mocy prawa. Ustawodawca przesądził zatem, że o samorządzie terytorialnym na szczeblu gminy może być mowa dopiero wówczas, gdy spełniony jest wymóg istnienia dwóch równoprawnych czynników: wspólnoty samorządowej i odpowiedniego terytorium.

Gmina posiada osobowość prawną, którą uzyskuje z mocy prawa. Ustawa odeszła od tradycyjnego podziału na gminy wiejskie i miejskie, tworząc uniwersalny układ gmin oraz elastyczną strukturę organów wewnętrznych tych podmiotów. Przy określaniu kompetencji gminy przyjęta została w ustawie zasada kompetencji generalnej w zakresie spraw lokalnych, która stanowi, że [...] *do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym nie zastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów*⁵⁹. Do zadań publicznych należy m.in. stanowienie przepisów gminnych, wybór i odwoływanie organów gminy oraz inne sprawy rozstrzygane w sposób władczy, w tym zwłaszcza w drodze decyzji administracyjnej. Gmina, aby wykonywać swoje zadania, może tworzyć jednostki organizacyjne i zawierać umowy z innymi podmiotami.

Rada gminy jest organem przedstawicielskim, kolegialnym i pochodzącym z wyborów powszechnych. Powołana jest do działania w imieniu mieszkańców. W ramach kompetencji stanowiących rada gminy podejmuje uchwały, które mogą mieć charakter prawny, np.: przepisy gminne, budżet gminy, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, uchwały o wyborze członków organów gminy. Nie wyklucza się ustanawiania aktów wraz z organami administracji rządowej, np. z zakresu prawa cywilnego w sprawach majątkowych gminy, apeli do mieszkańców itp. Rada kontroluje działalność zarządu oraz gminnych jednostek organizacyjnych. Do jednostek tych mogą należeć: urząd gminy, szkoły, szpitale oraz inne jednostki gospodarcze.

57 Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz. U. nr 142, poz. 159.

58 Ustawa z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, Dz. U. nr 133, poz. 872.

59 Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 159. art. 6 ust. 1.

Kadencja rady gminy trwa cztery lata, licząc od dnia wyboru. W jej skład wchodzi: przewodniczący, jego zastępcy oraz radni. Podstawową formą działalności rady gminy jest sesja. Na niej rada może korzystać z posiadanych kompetencji i podejmować konkretne rozstrzygnięcia.

Zarząd gminy składa się z od 3 do 7 osób. Jego przewodniczącym w gminie wiejskiej jest wójt, natomiast, gdy siedziba zarządu znajduje się w mieście – burmistrz. Wójt lub burmistrz organizuje pracę zarządu, kieruje bieżącymi sprawami gminy i reprezentuje ją na zewnątrz.

Konstytucja RP zapewnia wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego udział w dochodach publicznych proporcjonalnie co do przypadających im zadań⁶⁰. Nadzór nad gminą sprawowany jest przez Prezesa Rady Ministrów oraz wojewodę, natomiast w sprawach budżetowych przez regionalną izbę obrachunkową. Kompetencje nadzorcze, choć w ograniczonym zakresie, przysługują również sejmowi.

Samorząd terytorialny szybko zaczęto traktować jako element walki politycznej o władzę lokalną. Przyczyną takiego stanu rzeczy były demokratyczne wybory. Ich brak powodował, że zbudowany w PRL-u na wzorach radzieckich system rad narodowych – mimo pozorów demokracji – zapewnił faktyczne wpływy tylko jednej partii. W przypadku rywalizacji różnych sił politycznych w trakcie wyborów są też reprezentowane różne programy polityczne. Niekiedy również dlatego samorząd terytorialny postrzega się jako „arenę gry politycznej”, a przedstawiciele wspólnoty w organach samorządowych jako „aktorów sceny politycznej”⁶¹.

W systemie samorządu terytorialnego podstawową jednostką pozostaje gmina. Koncepcja ustrojowa samorządu województwa oraz samorządu powiatowego opiera się na rozwiązaniach dla niej przyjętych. Do najważniejszych cech samorządu zaliczyć można jego zrzeszeniowy (korporacyjny) charakter, niezależność od administracji rządowej oraz prawo danej społeczności do zarządzania swoimi sprawami. Każdy mieszkaniec Polski, z dniem 1 stycznia 1999 r. stał się jednocześnie członkiem trzech wspólnot samorządowych. Powyższe właściwości i funkcje odróżniają samorządy od organów i instytucji centralnych, a także od stowarzyszeń i związków zawodowych.

W 1998 r. zmiany ordynacji wyborczej spowodowały, że każdy mieszkaniec Lubonia mógł głosować na radnych do Rady Miejskiej Lubonia w 1 z 4 okręgów wyborczych, do rady powiatu oraz do sejmiku województwa. W wyborach do Rady Miejskiej okręg wyborczy nr 1 był ośmiomandatowy, nr 2 i nr 3 siedmiomandatowy, a nr 4 sześciomandatowy. Ilość mandatów w okręgu była zależna od liczby mieszkańców na danym terenie.

60 Konstytucja Rzeczypospolitej Polski, z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 167.

61 Z. Leoński, dz. cyt., s. 10.

Okręgi i obwody wyborcze w 1998 roku

WYBORY W 1998 ROKU			
Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej	Numer okręgu wyborczego
1	MIASTO LUBOŃ Ulice: Brzoskwiniowa, Suczka, Bukowa, Czereśniowa, Dębowa, Długa, gruszkowa, Harcerska, Klonowa, Limbowa, 11 Listopada 53 do końca i od 60 do końca, Migali, Miodowa, Morelowa, Nowiny, Orzechowa, Poprzeczna, Przesmyk, Solskiego, Staszica, Studzienna, Śliwkowa, świerkowa, Wczasowa, Westerplatte, Wirowska, Wiśniowa, Wojska Polskiego 33 do końca i 54 do końca, Wrzosowa	Szkoła Podstawowa nr 1 ul. Poniatowskiego 16	1
2	MIASTO LUBOŃ Ulice: Agrestowa, Boczna, Cmentarna, Drzymały, Galla, Graniczna, Jaworowa, Jodłowa, Kanonierów, Kołłątaja, Korczaka, Kościuszki 81 do końca i 102 do końca, Krucza, Lipowa, Niezłomnych, Olszynowa, plac Wolności, Poniatowskiego, Północna, Rejtana, Różana, Samotna, Skowronkowa, Sowia, Szafirowa, Szkolna, Tomiaka, Traugutta, Zielona, Złota		
3	MIASTO LUBOŃ Ulice: Brzozowa, Jaśminowa, Jesienna, Karłowicza, Kasprowicza, Kasprzaka, Kilińskiego, Kościuszki od 1 do 79 i 2do 100 (be2 nr 39,41,43,51,53,55,57,59), Leśmiana, 22 Lipca. 11 Listopada 1 do 511 2 do 58, Mickiewicza, Nad Żabinką, Pogodna, Przejazd, Reja, Sienkiewicza, Skóry, Słowackiego, Sobieskiego 1-19 (wszystkie), Świerczewska, Wiosenna, Wojska Polskiego 1 do 3112 do 52a, Źródłana, Żabikowska - bez nr 46,48,50,52,54,56,58,60,62	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40	1
4	MIASTO LUBOŃ Gen. Sikorskiego, Osiedlowa	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40	2
5	MIASTO LUBOŃ Ulice: Kościuszki 39 do 59 (nieparzyste bez nr 49), Żabikowska 46 do 62 (parzyste)	Świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” ul. Żabikowska 62 Luboń 3 tel. 130-171	2

6	MIASTO LUBOŃ Ulice: Armii Poznań 1 do 47 i 2 do 72, Chopina, Cicha, Dąbrowskiego, Dożynkowa, Hibnera, Kozińskiego, Krótka, Lemańskiego, 3 Maja, Nad Strumykiem, Nad Wartą, Narutowicza, Niepodległości, Powstańców Wlkp. 1 do 18 (wszystkie), Przemysłowa, Ratajskiego, Rivoliego, Rieczna, Słoneczna, Spadzista, Strumykowa, Tuwima, Ziemniaczana	Szkoła Podstawowa Nr 3 Luboń 1 ul. Armii Poznań 27 tel. 130-442	3
7	MIASTO LUBOŃ Ulice: Andersena, Broniewskiego, Brzechwy, Chudzikiego, Cieszkowskiego, Dworcowa, Fabryczna, Faustmana, Jagiełły, Konarzewskiego, Konopnickiej, Kopernika, K. Makuszyńskiego, Kościelna, Krasickiego, Ks. Nogali, Ks. Streicha, Matejki, Mazurka, Okrzei, Paderewskiego, Południowa, Powstańców Wlkp., 19 do końca, Prusa, Pułaskiego, Puszkina, Skargi, Szymanowskiego, Wschodnia, Żeromskiego		
8	MIASTO LUBOŃ Ulice: Azaliowa, Czajcza, Dojazdowa, Fiołkowa, Fornalskiej, Górna, Grodzka, Grzybowa, Kasztelańska, Konwaliowa, Kręta, Kurowskiego, Kwiatowa, Makowa, Małwowa, Modrakowa, Mokra, Nagietkowa, Nowa, Owsiana, Panka, Podgórna 19 i od 26 do końca, Polna, Poznańska, Pszenna, Rydla, Skośna, Słonecznikowa, Sobieskiego 20 do końca (wszystkie), Sporna, Stolarska, Topolowa, Walki Młodych, Warzywna, Wiejska, Wierzbowa, Żytnia	Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-00-72	4
9	MIASTO LUBOŃ Ulice: Akacyjowa, Armii Poznań 49 do końca i 74 do końca, Chemiczków, Dolna, Dworcowa, Juranda, Kalinowa, Kasztanowa, Kolonia PZNF, Leśna, Łączna, Łąkowa, 1 Maja, Malinowa, Ogrodowa, Parkowa, Piaskowa, Podgórna 1-25 (bez nr 19), Ratajczaka, Romana Maya, Rutkowskiego, Spokojna, Stawna, Wawrzyniaka, Wodna		

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

W każdym z okręgów wyborczych ugrupowania, a więc partie polityczne, stowarzyszenia lub komitety mogły zgłosić własną listę kandydatów. Każda lista musiała zawierać przynajmniej 5 nazwisk kandydatów do Rady oraz powinna była mieć pisemne poparcie przynajmniej 150 wyborców. Liczba kandydatów na jednej liście mogła być najwyżej dwukrotnie większa od ilości mandatów w danym okręgu.

W 1998 r. na scenie politycznej Lubonia pojawiły się partie polityczne, które w poprzedniej ordynacji nie potrafiły się przebić oraz odnaleźć się na lokalnej scenie. Powstało zatem 6 ugrupowań z łączną liczbą 140 kandydatów zgłoszonych do wyborów do Rady Miejskiej Lubonia.

- Ruch Społeczny AWS w Luboniu,

- Samorządowy Komitet „Wspólnota Lubońska” – program wyborczy podpisany przez Zdzisława Szafrąńskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej,
- Bezpartyjny Komitet Wyborczy „Lubonianka z Miastem”,
- Unia Wolności,
- Stowarzyszenie „Rodzina Polska”,
- Komitet Bezpartyjny „Wasi Sąsiedzi”.

Programy 6 ugrupowań były zróżnicowane, lecz miały wspólny mianownik, mianowicie dobro miasta Lubonia. „Wspólnota Lubońska” zaproponowała mieszkańcom program, który w jej opinii miał szanse powodzenia w Radzie Miejskiej. Wskazała następujące postulaty:

1. W celu poprawienia bezpieczeństwa w mieście należy współdziałać z policją, strażą miejską, szkołami, prasą lokalną oraz mieszkańcami.
2. Promować rozwój gospodarczy w oparciu o przyjętą przez poprzednią Radę strategię rozwoju społeczno-gospodarczego.
3. Usprawnić wymianę informacji pomiędzy władzami samorządowymi i mieszkańcami Lubonia.
4. Wypracować model funkcjonowania placówek kulturalnych i sportowych finansowanych z kasy miejskiej.
5. Planować budżet tzw. rozwojowy poprzez zapewnienie wysokiego udziału inwestycji w wydatkach.
6. Opracować i realizować plan budowy nawierzchni drogowych w powiązaniu z programem kanalizacji.
7. Zapewnić dobre warunki nauczania i wychowania w reformującej się oświacie.
8. W planach modernizacji dróg uwzględnić budowę tras rowerowych.
9. Prowadzić politykę ułatwiającą mieszkańcom Lubonia uregulowanie spraw własnościowych poprzez stosowanie ulg i zwolnień od podatków.

„Lubonianka z Miastem” w swoim programie dążyła do tego, aby stworzyć jak najlepsze warunki dla rozwoju miasta i poprawy życia lubonian. Za najważniejsze uważała:

- inwestycje,
- ekologię,
- sferę gospodarczą i społeczną,
- reprezentowanie żywotnych interesów mieszkańców: Żabikowa, Lubonianki, Lubonia, Lasku.

Unia Wolności – ogólnopolska partia polityczna – promowała się sloganem „Nas wybierasz, od nas wymagasz”. Jej głównymi hasłami były:

1. Musimy być samowystarczalni.
2. Nie dajmy odejść młodym.
3. Wykorzystajmy autostradę.
4. Czujmy się bezpieczni.
5. Przestańmy być pustynią kulturalną.

Akcja Wyborcza Solidarność, druga partia polityczna, której reprezentanci zostali wytypowani w Luboniu, za najistotniejsze elementy programu wyborczego uważała:

1. Dążenie do podniesienia dochodów miasta poprzez wszechstronne wspieranie działalności gospodarczej i rozwoju przedsiębiorczości.
2. Koncentrację wysiłków na rozbudowie infrastruktury komunalnej miasta.
3. Wykorzystanie szansy rozwoju Lubonia stworzonej przez budowę autostrady.
4. Promowanie działań na rzecz środowiska naturalnego.
5. Usamodzielnienie szkół i przedszkoli w zakresie zarządzania.
6. Wspieranie rozwoju różnorodnych form budownictwa mieszkaniowego w mieście.
7. Dążenie do poprawy bezpieczeństwa w mieście.
8. Wspieranie finansowe imprez i inicjatyw kulturalnych podejmowanych przez podmioty pozasamorządowe.
9. Optymalne wykorzystanie środków finansowych przeznaczonych na pomoc mieszkańcom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.
10. Usprawnienie działalności Urzędu Miasta.

Stowarzyszenie „Rodzina Polska” swoje zasady programowe oparło na następujących twierdzeniach:

1. Państwo jest dla człowieka, a nie człowiek dla państwa.
2. Podmiotem ekonomii nie jest budżet państwa, ale realna sytuacja rodziny.
3. Duchowym gwarantem respektowania praw człowieka jako osoby jest prawo przynależności do własnego narodu.
4. Kościół od ponad tysiąca lat aktywnie tworzył i budował naszą polską tożsamość, zarówno narodową, jak i państwową.

Ugrupowanie pod nazwą „Wasi Sąsiedzi” skoncentrowało się następujących problemach:

- kultura,
- środowisko naturalne,
- inwestycje,
- gospodarka,
- bezpieczeństwo publiczne,
- ochrona zdrowia,
- sport i rekreacja.

W kampanii wyborczej zabrakło zdecydowanie bezpośrednich, merytorycznych spotkań z wyborcami, podczas których poszczególne ugrupowania mogłyby udowadniać swoje racje i konfrontować programy z innymi. Zorganizowano jedno spotkanie z wyborcami i festyn wyborczy na terenie firmy jednego z kandydatów. Głównymi środkami tej kampanii były plakaty oraz ulotki.

W poznańskich lokalnych audycjach radiowych pojawiły się niektóre lubońskie ugrupowania, ale tylko jedno z nich zaprezentowało się na antenie Telewizji Poznań. Ugrupowanie „Wspólnota Lubońska” wydało specjalne, kolorowe czasopismo pod tym samym tytułem. Wszystkie komitety zaprezentowały swój program na łamach „Wieści Lubońskich”.

Kandydaci do Rady Miejskiej w roku 1998

KANDYDACI DO RADY MIASTA W ROKU 1998		
L.P	IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA	KOMITET/ UGRUPOWANIE
1	Włodzimierz Kaczmarek, Marek Marciniak, Jerzy Błaszczak, Maria Nowakowska, Bronisław Podżerek, Jan Grzelak, Zbigniew Czekala, Mirosław Klecz, Tadeusz Kujawa, Zbigniew Celler, Tadeusz Warmuz, Dariusz Listkiewicz, Jan Błaszczak, Melania Roszyk, Zenon Twardowski, Lidia Godek, Jacek Włodarczak, Cezary Biderman, Zdzisław Szafrąński, Lechosław Kędra, Tomasz Linkiewicz, Tadeusz Nowak, Leon Wawrzyniak, Lechosław Domek, Marek Bartosz, Kazimierz Zagózda, Franciszek Pięta, Anna Sawicka-Baraniak, Stanisław Kędziora, Małgorzata Teuschner, Zbigniew Matelski	Komitet Wyborczy „Wspólnota Lubońska” (31 kandydatów)
2	Włodzimierz Woźniak, Henryk Grycza, Eugeniusz Kowalski, Zenon Guźniczka, Iwona Sychalska, Roman Śróda, Ryszard Olszewski, Stefan Wiatr, Leszek Mylka, Ryszard Pawłowski, Włodzimierz Smogur, Andrzej Machciński, Bogusław Kowalski, Jolanta Joks, Jan Panek, Krzysztof Jankowski, Aleksander Rogalka, Alojzy Ryng, Jan Uhryn, Zbyszek Kruszona, Edmund Nowacki, Grażyna Lis, Tadeusz Podbylski, Tadeusz Majchrzak, Kazimierz Szymczak	Komitet Wyborczy „Luboniana z Miastem” (25 kandydatów)
3	Zofia Borowicz, Maria Brzycka, Halina Borda-Kamińska, Maria Klimczak, Zofia Strzałkowska-Łojek, Zenon Talarczyk, Maciej Nowak, Zdzisław Matuszczak, Witold Tomaszewski, Włodzimierz Kaczmarek, Bogdan Jędrzejewski, Barbara Kleina, Jerzy Zieliński, Elżbieta Dauer, Mirosław Pomes, Renata Paczkowska-Kostrzewska, Michał Olejnik, Tadeusz Waliczak, Izabella Chodorowska, Marek Krakowiak, Jacek Rembacz, Jerzy Tomkowiak, Marcin Leciej, Marek Samulczyk, Wiesława Miałka, Izabella Grajewska-Głodek, Manuela Michalak, Zofia Skok-Łukomska, Izabella Szczepaniak, Jacek Wojtyś, Tadeusz Plenzler, Bogdan Leonarczyk, Kazimierz Brodziński, Jacek Wojciechowski, Agnieszka Hańczewska	Unia Wolności (35 kandydatów)
4	Zdzisław Kujawa, Ewa Owczarzak, Jan Przybyszewski, Kazimierz Doziński, Andrzej Michalczyk, Paweł Słomiak, Konrad Matuszewski, Zdzisław Czaja, Ewa Rogowicz, Dorota Tomys, Wiesław Nowakowski, Tomasz Krajnik, Zbigniew Schmidt, Bogdan Ratajczak, Zofia Mania, Roman Haremza, Mieczysław Pohl, Andrzej Sobiełło, Wiesława Wilczyńska, Tadeusz Staszewski	Komitet Wyborczy „Akcja Wyborcza Solidarność” (20 kandydatów)
5	Janusz Konieczny, Aleksandra Lorenc, Maria Waligórska, Lidia Fiust, Alicja Gramza, Iwona Strojnia, Piotr Nakonieczny, Danuta Kukuła, Elżbieta Szajek, Stanisław Goździewski, Piotr Bartkowiak, Krzysztof Nowaczyk, Mirosława Kępa, Józef Antkowiak, Sławomir Czajka, Stanisław Malepszak, Ryszard Różański, Antoni Przybylski, Weronika Łuczak, Tomasz Przybecki, Marian Przybylski	Stowarzyszenie „Rodzina Polska” (21 kandydatów)
6	Robert Mizerka, Lesław Lenartowicz, Maciej Kapelański, Karol Borysow, Jacek Jakubowski, Marek Bartkowiak, Zbigniew Ziółkowski, Marian Strączkowski	Komitet Bezpartyjny „Wasi Sąsiedzi” (8 kandydatów)

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Po raz pierwszy do samorządu kandydowali przedstawiciele ogólnopolskich partii politycznych – Unii Wolności oraz Akcji Wyborczej Solidarność. Łączna liczba kandydatów do Rady Miejskiej wyniosła 140 osób (na 28 wybieranych). W wyborach wystartowało 19 radnych z II kadencji.

Pojawiły się logo ugrupowań, a także hasła wyborcze m.in. „Twój dom, twoja ulica, twoje osiedle to właśnie my” („Lubonianka z Miastem”). Wszyscy kandydaci na radnych zostali przedstawieni na łamach „Więści Lubońskich”. Do numeru czasopisma z września 1998 r. dołączony został ponownie „Raport o stanie miasta”. Stał się on przedmiotem sporów i polemik. Jego przeciwnicy zarzucali mu pustosłowie, brak konkretów oraz promocję przedwyborczą. Do tej trzeciej obiekcji sprowokowało m.in. stwierdzenie ubiegającego się o trzecią reelekcję burmistrza, że już wkrótce ma przedstawić mieszkańcom projekt budowy dróg i chodników.

Podczas trzecich wyborów samorządowych – 11 października 1998 r. – frekwencja osiągnęła 44,04%. Do Rady Miejskiej dostało się 10 radnych ze „Wspólnoty Lubońskiej”, 6 radnych z „Luboniani z Miastem”, 6 radnych z AWS, 5 radnych z Unii Wolności oraz 1 radny ze Stowarzyszenia „Wasi Sąsiedzi”. Minimalna liczba głosów, która wystarczyła, żeby zostać radnym, to 41.

Skład osobowy III kadencji Rady Miejskiej w Luboniu:

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej Lubonia rok 1998

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ LUBONIA ROK 1998					
Nr okręgu wyborczego	Ilość kandydujących	Ilość osób uprawnionych do głosowania	Frekwencja wyborcza [%]	Wybrany radny do Rady Miejskiej Lubonia	Ilość uzyskanych głosów
1	37	4724	44,5	Włodzimierz Kaczmarek	362
				Włodzimierz Woźniak	159
				Zdzisław Kujawa	118
				Tadeusz Warmuz	91
				Maciej Kapelański	79
				Zofia Borowicz	50
				Mirosław Klecz	49
				Marek Marciniak	42

2	26	4396	44,1	Włodzimierz Smogur	223
				Ryszard Olszewski	197
				Bogdan Jędrzejewski	167
				Leszek Mylka	127
				Ewa Rogowicz	119
				Jan Błaszczak	82
				Ryszard Pawłowski	77
3	28	3965	46,2	Zdzisław Szafrąński	221
				Tadeusz Waliczak	165
				Wiesław Nowakowski	140
				Lechosław Kędra	129
				Leon Wawrzyniak	129
				Marcin Leciej	45
				Aleksander Rogalka	41
4	22	3476	40,08	Andrzej Sobiło	145
				Wiesława Wilczyńska	142
				Roman Haremza	95
				Zofia Skok-Łukomska	91
				Anna Sawicka-Baraniak	84
				Małgorzata Teuschner	82

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

5 listopada 1998 r. odbyła się I sesja Rady Miejskiej. Burmistrzem miasta po raz trzeci został Włodzimierz Kaczmarek. Zarząd Miasta tworzyli ponadto: Ryszard Olszewski – zastępca burmistrza, Lechosław Kędra – zastępca ds. gospodarki komunalnej, Włodzimierz Smogur – ds. oświaty i opieki społecznej oraz Jan Błaszczak – ds. ekologii.

Przewodniczącym Rady Miejskiej został ponownie Zdzisław Szafrąński, a jego zastępcami Marek Marciniak oraz Włodzimierz Woźniak.

Zawiązały się pierwsze sojusze, które pozwoliły ukonstytuować władze w mieście. „Wspólnota Lubońska” i „Lubonianka z Miastem” utworzyły koalicję rządzącą za poparciem radnego zgrupowania „Wasi Sąsiedzi”, dzięki czemu uzyskano 17 głosów i obsadzono główne stanowiska władzy w Luboniu.

Skład osobowy Zarządu Miasta i Komisji Rady Miejskiej III kadencji RML

III KADENCJA – 1998-2002	
Przewodniczący Rady: Zdzisław Szafrąński	
Zastępcy :	
1) Włodzimierz Woźniak	
2) Marek Marciniak	

Burmistrz: Włodzimierz Kaczmarek
Zastępca burmistrza: Ryszard Olszewski
Zarząd :
1) Lechosław Kędra
2) Włodzimierz Smogur
3) Jan Blaszczyk
KOMISJE I ICH SKŁADY OSOBOWE:
I Komisja Rewizyjna
1) Ewa Rogowicz – wiceprzewodnicząca
2) Zofia Skok-Łukomska
3) Leszek Myłka
4) Ryszard Pawłowski
5) Leon Wawrzyniak
6) Małgorzata Teuschnier
7) Mirosław Klecz – przewodniczący
II Komisja Gospodarcza
1) Włodzimierz Kaczmarek
2) Mirosław Klecz
3) Anna Sawicka-Baraniak – przewodnicząca
4) Marek Marciniak
5) Zofia Skok-Łukomska
6) Roman Haremza
7) Zdzisław Kujawa
8) Ewa Rogowicz
9) Małgorzata Teuschnier
10) Maciej Kapelański
III Komisja Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa:
1) Lechosław Kędra
2) Ryszard Pawłowski – przewodniczący
3) Aleksander Rogalka
4) Tadeusz Warmuz
5) Zdzisław Kujawa
6) Tadeusz Waliczak
7) Andrzej Sobilo
8) Marcin Leciej
9) Wiesława Wilczyńska

10) Roman Haremza
11) Zofia Borowicz
12) Leon Wawrzyniak
13) Mirosław Klecz
14) Marek Marciniak
15) Maciej Kapelański
IV Komisja Sfery Społecznej
1) Leon Wawrzyniak – przewodniczący
2) Włodzimierz Smogur
3) Leszek Mylka
4) Zofia Skok-Łukomska
5) Zofia Borowicz
6) Wiesława Wilczyńska
7) Ewa Rogowicz
8) Andrzej Sobiło
9) Marcin Leciej
10) Bogdan Jędrzejewski
11) Włodzimierz Woźniak
12) Anna Sawicka-Baraniak
13) Jan Błaszczak
V Komisja Organizacyjno-Prawna
1) Ryszard Olszewski
2) Zdzisław Szafrąński
3) Leszek Mylka – przewodniczący
4) Bogdan Jędrzejewski – sekretarz
5) Tadeusz Waliczak
6) Włodzimierz Woźniak
7) Włodzimierz Smogur
VI Komisja Ekologiczna
1) Jan Błaszczak
2) Ryszard Pawłowski
3) Tadeusz Warmuz
4) Wiesław Nowakowski – przewodniczący
5) Aleksander Rogalka
6) Małgorzata Teuschner – protokolant
VII Komisja do Spraw Autostrady – doraźna
1) Ryszard Pawłowski – przewodniczący

2) Wiesław Nowakowski
3) Marcin Leciej
4) Lechosław Kędra
5) Jan Błaszczak
VIII Komisja Inwentaryzacyjna
1) Tadeusz Waliczak – przewodniczący
2) Andrzej Sobiło – zastępcą
3) Zofia Borowicz – protokolant
4) Bogdan Jędrzejewski
5) Zdzisław Kujawa

Źródło: Urząd Miasta Luboń

Akcja Wyborcza Solidarność i Unia Wolności z 11 mandatami pozostały w opozycji i nie przyjęły propozycji uczestnictwa we władzy. Zawarły umowę koalicyjną. Podpisali ją przewodniczący obu partii oraz wszyscy reprezentujący je radni. Treść umowy i program RS AWS-UW brzmiał w sposób następujący:

1. *Dążyć do podniesienia dochodów miasta.*
2. *Koncentracja wysiłków na rozbudowie infrastruktury komunalnej miasta.*
3. *Wykorzystać szansę rozwoju Lubonia stworzoną poprzez budowę autostrady.*
4. *Promować działania na rzecz środowiska naturalnego.*
5. *Usamodzielić szkoły i przedszkola w zakresie zarządzania.*
6. *Wspierać rozwój różnorodnych form budownictwa mieszkaniowego w mieście.*
7. *Dążyć do poprawy bezpieczeństwa w mieście.*
8. *Zapewnić mieszkańcom szerszy dostęp do kultury i rozrywki.*
9. *Optymalnie wykorzystać środki finansowe przeznaczone na pomoc społeczną.*
10. *Usprawnić działalność miasta.*

Trzecia kadencja jednak nie zyskała sobie grona zwolenników. Miesięcznik „Wieści Lubońskie” pod koniec jej urzędowania przeprowadził sondaż. Na pytanie, *Jak Pan/i ocenia władze Lubonia kończącej się kadencji 1998-2002?* Aż 64,8% respondentów odpowiedziało, że źle.

Najważniejsze tematy podejmowane przez Radę Miejską w Luboniu w latach 1998-2002:

- 22.12.1998 – przyjęcie Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Luboniu,
- 25.02.1999 – przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Luboń-Północ”,
- 25.02.1999 – przyjęcie Regulaminu przewozów lubońskiej komunikacji miejskiej,
- 11.03.1999 – założenie Gimnazjum nr 1 w Luboniu oraz Gimnazjum nr 2 w Luboniu,
- 11.03.1999 – przekształcenie Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 3, Szkoły Podstawowej nr 4 w Luboniu (reforma oświaty),

- 20.05.1999 – rozwiązanie Perkom sp. z o.o. w Luboniu,
- 21.10.1999 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” Spółdzielni Mieszkaniowej,
- 28.12.1999 – przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Lasek-Północ”,
- 28.12.1999 – przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Lasek-Zachód”,
- 24.05.2000 – przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Ulica Dworcowa”,
- 1.06.2000 – ustanowienie herbu, flagi, sztandaru i pieczęci miasta Lubonia,
- 27.07.2000 – wzniesienie „pomnika milenijnego”,
- 22.03.2001 – podwyższenie kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Transportowego Translub sp. z o.o. z siedzibą w Luboniu,
- 22.03.2001 – podwyższenie kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „KOM-LUB” sp. z o.o. z siedzibą w Luboniu,
- 19.04.2001 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” księżdom: Zygmuntowi Sowińskiemu, Stefanowi Patryasowi, Stefanowi Naskrętowi,
- 5.06.2001 – przyjęcie Regulaminu etyki radnego,
- 26.07.2001 – nawiązanie współpracy z gminami Płaskowyżu Wschodniego w Rouen (Francja),
- 25.10.2001 – przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej „Lasek-Północ” w Luboniu,
- 25.10.2001 – przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej „Lasek-Zachód” w Luboniu,
- 25.10.2001 – przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Poligon PSP”,
- 31.01.2002 – przystąpienie do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego „Luboń-cmentarz”,
- 26.09.2002 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” Johanowi de Jong,
- 10.10.2002 – ostatnia, 53. sesja Rady Miejskiej Lubonia zakończyła III kadencję.

5. IV Kadencja: 2002-2006

Wybory w 2002 r. przyniosły nowe zmiany w ordynacji wyborczej⁶².

Liczbę radnych ustalał wojewoda odrębnie dla każdej rady, za kryterium biorąc liczbę mieszkańców. Głosowanie przeprowadzano w stałych i odrębnych obwodach według podziału dokonanego przez radę miejską na wniosek burmistrza. Radni wybierani byli w okręgach wyborczych bezpośrednio spośród zgłoszonych kandydatów. Na jednego kandydata wyborca mógł oddać tylko jeden głos.

W gminie liczącej powyżej 20 000 mieszkańców, do której klasyfikował się Luboń, podziału mandatów pomiędzy listy kandydatów dokonywano proporcjonalnie do łącznej liczby ważnie oddanych głosów na kandydatów danej listy. Mandat przypadał

⁶² Ustawa z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta, Dz. U. nr 127, poz. 1089.

tym kandydatom z danej listy, którzy uzyskali najwięcej ważnych głosów. Ordynacja stanowiła, że dla wyboru rady w gminie liczącej powyżej 20 000 mieszkańców tworzy się okręgi wyborcze, w których wybiera się od 5 do 8 radnych. W Luboniu okręg nr 1 był sześciomandatowy, pozostałe natomiast – nr 2, 3, 4 – pięciomandatowe.

Okręgi i obwody wyborcze w 2002 roku

WYBORY W 2002 ROKU			
Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej	Numer okręgu wyborczego
1	Brzostkowińska, Bukowa, Czeresiniowa, Dębowa, Długa, Gruszkowa, Harcerska, Klonowa, Hugona Kołłątaja 1-25 i 2-14, Limbowa, 11 Listopada 53 do końca i od 60 do końca, Miodowa, Morelowa, Nowiny, Orzechowa, Owocowa, Poprzeczna, Przesmyk, Ludwika Solskiego, Stanisława Staszica, Studzienna, Szkolna od nr 27 do końca i od nr 44 do końca, oliwkowa, Świerkowa, Wczasowa, Westerplatte, Wiśniowa, Wojska Polskiego 33 do końca i 54 do końca, Wrzosowa	Gimnazjum nr 2 ul. Hugona Kołłątaja 1	1
2	Agrestowa, Boczna, Cementarna, Michała Drzymały, Galla Anonima, Graniczna, Jaworowa, Jodłowa, Kanonierów, Hugona Kołłątaja od nr 27 do końca i od nr 16 do końca, Korczaka, Tadeusza Kościuszki 81 do końca i 102 do końca. Krucza, Lipowa, Niezlomnych, Olszynowa, Plac E. Bojanowskiego, Józefa Poniatowskiego, Północna, Tadeusza Rejtana, Różana, Samotna, Skowronkowa. Sowa, Szafirowa, Szkolna 1-25 i 2-42, Tomiaka, Romualda Traugutta, Zielona, Złota	Szkoła Podstawowa nr 1 ul. Poniatowskiego 10	1
3	Brzozowa, Jaśminowa. Jesienna, Mieczysława Karłowicza, Jana Kasprzowicza, Marcina Kasprzaka, Jana Kilińskiego, Tadeusza Kościuszki 1 do 79 i 2 do 100 (bez nr 39,41,43,51,53,55,57,59), Leśmiana, 22 Lipca, 11 listopada 1 do 51 i 2 do 58, Adama Mickiewicza, Nad Żabinką, Pogodna, Przejazd, Mikołaja Reja, Henryka Sienkiewicza, Władysława Skóry, Juliusza Słowackiego, Świerczewska, Wiosenna, Wojska Polskiego 1 do 31 i 2 do 52, Żabikowska od nr 12 do końca (bez nr 46,48,50,52,54,56,58, 60, 62) i od nr 39 do końca, Źródłana.	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40	1

4	Gen. Władysława Sikorskiego, Osiedlowa	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40	2
5	Tadeusza Kościuszki 39 do 59 (nieparzyste- bez nr 49), Żabikowska 46 do 62 (parzyste)	Świetlica SM ul. Żabikowska 62	2
6	Armii Poznań 1 do 47 i 2 do 72, Fryderyka Chopina, Cicha, Jana Henryka Dąbrowskiego, Dożynkowa, Władysława Hibnera, Kozińskiego, Krótka, Lemańskiego, 3 Maja, Nad Strumykiem, Nad Wartą, Gabriela Narutowicza, Niepodległości, Powstańców Wlkp. 1 do 18 (wszystkie), Przemysłowa, Cyryla Ratajskiego, Rivoiego, Rzeczna, Słoneczna, Śpadzista, Strumykowa, Juliana Tuwima, Ziemniaczana	Gimnazjum nr I ul. Armii Poznań 27	3
7	Andersena, Władysława Broniewskiego, Jana Brzechwy, Chudzikiego, Augusta Cieszkowskiego. Dworcowa 1-14 (wszystkie), Fabryczna, Faustmana, Władysława Jagiełły, Konarzewskiego, Marii Konopnickiej, Mikołaja Kopernika, Kornela Makuszyńskiego, Kościelna, Ignacego Krasickiego, Ks. Nogali, Ks. Streicha, Jana Matejki, Jana Mazurka, Stefana Okrzei, Jana Ignacego Paderewskiego, Południowa, Powstańców Wlkp. 19 do końca, Prusa, Kazimierza Pułaskiego, Aleksandra Puszkina, Piotra Skargi, Karola Szymanowskiego, Wschodnia, Żabikowska 11-37 (nieparzyste), Stefana Żeromskiego	Biblioteka Miejska ul. Żabikowska 42	3
8	Dojazdowa, Grodzka, Grzybowa, Kasztelańska, Kryla 1-13 i 2-30, Kurowskiego, Kwiatowa 1-9 i 2-12, 1 Maja, Małwowa, Modrakowa, Nowa, Podgórna 19 i od 26 do końca, Rydla, Jana III Sobieskiego, Stolarska, Topolowa, Walki Młodych.	Szkoła Podstawowa nr 4 ul, 1 Maja 10	4
9	Akacjowa, Armii Poznań 49 do końca i 74 do końca, Chemików, Dolna, Dworcowa 15 do końca (wszystkie), Juranda, Kalinowa, Kasztanowa, Kolonia PZNF, Leśna, Łączna, Łąkowa, Malinowa, Ogrodowa, Parkowa, Piaskowa, Podgórna 1-25 (bez nr 19), Franciszka Ratajczaka, Romana Maya, Henryka Rutkowskiego, Spokojna, Stawna, Piotra Wawrzyniaka, Wodna	Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań 49	4

10	Azaliowa, Mariana Buczka, Czajca, Górna, Fiołkowa, Małgorzaty Fornalskiej, Konwaliowa, Kręta od nr 15 do końca i od nr 32 do końca, Kwiatowa od nr 11 do końca i od nr 14 do końca, Makowa, Migali, Mokra, Nagietkowa, Owsiana, Jana Panka, Polna, Poznańska, Pszenna, Targowa, Siostry Faustyny, Skośna, Słonecznikowa, Sporna, Warzywna, Wiejska, Wirowska, Wierzbowa, Żabikowska nr ! do 10 (wszystkie), Żytunia.	Szkoła Podstawowa nr 4 ul. 1 Maja 10	4
----	--	--------------------------------------	---

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Prawo zgłaszania kandydatów na radnych przysługiwało partiom politycznym, stowarzyszeniom, organizacjom społecznym, a także wyborcom. Zgłoszenia kandydatów miały formę list odpowiadających komitetom wyborczym. W skład komitetu wyborczego musiało wchodzić co najmniej 5 osób. Ponadto liczba kandydatów nie mogła być większa niż dwukrotność liczby radnych wybieranych w danym okręgu wyborczym (w Luboniu maksymalna liczba radnych w okręgu nr 1 to 12 osób, w pozostałych natomiast – 10).

Zgłaszając listę kandydatów należało podać nazwę komitetu wyborczego, dokładny adres jego siedziby, nazwę rady gminy, nr okręgu, do którego dokonuje się zgłoszenia, a także nazwiska i imiona, wiek oraz miejsce zamieszkania kandydatów. Do każdego zgłoszenia dołączano pisemne oświadczenie kandydatów o wyrażeniu zgody na kandydowanie oraz o posiadaniu prawa wybieralności do rady miejskiej. Do listy kandydatów zgłaszanej przez wyborców musiał być dołączony wykaz imienny członków komitetu wyborczego wraz z ich dokładnymi adresami zamieszkania oraz numerami PESEL, a także musiała być ona opatrzona podpisami co najmniej 150 wyborców.

Nowa ordynacja wprowadziła większe zmiany, umożliwiając wyborcom bezpośredni wybór burmistrza miasta. Wybierano go w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym. W tym przypadku czynne prawo wyborcze posiadał każdy mający prawo wybierania do rady miejskiej. Natomiast bierne prawo wyborcze miał każdy obywatel Polski posiadający prawo wybierania do rady miejskiej, który najpóźniej w dniu głosowania ukończył 25 lat, z tym że kandydat nie musiał stale zamieszkiwać na obszarze Lubonia.

Za wybranego na burmistrza uznawano tego kandydata, który w głosowaniu otrzymał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyskał więcej niż 50% ważnie oddanych głosów, czternastego dnia po pierwszym głosowaniu przeprowadzało się ponowne. Dokonywano w nim wyboru spośród dwóch kandydatów, którzy w pierwszej turze otrzymali największą liczbę ważnie oddanych głosów.

Prawo zgłaszania kandydatów na burmistrza przysługiwało tym samym organizacjom i osobom, co w przypadku radnych. Do zgłaszania kandydatów na burmistrza stosowało się przepisy ustawy: Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw dotyczące komitetów wyborczych; z tym że prawo zgłoszenia posiadał komitet wyborczy, który zarejestrował listy kandydatów na radnych w co

najmniej połowie okręgów wyborczych. W każdym z tych okręgów liczba kandydatów na radnych zarejestrowanych przez dany komitet nie mogła być mniejsza niż liczba radnych wybieranych w tym okręgu.

W zgłoszeniu kandydata na burmistrza należało podać jego imiona, nazwisko, wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania wraz ze wskazaniem przynależności do partii politycznej, o ile kandydat był jej członkiem, oznaczenie komitetu dokonującego zgłoszenia oraz imię, nazwisko i adres działającego w jego imieniu pełnomocnika. Ponadto do zgłoszenia dołączyć należało pisemne oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na kandydowanie oraz o posiadaniu prawa wybieralności. Oświadczenie kandydata zawierało jego imiona, nazwisko, wiek, wykształcenie, numer ewidencyjny PESEL, własnoręczny podpis kandydata i datę jego sporządzenia.

W 2002 r. większe emocje wzbudzała możliwość bezpośredniego wyboru burmistrza Lubonia niż radnych. Po raz pierwszy mieszkańcy Lubonia mogli bezpośrednio wybierać włodarza miasta. Z powodu braku odpowiedniej osoby na ten urząd Klub Polityczny „Forum Lubońskie” zamieścił nawet ogłoszenie o poszukiwaniu kandydata na to stanowisko na łamach „Więści Lubońskich” („WL” 08/2002).

W wyborach wzięły udział cztery ugrupowania:

- Wspólnota Lubońska,
- Lubonianka z Miastem,
- SLD-UP,
- Forum Obywatelskie.

Z ugrupowań biorących udział w poprzednich wyborach wystartowały 2 (Wspólnota Lubońska oraz Lubonianka z Miastem). Byli to koalicjanci z rady miejskiej w latach 1998-2002. Ogólnopolskie partie reprezentowała koalicja SLD-UP. Ponadto na lubońskiej scenie politycznej pojawiło się nowe ugrupowanie – Forum Obywatelskie. Już przed rozpoczęciem kampanii wyborczej jego członkowie, działający w ramach Klubu Politycznego „Forum Obywatelskie”, próbowali energicznie kształtować świadomość i postawy społeczeństwa obywatelskiego, organizując m.in. spotkania w ramach Samorządowej Szkoły Myślenia i Działania, na które przyjeżdżały znane osoby, nie tylko ze świata polityki.

Zarejestrowano 3 kandydatów na stanowisko burmistrza miasta: Włodzimierza Kaczmarka reprezentującego Wspólnotę Lubońską (dotychczasowego burmistrza Lubonia), popieranego także przez Luboniankę z Miastem; Zdzisława Siwińskiego z SLD-UP oraz Mariana Walnego związanego z Forum Obywatelskim.

Zmniejszono liczbę radnych do 21, jednak liczba kandydujących do Rady Miasta (już nie Rady Miejskiej) była na tym samym poziomie, co 4 lata wcześniej i wynosiła 140 osób. Forum Obywatelskie, mimo iż było ugrupowaniem nowym, wystawiło największą liczbę kandydatów na radnych – 41 osób, mniej kolejno: Lubonianka z Miastem 37 osób, Wspólnota Lubońska 34 osoby i koalicja SLD-UP 28 osób. Wśród pretendentów do Rady były tylko 32 kobiety.

Kandydaci do Rady Miasta w roku 2002

KANDYDACI DO RADY MIASTA W ROKU 2002	
IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA	KOMITET/ UGRUPOWANIE
Zdzisław Siwiński, Jerzy Kołodziej, Irena Serba, Tadeusz Grajczak, Maciej Kowalewski, Karol Borysow, Jerzy Bogacki, Szymon Witt, Teresa Chałupka, Marian Serba, Adam Dworaczyk, Zbigniew Józefczak, Wojciech Motyka, Henryk Kleiber, Michał Napierała, Andrzej Sznajder, Bernard Piątkowski, Stanisław Machnicki, Tadeusz Nowak, Jan Szymkowiak, Piotr Zieliński, Jerzy Sobczyk, Bogdan Leonarczyk, Jerzy Nowak, Henryk Nowak, Grażyna Lis, Zbigniew Chudzicki, Mieczysław Kaczmarek	Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy (28 kandydatów)
Włodzimierz Kaczmarek, Marek Marciniak, Tadeusz Warmuz, Lidia Godek, Jerzy Błaszczak, Bronisław Podżerek, Zbigniew Ziółkowski, Maria Nowakowska, Małgorzata Zgoła, Maciej Fąferek, Mirosław Klecz, Jan Błaszczak, Ewa Rogowicz, Dariusz Listkiewicz, Ewa Wilkowska, Marek Maciejewski, Zbigniew Kutzner, Bartosz Leyko, Zdzisław Szafrąński, Lechosław Kędra, Leon Wawrzyniak, Przemysław Górniaczyk, Barbara Mączyńska, Jerzy Paluszczyk, Tadeusz Karalus, Zdzisław Czaja, Grażyna Kiercul, Jolanta Klaus, Krzysztof Jurga, Zofia Skok-Łukomska, Anna Sawicka-Baraniak, Jacek Przebierała, Małgorzata Teuschner, Wanda Suleja-Kot,	Stowarzyszenie obywatelskie Wspólnota Lubońska (34 kandydatów)
Włodzimierz Woźniak, Zofia Borowicz, August Krawiec, Roman Sróda, Zenon Guźniczak, Jacek Włodarczak, Zbigniew Fibiger, Hieronim Wabiszewski, Kazimierz Kokot, Paweł Szóstak, Krzysztof Jędrzejewski, Ryszard Olszewski, Włodzimierz Smogur, Leszek Myłka, Bogdan Jędrzejewski, Ryszard Pawłowski, Andrzej Studziński, Jerzy Oliński, Bożena Dominiak, Bożena Wołyńska, Marek Radwański, Barbara Przybylska, Aleksander Rogalka, Marek Samulczyk, Anna Bręczewska, Jak Uhryn, Krzysztof Karalus, Jarosław Kordziński, Sławomir Pastusiak, Eugeniusz Kowalski, Wiesława Wilczyńska, Andrzej Sobiło, Kazimierz Szymczak, Tadeusz Podbylski, Halina Strzesak, Beata Janicka, Ireneusz Zygmantowski.	Komitet Wyborczy Wyborców „Lubonianka z Miastem” (37 kandydatów)
Paweł Radosław Krzyżostaniak, Beata Ratajczyk, Marian Szymański, Paweł Andrzejczak, Czesława Maruszyńska, Stefan Krukowski, Zdzisław Kujawa, Genowefa Kielbasińska, Rafał Graczyk, Edmund Świniarek, Bogdan Pietrzak, Dariusz Walkowiak, Rafał Marek, Kazimiera Kubiak, Zygmunt Kukuła, Andrzej Brzycki, Paweł Lewandowski, Robert Gintrowicz, Wojciech Skowrociński, Barbara Kleina, Paweł Słomiak, Lidia Białasik, Piotr Paweł Ruszkowski, Krzysztof Moliński, Łukasz Jan Rybacki, Daniela Rogal-Przybylak, Jerzy Nowakowski, Tadeusz Waliczak, Jerzy Przytock, Andrzej Krzysztof Hyżyk, Izabela Nowakowska, Marek Bartosz, Dariusz Szmyt, Andrzej Michalczyk, Mariusz Frąckowiak, Magdalena Sosnowska, Roman Haremza, Maciej Bednarczyk, Antoni Przybylski, Zdzisław Matuszczak, Jarosław Piotr Surdyk	Komitet Wyborczy Wyborców Forum Obywatelskie (41 kandydatów)

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”



Kadencja 2002-2006 część radnych opozycji – Samorządowego Forum Obywatelskiego z przyszłym burmistrzem Dariuszem Szmytem fot. Piotr P. Ruszkowski

Po raz pierwszy wszystkie startujące ugrupowania użyły w kampanii swojego logo. Wspólnota Lubońska pojawiła się w Internecie (stworzyła swoją witrynę, gdzie można było zapoznać się z programem wyborczym, a także z kandydatami popieranymi przez ugrupowanie). Poza wykorzystywanymi wcześniej środkami służącymi do komunikacji z wyborcą kandydat Marian Walny wydał płytę ze swoim programem wyborczym, prezentującą jego wizerunek, będącą dodatkiem do „Wieści Lubońskich”. Po raz pierwszy w historii miasta zorganizowano publiczną debatę pomiędzy kandydatami na urząd burmistrza Lubonia. Ta kampania była ciekawsza od poprzedniej. Po pierwsze, nigdy wcześniej mieszkańcy nie mogli decydować, kto będzie sprawował władzę wykonawczą



Stół prezydalny Przewodniczących Rady Miasta – Zdzisław Szafrński (z prawej) i jeden z zastępców Marek Woźniak. Do przywoływania porządku służył m.in. leżący na stole przed przewodniczącym RML stary dzwonek szkolny fot. Piotr P. Ruszkowski



Głosowanie części radnych koalicji rządzącej kadencji 2002-2004 – „Wspólnoty Lubońskiej” i „Luboniani z Miastem” fot. Piotr P. Ruszkowski

w mieście, po drugie, gra toczyła się już o większą stawkę – tym samym zwiększyły się wydatki na kampanię. Profesjonalny plakat wyborczy przygotował popierany przez Wspólnotę Lubońską Włodzimierz Kaczmarek. Warto również wspomnieć o hasle wyborczym tego kandydata: „Burmistrz, którego znacie”. Z pozoru zwykły slogan, jednak zagłębiając się w problematykę lubońskiej sceny politycznej, zauważymy, że jego główny przeciwnik z II tury wyborów, Marian Walny, był osobą niemieszkającą na terenie Lubonia, nigdy wcześniej z nim nie związaną – krótko mówiąc – obcą, kojarzoną tylko przez część społeczności jako były wójt Komornik.

Czwarte wybory samorządowe odbyły się 27 października 2002 r.

Głosowanie przeprowadzono między godziną 6.00 a 20.00.

W pierwszej turze najmniej głosów otrzymał Zdzisław Siwiński (825) i nie przeszedł do drugiej tury, która odbyła się 10 listopada 2002 r. (Włodzimierz Kaczmarek otrzymał 3208 głosów, a Marian Walny 2658). Burmistrzem miasta Lubonia w pierwszych bezpośrednich wyborach został Włodzimierz Kaczmarek, uzyskując 3378 głosów w II turze (Marian Walny zdobył 2558 głosów).

W skład Rady Miejskiej weszło 8 radnych ze Wspólnoty Lubońskiej, 7 radnych z Forum Obywatelskiego, 5 radnych z Luboniani z Miastem oraz 1 radny z SLD-UP. Aż 12 radnych z poprzedniej kadencji uzyskało mandat na kolejne 4 lata. 59 głosów wystarczyło, aby zostać radnym w 2002 r.

Frekwencja wyborcza w I turze wyniosła 36,8%, natomiast w II turze 32%. Pierwsza sesja nowej Rady odbyła się 21 listopada 2002 r.

Skład osobowy IV kadencji Rady Miasta:

Wyniki wyborów do Rady Miasta Lubonia rok 2002

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIASTA LUBONIA ROK 2002					
Nr okręgu wyborczego	Ilość kandydujących	Ilość osób uprawnionych do głosowania	Frekwencja wyborcza [%]	Wybrany radny do Rady Miejskiej Lubonia *	Ilość uzyskanych głosów
1	38	5495	37,9	Włodzimierz Kaczmarek	193
				Marian Szymański	128
				Stefan Krukowski	115
				Lidia Godek	82
				Włodzimierz Woźniak	79
				Zbigniew Ziółkowski	71
2	29	4489	36,7	Ryszard Olszewski	154
				Włodzimierz Smogur	122
				Ewa Rogowicz	84
				Adam Dworaczyk	76
				Rafał Marek	59
3	25	4196	39,6	Zdzisław Szafrąński	169
				Piotr Paweł Ruszkowski	140
				Lechosław Kędra	125
				Tadeusz Waliczak	116
				Marek Samulczyk	91
4	28	4511	33,1	Dariusz Szmyt	144
				Andrzej Michalczyk	104
				Wanda Suleja-Kot	103
				Andrzej Sobiło	68
				Zofia Skok-Łukomska	66

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Po rezygnacji Włodzimierza Kaczmarka z mandatu (został wybrany burmistrzem miasta) do Rady wszedł Mirosław Klecz – 65 głosów,
po rezygnacji Ryszarda Olszewskiego, który został wybrany zastępcą burmistrza, do Rady wszedł Bogdan Jędrzejewski (116 głosów), natomiast po rezygnacji Lechosława Kędry (od teraz zastępcy burmistrza) Leon Wawrzyniak z 82 głosami.

Skład osobowy Komisji Rady Miasta IV kadencji

IV KADENCJA – 2002-2006

przewodniczący Rady: Zdzisław Szafrąński

zastępcy :

- 1) Włodzimierz Woźniak
- 2) Leon Wawrzyniak

burmistrz: Włodzimierz Kaczmarek

zastępca burmistrza: Ryszard Olszewski, Lechosław Kędra

KOMISJE I ICH SKŁADY OSOBOWE:

I Komisja Rewizyjna

- 1) Marian Szymański
- 2) Ewa Rogowicz – przewodnicząca
- 3) Mirosław Klecz
- 4) Adam Dworaczyk
- 5) Włodzimierz Smogur

II Komisja Organizacyjno-Prawna

- 1) Dariusz Szmyt
- 2) Stefan Krukowski
- 3) Andrzej Sobiło – przewodniczący
- 4) Marek Samulczyk
- 5) Leon Wawrzyniak
- 6) Bogdan Jędrzejewski – protokolant
- 7) Włodzimierz Woźniak
- 8) Piotr Paweł Ruszkowski
- 9) Zdzisław Szafrąński

III Komisja Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa:

- 1) Lidia Godek – protokolant
- 2) Zbigniew Ziółkowski
- 3) Tadeusz Waliczak
- 4) Wanda Suleja-Kot
- 5) Mirosław Klecz – przewodniczący
- 6) Andrzej Sobiło
- 7) Marek Samulczyk
- 8) Piotr Paweł Ruszkowski

IV Komisja Gospodarcza

- 1) Zofia Skok-Łukomska
- 2) Andrzej Michalczyk
- 3) Marian Szymański

4) Ewa Rogowicz 5) Rafał Marek 6) Adam Dworaczyk 7) Mirosław Klecz 8) Zbigniew Ziółkowski – protokolant 9) Włodzimierz Smogur – przewodniczący 10) Włodzimierz Woźniak 11) Zdzisław Szafrąński
V Komisja Sfery Społecznej 1) Zofia Skok-Łukomska – protokolant 2) Lidia Godek 3) Marian Szymański 4) Ewa Rogowicz 5) Wanda Suleja-Kot 6) Rafał Marek 7) Stefan Krukowski 8) Adam Dworaczyk 9) Leon Wawrzyniak – przewodniczący 10) Bogdan Jędrzejewski 11) Włodzimierz Smogur
VI Komisja Inwentaryzacyjna 1) Marek Samulczyk – przewodniczący 2) Andrzej Sobiło 3) Bogdan Jędrzejewski – protokolant

Źródło: Urząd Miasta Lubonia

Najważniejsze tematy podejmowane przez Radę Miasta w Luboniu w latach 2002-2006:

- 27.02.2003 – przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu cmentarza komunalnego przy ul. Armii Poznań w Luboniu,
- 27.02.2003 – likwidacja Miejskiego Zespołu Obsługi Szkół w Luboniu,
- 21.03.2003 – stulecie Szkoły Podstawowej nr 2. Uroczyste nadanie szkole imienia Augusta hr. Cieszkowskiego (1814-1894),
- 27.03.2003 – przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu poligonu pożarniczego w Luboniu dla Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej,
- 29.05.2003 – utworzenie środka specjalnego UM „Dni Lubonia”,
- 29.05.2003 – określenie zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata,
- 25.09.2003 – przyjęcie zasad usytuowania na terenie miasta Lubonia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych oraz ustalania liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) do spożycia poza miejscem sprzedaży, jak i w miejscu sprzedaży,

- 25.09.2003 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej położonego przy ul. Sobieskiego w Luboniu – działka nr 138 („stara szkoła”),
- 25.09.2003 – utworzenie Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów SELEKT”,
- 4.03.2004 – zatwierdzenie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Lubonia na lata 2004-2008,
- 23.06.2004 – przyjęcie wieloletniego programu inwestycyjnego miasta Lubonia – „Budowa hali widowiskowo-sportowej przy Gimnazjum nr 2 w Luboniu”,
- 23.06.2004 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” Zakładom Chemicznym Luboń, WPPZ SA, Stanisławowi Malepszakowi, Jerzemu Paluszcza-kowi, Eugeniuszowi Kowalskiemu, Janinie Baumann, ks. Stanisławowi Streichowi,
- 14.07.2004 – nadanie Szkole Podstawowej nr 4 w Luboniu imienia Adama Wodziczki,
- 30.09.2004 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Dolny Lasek”,
- 30.09.2004 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Żabikowo-Zachód”,
- 30.09.2004 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” Ochot-niczey Straży Pożarnej w Luboniu, ks. Teodorowi Nogale, dr. Romualdowi Kludzińskiemu,
- 28.11.2004 – uroczyste otwarcie 2,1-kilometrowej obwodnicy Lubonia,
- 9.12.2004 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Lasek-Południe”,
- 9.12.2004 – założenie cmentarza komunalnego,
- 9.12.2004 – ustalenie wysokości opłat za miejsca grzebalne na cmentarzu komu-nalnym w Luboniu,
- 15.12.2004 – Urząd Miasta został laureatem konkursu „Gazety Wyborczej” i Agencji Promocyjnej „Punkt S” – „Wielkopolski Gospodarczo-Samorządowy Hit 2003”,
- 24.02.2005 – przyjęcie Programu ochrony środowiska miasta Lubonia,
- 24.02.2005 – przyjęcie Planu gospodarki odpadami dla miasta Lubonia,
- 14.04.2005 – uchwalenie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestr-zennego miasta Lubonia „Luboń-Północ”,
- 14.04.2005 – przyjęcie zasad używania herbu, sztandaru i flagi miasta Lubonia,
- 27.05.2005 – burmistrz Włodzimierz Kaczmarek został uznany przez czytelników „Gazety Poznańskiej” za najlepszego samorządowca powiatu poznańskiego,
- 21.07.2005 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Żabikowo-Północ”,
- 1.09.2004 – uruchomiono nową linię, L5, z Lasku do Żabikowa,
- 22.09.2005 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Ulica Dworcowa”,
- 24.09.2004 – uroczyste obchody stulecia Szkoły Podstawowej nr 4,
- 2.10.2004 – uroczysta sesja Rady Miasta z okazji 50. rocznicy uzyskania praw miejskich. 7 października miasto Luboń skończyło 50 lat,
- 27.10.2005 – utworzenie tzw. Parku Papieskiego w Luboniu,

- 24.11.2005 – przyjęcie Planu rozwoju lokalnego miasta Lubonia,
- 26.01.2006 – zmiana Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia,
- 30.03.2006 – przyjęcie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lubonia,
- 01.06.2006 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” Jerzemu Zielińskiemu,
- 26.06.2005 – o godz. 17.00 otwarto nowy cmentarz komunalny przy ul. Armii Poznań,
- 20.07.2006 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Kościół – ul. Źródłana”,
- 20.07.2006 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” państwu Józefie i Józefowi Dylewiczom z Francji,
- 25.10.2006 – ostatnia, 54., sesja Rady Miejskiej Lubonia zakończyła IV kadencję.

6. V Kadencja: 2006-2010

Prawdziwe zmagania przedwyborcze stoczono podczas kampanii w 2006 r. w Luboniu. W wyborach do Rady Miasta Lubonia wystartowało 6 komitetów wyborczych, które wystawiły aż 191 kandydatów na 21 miejsc. Tylko Komitet SPM (Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu) nie wystawił swojej listy w okręgu nr 3 – pozostałe ugrupowania miały swoich reprezentantów na terenie całego miasta. Najwięcej pretendentów do Rady miało KWW Forum Obywatelskie – 42 kandydatów (była to maksymalna liczba nazwisk, jaka mogła znaleźć się na listach wyborczych).

Kandydaci do Rady Miasta w roku 2006

KANDYDACI DO RADY MIASTA W ROKU 2006	
IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA	KOMITET/ UGRUPOWANIE
Paweł Radosław Krzyżostaniak, Stefan Krukowski, Paweł Andrzejczak, Genowefa Kielbasińska, Patrycja Godek, Bronisław Kryszman, Mariusz Zawieja, Leszek Podolak, Elżbieta Tomczak, Michał Flawiusz Piechowiak, Adam Szulc, Franciszek Maciej Nowak, Rafał Marek, Adam Dworaczyk, Władysław Szczepaniak, Monika Galas, Lidia Białasik, Halina Terczewska, Ryszard Jankowski, Mirosław Pawlaczyk, Irena Maria Estkowska, Hanna Siatka, Piotr Paweł Ruszkowski, Szymon Piechowicz, Tadeusz Waliczak, Magdalena Dolska, Przemysław Maćkowiak, Roman Franciszek Haremza, Tomasz Bielawski, Piotr Mańczak, Bogusław Kaźmierczak, Luiza Nartowicz-Franek, Dariusz Szmyt, Magdalena Anna Woźniak-Patej, Andrzej Michalczyk, Mariusz Frąckowiak, Rafał Mania, Paweł Jankowiak, Jerzy Nowak, Andrzej Dembski, Lidia Siewruk, Krzysztof Handkiewicz	Komitet Wyborczy Wyborców Forum Obywatelskie (42 kandydatów)

Zofia Borowicz, Krzysztof Brych, Hanna Magdalena Lenartowicz, Ewa Pioterek, Leszek Stanisław Bójko, Grażyna Błasza, Adam Gabler, Violetta Bójko, Dorota Maćkowiak, Czesław Deska, Marian Serba, Błażej Kokornaczyk, Tomasz Maciej Piotrowski, Marek Borowicz, Barbara Przybylska, Czesław Brzeziński, Krzysztof Piotr Bręczewski, Jerzy Tomkowiak, Robert Piniarski, Izabella Szczepaniak, Dorota Franek, Katarzyna Piechota, Bogdan Leonarczyk, Bronisław Łopiński	Komitet Wyborczy Ludzi Dobrej Woli (24 kandydatów)
Włodzimierz Andrzej Woźniak, August Krawiec, Bożena Maria Stachowiak, Elżbieta Zapłata-Szwedziak, Aleksandra Maria Strecker, Karolina Julia Wolnowska, Zbigniew Ścigocki, Roman Łoś, Andrzej Chyliński, Zdzisław Kujawa, Danuta Maria Piestrzyńska, Ryszard Olszewski, Bogdan Jędrzejewski, Leszek Jan Myłka, Ireneusz Zygmantowski, Czesława Walkowiak, Dariusz Piotr Rogalka, Michał Jacek Szwacki, Jerzy Wojciechowski, Jan Henryk Kaczmarek, Paulina Kinga Jurga-Wawrzyniak, Marek Samulczyk, Ryszard Stefan Leciej, Krystian Tomaszewski, Stefan Borecki, Grzegorz Roman Jarmuszewski, Jerzy Wojciech Łukaszewicz, Beata Janicka, Barbara Maria Sałata, Urszula Gęścińska, Maria Alicja Bartkowiak, Andrzej Sobiło, Halina Teresa Strzesak, Karolina Monika Wilczyńska-Kąkol, Zbigniew Chudzik, Anna Poprawka, Wojciech Andrzejewski, Bogumiła Elżbieta Witkowska, Sławomir Piotr Dorożko, Antoni Przybylski, Ryszard Dolata.	Komitet Wyborczy Wyborców Mieszkańcy Lubonia (41 kandydatów)
Magdalena Joanna Nyckowiak, Ewa Grabia, Andrzej Stanisław Kierzyńska, Hubert Tomkowiak, Zenon Drozdowski, Michał Marcin Noculak, Janusz Remigiusz Dagoń, Marcin Łukasz Koszembar, Monika Anna Pilarczyk, Kamil Schulz, Janina Wasielewska, Izabella Katarzyna Chodorowska, Jakub Bielawski, Edmund Marian Świniarek, Marcin Piwiński, Robert Szukała, Maciej Jakub Hercog, Barbara Czerniak, Michał Krzysztof Górny, Joanna Cywińska, Kinga Nyckowiak, Grzegorz Krystek	Komitet Wyborczy Wyborców Razem Luboń (22 kandydatów)
Marian Szymański, Grażyna Konieczna, Wiesław Chermuła, Ireneusz Kapluk, Zbigniew Schmidt, Maciej Kreczmer, Katarzyna Rogacewicz, Danuta Kostrzewska, Małgorzata Pokrywka, Zygmunt Kukuła, Jacek Królik, Andrzej Brzycki, Danuta Kukuła, Bogdan Pietrzak, Izabela Kierojczyk, Agnieszka Stefańska-Mrowińska, Robert Korcz, Jan Kaczmarek, Marian Nawrot, Józef Antkowiak, Bogusława Kierojczyk, Rafał Marciniak	Komitet Wyborczy SPM (22 kandydatów)
Włodzimierz Kaczmarek, Mirosław Wojciech Klecz, Zbigniew Andrzej Ziółkowski, Lidia Godek, Anna Maria Trocha, Łukasz Piotr Budzyński, Iwona Michalina Faligowska, Michał Jarzynowski, Wojciech Maria Kowalczyk, Teresa Goździewska, Grzegorz Wiśniewski, Dariusz Jakub Walkowiak, Ewa Rogowicz, Jan Antoni Błaszczak, Ewa Anna Wiackiewicz, Krzysztof Józef Drajer, Włodzimierz Alojzy Kiełpiński, Przemysław Neubauer, Beata Krystkowiak-Grycza, Lucyna Maria Melinger, Patryk Marcin Bartkowiak, Maciej Michał Kędziora, Lechosław Kędra, Danuta Teresa Czaja, Dariusz Głowacki, Katarzyna Renata Hoffmann-Borowiak, Iwona Katarzyna Kaczmarek, Grażyna Kiercul, Tomasz Jerzy Linkiewicz, Jerzy Kazimierz Paluszczyk, Ireneusz Woźniak, Wanda Suleja-Kot, Zofia Skok-Łukomska, Renata Anna Łukaszewska, Anna Sawicka-Baraniak, Zbigniew Czekala, Sabina Maria Glinka, Artur Władysław Nawrot, Barbara Halicka, Jerzy Kędziora	Komitet Wyborczy Wyborców „Wspólnota Lubońska” (40 kandydatów)

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Utworzono 4 okręgi wyborcze.

Okręgi i obwody wyborcze w 2006 roku

WYBORY W 2006 ROKU			
Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej	Numer okręgu wyborczego
1	MIASTO LUBOŃ Ulice: Brzoskwiniowa, Czereśniowa, Gruszkowa, 11 Listopada 53 do końca i od 60 do końca, Miodowa, Morelowa, Nowiny, Owocowa, Ludwika Solskiego, Studzienna,, Śliwkowa, Wczasowa, Wiśniowa	Gimnazjum nr 2 ul. Kołłątaja 1	1
2	MIASTO LUBOŃ Ulice: Bukowa, Dębowa, Długa, Harcerska, Klonowa, Hugona Kołłątaja 1-25 i 2-14, Limbowa, Orzechowa, Owocowa, Poprzeczna, Przesmyk, Stanisława Staszica, Szkolna od nr 27 do końca i od nr 44 do końca, Świerkowa, Westerplatte, Wojska Polskiego 33 do końca i 54 do końca, Wrzosowa, Zamknięta	Gimnazjum nr 2 ul. Kołłątaja 1	1
3	MIASTO LUBOŃ Ulice: Agrestowa, Boczna, Cmentarna, Michała Drzymały, Galla Anonima, Graniczna, Jaworowa, Jodłowa, Kanonierów, Hugona Kołłątaja od nr 27 do końca i od nr 16 do końca, Korczaka, Tadeusza Kościuszki 81 do końca i 102 do końca, Krucza, Lipowa, Niezłomnych, Olszynowa, Plac E. Bojanowskiego, Józefa Poniatowskiego, Północna, Tadeusza Rejtana, Różana, Samotna, Skowronkowa, Sowia, Szafirowa, Szkolna 1-25 i 2-42, Tomiaka, Romualda Traugutta, Zielona, Żłota	Szkoła Podstawowa nr 1 ul. Poniatowskiego 16	1
4	MIASTO LUBOŃ Ulice: Brzozowa, Jaśminowa, Jesienna, Mieczysława Karłowicza, Jana Kasprówicza, Marcina Kasprzaka, Jana Kilińskiego, Leśmiana, 22 Lipca, 11 listopada 1 do 51 i 2 do 58, Adama Mickiewicza, Nad Żabinką, Pogodna, Przejazd, Mikołaja Reja, Henryka Sienkiewicza, Władysława Skóry, Juliusza Słowackiego, Wiosenna, Wojska Polskiego 1 do 31 i 2 do 52	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40	2

5	MIASTO LUBOŃ Gen. Władysława Sikorskiego	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40	2
6	MIASTO LUBOŃ Ulica: Żabikowska 46 do 62 (parzyste)	Świetlica SM ul. Żabikowska 62	2
7	MIASTO LUBOŃ Ulice: Tadeusza Kościuszki 1 do 79 i 2 do 100, Łącznik, Osiedlowa, Świerczewska, Żabikowska od nr 12 do końca (bez nr 46,48,50,52,54,56,58, 60, 62) i od nr 39 do końca, Źródłana.	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40	2
8	MIASTO LUBOŃ Ulice: Armii Poznań 1 do 47 i 2 do 72, Fryderyka Chopina, Cicha, Jana Henryka Dąbrowskiego, Dożynkowa, Władysława Hibnera, Kozińskiego, Krańcowa, Krótka, Lemańskiego, 3 Maja, Nad Strumykiem, Nad Wartą, Gabriela Narutowicza, Niepodległości, Powstańców Wlkp. 1 do 18 (wszystkie), Przemysłowa, Cyryła Ratajskiego, Rivoliego, Rieczna, Słoneczna, Spadzysta, Strumykowa, Juliana Tuwima, Ziemniaczana	Gimnazjum nr 1 ul. Armii Poznań 27	3
9	MIASTO LUBOŃ Ulice: Aleja Jana Pawła II, Andersena, Jana Brzechwy, Chudzikiego, Augusta Cieszkowskiego, Dworcowa 1-14 (wszystkie), Faustmana, Władysława Jagiełły, Marii Konopnickiej, Kościelna, Ignacego Krasickiego, Ks.Nogali, Ks. Streicha, Jana Matejki, Jana Mazurka, Stefana Okrzei, Jana Ignacego Paderewskiego, Południowa, Powstańców Wlkp. 19 do końca, Kazimierza Pułaskiego, Aleksandra Puszkina, Piotra Skargi,	Biblioteka Miejska ul. Żabikowska 42	3
10	MIASTO LUBOŃ Ulice: Władysława Broniewskiego, Fabryczna, Konarzewskiego, Mikołaja Kopernika, Kornela Makuszyńskiego, Andrzeja Mizerki, Bolesława Prusa, Karola Szymanowskiego, Wschodnia, Zakątek, Żabikowska 11-37 (nieparzyste), Stefana Żeromskiego	Biblioteka Miejska ul. Żabikowska 42	3

11	MIASTO LUBOŃ Ulice: Dojazdowa, Grodzka, Grzybowa, Kasztelańska, Kręta 1-13 i 2-30, Kurowskiego, Kwiatowa 1-9 i 2-12, 1 Maja, Malwowa, Modrakowa, Nowa, Podgórna 19 i od 26 do końca, Rydla, Jana III Sobieskiego, Stolarska, Topolowa, Walki Młodych.	Szkoła Podstawowa nr 4 ul. 1 Maja 10	4
12	MIASTO LUBOŃ Ulice: Akacyjowa, Armii Poznań 49 do końca i 74 do końca, Chemików, Dolna, Dworcowa 15 do końca (wszystkie), Juranda, Kalinowa, Kasztanowa, Kolonia PZNF, Leśna, Łączna, Łąkowa, Malinowa, Ogrodowa, Parkowa, Piaskowa, Podgórna 1-25 (bez nr 19), Franciszka Ratajczaka, Romana Maya, Henryka Rutkowskiego, Spokojna, Starorzeczna, Stawna, Piotra Wawrzyniaka, Wodna	Szkoła Podstawowa nr 4 ul. 1 Maja 10	4
13	MIASTO LUBOŃ Ulice: Azaliowa, Bluszczowa, Bratkowa, Mariana Buczka, Czajcza, Fiołkowa, Frezjowa, Małgorzaty Fornalskiej, Górna, Komornicka, Konwaliowa, Kręta od nr 15 do końca i od nr 32 do końca, Kwiatowa od nr 11 do końca i od nr 14 do końca, Liliowa, Makowa, Małopolska, Migalli, Mokra, Narcyzowa, Nagietkowa, Oliwkowa, Owsiana, Jana Panka, Podlaska, Polna, Poznańska, Pszenna, Rumiankowa Targowa, Siostry Faustyny, Skośna, Skromna, Słonecznikowa, Sporna, Szreniawska, Świętokrzyska, Warzywna, Wiejska, Wirowska, Wierzbowa, Żabikowska nr 1 do 10 (wszystkie), Żytunia.	Ośrodek Kultury ul. Jana III Sobieskiego 97	4

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Kampania była prowadzona profesjonalnie przez wszystkie ugrupowania:

- KWW Forum Obywatelskie Luboń (42 kandydatów) wystartowało po raz drugi w wyborach samorządowych (w IV kadencji posiadało 7 radnych),
- Stowarzyszenie Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli w Luboniu (24 kandydatów) powstało w 1993 r., prowadziło jadłodajnię w Luboniu,
- KWW Mieszkańcy Lubonia (41 kandydatów) – ugrupowanie to w 1994 r. startowało w wyborach jako Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lubonianka”, w 1998 r. pod nazwą Lubonianka z Miastem. Ponownie zmieniło nazwę w 2006 r.,
- KWW Razem Luboń (22 kandydatów) powstał tuż przed wyborami w 2006 r. Większość z kandydatów popierana była przez partię Platforma Obywatelska RP,



Sala sesyjna Rady Miasta kadencji (2006-2010). Pod sztandarami miasta stół z przewodniczącymi rady – Ryszardem Olszewskim (w środku) fot. Piotr P. Ruszkowski

- Stowarzyszenie Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu (22 kandydatów) powstało w 2004 r. i po raz pierwszy wystawiało kandydatów w wyborach,
- KWW Wspólnota Lubońska (40 kandydatów) to najstabilniejsze ugrupowanie w Luboniu (w 1994 r. startujące pod nazwą Samorządna Wielkopolska – Tobie i Miastu). Wraz z Lubonianką z Miastem tworzyło koalicję, począwszy od 1998 r., i miało większość w Radzie Miasta. Stąd też wywodził się burmistrz miasta Włodzimierz Kaczmarek i 3 członków Zarządu Miasta w latach 1998-2002.

Nowością tych wyborów była możliwość tworzenia tzw. bloków wyborczych. Piąte wybory samorządowe odbyły się 12 listopada 2006 r.

Do Rady Miasta Lubonia weszły dwa bloki wyborcze:

1. Wspólnota Lubońska (7 radnych) oraz Lubonianka z Miastem (5 radnych).
2. Forum Obywatelskie (7 radnych) oraz Razem Luboń (2 radnych).

Drugie bezpośrednie wybory na burmistrza miasta Lubonia wygrał w pierwszej turze Dariusz Szmyt, radny Rady Miasta z ramienia Forum Obywatelskiego w IV kadencji. Jego hasłem wyborczym było: „Przede wszystkim Luboń. Stawiam na rozwój.” Kandydat Forum popierany był także przez KWW Razem Luboń.

Jego kontrkandydatami byli:

- Adam Gabler, kandydat Stowarzyszenia Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli,



Stół burmistrzów kadencji 2006-2010. Od lewej: Rafał Marek (II zastępca), Teresa Socha (skarbnik miasta), Dariusz Szmyt (Burmistrz Lubonia), Marian Walny (I zastępca) fot. Piotr P. Ruszkowski

- Ryszard Olszewski (hasło „Doświadczenie, odpowiedzialność, uczciwość. To dobry wybór.”), kandydat KWW Mieszkańcy Lubonia, popierany także przez KWW Wspólnota Lubońska.

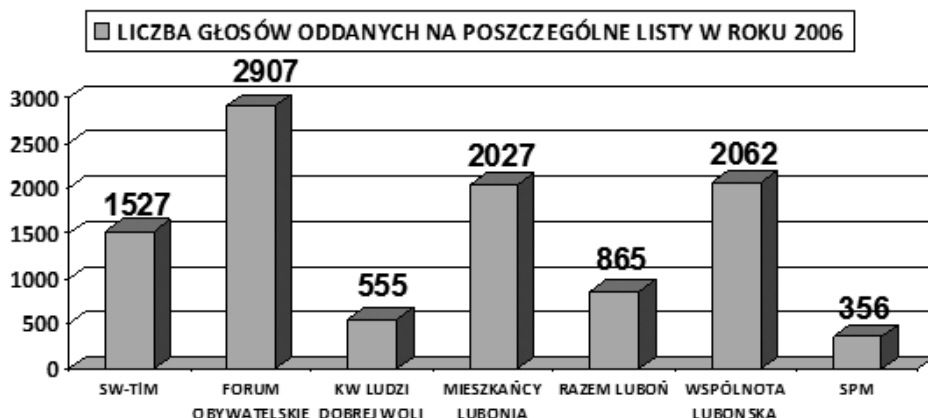
Wynik osiągnięty przez Dariusza Szmyta – 4767 głosów – pozwolił mu na wygraną w pierwszej turze (Ryszard Olszewski zdobył 3103 głosy, natomiast Adam Gabler 1038). Frekwencja wyborcza wyniosła 42,43%.

W gminach liczących powyżej 20 000 mieszkańców, do których zaliczał się Luboń, komisja wyborcza dokonywała podziału mandatów do Rady Miasta w każdym okręgu wyborczym pomiędzy listy kandydatów lub grupy list, z wykorzystaniem metody d'Hondta, a następnie mandaty w ramach grupy przydzielała metodą Sainte-Lague. Sposób liczenia głosów i podziału mandatów wg obowiązującej w 2006 r. ordynacji spowodował, że do Rady Miasta dostały się osoby posiadające niekoniecznie wysokie poparcie społeczne. Na przykład w okręgu nr 4 mandat otrzymała Anna Sawicka-Baraniak, która uzyskała dziewiąty wynik (76 głosów), a nie dostał się Mariusz Frąckowiak (6 wynik w Lasku), który zdobył 89 głosów. Podobna sytuacja miała w innych komitetach wyborczych. Forum Obywatelskie, które zdobyło w Luboniu największe poparcie społeczne (33,14% – 2907 głosów) otrzymało 7 mandatów, czyli tyle samo, co Wspólnota Lubońska, mająca o blisko 10% mniejsze poparcie (23,51% – 2062 głosów). Aby zostać radnym w 2006 r., wystarczyło już 56 głosów.



Czołowe postacie opozycji kadencji 2006-2010 – byli burmistrz Włodzimierz Kaczmarek, Lechosław Kędra (były zastępca Burmistrza) i Ewa Rogowicz (przewodnicząca „Wspólnoty Lubońskiej”) fot. Piotr P. Ruszkowski

Liczba głosów oddanych na poszczególne listy w 2006 roku



Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Do Rady Miasta w 2006 r. weszło aż 15 radnych z poprzednich kadencji. Wspólnota Lubońska nie otrzymała żadnego nowego mandatu, Mieszkańcy Lubonia 1 nowy mandat (Elżbieta Zapłata-Szwedziak), Forum Obywatelskie 3 nowe mandaty (Lidia Białasik, Paweł Krzyżostaniak, Magdalena Woźniak-Patej). Razem Luboń, po raz pierwszy w Radzie Miasta, uzyskało 2 mandaty (Magdalena Nyckowiak, Jakub Bielawski).

Aż 69 kobiet na 191 kandydatów ubiegało się o mandat radnej, z czego 7 kobiet weszło do Rady.

Skład osobowy V kadencji Rady Miasta:

Wyniki wyborów do Rady Miasta Lubonia w roku 2006

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIASTA LUBONIA ROK 2006					
Nr okręgu wyborczego	Ilość kandydujących	Ilość osób uprawnionych do głosowania	Frekwencja wyborcza [%]	Wybrany radny do Rady Miejskiej Lubonia	Ilość uzyskanych głosów
1	42	5722	43,43	Magdalena Nyckowiak	250
				Stefan Krukowski	203
				Paweł Krzyżostaniak	162
				Włodzimierz Kaczmarek	132
				Elżbieta Zapłata-Szwedziak	109
				Andrzej Ziółkowski	56
2	36	4961	41,00	Ryszard Olszewski	169
				Rafał Marek	119
				Lidia Białasik	112
				Ewa Rogowicz	96
				Bogdan Jędrzejewski	94
3	34	4896	42,20	Piotr Paweł Ruszkowski	235
				Marek Samulczyk	151
				Lechosław Kędra	115
				Jakub Bielawski	112
				Jerzy Paluszczak	105
4	38	5075	43,09	Dariusz Szmyt	275
				Wanda Suleja-Kot	170
				Andrzej Sobiło	123
				Magdalena Woźniak-Patej	116
				Anna Sawicka-Baraniak	76

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Po rezygnacji z mandatu Dariusza Szmyta, który został wybrany na burmistrza miasta, do Rady wszedł Andrzej Michalczyk (90 głosów), a po rezygnacji z mandatu Rafała Marka (nowy zastępca burmistrza miasta) do Rady wszedł Adam Dworaczek (104 głosy).

14 grudnia 2006 r. odbyła się pierwsza sesja nowej Rady Miasta.

Skład osobowy Komisji Rady Miasta V kadencji

V KADENCJA – 2006-2010
Przewodniczący Rady: Ryszard Olszewski
Zastępcy :
1) Marek Samulczyk
2) Wanda Suleja-Kot
Burmistrz: Dariusz Szmyt
Zastępcy burmistrza: Marian Walny, Rafał Marek
KOMISJE I ICH SKŁADY OSOBOWE:
I Komisja Rewizyjna
1) Ewa Rogowicz – przewodnicząca
2) Lidia Białasik
3) Włodzimierz Kaczmarek
4) Paweł Radosław Krzyżostaniak – zastępca
5) Elżbieta Zapłata-Szwedziak – sekretarz
II Komisja Budżetu i Finansów
1) Lechosław Kędra – przewodniczący
2) Paweł Radosław Krzyżostaniak – zastępca
3) Jakub Bielawski – sekretarz
4) Lidia Białasik
5) Włodzimierz Kaczmarek
6) Ewa Rogowicz
7) Jerzy Kazimierz Paluszczyk
8) Andrzej Michalczyk
9) Anna Sawicka-Baraniak
10) Zbigniew Ziółkowski
III Komisja ds. Ochrony Środowiska
1) Magdalena Joanna Nyćkowiak-Filusz – przewodnicząca
2) Magdalena Woźniak-Patej – zastępca
3) Adam Dworaczyk – sekretarz
4) Lechosław Kędra
5) Stefan Krukowski
6) Jerzy Kazimierz Paluszczyk
7) Wanda Suleja-Kot
IV Komisja Komunalna
1) Włodzimierz Kaczmarek – przewodniczący

2) Magdalena Nyćkowiak – zastępca
3) Lidia Białasik – sekretarz
4) Jakub Bielawski
5) Lechosław Kędra
6) Jerzy Paluszczyk
7) Marek Samulczyk
8) Andrzej Michalczyk
9) Andrzej Sobiło
10) Anna Sawicka-Baraniak
11) Zbigniew Ziółkowski
V Komisja Sfery Społecznej
1) Andrzej Sobiło – przewodniczący
2) Stefan Krukowski – zastępca
3) Anna Sawicka-Baraniak – sekretarz
4) Jakub Bielawski
5) Bogdan Jędrzejewski
6) Marek Samulczyk
7) Wanda Suleja-Kot
8) Magdalena Nyćkowiak
9) Magdalena Woźniak-Patej
10) Elżbieta Zapłata-Szwedziak
11) Adam Dworaczyk
VI Komisja Organizacyjno - Prawna
1) Andrzej Michalczyk – przewodniczący
2) Elżbieta Zapłata-Szwedziak – zastępca
3) Magdalena Woźniak-Patej – sekretarz
4) Bogdan Jędrzejewski
5) Stefan Krukowski
6) Ryszard Olszewski
7) Paweł Piotr Ruszkowski
8) Wanda Suleja-Kot
9) Adam Dworaczyk

Źródło: Urząd Miasta Lubonia

Najważniejsze tematy podejmowane przez Radę Miasta w Luboniu w latach 2006-2010:

- 27.06.2007 – ustalenie stref wolnych od dymu tytoniowego,

- 19.07.2007 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” Romanowi Krzyżostaniakowi,
- 15.10.2008 – przyjęcie Strategii rozwoju miasta Lubonia na lata 2008-2017,
- 15.10.2008 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Fosfory”,
- 5.02.2009 – uchwalenie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Luboń-Centrum”,
- 5.02.2009 – przyjęcie Regulaminu nadawania honorowych wyróżnień: Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” i tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Lubonia”,
- 26.03.2009 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” Wojciechowi Dutce,
- 26.03.2009 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Stary Luboń”,
- 26.03.2009 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Tereny po WPPZ”,
- 26.03.2009 – powołanie Młodzieżowej Rady Miasta Lubonia i nadanie jej statutu,
- 26.03.2009 – podjęcie współpracy z miastem Bumbesti Jiu w Rumunii,
- 19.05.2009 – ustalenie stawki procentowej opłaty adiacenckiej naliczanej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału,
- 30.07.2009 – utworzenie zakładu budżetowego Luboński Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz nadanie statutu Lubońskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji,
- 24.09.2009 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Lubonia” Oddziałowi PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu oraz Klubowi Honorowych Dawców Krwi PCK „Luboniana” im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Luboniu,
- 29.10.2009 – określenie warunków i trybu wspierania finansowego rozwoju sportu kwalifikowanego przez miasto Luboń,
- 17.12.2009 – zatwierdzenie do realizacji inwestycji rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1,
- 15.04.2010 – przyjęcie porozumienia międzygminnego z miastem Poznaniem w zakresie lokalnego transportu zbiorowego,
- 29.04.2010 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Lasek-rejon ul. Wirowskiej”,
- 30.09.2010 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Żabikowo Centrum-Południe”,
- 30.09.2010 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Żabikowo Centrum-Północ”,
- 30.09.2010 – zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej „Lasek-Zachód”,
- 30.09.2010 – przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Lasek-rejon ul. Nowiny”,
- 30.09.2010 – przyjęcie Zintegrowanego planu rozwoju transportu publicznego na terenie miasta Lubonia na lata 2010-2014,
- 30.09.2010 – przyjęcie Gminnego programu opieki nad zabytkami na lata 2010-2013 dla miasta Lubonia,
- 21.10.2010 – zawarcie porozumienia międzygminnego z miastem Poznaniem w zakresie lokalnego transportu zbiorowego,

- 21.10.2010 – przyznanie Medalu “Zasłużony dla Miasta Lubonia” Hannie Kuryłło,
- 09.11.2010 – ostatnia, 51. sesja Rady Miejskiej Lubonia zakończyła V kadencję.

7. VI Kadencja: 2010-2014

Kampania wyborcza w Luboniu w 2010 r. nie wyróżniała się specjalnie na tle innych gmin. Można stwierdzić (tak jak i w latach poprzednich), że wiele komitetów działało na ostatni moment, w pośpiechu, co chwilami ujawniało brak profesjonalizmu.

W tym roku bardziej niż w latach poprzednich skrzynki pocztowe zapełniły się ulotkami wyborczymi (nie tylko ugrupowań, lecz przede wszystkim samych kandydatów), na ulicach pojawiło się więcej plakatów, częstowano mieszkańców kawą i herbatą. Dobrym wykonaniem materiałów wyborczych wyróżniał się KW Platforma Obywatelska RP – profesjonalne zdjęcia, czytelne afisze. Zainicjowano wiele ciekawych przedsięwzięć, m.in. turniej piłki nożnej, a także dano możliwość przekazywania swoich pomysłów do specjalnych urn na terenie miasta. W marketingu politycznym prym wiodły KWW Forum Obywatelskie i KW Platforma Obywatelska RP. Pozytywnie należy ocenić strony internetowe komitetów obywatelskich. Posiadało je każde z ugrupowań. Pojawiały się tam na bieżąco nowe informacje (najstaranniej o aktualność dbały KWW Forum Obywatelskie oraz KWW Wspólnota Lubońska). Nie można jednak zapominać, że kampanii nie prowadzi się tylko wirtualnie. Osoby, które nie korzystają z Internetu, dopiero kilka dni przed wyborami otrzymywały programy wyborcze komitetów, nazwiska kandydatów czy informacje o spotkaniach w okręgach – niekiedy już po czasie. Największą wadą kampanii był brak merytorycznej dyskusji, debaty – nie tylko kandydatów na radnych, lecz również ubiegających się o funkcję burmistrza.

W szóstych wyborach samorządowych o fotel burmistrza ubiegało się trzech kandydatów: Magdalena Nyckowiak-Filusz (KW Platforma Obywatelska RP), Ewa Rogowicz (KWW Mieszkańcy Lubonia) oraz Dariusz Szmyt (KWW Forum Obywatelskie Luboń). W 2002 i 2006 r., kiedy burmistrz wybierany był w wyborach bezpośrednich, o stanowisko to konkurowali zawsze mężczyźni (w 2002 r. Włodzimierz Kaczmarek i Marian Walny, a w 2006 r. Adam Gabler, Ryszard Olszewski i Dariusz Szmyt). I choć z reguły mężczyźni powinni ustępować kobietom, dotychczasowy burmistrz miasta, Dariusz Szmyt, nie dał się pokonać przeciwniczkom – po raz drugi wygrał w I turze wyborów, czym powtórzył swój sukces z roku 2006, kiedy zdobył zaufanie 4767 lubonian. Wynik uzyskany przez niego w roku 2010 był jeszcze lepszy – 4882 głosy. Na Magdalenę Nyckowiak-Filusz zagłosowało 2597 osób, natomiast na Ewę Rogowicz 2226.

Niemale emocje budziły wybory do Rady Miasta Lubonia. O mandat radnego ubiegało się aż 184 kandydatów na 21 miejsc możliwych do obsadzenia, a więc na 1 miejsce przypadało 8,8 osoby. W komisji wyborczej zarejestrowano początkowo 185 kandydatów, jednakże jeden z przedstawicieli KWW Forum Obywatelskie Luboń wycofał się. W porównaniu z poprzednimi latami liczba pretendentów do Rady Miasta się zwiększyła. Wystartowało 5 ugrupowań: KW Platforma Obywatelska RP (jedyne komitet popierany przez ogólnopolską partię polityczną), KWW Mieszkańcy

Lubonia, KWW Forum Obywatelskie Luboń, KW Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu oraz KWW Wspólnota Lubońska.

Najwięcej kandydatów wydelegował KWW Forum Obywatelskie Luboń – 41, najmniej natomiast KW Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu – 27. Po raz pierwszy o mandat ubiegało się aż tak wiele kobiet – łącznie 67. Panie zdominowały panów na liście KWW Wspólnota Lubońska w okręgu nr 2 – na 10 kandydatów aż 8 to kobiety. Dla porównania, w wyborach w roku 1990 startowało tylko 12 pań, spośród których żadna nie dostała się do Rady Miejskiej. Dominację mężczyzn widać było jednak na tzw. jedynekach – czyli na pierwszych miejscach na listach (na 20 możliwych panie były tylko na 5).

Kandydaci do Rady Miasta w roku 2010

KANDYDACI DO RADY MIASTA W ROKU 2010		
L.P	IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA	KOMITET/ UGRUPOWANIE
1	Magdalena Nyćkowiak-Filusz, Grzegorz Skrok, Katarzyna Grabia, Izabela Granops, Andrzej Jastrząb, Janusz Woda, Sławomir Goch, Krzysztof Jabłoński, Zenon Drozdowski, Andrzej Kierzyńska, Bogusława Kaseja, Anna Stankowiak, Janusz Dagoń, Marek Krzywaniak, Zbigniew Jurga, Żelislawa Wiznerowicz, Radosław Sajkiewicz, Maciej Bielawski, Marcin Ratajczak, Jakub Bielawski, Joanna Dalecka, Krystian Wawrzyniak, Grażyna Pawłowska, Adrian Taratajcio, Lech Kaseja, Piotr Izydorski, Tomasz Zawadzki, Jan Uhryn, Barbara Przybylska, Grzegorz Krystek, Paweł Jankowiak, Maria Kokot, Jacek Przebierała, Danuta Sabatowska, Piotr Przybylski, Michał Wyczałek, Marcin Koszembar.	Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP (37 kandydatów)
2	Włodzimierz Kaczmarek, Mirosław Klecz, Dariusz Walkowiak, Piotr Banaszak, Remigiusz Zielewicz, Zbigniew Ziółkowski, Aneta Kucharska, Andrzej Roman Okupniak, Zdzisław Kujawa, Iwona Teresa Grabska, Ewa Rogowicz, Beata Grycza-Krystkowiak, Lidia Białasik, Aleksandra Lewandowska, Irena Estkowska, Jacek Łuczak, Grzegorz Wiśniewski, Bożena Kazimiera Paczkowska-Gajdzińska, Joanna Katarzyna Stachowiak, Lucyna Melinger, Jerzy Paluszczak, Lechosław Kędra, Grażyna Kiercul, Tadeusz Góralski, Iwona Kaczmarek, Alicja Witucka-Piskorska, Beata Gemba, Bernard Mieczysław Kozłowski, Marek Maciejewski, Wanda Suleja-Kot, Anna Sawicka-Baraniak, Zofia Skok-Łukomska, Bartosz Wawrzyniak, Robert Walkowiak, Dariusz Staśkiewicz, Bogdan Tarasiewicz, Arleta Przebitkowska, Danuta Markowicz, Aleksandra Drzewiecka.	Komitet Wyborczy Wyborców Wspólnota Lubońska (39 kandydatów)

3	Genowefa Kielbasińska, Marian Szymański, Jerzy Nowak, Beata Barbara Szymańska, Daria Konieczna, Jan Kaczmarek, Małgorzata Pokrywka, Piotr Przedwojski, Krzysztof Konarski, Jan Leon Kaczmarek, Łukasz Norbert Michałek, Krystyna Wiśniewska, Andrzej Józef Majewski, Jakub Piotr Adamski, Katarzyna Izabela Tomaszewska, Jerzy Wojciechowski, Marek Bartosz, Mateusz Pokrywka, Dariusz Łopiński, Violetta Dorota Środa, Mariusz Osiński, Robert Korcz, Małgorzata Maria Dybizbańska, Jolanta Krupińska, Paweł Krawczyk, Maciej Rolnik, Marian Miecznikiewicz.	Komitet Wyborczy Stowarzyszenie Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu (27 kandydatów)
4	Paweł Radosław Krzyżostaniak, Jakub Mączkowiak, Joanna Kaczmarek, Michał Flawiusz Piechowiak, Teresa Goździewska, Kacper Kaczmarek, Sławomir Budziszewski, Dariusz Jacyna, Małgorzata Machalska, Dorota Czajka, Małgorzata Kubiak, Rafał Marek, Adam Tomasz Dworaczyk, Władysław Szczepaniak, Katarzyna Halina Polerowicz-Kelma, Patryk Marcin Bartkowiak, Monika Galas, Michał Jacek Szwacki, Mateusz Szymon Michalski, Marzena Skoracka, Marek Zimliński, Tadeusz Marian Waliczak, Małgorzata Katarzyna Matysiak, Maria Alicja Bartkowiak, Robert Mizerka, Przemysław Maćkowiak, Danuta Teresa Flieger, Mateusz Tritt, Paweł Antoni Wolniewicz, Agnieszka Buciora, Adam Krzysztof Urbanek, Dariusz Antoni Szmyt, Andrzej Piotr Michalczyk, Katarzyna Frąckowiak, Rafał Mania, Dorota Franek, Artur Władysław Nawrot, Izabela Cykowiak, Krzysztof Piskula, Dariusz Michałek, Marek Paweł Wiórek.	Komitet Wyborczy Wyborców Forum Obywatelskie Luboń (41 kandydatów)
5	Elżbieta Zapłata-Szwedziak, Andrzej Sławomir Krawiec, Zbigniew Ścigocki, Michał Cichorek, Leszek Mnich, Janusz Andrzej Jopek, Przemysław Nowak, Ryszard Leon Sapuła, Tomasz Kulowski, Elżbieta Pieprzyk, Ryszard Olszewski, Bogdan Jędrzejewski, Jan Henryk Kaczmarek, Maria Alicja Błaszczak, Sławomir Splisgart, Maciej Ślusarczyk, Irmiona Małgorzata Ziółkowska, Andrzej Chyliński, Małgorzata Ziemecka, Leszek Jan Mylka, Marek Samulczyk, Edmund Marcin Świniarek, Krystian Piotr Tomaszewski, Zbigniew Antoni Schmidt, Renata Mańka, Renata Magdalena Woźniak, Anita Katarzyna Stróżyk, Rafał Pieprzycki, Danuta Sikora, Marcin Mroczyński, Dariusz Walczak, Romualda Suchowiak, Elwira Poprawka, Jadwiga Jurga, Piotr Tomasz Maćkowski, Paulina Sawicka, Łukasz Tomasz Wawrzyniak, Maciej Michał Chudy, Arkadiusz Piotr Pająk, Anna Wojtkowiak.	Komitet Wyborczy Wyborców Mieszkańcy Lubonia (41 kandydatów)

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

W związku ze zwiększeniem się liczby mieszkańców dotychczasowego obwodu nr 1 (w okręgu nr 1) nastąpiło nieznaczne przekroczenie liczby 3000 obywateli w tym obwodzie głosowania (3048). Tymczasem zgodnie z ordynacją wyborczą stały obwód głosowania powinien obejmować od 500 do 3000 mieszkańców. Dlatego na potrzeby wyborów 2010 r. utworzono nowy, czwarty obwód głosowania w tym okręgu.

Liczba mieszkańców i wyborców w poszczególnych obwodach wg stanu na 31.12.2008 r.

Stan rejestru wyborców na dzień 2008.12.31			
Nr obwodu głosowania	Nr okręgu wyborczego	Liczba wyborców	Liczba mieszkańców
1	1	2354	3048
2	1	2063	2593
3	1	1543	1966
4	2	1722	2121
5	2	1572	1842
6	2	1694	2101
7	3	2234	2758
8	3	1702	2141
9	3	1575	2070
10	4	1954	2596
11	4	1694	2097
12	4	1704	2222
Łącznie:		21811	27555

Źródło: Urząd Miasta Lubonia

Liczba mieszkańców w poszczególnych obwodach (po utworzeniu nowego obwodu)

Liczba mieszkańców w poszczególnych obwodach (po utworzeniu nowego obwodu)	
Nr obwodu	Liczba mieszkańców
1	1576
2	1442
3	2593
4	1996
5	2121
6	1842
7	2101
8	2758
9	2141
10	2070
11	2596
12	2097
13	2222

Źródło: Urząd Miasta Lubonia

Okręgi i obwody wyborcze w 2010 roku

WYBORY W 2010 ROKU			
Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej	Numer okręgu wyborczego
1	Brzoskwiniowa, Czereśniowa, Gruszkowa, 11 Listopada 53 do końca i od 60 do końca, Miodowa, Morełowa, Nowiny, Solskiego, Studzienna,, Słiwkowa, Wczasowa, Wiśniowa.	Gimnazjum nr 2 ul.Hugona Kołłątaja 1	1
2	Bukowa, Dębowa, Długa, Harcerska, Klonowa, Kołłątaja 1-25 i 2-14, Limbowa, Orzechowa, Owocowa, Poprzeczna, Przesmyk, Staszica, Szkolna od nr 27 do końca i od nr 44 do końca, Świerkowa, Westerplatte, Wojska Polskiego 33 do końca i 54 do końca, Wrzosowa, Zamknięta.		
3	Agrestowa, Boczna, Cmentarna, Drzymały, Galla Anonima, Graniczna, Jaworowa, Jodłowa, Kanonierów, Kołłątaja od nr 27 do końca i od nr 16 do końca, Korczaka, Kościuszki 81 do końca i 102 do końca, Krucza, Lipowa, Niezłomnych, Olszynowa, Plac E.Bojanowskiego, Poniatowskiego, Północna, Przy Autostradzie, Rejtana, Różana, Samotna, Skowronkowa, Sowa, Szafirowa, Szkolna 1-25 i 2-42, Tomiaka, Traugutta, Zielona, Złota.	Szkoła Podstawowa nr 1 ul. Poniatowskiego 16	
4	Brzozowa, Jaśminowa, Jesienna, Karłowicza, Kasprowicza, Kasprzaka, Kilińskiego, Leśmiana, 22 Lipca, 11 listopada 1 do 51 i 2 do 58, Mickiewicza, Nad Żabinką, Pogodna, Przejazd, Reja, Sienkiewicza, Skóry, Słowackiego, Wiosenna, Wojska Polskiego 1 do 31 i 2 do 52.	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40	

5	Gen. Władysława Sikorskiego.	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40	2
		Świetlica SM	
6	Żabikowska 46 do 62 (parzyste)	ul. Żabikowska 62	
7	Kościuszki 1 do 79 i 2 do 100, Łącznik, Osiedlowa, Świerczewska, Żabikowska od nr 12 do końca (bez nr 46,48,50,52,54,56,58, 60, 62) i od nr 39 do końca, Źródłana.	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40	
8	Armii Poznań 1 do 47 i 2 do 72, Chopina, Cicha, Dąbrowskiego, Dożynkowa, Hibnera, Kozińskiego, Krańcowa, Krótka, Lemańskiego, 3 Maja, Nad Strumykiem, Nad Wartą, Narutowicza, Niepodległości, Powstańców Wlkp. 1 do 18 (wszystkie), Przemysłowa, Ratajskiego, Rivoliego, Rieczna, Słoneczna, Spadzista, Strumykowa, Tuwima, Ziemniaczana	Gimnazjum nr 1 ul. Armii Poznań 27	3
9	Aleja Jana Pawła II, Andersena, Brzechwy, Chudzikiego, Cieszkowskiego, Dworcowa 1-14 (wszystkie), Faustmana, Jagiełły, Konopnickiej, Kościelna, Krasickiego, Ks.Nogali, Ks. Streicha, Matejki, Mazurka, Okrzei, Paderewskiego, Południowa, Powstańców Wlkp. 19 do końca, Pułaskiego, Puszkina, Skargi.	Biblioteka Miejska ul. Żabikowska 42	
10	Broniewskiego, Fabryczna, Kochanowskiego, Konarzewskiego,, Kopernika, Makuszyńskiego, Mizerki, Prusa, Szymanowskiego, Wschodnia, Zakątek, Żabikowska 11-37 (nieparzyste), Żeromskiego.		

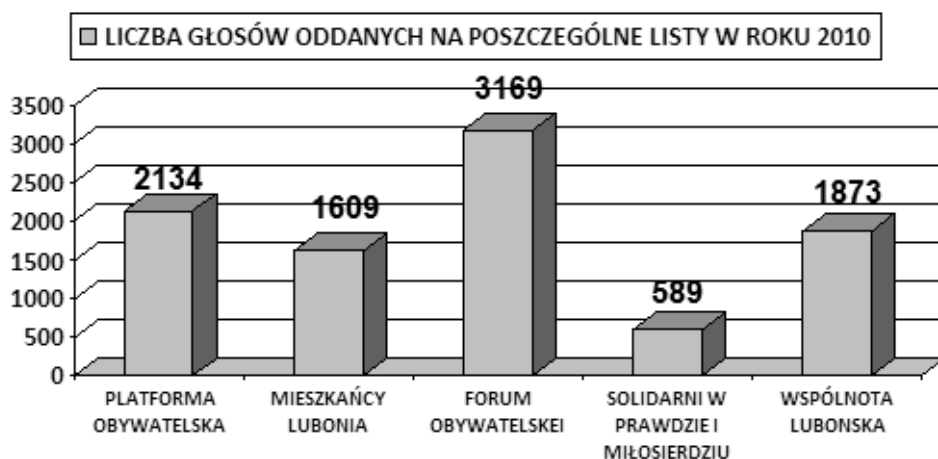
11	Dojazdowa, Grodzka, Grzybowa, Kasztelańska, Kręta 1-13 i 2-30, Kurowskiego, Kwiatowa 1-9 i 2-12, 1 Maja, Malwowa, Modrakowa, Nowa, Podgórna 19 i od 26 do końca, Rydla, Jana III Sobieskiego, Stolarska, Topolowa, Walki Młodych, Wąska.		
12	Akacyjowa, Armii Poznań 49 do końca i 74 do końca, Chemików, Dolna, Dworcowa 15 do końca (wszystkie), Juranda, Kalinowa, Kasztanowa, Kolonia PZNF, Leśna, Łączna, Łąkowa, Magazynowa, Malinowa, Ogrodowa, Parkowa, Piaskowa, Podgórna 1-25 (bez nr 19), Ratajczaka, Maya, Rutkowskiego, Spokojna, Starorzeczna, Stawna, Wawrzyniaka, Wodna	Szkoła Podstawowa nr 4 ul. 1 Maja 10	4
13	Azaliowa, Bluszczowa, Bratkowa, Buczka, Czajcza, Fiołkowa, Fornalskiej, Frezjowa, Górna, Jęczmienna, Komornicka, Konwaliowa, Kręta od nr 15 do końca i od nr 32 do końca, Kwiatowa od nr 11 do końca i od nr 14 do końca, Liliowa, Makowa, Małopolska, Migalli, Mokra, Nagietkowa, Narcyzowa, Oliwkowa, Owsiana, Panka, Podlaska, Polna, Poznańska, Pszenna, Rumiankowa Targowa, Siostry Faustyny, Skośna, Skromna, Słonecznikowa, Sporna, Szreniawska, Świętokrzyska, Warzywna, Wiejska, Wirowska, Wierzbowa, Żabikowska nr 1 do 10 (wszystkie), Żytnia.	Ośrodek Kultury ul. Jana III Sobieskiego 97	

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 22 498. W wyborach wzięło udział (oddawało ważne karty do głosowania) 9 909 osób, tj. zaledwie 44,04% uprawnionych. Taką samą frekwencję uzyskano w roku 1998 i był to drugi najlepszy wynik w historii lubońskiego samorządu od 1990 r.

W każdym z okręgów największą liczbę głosów zdobył KWW Forum Obywatelskie Luboń (najwięcej w Lasku, bo aż 978 głosów – było to o 466 głosów więcej od kolejnego komitetu). Dobrym wynikiem mogła pochwalić się KW Platforma Obywatelska RP (drugi komitet w okręgach nr 1, 2 i 3). KWW Wspólnota Lubońska uzyskała drugie miejsce w okręgu 4, a trzecie w okręgach 1 i 2. KWW Mieszkańcy Lubonia zajął trzecie miejsce w okręgu 3 oraz 4. Największą przegraną tych wyborów był KW Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu, który nie uzyskał wystarczającej liczby głosów, żeby uczestniczyć w podziale mandatów we wszystkich czterech okręgach.

Liczba głosów oddanych na poszczególne listy w 2010 roku



Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Aż 9 radnych zostało wybranych z listy KWW Forum Obywatelskie Luboń (w La-sku otrzymał 3 mandaty, w pozostałych okręgach po 2). Pozostałe komitety, czyli KW Platforma Obywatelska RP, KWW Wspólnota Lubońska oraz KWW Mieszkańcy Lubonia otrzymali 4 mandaty. Z dwóch ostatnich komitetów szeregi Rady Miasta zasilili tylko ci, którzy byli na pierwszych miejscach swoich list w poszczególnych okręgach:

- KWW Wspólnota Lubońska: Włodzimierz Kaczmarek (nr 1 okręg 1), Ewa Rogowicz (nr 1 okręg 2), Lechosław Kędra (nr 1 okręg 3), Wanda Suleja-Kot (nr 1 okręg 4),
- KWW Mieszkańcy Lubonia: Elżbieta Zapłata-Szwedziak (nr 1 okręg 1), Ryszard Olszewski (nr 1 okręg 2), Marek Samulczyk (nr 1 okręg 3), Dariusz Walczak (nr 1 okręg 4).

Bardzo wysoki wynik uzyskany przez kandydatkę KW Platforma Obywatelska RP Magdalенę Nyckowiak-Filusz (nr 1 okręg 1) pozwolił na dodatkowy mandat dla komitetu i dlatego radną została Anna Stankowiak zamykająca listę Platformy Obywatelskiej w Żabikowie (nr 12 okręg 1). Pozostałe dwa mandaty uzyskali Janusz Da-goń (nr 1 okręg 2) oraz Jakub Bielawski (nr 1 okręg 3).

KWW Forum Obywatelskie Luboń zupełnie zmienił swój skład w porównaniu z poprzednimi wyborami samorządowymi. Jedynymi radnymi ze stażem byli: Da-riusz Szmyt, który po rezygnacji z mandatu na rzecz objęcia funkcji zastępcy bur-mistrza miasta Lubonia wprowadził do Rady Rafała Manię (po raz pierwszy w Radzie), a także Rafał Marek, który po rezygnacji z mandatu na rzecz objęcia również funkcji zastępcy burmistrza wprowadził do rady Adama Dworaczyka (radnego od 2002 r.). Pozostałych 8 członków wcześniej nie zasiadało w Radzie Miasta Lubonia.

Analizując skład osobowy Rady (2010-2014), możemy zauważyć, że:

- spośród 15 osób, które zasiadały w Radzie Miasta w latach 1990-2006 i kandydowały w wyborach w 2010 r., możliwość dalszego reprezentowania mieszkańców otrzymało 11 osób: Magdalena Nyćkowiak-Filusz, Ewa Rogowicz, Elżbieta Zapłata-Szwedziak, Wanda Suleja-Kot, Jakub Bielawski, Włodzimierz Kaczmarek, Lechosław Kędra, Rafał Marek, Ryszard Olszewski, Marek Samulczyk oraz Dariusz Szmyt,
- 10 osób jest w Radzie Miasta po raz pierwszy,
- wśród radnych było aż 9 kobiet,
- dwóch kandydatów zostało wybranych do Rady już po raz szósty i zasiadało w niej od 1990 r. – Włodzimierz Kaczmarek (Wspólnota Lubońska) i Ryszard Olszewski (Mieszkańcy Lubonia), którzy w 2014 r. zakończyli kadencję z imponującym wynikiem 24 lat pracy na rzecz miasta,
- najmłodszy radny miał 23 lata (Patrik Bartkowiak z Forum Obywatelskiego),
- najstarszy radny miał 68 lat (Lechosław Kędra ze Wspólnoty Lubońskiej),
- w roku 2014 średnia wieku radnych wynosiła 47,9 roku, to jest o 0,5 roku mniej niż na koniec kadencji radnych 2006-2010 (48,4 lat).

Spośród 9374 ważnych głosów oddanych na wszystkich kandydatów do Rady Miasta Lubonia najwięcej uzyskała Magdalena Nyćkowiak-Filusz – 381 głosów i był to najlepszy wynik uzyskany spośród wszystkich kandydatów w historii wyborów samorządowych w Luboniu. Drugi wynik uzyskał Jakub Bielawski (również z KW Platforma Obywatelska RP) – 311 głosów. Trzecie miejsce na podium zajął Dariusz Szmyt – 269 głosów.

W historii samorządu w Luboniu najlepsze wyniki w poszczególnych latach uzyskali:

Radni otrzymujący największą liczbę głosów od mieszkańców

RADNI OTRZYMUJĄCY NAJWIĘKSZĄ LICZBĘ GŁOSÓW OD MIESZKAŃCÓW		
DATA WYBORÓW	IMIĘ I NAZWISKO RADNEGO	LICZBA GŁOSÓW
27 maja 1990	Zdzisław Szafrński	302
19 czerwca 1994	Zbigniew Jankowski	198
11 października 1998	Włodzimierz Kaczmarek	362
27 października 2002	Włodzimierz Kaczmarek	193
12 listopada 2006	Dariusz Szmyt	275
21 listopada 2010	Magdalena Nyćkowiak-Filusz	381
16 listopada 2014	Katarzyna Ewkińska	269

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Skład osobowy Rady Miasta VI Kadencji:

Wyniki wyborów do Rady Miasta Lubonia rok 2010

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIASTA LUBONIA ROK 2010					
Nr okręgu wyborczego	Ilość kandydujących	Ilość osób uprawnionych do głosowania	Frekwencja wyborcza [%]	Wybrany radny do Rady Miejskiej Lubonia	Ilość uzyskanych głosów
1	51	6049	47,68	Magdalena Nyckowiak-Filusz	381
				Anna Stankowiak	107
				Elżbieta Zapłata-Szwedziak	171
				Włodzimierz Kaczmarek	121
				Jakub Mączkowski	129
				Małgorzata Machalska	147
2	45	5042	42,86	Ryszard Olszewski	113
				Rafał Marek	149
				Janusz Dagoń	156
				Ewa Rogowicz	137
				Patryk Bartkowiak	154
3	44	5935	40,96	Paweł Wolniewicz	165
				Marek Samulczyk	237
				Lechosław Kędra	78
				Jakub Bielawski	310
				Małgorzata Matysiak	117
4	44	5472	44,59	Dariusz Szmyt	269
				Wanda Suleja-Kot	160
				Dorota Franek	158
				Katarzyna Frąckowiak	112
				Dariusz Walczak	92

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Po rezygnacji z mandatu Dariusza Szmyta, z powodu jego wyboru na stanowisko burmistrza miasta, do Rady wszedł Rafał Mania – 97 głosów, a po rezygnacji Rafała Marka, który został jego zastępcą, do Rady wszedł Adam Dworaczyk – 119 głosów.

I sesja Rady Miasta Lubonia odbyła się 2 grudnia 2010 r.

W dniu 4 stycznia 2011 r. z głębokim smutkiem przyjęto wiadomość o nagłej śmierci Ryszarda Olszewskiego, który był przewodniczącym Rady Miasta Lubonia podczas V kadencji, zastępcą burmistrza miasta Lubonia w latach 1998-2006, radnym Rady Miasta Lubonia w latach 1990-1998 oraz 2006-2011. Jego miejsce w Radzie Miasta VI kadencji zajął Jan Henryk Kaczmarek, kandydat z listy nr 16 KWW Mieszkańcy Lubonia w okręgu wyborczym nr 2.

W dniu 25 października 2011 r. z głębokim żalem przyjęto wiadomość o śmierci Włodzimierza Kaczmarka, burmistrza w latach 1990-2006, radnego Rady Miasta Lubonia w latach 2006-2011. Zastąpił go Andrzej Okupniak, kandydat z listy nr 19 KWW Wspólnota Lubońska w okręgu wyborczym nr 1, który w wyborach uzyskał zaraz po nim największą liczbę głosów.

Najważniejsze tematy podejmowane przez Radę Miasta w Luboniu w latach 2010-2014:

- 29.12.2010 – zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń – „Stary Luboń”.
- 24.02.2011 – przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń – „Lasek – rejon ul. Poznańskiej”.
- 24.02.2011 – zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń – „Lasek Południe”.
- 24.02.2011 – przyznanie pośmiertnie Medalu „Zasłużony dla Miasta Luboń” Ryszardowi Olszewskiemu.
- 17.03.2011 – zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń – „Żabikowo Północ”.
- 17.03.2011 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń - „Żabikowo Centrum - Północ”.
- 17.03.2011 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń - „Żabikowo Centrum - Południe”.
- 08.11.2011 - przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Luboń” Panu Antoniemu Przybylskiemu.
- 29.03.2012 – nadanie nazwy Hali Widowiskowo – Sportowej w Luboniu, ul. H. Kołłątaja 2: „Hala Widowiskowo – Sportowa im. Włodzimierza Kaczmarka”.
- 31.05.2012 – przyjęcie Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Luboń na lata 2012 – 2017.
- 26.07.2012 – nadanie Statutu Ośrodkowi Kultury w Luboniu.
- 07.03.2013 – przyjęcie „Miejskiego Programu Rewitalizacji dla Miasta Luboń”.
- 25.04.2013 – przyjęcie „Strategii Rozwoju Miasta Luboń na lata 2008-2017”.
- 25.04.2013 – przyjęcie Programu Ochrony Środowiska Miasta Luboń na lata 2013-2016 z perspektywą na lata 2017-2020.
- 25.04.2013 – przyjęcie Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Miasta Luboń.

- 23.05.2013 – uchwalenie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Luboń ze zmianami
- 23.05.2013 – przyjęcie aktualizacji Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe Miasta Luboń.
- 12.09.2013 – uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń – „Teren usługi handlu w obrębie ulic: Powstańców Wielkopolskich i Żabikowskiej”.
- 26.09.2013 – ogłoszenie w Luboniu roku 2014 „Rokiem bł. Edmunda Bojanowskiego i Augusta hr. Cieszkowskiego”
- 19.12.2013 – wprowadzenie na terenie miasta Luboń Programu „Duża Rodzina”.
- 27.02.2014 – przekształcenie Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Luboniu w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.
- 24.04.2014 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Luboń” Irenie Skrzypczak.
- 24.04.2014 - zmiana Statutu Miasta Luboń.
- 27.06.2014 - przyjęcie „Gminnego Programu opieki nad zabytkami dla Miasta Luboń na lata 2014-2017”.
- 09. 09.2014 – uchwalenie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń „Teren usług i handlu w obrębie ulic: Powstańców Wielkopolskich i Żabikowskiej”.
- 25.09.2014 – uchwalenie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Luboń Centrum” – I etap.
- 30.10.2014 – przyznanie Medalu „Zasłużony dla Miasta Luboń” Krzysztofowi Molińskiemu, Zdzisławowi Szafrąnskiemu oraz pośmiertnie Benonowi Mateckiemu.
- 30.10.2014 – ostatnia 50 Sesja Rady Miasta Luboń kadencji 2010-2014.

8. VII Kadencja: 2014-2018

Wybory w 2014 roku przyniosły sporo zmian w ordynacji. Luboń został podzielony aż na 21 jednomandatowych okręgów wyborczych. Powrócono zatem do metody wyboru radnych jak w 1990 roku (wtedy było 28 okręgów). W każdym okręgu wyborczym radnym mógł zostać ten, który uzyska największą liczbę głosów.

Do walki o mandaty stanęło 7 ugrupowań: KWW Forum Obywatelskie Luboń, KWW Mieszkańcy Lubonia, KWW Niezależni dla Powiatu, KW Lubońska Inicjatywa Obywatelska, KWW Daj Szansę Młodemu!, KWW Tadeusz Warmuz, KWW Lepszy Luboń. Zmiana ordynacji sprawiła, że komitety nie musiały na siłę szukać kandydatów na listy, co wielokrotnie miało miejsce we wcześniejszych wyborach, gdyż każde ugrupowanie mogło wystawić tylko jednego kandydata w danym okręgu. Widać to wyraźnie po gwałtownym spadku liczby osób, chcących otrzymać mandat – 95 kandydatów (w 2010 roku ich liczba wynosiła aż 185 osób).

Tylko jeden komitet wystawi swoich kandydatów we wszystkich 21 okręgach wyborczych w Luboniu – KWW Mieszkańcy Lubonia. Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 23 308 osób.

Kandydaci do Rady Miasta w roku 2014

KANDYDACI DO RADY MIASTA W ROKU 2014		
L.P	IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA	KOMITET/ UGRUPOWANIE
1	WOLNIEWICZ Paweł Antoni	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	WALKOWIAK Piotr	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
	SURDYK Dariusz Piotr	KWW TADEUSZ WARMUZ
2	EKWIŃSKA Katarzyna	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	BEDNARSKI Bartosz Stanisław	KWW DAJ SZANSE MŁODYM!
	WALICZAK Tadeusz Marian	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	CHODOROWSKA Izabella Katarzyna	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
3	GIERACH Irena Maria	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	WIŚNIEWSKI Mirosław	KWW TADEUSZ WARMUZ
	SAMULCZYK Marek	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
4	STELMASZYK Włodzimierz Paweł	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	BIELAWSKI Jakub	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	PAWLICKI Stanisław Kazimierz	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	MICHALSKA Justyna Hanna	KWW TADEUSZ WARMUZ
	KACZMAREK Iwona Katarzyna	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
5	KOŁODZIEJ Tomasz Piotr	KWW FORUM MIESZKAŃCÓW NOWEGO CENTRUM LUBONIA
	GROCHOLEWSKI Jakub Jan	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	WOJTYNIAK Katarzyna Ewa	KWW TADEUSZ WARMUZ
	MAŃKOWSKI Sebastian Stefan	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
6	IZYDORSKI Piotr Łukasz	KWW FORUM MIESZKAŃCÓW NOWEGO CENTRUM LUBONIA
	WRÓBEL Anna Magdalena	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	JANKOWSKA-ŁUKOMSKA Aneta Grażyna	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
7	SZWACKI Michał Jacek	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	GŁAŻEWSKA Paula Maria	KWW DAJ SZANSE MŁODYM!
	SCHMIDTKE Agnieszka	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	OLEJNICZAK Adrian Mateusz	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	WIŚNIEWSKI Artur Juliusz	KWW TADEUSZ WARMUZ
	MACIEJEWSKI Marek	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
8	BARTKOWIAK Patryk Marcin	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	DAGOŃ Janusz Remigiusz	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	CHYLIŃSKI Andrzej	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA

9	ZYGMANOWSKA Teresa	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	ADAMCZAK Krzysztof Piotr	KWW DAJ SZANŚĘ MŁODYM!
	NYĆKOWIAK Małgorzata Ewa	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	KACZMAREK Jan Henryk	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
10	RZEPECKA Karina Anna	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	MWABA Piotr	KWW DAJ SZANŚĘ MŁODYM!
	DWORACZYK Adam Tomasz	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	DOMINIAK Konrad	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
11	ANDRZEJCZAK Paweł Andrzej	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	NYĆKOWIAK-FILUSZ Magdalena Joanna	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	PATULSKI Arkadiusz	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	RÓŻEWSKI Paweł	KWW TADEUSZ WARMUZ
	TACZAK Zygmunt Jan	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
12	GÓRECKI Kazimierz Jan	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	WDOWIAK Konrad Marek	KWW DAJ SZANŚĘ MŁODYM!
	SADOWSKI Marcin	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	PAWLICKA Katarzyna Beata	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	TOMASZEWSKI Zbigniew Piotr	KWW TADEUSZ WARMUZ
	SPLISGART Sławomir Antoni	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
13	KRZYŻOSTANIAK Paweł Radosław	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	BĄKOWSKA Kamila Anna	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	PAPROCKI Dawid Andrzej	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	ZAPŁATA-SZWEDZIAK Elżbieta	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
14	BUDZYŃSKI Łukasz Piotr	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	ADAMCZAK Michał Marek	KWW DAJ SZANŚĘ MŁODYM!
	STANKOWIAK-BOŻEŁKO Anna Barbara	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	PIECHOWIAK Michał Flawiusz	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	MALĄG Anna Jarosława	KWW TADEUSZ WARMUZ
	SIELSKA-KOTLAREK Iwona Barbara	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
15	TOMCZAK Elżbieta	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	RÓŻAŃSKI Maciej	KWW DAJ SZANŚĘ MŁODYM!
	GRABIA Katarzyna	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	EFFENBERG-ANDRZEJEWSKA Beata Barbara,	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	WIECZOREK Maciej Hubert	KWW TADEUSZ WARMUZ
	OKUPNIAK Andrzej Roman	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA

16	GORYNIAK Piotr	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	POMES Oliwier Jakub	KWW DAJ SZANSE MŁODYM!
	KOWALSKI Paweł Zbigniew	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	ZABŁOCKI Marcin	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	STENDERA Paulina Bożena	KWW TADEUSZ WARMUZ
	JAKUBOWSKA Ewa Daniela	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
17	KOCUR Piotr Kazimierz	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	WOŹNIAK-PATEJ Magdalena Anna	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	URBANIAK Barbara	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	TARASIEWICZ Bogdan	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
18	WILCZYŃSKA-KĄKOL Karolina Monika	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	MALINOWSKI Grzegorz Ryszard	KWW DAJ SZANSE MŁODYM!
	KOSZEMBAR Marcin Łukasz	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	WALCZAK Dariusz	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
19	FRĄCKOWIAK Katarzyna Justyna	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	CHYTRY Mateusz Tomasz	KWW DAJ SZANSE MŁODYM!
	GROMKOWSKI Lesław Stefan	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	SOBIŁO Andrzej Piotr	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
20	FRANEK Dorota	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	WOJTKOWIAK Agnieszka Joanna	KWW DAJ SZANSE MŁODYM!
	MARCINKOWSKI Jan Henryk	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	PIETRUSZYŃSKI Kamil	KWW TADEUSZ WARMUZ
	KOKORNACZYK Łukasz Piotr	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
21	GAWELSKI Hieronim	KWW FORUM OBYWATELSKIE LUBOŃ
	MICHALSKA Joanna Monika	KWW DAJ SZANSE MŁODYM!
	WICHŁACZ Arkadiusz	KW „LUBOŃSKA INICJATYWA OBYWATELSKA”
	MIKOŁAJCZAK Agnieszka Maria	KWW NIEZALEŻNI DLA POWIATU
	CHUDY Maciej Michał	KWW MIESZKAŃCY LUBONIA
	KORCZ Robert Józef	KWW LEPSZY LUBOŃ

Źródło: Archiwum „Wieści Lubońskie”

Wśród kandydatów zabrakło znanych nazwisk m.in. ze Wspólnoty Lubońskiej. Ugrupowanie, które było najsilniejszą organizacją w lubońskiej Radzie Miasta, zakończyło swoją działalność 11 kwietnia 2014 roku.

Poprzedzając wybory kampania informacyjna oraz promocyjna kandydatów i ugrupowań, w roku 2014 zyskała jeszcze jedno miano – negatywnej. Wiadomo – czas każdych wyborów jest okresem, gdy każdy chce wypaść jak najlepiej, a swoje pomysły sprzedać z sukcesem. Niemniej jednak to, co działo się w trakcie tej kampanii, nie było dotąd spotykane w Luboniu.

Zamiast merytorycznej dyskusji, ponownie zabrakło debaty kandydatów. Pozostał Internet, gdzie wygłaszano oszczerstwa anonimowo oraz prasa lokalna, w której artykuły pisane przez ugrupowania w większości były niesmaczne i nudne. Doszło do tego, że w trybie wyborczym ugrupowanie Forum Obywatelskie Luboń oraz Lubońska Inicjatywa Obywatelska spotkały się w sądzie (rozstrzygnięcie było korzystne dla FOL).

Wśród kandydatów na Burmistrza Miasta znaleźli się: Małgorzata Machalska (KWW Forum Obywatelskie Luboń), Marek Samulczyk (KWW Mieszkańcy Lubonia), Michał Adamczak (KWW Daj Szansę Młodemu!), Tadeusz Warmuz (KWW Tadeusz Warmuz). Po raz pierwszy było tak dużo pretendentów o fotel Włodarza Miasta.

Podobnie jak w wyborach w roku 2006 i 2010 mieszkańcy wybrali swojego Burmistrza w I turze. Została nim Małgorzata Machalska. Zdobyła aż 5295 głosów, 56,47% poparcia (Marek Samulczyk – 2543, Michał Adamczak 1144, Tadeusz Warmuz – 395). Wyniki takie, prawie idealnie przewidział sondaż uliczny przeprowadzony przez ankieterów „Wieści Lubońskich”⁶³

Dla wielu wyniki do Rady Miasta były sporym zaskoczeniem. Aż 14 z 21 mandatów (66,67%) w Radzie Miasta Luboń zdobył Komitet Wyborczy Wyborców (KWW) Forum Obywatelskie Luboń (FOL). Dodając do 14 mandatów FOL dwa uzyskane przez KWW Forum Mieszkańców Nowego Centrum Lubonia wynikające z przedwyborczej koalicji (2 okręgi, gdzie FOL nie wystawiało swoich kandydatów), jest miażdżąca przewaga 16 na 21 głosów (76,19%). Powstała sytuacja, w której FOL nawet bez koalicjanta posiada bezwzględną większość, tzn. ponad 50% głosów (minimum 11). To pierwszy taki przypadek w Luboniu od 1990 roku, gdyż wcześniej większość możliwa była tylko w koalicjach. W latach 2002-2006 Wspólnota Lubońska (8 mandatów) utworzyła koalicję z Lubonianką z Miastem (późniejsi Mieszkańcy Lubonia - 5 radnych), co łącznie dało 13 głosów. Kadencja 2006-2010 Wspólnota Lubońska (7 mandatów) wraz z Mieszkańcami Lubonia (5 mandatów) mieli łącznie 12 głosów. W latach 2010-2014 Forum Obywatelskie (9 mandatów) utworzyło koalicję z Mieszkańcami Lubonia (4) i Platformą Obywatelską (4) co dało aż 17 głosów.

Pozostałe dwa ugrupowania, które otrzymały mandaty do Rady w 2014 roku to: KW „Lubońska Inicjatywa Obywatelska” (LIO) 3 radnych (14,29%) i KWW Mieszkańcy Lubonia 2 mandaty, co stanowi niecałe 10% (9,52%). KW LIO wywodzi się ze

63 „Wieści Lubońskie” 12-2014 s. 3 – Autorytet „Wieści”

stowarzyszenia PO1Luboń i część członków związana była z Platformą Obywatelską, która w 2010 roku uzyskała 4 mandaty.

Spośród 4058 głosów oddanych na wszystkich 21 radnych, zaledwie 423 przypa-
dło na kandydatów KWWFMNCL, 415 na KWWLIO oraz 403 na KWWML. Po-
parciem w wysokości 2717 głosów mogli cieszyć się wszyscy kandydaci KWWFOL
(14 radnych).

Największą porażką z pewnością była przegrana lidera KW „LIO” - Magdaleny
Nyćkowiak-Filusza przed 4 laty kandydatki na burmistrza Lubonia z 2. wynikiem,
jednocześnie radnej, która uzyskała wówczas najlepszy wynik – 381 głosów w całym
Luboniu, deklasując kolejnego aż o 70 głosów. Dużą porażką jest także wynik całego
KWW Mieszkańcy Lubonia z liderem Markiem Samulczykiem - dotychczasowym
Przewodniczącym Rady Miasta Luboń, największym kontrkandydatem Małgorza-
ty Machalskiej w walce o fotel burmistrza. Ugrupowanie to wystawiło kandydatów
we wszystkich 21 okręgach wyborczych, a otrzymało jedynie 2 mandaty. Wcześniej
zawsze obecne było przy władzy. Przez wiele lat najpierw w koalicji ze Wspólnotą
Lubońską w rządach śp. Włodzimierza Kaczmarka (do 2006 r.), później utrzymywali
przewodnictwo Radzie Miasta (2006-2014), w latach 2010-2014 ugrupowanie miało
4 radnych.

Największą liczbę głosów 269 w całym Luboniu na 95 osób startujących uzyska-
ła Katarzyna Ekwińska okręg nr 2, tuż za nią z różnicą 3 głosów Paweł Wolniewicz
(okręg 1) i Karolina Wilczyńska-Kąkol 256 głosów, wszyscy z KWW FOL. Najwięk-
sze procentowe poparcie, ponad 60%, otrzymali: pomimo dopiero 13. wyniku - To-
masz Kołodziej (66,3%, okręg 5, KWW FMNCL), P. Wolniewicz (62,7%) i Piotr Izy-
dorski (61,4%, okręg 6, KWW FMNCL). Radnym siódmej kadencji, który otrzymał
najmniej głosów – 121 – został Adam Dworaczek.

Do Rady Miasta nie dostały się 4 komitety. Jednoosobowy KKW Lepszy Luboń
- Robert Korcz, który w okręgu nr 21 uzyskał 97 głosów. Do RML nie dostał się też
KWW Daj Szansę Młodemu!, który uzyskał średni wynik 60 głosów (łącznie 661),
wystawił 11 kandydatów (wcześniej zapisanego Bartosza Herodowicza nie było na
karcie do głosowania) oraz kandydata na burmistrza Michała Adamczaka. Ugrupo-
wanie to związane było z Kongresem Nowej Prawicy. Kolejny wynik – średnio 45
głosów na osobę (razem 498) – otrzymał KWW Niezależni dla Powiatu (NdP), który
wystawił także 11 kandydatów.

Jest kilku kandydatów, którzy mogą mówić o szczęściu lub wielkim pechu. Róż-
nicą tylko dwóch głosów w okręgu nr 4, Jakub Bielawski (KW „LIO”) pokonał Iwo-
nę Kaczmarek (KWW ML). O podobnym szczęściu, różnicy 2 głosów, może mó-
wić w okręgu nr 17 Magdalena Woźniak-Patej (KW „LIO”), która wygrała z Piotrem
Kocurem (KWW FOL). Trzema głosami z bardzo dobrym wynikiem 149 głosów
przegrał w okręgu nr 15 z Andrzejem Okupniakiem (KWW ML) Maciej Różański
(najlepszy wśród KWWDSM!).

Średnia wieku nowych radnych wynosi 43,7 lat (w poprzedniej kadencji na po-
czątku – 43,6). Najstarszy radny ma 61 lat (M. Samulczyk), a najmłodszy 27 (P. Bart-
kowiak). W Radzie Miasta zasiada 6 kobiet (w poprzedniej RML było 9 – 43%), za

to mają więcej ważniejszych stanowisk. Oprócz burmistrza M. Machalskiej, panie obejmują przewodnictwo Rady Miasta – T. Zygmankowska oraz 3 komisjach.

Skład osobowy Rady Miasta VII Kadencji:

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIASTA LUBOŃ ROK 2014					
Nr okręgu wyborczego	Ilość kandydujących	Ilość osób uprawnionych do głosowania	Frekwencja wyborcza [%]	Wybrany radny do Rady Miejskiej Lubonia	Ilość uzyskanych głosów
11	5	1151	39,79	Andrzejczak Paweł	207
8	3	1236	36,57	Bartkowiak Patryk	255
4	5	1024	42,38	Bielawski Jakub	141
14	6	1253	35,91	Budzyński Łukasz	146
10	4	990	35,35	Dworaczek Adam	121
2	4	1199	45,7	Ekwińska Katarzyna	269
20	5	955	36,44	Franek Dorota	175
19	4	1041	31,12	Frąckowiak Katarzyna	125
21	6	1159	39,26	Gawelski Hieronim	146
16	6	1088	49,54	Goryniak Piotr	196
12	6	1098	39,89	Górecki Kazimierz	166
6	3	993	38,37	Izydorski Piotr	234
5	4	906	31,46	Kołodziej Tomasz	189
13	4	1174	42,67	Krzyżostaniak Paweł	224
15	6	1185	43,71	Okupniak Andrzej	152
3	4	1133	42,01	Samulczyk Marek	251
7	6	1086	38,67	Szwacki Michał	192
18	4	1185	36,03	Wilczyńska-Kąkol Karolina	256
1	3	1098	38,62	Wolniewicz Paweł	266
17	4	1147	38,97	Woźniak-Patej Magdalena	153
9	4	1181	38,7	Zygmankowska Teresa	194

Pierwsza sesja nowej Rady Miasta kadencji VII odbyła się w dniu 27 listopada 2014 roku. Radni Forum Obywatelskiego Luboń (14 osób) i radni Forum Mieszkańców Nowego Centrum Lubonia (2 osoby) utworzyli klub radnych „Forum”, posiadający większość w Radzie Miasta.

Rada Miasta liczy 21 radnych, spośród których:

- a. 2 radnych posiada 12-letni staż pracy w radzie – Marek Samulczyk i Adam Dworaczyk,
- b. 2 radnych po raz trzeci otrzymało mandat – Paweł Krzyżostaniak i Jakub Bielawski,
- c. dla 6 radnych jest to druga kadencja – Patryk Bartkowiak, Dorota Franek, Andrzej Okupniak, Katarzyna Frąckowiak, Magdalena Woźniak-Patej, Paweł Wolniewicz,
- d. dla 11 radnych jest to pierwsza kadencja,

Przewodniczącą Rady Miasta została Teresa Zygmantowska (Forum Obywatelskie Luboń), I Wiceprzewodniczącym Paweł Krzyżostaniak (Forum Obywatelskie Luboń), II Wiceprzewodniczącym Piotr Izydorski (Forum Mieszkańców Nowego Centrum Lubonia).

W każdej komisji Rady Miasta Luboń klub „Forum” posiada większość, pozwalającą przyjąć każdą uchwałę, także w Komisji Rewizyjnej. Również przewodnictwo wszystkich komisji Rady Miasta Luboń posiada Forum Obywatelskie Luboń, w tym Komisji Rewizyjnej. Forum Obywatelskie Luboń posiada 3 zastępców Przewodniczących Komisji, 2 zastępców przypadło koalicjantom – Forum Mieszkańców Nowego Centrum Lubonia, 1 zastępcą przypadł Lubońskiej Inicjatywie Obywatelskiej. Na 6 stanowisk Sekretarzy, 5 posiada Forum Obywatelskie Luboń, 1 Sekretarz jest z Lubońskiej Inicjatywy Obywatelskiej. Żadnego stanowiska nie otrzymali przedstawiciele Mieszkańców Lubonia. Tylko jeden radny został członkiem aż 3 komisji – Teresa Zygmantowska z Forum Obywatelskie Luboń (15 radnych jest członkami dwóch komisji, 5 radnych jest członkami jednej komisji).

9. Podsumowanie

Samorząd terytorialny stanowi fundament państwa. Siła kraju i los jego obywateli zależą właśnie od stabilności samorządu, jasnych oraz czytelnych zasad jego finansowania, podziału władzy i uprawnień. Samorząd więc to podstawowa forma decentralizacji zarządzania w sprawach publicznych. O tym, jak duże ma on znaczenie, może świadczyć to, że już co druga złotówka z publicznych pieniędzy trafia do samorządów i podległych im instytucji. Zakres działania władz lokalnych i ich odpowiedzialność stale się rozszerzają.

Najwięcej pracy w naprawę systemu i wprowadzenie demokracji w Luboniu włożyli członkowie Samorządowego Komitetu Obywatelskiego – działając najpierw bez mocy decyzyjnej, a następnie pełnoprawnie poprzez Radę Miejską w latach 1990-1994. Radni SKO zostali obdarzeni ogromnym kredytem zaufania. Zdobyli oni znaczną przewagę nad pozostałymi kandydatami i rozpoczęli budowę samorządu po ustąpieniu Miejskiej Rady Narodowej. Była to grupa osób, która w oparciu o własne doświadczenie tworzyła nowy ład społeczny, gospodarczy i polityczny. Ustanowiono podstawy struktury samorządowej i określono zasady, na jakich pierwsza Rada Miejska i burmistrz podejmowali decyzje.

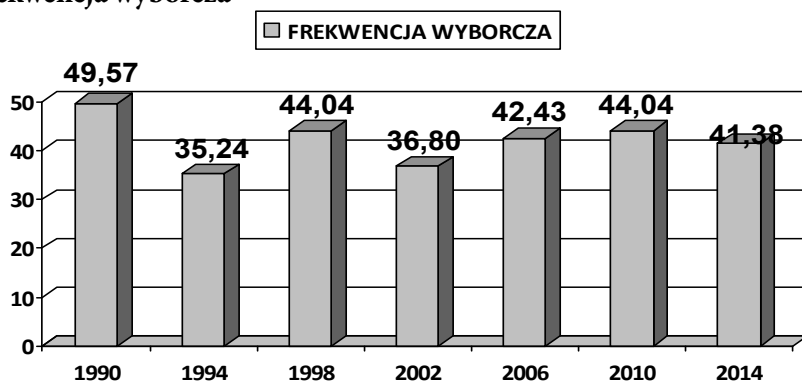
Włodzimierz Kaczmarek za najważniejsze dla Lubonia skutki ustanowienia samorządu podawał bezpośredni wpływ na wybór składu Rady, potem także burmistrza,

a także oddanie części spraw publicznych do rozstrzygnięcia przez mieszkańców, których te sprawy bezpośrednio dotyczą⁶⁴. Przemiany roku 1990 niewątpliwie przyspieszyły rozwój miasta i sprawiły, że potrzeby jego mieszkańców były wysłuchiwanie.

Początki samorządu w Luboniu nie obeszły się bez wielu problemów, z którymi musiały się zmierzyć demokratycznie wybrane władze miasta. Była to ciężka praca na rzecz tworzenia nowego porządku w mieście, często od podstaw i po omacku. I kadencja znacznie wyróżniała się liczbą spotkań radnych. Odebyły się aż 74 sesje Rady Miejskiej (w późniejszych kadencjach było ich około 50).

Mimo że w roku 2002 liczba radnych w Luboniu zmniejszyła się o 7 (z 28 do 21 osób), nadal można było zaobserwować wzrost liczby kandydatów. Niestety, tak szybko nie zwiększa się frekwencja wyborcza. W Luboniu utrzymuje się na niskim poziomie, ponieważ ani razu nie przekroczyła 50%.

Frekwencja wyborcza



Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Formowanie się społeczeństwa obywatelskiego, świadomego znaczenia i roli wyborów, w pewnym momencie zostało zahamowane. Coraz mniej wagi przywiązuje się niestety do spełnienia obywatelskiego obowiązku⁶⁵.

Przez 20 lat samorządu w Luboniu, aż 4 radnych pełniło nieprzerwanie swoją funkcję.

⁶⁴ *Oba punkty widzenia*, „Niezależny miesięcznik mieszkańców *Wieści Lubońskie*” 06/2010, s. 16

⁶⁵ Zaledwie dla 53% głosujących w wyborach samorządowych w 2006 r., uczestnictwo w wyborach było spełnieniem obywatelskiego obowiązku. Oprac. na podstawie badania CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia”, przeprowadzonego w dniach 1-4 grudnia 2006 na liczącej 1015 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Najdłużej działający radni w Radzie Miasta Lubonia

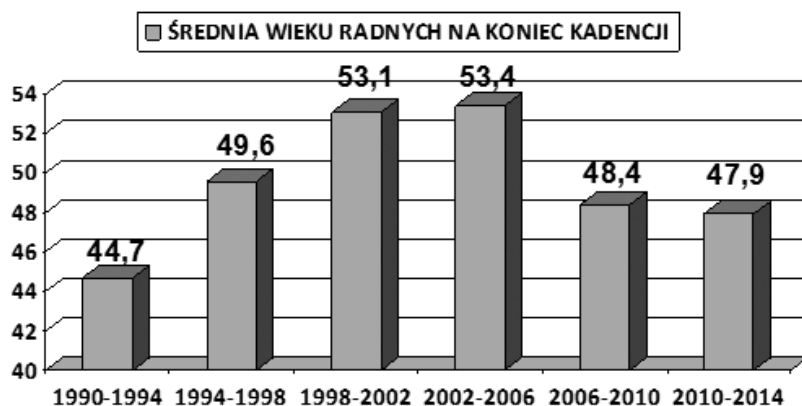
NAJDŁUŻEJ DZIAŁAJĄCY RADNI W RADZIE MIASTA LUBONIA			
PRZEZ 20 LAT W RADZIE MIASTA LUBONIA ZASIADALI:			
Bogdan Jędrzejewski (Wspólnota Lubońska)	Włodzimierz Kczmarek (w latach 1990-2006 Burmistrz Miasta Lubonia, od 2006 roku radny ze Wspólnoty Lubońskiej)	Ryszard Olszewski (Lubonianka z Miastem, Zastępca Burmistrza w latach 1998-2006)	Andrzej Sobiło (Mieszkańcy Lubonia)

Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Spośród nich Włodzimierz Kaczmarek i Ryszard Olszewski uzyskali mandat do Rady Miasta Lubonia VI kadencji. Bogdan Jędrzejewski nie uzyskał wymaganego poparcia, natomiast Andrzej Sobiło został radnym Rady Powiatu Poznańskiego.

Najmłodsi radni zasilali szeregi Rady w latach 1990-1994 (średnia 44,7 roku na koniec I kadencji). Później średnia wieku znacznie wzrosła, osiągając w roku 2006 aż 53,4 lata. Wybory 2006, 2010 i 2014 znacznie odmłodziły Radę Miasta. Mandat zdobyło wiele osób młodych, wypierając starszych kontrkandydatów. W roku 2014 radni mieli średnio 47,9 roku.

Średnia wieku radnych na koniec kadencji



Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

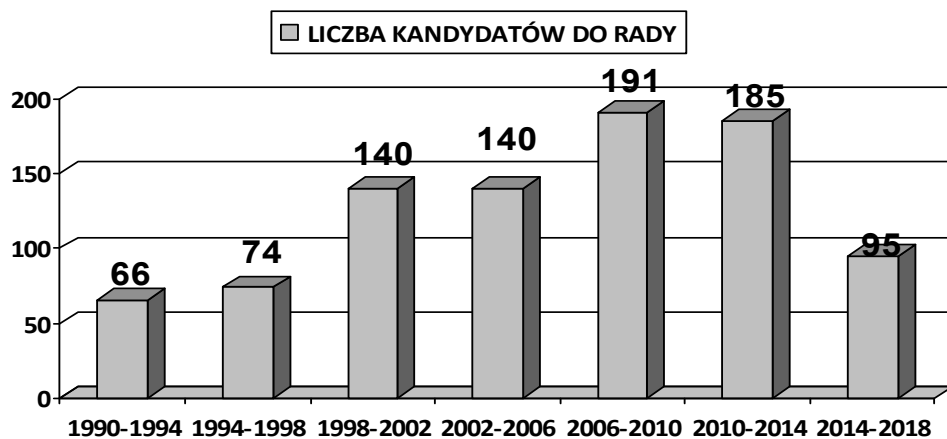
Zwracając uwagę na kształtowanie się list kandydatów można zauważyć pewną prawidłowość – począwszy od 1990 r. na listach w Żabikowie zawsze numer jeden należał do Włodzimierza Kaczmarka. Ponadto prawie za każdym razem na scenie politycznej pojawiało się coraz więcej kobiet.

W lubońskim samorządzie w mniejszości znajdowali się członkowie ogólnopolskich partii politycznych. Mieszkańcy woleli głosować na lokalne komitety wyborcze i to właśnie je obdarzali największym poparciem. Burmistrz Lubonia nigdy nie wywodził się z partii, co obecnie jest już coraz rzadziej spotykane.

Począwszy od 1990 r. przez kolejne kadencje Rady Miasta przewijały się często te same nazwiska – zarówno kandydatów, jak i radnych. Nie zawsze jednak osoby te były przywiązane do ugrupowania, z którego kandydowały. Często można było zobaczyć je na innych listach w kolejnych wyborach. Większość osób, które zdobyły mandat, ubiegała się o niego ponownie i najczęściej go uzyskiwała. Dobrą stroną tego zjawiska jest, że do samorządu dostają się osoby z doświadczeniem, które posiadają wiedzę i umiejętności. Rodzi to jednakże obawy o spadek zaangażowania i chęci do działania radnych, którzy w miarę upływu lat tracą zapał, jaki towarzyszył im na początku pracy samorządowej.

Wśród radnych Rady Miasta wymienić można tak osoby z wykształceniem zawodowym, jak i wyższym. W szeregach Rady dotąd zasiadało 6 osób z tytułami naukowymi doktora: Adam Dworaczyk, Włodzimierz Kaczmarek, Paweł Krzyżostaniak, Krzysztof Moliński (później profesor), Zdzisław Szafranski, Marian Szymański. Osoby te były reprezentantami różnych profesji. Liczną grupę kandydatów do Rady stanowili prawie zawsze nauczyciele.

Liczba kandydatów do Rady



Źródło: Archiwum Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”

Radni za swoją pracę na rzecz samorządu od 1990 r. otrzymują dietę.

IV. Sondaż⁶⁶

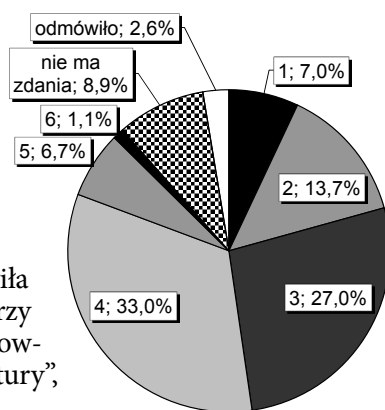
Jak Pan/ Pani ocenia (w skali szkolnej 1-6) 25 lat władzy samorządowej w Luboniu?

Sondaż uliczny, Internetowy oraz wśród władzy miasta przeprowadzony przy okazji 25 rocznicy władz samorządowych w maju 2015 r. Ciekawi byliśmy, jaką cenzurkę naszej władzy lokalnej wystawią sami mieszkańcy, i jak urzędująca władza wybrana pół roku wcześniej (w listopadzie 2014 r.), ocenia dotychczasowe rządy⁶⁷.

Oceny wg procentowego podziału

- Najwięcej, jedna trzecia pytaných (33%) wystawiła czwórkę (ocena dobra). Wśród komentarzy zanotowaliśmy: „Wiele zmieniło się na lepsze”, „Powoli ale do przodu posuwa się budowa infrastruktury”, „Trochę na zachętę dla nowej władzy”.
- Drugie miejsce dla oceny władz samorządowych – 27% – uzyskała ocena „trójka” (dostateczny). Tu rozmówcy dodawali: „Ze względu na ul. Źródlaną”, „Kto interesuje się samorządem i wie co można, to nie da więcej”.
- Trzecią oceną dla RML i Burmistrzów była „dwójka” (dopuszczający) – 13,7%. Argumenty m.in. rzucano takie: „Za nieróbstwo nie należy się więcej”, „Nie lubię urzędników”, „Słaby rozwój Lubonia”, „Porównać można z innymi miasteczkami Wielkopolski”, „Kiedyś dałbym wyżej, było lepiej”, „Żeby nie te drogi, to może 1 pkt więcej”, „Podobnie jak w całym kraju”.
- Kolejny przedział 7% to oceniający na „jedynkę” (niedostateczny), tak m.in. komentował (pomijamy wypowiedzi niecenzuralne): „Na naszej ulicy nic się nie zmieniło!”, „Nic nie robią tylko premie zgarniają”, „Stare drogi są tragiczne i nic się z tym nie robi”, „Pokażcie drugie takie miasto, co ma tyle nieutwardzonych dróg”, „Centrum – tragedia – jeśli chodzi o drogi, i słaba trójka za architekturę”, „Szkoda, że nie ma zera”.
- Tuż za – 6,7% – przedział mieszkańców oceniający naszą władzę na „piątkę” (bardzo dobrze) z dopowiedzeniem: „Cały czas coś się tu dzieje”.
- Najmniej osób – zaledwie 1,1% ocenił luboński samorząd na „szóstkę” (celujący) i odnotowaliśmy komentarz: „Jestem zadowolony ze wszystkiego”.
- 8,9% pytaných nie miało zdania: „Za krótko tu mieszkam”, „Ciężko mi ocenić, nie znam całego miasta”, „Nie interesuje mnie polityka”.
- Władza VII kadencji (2014-2018) oceniła w maju 2015 r. 25 lat rządów dużo lepiej niż sami mieszkańcy. Najwięcej – 16 z 21 radnych – oceniło na „4” (66,7%). Ocenę: „bardzo dobry” dali wszyscy burmistrzowie i radny M. Samulczyk (16,7%). Trójkę postawiło trzech radnych (J. Bielawski, K. Frąckowiak i A. Okupniak). Znalazła się też szóstka dla naszej władzy od radnej D. Franek. Nikt nie dał „dwójki” ani „jedynek”.

Piotr P. Ruszkowski



⁶⁶ Porównaj „Wieści Lubońskie” 05-2015 str. 2

⁶⁷ Badanie przeprowadzone na próbie 327 mieszkańców, czyli około 1%.

V. Wyobrażenia 1990 r., a rzeczywistość

Wypowiedzi na temat przeobrażeń samorządowych jakie miały miejsce w Luboniu w cyklu 5-letnim.

1995 – 5 lat demokracji samorządowej⁶⁸

Hasło „Wyobrażenia a rzeczywistość” zaproponowaliśmy w związku z 5 rocznicą demokracji samorządowej.

W latach 1989-1990 dokonały się w naszym kraju zmiany ustrojowe, które dotyczyły także, a może przede wszystkim, najmniejszych organizmów państwowych, jakimi są gminy.

Na ile obecnie otaczająca nas rzeczywistość jest odbiciem wyobrażeń z roku 1990 możemy zapoznać się, czytając poniższe refleksje.

Z prośbą o kilka zdań takich refleksji zwróciliśmy się do niektórych mieszkańców Lubonia, naszym zdaniem mniej lub bardziej znanych, będących osobami w jakimś sensie publicznymi. Jest to też kolejna okazja dla bliższego poznania tych ludzi, z którymi nasz codzienny kontakt bywa znikomy, często ograniczony do kontaktów służbowych.

Nie chcąc narzucać konkretnego tematu, ograniczyliśmy się jedynie do zaproponowania hasła, dając w ten sposób możliwość dowolnych wypowiedzi. Prosząc o ograniczoną objętość wypowiedzi, nie liczyliśmy też na wyczerpujące oceny demokratycznych przemian. Z drugiej strony na takie podsumowanie, naszym zdaniem, za wcześnie. Także obecna pozycja społeczna niektórych osób, mogła być niezręczna dla dokonania takich ocen.

Żałujemy jedynie, że nie wszystkie osoby, do których się zwracaliśmy zechciały podzielić się swoimi na ten temat refleksjami.

Do wstępu dołączamy dwie wypowiedzi na temat demokracji w ogóle. Jedna Stanisława Mikołajczyka (premiera londyńskiego rządu emigracyjnego), i druga księdza Józefa Tischnera (współczesnego profesora filozofii).

„Nasze pojęcie demokracji opiera się na wolności obywatela, poszanowaniu jego przekonań, jego wiary i jego godności, na wolności słowa i prasy, na przekonywaniu i oddziaływaniu ideowym, a nie za pomocą systemu policyjnego.”

„Nie ma prawdziwej demokracji, gdzie panuje jednomyślność. W demokracji służą państwu ludzie o różnych przekonaniach. Tak jak w gospodarstwie chłopskim są różnice zdań między ojcem i synem, matką i córką, jak gospodarować, jak najlepiej zasiać, czy zaorać, tak są różnice poglądów również w narodzie i partii politycznej.”

Stanisław Mikołajczyk

„Warunkiem demokracji jest zdolność do kompromisu. Kompromis wymaga odpowiedniego języka i otwarcia na racje drugiego. W świecie postkomunistycznym trudno zarówno o jedno jak i drugie. Nade wszystko jednak daje o sobie znać swoista kategoria myślenia politycznego, odziedziczona po komunizmie: każdy przeciwnik polityczny jest traktowany tak, jakby był śmiertelnym wrogiem. Komunizm minął, a mechanizm mnożenia wrogów pozostał

„Także w demokracji lud ma swoje przesady, które wiodą go na manowce. Demokracja nie na tym polega, że »lud ma zawsze rację«, lecz na tym, że w ostatecznym rozrachunku lud jest odpowiedzialny za stan, w jakim się znalazł”

ks. prof. Józef Tischner

68 Z „Więści Lubońskich” 05-1995, str. 6-9

Roman Haremza

- **działacz Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, radny 1990 - 1994, przewodniczący Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” przy WPPZ s.a.**

Nie tak miała i ma wyglądać Polska o którą walczyliśmy.

Rzeczywistość nie spełnia oczekiwań. Wynikiem tego jest rozczarowanie i zmęczenie. Obrazu tego dopełnia brak stabilizacji, przedłużający się proces uchwalania konstytucji, skutecznych norm i egzekwowania prawa oraz oczekiwanie na sprawiedliwość. Wolność, którą otrzymaliśmy, wciąż trudno „zagospodarować”, (gdyż pozostało zniewolenie moralne – dziedzictwo totalitaryzmu). Następuje restauracja PRL-u (którego mimo wszystko nie chcę) centralizacja zarządzania, przejmowanie nie zawsze uczciwie majątku narodowego przez wąskie grupy, przy coraz większym obciążeniu kosztami reform grup najsłabszych (którzy często do tych zmian doprowadzili i byli ich inicjatorami). Dochodzi do tego arogancja i zadufanie urzędników, polityków wierzących w swoją nieomyślność, którzy bez moralnych skrupułów przystosowali się do „nowych czasów”.

W tym szarym przemieszaniu najlepiej jeszcze wypadają samorządy, choć proces decentralizacji został spowolniony, mimo że najefektywniej gospodarują swoimi (czytaj naszymi) i otrzymanymi zasobami finansowymi - widać to na co dzień. Ale i tutaj często nie nastąpiło pełne uświadomienie, że radni reprezentują i mają wypełniać zadania (służebne) „zlecone” przez swoich wyborców, dbać o dobro wspólne, a nie przywdziewać togi urzędniczej, wszystkowiedzącej, dbając li tylko o swój egoistyczny interes.

Roman Haremza



Włodzimierz Kaczmarek

- **burmistrz Lubonia od 1990 r. Wywodzi się z Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, jeden z liderów Samorządnej Wielkopolski „Tobie i Miastu”.**

Angażując się w działalność samorządową, przekonany byłem o konieczności upodmiotowienia społeczności lokalnych i potrzebie oddania w ich ręce rozstrzygania lokalnych spraw. Minione pięć lat potwierdziło słuszność przyjętego kierunku zmian. Powszechnie podkreśla się trafniejszy wybór kierunków działań na szczeblu lokalnym, efektywniejsze wydawanie pieniędzy, lokalne ożywienie, a samorządność lokalna stała się trwałym i liczącym się elementem struktury państwa. W tym więc sensie mogę uznać, że spełniły się moje oczekiwania z 1990 roku. Reforma samorządowa stanowiła element przemian społeczno-politycznych w naszym kraju. Przyjęte z roku 1990 rozwiązania organizacyjno-prawne i kompetencyjne traktowałem jako punkt wyjścia



do dalszych zmian. Nie ziściły się nadzieje na dalsze rozszerzenie uprawnień szczebla lokalnego i szybkie porządkowanie prawnego systemu jego działania. Przykładowo wymieniałbym tylko ustawę o finansach gmin nie gwarantującą przez cały okres poziomu dochodów gmin odpowiednio do skali problemów do rozwiązania oraz nie wiążącą wysokich dochodów gmin z ich powstawaniem na szczeblu lokalnym. Angażując się przed ponad pięciu laty w działalność władz miasta, nie byłem też w pełni świadom, aż tak dużych zapóźnień i nieuporządkowania wielu spraw, chociażby konieczności wykupu wielu istniejących ulic miasta od prywatnych właścicieli. Miałem także wtedy nadzieję na pewien lokalny solidaryzm społeczny w rozwiązywaniu wspólnych problemów, odrzucenie indywidualnych i grupowych interesów dla dobra miasta. Moje nadzieje okazały się w dużym stopniu zbyt naiwne. Próby przenoszenia walk politycznych ze szczebla centralnego, a zwłaszcza ich metod, na szczeble lokalne, często osobiste a nie programowy charakter krytyki, populistyczne hasła, zamiast przedstawiania problemów do rozwiązania, spowodowały odsunięcie się części ludzi zaangażowanych przed pięciu laty w przemiany i obojętność innych.

Włodzimierz Kaczmarek

Jan Kochański

■ od 1 lipca 1974 r. komendant Komisariatu Policji w Luboniu.

Samorządność jest przeznaczeniem każdego społeczeństwa, które chce żyć w zgodzie z zasadami demokracji. Ludzkość nic lepszego nie wymyśliła do tej pory i pewnie już nie wymyśli. Truizmem jest przypomnienie, że tylko „miejscowi” wiedzą najlepiej, jak się gospodarzyć, by żyło im się coraz lepiej albo przynajmniej poprawnie. Tylko oni, nie zaś urzędnik w odległej centrali, winni decydować o własnych sprawach.

Zmiany ustrojowe, rozpoczęte w 1989 r. postrzegam jako oczywistą konieczność, która wniosła jednak sporo niepokoju i zawirowań, zarówno dla władz samorządowych, jak i samych mieszkańców. Są to jednak zakładane koszty społeczne takich transformacji ustrojowych. Jak najbardziej na miejscu, będzie w tym miejscu refleksja o należnym szacunku dla rzeczywistości lubońskiej, że przeprowadzamy się przez przysłowiowe rafy, w miarę spokojnie i bezkolizyjnie.

Przyszłość należy zdecydowanie do samorządów. Jestem zdania, że samorządy winny przejmować w coraz szerszym zakresie, pozostałe działy życia społecznego i gospodarczego. Proces ten winien być jednak rozłożony w odpowiednim czasie, zaś obowiązkiem parlamentu winno być tworzenie tymże samorządom, możliwości samofinansowania. Rola państwa w tym okresie, to według mnie, rola dobrego, mądrego i trochę bogatego opiekuna.

Jan Kochański



Tomasz Linkiewicz

■ radny od 1994 r., kandydat Samorządnej Wielkopolski „Tobie i Miastu”, student, redaktor „Żaka” w „Wieściach Lubońskich”.

Z punktu widzenia przepływu informacji w mieście zmieniło się bardzo wiele. Ludzie czytają to, co się dla nich pisze, a co ważne, wyciągają wnioski, przychodzą i chwalą. To dobrze. Przychodzą również z ostrą krytyką otoczenia i nas. To jeszcze lepiej. To nam daje do myślenia. Przeciętny luboninian chce wiedzieć, nie wystarczy mu TV i prasa ogólnopolska. I najważniejsze - ludzie piszą. Przeczy to tezie niektórych, iż przeciętny luboninian się izoluje. Cieszę się, iż istnieje możliwość „nasypania soli na ogon” za pomocą specjalnego instrumentu pt. ŻAK, który nie jest bynajmniej biadoleństwem jednego nawiedzonego w celu rozdrażnienia. ŻAK powstaje w autobusie, na chodniku, przy kawie na imieninach. Tworzą go młodzi, którzy dostrzegają masę ciekawych zjawisk, które redakcja ŻAK-a wyławia, a multum ludzi zaczyna potem od tego lekturę „Wieści”, także w Urzędzie Miasta.

Ciekawie reaguje Czytelnik, biorąc niekiedy grę słów zbyt dosłownie, za bardzo do siebie. Zauważyłem jednak, że przeważnie pozwalamy mu spojrzeć na miasto swobodniej, bez zbędnej megalomanii. Wiele problemów trzymany głęboko na dnie szuflady ujrzało światło dnia. Dla mnie jest to słodki owoc tych pięciu lat.

Szkoda, że ŻAK nie może powstawać np. w ciekawej kafejce, w atmosferze pełnej dobrej muzyki. Gdzieś, gdzie młode środowisko mogłoby po pierwsze - poznać się (Luboń jest ogromny!), po drugie - skonfrontować swoje poglądy. Z sygnałów, jakie odbieramy od młodych, brakuje w Luboniu takich miejsc. Stale cierpimy na ową nieuleczalną przypadłość bliskości Poznania.

Tomasz Linkiewicz



Elżbieta Miałkas

■ główny księgowy i Skarbnik Miasta Lubonia od grudnia 1964 r.

Ostatnie pięć lat pracy w strukturach samorządowych były dla mnie wielkim doświadczeniem, poznawaniem nowych zagadnień, których rozwiązywanie lub uczestniczenie w ich rozwiązywaniu dało mi dużo satysfakcji. Ale przede wszystkim był to okres poznania nowych ludzi. Ludzi mądrych, odpowiedzialnych, pełnych zapału do pracy. Wszyscy uczyliśmy się nowych przepisów i zadań. Z 30-letniego doświadczenia urzędnika, mogę powiedzieć, że samorząd gmin znacznie efektywniej prowadzi gospodarkę budżetową. Wcześniej, przed 1990 rokiem, kwota budżetu Lubonia była z góry ustalana. Do niej trzeba było dostosować zamierzenia finansowe na wykonanie zadań służących



poprawie życia w mieście. Obecnie samorządy mają pełną swobodę, oczywiście w granicach możliwości finansowych, w ustalaniu budżetu po stronie dochodów jak i wydatków. W pięciu latach, o których mówimy, i nadal, duży nacisk kładzie się na poprawę infrastruktury w mieście. Do roku 1989 budowano drogi, gazociągi, kanalizację deszczową w ramach środków na remonty kapitałowe lub bieżące, chociaż były to inwestycje. Środki na inwestycje były przydzielane centralnie, tzn., że w budżecie miasta wcale ich nie było. W okresie samorządu inwestycje komunalne stanowią prawie 40% kwoty budżetu.

Marzeniem moim jest, by wszystkie dochody Lubonia w nim pozostawały, a nie stanowiły dochodu budżetu państwa, z których nasze miasto otrzymuje jedynie niski udział procentowy. Dotyczy to głównie podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych.

Elżbieta Miałkas

Krzysztof Moliński

■ **jeden z założycieli w 1989 r. i przewodniczący Samorządowego Komitetu Obywatelskiego. W pierwszej kadencji 1990-1994 przewodniczący Rady Miejskiej Lubonia.**

Warto po 5 latach zastanowić się nad samym procesem tworzenia demokracji lokalnej. Pod tym pojęciem rozumiem struktury samorządu lokalnego w sensie udziału mieszkańców w życiu miasta.

Dużo czasu i wysiłku w minionej kadencji Rady poświęciłem tworzeniu struktur organizacyjnych władzy samorządowej opartej o zbiór praw ustalanych w Luboniu - konstytucję lokalną.

Żałuję, że równolegle nie tworzyły się dostatecznie prężne inne, oprócz władzy, elementy samorządowe – struktury oddolne niezbędne w demokracji. Mam tu na myśli organizacje grupujące ludzi o podobnych zapatrywaniach czy zainteresowaniach. Jako pozytywny przykład wymieniałbym tutaj kilka ważnych, w moim rozumieniu, instytucji – elementów demokratycznych, które w minionych 5 latach powstały. Są to grupy o wspólnych zainteresowaniach: Towarzystwo Młodzieży Sportowej Stella, czy chór. Natomiast z organizacji o wspólnym zapatrywaniu i kierunku działania wymieniałbym: Stowarzyszenie „Ludzi Dobrej Woli” czy „Towarzystwo Gospodarcze Miasta Lubonia”. Nie bez znaczenia, może nawet najbardziej niezbędnym elementem w poprawnej demokracji lokalnej są „Wieści Lubońskie”. Tezę tę poparłbym słowami niedawno zmarłego w Szwajcarii ojca Jacka Bocheńskiego – Demokracja jest na tyle, na ile widoczna jest ona w mediach.

Z perspektywy minionych 5 lat, nie będąc obecnie we władzy samorządowej, angażuję się jednak w życie miasta i uważam, za pożądane, by jak najwięcej mieszkańców znalazło dla siebie miejsce do działania na wszystkich płaszczyznach, w których z powodzeniem mogliby się realizować.

Krzysztof Moliński



Władysław Ochniak

■ właściciel wytwórni napojów, prezes stowarzyszenia „Ludzi Dobrej Woli”.

Zmiany ustrojowe i wynikające z nich również gospodarcze, które zapoczątkowane zostały w latach 1989-90, przyniosły szereg zagrożeń dla narodu, takich między innymi jak: bezrobocie, zubożenie części społeczeństwa, zachwiana stabilizacja, szczególnie młodego pokolenia oraz eskalacja przestępczości, co jest powodowane brakiem środków do życia i nieprzystosowaniem części społeczeństwa do nowej rzeczywistości. Trzeba powiedzieć, że samo państwo, nie jest w stanie ponosić konsekwencji owych zmian ustrojowych i gospodarczych. Stąd też, rolę samorządów staje się, opieka nad częścią przynajmniej, ludzi nieprzystosowanych i nie radzących sobie, w tej nowej rzeczywistości. Samorządność winni wspierać jednak ludzie, którym już w życiu się powiodło albo, którzy radzą sobie lepiej od społeczeństwa, a czynić to powinni, zarówno w interesie własnym, jak również lokalnej społeczności. Takie działania wraz z grupą wrażliwych lubońskich ludzi o „dobrej woli” w ostatnich latach już podjęto. Moim zdaniem, działania te skutkują pozytywnie, gdyż część ludzi nie przystosowanych, nie radzących sobie, ma możliwość uzyskania pomocy, również materialnej w sposób legalny i co najważniejsze, ludzki. „Tania jadłodajnia” oraz praca opieki społecznej wraz z Towarzystwem „Ludzi Dobrej Woli” przyjęły się w warunkach lubońskich i są powszechnie akceptowane. Poszerzenie kręgu osób taką działalność popierających, a szczególnie wspierających, nie tylko zresztą finansowo, byłoby sukcesem młodej demokracji samorządowej. A uczyć się jej musimy - wszyscy, nie wstydząc się tego.

Władysław Ochniak

Ks. Stefan Patryas

■ Od 1974 r. proboszcz parafii św. Jana Bosko w Luboniu

Po 45 latach komunizmu, który tak nieoczekiwanie przeszedł do historii, choć przyjąłem to z radością, nie miałem rewelacyjnych oczekiwań. Patrzyłem w przyszłość realnie. Postawa Polaków kazała mi wątpić i pytać, co Rodacy zrobią z tą nagle uzyskaną wolnością? Brak odpowiedzialności tak bardzo czytelny, rozwarstwienie społeczeństwa, brak zaangażowania w kierunku dobra wspólnego, słaby patriotyzm, nie sprzyjały budowaniu pozytywnych wyobrażeń. Po prostu stałem się obserwatorem biegu wydarzeń. Dlatego nie zdziwiłem się, gdy nie zmoęła nas narzucona ideologia, a rozłożył nas materializm praktyczny. Prawdziwe wartości zostają odkładane na margines życia, dla Pana Boga mamy coraz mniej czasu, a nastawiamy się na użycie, stąd jesteśmy ciągle manipulowani. Nie potrafimy kształtować szacunku dla godności osoby ludzkiej - jednym z takich wskaźników jest zwulgaryzowanie języka, pogłębiający się alkoholizm,



przedmiotowe traktowanie ludzi, ściślej osób ludzkich. Mało ludzi traktuje się podmiotowo i dlatego tak łatwo ulegamy przeróżnym wpływom zewnętrznym. Nawet Pan Bóg przez wielu jest traktowany przedmiotowo. I dlatego coraz bardziej gubimy się w rzeczywistości zamiast odpowiedzialnie ją kształtować.

Przypominają się, słowa Pana Jezusa „Każdego, kto ... moich słów słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto moich słów słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki.” (Mt. 7.24-27).

ks. Stefan Patryas

Piotr Paweł Ruszkowski

■ **jeden z założycieli Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lubonia 1990-94, redaktor naczelny „Wieści Lubońskich”.**

Z pewnością większość zgodzi się z twierdzeniem, że demokracja jest właściwym procesem w tworzeniu systemu państwowego. Jednak pojęcie to, jest tak różnie rozumiane, że często trudno doszukać się „wspólnego mianownika”. Dlatego pozwolę sobie na refleksję, co dla mnie, w świetle 5 lat istnienia samorządów lokalnych, jest gwarantem demokracji. Próbowałem poruszyć to zagadnienie w artykule pt. „Pięć lat informacji” („WL” 12-1994), gdzie o demokracji lokalnej pisałem w trzech aspektach: władzy, opozycji i wolnej prasy. Przekładając to na dzisiejszy obraz luboński – władza jest, opozycji brak, a wolna prasa? – cóż, próbujemy ją ratować. Tak więc, w tym świetle o demokracji w Luboniu powiedziałbym, że jest krucha. Przed pięciu laty, świeżo wybrana władza samorządowa dobrze rozumiała potrzebę istnienia niezależnej prasy. Z entuzjazmem przyjęła informację o zarejestrowaniu przez grupę mieszkańców „Wieści Lubońskich”. Pozwolono też skryć się pod skrzydła biblioteki, która została wydawcą. Wspierano finansowo, rozumiejąc potrzeby społeczne, ograniczone możliwości i charakter „Wieści”.

Moim zdaniem w procesach demokratycznych stajemy przed egzaminem, w którym okaże się, na ile, tego ważnego elementu demokracji – prawdziwie niezależnej prasy chcemy w Luboniu.



Piotr Paweł Ruszkowski

Elżbieta Stefaniak

■ dyrektor Biblioteki Miejskiej, kandydatka na radną w 1994 r. z ramienia ugrupowania Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lubonianka”.

Dla nas, dla Wielkopolski jest to okres uźwężnienia tych cech, które nas charakteryzują, a więc gospodarność, rzutkość, inicjatywa. Wielkopolska ma znaczny udział w dochodzie narodowym, ale czy korzysta z niego w sposób proporcjonalny? Ciągłe brakuje takich mechanizmów, które preferowałyby w podziale tych najbardziej pracowitych i zaradnych.

...Dziś wiele zależy od sponsorów. Mamy wiele przykładów wspierania kultury, oświaty, służby zdrowia, opieki społecznej (bo chociażby z naszego podwórka Honorowa Łożą Kultury, dzięki której można było zorganizować wiele ciekawych imprez). Kto wspiera różne dziedziny życia społecznego i kulturalnego, musi cieszyć się przywilejami podatkowymi. I tu nie chodzi li tylko o wielkie biznesy, ale i o drobne zakłady rzemieślnicze, czy drobnych producentów. Ale mimo wszystko muszą istnieć czytelne podstawy prawne dla działalności mecenasów.

...degradacja materialna środowisk twórczych, kulturalnych, całej tzw. sfery budżetowej

...Jeśli chodzi o sprawy, z którymi jestem związana zawodowo brak unormowania prawnego dotyczącego bibliotek samorządowych

„... Samorząd daje płaszczyznę do wyścigu pracy dla ludzi ofiarnych, pełnych poczucia odpowiedzialności za losy kraju i miasta. Jest działalnością niepoprawnych entuzjastów, a nie czynnością poprawnych urzędników” (Cyryl Ratajski)

Elżbieta Stefaniak



Zdzisław Szafrąński

■ wywodzi się z Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lubonia w latach 1990-94, obecnie przewodniczący Rady Miejskiej.

Przed pięciu laty rząd T. Mazowieckiego rozpoczął przemiany ustrojowe w Polsce. Bardzo ważnym elementem tych przemian było zapoczątkowanie decentralizacji państwa i przywrócenie autentycznego samorządu terytorialnego. W moim przekonaniu, na tle reformowania naszego kraju, reforma samorządowa jest jedyną, która w pełni się powiodła. Jednak proces ten nie jest jeszcze zakończony. Następnym krokiem powinno być przywrócenie struktur powiatowych i stworzenie samorządu wojewódzkiego. Obecna ekipa rządowa spowołniała przeprowadzenie reform decentralistycznych. Ostatnio można



zauważyć pewne zagrożenia, które polegają na przekazywaniu gminom nowych zadań bez odpowiedniego wsparcia finansowego. Uchwalane przez Sejm ustawy nie zawsze sprzyjają samorządom. Nie są też jasne zapisy dotyczące samorządów, które winny znaleźć się w nowej Ustawie Zasadniczej (Konstytucji).

Uważam, że nadszedł teraz okres wykorzystywania nabytych doświadczeń. Dowodem tego są powstające w celu rozwiązywania wspólnych zadań stowarzyszenia i porozumienia międzygminne.

Mimo wielu jeszcze niedociągnięć, które często tkwią w nas samych, w przyszłość patrzę optymistycznie.

Zdzisław Szafrński

Zenon Twardowski

■ Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu i komendant miejski od 1972 r.

Dzisiaj po 5 latach nie żałuję, że podjąłem decyzję, aby nie kandydować w wyborach. Jestem zadowolony z zamieszkania w Luboniu, zrealizowałem swoje plany życiowe i mam satysfakcję z tego, że wniosłem określony wkład w rozwój społeczno-gospodarczy miasta.

Przebudowa ustroju społeczno-gospodarczego kraju jest gigantycznym zadaniem, przed jakim stoi nasz naród. Wydawało się, że przemiany ustrojowe, jakie nastąpiły będą postępowały w szybszym tempie, jednakże rzeczywistość przedstawia się trochę inaczej i to chyba z racji, że nie wszyscy zdają sobie sprawę z tych przemian. Mam tu na myśli bezrobocie, jakie nastąpiło, a z tym się wiąże niezadowolenie wśród społeczeństwa. Nie jestem politykiem, ale w demokracji samorządowej trzeba się jeszcze dużo uczyć i czerpać doświadczenia od tych, którzy dorobek demokracji mają za sobą. Istota problemu polega na tym, jak optymalnie wykorzystać istniejący potencjał gospodarczy, bez narażania interesów społecznych. Jest to zarazem ogromna szansa i zagrożenie. Mam jednak nadzieję, że szansy tej nie zmarnujemy.

Zenon Twardowski



Kazimierz Świdorski

■ naczelnik Miasta Lubonia w latach 1981-1990.

Będąc Naczelnikiem Miasta - byłem otwarty na każdą inicjatywę mieszkańców, na bezpośrednie spotkania, rozmowy i uczestnictwo w zebraniach. Nie zamykałem się w gabinecie rozbudowanego budynku Urzędu Miasta. W pracy tej wspierany byłem przez zespół urzędników, którzy doskonale znali swoje zadania w spełnianiu służebnej roli wobec społeczeństwa, pamiętając o tym, że z ich podatków się utrzymują. Znaczne osiągnięcia w każdej dziedzinie życia Naszego Miasta z końcem mojej pracy na stanowisku Naczelnika Miasta (połowa 1990) („WL” 12-1994) upatruję właśnie w pracy i zaangażowaniu wielu mieszkańców miasta, działaczy komitetów

osiedlowych samorządu mieszkańców, działaczy komitetów czynów społecznych. Przysłowiowa złotówka wydatkowana z kasy miejskiej wręcz kilkakrotnie była pomnażana przez ludzi dobrej woli, dzięki ich bezinteresownemu zaangażowaniu w rozwiązywanie problemów miasta.

Po 1990 r. w naszym mieście po transformacji ustrojowej wiele się zmieniło. Szczególnie zadbano o zbudowanie nowych ogniw samorządu i agend podległych Radzie i Burmistrzowi. W wyniku zmian zlikwidowano, nie powołując nic nowego – komitety osiedlowe samorządu mieszkańców – być może jest to wygodne, a może faktycznie zbędne?

Z satysfakcją mogę stwierdzić, że wiele przedsięwzięć zainicjowanych w okresie mojej pracy, zostało przez nową Radę podjętych i zakończonych, jednak są i takie, których nie podjęto, wręcz zaprzeczono. Z obserwacji moich wynika, że również podjęto nowe działania zmierzające do rozwiązania narosłych problemów w mieście.

Kazimierz Świdorski



Kazimierz Zagozda

■ prezes zarządu Zakładów Chemicznych „Lubon” s.a.

Nie spodziewałem się w 90 r. zmiany, która by radykalnie z chwilą wprowadzenia zasad demokratycznych spowodowała, że nasze kieszenie będą wypchane pieniędzmi. Patrzyłem na to realnie. Wiedziałem, że tyle, ile wytworzymy, tyle będziemy mogli skonsumować. Mamy niską wydajność pracy, nie w sensie takim, że gorzej pracujemy, tylko że mamy nie najlepsze uzbrojenie i możliwości. Z tego punktu widzenia wydaje się, że i tak zrobiliśmy w tych 5 latach bardzo dużo. Mam tu na myśli przemysł i to, co dzieje się w Luboniu, chociaż na co dzień słyszymy dużo narzekania.

Jesteśmy narodem, który lubi narzekać, to taka nasza cecha. Wynika to chyba z naszego położenia geograficznego. Nieczęsto uświadamiamy sobie, że sąsiadujemy z największą potęgą gospodarczą Europy, a może i świata - Niemcami. Do nich najczęściej się porównujemy i stąd nasze kompleksy. Popatrzmy na Grecję, Portugalię czy Irlandię a porównanie będzie już korzystniejsze, nie mówiąc o Ukrainie czy Białorusi. W USA demokrację budują już 200 lat, i na tym tle uważam, że jesteśmy dobrymi uczniami. Co do wyobrażeń, to nie jestem zaskoczony. Jeszcze dużo czasu upłynie, zanim powiemy, że jesteśmy na zachodzie. Oczywiście chciałbym, byśmy w procedurach demokratycznych byli dalej. Myślę o większej samodzielności np. dla gmin. Żeby miasto było silniejsze, żeby nawet burmistrz był silniejszy w sensie decyzyjnym. Ale to - nasze dzieci, my jesteśmy za bardzo skażeni starym systemem.

Kazimierz Zagozda



2000 rok – 10 lat demokracji samorządowej

Hasło „Wyobrażenia 1990 r., a rzeczywistość 2000 r.” kolejny raz zaproponowaliśmy w związku z 10. rocznicą demokracji samorządowej.

Przypominaliśmy, że w latach 1989/1990 dokonały się w naszym kraju zmiany ustrojowe, które dotyczyły także najmniejszych organizmów państwowych, jakimi są gminy.

Na ile rzeczywistość 2000 r. była odbiciem wyobrażeń z roku 1990, możemy przekonać się, czytając refleksje opublikowane poniżej⁶⁹. O kilka zdań takich refleksji poprosiliśmy niektórych mieszkańców naszego miasta, mniej lub bardziej znanych, i tych, którzy byli lub są w istotny sposób z nim związani, będących osobami w jakimś sensie publicznymi. Są wśród nich m.in. reprezentanci ugrupowań politycznych działających w Luboniu, przedstawiciele obecnych i poprzednich władz, reprezentowany jest Kościół oraz te dziedziny życia społecznego, które w ostatnich latach objęto reformami. Część osób, które wzięły udział w ankiecie, to nasi rozmówcy sprzed 5 lat. W 1995 r. przeprowadziliśmy bowiem podobne przedsięwzięcie.

Żałujemy, że nie wszystkie osoby, do których zwróciliśmy się tym razem, zechciały podzielić się swoimi refleksjami. Zabrakło wypowiedzi komendanta lubońskiej policji Tadeusza Woźniaka, dyrektora Biblioteki Miejskiej Elżbiety Stefaniak oraz dyrektora - utworzonego już w nowych warunkach ustrojowych – Biura Majątku Komunalnego Jacka Staniewskiego. O refleksje na zadany przez nas temat poprosiliśmy też lubońskich działaczy rozwiązanej w 1990 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: Lesława Szenhofera, Michała Łukaszewskiego i Stanisława Czerwieńca, którzy kolejno nam odmawiali.

Podając jedynie hasło, nie narzucaliśmy tematu. Prosząc o ograniczoną objętość wypowiedzi, nie liczyliśmy też na oceny demokratycznych przemian, lecz bardziej na wybranie któregoś ze zjawisk – zdaniem rozmówców – najistotniejszego.

Elżbieta Brzozowska

- **pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie oraz kurator sądowy i wychowawca w Ośrodku Kuratorskim Pracy z Młodzieżą w Poznaniu w 1990 r. była kierownikiem powstającego wówczas Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Luboniu.**

Przez 13 lat pracowałam w Luboniu jako pracownik socjalny Pomocy Społecznej. W początkach lat 90. przypadło mi w udziale budowanie samorządowego Ośrodka Pomocy Społecznej, którym kierowałam do maja 1991 r. Było to zadanie trudne, przynoszące jednak dużo satysfakcji. Miałam nadzieję, że wraz z pozytywnymi zmianami, które nastąpiły (demokratyzacja życia społecznego, decentralizacja gospodarki), zmieni się charakter pomocy finansowej - OPS będą miały większe możliwości realizowania pomocy w postaci pracy socjalnej (przewycięzanie trudnych sytuacji osób i rodzin, przeciwdziałanie patologiom), zmieni się rola zawodowa pracownika socjalnego z urzędnika



69 Patrz też „WL” 07-2000 str. 10-13

kwalifikującego osoby i rodziny do korzystania z ustawowej pomocy w formie zasiłków na pracownika socjalnego, który jest diagnostą i profilaktykiem lokalnych problemów społecznych oraz animatorem środowiskowych przedsięwzięć na rzecz rozwiązywania tych problemów. Zmiany negatywne, które pojawiły się wraz z procesem transformacji ustrojowej, to przede wszystkim bezrobocie, brak poczucia stabilności zawodowej, patologie oraz bariery, jakie wyrastają w życiu osobistym i zawodowym młodego pokolenia (brak możliwości zatrudnienia, zasiłki dla bezrobotnych). Pracownicy pomocy społecznej jako depozytariusze zaufania społecznego rozdzielają jakże skromne środki. Praca na tej pierwszej linii społecznego zapotrzebowania wymaga wiedzy i doświadczenia życiowego. Daje świadectwo wspólnej odpowiedzialności za etykę i kulturę zbiorowego współżycia.

Elżbieta Brzozowska

Izabella Chodorowska

■ **przewodnicząca Koła Unii Wolności w Luboniu w 1990 r. była licealistką**



W Polsce demokracja utożsamiana jest najczęściej z wolnymi wyborami oraz równością prawa wyborczego, a także z realizacją wolności i swobód obywatelskich. Kiedy w 1990 r. w naszym kraju dokonywały się istotne zmiany ustrojowe, ja rozpoczęłam edukację w V LO w Poznaniu. Obecnie jednak po ukończeniu studiów politologicznych mogę powiedzieć, iż ówczesne zmiany pozwoliły Polsce zrobić milowy krok w kierunku Europy. Bezpośrednio po II wojnie światowej w Polsce nie kwestionowano celowości istnienia samorządu terytorialnego. Organy samorządowe były jednak nadzorowane przez szalenie skomplikowany system, przy pomocy którego łatwo było manipulować, a w zasadzie ubezwłasnowolnić władzę lokalną. W obecnych czasach sytuacja diametralnie różni się od tej sprzed wielu lat. Transformacja systemu politycznego w Polsce w 1989 r. oznaczała tworzenie nowej filozofii władzy, nowych elit politycznych, nowych struktur gospodarki i społeczeństwa. Samorząd terytorialny to dzisiaj samodzielność podejmowania decyzji oraz własny majątek, który stwarza społecznościom lokalnym możliwość rozwoju. Demokracja samorządowa pozwoliła osobom znającym problemy lokalne kompetentnie kierować własną gminą, bo któż inny lepiej zna problemy danego miasta niż jego mieszkańiec. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, iż proces umiejscowienia samorządów w strukturze politycznej jest i będzie stałym zjawiskiem. Zmieniać się będzie natężenie życia politycznego, gdyż każdy nowy podział władzy zmienia strukturę interesów społecznych. Problem zakresu decentralizacji zostanie rozwiązany w momencie, gdy uda się utrzymać wypracowane wzorce w dłuższym okresie.

Izabella Chodorowska

Adam Gabler

■ przewodniczący koła Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Luboniu (do marca 2000 r.), radny powiatu poznańskiego z ramienia SLD, prezes Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli w 1990 r. był rzemieślnikiem – prowadził zakład poligraficzny, był radnym ostatniej Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu



Jestem pewien, że zmiany polityczne i gospodarczo-społeczne po roku 1990 idą we właściwym kierunku. Dokonania są znaczące – chociaż wciąż jeszcze gospodarujemy tzw. pieniądzem znacznym, to jednak mamy coraz więcej samorządności i autonomii. Moje wyobrażenia były właśnie takie, aby zdecentralizować ośrodki władzy, regionalnie przejmować odpowiedzialność za gospodarowanie, wedle ambicji społeczeństwa. Aktywność społeczna, zaangażowanie, ambicje zawodowe, chęć podnoszenia poziomu egzystencji – to przymioty najważniejsze w działaniu samorządów lokalnych. Korzystnie na te zjawiska wpływa stabilizacja polityczna kraju. Obecnie odczuwamy jej brak. Pracą społeczną oraz działalnością społeczno-polityczną zajmuję się od 20 lat. Oceniam, że miasto i gmina Luboń dobrze zapisały się na przestrzeni tych lat. Miasto rozwija się, staje się nowocześniejsze.

Adam Gabler

Zbigniew Jankowski

■ dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 i Miejskiego Zespołu Obsługi Szkół w Luboniu, radny powiatu poznańskiego z listy Unii Wolności. W 1990 r. był dyrektorem SP 1.



Wydawało się, że przez minione 10 lat nowa władza nie popsuje tego, co było dobre, a w sferach, gdzie było źle, błędy szybko zostaną naprawione. Dostosowanie naszego kraju do wymagań Unii Europejskiej spowodowało między innymi reformę systemu oświaty. Po roku wdrażania tej reformy trzeba z przykrością stwierdzić, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie było do tego dobrze przygotowane. Faktyczne koszty tych zmian spadły na samorządy lokalne. W jaki sposób miasto miało znaleźć dwa oddzielne budynki na gimnazja? Z jakich pieniędzy wykonać remonty budynków oświatowych i za co kupić meble i pomoce dydaktyczne? Jak zabezpieczyć płace nauczycieli i pracowników obsługi szkół? Kto ponosi winę za błędy w zarządzeniach ministra edukacji?

Wprowadzenie reformy samorządowej jest też chybione. Mieszkaniec naszego miasta ma teraz dalej do wielu urzędów i jest mu trudniej załatwić swoje sprawy. Czy gmina nie potrafi wydać pozwolenia na budowę, prawa jazdy lub dowodu rejestracyjnego pojazdu?

Polska jest krajem o liberalnym prawie i niedostatecznym egzekwowaniu prawa. W sprawie bezpieczeństwa obywateli odbywa się wiele debat i porad, a bandyci, złodzieje i chuligani czują się coraz lepiej w naszym kraju. Uważam również, że obecnie nie potrzeba takiej dużej ilości radnych. Powinno ich być o połowę mniej. Trzeba dokonać decentralizacji środków publicznych. Zlikwidować wszelkie komisje, agencje i urzędy rozdające pieniądze. Te pieniądze miasto powinno otrzymać centralnie i wtedy nie będzie to zależało od kiepskiego urzędnika, komisji lub znajomości. Konsekwentnie trzeba eliminować mechanizmy sprzyjające korupcji. Moją wypowiedź skoncentrowałem na sprawach, których moim zdaniem nie udało się przez 10 lat unormować.

Zbigniew Jankowski

Włodzimierz Kaczmarek

■ od 1990 r. burmistrz Lubonia, w 1990 r. startował z listy Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, w 1994 z listy Samorządnej Wielkopolski „Tobie i Miastu” a w 1998 z listy „Wspólnoty Lubońskiej”. W 1990 r. był pracownikiem dydaktyczno-naukowym Akademii Ekonomicznej w Poznaniu



Jednym z założeń ustrojowych przemian podjętych w 1990 r. było usamodzielnienie gmin. Byłem wtedy przekonany, a przekonanie to było jedną z przesłanek zaangażowania się w działalność samorządową, że gminy wyposażone będą w odpowiednie i rozszerzane kompetencje oraz że dysponować będą – stosownie do zakresu zadań – narzędziami do ich realizacji, w tym także dostatecznymi środkami finansowymi. Patrząc z perspektywy minionych lat, należy stwierdzić, iż samorządy lokalne stały się trwałym elementem systemu naszego państwa, także przez stworzenie dwu kolejnych poziomów – powiatowego i wojewódzkiego. Fakt, iż większość spraw dotyczących gminy – naszego miasta rozstrzyganych jest na tym szczeblu, pozwala mieć przekonanie, iż oczekiwania z roku 1990 zostały w znacznym stopniu zaspokojone. Z drugiej jednak strony mam poczucie spełnienia się reformy nie do końca. Wynika ono z faktu, iż jeszcze nie wszystko, co mogłoby być rozstrzygane na szczeblu miasta i załatwiane w urzędzie miasta, właśnie w ten sposób się odbywa. Prowadzi to do zbyt częstej wędrowki mieszkańców po innych urzędach. Największy niepokój budzą jednak zdecydowanie zbyt małe w stosunku do przekazywanych zadań, a przede wszystkim do potrzeb, środki finansowe. Tak się działo, iż oddawaniu kolejnych, nieraz znaczących zadań, jak chociażby prowadzenie szkół podstawowych, towarzyszyło przekazywanie niedostatecznych pieniędzy. Powstało przekonanie, że administracja rządowa najchętniej przekazywała zadania, z którymi nie mogła sobie poradzić, a na każdej z takich zmian gminy coraz więcej traciły. W rezultacie na przestrzeni lat sytuacja finansowa gmin nie tylko się nie polepszyła, ale odwrotnie, uległa pogorszeniu. W tej sytuacji rozbudzone przed laty potrzeby lokalnych społeczności nie mogą być w pełni

i w krótkim czasie zaspokojone. Rodzi to niepokój o ocenę reformy samorządowej przez mieszkańców oraz o zrozumienie i wspieranie działań wybranych przez nich przedstawicieli.

Włodzimierz Kaczmarek

Jerzy Krzyżaniak

■ **pediatra, kierownik Przychodni Lekarza Rodzinnego przy ul. Poniatowskiego w Luboniu. W 1990 r. był kierownikiem Przychodni Rejonowej w Luboniu Żabikowie i koordynatorem pracy całej lubońskiej służby zdrowia.**

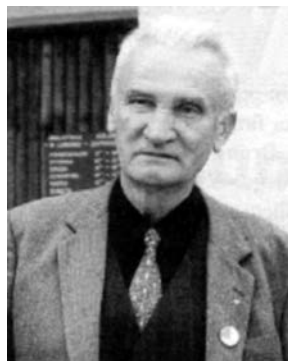


W roku 1990 lubońska służba zdrowia podległa pod ZOZ (Zespół Opieki Zdrowotnej) Poznań-Wilda znajdowała się w znacznym rozproszeniu, w zaadaptowanych pomieszczeniach, pracując w najtrudniejszych warunkach na terenie całego województwa. Pacjenci wraz z małymi dziećmi często oczekiwali w „poczekalni”, czyli na klatce schodowej. Pomimo tak bardzo trudnych warunków lokalowych udało się nam stworzyć zgrany zespół lekarsko-pielęgniarski, który z nadzieją oczekiwał ukończenia budowy Przychodni Rejonowej przy ul. Poniatowskiego 20. Do tego budynku miała przeprowadzić się cała żabikowska służba zdrowia z wyjątkiem higieny szkolnej. W tym okresie docierały do nas informacje o konieczności szybkich zmian w służbie zdrowia, wymuszanych zbliżającą się integracją z Europą. My jednak żyliśmy nadzieją szybkiego ukończenia budowy przychodni, uważając, zresztą słusznie, że odpowiednia baza lokalowa pozwoli znacznie poprawić naszą pracę. Z nadzieją spoglądaliśmy również na przemiany społeczno-polityczne w państwie polskim oraz na początki tworzenia się władzy samorządowej w Luboniu wraz z wyborem nowego burmistrza dra Włodzimierza Kaczmarka. Dzięki powstałej władzy samorządowej po 8 latach budowy 22.06.1993 r. nastąpiło oddanie do użytku budynku przychodni. Uroczyste otwarcie obiektu było zarazem początkiem końca epoki ZOZ-ów. W starej strukturze pracowaliśmy jeszcze 4 lata. W 1997 r. wraz z dr Bernadetą Sobiło utworzyliśmy spółkę cywilną Przychodnia Lekarza Rodzinnego Luboń-Żabikowo i zostaliśmy wpisani przez wojewodę poznańskiego w rejestr Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej. Od 1 stycznia 1998 rozpoczęliśmy pracę na kontrakcie z wojewodą poznańskim, a od następnego roku z Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych. W 1998 r. z dużych środków finansowych otrzymanych od wojewody został przeprowadzony remont i adaptacja parteru budynku przychodni, dzięki czemu dostosowaliśmy dzierżawiony przez nas od Urzędu Miasta Lubonia parter obiektu do aktualnych wymogów sanitarno-epidemiologicznych. Rok 2000 zastał naszą placówkę już okrzepniętą w nowej rzeczywistości. Stworzyliśmy zgrany zespół obejmujący lekarzy, pielęgniarki, rejestratorki, pracowników administracyjnych i gospodarczych. Świadczymy usługi medyczne 24 godziny na dobę.

Jerzy Krzyżaniak

Zygmunt Kukula

■ przewodniczący Koła Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej w Luboniu. W 1990 r. był drobnym handlowcem, członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego.



W ciągu 10 lat Polska stała się krajem „demokracji” samorządów, administracji na wszystkich poziomach. Uczestniczę w procesach transformacji i nie mogę się pogodzić z tym, że proces ten poszedł dwubiegunowo. Po jednej stronie znalazła się większość, która jest przedmiotem biedy i manipulacji, po drugiej usadowiła się nieliczna grupa ludzi, którzy pozornie budują kapitalizm. Ich prywatna i egocentryczna osłabiają procesy demokracji i gospodarki. Po roku 1989 jesteśmy świadkami bezmyślnej, chorej strategii gospodarczej, która polega na dostosowaniu za wszelką cenę życia społeczno-gospodarczego do wymagań Unii Europejskiej. Pełna eliminacja rodzimej gospodarki, przewaga importu nad exportem to cienie i słabość perspektyw rozwoju silnej, suwerennej, niepodległej Polski. Bezrobocie, brak mieszkań. (Buńczuczne hasła programowe w zakresie rozwoju budownictwa prezydenta RP okazały się fikcją.) Na poziomie gmin, np. w Luboniu obowiązują plany przestrzennego rozwoju miasta, które utrudniają właścicielom działek budowlanych egzekwowanie ich prawa własności. Często sprawa urasta do rangi sporu między obywatelem i administracją gminy. Są to sprawy, które wymagają niezwłocznie korekty, konkretnej zmiany założeń gospodarki liberalno-rynkowej. Utrzymanie takiego stanu jest sprzeczne z oczekiwaniami społecznymi i jest źródłem korupcji. Ziściły się słowa papieża, ale nawet i on, natchniony duchem sił nadprzyrodzonych, nie sądził, że zmiana oblicza tej ziemi spowoduje tyle znaków zapytania. Demokracja dla wszystkich obywateli – tak, godność, równość i sprawiedliwość. Demokracja dla wąskich grup – nie, bo system taki rodzi pychę, arogancję, wyobcowanie ze społeczeństwa. Trawestację słynnego starożytnego epitafium poświęconego Spartanom poległym pod Termopilami: „Przechodniu, powiedz Sparcie, że leżymy tutaj posłuszni jej prawom” proponuję odnieść do transformowanej Polski i jej synów wiernych najwyższym wartościom współczesnej nauki Kościoła i encyklik jego ojców – Powiedz wnukom, że tu leży Polska-uciskana, walcząca-wierni synowie Kościoła. Naszym obowiązkiem jest bronić narodowe wartości w myśl zasady, że partia to walka o władzę, która jest własnością wspólną, a nie tylko wybranej wąskiej grupy. Tylko zbiorowe działanie, po obywatelsku, może osiągnąć cel. Odejdźcie od fundamentalnej zasady uczciwości politycznej społeczeństwo odbiera jako cynizm, wyrachowanie i fałszywe prezentowanie polityki państwa. Dotyczy to także Lubonia i koalicji rządzącej miastem. Bez wzajemnego zrozumienia i zaufania całego społeczeństwa trudno żyć na jednej ziemi, na tej ziemi. Dlatego konieczna jest zmiana stylu rządzenia polegająca na tym, by być bliżej człowieka, ludzi. Brak kontaktów nie gwarantuje postępu i rozwoju racji gminy i państwa.

Zygmunt Kukula

ks. Józef Majchrzak

■ **proboszcz parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Luboniu. W 1990 r. był wikariuszem w Ostrowie Wielkopolskim**



Pochylając się nad historią ostatnich 10 lat, wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że to, co dokonuje się teraz w Polsce – wszelkie zmiany – byłyby niemożliwe bez zdecydowanego sprzeciwu polskich robotników w pamiętnym Sierpniu 1980 r. Nie byłyby możliwe bez „Solidarności”, która wybrała drogę pokojowej walki o prawa człowieka i całego narodu. Wybrała wówczas zasadę, jakże powszechnie wtedy akceptowaną, że „nie ma wolności bez Solidarności”: solidarności z drugim człowiekiem, przekraczającej różnego rodzaju bariery klasowe, światopoglądowe, kulturowe, a nawet geograficzne. Konsekwencją wyboru takich właśnie pokojowych metod walki o społeczeństwo wolnych obywateli i o demokratyczne państwo były – mimo cierpień, ofiar i upokorzeń stanu wojennego i lat następnych – wydarzenia roku 1989, które zapoczątkowały wielkie zmiany polityczne w Polsce i nie tylko. W tym miejscu zatrzymam się nad przemówieniem Ojca św., który powiedział: „Pamięć o moralnych przesłaniach <Solidarności>, a także o naszych, jakże tragicznych doświadczeniach historycznych, winna dziś oddziaływać w większym stopniu na jakość polskiego życia zbiorowego, na styl uprawiania polityki czy jakiegokolwiek działalności publicznej, zwłaszcza takiej, która jest sprawowana na mocy społecznego wyboru i zaufania...” Jestem kapłanem od 15 lat, a zatem moje kapłańskie życie jest w jakimś stopniu związane z przemianami w Polsce. Od trzech lat pracuję w Luboniu, a od roku jestem proboszczem w parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego. Dzieląc radość, a czasami smutek z „pozytywnych przemian” dokonujących się w Polsce na naszych oczach, winniśmy sobie również uświadomić, że w wolnym społeczeństwie muszą istnieć wartości zabezpieczające najwyższe dobro całego człowieka (większa karalność za popełnione zło). Wszelkie przemiany ekonomiczne mają służyć kształtowaniu świata bardziej ludzkiego i sprawiedliwego. Myślę, że ostatnie lata dają nam wiele dowodów na to, aby wołać o większą sprawiedliwość społeczną, o większe bezpieczeństwo oraz o równe traktowanie obywateli w jednym mieście. Chciałbym życzyć polskim politykom i wszystkim osobom zaangażowanym w życie publiczne, samorządom, by nie szczędzili sił w budowaniu takiego państwa, społeczeństwa, które otacza szczególną troską rodzinę (wiele rodzin ubogich), życie ludzkie, wychowanie młodego pokolenia (szkoła nie tylko uczy, ale i wychowuje razem z rodzicami), respektuje prawo do pracy (wielu bezrobotnych – szczególnie ludzi młodych), widzi istotne sprawy całego narodu (społeczeństwa lokalnego) i jest wrażliwe na potrzeby konkretnego człowieka, szczególnie ubogiego i słabego. Wydarzenia sprzed 10 lat stworzyły historyczną szansę, by każdy z nas porzuciwszy ostatecznie ideologiczne bariery, odnalazł drogę ku jedności. Życzę wszystkim, szczególnie moim Parafianom, aby próg trzeciego tysiąclecia przekroczyli z nadzieją i ufnością, z wolą wspólnego budowania cywilizacji miłości, która opiera się na uniwersalnych wartościach pokoju, solidarności, sprawiedliwości i wolności.

Ks. Józef Majchrzak

Robert Mizerka

■ przewodniczący ugrupowania wyborczego „Wasi Sąsiedzi”. W 1990 r. był właścicielem prowadzonej do dziś firmy przetwórstwa tworzyw sztucznych i mechaniki maszyn.

Wasi
Sąsiedzi



Demokracja – władza ludu, społeczeństwa; ustrój polityczny, w którym władzę najwyższą, nadaną ogółowi obywateli, sprawują oni przez swoich przedstawicieli. Jak widać z definicji władza ta należy do każdego z nas. Czy po 1990 r. potrafiliśmy z danej nam władzy skorzystać? Czy świadomie kontrolowaliśmy naszych przedstawicieli we władzach samorządowych? Czy interesowaliśmy się, jak oni w naszym imieniu wypełniają powierzoną im władzę? Czy wybrani przez nas przedstawiciele zawsze pamiętali o swojej służebnej roli wobec wyborców i społeczeństwa? Te i wiele innych pytań powinniśmy zadać sobie, a wybrani przez nas reprezentanci powinni zastanowić się nad sprawowaniem przez siebie powierzonej przez społeczeństwo władzy. Moim zdaniem społeczeństwo nasze nie potrafi wykorzystać zdobytej demokracji. Mało interesuje się tym, co dzieje się na terenie gminy czy miasta. Praktycznie nie kontroluje poczynąń wybranych przez siebie reprezentantów. Gdyby dzisiaj przeprowadzić uliczną sondę na temat: „Jakie deklaracje wyborcze składały poszczególne ugrupowania?”, to sądzę, że większość pytanym nie potrafiłaby na to pytanie odpowiedzieć. Z takiego zainteresowania się władzą własnego miasta czy gminy wynika problem wyborów do rad miejskich lub gminnych. Przychodzimy do urn wyborczych najczęściej nieprzygotowani, nie znamy kandydatów i ich programów. Jak możemy w takiej sytuacji głosować świadomie? Stąd bierze się kolejny problem. Często wybrana przez nas władza lokalna jest wobec swoich wyborców arogancka. Pytana o wyniki swojej pracy oraz zasadność podejmowanych decyzji, nie udziela odpowiedzi, a pod naporem stawianych pytań – zamiast ich udzielić – często kieruje sprawę na drogę sądową w poczuciu obrazy, uważając pewnie, że społeczeństwo nie ma prawa zadawania pytań na nurtujące je tematy. Myślę, że należy przypomnieć sprawującym władzę, że działają służebnie wobec społeczeństwa, a nam, że tej służebności winniśmy od nich wymagać. Rozliczeniem ich pracy powinien być nasz głos w kolejnych wyborach oddany na tych, którzy się rzeczywiście sprawdzili w dotychczasowej pracy na rzecz społeczeństwa. Innym problemem jest brak etyki zawodowej. Często słyszymy, że zawierane są niekorzystne umowy, świadomie doprowadzane są do upadłości przedsiębiorstwa, banki lub spółki, na czym dorabiają się nieuczciwi przedsiębiorcy odpowiedzialni za kierowanie tymi jednostkami gospodarczymi. Koszty tych kombinacji ponosimy my wszyscy pośrednio lub bezpośrednio. Widzimy często w programach TV lub czytamy w gazetach, że ten czy ów oskarżony o malwersacje okazuje się „niewinny z braku dowodów”. Czy pytamy wtedy: kto ustanowił takie prawo? Czy interesujemy się, jakie działania w naszym interesie podejmuje wybrany przez nas poseł lub senator? A przecież to my jego wybraliśmy. To on winien służyć swojemu elektoratowi i społeczeństwu. Postawione powyżej pytania i problemy są naprawdę ważne. Jeżeli każdy z nas się nad nimi zastanowi, to dojdzie do wniosku, że dotychczas wszystkich bez wyjątku. To, jak będzie wyglądało kolejne dziesięć lat demokracji w Polsce, zależeć będzie tylko i wyłącznie od nas samych, od naszej społecznej postawy. Życzę Czytelnikom, aby kolejne dziesięć lat rozwinęło w nas poczucie siły i odpowiedzialności, za nasze wspólne sprawowanie demokratycznej władzy.

Robert Mizerka

Krzysztof Moliński

■ **Przewodniczący RML pierwszej kadencji, profesor Akademii Rolniczej, prezes stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”. W 1990 r. był pracownikiem naukowym AR jednym z założycieli Samorządowego Komitetu Obywatelskiego.**



Temat „Wyobrażenia, a rzeczywistość” można rozpatrywać na wielu płaszczyznach: tych subiektywnych – osobistych odczuciach i tych samorządowych, czyli spełnionych lub nie zadaniach wyznaczonych w pierwszym samorządzie 1990-94, którego byłem przewodniczącym. Chcę podzielić się refleksją o trzech, bodaj najważniejszych, instytucjach, które wówczas utworzyliśmy: Perkomie, Translubie i Komlubie. Powstały one m.in. w celu realizacji zadań własnych miasta, a ich najlepszą formą organizacyjną miała być spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zakładaliśmy, że spółki, działając samodzielnie wg kodeksu prawa handlowego, będą się rozwijać na zasadach konkurencyjnych i spełniać zadania powierzane przez gminę oraz stopniowo odciążać finansowo budżet miasta, przechodząc na własny rachunek. Firmy te, w porównaniu z innymi, zostały w uprzywilejowanej sytuacji, gdyż sprzęt, teren, siedziby itd. udostępnione były przez miasto. Następnym krokiem po organizacyjnym usamodzielnieniu się miała być ich prywatyzacja. Dziś, po 10 latach, z przykrością patrzę na zastój, jaki panuje w tych firmach i stwierdzam, że nasze intencje nie zostały zrealizowane. Dodam, obserwując poczynania władzy, że taka sytuacja dla wielu wydaje się być luksusowa. Korzysta się bowiem (nie na zasadach konkurencji, bo tej się nie dopuszcza) z pełnych dotacji. Firma działa jak Zakład Budżetowy a jest spółką z o. o., którą obowiązuje kodeks handlowy, tzn. pieniądze są z miasta i od mieszkańców, a decyzje podejmowane są wewnątrz firm, przy czym bilanse i budżety udostępniane są tym, którym muszą. Kondycja finansowa np. Perkomu przez szereg lat była zła i nikt się tym nie przejmował. Obecnie z długiem 400 tys. zł (4 miliardy starych zł) jest likwidowana. Komu zależało żeby dokonać tego dopiero teraz? Przecież wniosek do Zarządu Miasta o jej likwidację składany był za mojej kadencji, przed 6 laty, już w 1994 r.! W ofercie usług ze strony tych firm od momentu ich utworzenia też niewiele się zmieniło. Na przykład Komlub. Zafundowane mieszkańcom przez radę kadencji, której przewodniczyłem, po trzy pojemniki na dom do segregacji odpadów, rozpoczynać miały utworzenie nowoczesnego systemu selektywnej zbiórki śmieci (patrz „WL” lata 1992-95). Dziś pojemniki trzeba kupować, opłaty są narzucane, a śmieci nie wszystkie się odbiera. Z oponami i akumulatorami każdy musi radzić sobie sam. Rzeczywistość w wybranym temacie, jest moim zdaniem taka, że mamy dobrze czujące się, przy coraz większych dotacjach miejskich, przedsiębiorstwa o strukturze socjalistycznej działających na prawie kapitalistycznym. Dalekie jest to od wyobrażeń sprzed 10 lat.

Krzysztof Moliński

Ryszard Olszewski

■ **wiceburmistrz Lubonia, przewodniczący ugrupowania „Lubonianka z Miastem”. W 1990 r. był oficerem Wojska Polskiego**



Wolne wybory w 1990 roku zapoczątkowały odrodzenie i szybki rozwój samorządów lokalnych. Powstały podstawy do utworzenia prawdziwej demokracji, która nie mogła rozwijać się w minionym ustroju. Dzięki tym zmianom umożliwiono nam, mieszkańcom, samodzielnie decydowanie o przyszłości i kierunkach rozwoju swojego miasta. Przeobrażenia polityczne umożliwiły samorządom lokalnym przejęcie inicjatywy w podejmowaniu kluczowych decyzji dla rozwoju własnej gminy. Niestety powstała rzeczywistość nie pozwoliła na pełne zaspokojenie potrzeb i oczekiwań społecznych, na co wpływ mają ograniczone możliwości finansowe określone w corocznych budżetach. Największym plusem zmian, które nastąpiły, jest fakt, iż decyzje dotyczące danych środowisk podejmowane są przez osoby bezpośrednio z nimi związane. Niepocieszającym jest to, że samorządy działają w nieustabilizowanych uwarunkowaniach finansowych i często uzależnione są od różnych układów politycznych. Pozytywem są na pewno zmiany zachodzące w strukturach państwa i myślę tu przede wszystkim o decentralizacji. Uważam jednak, że po to, by zaczęły w pełni zadowalająco funkcjonować, potrzebny jest czas i pieniądze. Polityka państwa ma wielki wpływ na działalność samorządów. Marzeniem samorządów jest większa stabilizacja w oparciu o czytelną politykę finansową państwa i zmianę podziału środków uzyskanych z podatków lokalnych tak, by większa ich część pozostawała w gminie. Z perspektywy 10 lat działalności odrodzonych samorządów lokalnych, mimo wielu jeszcze niedociągnięć i przeciwności, na które cały czas one napotykają, bardzo optymistycznie patrzę w przyszłość i wierzę w dalszy ich rozwój. Przyszłość należy do samorządów, a rozwój gmin zależy od ich skutecznego działania.

Ryszard Olszewski

Teresa Socha

■ **skarbnik miasta Lubonia. W 1990 r. była główną księgową w Zespole Szkół Rolniczych w Poznaniu**

W okresie, kiedy rodziła się demokracja samorządowa w naszym mieście, byłam związana zawodowo z Poznaniem, ale jako mieszkanka Lubonia odczuwałam jego ogromne potrzeby i problemy, choć nie były one tak oczywiste jak obecnie (zablokowane ulice, brak dogodnego połączenia komunikacyjnego z Poznaniem, brak sieci wodociągowej, kanalizacji deszczowej, telefonów itd.). Kiedy jednak pojawił się niezależny samorząd, powiało optymizmem, że poprzez swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej będziemy mieli wpływ, jako mieszkańcy, na wygląd, estetykę, rozwój



i funkcjonowanie Lubonia jako miasta sypialnego Poznania. I rzeczywiście, już w trakcie pierwszej kadencji nowej rady zauważyłam, że w Luboniu zaczyna się coś dziać, zachodzą korzystne zmiany, które trwają po dzień dzisiejszy. Jakże inny jest Luboń od tego sprzed 10 lat. Jakim kosztem? Czyim wysiłkiem? I czy wówczas nie oczekiwaliśmy czegoś więcej niż to, co pokazała nam dzisiejsza rzeczywistość? Otóż tak – dzisiaj potrafię sama sobie odpowiedzieć na te pytania. Będąc skarbnikiem miasta od sierpnia ubiegłego roku, wiem, jak trudno pogodzić potrzeby i interesy miasta z jego możliwościami finansowymi. Jak burzliwe są często dyskusje radnych nad hierarchizacją zadań, by spełnić obietnice swoich wyborców. Jak trudno właściwie rozdysponować środki finansowe, które dodatkowo pojawiają się w trakcie roku budżetowego, a potrzeb na pewno jest znacznie więcej niż w roku 1990, szczególnie kiedy wprowadzane reformy nakładają na miasto obowiązek finansowania wielu zadań. Niejednokrotnie wyborcy niesprawiedliwie rozliczają swoich radnych z realizacji programów wyborczych, ale bardzo często jest to spowodowane nie złą wolą rady miejskiej czy zarządu miasta, ale brakiem możliwości finansowych w szczególności.

Teresa Socha

Zdzisław Szafrąński

■ **przewodniczący Rady Miejskiej Lubonia (od 1994 r.) w latach 1990-94 – wiceprzewodniczący RML, przewodniczący ugrupowania wyborczego „Wspólnota Lubońska”. W 1990 r. był pracownikiem naukowym Politechniki Poznańskiej**

WSPÓLNOTA
LUBONSKA



Ostatnie 10-lecie to okres olbrzymich zmian w naszym kraju. Zmiany te dotyczyły głównie dwóch sfer, tej którą widać gołym okiem, czyli sfery materialnej i tej, która dotyczy świadomości obywatelskiej. Jeżeli chodzi o tę pierwszą, to moje oczekiwania są zgodne z wyobrażeniami z roku 1990. Najróżniejsze inwestycje samorządów i samych obywateli zmieniają oblicze naszego otoczenia. Być może niektórzy liczyli na więcej, ale zawsze zależy to będzie od możliwości państwa, miasta i obywatela. Jeśli chodzi o sferę świadomości, to rzeczywistość 2000 r. nie w pełni zgadza się z moimi wyobrażeniami z 1990 r. Rzecz dotyczy głównie świadomości polityków, dla których własne ambicje są często ważniejsze od dobra wspólnego. Wielu z nich działa na zasadzie „w którą stronę idziesz, bo ja w przeciwną” i szkodzi ich własnym partiom. Pewnie minie jeszcze sporo czasu zanim doczekamy się prawdziwych elit politycznych. Miał rację Ojciec Święty, który powiedział do Polaków: Otrzymaliście demokrację i teraz musicie się nauczyć z niej mądrze korzystać. Moim zdaniem duży udział w tym winny mieć media, dla których często najważniejsza jest „tania sensacja”, a nie rzetelnie przygotowane artykuły, audycje czy przede wszystkim informacje. W 1990 r. w nas wszystkich było więcej entuzjazmu i zapału, dzisiaj jest więcej w naszym życiu interesów partyjnych. Szkoda.

Zdzisław Szafrąński

Kazimierz Świdorski

- **doradca podatkowo-ubezpieczeniowy, unit manager Nationale Nederlanden. W 1990 r. był ostatnim naczelnikiem Miasta Lubonia (od 1981 r.)**



Będąc naczelnikiem miasta w latach 1981-90, marzyłem, by poza zbudowaniem nowej szkoły, przychodni, remizy OSP, przedszkola itp. wyposażyć w niezbędne media komunalne każdą ulicę w mieście, tak by mieszkający na danym terenie mogli z tego korzystać. Na początku lat dziewięćdziesiątych 78% ulic w mieście (wtedy na 114 ulic) posiadało sieć wodociągową, 46% ulic sieć kanalizacyjną, a sieć gazową tylko 40%. Moim marzeniem było również, aby rozwiązać problem indywidualnych zasobników ścieków bytowych poprzez zbudowanie własnej oczyszczalni lub ich zrzut do oczyszczalni m. Poznania. I w tym względzie poczyniono odpowiednie kroki. Po przeprowadzeniu prac geodezyjno-projektowych na przełomie lat 1989-90 uzyskano zgodę WPWiK (Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji) w Poznaniu na odprowadzenie ścieków z całego Żabikowa (ok. 2/3 terenu miasta). Został zbudowany odcinek kanalizacji sanitarnej na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej i dalej w ul. Kościuszki z wejściem w ul. Sienkiewicza, tym samym stworzono możliwość pójścia dalej z rurociągami w kierunku obecnego pl. E. Bojanowskiego oraz ulic krańcowych – Rejtana i Traugutta. Te konkretne rozwiązania i uzgodnienia pozostały w Urzędzie Miasta, również informację w tym zakresie przekazałem swoim następcom. Dzisiaj z satysfakcją mogę stwierdzić, że moje marzenia w całości zostały zrealizowane, szczególnie w zakresie sieci wodociągowej i gazowej. Szkoda tylko, że stracono blisko 3-4 lata w dziedzinie budowy kanalizacji sanitarnej i poniesiono nieodwracalne koszty, szukając nowego rozwiązania problemu ścieków sanitarnych, a przecież za mojej kadencji zostały poczynione uzgodnienia w tym zakresie. Nowa ustawa o samorządzie terytorialnym stworzyła szerokie możliwości dla rady i zarządu miasta, zdjęła sztywny gorset ograniczeń w zakresie dysponowania środkami finansowymi. Stworzyła nowe źródła pozyskiwania środków na konkretne inwestycje w gminie. Pozostaje pytanie czy Zarząd Miasta wykorzystuje w pełni stworzone możliwości?

Kazimierz Świdorski

Mirosław Witkowski

- **przewodniczący koła Akcji Wyborczej Solidarność (AWS) w Luboniu, wiceprzewodniczący Ruchu Społecznego AWS powiatu poznańskiego, członek Zarządu Regionalnego RS AWS. W 1990 r. był taksówkarzem, w tym też roku został członkiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.**

Demokracja samorządowa to żelazna podstawa jednego z haseł NSZZ „Solidarność” z listy 21 razy TAK – „Wolne wybory”. Demokratyczne wybory do rad gmin otworzyły bramę pozostałym postulatom solidarnościowym. Pod koniec lat 70.

na zebraniach związkowych każdego szczebla układaliśmy scenariusz nowej Polski, Polski obywatelskiej i sprawiedliwej. Liczne pakiety reformatorskich ustaw to połowa sukcesu. Druga połowa to ludzie – kompetentni, prawi i skuteczni. Obecna rzeczywistość wystawia nie najlepsze świadectwo. Ludzką energię wykorzystuje się, i to coraz częściej, nie do budowania, ale rzucania „kłód pod nogi”. Dlatego nasza demokracja samorządowa to najcięższy i najdłuższy „poród na kuli ziemskiej”. Nie sądziłem, że jeszcze dzisiaj będę spotykał się z brakiem zrozumienia, a nawet zainteresowania ideą samorządową. Dlatego są obszary, gdzie demokratyczne przemiany nie docierają. Miniony ustrój zostawił trwały ślad w ludzkiej mentalności. Zauważyć to można w niektórych zakładach pracy, gdzie pracownik nadal jest bezradny i nie potrafi korzystać z przysługujących mu praw, a pracodawcy bezwzględnie to wykorzystują. Są to fakty, z którymi spotykam się nie tylko na posiedzeniach w Rejonowym Sądzie Pracy w Poznaniu. Stąd rodzą się rozczarowania. Za ten stan rzeczy obwinia się władze samorządowe, co oczywiście jest nieporozumieniem. Kłania się tutaj nowa europejska kultura pracy. Cieszą więc sondaże, z których wynika, że nasza młodzież widzi potrzebę integracji europejskiej. Lecz jednocześnie z przykrością obserwuję zbyt małe zaangażowanie młodego pokolenia w przejmowanie samorządowych działań i stanowisk. Rzeczywistość wymaga w tym względzie szybkich zmian. W 1990 r. oczekiwałem, że istotne reformy społeczne będą się odbywały w szybszym tempie i lepszym klimacie politycznym. Przeszły moje wyobrażenia nieodpowiedzialne zachowania, bulwersujące postawy podczas sejmowych głosowań. Niezrozumiałe są dla mnie niektóre wyroki sądowe, np. Prezydent Polski kontra tygodnik „Życie”. Obserwuję dziwną medialną ciszę dotyczącą czerwcowej rocznicy rozwiązania Państwowego Urzędu Cenzury. Dlatego uważam, że działania wiceprezydenta miasta Poznania pana P. Klepki w sprawie jednomandatowej ordynacji wyborczej będą miały coraz większe poparcie społeczne. Oby tak było. Jednak naprawa tego błędu (wybory proporcjonalne) nie będzie łatwa, gdyż jest to wpisane do Konstytucji.

RUCH
SPOŁECZNY



Mirosław Witkowski

Kazimierz Zagozda

■ prezes zarządu i dyrektor naczelny Zakładów Chemicznych „Luboń” SA, prezes Stowarzyszenia Obywatelskiego „Wspólnota Lubońska”. W 1990 r. był dyrektorem Zakładów Chemicznych.

Dziś, po 10 latach, trudno porównywać to, co się wydarzyło, z tym, jakie mieliśmy wyobrażenia na temat samorządności i demokracji w 1990 r. Jeśli tych wyobrażeń nie spisaliśmy wtedy, dzisiaj pamięć będzie ułomna i podatna na wpływy wydarzeń przeżytych, na spełnione lub niespełnione nadzieje. Jeśli natomiast ktoś w 1990 r. spisał swoje wizje, dzisiaj – przeglądając notatki – sam się dziwi, jaki był wtedy naiwny, jak małą wiedzę na ten temat wtedy dysponował. Bo przecież skąd w 1990 roku, po 45 latach niesamorządności i niedemokracji, mogliśmy mieć tę wiedzę? W lata 90-te wchodziliśmy na wycucie, z intuicją, z marzeniami, ale nie z wiedzą. Musieliśmy się uczyć i to nam pozostaje do dzisiaj. Dzisiaj, mając już 10-letnią szkołę samorządowo-demokratyczną, możemy ocenić, czy zrobiliśmy wszystko, co było możliwe. Mówię „zrobiliśmy”, bo w demokracji nie ma podziału na „my” i „oni”. My sami – spośród nas – wybieraliśmy naszych przedstawicieli. Mogliśmy ich już dwa razy zmienić; jeśli jesteśmy niezadowoleni z wybranych władz, to powinniśmy być niezadowoleni także z nas samych. Natomiast nie mamy najmniejszego prawa do krytyki, jeśli nie braliśmy udziału w wyborach (frekwencja około 50%). Ale samorządność to nie tylko wybory władz. Samorządność to także pieniądze zarabiane, zdobywane, pożyczane i wydawane. Pamiętajmy, że zmiany w Luboniu w ostatnich 10 latach wzięły się stąd, że udało się z sensem wydawać nasze wspólne pieniądze. Najlepsze idee samorządowe i systemy demokratyczne są niewiele warte, jeśli tracą orientację i nie dostrzegają, że pieniądze biorą się z pracy, z działalności gospodarczej obywateli. Jeszcze jedna refleksja z lat dziewięćdziesiątych. Organizacje i inicjatywy obywatelskie (obśmiewane kiedyś działanie społeczne) znów powracają, gdyż ludzie widzą nowy sens tej działalności. Popatrzmy tylko na jeden sektor tych działań – na prasę lokalną. Dziś w Luboniu i okolicy działa, tworzy i zarabia kilka tytułów prasy lokalnej. Piszą w nich ludzie, którzy mają różne poglądy, ale łączy ich wspólny cel. Chcą, aby nam wszystkim w Luboniu żyło się lepiej. Reasumując uważam, że podstawówkę z samorządności zaliczyliśmy na 3+. Teraz czeka nas egzamin do gimnazjum, a potem do liceum, które już będzie w Unii Europejskiej. Trzeba się jeszcze długo uczyć i być aktywnym na lekcjach.

Kazimierz Zagozda



2005 rok – Wyobrażenia 1990 r., a rzeczywistość

W ramach naszego cyklu, z okazji 15. rocznicy samorządu terytorialnego lokalnym ugrupowaniom politycznym zadaliśmy pytanie – **Czy władze samorządowe Lubonia dobrze wypełniają swoje zadania i co należałoby pilnie zmienić?**

Lubońskie Stowarzyszenie „CENTRUM”

■ Ugrupowanie lokalne nie posiadające reprezentacji we władzach Lubonia

Piętnaście lat sprawowania władzy samorządowej na terenie Lubonia to dość znaczący okres. Nasuwa się wiele refleksji. Kluczową sprawą jest to, że przez 15 lat władza sprawowana jest przez posiadającą większość w Radzie Miasta opcję polityczną, to jest Wspólnotę Lubońską i Luboniankę z Miastem (obecnie Stowarzyszenie Luboń).

Moim zdaniem ten okres mógł być lepiej wykorzystany. Mam zastrzeżenia i uwagi. Przede wszystkim tempo rozwoju miasta jest zbyt opieszałe. Brakuje dynamiki w sferze infrastruktury oraz pomocy przy rozwijaniu przedsiębiorczości. Myślę, że brak podejmowania ryzyka przy zaciąganiu kredytów inwestycyjnych opóźniał, a wręcz hamował ten rozwój. Widać gołym okiem różnice w finansowaniu inwestycji w różnych częściach Lubonia. Stwierdzam, że główni działacze samorządowi będący u władzy, od szeregu lat przeznaczają większe fundusze z budżetu miasta na inwestycje w obszarach przez nich zamieszkiwanych, stąd bardzo szybki rozwój tamtych części (porównaj Żabikowo i Luboniankę z resztą miasta). Przykre jest to, że samorząd przez tyle lat realizuje wizję rozwoju miasta kilku osób. Na jakiegokolwiek radykalne zmiany podczas trwania obecnej kadencji szans już nie ma.

Pragnę zasugerować mieszkańcom Lubonia, jeśli chcą szybkich i zauważalnych zmian, aby przy zbliżających się wyborach samorządowych w roku 2006 oddawali swe głosy na ludzi młodych, dynamicznych, nie obawiających się ryzyka, którzy zapewnią szybki rozwój miasta i wyższy standard życia mieszkańców.

Krzysztof Jurga – prezes stowarzyszenia „CENTRUM”



Klub Polityczny „Forum Obywatelskie”

■ Opozycja reprezentowana we władzy uchwałodawczej Lubonia

Odpowiedź na pytanie, które zostało postawione z okazji 15-lecia ustroju samorządowego w Polsce, nie jest łatwa. Jestem członkiem ugrupowania opozycyjnego, teoretycznie więc mógłbym nie pozostawić na obecnych władzach miasta przysłowiowej suchej nitki. Zacznę jednak od wystąpienia w roli obrońcy.

Samorządowi przychodzi działać w trudnych warunkach. Zakres zadań, który państwo nakłada na samorząd jest coraz większy, a środki finansowe, które mają w tym pomóc – coraz mniejsze.



W tej sytuacji władzom Lubonia udaje się dosyć sprawnie administrować naszym miastem. Uchwalane są kolejne plany zagospodarowania przestrzennego. Dobrze funkcjonuje firma dbająca o czystość w mieście, czyli KOM-LUB. Duże środki budżetowe przeznaczane są na funkcjonowanie lubońskiej oświaty. Budżet, którym dysponuje miasto, jest zbilansowany. Burmistrz oraz Skarbnik miasta pilnują, aby wydatki nie przekroczyły znacząco dochodów.

To są pozytywne funkcjonowanie lubońskiego samorządu. Ktoś może zapytać: jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jesteś w opozycji?

Odpowiedź jest bardzo prosta – w Luboniu trzeba dużo zmienić. Wymienię w punktach te elementy, które moim zdaniem są najważniejsze:

- O ile na co dzień Luboń jest dobrze administrowany, o tyle wyraźną słabością jest brak myślenia w kategoriach długofalowych, strategicznych. Najlepszym przykładem jest tutaj powolne „zapychanie” się miasta, wynikające z tworzenia warunków dla dużego napływu nowych mieszkańców przy jednoczesnym braku rozwoju infrastruktury.
- Wyraźnie można zauważyć nierównomierny rozwój poszczególnych części miasta. Każdy może się o tym przekonać, próbując jesienią czy wczesną wiosną przejechać się po ulicach Lasku.
- Problemem są również nietrafione bądź drożące inwestycje. Przykładem pierwszej jest przeznaczenie atrakcyjnego terenu przy ul. Armii Poznań na budowę cmentarza. Środki, które do tej pory przeznaczono na wykupienie i przygotowanie terenu oraz budowę kaplicy, można by przeznaczyć na budowę chodników na kilku ulicach. Szczególnie w sytuacji, gdy powiększeniu uległ cmentarz w Żabikowie. Drożącą inwestycją jest budowa hali sportowej. Dziś nie wiadomo, kiedy ta budowa się zakończy ani ile tak naprawdę będzie kosztować. Nikt też dokładnie nie policzył, ile w przyszłości będzie kosztować jej eksploatacja.
- Brak środków inwestycyjnych na drogi i chodniki.
- Brak sukcesów w pozyskiwaniu środków z funduszy Unii Europejskiej.
- Za największe jednakże zagrożenie uważam perspektywę spadających dochodów budżetu miasta przy jednoczesnych niezaspokojonych potrzebach inwestycyjnych oraz konieczności spłaty wcześniejszych zobowiązań (np. obligacje).

Każdy z powyższych punktów można by rozwinąć w osobną analizę, niestety ograniczona ilość miejsca na to nie pozwala.

Andrzej Michalczyk – przewodniczący Koła radnych RML – „Forum Obywatelskie”

Stowarzyszenie „Luboń”

- **dawniej – „Lubonianka z Miastem”, ugrupowanie rządzące w koalicji we władzach uchwałodawczych i wykonawczych Lubonia**

Informujemy, że jesteśmy Stowarzyszeniem dobrowolnym, samorządnym, bez aspiracji politycznych.

Okres 15-lecia samorządu lokalnego stworzył możliwości do dynamicznego rozwoju miasta, które wykorzystwały w pełni władze samorządowe. Poprzez rozbudowę infrastruktury z mało atrakcyjnego Lubonia powstało kolorowe, przyjazne mieszkańcom miasto. Przy wspólnym udziale mieszkańców i samorządu zintegrowano wszystkie rejony miasta. Jesteśmy przekonani, że Luboń potrzebuje spokoju



i konsekwencji w działaniu, a dokonania samorządu przez minione 15-lecie utwierdzają nas w słuszności obranej drogi.

Członkowie Stowarzyszenia Luboń

Platforma Obywatelska

- **partia nie posiadająca reprezentacji we władzach Lubonia nie odpowiedziała wówczas, w 2010 r. na zaproszenie do sondy**

Prawo i Sprawiedliwość

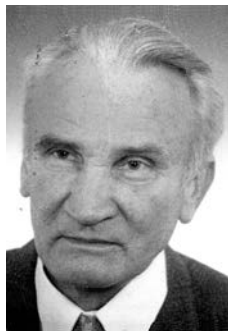
- **Partia nie posiadająca reprezentacji we władzach Lubonia**

15 lat samorządów lokalnych w Polsce jest rocznicą co prawda skromną, ale zważywszy na dorobek i to, że się sprawdzają, gdyż są bliżej obywatela i jego problemów, jest to także rocznica dumy. Dumy z tego, że obywatele potrafią rządzić się sami, że nie potrzebują żadnych władz zwierzchnich, narzuconych z góry. Dzięki samorządom nasze życie stało się bardziej otwarte na potrzeby lokalne. Władza dotąd nienaruszalna, silnie skorumpowana, poza wszelką kontrolą i związana interesami z obcym, wrogim nam państwem, dzięki demokratycznym przemianom i możliwości zmian rządzących, stała się sługą społeczeństw. Chociaż w dzisiejszej demokracji mamy inne problemy niż wcześniej (np. bezrobocie), to nikt nie zaprzeczy, że nasz kraj zaczął się rozwijać. Widać to jak na dłoni, a życie stało się łatwiejsze i wygodniejsze.

Nawiązując do naszego miasta, twierdzę, że potrzebne są zmiany. Zmiany są zapowiedzią czegoś nowego, złamania zawiązanych struktur i układów, które dla interesów własnych zaniedbują dobro społeczne i interesy wszystkich mieszkańców. Długotrwała władza psuje człowieka, powoduje, że staje się nieczuły na potrzeby innych, że nie stara się jak należy dla rozwoju własnej gminy, a tak właśnie jest w Luboniu. Możemy dostrzec szybki rozwój miasta, ale również liczne zaniedbania (fatalne drogi). Porównania wypadają jeszcze gorzej, gdy spojrzymy na gminy sąsiednie, dawniej zaniedbane i całkiem biedne. Dzisiaj Luboń jest w rankingowym ogonie gmin w Polsce, chociaż przed wprowadzeniem samorządów lokalnych tak źle nie było.

Jak temu zaradzić? Są potrzebne szybkie zmiany władz samorządowych. Potrzeba nowych ludzi, nowych pomysłów i nowego stylu działania. Wszystko zależy od nas, od mieszkańców i ich mądrego wyboru w zbliżających się wyborach lokalnych.

Zygmunt Kukula – przewodniczący Koła PiS „Praworządny Luboń”



Sojusz Lewicy Demokratycznej

- **partia nie posiadająca reprezentacji we władzach Lubonia odmówiła w 2005 r. udziału w sondzie.**

Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu

■ Ugrupowanie lokalne nie posiadające reprezentacji we władzach Lubonia

Oceniając funkcjonowanie samorządu lokalnego w Luboniu, na którego terenie mamy swoją siedzibę, bierzemy pod uwagę niedoskonałość założeń prawnych, w ramach których działają samorządy. Analizy dokonamy, nawiązując do nazwy naszego stowarzyszenia, która zobowiązuje jego członków i sympatyków do kierowania się w życiu osobistym i zbiorowym zasadami zawartymi w deklaracji programowej.

Pierwszy człon – „**Solidarni**” znaczy dbałość o wspólne dobro Ojczyzny, regionu, miasta. Skupiając się na ocenie Rady Miasta Luboń, musimy stwierdzić, że nie zawsze zauważamy przemyślane, kierujące się dobrem ogółu mieszkańców decyzje. Szybki rozwój Lubonia na przestrzeni lat od uzyskania praw miejskich zawdzięczamy w głównej mierze przedsiębiorczości jego mieszkańców.

Odzyskanie przez Polskę pełnej niepodległości, a w ostatnim czasie wejście w struktury Unii Europejskiej, stworzyły duże szanse rozwoju, pod warunkiem mądrego korzystania z uprawnień, które daje (daleka od doskonałości) ustawa.

Drugi człon nazwy – „**Prawda**”

Prawdą jest, że obecny, jak i poprzednie samorządy, pochodzi z wolnych i demokratycznych wyborów. Prawdą jest, że środki finansowe będące w dyspozycji samorządu są i zawsze będą niewystarczające na zrealizowanie wszystkich szczytnych zadań.

Główne pozycje w dochodach miasta to między innymi podatek od nieruchomości oraz ściśle związany z nim częściowy zwrot podatku od osób fizycznych. Prawdą jest, że nie ma wśród radnych dostatecznej dbałości o rozwój i funkcjonowanie tych podmiotów gospodarczych. Pochopne wydawanie zgody na wprowadzanie wielkopowierzchniowych sieci handlowych, najczęściej niepolskiego pochodzenia, doprowadza do podcinania egzystencji działających od lat rodzimych sklepów oraz drobnych firm wytwórczych i usługowych. Tym sposobem odcinamy dopływ środków budżetowych oraz powiększamy grono beneficjentów pomocy społecznej.

Trzeci człon – „**Miłosierdzie**”

Chrześcijańskie pojęcie miłosierdzia to solidaryzowanie się z ludźmi pokrzywdzonymi, biednymi, bezrobotnymi, pozbawionymi nadziei, to również niesienie im pomocy. Miłosierdzie to także wybaczenie odpowiedzialnym za warunki sprzyjające tego rodzaju negatywnym zjawiskom w naszej lokalnej społeczności.

Co należałoby zmienić?

1. Najważniejsze – odwrócić przepływ środków pochodzących z podatków (władze lokalne powinny przysyłać środki należne instytucjom zwierzchnim, zatrzymując należące samorządom lokalnym). Rozwiązanie tej kwestii leży jednak w gestii władz państwowych.
2. Partie polityczne, stowarzyszenia i inne organizacje powinny typować do samorządów lokalnych ludzi wyraźnie przedstawiających program danej organizacji, który będzie realizowany.



3. Zatwierdzony przez ugrupowanie program kandydata na radnego powinien być obowiązkowo opublikowany w lokalnej prasie, choćby po to, abyśmy przy podsumowaniu kolejnej kadencji nie musieli odwoływać się do miłosierdzia w stosunku do naszych przedstawicieli.

Edmund Kostrzewski
– prezes stowarzyszenia „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu”

Unia Pracy

■ Partia nie posiadająca reprezentacji we władzach Lubonia

Postawione pytanie jest trudne i niejednoznaczne. Bo co właściwie mamy ocenić? Sam system czy też ludzie (władzę) lepiej czy gorzej realizującą nałożone zadania? Czy ustawa o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. była dobra czy zła i co w konsekwencji realizmu gospodarczego III Rzeczypospolitej można zrealizować?

Samorząd terytorialny realizuje bowiem zadania publiczne, które gwarantują społecznościom lokalnym określony standard życia. Nie jest to jedyna sfera działania administracji samorządowej. Podejmuje ona również czynności o charakterze reglamentacyjnym, wydając np. decyzje administracyjne, na podstawie których ich adresaci uzyskują dostęp do określonych dóbr czy też obarczani są obowiązkami (czego wszyscy nie lubimy).

Przykładowy katalog spraw zawarty w ustawie o samorządzie gminnym pozwala stwierdzić, że zadania własne gminy obejmują cztery podstawowe kategorie spraw:

- 1) infrastrukturę techniczną, np. drogi, wodociągi, kanalizację;
- 2) infrastrukturę społeczną, np. opieka społeczna, szkolnictwo;
- 3) porządek i bezpieczeństwo publiczne, np. ochrona przeciwpożarowa, straż gminna;
- 4) ład przestrzenny i ekologiczny.

I gdyby nawet w naszym pięknym mieście byli najlepsi ludzie (Zarząd oceniamy wysoko) i najlepsze uchwały, to i tak nasze miasto nie działa w próżni. Od 1 stycznia 1999 r. mamy bowiem trójszczeblowy system samorządu terytorialnego (gminy, powiaty, województwa), a jak wszyscy wiemy, to co wydaje się możliwe do zrealizowania „u nas”, napotyka opór materii na wyższych szczeblach. Stąd pewne bolączki i niedostatki w naszych oczekiwaniach.

Np. problem opracowywania lub uaktualniania tzw. planów zagospodarowania przestrzennego to problem znany od wielu lat. Było źle i nadal jest niewiele lepiej, czego doświadczają często inwestorzy i zwykli ludzie, pragnący „postawić” coś własnego. Nie wiemy, po której stronie leży problem, ale nie zawsze niska cena usługi gwarantuje operatywne i rzetelne wykonawstwo.

Nie najlepiej wygląda też infrastruktura techniczna. To również efekt zaniedbań sprzed lat, braku pożądanej wielkości środków i „rozmydlenia” odpowiedzialności na różnych beneficjentów (np. drogi). Dostrzegamy zainteresowanie tą problematyką i wolę władz do zmiany istniejącego stanu rzeczy. W dotychczasowym tempie jednak (np. kanalizacja) niektórzy mieszkańcy mogą nie doczekać zmian na lepsze.



Władza samorządowa dobrze zaś wywiązuje się ze swych obowiązków w zakresie infrastruktury społecznej. Wystarczy wskazać na modernizację, rozbudowę i budowę nowych obiektów szkolnych. A plany są przecież ambitniejsze. Również pomoc społeczna „zrzucona” na barki samorządu, w ramach ograniczonych możliwości stara się zaspokoić potrzeby coraz liczniejszej grupy naszej społeczności. Grupa ta mogłaby być mniejsza, gdyby nasza gmina dysponowała wolnymi terenami i była atrakcyjna dla inwestorów. Są tu pewne możliwości, trzeba je mądrze dostrzec i wykorzystać.

Im ludziom będzie się żyło dostatniej, tym więcej będzie można podzielić na każdym szczeblu władzy i administracji. Ale nie wszyscy to jeszcze widzą i rozumieją.

Zbigniew Chudzicki – członek Koła UP w Luboniu

Wspólnota Lubońska

- **Ugrupowanie rządzące, posiada większość koalicyjną we władzach uchwałodawczych i wykonawczych Lubonia**



Wypowiadając się we własnym imieniu, mam nadzieję, że będę reprezentował poglądy koleżanek i kolegów „Wspólnoty Lubońskiej”. Uważam, że moja ocena może mieć charakter subiektywny, ponieważ obiektywną ocenę wyrazili i wyrażą wyborcy. Moim zdaniem ostatnie 15 lat nie zostało zmarnowane. We wszystkich działaniach kierowaliśmy się naszym przekonaniem i uczciwością. Zawsze można postawić pytanie, czy można było zrobić więcej i lepiej. Być może. Można jednak powiedzieć też, że można było zrobić mniej i gorzej.

Działalność samorządowa jest trudna do zweryfikowania. Obiektywna ocena jest możliwa z perspektywy dłuższego czasu. Luboń nie jest obecnie tym samym miastem, co na początku lat 90. Rozwija się systematycznie, na miarę swoich możliwości. Zdaję sobie sprawę, że jest jeszcze wiele do zrobienia. Myślę między innymi o stanie dróg, który jest utrapieniem mieszkańców. Dużą radość sprawiają mi osoby, nie będące mieszkańcami Lubonia, które wyrażają swój podziw dla zmian zachodzących w naszym mieście.

Na koniec chciałbym jeszcze wyrazić swój pogląd na temat ordynacji wyborczej do samorządu. W miastach powyżej 20 tys. mieszkańców, kandydaci na radnych reprezentują partie polityczne, organizacje lub stowarzyszenia. Uważam, że bardziej racjonalny byłby system jedno-mandatowy, polegający na wyborze osób, a nie głosowanie na listy. Wtedy radni bardziej byłiby skoncentrowani na rozwiązywaniu problemów miasta, pozbawionego interesów ww. grup.

Zdzisław Szafrąński – Przewodniczący Rady Miasta Luboń

2010 r. – Wyobrażenia 1990 r., a rzeczywistość⁷⁰

Dwudziestolecie ustroju samorządowego w Polsce było kolejną okazją do przeprowadzenia sondy na ten temat. Zwróciliśmy się do ugrupowań biorących udział we władzy: „Wspólnota Lubońska”, „Stowarzyszenie Luboń” (dawniej Mieszkańcy Lubonia), „Samorządowe Forum Obywatelskie”, „Razem” (związane z Platformą Obywatelską) oraz innych o ambicjach politycznych, działających w Luboniu. Wśród nich były te, które brały już udział w ostatnich wyborach samorządowych 12 listopada 2006 r.: „Stowarzyszenie Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli”, „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu” oraz inne zaistniałe lub biorące udział w wyborach szczebla powiatowego: „PO Pierwsze Luboń”, „Sojusz Lewicy Demokratycznej”, „Prawo i Sprawiedliwość”, „Unia Pracy” (dziś nie istnieje).

Wszystkim zadaliśmy pytanie: **W maju 2010 r. mija 20-lecie ustroju samorządowego w Polsce. Czy zdaniem Państwa ugrupowania władze samorządowe Lubonia dobrze wypełniają swoje zadania i co należałoby pilnie zmienić?**

Na sondaż odpowiedziały wszystkie oprócz Unii Pracy, której lubońskie koło rozpadło się. Jak widać z wypowiedzi, niektóre ugrupowania podeszły merytorycznie do zadanego tematu, niektóre nie podjęły próby oceny i wykorzystały sondę do lansowania programu politycznego. Ostatnio podobną sondę przeprowadziliśmy na 15 rocznicę – w maju 2005 r.

Wspólnota Lubońska

■ Ugrupowanie posiadające 7 radnych w Radzie Miasta Luboń w koalicji z ugrupowaniem „Mieszkańcy Lubonia” tworzą klub radnych „Wspólny Luboń”

Kiedy mam okazję uczestniczyć w zjazdach, szkoleniach czy konferencjach dla samorządowców, podkreślam, że jestem dumna z mieszkańców Lubonia, którzy tworzyli komitety wyborcze w oparciu o lokalne stowarzyszenia mieszkańców niezależne od struktur ogólnopolskich partii politycznych.

Oceniając działania i dokonania lubońskich stowarzyszeń reprezentowanych we władzy ustawodawczej i wykonawczej, uważam, że ich przedstawiciele powinni bardziej kierować się interesem miasta jako całości. U części radnych widać brak umiejętności myślenia kategoriami miasta, na rzecz kierowania się interesami swojej ulicy, okręgu wyborczego, a także ugrupowania. Im bliżej wyborów, bardziej to widoczne. Radni *Wspólnoty Lubońskiej* w głosowaniach udowadniają swoje postrzeganie Lubonia jako całościowego organizmu, nie kierują się efektem wyborczym. Mamy świadomość, iż to odcinanie się od działań dla doraźnego efektu, od działań „pod publiczke” może mieć dla nas pewne konsekwencje podczas wyborów. Reprezentujemy w sposób odpowiedzialny i dojrzały mieszkańców i miasto, nie interesują



Ewa Rogowicz

70 Wg „Więści Lubońskich” 06-2010, str. 16-21

nas „fajerwerki” na koszt miejskiego budżetu. Konsekwentnie jesteśmy przeciwni zadłużaniu Lubonia. Osiągnęło ono niespotykaną skalę: z 6,9 mln zł w 2006 r. do planowanych ok. 30 mln zł na koniec 2010 r. Wypowiadamy się przeciw hierarchii ważności inwestycji przyjętej przez Burmistrza i jego ugrupowanie, podkreślając konieczność inwestowania w drogi lokalne i dojazdowe. O tym, że zadłużanie miasta stanowi narzędzie do osiągnięcia grupowych, doraźnych celów stanowi fakt gwałtownego wzrostu zamiarów inwestowania w wyborczym roku. W ub. roku obecny Burmistrz składał wniosek o zmniejszenie wydatków inwestycyjnych na odwodnienie i drogi. Ich stan jest wielką bolączką Lubonia. Inwestycje w 2009 r. planowane były na 14,7 mln zł, w roku bieżącym na poziomie 22,8 mln zł, w tym 16,8 mln zł ma zostać pokryte drogą zadłużenia. To przykład kierowania się doraźnym efektem wyborczym obciążającym miasto długami i odsetkami na wiele lat. Półtora roku temu radni *Wspólnoty Lubońskiej* przestrzegali przed zadłużaniem Lubonia w obliczu nadciągającego kryzysu. Burmistrz twierdził, że w kryzysie samorządy *dobrze się mają*. Jak dobrze – oceniają to mieszkańcy.

Działalność władz wykonawczych naszego miasta to roztrzaskanie wizji na posiedzeniach Rady Miasta i w prasie lokalnej. Właśnie tzw. „PR”-u w jedynym lubońskim miesięczniku należy ugrupowaniu sprawującemu władzę pogratulować. W czwartym roku rządów zapowiadanego rozwoju miasta nie widać, a zadłużenie osiągnęło skalę dotąd niespotykaną. Tego nie da się już zmienić.

Można i należy zmienić bieżącą pracę Burmistrza i jego Zastępców w zakresie staranności przygotowywania dokumentów. Zawarte w nich błędy merytoryczne powodują, że podczas obrad często pada pytanie – panie Burmistrzu, którą wysokość środków na tę inwestycję przyznajemy – tę, którą podaje tabela A, czy tę z tabeli B?

Konieczne jest, aby Burmistrz w swoim działaniu odnosił się do aktualnej strategii rozwoju miasta. Mieliśmy ostatnio przykład działania wbrew zapisom zawartym w tym dokumencie.

Czas obwiniania poprzedników za obecny stan miasta powinien dawno się skończyć, a jest to ciągle ulubiony argument władzy wykonawczej Lubonia przy omawianiu własnych działań. Po trzech i pół roku odpowiedzialność i honor nakazują mówić otwarcie i uczciwie o własnych sukcesach jak i porażkach. Wszak i jedno, i drugie są udziałem nas wszystkich w każdej dziedzinie życia.

Ewa Rogowicz

radna Rady Miasta Luboń

prezes Stowarzyszenia Obywatelskiego Wspólnota Lubońska

Samorządowe Forum Obywatelskie

- ugrupowanie posiadające 7 radnych w Radzie Miasta Luboń, z których 5 w koalicji z ugrupowaniem „Razem” tworzy klub radnych „Obywatelski Luboń”



Myśl globalnie, działaj lokalnie – to hasło powinno przyświecać wszystkim osobom zaangażowanym w działalność na rzecz samorządu terytorialnego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Samorząd terytorialny to przede wszystkim wspólnota mieszkańców. To mieszkańcy poprzez aktywny udział w wyborach decydują

o tym, kto ma zostać ich burmistrzem czy radnym. To w Luboniu decyduje się, na co w pierwszej kolejności wydać pieniądze z podatków. Jest to niewątpliwie największy sukces reformy samorządowej kraju. Trudno jednoznacznie ocenić całe 20 lat samorządu terytorialnego w naszym mieście. Przez ten okres w Luboniu pracowało dwóch burmistrzów, kilku zastępców, kilkudziesięciu radnych (z kilku ugrupowań i partii politycznych). Przez te 20 lat swoje obowiązki wykonywało kilkuset urzędników pracujących w różnych instytucjach samorządowych. Moim zdaniem, w Luboniu brakuje porozumienia wszystkich ugrupowań funkcjonujących w Radzie Miejskiej. Odnosząc się do słów Prezydenta Poznania Wojciecha Szczęsnego-Kaczmarka – można powiedzieć – *rura w ziemi nie jest jednak polityczna*. Niestety, często sesje Rady wypełniają jałowe dyskusje i wystąpienia. Zdajemy sobie sprawę, że w Luboniu jest jeszcze wiele do zrobienia. To m.in. budowa dróg i chodników, zakończenie budowy kanalizacji, stworzenie nowych miejsc w przedszkolach. Jednak najważniejszym zadaniem jest zapewnienie Miastu zrównoważonego rozwoju. Rozwoju, który zapewni mieszkańcom miejsca wypoczynku, pozwoli korzystać bezproblemowo z wszystkich niezbędnych miejskich usług. Luboń nie może być postrzegany jako „sypialnia Poznania”, gdyż w tym momencie jego istnienie straci sens. Zrównoważeniu funkcji miejskich służy szereg inwestycji podjętych w ostatniej kadencji. Temu przyświeca tak dynamiczne w ostatnich latach pozyskiwanie środków zewnętrznych. Odpowiedzi na pytanie, dlaczego te działania rozpoczęły się dopiero niedawno, należy szukać u przedstawicieli władz poprzednich kadencji.



Rafał Marek

Rafał Marek
przewodniczący Samorządowego Forum Obywatelskiego

**KWW Razem
Platforma Obywatelska
PO Pierwsze Luboń**



- **Ugrupowanie posiadające 2 radnych w Radzie Miasta Luboń w koalicji z ugrupowaniem „Samorządowe Forum Obywatelskie” tworzą klub radnych „Obywatelski Luboń”**

Luboń to mała ojczyzna, na czele której stoją ludzie wybrani przez mieszkańców. Są to radni i burmistrz, którzy decydują o rozwoju lub stagnacji miasta. W dużej mierze to od nich zależy, jak żyje się mieszkańcom i jak traktują Luboń – czy tylko jak sypialnię, czy jak dom. To na nich spoczywa odpowiedzialność za miasto.

Niewątpliwym plusem obecnej władzy wykonawczej w Luboniu są podejmowane starania o pozyskiwanie środków zewnętrznych na realizację różnych zadań w mieście. Należę do grupy radnych, która wie, że teraz jest czas i miejsce, aby korzystać ze środków unijnych (i nie tylko) i że taka okazja więcej się nie powtórzy. Niestety, są i tacy, którzy tego nie rozumieją i nie popierają projektów realizowanych przy

pomocy środków zewnętrznych (m.in. budowy ulic, parku rekreacyjnego-sportowego).

Pracując dla samorządu i dobra Lubonia, trzeba umieć podejmować trudne decyzje. Trzeba mieć własne zdanie, ale też słuchać innych. Trzeba wyciągać wnioski. Tego czasami brakuje niektórym osobom, a jest to konieczne do prawidłowego funkcjonowania miasta. Konieczne jest ponoszenie odpowiedzialności za podjęte decyzje, za podniesienie ręki „za” lub „przeciw”, za podpisanie dokumentów. Tego nie ma.

Mieszkańcy muszą mieć świadomość, co się będzie działo w ich okolicy, kiedy i jakie kroki zostaną podjęte. Nie ma nic gorszego, jak brak prawidłowego przepływu informacji. Samorząd to wielka machina, która wymaga dobrej organizacji, aby wszystkie tryby działały. Potrzeba dobrej komunikacji w urzędzie i dobrego przepływu informacji między urzędem, radnymi a mieszkańcami.

Stałym i niezmiennym problemem naszego miasta jest stan dróg – najbardziej palący problem. Trudno jednak zmienić tę sytuację w prosty i łatwy sposób. W tym przypadku nie wystarczy dobra wola czy lepsza organizacja. Tu potrzeba ogromnych pieniędzy, których w naszym mieście obecnie nie ma.

Zestawiając słabe i mocne strony, patrząc na wysiłki i starania obecnych władz samorządowych w Luboniu, oceniam je pozytywnie. Zawsze można znaleźć minusy i realnie one są, ale co najważniejsze jest wiele plusów.

Podsumowując, życzyłabym każdemu samorządowi i wszystkim mieszkańcom, takich radnych, którzy potrafią uargumentować swoje głosowania i którzy poświęcają się misji, jaką jest pełnienie mandatu radnego. Życzę radnych i burmistrzów świadomych swoich decyzji. Życzę urzędników, którzy będą dbali o miasto tak, jak o własny, rodzinny dom.



Magdalena
Nyckowiak-Filusz

Magdalena Nyckowiak-Filusz
radna Rady Miasta Luboń
przewodnicząca Koła Platformy Obywatelskiej
prezes Stowarzyszenia PO Pierwsze LUBON

Luboń

(dawniej *Mieszkańcy Lubonia*)

- Ugrupowanie posiadające 5 radnych w Radzie Miasta Luboń, z których dwóch w koalicji z ugrupowaniem „Wspólnota Lubońska” tworzy klub radnych „Wspólny Luboń”



Stowarzyszenie *Luboń* chciałoby, aby miasto rozwijało się dynamicznie, szybko i odważnie. Popiera każdą formę pozyskiwania środków zewnętrznych. Nie jest jednak za nadmiernym zadłużeniem Miasta. Poprzednia władza miała wpływ na pozycję Lubonia. Pozwólmy obecnej władzy uzyskać swoją pozycję, aby porównać, co jest lepsze dla Miasta. Przysłowie mówi: Punkt widzenia zmienia się od punktu siedzenia.

Dzisiaj, po 20 latach podejmuje się decyzje szybciej i odważniej. Są środki z Unii Europejskiej, o które każda wybrana władza wykonawcza naszego Miasta powinna się ubiegać. Obawiamy się, że obecna władza wykonawcza za dużo chciałaby zrobić w tej kadencji. Podjęła się realizacji wielu inwestycji, których do dzisiaj jeszcze nie rozpoczęto (niekoniecznie z winy władzy wykonawczej – dotyczy to wszelakich projektów: dróg, kanalizacji, chodników itd. Uważamy, że odpowiedzialni za terminy umów urzędnicy powinni być bardziej kompetentni w egzekwowaniu kar za nieterminowe wykonanie projektów, prac itp.). Należałoby szybko zlecić pracę innym wykonawcom, a nie tak jak teraz się działo, że terminy przekraczane były o kilka dni, miesięcy, lat... Uważamy, że inwestycje powinny zaczynać się na wiosnę, a nie jak to można zaobserwować, grubo po półroczu.

Stowarzyszenie Luboń

Ludzie Dobrej Woli

■ Ugrupowanie nie posiadające reprezentacji we władzach miasta

Samorząd terytorialny to podstawowa jednostka administracji i władzy w naszym kraju. 20 lat działalności tych struktur zarządzania przyniosły nam różne doświadczenia.

Czy się sprawdziły? To jest pytanie bardzo złożone, bo zależy od uwarunkowań, takich, jak: struktura społeczna, charakter lokalny miejscowości, za-
możność społeczeństwa, aktywność społeczno-polityczna i gospodarcza, poziom oświaty i to, czy reforma administracji państwowej pozwoliła w pełni korzystać z podziału władzy, czy dziś po 20 latach należałoby ją zmienić. Uważam, że powinno się zmienić niektóre zapisy.

Jeżeli chodzi o zmiany w naszym mieście, to absolutnie zacząłbym od uprzątnięcia pojazdów z placu przed Urzędem Miejskim, bo ten Urząd jest niedostępny dla interesantów, nie można załatwić spokojnie podstawowych spraw, bo parkingi uparczywie są blokowane przez cały dzień. To skandal, że taka sytuacja trwa już tyle lat.

Oczekiwałbym, aby wolą samorządu było zajmowanie stanowisk w ważnych sprawach społecznych, przyznanie większych uprawnień dla rozwijającego się społeczeństwa obywatelskiego, a poprzez zmianę ordynacji wyborczej docenienie ludzi zaangażowanych społecznie, doświadczonych i kompetentnych zawodowo, aktywnych w środowisku lokalnym, pomagającym i rozumiejącym problemy społeczne. Te wybory i zmiany zależą od nas samych, mieszkańców naszego miasta.



Adam Gabler

Adam Gabler
prezes Stowarzyszenia Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli

Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu

■ Ugrupowanie nie posiadające reprezentacji we władzach miasta



Ustosunkowując się do otrzymanego pytania sondy, Stowarzyszenie Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu pragnie podkreślić, że funkcjonuje w Luboniu od ponad 5 lat, a współpracuje z tutejszym Urzędem od lat 3 i dlatego tylko w tej perspektywie czasowej możemy odpowiedzieć na zadane nam pytanie.

Uważamy, że nie w naszej gestii leży ocena działających na terenie Lubonia ugrupowań i organizacji pozarządowych. Ocena ta, wyrażana jest na bieżąco liczbą uczestników spotkań i przedsięwzięć organizowanych przez te podmioty.

Odnosnie władz samorządowych, w ograniczonej przez redakcję do 1 strony maszynopisu wypowiedzi, ocenić możemy jedynie formę współpracy Urzędu Miasta z organizacjami pozarządowymi, do których zalicza się także nasze Stowarzyszenie. Współpraca ta realizowana jest w przyjętej przez poprzednie władze formie, tzn. określa ją stosowna uchwała i zarządzenia Burmistrza Miasta. Wymiernym jej efektem są środki finansowe przeznaczane przez Burmistrza na dofinansowywanie zadań publicznych realizowanych przez te organizacje. Jeśli w 2007 r. przeznaczono na ten cel: 112 243 zł, a w roku 2008 – 223 113 zł, to niestety w ostatnich latach: 2009 i 2010 była to już tylko ta sama kwota 300 000 zł. Przy czym w stosunku do liczby złożonych wniosków i zgłoszonego zapotrzebowania jest to zaledwie 43,70% potrzebnych środków. Jednak jest to zafałszowany obraz, bo przy podziale tych środków faworyzowane są stowarzyszenia i organizacje sportowe. W przypadku organizacji sportowych w bieżącym roku na liczbę złożonych 17 wniosków odrzucono zaledwie 5, i przyznano im aż 150 600 zł. Tym samym na jeden wniosek przyznanej 8 organizacjom i stowarzyszeniom sportowym dotacji przypada kwota aż 12 550 zł, co stanowi 409% kwoty, którą otrzymało 17 pozostałych organizacji na przyznane im 48 wnioski. Niestety w przypadku pozostałych organizacji jest to zaledwie kwota 3 070 zł, na przyznany wniosek, zatem ponad 4 razy mniejsza niż dla 8 organizacji i stowarzyszeń sportowych. Należy pamiętać że kultura fizyczna i sport są przecież dodatkowo finansowane bezpośrednio z działu budżetu miasta i to w wysokości ponad 2,5 miliona zł rocznie. Sądzę, że dalsza analiza jest zbędna, bo nasze miasto jawi się jako wybitnie sportowe i odnoszące sportowe sukcesy w skali kraju, gdzie kosztowne hobby, jakim jest sport, króluje na co dzień na naszych ulicach, skwerach i stadionach.



Marek Bartosz

Marek Bartosz
Dyrektor Biura Stowarzyszenia

Sojusz Lewicy Demokratycznej



■ Partia nie posiadająca reprezentacji we władzach miasta

Mija 20 lat funkcjonowania władz samorządowych – ludzi wybieranych w wolnych wyborach. Dzięki ustawie gminy takie jak Luboń uzyskały osobowość prawną, zostały wyposażone we własny majątek oraz dochody.

Spółeczność lokalna wybierała ludzi, obdarzała zaufaniem i powierzała im realizowanie zadań istotnych dla mieszkańców. Duży był zapał ludzi i determinacja w działaniach, duży był też udział w pracach społecznych w tworzeniu lepszego, bezpiecznego jutra. Ale też oczekiwania i nadzieje były ogromne. Powoli, lecz systematycznie dawało się odczuć, że jesteśmy na dobrej drodze, jednakże, czy wszystkie zaszłości, które były złe, zostały poddane konstruktywnej krytyce i uległy skutecznemu wyeliminowaniu? Nie będziemy oceniać przeszłości, to jest już i tak za nami.

Niezaprzeczalne jest jednak, że każda z samorządowych decyzji podejmowanych w czasie ostatniego dwudziestolecia kształtowała nie tylko rzeczywistość bieżącą, determinowała również wszelkie działania mające nastąpić w przyszłości. Należy tu przyznać, że demokracja jest sprawą piękną, ale wymaga ogromnej świadomości i samodyscypliny, tak, żeby odpowiedzialność zbiorowa nie przekształciła się w odpowiedzialność żadną (to nie my, to oni), żeby było komu odpowiadać za podejmowane uchwały. Na tym polu działania odnosi się jednak nieodparte wrażenie, że gdzieś po drodze zatraciło się owo poczucie odpowiedzialności.

Wszechobecna polityka nie powinna być widoczna w gminach (dyscyplina w głosowaniu nad uchwałami).

Obiektywizm oceny funkcjonowania władzy samorządowej w naszej gminie na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia skłania też do refleksji, że w ferworze „walki” nie udało się dostatecznie wyeliminować braku globalnego spojrzenia na funkcjonowanie życia miasta jako jednego, całościowego organizmu i życia miasta stanowiącego integralną część większego organizmu społecznego. Miasto nie jest samodzielną wyspą, w której możemy egzystować. W szerszej perspektywie mamy całe spektrum działań stanowiących przedsięwzięcia wspólne i konieczne dla makroregionu, choćby takie jak drogi, duże inwestycje, oświata, ochrona środowiska. Przepisy prawa i warunki finansowe zmuszają do działań na zasadzie: *Nasze dzieci, nasze drogi, nasze śmieci...*

Korzystne i zauważalne zjawisko w Luboniu to rozwój placówek opieki zdrowotnej: aptek, przychodni lekarza rodzinnego, stacji pogotowia ratunkowego (stacja pięknie wyremontowana), co powinno dawać większe poczucie bezpieczeństwa mieszkańców i większą szansę skorzystania z tych placówek w nagłej potrzebie.

Kanalizacja, drogi, ścieżki rowerowe to ogromne oczekiwania mieszkańców. Luboń staje się sypialnią dużej aglomeracji miejskiej, ma coraz więcej mieszkańców, a z tym wiąże się potrzeba stworzenia odpowiednich miejsc w żłobkach, przedszkolach, miejsc pracy i wypoczynku. Bliskość Poznania to korzyść, jak i nowe wyzwania.

Miejmy nadzieję, że korzyści z pracy samorządowców w Luboniu będą przynosić temu miastu i ich mieszkańcom coraz więcej profitów. Na podstawie dotychczasowych obserwacji można z całą odpowiedzialnością wysnuć konkluzję, że żyje tu

wielu ludzi godnych uznania, którzy codziennie, z racji wykonywanego zawodu lub pasji, starają się, aby nasza mała społeczność czuła się bezpiecznie i dobrze w swoim mieście.

Dobry samorządowiec powinien zawsze pamiętać, że samorządowcem się bywa, a sąsiadem, znajomym i mieszkańcem pozostaje się zawsze.

Koło SLD w Luboniu

Prawo i Sprawiedliwość

■ Partia nie posiadająca reprezentacji we władzach miasta

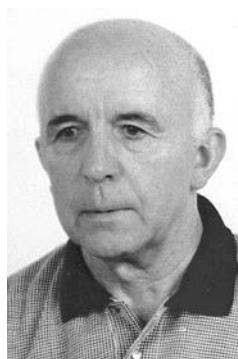
Wierzimy w odrodzenie poczucia wspólnoty oraz ducha solidarności społecznej i chrześcijańskiej miłości bliźniego. Wierzymy, że Polacy zaakceptują naszą ideę, że będą chcieli zachować duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska – dr Jarosław Kaczyński. My również wierzymy w to jako samorządowcy PiS i poświęcimy swoją pracę temu przesłaniu.

Celem powstałego 20 lat temu samorządu było i jest:

1. Dążyć do podniesienia dochodów Miasta poprzez wspieranie działalności gospodarczej i rozwoju przedsiębiorczości. Promować tworzenie nowych miejsc pracy, aby dać szansę młodym. Rozwój przez zatrudnienie – to główny postulat programu Prawa i Sprawiedliwości.
2. Koncentracja wysiłków na rozbudowie infrastruktury komunalnej Miasta, w tym m.in.: budowie sieci kanalizacji, chodników, poprawie stanu dróg. Za istotne zadanie należy uznać zmniejszenie dysproporcji, jakie występują w infrastrukturze w poszczególnych rejonach Miasta.
3. Kompleksowe przystosowanie hali widowiskowo-sportowej dla potrzeb osób niepełnosprawnych oraz budowanie nowych obiektów użyteczności publicznej, uwzględniając od podstaw budowy architekturę przyjazną niepełnosprawnym.
4. Promować działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego poprzez właściwą politykę lokalizacyjną i przestrzenną oraz podniesienie świadomości ekologicznej.
5. Wspierać rozwój różnych form budownictwa mieszkaniowego w Mieście z uwzględnieniem budownictwa dla mniej zamożnych (TBS i in.) i dla osób, których przejściowo nie stać na mieszkanie społeczne, a tylko na socjalne.
6. Dążyć do poprawy bezpieczeństwa w Mieście poprzez poszerzenie form współpracy Straży Miejskiej z Policją. Dążyć do zwiększenia etatów w Straży Miejskiej, polepszyć



Jolanta Korcz



Marian Szymański

wyposażenie funkcjonariuszy. Nie dopuścić do upadku prestiżu tej służby. Realizować program *Bezpieczne Miasto*.

7. Optymalnie wykorzystać środki finansowe przeznaczone na pomoc społeczną. Dbać o właściwe funkcjonowanie służby zdrowia. Ze wzrostu dochodów Miasta mają korzystać również ubożsi mieszkańcy. Promowanie polityki prorodzinnej miasta.
8. Usprawnić działalność Urzędu Miasta na rzecz efektywniejszej obsługi interesantów oraz pełnej i aktualnej informacji dla mieszkańców na całym obszarze Miasta, ponieważ w tej kadencji źle to funkcjonuje. Brak też odpowiedzi na składane wnioski.
9. Z perspektywy minionych 20 lat należy stwierdzić, że Rada Miasta była apolityczna, a obecnie w jej skład wchodzi członkowie partii politycznej – Platformy Obywatelskiej, co niewątpliwie ma wpływ na pracę i charakter podejmowanych przez władze Miasta decyzji.
10. Na przestrzeni 20 lat samorządu w Luboniu powstało pierwsze biuro poselskie posła Parlamentu Europejskiego Prawa i Sprawiedliwości – Konrada Szymańskiego.

Jolanta Korcz – przewodnicząca Koła PiS w Luboniu
Marian Szymański – członek PiS

Oba punkty widzenia⁷¹

Ostatni większy wywiad z wieloletnim Burmistrzem Lubonia – Włodzimierzem Kaczmakiem⁷² jaki przeprowadziły „Więści Lubońskie” w czerwcu 2010 r.

Dwie dekady temu zasiadł jako pierwszy na burmistrzowskim fotelu Lubonia. Pozostał na stanowisku przez 16 lat. Dzisiaj zasiada w Radzie Miasta, a nam opowiada o tym, jak przez 20 lat zmieniał się Luboń. Włodzimierz Kaczmarek w rozmowie z „Więściami Lubońskimi” o tym, jak patrzy na miasto z dwóch punktów widzenia – burmistrza i radnego

Red: Proszę opisać klimat, jaki panował na początku działania samorządu. Pierwsze sesje wspominane są jako bardzo burzliwe. Jak Pan pamięta tamten okres zmian?

Wł. K.: Czas przemiany był wyjątkowy. Wiele osób miało świadomość uczestnictwa w czymś ważnym. W ludziach był duży entuzjazm i wiara, że teraz wszystko się zmieni. U części osób przełożyło się to na czyny i znaleźli się w działalności samorządowej. Duża część społeczeństwa była za zmianami, a nowa sytuacja rozbudziła daleko idące oczekiwania.



Włodzimierz Kaczmarek fot. Michał Głazik

Red.: Oczekiwania utopijne?

Wł. K.: W pewnym sensie – przynajmniej co do czasu spełnienia. Okazało się, że nie samo się stanie i te oczekiwania nie były możliwe do zrealizowania natychmiast. Wiele osób chciało aktywnie wprowadzać w życie reformy, ale w tamtych czasach pojawiło się też określenie „oszołom” na człowieka, który nie liczy się z możliwościami, tylko wymaga, aby wszystko działało się samo.

Nie do końca było tak, że demokratyczne zmiany nie miały przeciwników. Byli przecież tacy, którzy tracili dotychczasowe przywileje. Po tym, jak zostałem wybrany na burmistrza, otrzymywałem do domu nocne telefony i głos w słuchawce mówił: *Będziesz wisiał.*

Red.: Jaka była sytuacja burmistrza w tym początkowym okresie?

Wł. K.: Dużo trudniejsza niż dzisiaj. Teraz burmistrz ma poparcie iluś tysięcy osób, bo jest wybierany w wyborach bezpośrednich. Wtedy na sesji można było go odwołać głosami radnych. W tym pierwszym okresie jednak było dużo większe zespolenie Rady z burmistrzem, lepsza współpraca. Wszyscy patrzyli na miasto bardziej całościowo. W Radzie była zdecydowana większość członków Społecznego

⁷¹ Porównaj „Więści Lubońskie” 06-2010, str. 16-19

⁷² Włodzimierz Kaczmarek zmarł 25.10.2011 r. czytaj: „WL” 11-2011 str. 28

Komitetu Obywatelskiego. Nie było wtedy walki między ugrupowaniami, walki politycznej. Poczucie uczestnictwa w czymś ważnym, sprawiało, że ludzie potrafili się dogadać. Była to grupa zintegrowana i zjednoczona wspólnym celem.

Red.: Wtedy było większe poczucie misji, dążenie do zmian?

Wł. K.: Z misją się zgadzam. Ludzie nie przeszkadzali w realizacji większej sprawy i chyba bardziej się lubili. Dzisiaj są czasami z jednej partii, jednego ugrupowania, a mimo to się nie lubią. Po jakimś czasie podstawowe sprawy zostały uznane za załatwione i pojawiało się coraz więcej różnych punktów widzenia i inne postrzeganie priorytetów.

Red.: Jak Pan myśli, dlaczego to akurat Pan został wybrany?

Wł. K.: Do kandydowania namówili mnie moi koledzy zaangażowani w Społecznym Komitecie Obywatelskim. Walka odbywała się w zasadzie między trzema kandydatami. Myślę, że ostatecznie doceniono moje przygotowanie zawodowe do pełnienia tej funkcji. Miałem też przygotowanie merytoryczne, byłem doktorem ekonomii i wykładowcą Akademii Ekonomicznej.

Red.: Ucierpiała na tym praca akademicka?

Wł. K.: Nie dzielę aktywności między różne rzeczy. Jeżeli zajmuję się jedną sprawą, to nie angażuję się w inne zbyt intensywnie. Żartem mówiąc, pewnie Nagrody Nobla bym nie zdążył dostać. W życiu jednak myślenie: "co by było, gdyby..." nie ma znaczenia.

Red.: Czyli Pan nie żałuje?

Wł. K.: Nie żałuję. Tutaj uczestniczyłem w tworzeniu czegoś nowego, a że pracowałem na uczelni też na rzecz praktyki, to praca w samorządzie była jakby przedłużeniem praktyki akademickiej. Było to ciekawe, ale batów człowiek dostał więcej niż przez całą resztę życia. Były także chwile satysfakcji, jak chociażby zwycięstwo w plebiscycie na najlepszego samorządowca powiatu poznańskiego w 2004 r.

Red.: Dużo spraw wymagało załatwienia i wiele problemów czekało na rozwiązanie. Co było wśród nich najtrudniejsze?

Wł. K.: Najpierw należało stworzyć struktury samorządowe i określić zasady, na jakich będzie się podejmowało decyzje. Powstały pierwsze firmy – spółki miejskie. Ustawa przewidywała, że wszystkie sprawy związane z majątkiem miasta załatwi się w ciągu roku, tymczasem do dzisiaj wiele spraw nie jest rozwiązanych. Dwa kolejne kierunki działania to baza materialna oświaty i kanalizacja. Człowiek miał świadomość, że wiele trzeba zrobić i nie da się tego zrobić w rok, czy dwa lata. Oczekiwałem też, że stopień usamodzielnienia jednostek gminnych pójdzie dalej i będzie przebiegał szybciej. Te oczekiwania nie zostały wtedy spełnione. Także dochody gmin były zbyt niskie, aby szybko odrabiać zaległości. Dzisiaj niewiele mówimy o pogłębieniu samorządności, a raczej zajmujemy się rozwiązywaniem konkretnych spraw.

Red.: Jakie najważniejsze skutki dla Lubonia wypłynęły z ustanowienia samorządu?

Wł. K.: W pierwszym rządzie bezpośredni wpływ na wybór składu Rady, potem także wybór burmistrza i oddanie części spraw publicznych do rozstrzygnięcia przez mieszkańców, których te sprawy bezpośrednio dotyczą. Na ten cel zostały przeznaczone środki finansowe w formie dochodów gminy. To usamodzielnienie na pewno przyspieszyło rozwój miasta. Czasami to poczucie odrębności lokalnej prowadziło do niekorzystnych zjawisk. Niektórzy byli gotowi na swoich granicach postawić szlabany. W ten sposób zlikwidowano obsługę Lubonia przez poznańską komunikację miejską. Powstali nowi przewoźnicy i różne bilety, chociaż tworzymy jedną aglomerację. Teraz musimy zintegrować komunikację miejską.



Włodzimierz Kaczmarek – Burmistrz Lubonia i Radny podczas jednej z pierwszych sesji w październiku 1990 r. fot. Piotr P. Ruszkowski

Red.: Wiąże się z tym również pozytywny skutek. W końcu powstał Translub.

Wł. K.: Tak, to był skutek, bo wtedy nie mieliśmy innego wyjścia. Do komunikacji miejskiej się dopłaca, a Poznań, co było zrozumiałe, przestał dopłacać do komunikacji w Luboniu i zażądał takich pieniędzy, że postanowiliśmy założyć własną firmę. Pamiętam, jak w nocy przed uruchomieniem komunikacji malowaliśmy tablice do autobusów z nazwami linii. Wiele spraw trzeba było wtedy załatwić w wariackim tempie.

Red.: W 1995 r. powiedział Pan, że wiele nadziei, wiązanych z samorządem, było naiwnych.

Wł. K.: Tak, bo kiedy to mówiłem, miałem na myśli ówczesną sytuację. Warto przypomnieć, że w 1995 r. szczebel gminy był jedynym szczeblem samorządu lokalnego, a na przykład gmina nie prowadziła znajdujących się na jej terenie szkół podstawowych. Wielu także oczekiwało, iż samorządy otrzymają prawo do takich dochodów, że bez problemu rozwiążą natychmiast najważniejsze lokalne problemy.

Red.: Jak się ma fakt deklarowania bycia ponad podziałami do istnienia ugrupowań w Radzie?

Wł. K.: Takie były moje deklaracje jako kandydata i wybranego burmistrza, wynikające z istniejących podziałów. Celem partii jest zdobycie i utrzymanie władzy. Na szczeblu lokalnym akceptuję łączenie się w lokalne ugrupowania, bo jest ono potrzebne, aby móc realizować podobne poglądy na sprawy miasta. Niestety jest upolitycznienie samorządów gminnych. Powtarzałem zawsze i powtarzam do

dzisiaj, że rura kanalizacyjna nie ma wymiaru politycznego. W każdej sytuacji rolę także burmistrza jest dalsze niedzielenie Rady Miasta poprzez nadmierne uzależnienie od jednego ugrupowania. Byłoby jednak większym nieszczęściem, gdyby ośrodki decyzyjne znajdowały się poza gminą, a kandydaci na wójta lub burmistrza pochodzili spoza jej terenu. Tylko duże upartyjnienie lokalnego społeczeństwa uzasadniałoby upolitycznienie samorządu gminnego.

Red.: Jest Pan postrzegany jako niepisany lider i autorytet swojego ugrupowania. Może Pan je scharakteryzować?

Wł. K.: Może jestem tak traktowany ze względu na wieloletnią pracę i doświadczenie, ale nie staram się nic narzucać. Staram się raczej udostępnić to, co mam, swoją wiedzę i doświadczenie. Nie mam natomiast parcia do rządzenia. Jeżeli chodzi o charakterystykę ugrupowania, to poproszę o inny zestaw pytań. Mogę powiedzieć tylko, że jest dla mnie najlepsze, bo ja do niego należę.

Red.: Jaka jest różnica między spojrzeniem burmistrza a radnego?

Wł. K.: Po 16 latach "burmistrzowania" trudno zmienić podejście w patrzeniu na miasto. Mam tendencję do patrzenia na Luboń jako całość, a nie z punktu widzenia jednej sprawy. Bycie radnym polega na wybieraniu tego, co jest ważne nie tylko na ten moment, ale i na przyszłość. To jest cecha, którą powinni mieć radni, a, niestety, często jej brakuje. Najłatwiej zająć się pękniętą płytką i krzywym krawężnikiem. Teraz też wiem, jak dużo czasu trzeba poświęcić, aby się przygotować do Rady i kompetentnie wybierać. Praca radnego to ciągły wybór, bo miasto cierpi na nadmiar słusznych celów i niedobór pieniędzy. Teraz mam więcej czasu na przemyślenie pewnych spraw, jako burmistrz musiałem walczyć z ciągłą sprzecznością interesów.

Red.: Dzisiaj rozmawiałem z jednym z mieszkańców Lubonia. Chciał zadać Panu pytanie, dlaczego w Radzie jest tak wiele osób związanych z oświatą?

Wł. K.: Fakt, że mamy kilku nauczycieli w radzie. Moim zdaniem wybory samorządowe są także plebiscytem popularności i większe szanse na wygraną ma ta osoba, która jest powszechnie znana. Pytanie, jakimi są później radnymi. To oni muszą stanąć przed swoimi wyborcami i odpowiedzieć na pytanie, czy zajęli się sprawami innych, czy nie. Powtarzalność wyboru jest najlepszą odpowiedzią.

Red.: Punktem wywołującym wiele emocji z czasu Pana kadencji jest hala widowiskowo-sportowa.

Wł. K.: Obrosła ona w wiele legend. Po pierwsze, faktycznie budowa została podzielona na 2 etapy. Pierwszy to roboty budowlane, drugi – wykończeniowe. Po drugie, nikt nie znał kosztów drugiego etapu, bo trzeba było dopiero zrobić nań projekt po zakończeniu robót budowlanych, a to wchodziło w skład zadań drugiego etapu. Po trzecie, ubiegaliśmy się o dotacje zewnętrzne i staraliśmy się zmieścić wniosek w dopuszczalnym limicie kosztów. Po czwarte, zwiększeniu w stosunku do pierwotnych założeń uległa wielkość hali. Ponadto w I etapie wykonawca nie dotrzymał terminu. Przez blisko rok toczyła się sprawa o kary umowne i zakończyła odszkodowaniem w wysokości 500 tysięcy zł dla miasta. Ubiegaliśmy się o środki unijne, jednak nie udało się. Nikomu o tym nie mówiłem i pewnie nikt mi dzisiaj nie uwierzy, ale

myślałem o tym, aby nie forsować tempa robót, po to, by ponownie móc ubiegać się o środki unijne. Nie zaciągaliśmy na budowę hali kredytów, dlatego też inwestycja trwała dłużej. To różni aktualną sytuację od tamtej.

Red.: Rozumiem, że chodzi tutaj o kredyty?

Wł. K.: Dokładnie. Moim zdaniem aktualna skala zaciągania kredytów wiąże się ze zbyt dużym ryzykiem dla funkcjonowania miasta. Będą brane kolejne kredyty na spłatę wcześniejszych, a to zmniejszy wydatki budżetu miasta na nowe inwestycje. Poza tym w moim przekonaniu niektóre planowane inwestycje nie są najważniejsze i nie powinny być teraz wykonywane. Mam na myśli ulicę Polną, Poznańską i park przy Unijnej.

Red: Co powinno się zrobić zamiast nich?

Wł. K.: Luboniu jest wiele ulic nieutwardzonych. Poza tym ważniejszy jest ciąg komunikacyjny przez Centrum.

Red.: Za Pana czasów powstawała też autostrada.

Wł. K.: Budowa autostrady była trudnym momentem dla miasta. Cieszę się, że udało się w miarę bezboleśnie przejść ten okres i że nie dopuściliśmy do "rozjechania" naszych ulic. Zdobyliśmy natomiast dla miasta zbudowanie ulic Unijnej i Dębieckiej oraz rekultywację składowiska odpadów. Oprócz tego zostały ułożone dwa nowe kolektory sanitarne pod autostradą, umożliwiające przyszlą budowę kanalizacji.

Red.: Z tego, co wiem, droga serwisowa w miejscu Unijnej i tak musiała być zbudowana, podobnie jak ul. Dębiecka.

Wł. K.: Nie do końca. Trzeba by teraz wziąć do ręki projekt budowy autostrady i zobaczyć, jak to faktycznie planowano. Po pierwsze, tak zwane drogi serwisowe nie są drogami publicznymi. Po drugie, droga serwisowa od strony ul. Kościuszki miała prowadzić tylko do zbiornika i miała być dużo węższa niż jest teraz. Ul. Dębiecka miała przebiegać tylko do ul. Rivoliego. Projekt autostradowy rozwiązywał problem tych ulic, które autostrada przerywała. Reszta została zaprojektowana i wykonana dzięki naszym staraniom.

Red.: Jak wyglądała sprawa ze składowiskiem odpadów?

Wł. K.: Składowisko powstawało przez wiele lat i nie były to śmieci z budowy autostrady, lecz pochodzenia komunalnego, przede wszystkim z Poznania. Wykonawca miał usunąć je tylko z pasa autostrady i było to zaledwie 30% całego wysypiska. Uzgodniliśmy, że firma budująca autostradę może skorzystać ze składowiska, ale w zamian musi je zrehabilitować i zagospodarować oraz zbudować nowe drogi – Unijną i Dębiecką.

Red.: Dlaczego wiadukt łączący ul. Żabikowską z ul. Opolską jest zbyt wąski? Czy nie powinny tam przebiegać cztery pasy ruchu?

Wł. K.: Też chciałbym, by tak było. Przy okazji budowy autostrady rozwiązywano jednak tylko te skutki, które autostrada wywoływała. Nie budowano nic na przyszłość, w nadmiarze. Autostrada przecinała jednojezdniową ul. Żabikowską i dlatego

zbudowano taki wiadukt. Wiele rzeczy warto by rozwiązać inaczej, ale nie było takiej możliwości. Wykorzystywaliśmy jako Luboń, sytuację do maksimum. Nie dało rady zrobić więcej. Inwestor budowy autostrady twierdził wtedy, że byliśmy najtrudniejszym samorządem. Wywalczyliśmy dla Lubonia bardzo wiele.

Red.: Jak Pan ocenia aktualną pracę Rady Miasta i Burmistrza?

Wł. K.: Nie zgadzam się z polityką tak dużego zadłużania Lubonia, proponowaną przez burmistrza i akceptowaną przez uzyskaną większość. Nie zgadzam się, bo jestem przekonany, że budżet miasta w przyszłości nie będzie w stanie znieść tak dużego obciążenia spłatami rat i odsetek, i grozi to brakiem inwestycji w przyszłości. Zaciąganie wyjątkowo dużych kredytów w roku wyborczym rodzi podejrzenia, że ważniejszy jest wyborczy efekt, a nie przyszłość miasta. Negatywnie też oceniam wybór do realizacji niektórych zadań inwestycyjnych, o czym już mówiłem. Fakt, iż możemy otrzymać 700 tys. zł środków unijnych na budowę parku sportowo-rekreacyjnego nie uzasadnia wydania 1 100 tys. zł ze środków miasta na zadanie, które nie jest najważniejsze.



Włodzimierz Kaczmarek fot. Michał Głazik

Red: W ogóle mam wrażenie, że Luboń bardzo mało korzysta ze środków, jakie daje Unia Europejska.

Wł. K.: Nam udało się pozyskać 1,1 mln zł dotacji na budowę hali ze środków Ministerstwa Sportu. Nie dały efektu wystąpienia o środki unijne na budowę hali i kanalizacji sanitarnej. Nie prowadziliśmy też polityki, że ubiegamy się o wszystko, co możliwe. Pula środków unijnych jest obecnie wielokrotnie większa aniżeli w przeszłości.

Red.: Gdyby Pan mógł pewne decyzje cofnąć albo dokonać innych wyborów, co by to było?

Wł. K.: Jeżeli chodzi o główne sprawy, to niewiele bym chciał zmieniać. Główne wybory tak naprawdę były wyborami Rady. Decyzje podejmowano wspólnie. Być może zmieniłbym sposób realizacji niektórych działań. Może bym zaciągnął kredyt na budowę hali i dzisiaj bym miał jedno pytanie mniej. Zastanawiam się jednak czasami, czy nie byłem za bardzo oszczędny.

Red.: Dlaczego ostatnio nie kandydował Pan na burmistrza?

Wł. K.: Uznałem, że okres, jaki pełniłem tę funkcję, jest dostatecznie długi. Nie był to lekki czas ani dla mnie, ani dla rodziny. Był ciekawy, ale i bardzo pracowity i stresujący, a że zbliżał się czas emerytury, postanowiłem po raz kolejny nie kandydować. Niedawno utwierdziłem się w tej decyzji, gdy wszedłem na salę i byłem

świadkiem dyskusji burmistrza z mieszkańcami. Pomyślałem sobie – dobrze, że dziś robią to już inni. To, że sam potrafiłem powiedzieć dosyć, a nie jest to powszechne, daje mi dodatkową satysfakcję.

Red.: Jakby Pan siebie określił jako burmistrza?

Wł. K.: Jestem osobą, która bardzo serio podchodzi do tego, co robi i bardzo mocno się angażuje, wręcz ze szkodą dla samego siebie, a może i swojego zdrowia. Jednocześnie staram się być ludzki i życzliwy, także dla współpracowników.

Red.: Ludzki i pracowity, ale czy pracoholik?

Wł. K.: Okresami może zbliżałem się do tej granicy.

Red.: A jako radny, jaki Pan jest?

Wł. K.: Doświadczony, skrupulatny i przygotowany. Mam nawyk do porządku i nie żałuję swojego czasu na pracę radnego. Nie poddaję się bezmyślnie sugestiom i argumentom na posiedzeniach Rady. Pewnie dlatego nie jestem ulubieńcem swoich politycznych oponentów.

Red.: Po zakończeniu burmistrzowania wrócił Pan na uczelnię?

Wł. K.: Kadencja skończyła się w listopadzie, więc wróciłem na kilka miesięcy na Akademię Ekonomiczną. W maju osiągnąłem wiek emerytalny i przeszedłem na emeryturę. Teraz mam jeszcze trochę zajęć na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Przyszedł dla mnie czas, aby więcej pomyśleć o sobie i swoich bliskich.

Red.: Ma Pan jakieś hobby?

Wł. K.: Nie mam niczego takiego, co by było najważniejsze. Nie mam też aż tak dużo wolnego czasu. Ciągłe coś jest do zrobienia. Ważnymi dla mnie są sprawy moich wnuków. Wspieram ich jak mogę i poświęcam im swój czas. Tomek chce zostać mistrzem Wimbledonu, Kinga ma różnorodne zainteresowania, także sportowe. Ważne, że łączą swoje pasje z nauką, a to chyba po dziadku. Poza tym mam działkę. Nie wiem tylko, dlaczego nazywa się rekreacyjna, skoro służy do roboty.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Michał Głazik

2015 r. – Wyobrażenia 1990 r., a rzeczywistość⁷³

Ćwierć wieku to czas, po którym można już dokonywać pełniejszych podsumowań, ocen, refleksji. Skutki wielu pierwszych decyzji mogą być bowiem już dziś wyraźnie widoczne.

Przypomnijmy, w latach 1989-1990 dokonały się w naszym kraju zmiany ustrojowe. Jedną z ważniejszych reform było przywrócenie w 1990 r. struktur samorządowych i dotyczyło w pierwszej kolejności gmin. Następne szczeble władzy samorządowej – powiaty i sejmiki wojewódzkie – wprowadzono 8 lat później, w 1998 r. W maju mija dokładnie 25 lat kiedy po raz pierwszy po wojnie do władzy mógł startować każdy, nie tylko ten namaszczonej przez system socjalistyczny z jedyną siłą przewodnią – Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Refleksyjne pytanie – Na ile obecna rzeczywistość jest odbiciem wyobrażeń z 1990 roku? – zadaliśmy kilkunastu osobom, nie tylko tym związanym z lokalną polityką. O kilka zdań refleksji poprosiliśmy niektórych mieszkańców naszego miasta, mniej lub bardziej znanych, i tych, którzy byli lub są w istotny sposób z nim związani, będących osobami w jakimś sensie publicznymi. Są wśród nich m.in. reprezentanci ugrupowań politycznych działających w Luboniu, przedstawiciele obecnych i poprzednich władz. Część osób, które wzięły udział w sondzie, to nasi rozmówcy sprzed lat – autorzy refleksji snutych przy okazji podobnych okoliczności.

Jak zwykle, nie wszyscy, do których zwróciliśmy się z prośbą o krótką wypowiedź, zechcieli podzielić się swoimi przemyśleniami. Niektórych, tych których należało, nie mogliśmy już zapytać – zbyt wcześnie odeszli. Ostatecznie z sondy w „Wieściach Lubońskich” zrezygnowali: Grzegorz Paczyński – radny 1. kadencji (1990-1994 r.) oraz Członek Zarządu Miasta ds. komunalnych oraz Krzysztof Moliński – przewodniczący Samorządowego Komitetu Obywatelskiego, przewodniczący Rady Miasta 1. kadencji (1990-1994). Ich wspólną wypowiedź do „Rocznika Historycznego Lubonia” przygotowała Magdalena Woźniak-Patej.

Podając jedynie hasło „Wyobrażenia a rzeczywistość”, a dla młodszego pokolenia: „Marzenia a rzeczywistość”, nie narzucaliśmy tematów.

Piotr P. Ruszkowski

Jakub Bielawski

■ radny RML od 2006 r., doktorant – specjalność samorząd terytorialny

Dwadzieścia pięć lat temu odrodzona Rzeczpospolita powołała do życia suwerenne instytucje samorządu terytorialnego. Rzeczywiście było w związku z tym wiele marzeń i oczekiwań. Czy udało się je zrealizować? Osobiście uważam, że współczesny samorząd terytorialny jest najlepszym instytucjonalnym dzieckiem III RP. Prawne rozwiązania, które przyjęto w Polsce, dają instytucjom władzy lokalnej wiele



73 Na podstawie „Wieści Lubońskich” 05-2015 str. 12-25

możliwości w zakresie reprezentowania interesów publicznych obywateli. W Luboniu wykorzystano niektóre możliwości. Miasto na przestrzeni ostatnich 25 lat zmieniło swoje oblicze. Mamy dobrze zorganizowane planowanie przestrzenne, wysokiej jakości szkolnictwo i wypracowaliśmy sprawny system segregacji odpadów. Jednak popełniono po drodze wiele błędów. Były to, moim zdaniem: sposób przeprowadzenia prywatyzacji Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, czy ośrodka wypoczynkowego w Łęczeczkach. Miasto nie korzystało z funduszy przedakcesyjnych przed wejściem do Unii Europejskiej i nie wykorzystało wszystkich możliwości w zakresie zagospodarowania terenów po Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego. Niestety także samorządowcy nie do końca wykorzystują swoje kompetencje, przydzielone im przez prawo. Część radnych od lat jest wpatrzona w przedstawicieli władzy wykonawczej „jak w malowany obrazek” i bezrefleksyjnie wykonuje ich wolę. Tymczasem to rada jest organem stanowiącym o decyzjach w sprawie miasta, a burmistrz powinna te decyzje wykonywać. Myślę jednak, że działalność w samorządzie jest na prawdę wyjątkową okazją do pracy na rzecz zwykłych ludzi. I to jest najfajniejsza cecha naszego młodego samorządu.

Jakub Bielawski

Maria Kaczmarek

■ **przedstawicielka kilkupokoleniowego lubońskiego rodu, którego ojcowie pracowali dla miasta, interesująca się życiem publicznym i historycznym Lubonia (zbieżność nazwisk z burmistrzem W. Kaczmarkiem – przypadek)**

Mimo że samorządowość w Konstytucji i w ustawach wygląda zupełnie OK, rzeczywistość jest przybijająca. Z początkiem lat 90. zupełnie inaczej wyobrażałam sobie tę rzeczywistość, z jaką się stykamy lub raczej borykamy każdego dnia. Do rzeczy jednak.

Widok z okna mojego mieszkania przez ostatnie 25 lat w zasadzie się nie zmienił – jest większy ruch samochodowy, to wszystko. Trasa 430 (w Luboniu – ul. Armii Poznań) to problem Wielkopolski i tej właśnie części miasta, która nikogo specjalnie nie interesuje. Mają Żabikowo z każdym dniem piękniejące. Wystarczy, jeśli jeden rejon miasta będzie piękny i zadbane.

100 metrów od mojego okna, na ul. Armii Poznań, poza okazałą klinkierową (dobrze myślano) kaplicą i cmentarzem nie ma nic nowego. Cmentarz jest zakałą dla tego rejonu Lubonia. Odstrasza wszystkie działania inwestorskie. Pamiętam czasy, kiedy po pas chodziłam po tym terenie w wodzie podczas powodzi (zdarzały się przynajmniej dwie w roku). Do dziś ten obraz mnie prześladowuje. Pamiętam też pierwsze mecze piłkarskie na tym terenie po powodziach. Oj, jak to wyglądało – wszystko w błoku.

Allach (pomnik Siewcy) jak stał, tak stoi, tyle, że bardziej zaniedbany. Owszem, teraz zaczęto jakieś działania inwestycyjno-modernizacyjne, ale półśrodkami. Zapał chyba ostygł. Murki potrzaskane, trochę zielska lubońskiego było na zbyciu, więc je zagospodarowano. Zapomniano, że potrzebuje podlewania. Jest plac zabaw i siłownia. Piaskownica to miejscowa kloaka, można sprawdzić. Teren jest nieoświetlony,



więc zobaczymy, jak będzie dalej wyglądał. Okres letni – „młodzieżowy” – już się zaczął i grupy wandali grasują do późnych godzin nocnych. Co tej młodzieży innego zostało?

Nie wszystko jednak tak wygląda w Luboniu. Mamy rejon nowoczesny, zagospodarowany z przepychem, zgodnie ze standardami XXI wieku (Żabikowo). Marketów w tej części miasta jest tyle, że jeszcze trochę, a mieszkańcy będą się o nie przewracać. Ruchome schody w marketach – wspaniała sprawa (w dzieciństwie mój ojciec, chyba się w grobie przewraca, zabierał mnie do Warszawy, aby pokazać mi ruchome schody, wówczas jedyne w kraju). Pamiętam czas, kiedy w miejscu marketów były pola i nieużytki, olejarnia i cegielnia z prawdziwego zdarzenia, i nic więcej. Teraz wszystkiego jest tu w nadmiarze.

- Prywatyzacja – złodziejska. To, co państwo dało, kapitalista zabrał obywatelom pod rygiem.
- Życie toczy się pod szczególnym nadzorem. Gdzie dziś nie ma kamer? Chyba tylko w jednym miejscu. Jak u „Wielkiego Brata”.
- Cały naród buduje swoją stolicę – zapal zawarty w słowach piosenki więcej nie powróci. Jest za to stare po nowemu.
- Na każdym kroku widoczna pogarda dla ludzi starszych. Przykre to, ale prawdziwe. Przykłady można sypać z rękawa. Nie trzeba, ludzie je znają.
- Centralizacja wszystkich urzędów, do których bliżej mają jedynie władze. W Unii Europejskiej urzędy są rozproszone po kraju. Nawet duchową stolicę Polski „towarzysz Głemp” przeniósł do stolicy, by była bliżej koryta. I jak tu inne miasta mają się rozwijać. Warszawka potrafi się ustawić.
- Na koniec – prawo. „Interpretacja przepisów prawa na własną odpowiedzialność i ryzyko” – to cytat z pisma Urzędu Regulacji Energetyki. A gdzie jednoznaczna wykładnia przepisów? I jak tu patrzeć na otaczającą nas rzeczywistość?

Przykre to wszystko, ale prawdziwe. To, co jest, moim zdaniem, wspaniałe w nowej rzeczywistości, to komputer i wszystko, co się z nim wiąże.

Maria Kaczmarek

Paweł Leszek Klepka

■ **radny RML 1. kadencji (1990-1994), wiceprezydent Poznania w latach 1998-2002, m.in. członek Rady Nadzorczej Aquanetu i prezydent Unii Wielkopolan**

Pierwszą, bardzo istotną dla mieszkańców sprawą, w której rozwiązanie nie wierzyłem, a jednak udało się ją zrealizować w ciągu 25 lat władzy samorządowej, jest kanalizacja sanitarna, umożliwiająca naszemu miastu dalszy rozwój – budowę dróg, chodników, kładzenie asfaltów, oświetlenia i innych elementów upiększających Luboń.

Kolejnym pozytywnym rozwiązaniem (zasługą Grzegorza Paczyńskiego z 1. kadencji) jest gospodarka śmieciowa – wprowadzenie selektywnej zbiórki odpadów (Luboń był jedną z pierwszych gmin) i uzbrojenie przez miasto posesji w pojemniki na śmieci.



Największą słabością tych 25 lat jest chaotyczna i agresywna zabudowa Lubonia, szczególnie przez działalność deweloperów, którzy wciskają szeregowce gdzie się da w zabudowę jednorodziną, np. na ul. 11 Listopada, co generuje dalsze problemy. Gospodarka przestrzenna w Luboniu od zawsze kulała i widać to do dziś. Wiele osiedli w naszym mieście woła o pomstę do nieba, są paskudne i nieprzemysłane. Zawsze mówiłem, że jesteśmy sypialną Poznania, ale powinniśmy zapewniać swoim mieszkańcom trochę luksusu i bezpieczeństwa. Nie wiem, czy to słabość władzy, czy przepisów. W Luboniu nie ma terenów pod zabudowę przemysłową, a uwzględniając dostęp do autostrady, chętnych inwestorów byłoby wielu. Mimo wszystko, mnie w Luboniu (ul. Gruszkowa) mieszka się doskonale, nie wyobrażam sobie życia gdzie indziej.

Potencjał finansowy naszego miasta tkwi jeszcze w podatkach płaconych przez mieszkańców, którzy tu bytują. Dzięki nim Luboń będzie mógł się rozwijać.

Szkoda, że wstrzymano zapowiadaną na początku ub. roku przebudowę pl. Edmunda Bojanowskiego. Samochody stoją tam jak chcą, jest bałagan i nieład, a powinna być strefa parkingowa, która wprowadzi porządek i da dodatkowy przychód miastu. Plac ten ma potencjał, znaczenie historyczne i szansę na rozkwit. To centralne miejsce w Luboniu, dlatego należy o nie dbać.

Paweł Klepka

Roman Klimas

■ **doktor medycyny, pomysłodawca i współorganizator budowy pomnika „Świadectwo Miłości”**

W 1989 r. upadła socjalistyczna, zależna od Związku Radzieckiego „jedyna słuszna” droga rozwoju Polski. Rozpoczęto tworzyć podwaliny pod nowoczesne państwo. W poprzednich uwarunkowaniach ustrojowych scentralizowana administracja i gospodarka, po zmianach ustrojowych została przesunięta na szczebel niższy, aktywizując lokalne społeczności. W okresie przemian ustrojowych w końcówce lat 80. i pierwszych latach 90. panował przeogromny społeczny entuzjazm. Współczesnemu młodemu pokoleniu Polaków wychowywanemu bez ducha patriotyzmu, w liberalnych kręgach popierających ideę bycia tzw. obywatelem świata (ponad strukturami państwa), trudno jest zrozumieć ducha tamtych lat, gdy poczucie konieczności zmian wymuszało działania bez oglądania się na wynagrodzenia i prywatne korzyści. W początkowym okresie tworzenia się samorządów szukano osób twórczych o wysokim morale i poczuciu bycia odpowiedzialnym za dobro wspólne. Słowo „szukano” nie jest właściwe, bo osoby twórcze były kreatorami przemian i były w centrum wydarzeń oraz tworzyły struktury samorządowe, jednocześnie stając się członkami władz samorządowych. Z perspektywy lat nieprzypadkowo w rozmowach z urzędnikami i byłymi samorządowcami z tamtego okresu wspomina się sympatyczną, pełną wspólnego zrozumienia współpracę dla dobra miasta i lokalnej społeczności. Patrząc na 25-letni okres pracy lokalnych samorządów możemy z dużą przyjemnością cieszyć się z dokonań



w tym okresie. Z zadowoleniem można oglądać w Polsce zadbane miasta i miasteczka oraz zmieniające się otoczenie. Szkoda, że nasz Luboń nie doczekał się centrum, wzorem innych miast, gdzie skupiałoby się życie mieszkańców. Wybudowanie elementów małej architektury, metaloplastyki i zieleni, stworzenie przez to klimatu ciepła i spokoju oraz strefy odpoczynku jest w zasięgu finansów miasta. W innych polskich miastach można było tego dokonać, to dlaczego u nas nie?

Postępujące w Polsce zmiany są doceniane poza granicami kraju. W rozmowach obcokrajowcy zauważają przeobrażenia, ale i my sami, jeżdżąc po Europie, widzimy dokonujące się innowacje. Oczywiście nie znaczy, że nie mamy lokalnych problemów, ani krytycznych uwag do niektórych osób z samorządu. We współczesnych władzach samorządowych są ludzie różnych zawodów, z różnym doświadczeniem zawodowym i życiowym. Przeraża mnie, gdy młoda osoba bez stosownego przygotowania zawodowego, nie znająca terminologii i znaczenia zawodowego słownictwa, bez doświadczenia życiowego, zasiada w komisjach, sprawuje funkcje i podejmuje decyzje ważne dla Lubonia, co wiąże się ze znacznymi obciążeniami finansowymi miasta. Przecież samorząd nie jest szkolną klasą służącą do podnoszenia kwalifikacji za społeczne pieniądze. Nie można miasta i pracy w samorządzie traktować jako dodatkowe źródło dochodu. Nawet w przypadku otrzymania propozycji uczestniczenia w pracach komisji, do której nie ma się kwalifikacji, zawsze można odmówić, informując, że nie posiadam stosownego przygotowania do sprawowania proponowanych funkcji.

Innym zagadnieniem jest kwestia wyborów do lokalnych władz. Przecież członkowie samorządu zostali wybrani w wolnej kampanii wyborczej w wolnych wyborach przez naszych mieszkańców. Powstaje pytanie, kto i na podstawie jakiej analizy dokonuje wyborów poszczególnych kandydatów? Czy może, wzorem minionej epoki, nie przywiązuje się uwagi do wyborów i bezmyślnie wrzuca się głosy na przypadkowe kandydatury, a później zgłasza się pretensje do wybranych władz. Może należy bardziej edukować mieszkańców Lubonia, by mieli przekonanie, że od ich wyborów naprawdę zależy kształt władz miasta. Przecież chcemy, żeby do rady miasta trafiały osoby o najwyższych kwalifikacjach nie tylko zawodowych, ale i etycznie-moralnych, by byli prawdziwą elitą miasta. Mam nadzieję, że przy urnach wyborczych mieszkańcom starczy w przyszłości rozważa, aby wybrać członków samorządu, którzy nie godzą się na bycie państwem niskiej kategorii. To kwestia odwagi posiadania aspiracji na przeżywanie czegoś pięknego i chwalebego, wiary, że zmieniająca się Polska może być kimś więcej niż skromnym europejskim konsumentem. Przy takiej postawie wspomnienia z pracy w samorządzie będą dawały wystarczającą satysfakcję i radość z uczciwie wykonanej pracy.

Roman Klimas

Sławomir Kmiecik⁷⁴

■ publicysta, autor książek m.in.: „Przemysł Pogardy”, „Lech Kaczyński – Bitwa o pamięć”⁷⁵, „Cel: Andrzej Duda”⁷⁶



Na tle państwa, które „istnieje tylko teoretycznie”, samorządy to struktury publiczne działające w Polsce najlepiej, choć przesadzone są opinie, że reforma sprzed 25 lat okazała się gigantycznym sukcesem. Owszem, dzięki samorządom gminy i miasta wyglądają estetyczniej, powstała masa inwestycji komunalnych, pieniądze są wydawane racjonalniej niż centralnie, ale jednocześnie w wielu przypadkach lokalne środowiska samorządowe obrosły trudnymi do rozbicia, szkodliwymi układami i patologiami, nie wyłączając korupcji, nepotyzmu i partyjniactwa.

Można mieć poczucie, że samorządy zrobiły sporo dobrego (drogi lokalne, przedszkola i szkoły, biblioteki, komunikacja publiczna, wodociągi, oczyszczalnie ścieków, zieleń miejska), ale zarazem trudno oprzeć się wrażeniu, że czasem para idzie w gwizdek i efekciarstwo. Nie mam nic przeciwko budowaniu aquaparków, ale rozwój musi być zrównoważony i gminne centra rekreacji nie mogą być fasadą zakrywającą niedostatki służby zdrowia, oświaty, czy miejskiej infrastruktury.

Luboń parku wodnego nie ma, ale też przez 25 lat nie uporał się z największymi bolączkami, do jakich zaliczam zwłaszcza koszmarnie zaniedbania dotyczące sieci kanalizacyjnej, stanu ulic i chodników, ładu przestrzennego, czystości i porządku w mieście. Niektóre lubońskie ulice, z rynsztokami zamiast systemu odprowadzania ścieków oraz szutrową nawierzchnią i bajorami po deszczu, ciągle przywodzą na myśl głęboki PRL. Tym bardziej, że pozostały także wstydliwe nazwy ulic z tamtego okresu.

Sławomir Kmiecik

Robert Korcz

■ obserwator i uczestnik sesji Rady Miasta od kilku kadencji, zaangażowany w życie polityczno-społeczne, kandydat jednoosobowego Komitetu Wyborczego Lepszy Luboń w wyborach samorządowych 2014 r. (nie zdobył mandatu)

Minione 25 lat w historii polskiej państwowości to zaledwie chwila, w historii Lubonia to już pewna epoka, która zdecydowanie odmieniła obraz naszego miasta. Historyczne przejście z socjalizmu do nowego, innego świata – wolnego kapitalizmu – budziło w każdym z nas niepokój i liczne obawy. Wystarczy sobie przypomnieć comiesięczne kartki żywnościowe, reglamentowaną



⁷⁴ „Wieści Lubońskie” 01-2003, str. 17

⁷⁵ Czytaj: „Wieści Lubońskie” 05-2015, str. 4

⁷⁶ Czytaj: „Wieści Lubońskie” 12-2015

benzynę, ciągle braki mięsa i innych produktów, w tym przysłowiowego papieru toaletowego. Na poziomie miasta były to: brak systemu kanalizacyjnego, sieci gazowej, a nawet wodociągowej, brak chodników oraz oświetlenia ulic, placów zabaw czy ścieżek rowerowych. Połowa szkół była pozbawiona sal gimnastycznych, Dziśszego, ponadtrzydziestotysięcznego miasta, jego władz wybieranych w wolnych i demokratycznych wyborach, a nie z nadania jedynej i przewodzącej partii narodu, powstania nowych, samodzielnych, trzech spółek miejskich, ogromnego ruchu samochodowego na naszych ulicach, doprawdy trudno było sobie wtedy wyobrazić. Luboński samorząd niewątpliwie zdał egzamin dojrzałości, chociaż zapewne kilkanaście spraw można było zrobić efektywniej i lepiej. Biorąc pod uwagę jego obecne już 25-lecie, mam satysfakcję, że Luboniem nie zarządzał działacz partyjny, uwikłany w partyjne interesy i gierki. Niestety, dwa pozostałe szczeble samorządu, tj. powiat i województwo, zostały całkowicie upartyjnione i dominuje w nich interes układów sił partyjnych.

Robert Korcz

Edmund Kostrzewski

■ założyciel firmy deweloperskiej „Kos-Dom” i Stowarzyszenia „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu”

Kilka słów refleksji w temacie „wyobrażenia 1990 a rzeczywistość 2015”, pragnę rozpocząć od sprawy jeszcze sprzed roku 1990. Kiedy w 1981 roku rozpocząłem w Luboniu budowę domu, zgodnie z ówczesnymi procedurami, złożyłem w Urzędzie wnioski o przydział materiałów budowlanych. Materiały w postaci 1 beczki lepiku i 2 rolek papy otrzymałem 4 lata po złożeniu wniosku, czyli w czasie kiedy budowa była już faktycznie zakończona. Postępowanie ówczesnych władz świadczyło o lekceważącym stosunku do potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców. Pytanie, co się zmieniło?

Transformacja systemowa początku lat 90' przyniosła ze sobą przychylniejszy stosunek władz samorządowych, zarówno do indywidualnych mieszkańców, jak i przedsiębiorców. Mimo znaczących zmian, współpraca pomiędzy władzami samorządowymi a obywatelami nadal jednak daleka jest od ideału. Jako przedsiębiorca działający na lokalnym rynku od roku 1992 r. dostrzegam liczne problemy, jak wzrost biurokracji oraz zbyt ściśle regulowanie różnych sfer działalności, zarówno gospodarczej jak i obywatelskiej. Wydawanie decyzji administracyjnych, których skrupulatne wypełnienie wymaga od adresata ponoszenia nadmiernych i często nieuzasadnionych kosztów, prowadzi do opóźnienia w realizacji zaplanowanych inwestycji, a tym zniechęca do podejmowania jakiejkolwiek inicjatywy gospodarczej. Opisane wyżej działania skutkują przenoszeniem działalności prowadzonej dotychczas na terenie Lubonia na teren gmin sąsiednich.

Wśród pozytywnych zmian wymienić należy z pewnością pomoc oraz współpracę, którą samorząd oferuje organizacjom i stowarzyszeniom podejmującym różnego rodzaju inicjatywy obywatelskie. Pozytywnym aspektem działalności samorządu jest także próba odtworzenia i podtrzymywania bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami oraz wsłuchiwanie się w ich problemy. Przykładem może być np. sprawa



przywrócenia na wniosek mieszkańców korzystniejszego ruchu drogowego na ul. Poznańskiej. Mimo zgłoszonych wyżej uwag mam nadzieję, że władze samorządowe obrane w trakcie zeszłorocznych wyborów podtrzymają pozytywny kierunek zmian zapoczątkowany kilka lat temu.

Edmund Kostrzewski

Małgorzata Machalska

■ radna RML (2010-2014), od listopada 2014 r. Burmistrz Lubonia

Dwadzieścia pięć lat samorządności to 25 lat samodzielnego rządzenia miastem. Rządzenia poprzez ludzi wybranych spośród nas – przez nas. Każdy z nas ma zatem, lub przynajmniej powinien mieć, swój udział w tym procesie.

Samodzielne rządzenie, samodzielne dysponowanie pieniędzmi, podejmowanie decyzji przynoszących skutki na lata, nie jest łatwe. Czy sprostaliśmy tak wysoko postawionym wymaganiom? Mając ograniczoną objętość tekstu do wykorzystania przytoczę jedynie dwie refleksje.

Zapewne można wskazać sfery, w których przyjęte założenia czy rozwiązania nie zawsze okazywały się trafne. Najistotniejsze dla każdego miasta są decyzje planistyczne. To one determinują sposób zagospodarowania miasta, jego charakter, przyjazny (lub wręcz przeciwnie) wygląd. Ale najważniejsze jest to, czy w gminie zagwarantuje się odpowiednią ilość gruntów pod przemysł czy usługi. To ma kolosalny wpływ na budżet miasta. Jedynie równowaga pomiędzy powierzchnią terenów usługowych i mieszkaniowych zapewnia wystarczającą liczbę środków finansowych na infrastrukturę, usługi komunalne, oświatowe. Tej równowagi w Luboniu nie udało się zagwarantować. Tereny mieszkaniowe zaplanowano nawet w miejscu dotychczasowych terenów przemysłowych. Podatek dochodowy od zwiększonej liczby mieszkańców nie jest w stanie zrekompensować ubytku podatku dochodowego od osób prawnych i podatku od nieruchomości zajętych pod działalność gospodarczą, która mogłaby być prowadzona w miejscu obecnych osiedli.

Jest jednak wiele dziedzin, w których wykorzystaliśmy w pełni nasz potencjał. Z pewnością należy do nich aktywność społeczna. Na tym polu zdaliśmy egzamin z powodzeniem. Dowodem na to jest liczba czynnie działających w Luboniu organizacji i grup społecznych, pojawiające się wciąż nowe inicjatywy. Nie było to możliwe przed 25 laty. I to jest nasz dorobek – to, co tworzy naszą społeczność lubońską.

Małgorzata Machalska



Stanisław Malepszak

■ dr inż., projektant, członek komisji Komunalnej RML pierwszej kadencji 1990-1994, historyk – autor m.in. książek o Luboniu

Piękne plany – smutna rzeczywistość

Mając ograniczone miejsce dla wypowiedzi, chcę przedstawić pracę i zaangażowanie niewielkiej grupy osób, które pragnęły stworzyć na polach Andrzeja Mizerki

wymarzone od lat Nowe Centrum Lubonia (NCL) oraz to, co z tych pięknych planów zrealizowano.

Jak wiadomo, miasto nasze założone w 1954 r., składało się z trzech wsi otaczających niezabudowane jeszcze pola Andrzeja Mizerki leżące pośrodku tych osad. Tu zaistniały więc naturalne warunki do zbudowania wymarzonego centrum dla nowego miasta.

W połowie lat sześćdziesiątych inż. Weichert opracował pierwszy plan zagospodarowania przestrzennego, stanowiący podstawę prawną do wydawania zezwoleń budowlanych, za wyjątkiem pól Mizerki, które czekały na właściwe rozwiązania urbanistyczno-architektoniczne. W 1993 r. nowa władza samorządowa, wywodząca się w zdecydowanej większości z Samorządowego Komitetu Obywatelskiego postawiła sobie ambitne zadanie. Sześć zespołów projektowych, w skład których weszli czołowi poznańscy urbaniści, wykonało makiety nowego Centrum Lubonia i odbyły się zakrojone na szeroką skalę konsultacje z mieszkańcami (patrz m.in. specjalna 8-stronicowa wkładka do „WL” 10-1993). Było to pierwsze ukazanie możliwości dla tego terenu z uwzględnieniem potrzeb funkcjonalnych miasta Luboń. W dalszej kolejności miały być opracowane założenia techniczno-ekonomiczne, a po ich zatwierdzeniu miano opracować projekt wstępny i projekt techniczny Nowego Centrum Lubonia. Jednak decyzją burmistrza dr Włodzimierza Kaczmarka, zrezygnowano z części tych opracowań, tworząc jedynie wątpliwej jakości miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego kilkakrotnie zmieniany. Burmistrz nie utworzył też w Urzędzie Miasta, pomimo wniosków, stanowiska Głównego Architekta ds. Centrum dla przeciwwagi swobodnym decyzjom deweloperów, stając się odpowiedzialnym za wadliwy, brzydki, nie do zaakceptowania stan tego zbioru budynków, któremu określenie Centrum nie pasuje.

Świadczą o tym m.in.: brak spójnej infrastruktury w nowych drogach, karygodne odstępstwa od założeń architektonicznych oraz urbanistycznych czy bałagan w adresach albo uszczuplanie zieleni (funkcji estetycznych i rekreacyjnych).

W konsekwencji pewnych zaniedbań sposób zagospodarowania NCL w całości pozostawiono w rękach firm deweloperskich nastawionych przede wszystkim na zysk.

Tak zakończył się nasz sen o pięknym mieście z wyjątkowym śródmieściem o oryginalnej architekturze. Otrzymaliśmy zamiast wolnego, jednolitego, dostępnego obszaru o prawdziwych funkcjach miejskich, jakieś wydzielone skupiska dość pospolitych bloków otoczonych płotami, szlabanami, a nawet strażnicami, gdzie przez całą dobę czuwają wyszkoleni ochroniarze. A więc to, co mogło być dzięki nowej suwerennej władzy samorządowej piękne, wyjątkowe, funkcjonalne i przyjazne, zostało w minionym 25-leciu tego uroku na zawsze pozbawione. Czy kiedyś teren ten uzyska chociaż funkcje prawdziwego centrum Lubonia, czy pozostanie jedynie sygnalią, będzie zależeć od determinacji kolejnych włodarzy miasta.

Istnieje możliwość częściowej naprawy funkcjonalno-urbanistycznej na niezabudowanym jeszcze terenie.



Stanisław Malepszak

Magdalena Nyckowiak-Filus

■ radna dwóch kadencji RML (2006-2014), kandydat na Burmistrza Lubonia w 2010 r.

Osiem lat mojego świadomego społecznie i politycznie życia poświęciłam aktywnemu działaniu na rzecz samorządu lubońskiego, pełniąc funkcję radnej. Ten czas z jednej strony pozwolił mi na zdobycie dużej wiedzy na temat struktur terytorialnych, a z drugiej na wyrobienie sobie opinii na temat działań burmistrza i dużego odsetka radnych. Jestem idealistką i zawsze chciałam, aby ludzie pracujący dla samorządu, niezależnie jaką pełnią funkcję, robili to z wielkim zaangażowaniem i oddaniem. Aby bezkompromisowo dbali o sprawy miasta i mieszkańców, a nie przy okazji zasiadania na zaszczytnych i wpływowych stanowiskach „załatwiali” lub tworzyli miejsca pracy dla swoich znajomych, kierując się zasadą: najpierw prywatnie, później interes ogółu. Zawsze podkreślałam, że życzę sobie, aby włodarze byli oszczędni, wydawali pieniądze rozsądnie, tak jakby publiczne finanse były ich osobistymi. Aby każda miejska inwestycja była dopilnowana, tak, jak wykonywana w ich własnym domu. Aby radni wiedzieli, nad czym głosują i potrafili przedstawić argumenty, dlaczego podnoszą rękę „za”, albo „przeciw”. Chciałabym, aby po prostu angażowali się w sprawy miasta, a dieta była sprawą co najmniej drugorzędną.

To takie moje zwyczajne marzenia o samorządzie...

Magdalena Nyckowiak-Filus



Maciej Różański

■ kandydat na radnego w wyborach samorządowych 2014 r. z Komitetu Wyborczego Daj Szansę Młodym

Podsumowując ćwierćwiecze samorządu w Luboniu trzeba sobie zadać pytanie, jak zmieniło się nasze miasto w ciągu 25 lat „wolności” i czy ekipy sprawujące władzę samorządową w tym czasie obrały właściwy kierunek rozwoju?

Na początku przemian ustrojowo-gospodarczych miasto liczyło ok. 20 tys. mieszkańców (przeważała zabudowa jednorodzinna). W roku 2003 oddano do użytku Południową Obwodnicę Poznania (A2) z ważnymi dla Lubonia węzłami komunikacyjnymi. Miasto stało się bardzo atrakcyjne pod względem komunikacyjnym. Jednocześnie pobudowano wiele bloków i domów szeregowych, a liczba mieszkańców wzrosła o ponad 10 tys. W parze ze skokowym wzrostem liczby mieszkańców nie poszła jednak rozbudowa infrastruktury. W tym czasie nie powstały też żadne większe firmy i zakłady pracy (niski poziom wpływów do budżetu z tytułu podatków PIT i CIT). Wnioski zatem narzucają się same: miasto nie wykorzystało właściwie położenia geograficznego oraz potencjału gospodarczego i zamiast stać się atrakcyjnym dla inwestorów i rozwijać, jest sypialnią Poznania. Potwierdza to przykry fakt podawany przez GUS, że Luboń należy do najbiedniejszych miast w Polsce (dochód budżetu na głowę mieszkańca).



Pozostaje jednak mieć nadzieję, że nowe władze, wybrane w jednomandatowych okręgach wyborczych, z Panią Burmistrz na czele, poprowadzą teraz Luboń szybko we właściwym kierunku... Jeśli nie, to trzeba będzie czekać do następnych wyborów...

Maciej Różański

Zdzisław Szafrąński

■ **Zastępca Przewodniczącego Rady Miasta 1. kadencji 1990-1994 (kandydat SKO), Przewodniczący Rady Miasta 1994-2006 (gdy Burmistrzem Lubonia był Włodzimierz Kaczmarek)**

Rok 1990 to początek zmian ustrojowych w naszym kraju. Wybory samorządowe w Luboniu wygrali przedstawiciele Samorządowego Komitetu Obywatelskiego (SKO). Przed Radą Miasta, liczącą wtedy 28 radnych, stanęły trudne zadania. Trzeba było opracować nowe podstawy funkcjonowania miasta, powołać nowe jednostki organizacyjne, opracować statuty i regulaminy. Sporo z tych działań miało pionierski charakter. Wszystkich cechował niebawem entuzjazm i wiara w sukces. Jestem dumny, że mogłem właśnie wtedy brać udział w pracach Rady Miasta. Była to niesamowita szkoła życia obejmująca wiele dziedzin. Rady Miasta drugiej i następnych kadencji realizowały zadania już w oparciu o spore doświadczenie nabyte w pierwszej kadencji i wносиły bardzo wiele w rozwój Lubonia. Miasto zmieniło się i dzisiaj trudno porównać jego oblicze z tym sprzed 25 lat. Nie należy do bogatych, więc nie jest w stanie realizować zadań na miarę naszych ambicji. Uważam, że obecna Rada Miasta powinna prowadzić bardzo roważną politykę dotyczącą współpracy z Poznaniem, przy zachowaniu swojej tożsamości. W ramach aglomeracji trzeba będzie wspólnie rozwiązywać problemy drogowe i komunikacyjne. W Luboniu mieszkam i chcę tutaj mieszkać dalej. Będę zatem „kibicował” obecnemu samorządowi, jak i następnym, życząc im samych sukcesów. Obecnie każdy mieszkaniec, o ile tylko chce, może mieć wpływ na politykę naszego miasta. Jest to jeden z ważnych powodów, dla którego nie chciałbym powrotu do czasów sprzed 1990 roku.



Zdzisław Szafrąński

Dariusz Szmyt

■ **radny 2002-2006, Burmistrz Lubonia dwóch kadencji (2006-2014)**

Perspektywa 25 lat powrotu do idei i praktyki samorządowej w Polsce, z całą pewnością skłania do wielu refleksji. Tym bardziej, że przez okres 12 lat, najpierw jako radny Rady Miasta Luboń, a następnie przez dwie kadencje jako Burmistrz Miasta, wraz z moimi zastępcami i pracownikami samorządowymi współtworzyliśmy obraz polskiego samorządu lokalnego.



Jeśli dobrze zrozumiałem postawione przede mną, przez Redakcję „Wieści Lubońskich” zadanie, to celem przeprowadzanej sondy nie jest z pewnością opisywanie swoich sukcesów czy wskazywanie porażek. Nawet, jeśli taki cel przyświecał, nie zamierzam tego wątku podejmować. Uznaję bowiem, że 25 lat sukcesu naszego kraju po transformacji ustrojowej, to zbyt krótki czas, by naprawić wszystkie niedociągnięcia poprzedniego systemu. A tym bardziej, to za mało czasu, by nauczyć nas wszystkich korzystania z dobrodziejstw systemu demokratycznego i wolnego samorządu. Jako samorządowiec uznaję, że wprowadzenie zasadniczej reformy samorządowej przez rząd Jerzego Buzka, jak również późniejsze zmiany w zakresie bezpośredniego wyboru wójta, burmistrza, prezydenta, były milowymi krokami usprawniającymi zarządzanie państwem. Jakkolwiek znane są mi opinie wielu środowisk kwestionujące zasadność funkcjonowania powiatów, to wydaje mi się, że autorom reformy przyświecała zacna idea usprawnienia zarządzania państwem. Idea ta uległa w pewnych obszarach wypaczeniu. Proszę chociażby zwrócić uwagę na niestosowanie we wszystkich dziedzinach polityk publicznych zasady subsydiarności. Mam tu na myśli zwłaszcza subsydiarność z zakresie finansowania nowych zadań cedowanych z poziomu centralnego na samorządowy. W tym obszarze widzę konieczność zmian legislacyjnych w ustawie o finansach publicznych, które nadążałyby za dynamicznymi zmianami demograficznymi i przepływami ludności w kierunku metropolii. Mamy bowiem do czynienia z nowymi zjawiskami nazywanymi suburbanizacją, której skutki odczuwamy również w Luboniu. Efekt jest taki, że rosną koszty, a dochody nie wzrastają, a każdy wie, że z pustego i Salomon nie należy.

25 lat samorządu w Luboniu oceniam pozytywnie. Trudno bowiem zarzucać poprzednim radnym, burmistrzom i ich zastępcom, że działali na niekorzyść miasta czy też naszych mieszkańców. Z perspektywy czasu, jak i doświadczenia widzę jednak błędne decyzje, które zaważyły na dzisiejszym budżecie i generują monotematyczny rozwój miasta: sypialniane dla miasta Poznania. Chodzi tu przede wszystkim o tereny po WPZZ, nieprzemyślane do końca skutki wprowadzenia tak szczegółowych planów miejscowych, zbyt miękką politykę w niektórych obszarach. Z drugiej strony dostrzegam również to, że Luboń w dziedzinach zarządzania metropolitalnego był liderem wielu rozwiązań, np. w zakresie pełnej integracji komunikacji publicznej, budowy mieszkań socjalnych i komunalnych, utrzymywania dobrego poziomu kształcenia, wprowadzania atrakcyjnych zasad korzystania ze wszystkich przedszkoli lubońskich, czy też korzystania we współpracy z partnerami zewnętrznymi ze środków unijnych przeznaczanych np. na kanalizację w Lasku, budowę Orlików, wymianę autobusów i inne działania.

Podobnie jak w latach poprzednich, dziś Luboń jest w dobrych rękach coraz bardziej angażujących się mieszkańców, na których czele stoi Pani Burmistrz i Rada Miasta. Uczymy się dialogu społecznego, nowej otwartości na mieszkańca, nowej determinacji w dążeniu do celu. Przed nami ważne inwestycje infrastrukturalne, pewnie budowa nowej szkoły i remonty w dotychczasowych placówkach, wprowadzenie struktur samorządu pomocniczego – rad osiedli. Tych ostatnich struktur nie należy się bać. Mnie zabrakło determinacji we wdrażaniu tych elementów. Zainaugurowałem jednak działanie zespołu koordynacyjnego, który zakończył swoją pracę i aktualnie konsultuje wypracowane rozwiązanie.

Wśród wielu spraw ważnych bardziej lub mniej, można powiedzieć: nic nowego. Nowością jest jednak to, że mamy szansę, by decyzje były podejmowane z mieszkańcami. Luboń będzie się rozwijał w swoim tempie. Przyszłość naszego miasta jest łą-twa do przewidzenia. Jest przed nami scenariusz luboński, metropolitalny i poznań-ski. Który z nich zostanie wybrany, zależy przede wszystkim od decyzji, jak widzimy przyszłość samorządu w Polsce? Ale na to pytanie muszą odpowiedzieć nasi przed-stawiciele w parlamencie. Oczywiście, że również z naszym silnym zaangażowaniem.

Dariusz Szmyt

Kazimierz Świderski

■ Naczelnik Miasta od 1981 r. do wyborów w 1990 r. (za-trudniony do września 1990 r.)

W 1990 r. działania Samorządowego Komitetu Obywatel-skiego (SKO) na terenie miasta skupione były na problemach życia mieszkańców. Członkowie SKO wsłuchiwali się w głosy i opinie mieszkańców. Od samego początku na przełomie roku przed wyborami członkowie SKO byli zapraszani na posiedze-nia Komisji i Sesje Rady Miasta. Brali również udział w objaz-dach gospodarczych Lubonia, często wyrażając uznanie co do prowadzonych prac budowlanych, szczególnie w zakresie go-spodarki komunalnej. Sądzę, że byli dobrze i rzetelnie zapoznawani z problemami miasta – tymi w realizacji, jaki i szczególnie tymi do rozwiązania. Również moje dłu-gie rozmowy z przewodniczącym SKO i jego zastępcą na pewno dawały pełen obraz sytuacji w mieście. W zbieranie informacji dla SKO zaangażowana była również radna Wojewódzkiej Rady Narodowej – Daniela Kaczmarek (żona przyszłego Burmistrza), która osobiście odbierała ode mnie materiały na piśmie. Ze swojej strony, obserwu-jąc sytuację w mieście, widziałem wielu bardzo zaangażowanych członów w pracach SKO. Byli i tacy, którzy znaleźli się w SKO, by załatwić swoje prywatne sprawy, na które wcześniej otrzymali decyzje negatywne z Urzędu, również i tacy, którzy szukali dla siebie miejsca, sposobu na życie i możliwości zarobkowania. Podjąłem decyzję, że nie będę kandydował na radnego i burmistrza miasta. Opracowałem sprawozdanie i rozliczyłem się z mieszkańcami z mojej 10-letniej pracy na stanowisku Naczelnika Miasta. Była to również forma podziękowania mieszkańcom za ich pełne zaangażo-wanie i udział w rozwiązywaniu problemów gospodarczych w mieście (liczne ko-mitety budowy wodociągów, kanalizacji burzowej, gazowej, a także budowy Klubu Rolnika w Lasku wraz z pocztą, czy budowy strażnicy OSP). Wybory w maju 1990 r. jednoznacznie ustaliły nowy porządek w mieście – zmianę władz. Nowa Rada i Bur-mistrz byli skupieni na przygotowaniu podstaw prawnych do działania Rady, Burmi-strza, Urzędu i podległych jednostek w mieście. Moim zdaniem, bardzo dynamicz-ny rozwój miasta z lat 80. i wcześniejszych został wyhamowany. Zarząd, znacznie rozbudowany etatowo, prowadził raczej politykę zachowawczą, kończąc rozpoczęte wcześniej zadania, niewiele występując o środki zewnętrzne. Zniszczono bardzo ak-tywne zaangażowanie mieszkańców w życie miasta – zlikwidowano i do dzisiaj nie odbudowano ogniw samorządowych w osiedlach. Zaniechano kontynuacji budowy kanalizacji sanitarnej dla całego Zabikowa z możliwością zrzutu ścieków do kolek-tora poznańskiego (takie uzgodnienia były dokonane z WPWiK – Wielkopolskim



Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu już w 1989 r.). W porozumieniu z Gminą Komorniki podjęto nowe decyzje budowy wspólnej oczyszczalni w Łęczycy. Po paru latach wycofano się z tego – dla miasta to była strata w czasie (blisko 5 lat), wydane środki finansowe – i na nowo rozpoczęto rozmowy z Poznaniem w zakresie zrzutu ścieków z Lubonia. Zbudowano od podstaw nową szkołę i halę widowiskowo-sportową, na pewno bardzo przydatną mieszkańcom miasta. Środki finansowe – nie wystarczające – od zawsze był problemem. Były ograniczone i limitowane przez władze wojewódzkie. W związku z tym nie wszystkie podatki dochodowe od mieszkańców pozostawały do dyspozycji miasta i jego rozwoju. Stąd, moim zdaniem, rolę rządzących winno być, aby wręcz „zdobywać” ich jak najwięcej z zewnątrz. To dało się zauważyć w ostatnim 10-leciu. Kolejne wybory – zmiany ekip rządzących i tworzenie nowych, dziwnych stanowisk, które nie służą miastu, także znacznie rozdymana administracja – powodują zwiększanie kosztów utrzymania miasta. Założenia dotyczące rozwoju gospodarczego Lubonia w latach 80., w szczególności w zakresie gospodarki komunalnej, nadal są aktualne i realizowane przez obecne władze.

Kazimierz Świdorski

Marian Walny

■ **pierwszy wójt Komornik (1990-1998), wójt gminy Mieleszyn (2000-2002), kandydat na Burmistrza Lubonia w 2002 r., radny powiatu poznańskiego, zastępca Burmistrza Lubonia (2006-2014)**



Odpowiadając na pytanie zawarte w sondzie dotyczącej 25 lat odrodzonego samorządu, warto zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze nie wolno zapominać o tym, że częściowo wolne wybory w roku 1989 i związana z tym zmiana władzy były kontrolowane przez ówczesnych decydentów i miały na celu przede wszystkim utrzymanie jak największej części wpływów członków ówczesnego PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) i ich popleczników. Proces przejmowania przez nich władzy ekonomicznej, w tym dotąd państwowej własności, rozpoczął się znacznie wcześniej, co najmniej w roku 1988. Tymczasem wynik wyborów w roku 1989 był dla wszystkich na tyle zaskakujący, że członkowie partii, z nazwy robotniczej, na chwilę spanikowali i na tej fali najprawdopodobniej udało się w roku 1990 wdrożyć sensowną reformę samorządową. Do wyborów stanęło wtedy bardzo wielu ideowych ludzi, którzy jednak cechowali się dość dużą naiwnością polityczną, sam do tej grupy należałem. Pierwsza i druga kadencja odrodzonego samorządu są przez wielu oceniane jako najbardziej twórcze. Nie da się jednak ukryć, że władze centralne niemal natychmiast rozpoczęły odwrót, który miał na celu stopniowe ograniczanie swobody działania samorządów. Najlepszym tego dowodem jest utworzenie urzędów rejonowych w bardzo krótkim czasie po wyborach. Stopniowo też oprócz formalnych ograniczeń, nakładano na samorządy coraz więcej nowych zadań bez zapewnienia pełnego ich finansowania. Drugi etap reformy samorządowej przeprowadzony w roku 1998 miał już w zamiarze realizację celów politycznych wielu ugrupowań i dlatego

trudno o nim mówić, że był w pełni udany. Jeśli na uwarunkowania funkcjonujące na szczeblu ogólnokrajowym nałożyć te lokalne (charakteryzujące się tym, że odrodziły się i przepoczwarzyły lokalne koterie, które bez dobrego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego kontrolującego władzę każdego szczebla, powodują jej degenerację), wyłaniający się obraz nie może satysfakcjonować. Z własnego doświadczenia wiem, że uroki sprawowania jakiegokolwiek władzy są na tyle duże, że 90 – 95% osób piastujących władzę, ulega im. Nie znaczy to oczywiście, że popełniają oni wielkie przestępstwa i powinni być karani. Odsetek tych jest niewielki. Chodzi o to, że oni czynią wszystko, by przy tej władzy się utrzymać, a więc podejmują decyzje po to, by przypodobać się takiej czy innej grupie wyborców, a z drugiej strony unikają podejmowania ważnych, trudnych decyzji, by przetrwać. Dalej, myślą w kategoriach ograniczonych czasowo do końca kadencji, a rozwój miast i gmin musi być planowany z perspektywą kilkudziesięciu lat.

Przechodząc do spraw lokalnych, poruszę tylko kilka najważniejszych problemów. Władze Lubonia wiele lat temu popełniły kilka błędów (?), które zdecydowały o jego aktualnej sytuacji i przez wiele lat będą miastu ciążyły. Pierwszy to opracowanie w roku 1997 planów dla centrum Lubonia, które wdrożono bez jakichkolwiek osłonowych zabezpieczeń dla budżetu miasta, a więc równoczesnego przeprowadzenia procedury scaleń i podziałów gruntów oraz równoczesnego wprowadzenia tych rodzajów opłat adiacenckich, które były w tej sytuacji możliwe, przez co uruchomiono rynek deweloperski na skalę wówczas jeszcze w Polsce niespotykaną. Skuteczną współpracę z deweloperami nawiązali wówczas planiści, po części ci sami, którzy plan opracowywali. Skutki ich działalności odczuwają dzisiaj zarówno władze miasta jak i nowi mieszkańcy, którzy uwierzyli w obietnice deweloperów. Kolejny багаż to rekultywacja składowiska odpadów, zamiast jego likwidacji. W ten sposób miasto zapewniło sobie problemy z jego monitoringiem, gospodarką wodami opadowymi itd., zamiast zyskać ponad 10 ha cennego chociażby z punktu widzenia inwestycyjnego, położonego przy autostradzie. Dalej, dopuszczenie do sprzedaży prywatnemu inwestorowi 23 ha gruntów po upadłych zakładach przemysłu ziemniaczanego. Skutki są widoczne i odczuwane będą przez wiele lat, bowiem decyzja ta w istotny sposób zachwiała zrównoważeniem funkcji miasta: mieszkalnej, gospodarczej i rekreacyjno-wypoczynkowej. Później próby naprawienia tych błędów były skutecznie torpedowane, mało tego, sposób kontroli wydatków na funkcjonowanie miasta był dalece niewystarczający, co istotnie zachwiała relacją części inwestycyjnej budżetu do części funkcjonalnej. Na przykład nikt, pomimo próśb, nie chciał przeanalizować racjonalności kosztów ponoszonych na oświatę, a to 30% budżetu. Wnioski są takie, że Luboń bezpowrotnie stracił wiele szans i dzisiaj ich odzyskanie jest bardzo trudne, a w wielu wypadkach niemożliwe.

Marian Walny

Nasze początki samorządności w Luboniu – z perspektywy 25 lat

Wspomnienia Krzysztofa Molińskiego, pierwszego przewodniczącego Rady Miasta Luboń w latach 1990-1994 oraz Grzegorza Paczyńskiego Członka Zarządu Miasta w latach 1990-1994.

Krzysztof Moliński: 4 lipca 1989 roku, miesiąc po wyborach do Sejmu i Senatu utworzono Samorządowy Komitet Obywatelski w Luboniu. Został on zarejestrowany w moim domu w Luboniu przy ul. Powstańców Wielkopolskich 2a. Był to jeden z pierwszych Komitetów Obywatelskich w Polsce utworzony w celu organizacji wyborów samorządowych. Autorem logo SKO był Krzysztof Tomczak. Miałem zaszczyt być Przewodniczącym SKO. Wraz z nim prezydium tworzyli: Roman Harremza, Piotr Paweł Ruszkowski oraz Jarosław Taberski. Ponadto członkami Komitetu byli: Marek Maciejewski, Krzysztof Tomczak,



Lata mijają, pokolenia dorastają. Prof. Krzysztof Moliński w towarzystwie najmłodszego syna Augustyna podobnie jak na zdjęciach przy „Sondach” z 1995 i 2000 r.

Marek Bartosz, Anna Tomczak, Jadwiga Czornik, Krzysztof Wichłacz, Grzegorz Łukomski i Janusz Lenkiewicz. Liczba członków SKO w 1990 roku wynosiła ponad 125 osób. Odbywały się regularne spotkania z mieszkańcami – tzw. zebrania przedwyborcze: w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej, w Klubie Rolnika przy ul. Sobieskiego, w Ośrodku Kultury „Pod kominem” przy ul. Armii Poznań, oraz w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej – ul. Żabikowska. Celem wszystkich jego członków było dążenie do powstania prawdziwych, samorządnych struktur, które byłyby niezależne od partyjnych układów. Byliśmy inicjatorami rozwoju sfery gospodarczej, kulturalnej i naukowej w Luboniu. Nie mieliśmy doświadczenia, nie mieliśmy żadnych wzorców, na których moglibyśmy się opierać, gdyż pojęcie „samorząd” nie funkcjonowało w tamtym okresie. Cechowała nas chęć zmiany rzeczywistości – ponad wszystko i właśnie z tej determinacji udało nam się odnieść w przyszłości sukces.

Największym sukcesem SKO na tle innych Komitetów była możliwość wydawania niezależnych publikacji: „Biuletyn”, „Przegląd Luboński”. W grudniu 1989 roku ukazał się „Biuletyn 1 – informator SKO w Luboniu”. Było to wydanie dwustronicowe, firmowane logo SKO. „Biuletyn” nie doczekał się kontynuacji (ukazał się tylko jeden numer) lecz wkrótce został zastąpiony „Przeglądem Lubońskim”. „Przegląd Luboński” to czasopismo wydawane od stycznia do lipca 1990 roku. Siedziba redakcji mieściła się przy ul. Żabikowskiej 62E/25. Łącznie ukazało się 7 numerów (ponadto opublikowano trzy dodatki przed wyborami samorządowymi w maju 1990 roku). Dzięki



Spotkanie Samorządowego Komitetu Lubońskiego (SKO) w Klubie Rolnika przy ul. Sobieskiego z przedstawicielami francuskiej gminy MONTCEAU-LES-MINES na początku 1990 r. Na zdjęciu od lewej: Marek Bartosz, Krzysztof Moliński i pan Lasek – przedstawiciel Polonii, który zorganizował dla SKO powielacz offsetowy, z tyłu z prawej Marek Maciejewski

tej formie docieraliśmy do wielu mieszkańców, którzy chętnie sięgali po „niepartyjną” prasę.

Grzegorz Paczyński: Mój pierwszy kontakt ze środowiskiem SKO miał miejsce pod koniec lata 1989 roku. Pamiętam że zaintrygowało mnie ogłoszenie SKO zapraszające na spotkanie z mieszkańcami Lubonia. Skorzystałem z jednego z takich zaproszeń

i zostałem członkiem SKO. Mnogość celów do zrealizowania była tak duża, że zajęć starczało dla wszystkich członków. Mnie przypadło w udziale uczestnictwo w obradach Rady Narodowej Miasta Lubonia, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i finansów miejskich. W kwestiach finansowych skarbnicą wiedzy była Pani Elżbieta Miałkas pełniąca funkcję kierownika wydziału finansowego. Inni koledzy i koleżanki z SKO również kompletowali materiały niezbędne do określenia stanu miasta w możliwie najszerszym ujęciu. Czas wypełniały spotkania z mieszkańcami miasta, instynktownie wyczuwającymi nadchodzące zmiany. Otwarcie mówili o tym co powinno się zmienić, czego konkretnie oczekują do przyszłych radnych.

Krzysztof Moliński: Jedną z metod nauczania się tworzenia struktur samorządowych były wyjazdy zagraniczne do miejsc, gdzie od dawna gościł pluralizm polityczny i niezależność. Szef Komitetu Obywatelskiego w Poznaniu zaproponował, aby przedstawiciele SKO pojechali na wizytację do Francji, w celu lepszego przygotowania nadchodzących wyborów oraz poznania mechanizmów kierowania lokalnym samorządem. W imieniu Komitetu na staż szkoleniowy w dniach 29.01-02.02.1990 r. pojechali Marek Bartosz oraz Grzegorz Paczyński.

Grzegorz Paczyński: Pewnego popołudnia, w pracy, Włodek Sroczyński członek SKO (nawiasem mówiąc mój kolega z pracy) zapytał mnie, czy posiadam paszport, bo jeśli tak to jest propozycja wyjazdu na szkolenia do Francji w ramach ogólnopolskiej akcji zorganizowanej wraz z władzami francuskimi. Tak się złożyło że miałem paszport i wraz z Markiem Bartoszem zostaliśmy zgłoszeni do wyjazdu.

Wyjazd, a właściwie wylot do Francji był nie lada przeżyciem. Od początku wszystko szło nie tak. Godziny oczekiwania na opóźniony z powodu złej aury



Lustracja oddanej do użytku 14-kilometrowej ścieżki dydaktyczno-rowerowej z Lubonia do Puszczykówka w 1995 r. Przedstawiciela GEF na Polskę Przemysław Czajkowskiego (w ciemnym płaszczu) oprowadzają: Grzegorz Paczyński i Krzysztof Moliński fot. Piotr P. Ruszkowski

samolot z Francji, okropny lot w towarzystwie pani która opowiadała o jej pechowych lotach i współudziale potężnych turbulencji. Dopiero nad Francją zrobiło się spokojnie. Wylądowaliśmy w Paryżu. Hotel, spanie, śniadanie i na „odprawę” do francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zakończonego uroczystym obiadem. A później podzielono nas na kilkusobowe grupy i w drogę.

Moja grupa zaznajomiła się z pracą dwóch gmin rządzonych przez „lewicę” i „prawicę”. Lewicowa gmina to było maleńkie SAINT-MARCEL koło VERNON, a prawicowa to MONTCEAU-LES-MINES położone niedaleko MACON. Władze obu miejscowości zajęły się nami bardzo serdecznie i gościnie, ale również wzorowo wywiązały się z części szkoleniowo-edukacyjnej. MONTCEAU-LES-MINES zamieszkiwało wtedy ok. 22 tys. osób, a więc mniej więcej tyle co ówczesny Luboń. To właśnie tam poznałem ideę inkubatorów przedsiębiorczości, kompleksową gospodarkę odpadami komunalnymi i przemysłowymi oraz rolę miasta w stymulowaniu procesów ochrony środowiska i gospodarki przestrzennej.

Krzysztof Moliński: 10 maja 1990 roku Miejska Komisja Wyborcza w Luboniu zatwierdziła listę kandydatów. Samorządowy Komitet Obywatelski w Luboniu był ugrupowaniem, które wystawiło najwięcej kandydatów w wyborach 27 maja 1990 roku – 25 osób na 28 okręgów. Wszyscy dostali się do rady!

Sukces jaki odnieśliśmy w wyborach cieszył nas ogromnie. Tylko dzięki naszemu zaangażowaniu, ambicjach i wierze, że się uda, mogliśmy kierować Radą Miasta w większości. Doskonale pamiętam dzień 6 czerwca 1990 roku, w którym to odbyła się I Sesja Rady Miejskiej w Luboniu. Wybrano mnie na Przewodniczącego Rady. Początkowo miałem trochę obawy, czy podołam, jednakże dzięki pomocy moich kolegów udawało nam się rozstrzygnąć nawet najtrudniejsze kwestie. Nasze posiedzenia trwały do późnych godzin nocnych. Mieliśmy naprawdę sporo pracy, gdyż wszystko tworzyliśmy od nowa. Każde zagadnienie, każda inwestycja była szeroko omawiana. Uczyliśmy się od siebie nawzajem. Wspominając tę kadencję stwierdzam, że jestem dumny z tego, że byłem jej członkiem. Wykonaliśmy sporo dobrej pracy, której efekty widoczne są do dnia dzisiejszego.

Grzegorz Paczyński: Zostając etatowym członkiem Zarządu Miasta Lubonia zobowiązałem się do prowadzenia spraw związanych z gospodarką komunalną i ochroną środowiska. Byłem autorem i współautorem wielu inicjatyw pro środowiskowych i komunalnych między innymi budowy miejsc dla wypoczynku dzieci młodzieży (np. zachowane do dziś przy ul. Puszkina), likwidacji dzikich wysypisk których na terenie Lubonia były dziesiątki, likwidację nielegalnych zrzutów ścieków do wód otwartych, rekonstrukcja i przebudowa ciekłu Żabinki na całej długości. W zakresie gospodarki opadami największym osiągnięciem było uruchomienie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy pełnej aprobacie mieszkańców i pełnym zaangażowaniu „KOM-LUBU” pod wodzą dyrektora Tadeusza Urbana. Byliśmy pierwsi w Polsce, którym ta sztuka się udała. Również w tamtym okresie zaistniał pomysł trasy pieszo-rowerowej od północnej granicy Lubonia wzdłuż zachodniego brzegu Warty i „Kocich Dołów”, poprzez mokradła WPN do Muzeum Arkadego Fiedlera. Ten projekt znalazł swoje szczęśliwe zakończenie po roku 1994 dzięki zaangażowaniu Krzysztofa Molińskiego, nieżyjącego już przedstawiciela GEF na Polskę pana Przemysława

Czajkowskiego, moim oraz wykonawców z Towarzystwa Gospodarczego Miasta Lubonia (którego powstanie było pokłosiem wizyty we Francji). Rada pierwszej kadencji przeznaczała na gospodarkę komunalną około 30% budżetu miasta. Dzięki tym środkom mogliśmy realizować budowę wodociągów miejskich (jeden z pierwszych przy ul. Dworcowej), kilometry chodników, których brak był powszechny, przebudować skrzyżowanie przy OSP na ul. Żabikowska – Kościuszki – 11 Listopada, utworzyć bezpieczne przejście dla pieszych wraz z jego odwodnieniem pod wiaduktem kolejowym na Powstańców Włkp., położyć asfalt na tej i kilku innych ulicach. Moje osobiste zaangażowanie zaowocowało także poprawą zasilania energetycznego miasta, a ukoronowaniem tych starań było wybudowanie przez Energetykę Poznańską S.A. GPZ Luboń w okolicach ul. Nowiny. Mieliśmy w planach realizację wielu innych inicjatyw, lecz 20.05.1994 r. ostatnia 74. Sesja Rady Miejskiej Lubonia zakończyła I kadencję.

Rada i Zarząd I kadencji nawiązywały kontakty z zagranicznymi samorządami. W Holandii gminą partnerską zostało miasto Montfort. Jej władze podarowały naszemu miastu bodajże dwa autobusy miejskie, które wsparły powstający TRANSLUB oraz wóz strażacki dla OSP Luboń. Liczne kontakty z gminami francuskimi, których prekursorem był Marek Bartosz zaowocowały między innymi darem pana Łaska przedstawiciela polonii francuskiej, który tuż przed wyborami 1990 r. przywiózł do Lubonia maszynę drukarską firmy GESTETNER. Francuski „kierunek” realizowano w oparciu o indywidualne i osobiste kontakty lubonian, a ich ukoronowanie to powstanie stowarzyszenia „Luboń bez granic”. Przedwyborcza prasa reprezentowana przez „Biuletyn” i „Przegląd Lubonia” stały się podwaliną dla powstania „Wieści Lubońskich”, niezależnej prasy mieszkańców Lubonia.

Wspominając dziś tamten czas naszej działalności nie wahamy się powiedzieć, że był to okres pożyteczny dla kształtowania naszych postaw jak i dla rozwoju samorządowego myślenia i działania mieszkańców Lubonia. Mieliśmy wówczas niewiele ponad 30 lat a przypadło nam w udziale decydowanie o majątku i losach naszego miasta i niejednokrotnie jego mieszkańców.

Oprac.
Magdalena Woźniak-Patej

VI. Autorytet „Wieści Lubońskich”

Sondaż przedwyborczy przeprowadzony przez Niezależny Miesięcznik Mieszkańców a rzeczywiste wyniki wyborów na burmistrza Lubonia

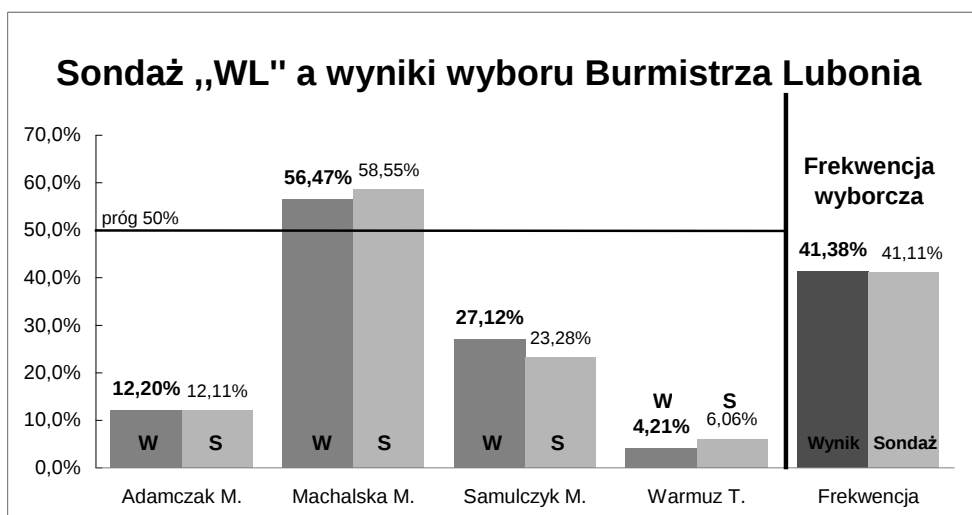
Na przedstawionym obok wykresie widać, jak sondaż przeprowadzony przez „Wieści Lubońskie” około 2 tygodni przed wyborami samorządowymi w 2014 r. różnił się od oficjalnych wyników wyborów, które odbyły się 16 listopada. Na przyległych do siebie słupkach przedstawiono ciemniejszym kolorem z literą „W” wyniki wyborów ogłoszone przez Komisję Wyborczą, jaśniejsze pola z literą „S” to pola prognoz wynikające z sondażu ulicznego opisane w specjalnym Informatorze Wyborczym „Wieści Lubońskich”, jaki ukazał się 4 listopada 2014 r.

Różnice

Niezgodność prognoz sondażu z wynikami wyborów różni się od 0,09% w przypadku Michała Adamczaka do 3,84% w przypadku Marka Samulczyka. Natomiast różnice poparcia społecznego (wyniki w stosunku do całej populacji lubonian) przedstawione na wykresie wydania specjalnego „Wieści Lubońskich” na str. 7 różnią się od siebie jeszcze mniej – od 0,07% (M. Adamczak) do 1,35% (M. Samulczyk). Takich zbieżności wyników mogą pozazdrościć największe instytucje zajmujące się profesjonalnie badaniami socjologicznymi.

Zadanie publiczne

Kolejny już raz okazuje się, że metoda lokalnych badań socjologicznych opracowana przez redaktora naczelnego „Wieści Lubońskich” a przeprowadzana od kilkunastu już lat przez Niezależny Miesięcznik Mieszkańców jest miarodajna, rzetelna i prawdziwa. Weryfikowana bywa najczęściej właśnie przy takich okazjach jak wybory samorządowe. Wykonywanie tych lokalnych badań społecznych przez „Wieści



Lubońskie” wpisuje się w realizację zadań publicznych dla dobra wspólnego prowadzonych przez redakcję oraz statutowych Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie” – wydawcy „Wieści Lubońskich” (porównaj „Cele i formy działania Stowarzyszenia” – par. 4 pkt. 18 Statutu).

Informacje te dedykujemy tym, którzy „Wieści Lubońskie” Niezależny Miesięcznik Mieszkańców – czasopismo samorządowe o charakterze obywatelskim (zapis statutowy) oskarżają i pomawiają o manipulacje, tendencyjne działania, czy szerzenie nieprawdy lub stronnictwo. Czasopismo odczuło to, wyjątkowo mocno szczególnie w okresie poprzedzającym wybory samorządowe w 2014 r. Przypomnijmy, „Wieści Lubońskie”, udostępniły szpalty wszystkim kandydatom na burmistrza Lubonia, kandydatom na radnych oraz mieszkańcom, by mogli zadawać pytania pretendującym do władzy. „Wieści Lubońskie” podobnie jak wcześniej były jedynym tak otwartym i pluralistycznym czasopismem w Luboniu podczas kampanii 2014 roku.

Piotr P. Ruszkowski

PRO MEMORIA (KU PAMIĘCI) – ZMARLI W 2015 R.

Rozdział cykliczny „Rocznika Historycznego Lubonia”, w którym przedstawiamy biogramy niektórych znanych powszechnie, zmarłych w danym roku osób. W ten sposób pragniemy, pozostawić ku pamięci możliwie pełną notę biograficzną ludzi, którzy byli związani z naszym miastem. Głównie będą to postacie publiczne znane mieszkańcom z różnych pełnionych funkcji, ale nie tylko. Znajdzie się tu też miejsce dla ciekawych ludzi, które Luboń wybrały na miejsce zamieszkania. Chcemy, by przy pomocy rodzin przedstawiać: nauczycieli, przedsiębiorców, członków organizacji, ludzi – nauki, sztuki, sportu, biznesu, życia konsekrowanego, związanych z – władzą, polityką, różnymi instytucjami, stowarzyszeniami, klubami, fundacjami itd. Także tych, których ojcowie wywodzili się stąd z dziada pradiada, ponadto kombatantów, uczestników ciekawych wydarzeń, odznaczanych medalami lokalnymi, państwowymi czy branżowymi i innych, których także Państwo zapropnujecie.

W związku z tym, że cykl ten rozpoczęliśmy w 2013 r., jesteśmy także otwarci na publikowanie biogramów osób, których jubileusze śmierci obchodzić będziemy, a które nie mają dotąd godnego miejsca zapisanego na kartach lokalnej historii. W gromadzeniu materiałów liczymy na pomoc instytucji oraz rodzin osób zmarłych. W ten sposób, przez lata, dzięki Państwa pomocy, a za naszą przyczyną i pośrednictwem, powstanie „Lubońska Księga Pamięci”.

W tym tomie publikujemy kolejne noty biograficzne osób zmarłych w 2015 r. (wg układu alfabetycznego), naszym zdaniem godnych odnotowania i pamięci.

Piotr P. Ruszkowski

Apel

Wszystkich, którzy pragną pamiętać o zmarłym utrwalić na kartach Rocznika Historycznego Lubonia, prosimy o przesyłanie informacji, uwag do redakcji „Więści Lubońskich”.

62-030 Luboń, ul. Wschodnia 23A/ 62

redakcja@wiescilubonskie.pl

tel./fax 61 810 43 35, kom. 609 616 277 lub 609 616 290

Stanisław Gensler (1950 – 2015)

Urodził się 24 sierpnia 1950 r. w Luboniu. Jego ojcem był Kazimierz Gensler, matką Stanisława z d. Jessa. Ród Genslerów mieszkał w Luboniu jeszcze przed I wojną światową. Stanisław miał braci: Andrzeja i Zdzisława oraz siostrę Barbarę. Mieszkali w dawnym Lasku, na narożniku ul. Dzierżyńskiego (Armii Poznań) i Spokojnej. Ojciec pracował w Zakładach Ziemniaczanych (WPPZ). Z zakładem tym rodzina była bardzo związana, ponieważ otrzymała tam nie tylko pracę, ale i mieszkanie przy obecnej ul. Armii Poznań 45. Stanisław rozpoczął edukację w Szkole Podstawowej nr 3 (zabytkowy budynek przy ul. Armii Poznań). Następnie w latach 1965-1968 uczył się zawodu w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla pracujących przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego. Po jej ukończeniu, w zawodzie ślusarz podjął pracę w zakładzie. Od 1970 r., przez rok, odbywał służbę wojskową.



Stanisław Gensler



Stanisław Gensler – zdjęcie komunijne

W la-
t a c h

1972-1979 był zatrudniony w WPPZ na stanowisku ślusarza, w brygadzie naprawy, odpowiadając za kontrolę techniczną w zakresie naprawy urządzeń pomiarowych – wag. Od 1979 r. do 1999 r. był samodzielnym specjalistą do spraw przeciwpożarowych. W latach 1975-2006, jako magazynier, pełnił funkcję dyspozytora do spraw p.poż. W 1981 r. mianowano go naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej do spraw ochrony sprzętu p.poż. przy WPPZ. Stanisław Gensler jako strażak uczestniczył w akcji ratunkowej po wybuchu dekstryny w 1972 r. Przez krótki okres pracował w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu na stanowisku montera, w brygadzie wodno-kanalizacyjnej (1974-1975). Od września 1995 r. przez 16 lat był prezesem Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Spójnia” w Luboniu. 1 stycznia 1968 r. wstąpił do Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych (PZHGP). Należał do oddziałów w Poznaniu, Luboniu



Stanisław Gensler (siedzi w 2 rzędzie 2 z lewej) w klasie 1 Szkoły Podstawowej nr 3 Przed domem gminnym na ul. Armii Poznań, gdzie odbywały się zajęcia dla najmłodszych



Stanisław Gensler w klasie III a 1960 r. – siedzi na lewym murku w środku. Zdjęcie wykonane przed starym budynkiem SP 3 od strony podwórza. Na 1. planie – kierownik szkoły Edmund Trojanowski i Janina Lachowicz. Jeśli rozpoznajecie Państwo kogoś ze zdjęcia, prosimy o kontakt z redakcją



Stanisław Gensler z żoną Ireną i dziećmi: Moniką, Maciejem i Magdaleną – wrzesień 2007 r.



Rodzice Kazimierz i Stanisława, od lewej – brat Zdzisław, Stanisław, siostra Barbara i brat Andrzej

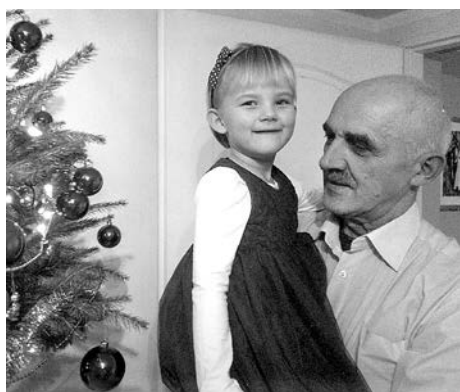


Zakończenie sezonu gołębiarskiego, S. Gensler 2. z lewej z pucharem



Gołębniki Stanisława Genslera przy domu na ul. Okrzei fot. Władysław Szczepaniak

Z wnukami: Amelią,
Aleksandrem i Antonim
– dziećmi córki, Moniki
Nowak



Z wnuczką Wiktorią – dzieckiem Magdaleny,
Boże Narodzenia 2014 r.



Z żoną Ireną



Z mamą Stanisławą i ojcem
Kazimierzem



60-lecie sekcji gołębiarskiej Luboń, Oddział Mosina, rok 2009. Stanisław Gensler – 3. od lewej, i podczas odczytywania sprawozdania



i Mosinie. Został odznaczony złotą odznaką PZHGP przez prezydenta tej organizacji. Był ponadto zawodnikiem i wychowankiem Lubońskiego Klubu Sportowego. Rozgrywał mecze w A klasie, na różnych pozycjach, najczęściej jako obrońca. 17 marca 2004 r. został odznaczony w Warszawie przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego – Złotym Krzyżem Zasługi.

Stanisław Gensler wraz z żoną Ireną z d. Kaczmarek, zmarłą w dniu 7 grudnia 2014 r., doczekali się dwóch córek – urodzonej w 1978 r. Moniki, po mężu Nowak, i urodzonej w 1981 r. Magdaleny, po mężu Nawrot, oraz urodzonego w 1994 r. syna Macieja. Mieli też czterech wnuków – od córki Moniki: Aleksandra, Antoniego i Amelię, a od Magdaleny – Wiktoria.

Stanisław Gensler zmarł 12 grudnia 2015 r. Pochowano go na cmentarzu w Żabikowie.

Publikacja też w „Wieściach Lubońskich” 01-2016, str. 31

Władysław Szczepaniak

Siostra Maria Ostiana Franciszka Geppert – Służebniczka Maryi (1913 – 2015)

Urodziła się 3 września 1913 r. w Rotthausen, w Niemczech, jako najmłodsza z trzech córek rodziców – Walentego, który był pracownikiem kolejowym, i Marianny z d. Niedbała. Najstarsza, s. Lucylia, wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi i była wiele lat na misjach w Hongkongu, a w Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP, wraz z siostrą Ostianą, była jej drugą rodzoną siostrą – Jarogniewa. S. Ostiana miała jeszcze dwóch młodszych braci. Wszyscy z rodzeństwa już nie żyją. Na Chrzcie św., który odbył się cztery dni po narodzinach, s. Ostiana otrzymała imię Franciszka. Sakrament Bierzmożania otrzymała 10 maja 1927 r. z rąk ks. bpa Laubitza.

Ukończyła 7 klas w Katolickiej Szkole Powszechnej w Jarocinie (1920 – 1927), a następnie Szkołę Handlową w Ostrowie (1927 – 1931). Wychowana w domu o mocnych, katolickich i patriotycznych tradycjach, z czasem odkryła w sobie głos powołania do życia zakonnego, jak wcześniej jej dwie siostry. W liście skierowanym do przełożonej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Pleszewie pisała: „Wnoszę gorącą prośbę o przyjęcie mnie do klasztoru, ponieważ chciałabym Jezusa ukochać tak, jak jeszcze dotąd nie był kochany, a miłość taka nie ma granic, dlatego chcę Jemu poświęcić się całkowicie. Ponieważ zaś Jezus mnie woła, dlatego idę, bym pełniła wolę Umiłowanego. Kochać i cierpieć pragnę do końca życia”. 7 kwietnia 1932 r. została przyjęta do Zgromadzenia, w styczniu 1933 r. rozpoczęła nowicjat, a po dwóch latach złożyła pierwsze śluby zakonne. Ze względu na późniejsze warunki wojenne, s. Ostiana dopiero 15 sierpnia 1945 r. złożyła Bogu śluby wieczyste. W Zgromadzeniu otrzymała przygotowanie zawodowe do pełnienia prac, które przełożeni jej powierzali – w październiku 1934 r. ukończyła Kursy Doksztalające dla Wychowawców Zakładów Opiekuńczych dla Dzieci i Młodzieży, w roku 1935 w Szpitalu Miejskim w Gnieźnie – Kurs dla personelu zabiegowego, a w czerwcu 1952 r. – jeszcze



Jubilatka obchodząca 100 lat – siostra Ostiana ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek



Młoda siostra Ostiana



Siostra Ostiana później, w obowiązującym już innym habicie

Kursy Katechetyczne Archidiecezji Warszawskiej. Siostra Ostiana w ciągu swojego długiego życia była w wielu placówkach Zgromadzenia i zajmowała się różnymi pracami: w Szpitalu przy Zakładzie św. Józefa w Pleszewie w okresie: 7.04.1932 – 1.03.1934 oraz od 1.02.1943 do 11.04.1945 służyła na oddziale wewnętrznym i chirurgicznym. W okresie od kwietnia 1945 do października 1949 r. pracowała w biurze w Szpitalu Powiatowym w Szamotułach, a później do 1 maja 1951 r., jako kierowniczka biura i kasjerka w tym samym szpitalu. W zachowanej o s. Ostianie opinii wicedyrektora tego szpitala można przeczytać: „Dobrze stenografuje, wykazywała w tej pracy szybką orientację, sumiennność i dokładność, pracę biurową zna doskonale”. Przez kolejne cztery lata, do marca 1955 r., była na placówce w Warszawie, pracując w Domu Katolickim, posługując księżom – gościom. Od 1955 do 1967 r. była katechetką

w Poznaniu i w Obornikach Wlkp. W późniejszych latach przebywała w różnych zgromadzeniach, m.in. placówkach w Warszawie na Bielanach, Pleszewie, Gnieźnie, Łodzi, Łobżenicy i wszędzie tam zajmowała się głównie prowadzeniem biura parafialnego, służąc w ten sposób bardzo wielu ludziom. Jej rozmodlenie, dobroć, kultura



W Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego, w dniu pogrzebu wystawiono trumnę z ciałem zmarłej s. Ostiany fot. Hanna Siatka

osobista i inne cechy sprawiły, że s. Ostiana była nie tylko dobrym pracownikiem, cenionym przez pracodawców, ale przede wszystkim dobrą siostrą zakonną, gorliwą w spełnianiu swej misji, jako służebniczka Maryi. Ceniona przez współsiostry, wykazywała o nie wielkie staranie, szczególnie, gdy była przełożoną wspólnoty: w Warszawie 1967 – 1971, w Pleszewie 1971 – 1976, w Łodzi 1977 – 1980, w Łobżenicy 1980 – 1986, w Aleksandrowie Kujawskim 1988 – 1991. Od 9 września 1991 r. siostra Ostiana przebywa w Domu Generalnym w Luboniu. Dopóki siły pozwalały, pomagała w różnych pracach domowych, m.in. przy furcie, gdzie przyjmowała wszystkich z miłym uśmiechem i życzliwością. Zbliżając się do swoich 100. urodzin, już znacznie więcej czasu spędzała w swoim pokoju, gdzie bynajmniej nie była beczynna – nieustannie trwała na modlitwie. Jej dłonie były stale oplecione różańcem, by przez Maryję powierzać Bogu wszystkie intencje Kościoła, świata, naszej Ojczyzny i Zgromadzenia. Gdy tylko mogła, uczestniczyła jeszcze we wspólnych modlitwach z siostrami w kaplicy albo trwała długo na adoracji Najświętszego Sakramentu.

3 września 2013 r. nasza s. Ostiana ukończyła 100 lat. Otoczona siostrami lubońskiej wspólnoty, swymi krewnymi oraz mieszkańcami Lubonia, podczas Mszy świętej, sprawowanej przez o. Dariusza Galanta OMI, kapelana Domu Generalnego, dziękowała Bogu za łaskę życia, powołania zakonnego, za tych, spośród których wyszła, którym przez całe swoje życie ofiarne służyła i wśród których dopełnia swoją misję.

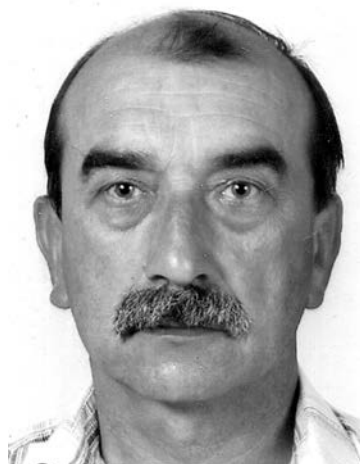
Zmarła w Domu Generalnym Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP w Luboniu 17 maja 2015 r., w 102. roku życia i w 84. roku powołania zakonnego. Pogrzeb odbył się na cmentarzu parafialnym w Żabikowie 19 maja 2015 r.

Publikacje też w „Wieściach Lubońskich” 09-2013, str. 31 i 06-2015, str. 34.

s. M. Kornelia Silna s. M.

Krzysztof Goździewski (1957 – 2015)

Urodził się 27 lipca 1957 r. w Poznaniu. Po ukończeniu szkoły zawodowej rozpoczął pracę jako ślusarz w Zakładach HCP w Poznaniu, gdzie był zatrudniony przez 27 lat. Następnie prowadził własną działalność gospodarczą na terenie Lubonia. Był znany w środowisku lubońskim, lubiany i uczynny. W historii miasta zapisał się jako zawodnik Lubońskiego Klubu Sportowego i działacz w drużynach młodzieżowych Uczniowskiego Klubu Sportowego „Jedynka”. Następnie został członkiem zarządu Towarzystwa Młodzieży Sportowej Stella Luboń, w którym działał przez dwie kadencje, sprawując jednocześnie funkcję kierownika zespołu seniorów. Za pracę społeczną w sporcie odznaczono go Srebrną Odznaką Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu.



Goździewski Krzysztof



Przy trumnie na cmentarzu w Żabikowie fot. Władysław Szczepaniak



Zawodnicy Stelli, którzy przyszli pożegnać zmarłego Krzysztofa Goździewskiego
fot. Władysław Szczepaniak

Zmarł 9 maja 2015 r. Został pochowany na cmentarzu w Żabikowie. W ostatniej drodze, oprócz rodziny, towarzyszyło mu wielu przyjaciół, zawodników i działaczy sportowych.

Publikacja też w „Wieściach Lubońskich” 06-2015, str. 35

Władysław Szczepaniak

Bogdan Jędrzejewski (1944 – 2015)

Urodził się 30 stycznia 1944 r. w Kępie, powiat Siedlce w województwie warszawskim. W 1950 r. wraz z rodzicami przeniósł się do Rzepina niedaleko Słubic (lubuskie), gdzie ukończył Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące. Po zdaniu matury (1962 r.) ubiegał się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. W 1963 r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu, które na skutek choroby musiał przerwać. W 1964 r. rozpoczął naukę w Studium Nauczycielskim w Gorzowie Wielkopolskim na kierunku W-F, którą ukończył w 1966 r. W tym samym roku rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej nr 2 w Słubicach, gdzie doprowadził zespół piłki nożnej do tytułu mistrza województwa zielonogórskiego. Po trzech latach pracy, przeniósł się do Rzepina i rozpoczął pracę w tamtejszej Szkole Podstawowej nr 2. W 1970 r. zawarł związek małżeński z nauczycielką Ursulą Kaszub. Doczekali się czwórki dzieci



Bogdan Jędrzejewski

(Krzysztof, Agnieszka, Tomasz i Maciej). W 1971 r. podjął pracę w Liceum Ogólnokształcącym w Rzepinie. Pracował tam do 1976 r. Dzięki zaangażowaniu B. Jędrzejewskiego jego wychowankowie zdobyli wiele medali na spartakiadach. W tym samym roku przeprowadził się z rodziną do Lubonia (zamieszkali w spółdzielni „Lubonianka” przy ul. Osiedlowej 4) i rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej nr 2, w której był lubianym i cennionym nauczycielem wychowania fizycznego aż do przejścia na emeryturę w 1994 r. (w szkole tej pracowała również jego żona Urszula). Przy niezbyt wówczas sprzyjających warunkach (zajęcia sportowe odbywały się na korytarzu lub w baraku) potrafił wykręsać z młodzieży najlepsze cechy: waleczność, zaangażowanie i upór, które umożliwiły jej osiąganie sukcesów sportowych na terenie całego województwa. Przez wiele lat pełnił funkcję rejonowego organizatora sportu. Był też działaczem Szkolnego Związku Sportowego i trenerem drużyn młodzieżowych w Lubońskim Klubie Sportowym (LKS). Orga-



Bogdan Jędrzejewski przy murach lubońskiej SP 2

nizowane przez niego imprezy („Sport i Zabawa”, biegi przełajowe, zawody lekkoatletyczne, zabawy na lodowisku) pozostaną uczestnikom na długo w pamięci. Za osiągnięcia w pracy i w sporcie otrzymał wiele wyróżnień, m.in. „Honorową Odznakę za Zasługi w Sporcie Szkolnym” dwukrotnie przyznaną przez Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego (30.09.1981 r. i 2003 r. na 50-lecie SZS), „Medal 40-lecia Polski Ludowej nadany uchwałą Rady Państwa (22.07.1984 r.), „Złoty Krzyż Zasługi” od Prezydenta RP (Warszawa, 30.08.1989 r.), Srebrną



Bogdan Jędrzejewski (z prawej) jako trener młodzieży w LKS-ie (1996 r.), z drużyną trampkarzy starszych (rocznik 1981-1982). Z lewej wiceprezes LKS-u – Władysław Szczepaniak i kierownik drużyny – Jerzy Różański



Przed stadionem Ajax-u Amsterdam, Bogdan Jędrzejewski z prawej. Oprócz niego od lewej: Jerzy Różański, Kazimierz Przydanek i Lech Bartkowiak, w towarzystwie Japonki i Holendra (z tyłu)



Bogdan Jędrzejewski z młodzieżową drużyną LKS-u na 50-lecie klubu z ul. Recznej (w 2. rzędzie z prawej nad Stanisławem Butką). Jubileusz uświetnił Kazimierz Górski (siedzi w środku), z prawej Stanisław Butka (prezes) i Włodzimierz Kaczmarek (Burmistrz Lubonia), z lewej Zdzisław Szafrąński (wiceprzewodniczący Rady Miasta)



Bogdan Jędrzejewski w sali gimnastycznej
SP 2

Z żoną Urszulą przed Fon-
tanną di Trevi w Rzymie



Ostatnie pożegnanie Bogdana Jędrzejewskiego 14 lutego 2015 r. na cmenta-
rzu w Żabikowie. Przemawia była dyrektor SP 2 Teresa Zygmantowska (obecnie
przewodnicząca Rady Miasta), z lewej ks. Leopold Juscyszyn z Rzepina – wy-
chowanek Bogdana Jędrzejewskiego fot. Władysław Szczepaniak



Wśród pocztów sztandarowych przy trumnie zmarłego sztandary: Miasta Luboń i Szkoły Podstawowej nr 2 fot. Władysław Szczepaniak

Odnakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” przyznaną przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki (15.11.1991 r.), „Medał za Zasługi dla Sportu Szkolnego” z okazji jubileuszu 45-lecia Szkolnego Związku Sportowego nadany przez Oddział Wielkopolski (Poznań, 1998 r.). Bogdan Jędrzejewski posiadał też Srebrną Odnakę Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej (12.06.1993 r.) oraz odznakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” przyznaną przez Komitet do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej.

Był radnym Lubonia pięciu kadencji (1990-2010). W pierwszych wyborach samorządowych w 1990 r. wystartował z Samorządowego Komitetu Obywatelskiego (SKO). Do Rady Miasta Lubonia (RML) kadencji 1998-2002 dostał się z ramienia Unii Wolności. W 2002 r. kandydował z ugrupowania „Lubonianka z Miastem”, które przed wyborami samorządowymi w 2006 r. przekształciło się w ugrupowanie „Mieszkańcy Lubonia”. W 2010 r. Jako reprezentant tego ugrupowania również ubiegał się o mandat, ale nie dostał się do RML.

Zmarł 9 lutego 2015 r. Został pochowany 14 lutego na cmentarzu w Żabikowie. Żegnało go wielu uczniów, zawodników i wychowanków, Pochówek poprzedziła Msza św. pogrzebowa w kościele parafialnym pw. św. Jana Pawła II przy ul. Źródlanej.⁷⁷



Wychowankowie pożegnali swojego nauczyciela i trenera w oryginalny sposób – zostawiając na jego grobie piłkę z podpisami i słowem: „Dziękujemy” fot. Władysław Szczepaniak

Władysław Szczepaniak

77 Publikacja również w „Więściach Lubońskich” 03-2015, str. 31

Zygmunt Koszyca (1920 – 2015)

Urodził się 24 lipca 1920 r. w Wiórku nad Wartą tuż za Czapurami. Był synem pochodzących z Galicji Marii (z d. Penar) i Edwarda Koszyców. Rodzice mieszkali w Wiórku, potem w Sławiu, a następnie w Krzyszkowie (ostatnie ich miejsce zamieszkania przed II wojną). Matka nie pracowała. Zajmowała się domem i piątką dzieci – dwoma synami i trzema córkami (Irena, Zygmunt jako drugi z bliźniaków, Zbigniew – ur. 1922 r., Izabela – 1926 r., Wanda – 1929 r.). Ojciec był nauczycielem. Wykonywał ten zawód zarówno w Wiórku, jak i w Sławiu, a w Krzyszkowie koło Rokietnicy został też kierownikiem szkoły. Z inicjatywy mieszkańców, z szacunku dla osoby Edwarda Koszycy, jego imieniem nazwano drogę łączącą Krzyszkowo z Rokietnicą, którą co dzień pokonywał, pracując w szkołach w obu



Portrety Zygmunta Koszycy z żaglówką – po zdobyciu Mistrzostwa Polski w 1952 r.



miejscowościach. Przy tej ulicy, w salce sołeckiej, dla upamiętnienia, zorganizowano kącik Koszyców. Po wybuchu II wojny światowej Edward Koszyca został aresztowany. 12 grudnia 1939 r. stracono go w Forcie VII w Poznaniu.

Po rozstrzelaniu ojca, w lutym 1940 r. matka, Maria Koszycowa, uciekła z dziećmi do Myślenic (Generalna Gubernia), gdzie w domu szwagra – Marcelego Koszycy – przy ul. Słowackiego 45, rodzina spędziła resztę wojny. Potem przenieśli się do Szamotuł na ul. Stalina 3 (w Krzyszkowie nie było już dla nich miejsca). Stamtąd, po ożenku ze Stefanią Roguszką,

Zygmunt Koszyca wywędrował do Poznania, na Chwaliszewo, gdzie zamieszkał w domu swojej żony. Ślub z urodzoną we Wrześni panią Stefanią odbył się w 1954 r. Po pięciu latach zmarła (1959 r.), nie doczekawszy się potomstwa. Po śmierci żony pan Zygmunt mieszkał z teściową aż do jej śmierci i opiekował się nią. 20 września 1969 r. (2 miesiące po śmierci swojej matki) ożenił się po raz drugi. Jego wybranką była lubonianka, Danuta Ostrowska, urodzona 24 października 1934 r., córka Zdzisławy (z d. Szafran) i Mirona Ostrowskich (mieszkali w lokalu należącym do Zakładów Ziemniaczanych przy ul. Kolonia, późniejsza nazwa – ul. Hanki Sawickiej, dziś Cyryła Ratajskiego). Przez 4 lata państwo Koszycowie mieszkali na



Zdjęcie około 1928 r. w Sławi, od lewej: Zygmunt, Zbyszek, ich mama Marii z Izabelą na kolanach i Irena (nie ma jeszcze najmłodszej Wandy, która urodziła się w 1929 r.)



Koszyca Zygmunt – Mistrz Polski w klasie O-36 – rok 1948

Chwaliszewie. 6 grudnia 1971 r. urodziło się ich jedyne dziecko – córka Marysia (m.in. pod koniec lat 90. związana zawodowo z „Wieściami Lubońskimi”, obecnie pracownik Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji przy ambasadzie polskiej w Algierii, matka urodzonego w 1994 r. Krzysztofa – studenta logistyki na Wydziale Gospodarki Międzynarodowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu). W 1973 r. rodzina przeprowadziła się na ul. Żabikowską 58/18 (Spółdzielnia Mieszkaniowa, popularnie zwana „Lubonianką”), gdzie pan Zygmunt mieszkał do śmierci.

Danuta Koszyca –z wykształcenia inżynier rolnik – pracowała m.in. w Centrali Nasiennej (tam poznała przyszłego

męża, który był zatrudniony jako księgowy). Działała w Towarzystwie Miłośników Miasta Lubonia, lubońskim oddziale PTTK im. Cyryla Ratajskiego, do którego należała wraz z mężem, w Dyskusyjnym Klubie Filmowym przy Zakładach Ziemniaczanych, który na początku współprowadziła pani Zdzisława Ostrowska (mama pani Danuty), oraz Powszechniej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Puszczykowie (była zastępcą przewodniczącego Rady Nadzorczej). Udzielała się ponadto w Pracowniczych Ogródkach Działkowych Poznań-Wilda przy ul. Opolskiej i była przewodniczącą Koła Spółdzielczyń przy jednym z popularnych kiedyś Ośrodków „Praktyczna Pani” – w Luboniu.

Po 23 latach małżeństwa Zygmunt Koszyca po raz drugi owdowiał. Danuta Koszycowa zmarła 12 listopada 1992 r.

Żeglarstwo

Jako młody chłopiec pan Zygmunt uczył się w Gimnazjum im. Bergera w Poznaniu. Do szkoły dojeżdżał wtedy pociągiem z Krzyszkowa. Z wagonu widział żaglówki, które pływały po Jeziorze Kierskim. Podało mu się to, też chciał pływać. Szansa pojawiła się niespodziewanie szybko. W Gimnazjum działało Koło Ligi Morskiej i Kolonialnej (KLMiK) założone przez historyka, dr. doc. Władysława Kowalenkę. Była to dość ważna postać w wielkopolskiej oświacie. Dr Kowalenko przewodniczył m.in. Okręgowi Poznańskiemu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Często w niedziele i święta zabierał swoich uczniów

do Kiekrza. Sekcja żeglarska KLMiK miała pięć łodzi, w tym cztery z żaglami o powierzchni 10 m², ale nie posiadała swojej przystani. Obozy żeglarskie odbywały się tam pod namiotami. W czerwcu 1935 r., w trakcie jednego z nich Zygmunt Koszyca uzyskał stopień żeglarza. W regatach dla uczestników



Zygmunt Koszyca podczas treningu na olimpijce -36 w 1952 r.



Niesiony przez kolegów zwycięzca zawodów Zygmunt Koszyca

obożu był najlepszy. To sprawiło, że zaangażował się w żeglarsstwo regatowe, które dominoowało w późniejszej jego karierze sportowej. Po tym obozie, dzięki W. Kowalence, zarząd Yacht-Klubu Wielkopolski (YKW) umożliwił uczniom gimnazjum Bergera korzystanie z klubowej przystani. Spośród wszystkich osób z Koła Ligi Morskiej i Kolonialnej, po latach żeglował już tylko Zygmunt Koszyca. Na przystani w Kiekrzu pojawiał się dość regularnie już w 1936 r., ale – jak



Zygmunt Koszyca z córką Marią Koszycą

podaje księga Jacht Klubu Wielkopolski (JKW) z 1958 r. – oficjalnie został przyjęty w 1938 r. Rok wcześniej, mając 17 lat, zdobył patent Sternika Jachtowej Żeglugi Śródlądowej. Kolegował się z Henrykiem Urbaniakiem (podczas II wojny światowej więzień Ostaszkowa, z którego zbiegł), synem komandora Władysława Urbaniaka, który w swojej stoczni przy Drodze Dębińskiej produkował świetne łodzie (stoczni



Zygmunt Koszyca (w środku z laską) podczas 80-lecia Jacht Klubu Wielkopolska (7 września 2013 r.) – pierwszego, zarejestrowanego nad Jeziorem Kierskim klubu żeglarskiego (oficjalnie założony 18 sierpnia 1933 r. w restauracji „Cechowa” przy ul. Mielżyńskiego 23 w Poznaniu). Od lewej: 4-krotny olimpijczyk jako trener kadry narodowej Windsurfingu – Paweł Kowalski, Stefan Krzyżański, Stefan Kowalski, Wojciech Gieszczyński, Tomasz Figlerowicz, Janusz Dziubalski, Piotr Kosmowski, komandor Krzysztof Paszczak, Paweł Prusiński, Zbigniew Płazewski, olimpijczyk Bogdan Kramer, Zygmunt Koszyca, olimpijczyk Ryszard Skarbiński, Henryk Zielazek, Wirga, olimpijczyk Grzegorz Myszkowski, Tadeusz Kotrysiak, w przysiadzie – Jacek Krzyżański. Z. Koszyca ufundował wówczas i wręczył puchar od najstarszego dla najmłodszego sternika w klubie. W 2015 r. córka i wnuk przekazali podobny, zapowiadając kontynuację tradycji wręczania pucharu Zygmunta Koszycy fot. Maria Koszyca



Karykatura lubonianina Zygmunta Koszy-
cy z „Niedzieli Sportowej”



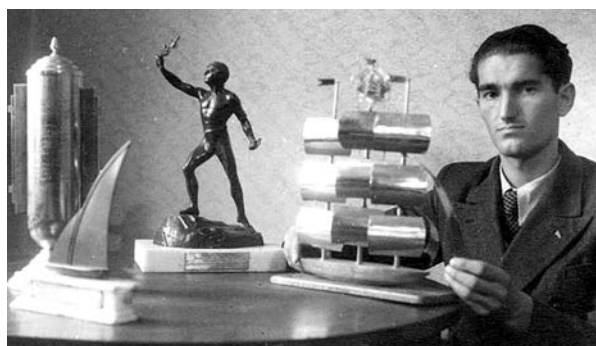
Zygmunt Koszyca w Jacht Klub Wielkopolska
w Kiekrzu wciąga banderę

już nie ma, ale dom Urbaniaków jeszcze stoi). Zygmunt często tam bywał.

Reprezentował barwy YKW na Mistrzostwach Polski jeszcze przed II wojną światową, a niedługo po jej zakończeniu wywalczył trzy tytuły najlepszego żeglarza w kraju w olimpijskiej klasie O-36. Na igrzyska nie miał szansy pojechać, bo klasa O-36, czyli olimpijskie jole (O-Jolle), była reprezentowana tylko raz, w 1936 r. w Berlinie. Gdy na wodach Kielu żeglarze



Zygmunt Koszyca w pełnej krasie podczas zawodów żeglarskich



Zygmunt Koszyca z trofeami



walczyli o medale, 16-letni Koszyca stawiał dopiero pierwsze kroki w tym sporcie. Dwa lata później reprezentował już jednak Yacht-Klub Wielkopolski na Mistrzostwach Polski w Pucku. Lata okupacji, jak wspomniano wyżej, spędził w Myślenicach w woj. krakowskim. Ponieważ nie było tam jeziora do żeglowania, ćwiczył teorię i taktykę regatowania na modelach, co zaowocowało później (zachowały się zeszyty Z. Koszyca z jego zapiskami z tamtego czasu). Po wojnie, kiedy rodzina przeprowadziła się do Szamotuł, jako 25-letni żeglarz od razu powrócił w czerwcu 1945 r. na przystań JKW. Niestety jego „olimpijek” już nie było, zostały wywiezione przez Niemców w głąb Rzeszy. W olimpijkach nie miał sobie równych, ale wówczas (od igrzysk w Helsinkach w 1952 r.) do głosu doszła już „królewska” klasa Finn. Na dodatek polskie władze nie wysyłały żeglarzy w olimpijskie szranki. Po 3-letniej przerwie wrócił na wodę w nowej roli – jako sternik omegi, która właśnie trafiła do klubu. Sukcesy przyszły szybko. Już w tym samym, 1956 r., wygrał Żeglarskie Mistrzostwa Wielkopolski w klasie Omega, choć faworytami były łodzie Ludowego Zespołu Sportowego. Ponad 30-letnia przerwa w startach olimpijskich naszych regatowców zakończyła się dopiero w 1968 r. w Meksyku, ponad rok wcześniej Zygmunt Koszyca doprowadził do finału swoją bogatą karierę. Ostatnią klasą był FD (ang. Flying



Uroczystości pogrzebowe na cmentarzu w Żabikowie celebrowali ks. Paweł Dąbrowski – proboszcz parafii pw. św. Jana Pawła II, do której należał Zygmunt Koszyca, oraz ks. kan. Karol Biniś, który znał żeglarza z czasów, gdy obaj mieszkali na Chwaliszewie i należeli do jednej parafii – przy Katedrze Poznańskiej (ks. K. Biniś był tam ministrantem). Pan Zygmunt często odwiedzał potem parafię św. Jana Bosko w Luboniu, której ks. Karol Biniś był proboszczem (do 1.07.2015 r.)



Dom w Myślenicach, w którym Z. Koszyca wraz z matką i rodzeństwem przeżył II wojnę – w 1942 i 2013 r. (ul. Słowackiego 45)



Zygmunt Koszyca z pierwszą żoną Stefanią Roguszką

Zygmunt Koszyca w domu w Myślenicach w 1942 r.

Dutchman – Latający Holender), a załogantami: Ryszard Skarbiński (późniejszy olimpijczyk) i Andrzej Maćkowiak.

Zygmunt Koszyca pytany, jak doszedł do swoich sukcesów, wskazywał na wiele godzin treningów na wodzie oraz na opanowanie taktyki i techniki regatowej, opisaney na papierze, a także na wyciąganie wniosków z przegranych wyścigów i oczywiście

na dbałość o sprzęt. Dobre wyniki uzyskał dzięki ciężkiej pracy. Nie miał trenera, sam lub z kolegami uczył się żeglarskiego rzemiosła.

Do historii klubu przeszło słowo „selera”. – *Ojciec nigdy nie przeklinał, zawsze mówił „selera”, więc w końcu wszyscy zaczęli tak na niego wołać. Kiedyś babcia poszła do klubu i pyta napotkanych chłopców, czy nie widzieli Koszycy. Kogo? Nie znamy takiego – odpowiedzieli. I nagle jeden mówi do drugiego: Hej, a może to chodzi o tego Selera!* – wspomina Maria, córka pana Zygmunta. Jej zdaniem ojciec należał do nielicznych osób, które uprawiały sport dla czystej idei, nie patrząc na materialne korzyści. Odczuwał przy tym wiele radości i satysfakcji ze sportowych zmagani. W szlachetnej rywalizacji wygrana była najwspanialszą nagrodą za poniesione wyrzeczenia i trudy treningów. Liczne wzloty i upadki mu nie przeszkadzały.

Po zakończeniu żeglowania poświęcił się rodzinie i pracy zawodowej. Z wykształcenia był księgowym. Ze zdobyciem tego zawodu wiąże się kolejna anegdota. Przed wojną, w gimnazjum Bergera, z powodu matematyki repetował i nie zdołał zdać matury tak, jak jego bliźniacza siostra Irena. Zrobił to dopiero w 1944 r. na Tajnych Kompletach w Myślenicach. Matematykę utrwalił na tyle, że został księgowym. W 1948 r. uzyskał dyplom ukończenia rocznego kursu Organizacji i Kierownictwa Przedsiębiorstwami przy Akademii Handlowej w Poznaniu. Od 1 grudnia 1947 do 1964 r. był księgowym w Państwowych Zakładach Zbożowych w Szamotułach, a później, do emerytury, czyli do 1982 r., na tym samym stanowisku – w Centrali Nasiennej w Poznaniu.

Z córką Marią i wnukiem Krzysztofem często byli zapraszani na różne imprezy i regaty sportowe w Jacht Klubie Wielkopolskim, którego został Honorowym Członkiem (w 1998 r. znalazł się w pierwszej czwórce osób, które otrzymały ten tytuł). Był pilnym obserwatorem i kibicem polskiego żeglarstwa. O swojej karierze, którą musiał zakończyć w 1966 r. z powodu stanu zdrowia, mówił: *Moje serce pozostało w Jacht Klubie Wielkopolska i na wodzie.*



Spotkanie z Teofilem Różańskim w Bibliotece Miejskiej w Luboniu 21.01.2011 r. i grupą rekonstrukcyjną – temat – udział marynarzy w powstaniu wielkopolskim



Zygmunt Koszyca przy tablicach w forcie VII – tablica z nazwiskiem dziadka Edwarda została błędnie napisana – Korzyca



Zygmunt Koszyca (2 z prawej) w swoim mieszkaniu w Luboniance (2.05.1992 r.), od lewej: Edward i Anna Olbrychtowie – przyjaciele, mieszkańcy Lubonia, żona Danuta z d. Ostrowska i siostra Zygmunta – Irena (z prawej)

Zmarł w Luboniu 11 stycznia 2015 r., w wieku 95 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 16 stycznia w kościele pw. św. Jana Pawła II, a następnie na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

Największe sukcesy

W swojej 32-letniej karierze sportowej (1935-1966) Zygmunt Koszyca startował w 173 regatach, z tego w 168 reprezentował Jacht Klub Wielkopolski. 114 wygrał, 23 razy zajął drugie i 12 razy trzecie miejsce. 3-krotnie zdobył Mistrzostwo Polski w klasie olimpijskiej O-36 i raz wicemistrzostwo. Oprócz tego był 9-krotnie Mistrzem Okręgu Wielkopolskiego oraz laureatem Międzynarodowego Pucharu Targów Poznańskich w klasie FD. W 1938 r. zdobył Mistrzostwo Poznania w klasie 10 m² (turystycznej), w 1947 r. – Mistrzostwo Wielkopolski w klasie L, 1948 r. – Mistrzostwo Polski w klasie O-36 (pierwszy tytuł mistrza kraju zdobyty dla barw JKW), 1949 r. – Mistrzostwo Polski w klasie O-36 (obrona tytułu), 1950 r. – Wicemistrzostwo Polski w klasie O-36, 1952 r. – Mistrzostwo Polski w klasie O-36; 1956, 1957 i 1958 r. – Mistrzostwo Wielkopolski w klasie Omega; 1961, 1962, 1963 i 1964 r. – Mistrzostwo Wielkopolski w klasie Latający Holender, 1962 r. – zwycięstwo w Międzynarodowym Pucharze Targów Poznańskich w klasie Latający Holender.

Za osiągnięcia sportowe został wielokrotnie uhonorowany najwyższymi odznaczeniami Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, Polskiego Związku Żeglarskiego oraz klubowymi. Posiadał tytuł Mistrza Sportu w żeglarskim (1953 r.). Jach Klub Wielkopolski nagrodił swojego znakomitego żeglarza w 1958 r. Odznaką Honorową JKW.

(Publikacje też: „Wieści Lubońskie” 03-1994, str. 7 – „Trzykrotny Mistrz Polski”, „WL” 01-2007, str. 21 – „Osobliwy życiorys” oraz „WL” 08-2010, str. 32 – „75 lat na wodzie” i „WL” 01-2015, str. 31 – „Zygmunt Koszyca”)

Na podstawie „Zygmunt Koszyca” Jacka Krzyżańskiego w „WL” 01-2015, str. 31 oraz informacji od córki Marii Koszyca

Hanna Siatka

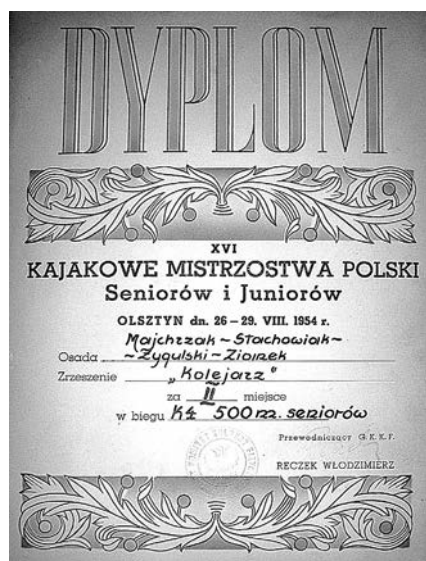
Bogdan Majchrzak (1934 – 2015)

Urodził się 16 sierpnia 1934 r. w Katowicach. Jego rodzice pochodzili z okolic Śremu. W związku z pracą przenieśli się w latach 30. na Śląsk, gdzie mieszkali u siostry ojca. Ojciec został zatrudniony w PKP w Katowicach. Gdy w roku 1936 pojawił się tam problem z pracą, rodzice razem z dwuletnim Bogdanem przenieśli się do Lubonia. Pan Bogdan miał dwie siostry. Młodsza zamieszkała później w Kościanie, a starsza wyjechała na Śląsk.

Całe życie ciągnęło go do wody. Gdy skończył lubońską SP 2, pojechał do Gdyni i tam zapisał się do szkoły rybaków dalekomorskich. Załatwił wszystkie formalności, jednak rodzice nie zgodzili się na jego plany. Zło-



Bogdan Majchrzak ze swoimi najcenniejszymi dyplomami fot. Mateusz Pokrywka



Najcenniejsze wyróżnienie – Dyplom za zajęcie 2. miejsca w Mistrzostwach Polski w kategorii senior w czwórkachna 500 m w Olsztynie 1954 r. wespół ze Stachowia-kiem, Żygulskim i Ziomkiem fot. Mateusz Pokrywka

żył więc papiery do technikum w Poznaniu, ale tam zakończono już rekrutację. Uczył się więc Zasadniczej Szkole Zawodowej. Gdy ją ukończył, skierowano go do odlewni Zakładów Hipolita Cegielskiego. Ta praca, m.in. ze względu na szkodliwość, nie odpowiadała mu. Poza tym fatalny był wtedy dojazd do wschodniej części miasta. W tym czasie już trenował kajakarstwo i odnosił pierwsze poważne sukcesy. Korzystał z przystani, która w latach powojennych funkcjonowała przy ul. Kajakowej w Luboniu (przebiegała od przejazdu kolejowego przy Zakładach Ziemniaczanych do Warty). Później obiekt wchłonęły Zakłady



Mistrzostwa Polski K2W na 10 km 8 sierpnia 1954 r. w Luboniu. Od lewej stoją: Stefan Stachowiak (pseudonim Efon), Bogdan Majchrzak (pseudonim Mener)

Ziemniaczane, dzisiaj planuje się jego odtworzenie.

Z uwagi na przeciwności, pan Bogdan zrezygnował z pracy i zatrudnił się w wytwórni galanterii przy ul. św. Marcin w Poznaniu. Robił wyprawki, np. etui do okularów itp. To była prywatna firma, a takie w tamtych czasach szybko zamykało. Został bez pracy. Podczas polowu ryb nad Wartą ojciec dogadał się z naczelnikiem wagonowni PKP – Juskiem – w sprawie pracy dla syna. Równocześnie pan Bogdan rozpoczął zaoczne Technikum Kolejowe w Bydgoszczy, po ukończeniu którego zyskał tytuł technika-mechanika. Dzięki temu otrzymał awans na instruktora służby wagonowej. Jego praca polegała na prowadzeniu szkoleń z zakresu naprawy i obsługi wagonów. Wcześniej był rewidentem wagonów i starszym rewidentem. W PKP przepracował łącznie 41 lat, za co otrzymał odznakę „Zasłużony dla Transportu”. Jako

Trójmecz kajakowy w Bydgoszczy 28 lipca 1954 r. Reprezentacja Poznania, od lewej: Szymkowiak, Majchrzak, Lewicki, Stachowiak
fot. arch. Bogdana Majchrzaka



emeryt udzielał się potem w Stowarzyszeniu Emerytów i Rencistów Zakładu Taboru w Poznaniu, gdzie był zastępcą przewodniczącego. Organizowali różne wycieczki w góry i nad morze, zabawy, spotkania wielkanocne czy z okazji innych uroczystości.

W okresie, kiedy zatrudnił się w wagonowni (lata 50.), był już sportowym seniorem. Po wyjściu z wojska w 1957 r. powrócił na przystań i zaczął trenować. Jesienią i zimą często odbywały się tam zabawy i potańcówki, zawsze był skromny poczęstunek i grała dobra muzyka. Czasem zatrudniali grajkę, a czasem po prostu płynęła muzyka z adaptera. Najważniejsza była dobra zabawa. Lubońska przystań odegrała ważną rolę w życiu Bogdana Majchrzaka i jego żony, gdyż to właśnie tam się poznali. Pani Alina (ur. 12.02.1938 r., z d. Matecka) zaczęła uczęszczać na przystań, gdy pan Bogdan był jeszcze w wojsku. Zainteresowało ją kajakarstwo. Absolwentka lubońskiej SP 3 oraz Technikum Budowlanego na Rybakach w Poznaniu. Pracowała w Ośrodku Szkoleniowym w Nieszawie. Później przez 5 lat, do 1962 r., w Kolejowych Zakładach Maszyn. Od 1964 r. przez prawie 30 lat była zatrudniona w Urzędzie Miasta Poznania w wydziale urbanistyki i architektury. Odznaczona Honorowym Obywatelstwem Miasta Poznania.



Zdjęcie ślubne Aliny i Bogdana Majchrzaków



Lipiec 1979 r. cała rodzina – Alina i Bogdan Majchrzakowie oraz dzieci: Anna i Piotr

Wzięli ślub w 1959 r. w kościele pw. św. Jana Bosko. Ceremonię prowadził ks. Teodor Nogala. Zamieszkali u rodziców pani Aliny na ul. 3 Maja. Dwa lata po ślubie urodził się im syn Piotr (zm. 2004 r.). Wówczas już jako rodzina postanowili przeprowadzić się „na swoje”. W 1966 r. zakupili działkę na ul. Konopnickiej i wybudowali dom, w którym zamieszkali w 1968 r. Zaraz po przeprowadzce urodziła się córka Joanna.



Państwo Majchrzakowie w San Marino w 2002 r.



Bogdan Majchrzak z żoną – Bydgoszcz
28.08.1958 r.



Bogdan Majchrzak (z tyłu) ze Stefanem Stachowiakiem



Kajakarze z Lubonia – Bogdan Majchrzak
z prawej



Grupa „Kolejarza” z Lubonia – Bogdan Majchrzak stoi 5. z lewej (oznaczony kółkiem)



Kajakarze z Lubonia przed przystanią w Luboniu. Bogdan Majchrzak stoi 3. z lewej w 1. rzędzie



Kajakarze z Lubonia przed pomostem przystani w Luboniu



Majchrzak Bogdan (3. z prawej – oznaczony strzałką) z grupą kajakarzy

Mieli trzy wnuczki. Kamila (cóрка syna Piotra), ur. w 1986 r., skończyła anglistykę, Anna (cóрка Joanny), ur. 1989 r jest absolwentką Uniwersytetu Przyrodniczego, a Kasia, ur. 1996 r. Alina i Bogdan Majchrzakowie uwielbiali wspólne wyprawy turystyczne z wnuczkami. Zwiedzili z nimi praktycznie całą Polskę, czasem wyjeżdżali również za granicę.

Kariera i sport

Za młodu pan Bogdan i jego kolega marzyli, by popływać na kajakach. Jednak w tamtych czasach nie było to takie proste, więc chłopcy sami zbudowali kajak. W szopce obok domu kolegi zbierali potrzebne materiały. Pewnego dnia spotkał ich pan Budziszewski i „wskazał drogę” do przystani. Młodzieńcy prawie natychmiast stawili się na miejscu. Tak trafili do lubońskiej sekcji kajakarskiej. Inna ciekawa sytuacja

miała miejsce na jednym z pierwszych treningów. Pan Bogdan odpłynął wówczas kawałek od przystani i okazało się, że zahaczył o jakąś przeszkodę, ledwo zdążył dopłynąć do brzegu. Z dziurawym kajakiem na plecach szedł potem kilka kilometrów z powrotem do przystani. W burzliwym okresie: częstych zmian zatrudnienia, pobytu w wojsku, poznania swojej przyszłej żony, Pan Bogdan święcił swoje największe sukcesy: 3. miejsce na zawodach w Szczecinie na 10 000 m, 2. miejsce w Olsztynie na Mistrzostwach Polski, członkostwo w reprezentacji Poznania, kilka wygranych lub zakończonych „na pudle” zawodów nieco mniejszej rangi, jak ogólnoklubowe czy Mistrzostwa Wielkopolski.

Pierwszy triumf pan Bogdan odniósł 31 sierpnia 1952 r. Było to zwycięstwo w sztafecie 4 x 500 m w kategorii juniorów. Pierwszą wygraną w kategorii seniorów zaliczył 22 lipca 1953 r. w dwójkach z Szymkowiakiem (trener sekcji w Luboniu). Bardzo dobrze rozumiał się



Majchrzak Bogdan (z lewej) ze Stefanem Stachowiakiem zajęli 2. miejsce na kajakach K2W 10 km – Malta 20.06.1954 r.



Majchrzak Bogdan (4. z prawej – oznaczony strzałką w przedostatnim rzędzie) z grupą „Kajakarzy”



Kolejne zdjęcie pamiątkowe klubu „Kolejarz”. Bogdan Majchrzak stoi z lewej



Grupa kajakarzy z klubu „Kolejarz” z Lubonia uczestnicząca w pochodzie. Na drugim planie hasło socjalistycznej rzeczywistości: „Niech żyje 1 Maja dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących” Bogdan Majchrzak stoi 2. z lewej

ze swoim partnerem – Stefanem Stachowiakiem. To był powód, że najlepiej czuł się właśnie w tej kategorii. Trenował w sumie przez ponad 5 lat. Zawody odbywały się tylko na terenie okręgu i województwa, za granicę nie wyjeżdżali. Nie miał żadnych problemów z wyjazdami na zawody. Dostawał urlopy i nikt nie robił mu z tego powodu nieprzyjemności. Trenerem lubonianina był pan Paczkowski.

Kariere pana Bogdana zahamowały obowiązki życiowe. Musiał odbywać kursy na kolei, doszły sprawy rodzinne, mniej czasu mógł poświęcać na treningi. Nadal z żoną chodzili na przystań, często spotykał się ze znajomymi z klubu, jednak już nie był tak zaangażowany w sport i treningi. Dzieci nie kontynuowały zainteresowań pana Bogdana. Kiedy chciał zaprowadzić syna na przystań, sekcja kajakowa przestała istnieć. Jego zdaniem, by być dobrym sportowcem, potrzebna jest dyscyplina, samozaparcie i chęci. Ubolewał, że kiedyś Luboń liczył o wiele mniej mieszkańców, a posiadał klub kajakarski. Bogdan Majchrzak Zmarł we wrześniu 2015 r.⁷⁸

Hanna Siatka

Marian Pietrzyk (1933 – 2015)

Urodził się 1 marca 1933 r. Mieszkał przy ul. Konarzewskiego. Swoją pierwszą pracę rozpoczął w Zakładach „Luba” w Luboniu. Potem przez 40 lat pracował w ZNTK (Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego) Poznań. W młodości grał w Luboniu w tenisa stołowego. Był fanem Lubońskiego Klubu Sportowego, bardzo mu oddanym. Nosił przydomek „Wuja”. Udzielał się społecznie, pomagając gospodarzowi boiska, jeszcze w czasach, gdy zespół grał na stadionie przy ul. Dzierżyńskiego, (obecnie teren cmentarza komunalnego przy ul. Armii Poznań). Chodził, a także udawał się na wyjazdowe mecze ukochanego klubu. Pomagał również na stadionie przy ul. Rzecznej, również drużynom młodzieżowym. Prezesem LKS-u był wtedy śp. Stanisław Pawlicki, skarbnikiem śp. Seweryn Ryszewski, a gospodarzem stadionu – śp. Zygmunt Wasecki. Do 70. roku życia był członkiem Związku Ogródków Działkowych przy Zakładach Ziemniaczanych, który przyznał mu liczne nagrody. Z powodu pogorszenia stanu zdrowia w 2013 r. opuścił Luboń i przeniósł się do córki zamieszkałej w Gliwicach. Tu też zmarł 17 sierpnia 2015 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Gliwicach – Sośnicy.



Marian Pietrzyk

Na podstawie informacji przekazanych przez córkę. Publikacja też w „Wieściach Lubońskich” 09-2015, str. 37

Hanna Siatka

⁷⁸ Na podstawie: „Na kajakach” – „Wieści Lubońskie” 07-2008 r., str. 21 oraz „Na dobre i na złe” – „Wieści Lubońskie” 08-2009, str. 23 Mateusza Pokrywki

Antoni Przybylski (1933 – 2015)

Urodził się 3 maja 1933 r. w Lasku przy ul. Kolejowej 3 (obecnie ul. Dworcowa 24) w domu wybudowanym przez ojca – Stanisława Przybylskiego, który pochodził z Poznania – na ziemi zakupionej od Denizota. Pozostał w nim teraz syn pana Antoniego – Andrzej z rodziną. Kiedy Antoni Przybylski był dzieckiem, trwała wojna. Wraz z matką (Jadwiga z d. Kmiecik pochodząca z Ostrzeszowa) i dwojgiem rodzeństwa: Marią (ur. 1930 r.) i Adamem (1931 r. – 2014 r.) przeżył wiele trudnych chwil, z dala od ojca, który pracował wtedy na kolei w Niemczech. Z dumą podkreślał, że z domu rodzinnego wyniósł życiową mądrość: „nie tylko brać, ale i dawać”.

Szkołę Powszechną (w Lasku przy ul. Sobieskiego – SP 4) ukończył dopiero po wojnie. Placówką kierował wówczas Mieczysław Śliwiński. Egzaminy końcowe zda-



Antoni Przybylski, jakiego zapamiętaliśmy



Kapral podchorąży Antoni Przybylski z czasów szkoły wojskowej

wał jednak w Szkole nr 3. Wcześniej, przez jakiś czas, uczył się też w Wirach. Będąc w średniej szkole zawodowej, pracował jednocześnie w Zakładach Elektrotechnicznych w Poznaniu. Następnie w systemie zaocznym skończył Liceum Ogólnokształcące im. Marii Magdaleny w Poznaniu. Z zawodu był elektrotechnikiem.

Już jako uczeń chciał działać społecznie, 15 marca 1945 r. wstąpił więc do Związku Harcerstwa Polskiego. Przeszedł przez wszystkie szczeble funkcyjne w ZHP, był zastępowym, drużynowym, komendantem ośrodka, a następnie hufca. W 1950 r. otrzymał stopień harcmistrza. Umiejętności organizacyjne nabyte w harcerstwie okazały się bardzo przydatne podczas służby wojskowej. W 1951 r. powołano

go do Szkoły Oficerskiej w Legnicy, następnie, po przeszkoleniu w Szczytnie i w Warszawie, otrzymał stopień porucznika. Potem wysłano go do Lublina (Brygada Wojsk Wewnętrznych), gdzie przydzielono mu linię łączności wojskowej na odcinku Lublin – Rzeszów. Obsługiwał ją przez 3 lata. Po wojsku przez krótki okres pracował w Zakładach Ziemniaczanych w Luboniu, a następnie, aż do przejścia na emeryturę w roku 1996, w dziale konstrukcji Zakładów Elektrotechnicznych „Centra” w Poznaniu.

W grudniu 1957 r. pan Antoni poślubił mieszkankę Wir – Reginę Tajnsner. Ceremonia odbyła się w kościele pw. św. Floriana w Wirach. W 1958 r. na świat przyszła ich córka Barbara (mieszkała potem w Częstochowie; nie żyje). Trzy lata później urodził się Zbigniew (jest pracownikiem kolei, mieszka w Luboniu), a w 1964 r. Andrzej (zatrudniony w Zakładach Chemicznych, dziś „Luvena”), oboje są zamiłowanymi wędkarzami. W 1998 r. pan Antoni owdowiał. Doczekał się dziewięcioro wnucząt, z których był bardzo dumny, oraz 4 prawnucząt.

Był społecznikiem z krwi i kości. Zawsze cechowała go pasja organizacyjna i chęć działania dla innych po to, by sprawić im radość lub zrobić coś pożytecznego na rzecz najbliższego środowiska – Małej Ojczyzny. Z tej pasji brały się kolejne inicjatywy pana Antoniego. W latach 60. zorganizował w suterenie Zakładów Ziemniaczanych Klub Łączności wyposażony w radiostację. Skupił wokół siebie młodzież starszą i licealistów. Jednocześnie był szefem ds. techniki przy Komendzie Chorągwi (1965 r.). W latach 70. był członkiem Komendy Hufca Poznań – Powiat. Cały wolny czas poświęcał organizowaniu spotkań harcerskich i rozwijaniu zainteresowań młodego pokolenia, któremu chciał uświadomić istotę pracy dla innych, a przez to dla samych siebie. Na letnie obozy, które organizował, zabierał przeciętnie 300 osób, także z domów dziecka. Zabezpieczenie bazy dla tak dużej grupy wymagało w tamtych czasach nie lada zachodu. Znane są zdarzenia, gdy na potrzeby obozu udało mu się załatwić samochód pełen metalowych łóżek czy nawet rowerów.

W 1986 r. za jego sprawą dokonano analizy zanieczyszczeń środowiska w Lasu. Powodem były zachorowania i wysoki procent umieralności mieszkańców tego rejonu. W tym celu w Luboniu nr 4 (Lasek) utworzono Komitet Osiedlowy z Sekcją Ekologiczną, która dla celów badawczych przeobraziła się następnie w Komisję Ekologiczną. Ponieważ komisja posiadała niewystarczający autorytet, pan Antoni zwołał Grupę Inicjatywną (Janusz Król, Longina Pawłęty, Wanda Sulikowska, Eugeniusz Szczepański, Wiesława Wilczyńska), która zebrała mieszkańców, by powołać



Antoni Przybylski (na 1. planie) z matką i rodzeństwem: Adamem i Marią



Antoni Przybylski (z lewej) z bratem Adamem w ogrodzie domu przy ul. Dworcowej

Rodzeństwo: Antoni (z lewej), Maria i Adam w ogrodzie domu rodzinnego przy ul. Dworcowej (29.06.1941 r.)



komitet organizacyjny z udziałem władz miasta. Pan Antoni stanął na jego czele. Efektem tych działań było przeprowadzenie badań przez Departament Chemiczny z Warszawy.

We wrześniu 1987 r. Antoni Przybylski został prezesem Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia (TMML), które wraz z innymi założył. Pod wpływem pana Antoniego zarząd TMML opracował program działania oparty na 5 sekcjach (organizacyjno-prawnej, historycznej, ekologicznej, młodzieżowej i kulturalnej). W związku z tym, że sytuacja ekologiczna na przestrzeni lat uległa poprawie, Towarzystwo skupiło się na działalności kulturalnej i rozpoczęło organizowanie imprez integrujących mieszkańców miasta. Były nimi takie przedsięwzięcia, jak wystawy: „150 lat rolnictwa w Lasku”, „150 lat kolejnictwa w Polsce”, „140 lat uruchomienia linii kolejowej Poznań-Wrocław”, festyny świąteczne połączone z prezentacją firm rzemieślniczych, obozy letnie i zimowe dla lubońskiej młodzieży (w Polsce i za granicą), imprezy z okazji rocznic okolicznościowych (m.in. wystawa pod nazwą „Orły Polskiego Gościa”), Święta Pieśni i Muzyki dla uhonorowania lubonianina Feliksa Zgrzeby, organizowane wspólnie z Chórem „Bard” Powiatowe Przeglądy Chórów i wiele innych.



Zdjęcie rodziny Kmicików, z której pochodziła matka – Jadwiga Przybylska – wykonane w Ostrzeszowie 11.07.1937 r.

Wraz z zespołem wyłonionym spośród członków TMML pan Antoni był pomysłodawcą imprez pod nazwą „Inicjatywy Obywatelskie” na Międzynarodowych Targach Poznańskich i placu Wolności w Poznaniu. Jako harcerz i prezes TMML pan Antoni corocznie przyczyniał się do obecności Światła Betlejemskiego na naszych świątecznych stołach. Tradycja sprowadzania tego symbolu do Lubonia przetrwała do dziś.

Pomysły tych inicjatyw „rodziły się” w głowie pana Antoniego z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, następnie analizowano je na spotkaniach zarządu TMML, a po przyjęciu lub skorygowaniu dzielono na etapy realizacji. Każdy miał ściśle wyznaczoną działkę pracy. Pan Antoni był sercem i motorem tych działań, realizowanych wspólnie z zespołem ludzi, którzy tak jak on podchodzili do pracy z pasją.

Kierowane przez niego towarzystwo utrzymywało kontakty z działaczami innych gmin i uczestniczyło w ich doniosłych wydarzeniach (700-lecie Komornik, sesje popularno-naukowe w Koźminie, Kaliszu, Warszawie, Gnieźnie i innych). Antoni Przybylski inicjował spotkania zarządów towarzystw kulturalnych z gmin sąsiadujących z naszym miastem. Przy TMML zawiązał Klub Żeglarski wchodzący w skład ogólnopolskiej Ligi Morskiej i Rzeczej. Szefował organizacji do lutego 2012 r., a potem został jej prezesem honorowym oraz zastępcą przewodniczącego sekcji kulturalnej.

Poza Towarzystwem Miłośników Miasta Lubonia był również aktywnie zaangażowany w działalność chóru „Bard”, w którym śpiewał od września 1998 r. do czasu, kiedy choroba uniemożliwiła mu bywanie na próbach zespołu (wiosna 2015 r.). Polski Związek Chórów i Orkiestr odznaczył go Złotą Odznaką. Śpiewał też w zespole „Ryczka”, który działał przy TMML. Udzielał się ponadto w Kole Emerytów



Zdjęcie ślubne Antoniego Przybylskiego z Reginą z d. Tajsner; świadkowie: szwagier panny młodej, pracownik Zakładów Chemicznych – Włodzimierz Piechowiak (z lewej) i brat pana młodego – Adam Przybylski



Antoni Przybylski z żoną Reginą i dziećmi: Basią, Zbyskiem i Andrzejem (na ręku)



i Rencistów nr 61 w Luboniu, w którym był skarbnikiem. Należał też do Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, a od 1996 do połowy 2010 r. był w zespole redakcyjnym „Więści Lubońskich”.

Antoni Przybylski parokrotnie ubiegał się o mandat radnego w Radzie Miasta Lubonia (niestety, bezskutecznie): w 1994 r. popierany przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia, w 1998 r. ze Stowarzyszenia Rodzina Polska, w 2002 r. z Komitetu Wyborczego Wyborców Forum Obywatelskie i w 2006 r. z KWW Mieszkańcy Lubonia – zawsze w okręgu Lasek, niezmiennie z programem społecznym.

Czuł się odpowiedzialny za swoją pracę. Był osobą poszukującą, upartą w dążeniach, oddany sprawom, których się podejmował.

Antoni Przybylski przy Pomniku Państwa Podziemnego przy al. Niepodległości w Poznaniu

Spokojny, opanowany, skromny, nie lubił się wyróżniać, wolał być na drugim planie (nawet do zdjęć grupowych, mimo że był niskiego wzrostu, stawał w dalszych rzędach). Szacunku do innych oraz pokory uczył też swoje dzieci. Często powtarzał im, że należy żyć „z czapką w rękę”. Cieszyły go wyniki każdej porządnej pracy, wysiłku organizacyjnego, który dawał efekty. Mówił, że miło jest wtedy usłyszeć słowa podziękowania za trud, na który składa się praca wielu ludzi.

Za pracę społeczną i działalność harcerską w Luboniu, w 1994 r. uhonorowano go tytułem Człowieka Roku. Otrzymał też wyróżnienie Rzecznika Praw Obywatelskich. Za zasługi w popularyzacji idei regionalizmu wielkopolskiego został uhonorowany Medalem 40-lecia Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Rada Miasta Luboń przyznała mu w 2011 r. Medal „Zasłużony dla Miasta Luboń”.

Kiedy rozmawiał z nami w 2000 r. (wywiad do rubryki: „Kto jest kim w Luboniu” – „WL” 11-2000 r., str. 2), przyznał, że bardzo lubi wyprawy rowerowe z harcerzami i majsterkowanie. Kochał zwierzęta i otaczał się nimi. Miał psa i kilka zdomowionych w swoim ogrodzie kotów, które dokarmiał.

Zmarł w nocy 12 sierpnia w poznańskim szpitalu. Został pochowany 17 sierpnia na cmentarzu w Wirach, należącym do parafii św. Floriana, w której będąc chłopcem służył jako ministrant, a potem opiekował się młodszymi chłopcami służącymi przy ołtarzu. Żegnali go uroczystie licznie przybyli mieszkańcy Lubonia i okolic, przedstawiciele władz Lubonia, poczty sztandarowe. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczyli: pochodzący z Lasku ks. prałat Michał Maciołka i proboszcz parafii

św. Maksymiliana Kolbego ks. Józef Majchrzak.



Na podstawie m.in. „Kto jest kim” („Wieści Lubońskie” 11-2000, str. 2) Kazimierzy Kubiak i informacji od syna Zbigniewa. Publikacja też w „Wieściach Lubońskich” 9-2015, str. 34.

Hanna Siatka

W ostatniej drodze Antoniego Przybylskiego na cmentarzu parafialnym w Wirach uczestniczyli m.in. (od lewej): członkowie Zarządu Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia z prezesem Przemysławem Maćkowiakiem (drugi od lewej) oraz skarbnikiem Grzegorzem Frąckowiakiem (pierwszy z lewej), działacze społeczni: harcerz i prezes PTTK w Luboniu – Eugeniusz Kowalski, radny powiatowy i były wieloletni dyrektor SP 1 – Zbigniew Jankowski, a także władze miasta – wiceburmistrz Mateusz Mikołajczak i przewodnicząca Rady Miasta – Teresa Zygmantowska fot. Bogdan Czerwiński



Melania Roszyk (1935 – 2015)

Urodziła się 10 sierpnia 1935 r. w Luboniu, rodzice Jadwiga (z d. Kuraszyk ur. 17.10.1911 r., zm. 25.10.1948 r.) i Nicefor Krawiec (ur. 14.02.1902 r., zm. 16.06.1994 r.), mieszkali w jednym z zabytkowych domków drożdżowni przy ul. C. Ratajskiego. Do Lubonia przywędrowali z Francji w 1935 r. Ojciec był robotnikiem fabrycznym w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego, mama zajmowała się domem. Melania miała młodszą siostrę Wandę (ur. 18.05.1945 r.), mieszka w Poznaniu.

14.04.1956 r. Melania Krawiec wyszła za mąż za Edmunda Roszyka (ur. 28.07.1932 r., zm. 4.01.1994 r.). Mieli dwoje dzieci: córkę Urszulę (ur. 1958 r.), która mieszkała z matką w Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” i syna Tadeusza (ur. 1956 r.). Córka Urszula jest z zawodu



Melania Roszyk



Melania Roszyk w roli cyganki podczas dożynek 1963 r. na placu przed Ośrodkiem Kultury „Pod komi-nem” przy ul. Armii Poznań

technikiem dietetykiem, ma syna Marcina, wyszła za mąż za Ryszarda Kalembę. Syn Tadeusz jest technikiem mechanizacji rolnictwa, ożenił się z Grażyną z d. Rybarczyk, mają córkę Annę i mieszkają w Wirach.

Melania Roszyk z zawodu była technikiem ekonomistą. Od momentu zatrudnienia w 1952 r. aż do przejścia na emeryturę w 1990 r. była związana z Wielkopolskim Przedsiębiorstwem Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu (WPPZ). Pracowała w dziale ekonomicznym, a później jako sekretarka dyrektora naczelnego – Edwarda Kudyńskiego.

Do Chóru „Bard” należała od 1952 r. Przedtem była członkiem zespołu tanecznego przy WPPZ, gdzie poznała przyszłego męża Edmunda, który przez 26 lat (1966-1992 r.) pełnił funkcję prezesa Chóru „Bard”. Pani Melania najpierw przez kilka lat pełniła funkcję wiceprezesa Chóru „Bard”, a od 1992 r. przejęła prezesurę po mężu.



Soliści Melania i Edmund Roszykowie z „Bardem” w pieśń biesiadnej „Siu siu” Ziutki Szprychowej, lata 60’.

- * Tekst piosenki biesiadnej „Siu siu – Wybryki Ziutki Szprychy”, chętnie śpiewanej przez Melanię i Edmunda Roszyków z chórem „Bard”: *Bo na imię mam Ziuta, każdy o tym wie / I że ze mnie cud dziewczucha, wszyscy cieszą się / Kokietować i figlować bardzo lubię lecz, / Kiedy jestem sam na sam. / Ref. Chłopcy na mnie lecą o siu siu siu / Oczka im się świecą o siu siu siu / Każdy na żądanie o sui siu siu / Lecz pytanie czy mu stanie o siu siu siu / Chłopcy na nią lecą o siu siu siu / Oczka im się świecą o siu siu siu / Każdy na żądanie o sui siu siu / Lecz pytanie czy mu stanie o siu siu siu / Ofiarował mi raz broszkę pewien stary dziad / Za to chciał miłości troszkę choć miał wiele lat / Broszkę wzięłam i do ucha mu szepnęłam tak: / Dziadu tyś jest diabła wart!!! / Ref. I jeszcze mu rzeczę o siu siu siu / Odejdź że człowiecze o siu siu siu / Wiek Ci młody minął o siu siu siu / Siusiak Ci się w trąbkę zwinął o siu siu siu 2x / Mam ja chłopca znajomego którego kocham / I któremu swoje siu siu zawsze chętnie dam / On mnie pieści i całuje kiedy siu siu chce / Kiedy o to prosi mnie / Ref. A ja mu daję o siu siu siu / Niech się chłopak naje o siu siu siu / Bo mi nie ubędzie o siu siu siu / A może coś z tego będzie o siu siu siu / Ona mu daje o siu siu siu / Niech się chłopak naje o siu siu siu / Bo jej nie ubędzie o siu siu siu / A może coś z tego będzie o siu siu siu / Bo mi nie ubędzie o siu siu siu / A może coś z tego będzie o siu siu siu.*

W latach 1978-1988 przez dwie kadencje (VII i VIII) pełniła funkcję radnej Miejskiej Rady Narodowej (MRN) w Luboniu, działając w Komisji Kultury. Wcześniej, także przez dwie kadencje (V i VI w latach 1969-1977), radnym MRN w Luboniu był jej mąż Edmund.

W latach 80. otrzymała odznakę Zasłużony Działacz Kultury przyznawaną przez Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego oraz przyznaną przez wojewodę poznańskiego odznakę „Zasłużony dla wo-



Melania i Edmund Roszykowie w strojach krakowskich na dożynkach w sąsiednich Wirach w 1957 r.



Melania i Edmund Roszykowie z dziećmi Urszulą i Tadeuszem (Pobiedziska 1966 r.)

jewództwa poznańskiego". Z okazji 60-lecia istnienia „Bardu” Polski Związek Chórów i Orkiestr w Warszawie nadał jej Złotą odznakę z laurem.

Jak przyznała w rozmowie z „Więściami Lubońskimi” w 2001 r. podczas zbierania materiału do rubryki „Kto jest kim w Luboniu”, śpiewanie było dla niej wielką pasją. Przynależności do chóru pojmowała jako wierną służbę pieśni polskiej. Była dumna, że „Bard” w całej historii był w czołówce chórów w Wielkopolskim Związku Śpiewaczym. Najmilsze jej wspomnienia dotyczyły lat 60., kiedy rocznie dawano 50-60 koncertów, nawet po 2 w tygodniu. Śpiewano wówczas dla zakładów pracy, społeczeństwa Lubonia, regionu, a także dla innych miast i wsi w kraju. W tym czasie chór współpracował z orkiestrą dętą Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego



Państwo Roszykowie na zabawie chóru „Bard” w 1986 r. w Ośrodku Kultury „Pod kominem” – kinie „Wrzós” (dziś nie istnieje) przy ul. Armii Poznań w Luboniu



Rodzinny śpiew na weselu syna Tadeusza w 1981 r.



Chór „Bard” w Warszawie w 1962 r. reprezentował Zakłady Ziemniaczane na wspólnym występie spożywców i cukierników



Zarząd chóru „Bard”, rok 2005, w starej siedzibie chóru, na parterze przy ul. Armii Poznań 49 b (dziś mieszkania spółdzielni „Spójnia”). Od lewej: Alicja Zgrzeba, Bolesław Roszyk (szwagier pani Melanii), Melania Roszyk (prezes chóru), Tadeusz Linke, Arkadiusz Klemczak (dyrygent), Bronisław Szymkowiak, Maria Kaźmierczak, Antoni Przybylski, Teresa Cieślík, Jan Jakuboszczak, Bożena Jakuboszczak

(ZNTK) w Poznaniu, którego dyrygentem był lubonianin, kapelmistrz Feliks Zgrzeba, prowadzący także „Bard”. Koncertowano również z rodzimą orkiestrą „Ton”.

Pani Melania śpiewała w chorze, dopóki pozwoliło jej na to zdrowie. Po raz ostatni wystąpiła z „Bardem” na przełomie 2009 i 2010 r. Lubiła wszystkie utwory prezentowane przez chór. Podkreślała, że luboński chór stanowi wielką rodzinę, w której czuje się bardzo dobrze. Bardzo mile wspominała występ „Bardu” w sali Kongresowej Pałacu Kultury w Warszawie we wrześniu 1962 r. Gromkie brawa i serdeczne owacje warszawskiej publiczności długo nie pozwoliły zejść zespołowi ze sceny. Liczył wówczas około 100 osób. Żałowała, że obecnie młodzież nie garnie się do wspólnego śpiewania, zapominając o staropolskim przysłowiu: „Siadź tam, gdzie śpiewają, bo ci ludzie złych obyczajów nie znają”.

Dzięki chórowi mogła zwiedzić kilka krajów i ciekawych miast – była m.in. w Austrii, Brnie, Moskwie. Z członkami zespołu spotykała się nie tylko podczas prób, lecz także na organizowanych wspólnie wycieczkach. Pani Melania cieszyła się, że władze Lubonia rozumiały potrzebę kontynuowania wielkiej tradycji śpiewaczej w mieście.

Stała się w Luboniu osobą publiczną, wszyscy kojarzyli ją z funkcją, którą pełniła w chorze. W opinii innych uznawana była za osobę spontaniczną, w pełni



W pogrzebie Melanii Roszyk 20 marca 2015 r. uczestniczył chór „Bard” z pocztym sztandarowym. Ceremonię prowadził ks. kan. Karol Biniaś, a nad grobem przemawiał Roman Kaczmarek fot. Władysław Szczepaniak



angażującą się w to, co robiła. Miała też opinię ofiarnego człowieka, na miarę swoich możliwości pomagającego tym, którzy zwrócili się do niej o wsparcie. Podkreślała, że nie lubi samotności i dobrze się czuje wśród ludzi. Lubiła spotkania z: aktorami, poetami, pisarzami, organizowane w lubońskiej Bibliotece Miejskiej.

Zmarła, mając niespełna 80 lat 17 marca 2015 r., po 21 latach wdowieństwa. Została pochowana w grobie męża na cmentarzu w Żabikowie.

Publikacje też „Wieściach Lubońskich” 09-2001, str. 2 – „Kto jest kim w Luboniu” oraz „WL” 04-2015, str. 30.

Władysław Szczepaniak

Ks. infułat Antoni Ważbiński (1935 – 2015)

Urodził się 11 maja 1935 r. w Poznaniu, był synem Józefy i Stefana (ofiary Mauthausen). Świecenia kapłańskie przyjął w 1959 r. Był ostatnim proboszczem parafii laskowsko-wirowskiej pw. św. Floriana w latach 1971-1974, Protonotariuszem Apostolskim, Kanonikiem-Seniorem Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu i jej Prepozytem. Przed objęciem parafii w Wirach kierował parafią pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Siekowie 1964-1971, w latach 1974-1988 parafią św. Anny w Poznaniu, 1988-1993 parafią św. Marcina i św. Stanisława Biskupa w Rakoniewicach, a 1993-1999 był proboszczem w parafii pw. Matki Boskiej Wniebowziętej w Puszczykowie.

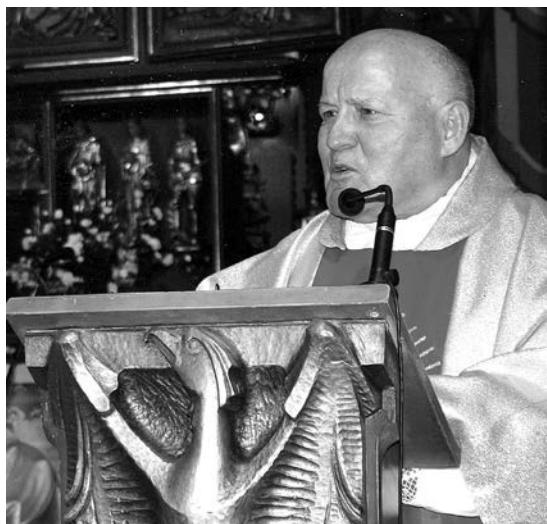
Odszedł 28 marca 2015 r. w Łodzi, w 56. roku kapłaństwa. Miał 80 lat. Mszę świętą pogrzebową odprawiono 8 kwietnia 2015 r. w Katedrze Poznańskiej.



Ks. infułat Antoni Ważbiński



Obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej – pamiątka święceń kapłańskich, które otrzymali 28.06.1959 r. Alumni Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Oprócz Antoniego Ważbińskiego byli to: Jerzy Biegański, Stefan Dudziak, Ludomir Dzieciotowski, Bogdan Eleganńczyk, Jerzy Foltyn, Jerzy Gałęski, Zbigniew Gruss, Stanisław Hedeszyński, Wiktor Kamiński, Konrad Kociemba, Marcin Karpiński, Jerzy Krzyżaniak, Lech Ludwiczak, Ludwik Maćkowiak, Zygmunt Napierała, Juliusz Paetz, Alfred Pawlak, Roman Pioterek, Janusz Piotrowski, Władysław Płóciennik, Aleksander Rawecki, Ryszard Rossa, Marcin Rybarczyk, Jerzy Rzanny, Sylwester Stempin, Tadeusz Szmyt, Władysław Szukalski, Franciszek Wiśniewski, Stanisław Woźnicki.



Zgodnie z wolą zmarłego, pochowano go obok starszego brata, śp. Andrzeja na starym cmentarzu pw. św. Józefa w Łodzi przy ul. Ogrodowej 39. Uroczystości odbyły się 9 kwietnia 2015 r.

Na podstawie „Wieści Lubońskich” 05-2015, str. 43

Hanna Siatka

Antoni Ważbiński podczas homilii w Katedrze Poznańskiej



Alumni Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu z ks. arcybiskupem Antonim Baraniakiem



Święcenia kapłańskie w Katedrze Poznańskiej 28.06.1959 r. wśród których Antoni Ważbiński



Grupa kleryków wśród których Antoni Ważbiński przed Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu

Ludwik Wita (1945 – 2015)

Urodził się 3 sierpnia 1945 r. w Cegielsku pod Rostarzewem. Był powszechnie lubianym i cenionym lubonianinem, długoletnim członkiem Izby Rzemieślniczej, mistrzem murarskim i życzliwym sąsiadem. Mieszkał w Luboniu przez 45 lat. Początkowo pracował jako murarz w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego (SOWI) przy Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego. W 1971 r. otworzył prywatną firmę budowlaną i od tego czasu stawiał w Luboniu i w okolicy wiele budynków mieszkalnych i przemysłowych. Jego firma realizowała inwestycje mniejsze i większe. W latach 1984-1989 budowała Szkołę Podstawową nr 3 przy ul. Dąbrowskiego. Pracowała przy stawianiu oczyszczalni ścieków w Sanatorium „Staszycówka” w Ludwikowie oraz remontowała na jego terenie zabytkowe pawilony.



Ludwik Wita



W dniu zawieszenia tradycyjnego wieńca na budynku nowej Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Dąbrowskiego w 1987 r. Od lewej stoją: Bogdan Pawlak – ówczesny dyrektor SP 3, Stanisław Melnik – zastępca Naczelnika Miasta Luboń, NN, Kazimierz Świdorski – Naczelnik Miasta Luboń, NN, Romuald Zysnarski – Wicewojewoda Poznański, Zbigniew Piecuch – przewodniczący Komitetu Budowy SP 3, Eugeniusz Zieliński – przewodniczący Rady Narodowej w Luboniu, NN, NN, Elżbieta Miałka – główny księgowy Urzędu Miasta Luboń, Maria Nowakowska – zastępca Inspektora Oświaty w Luboniu, Michał Łukaszewski – Inspektor Oświaty w Luboniu, Ludwik Wita – budowniczy SP 3



Podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowej szkoły w Luboniu (dziś SP 3 i Gimnazjum nr 1) wrzesień 1985 r.



Widok ze starej szkoły na plac budowy przy ul. Dąbrowskiego – 1985 r.



Brygada budowlańców na placu budowy nowej szkoły podstawowej w Luboniu (SP3) – 1985 r.

Ludwik Wita wyszkolił wielu uczniów murarskich. Po zamknięciu firmy w 2010 r. przeszedł na emeryturę. Mieszkał z rodziną przy ul Dożynkowej. Zmarł 11 sierpnia 2015 r. w wieku 70 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul. Armii Poznań.

Publikacja też w „Wieściach Lubońskich” 09-2015, str. 37

Paweł Wolniewicz

KALENDARIUM LUBONIA Z LAT XXX5

I. Wstęp

W tej części Rocznika przedstawiamy wydarzenia, jakie miały miejsce w historii ziem należących do dzisiejszego miasta Luboń w latach kończących się na „pięć” – rok wydania tomu *Rocznika Historycznego Lubonia*. Informacje tu zawarte wiążą się z jubileuszami – okrągłymi – dziesiątymi rocznicami. Redakcja „Rocznika Historycznego Lubonia” wraz z redakcją „Więści Lubońskich” działające w ramach Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, od wielu lat systematycznie gromadzą informacje z różnych źródeł. Zadanie to jest realizacją z jednej strony kronikarskiej funkcji, jaką staramy się spełniać, z drugiej pragniemy nadrobić zaległości z czasów gdy lokalną historią nie zajmowano się oraz nie było sprzyjających warunków ustrojowych by o wielu sprawach mówić i pisać (lata 1945-1989). Na łamach „Więści Lubońskich” już od kilku lat prowadzimy co miesiąc stały kącik pod nazwą „Kalendarium lubońskie”. Staramy się w miarę możliwości by z roku na rok dołączać nowe tytuły opracowań dotyczących Lubonia i jego historycznych ziem. Z tych publikacji staramy się wydobyć wydarzenia dla naszej historii znaczące.

Dla jednych ta skondensowana dawka informacji może być uzupełnieniem wiedzy z przeszłości Lubonia, inni mogą traktować ją jako wykaz ciekawostek historycznych. Niektórych mamy nadzieję, skłoni być może do refleksji, wspomnień, „odkurzenia” rodzinnych albumów, pamiątek.

Tych czytelników, którzy chcieliby pogłębić wiedzę czy mają zamiar poznać kontekst danego zdarzenia, zachęcamy do lektury źródła, które w wielu wypadkach podajemy na końcu każdej informacji.

Wykaz występujących źródeł:

1 – „Architektura przemysłowa XX wieku. Luboń k. Poznania”, Grażyna Balińska, Wrocław 2000;

3 – „Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii”, Stanisław Malepszak, Luboń 2002 i 2005;

4 – „Wykopaliska archeologiczne w Luboniu”, Stanisław Malepszak, Błażej Stanisławski, Luboń 1998;

5 – „50 lat Lubońskiego Klubu Sportowego 1943 – 1993”, Stanisław Malepszak, Luboń 1993;

6 – „Zakłady Chemiczne Luboń SA 1914-1999. Tradycja i współczesność”, Andrzej Zarzycki, Luboń 1999;

7 – Maszynopis Historia WPPZ, Barbara Mączyńska

8 – Biblioteka Miejska – „Kalendarium Lubonia” (www.biblub.com);

10 – uchwały Rady Miasta Luboń;

11 – „Żabikowo. Dzieje wsi i fundacji Augusta Cieszkowskiego”, Stanisław Malepszak, Luboń 1999;

13 – „200 lat oświaty w Luboniu”, Stanisław Malepszak i Piotr P. Ruszkowski, Luboń 2008;

15 – Kronika Komisariatu MO w Luboniu (1974-1990);

16 – „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim”, Luboń 2009;

17 – „Rocznik Historyczny Lubonia” – tom 1, Luboń 2011;

18 – „Rocznik Historyczny Lubonia” – tom 2, Luboń 2012;

25 – „Bambrzy”, Maria Paradowska, Poznań 1998;

30 – BZCz (Biblioteka Zawartości Czasopism).

Apel

Przypominamy – prezentowane kalendarium nie jest zbiorem zamkniętym. Z pewnością brakuje w nim jeszcze wielu ważnych wydarzeń, dlatego wszystkich mieszkańców, organizacje oraz instytucje prosimy o jego uzupełnianie i przekazywanie informacji telefonicznie, listownie, pocztą elektroniczną lub osobiście!

Nasz adres:

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”

62-030 Luboń, ul. Wschodnia 23a/ 62

e-mail: redakcja@wiescilubonskie.pl

tel./ fax 61-810 43 35 lub 609 616 277

II. Kalendarium lubońskie xxx5

1265 r. (750 lat temu)

■ 15 grudnia 1265 r. we wsi Ciemna pod Komornikami (dzisiejsze Wiry) umarł biskup poznański Bogufał III herbu Poraj (według Jana Długosza – 9 lutego 1264 r.) – budowniczy kościoła i założyciel parafii w tej wsi (prawdopodobnie w 1260 r.), być może wtedy już noszącej wezwanie św. Floriana. Do parafii wirowskiej należeli kiedyś mieszkańcy dzisiejszego Lubonia. (3, s. 20)

1365 r. (650 lat temu)

■ Po 1365 r. sprzymierzeńcom króla i starosty generalnego nadawano majątki i dobra odebrane niektórym buntownikom, którzy jawnie występowali przeciwko namiestnikowi króla w Wielkopolsce. Np. Łodziom odebrano Mosinę i kilka okolicznych wsi. (3, s. 27)

1385 r. (630 lat temu)

■ Po upadku Łodzian, od 1385 r. do 1429 r. Luboń należał do Pomiana (mąż Dobroszki) i jego synów Jakusza i Jaranda. (4, s. 92)
■ W 1385 r. Pomian po raz pierwszy wystąpił w dokumentach (w charakterze świadka, jako Pomian z Lubonia). (3, s. 34)

1555 r. (460 lat temu)

■ W 1555 r. król Zygmunt August potwierdził przywilej lokacyjny, pozwalając miastu na osadzenie wsi na prawie magdeburskim. Tak powstały wsie poznańskie. (25, s. 29)

1655 (360 lat temu)

■ 31 lipca 1665 r. wojska szwedzkie zajęły Poznań. Rozpoczęły się okrutne rządy okupanta. Stąd mocnymi załogami Szwedzi obsadzili Kościan, Leszno, Wschowę i inne miasteczka wielkopolskie. (11, s. 41)
■ W 1655 r. wojska szwedzkie obrabowały kościół w Wirach. (3, s. 49)
■ W 1655 r., po okresie wojen szwedzkich za Jana Kazimierza, wieś Luboń liczyła jedynie 5 gospodarstw. „Potop szwedzki” zakończył złoty okres rozwoju wsi. Obszar pól uprawnych spadł do połowy. (11, s. 45; 13, s. 201)

1695 r. (320 lat temu)

■ Od 1695 do 1696 powstawał najwcześniejszy i najlepszy opis pól plebańskich należących do parafii wirowskiej, do której należeli pierwotnie mieszkańcy terenów

dzisiejszego Lubonia. Sporządził go wizytator kościelny, ks. Mikołaj Zalasowski. (3, s. 45)

■ W 1695 r. po wizytacji w Wirach ks. Mikołaj Zalasowski zapisał w kronice: *Szkołę prowadzi zacny Tomasz Tomaszewski*. To pierwszy udokumentowany ślad istnienia szkoły wirowskiej (ul. Łęczycka). (13, s. 46 i 47)

■ W 1695 r. kościołem wirowskim, z racji posiadania Wir, opiekował się Wojciech Zbijewski (potomek Przedpełka). Odnowił ołtarz główny. Świątynia była wtedy drewniana. (3, s. 43, 50)

■ W 1695 r. dochody w postaci żyta i owsa dostarczali kościołowi w Wirach chłopci z Wir, Puszczykowa, Żabikowa i Lubonia (10 kmieci) oraz młynarze z Wir, Łęczycy i Lubonia. (3, s. 50)

1715 r. (300 lat temu)

■ W kwietniu 1715 r. funkcję plebana zniszczonego, drewnianego kościoła w Wirach, pełnił Jan Aleksander Rzycki. (3, s. 50)

1725 r. (290 lat temu)

■ W 1725 r. Michał i Elżbieta Gablerowie z nadania bp. Jana Joachima Tarły wybudowali czwarty, ostatni młyn w Żabikowie. (11, s. 30 i 54)

■ W 1725 r. Poznań i okolice nawiedziła szalona wichura z burzą. Wilda, Górczyn, Dębiec, Jeżyce i Winiary zostały zupełnie zniszczone. O Luboniu brak wzmianki. (25, s.46)

1745 r. (270 lat temu)

■ W 1745 r. zawarto kontrakt z osiedleńcami z Jeżyc (kontrakt jeżycki), który mówił o chłopach z Lubonia. (25, s. 58, 59)

1815 r. (200 lat temu)

■ Do 1815 r., przez 35 lat (od 1780 r.), przy obecnej ul. Krętej w Lasku istniała szkoła elementarna założona dla mieszkańców Lasku i Łęczycy wyznania katolickiego i ewangelickiego – pierwsza instytucja oświatowa na obszarze dzisiejszego Lubonia. (13, s. 71)

■ W maju 1815 r. do Poznania ponownie wkroczyły wojska pruskie. Rozpoczął się trwający do 1918 r. okres pruskiej niewoli, choć 15 maja król pruski w odezwie zapewnił Polaków, że narodowość polska zostanie uszanowana. (13, s. 10-11 i 55)

■ W 1815 r. wokół przykościelnego cmentarza w Wirach wykonano kamienne podmurowanie. (3, s. 52)

■ Od 1815 do 1831 r. język polski na terenie zaboru pruskiego był względnie szeroko stosowany. Potem całkowicie usunięto go z sądownictwa i administracji oraz częściowo ze szkolnictwa. (13, s. 22)

■ W 1815 r. rozpoczęto naukę w szkole w Fabianowie. („WL” 08-2003, s. 18)

- W 1815 r. urodził się św. Jan Bosko – patron kościoła w Luboniu. („WL” 04-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 3, s. 11)

1825 r. (190 lat temu)

- Z uwagi na potrzeby dzieci z rodzin katolickich i ewangelickich 28 lutego 1825 r. w starej szkole przy ul. Krętej odbyło się spotkanie mieszkańców Lasku w sprawie decyzji, czy rozszerzyć istniejącą placówkę, czy budować nową. Wobec braku funduszy przyjęto wariant pierwszy. (13, s. 76)
- W 1825 r. prywatna szkoła w Fabianowie została zajęta przez administrację państwa pruskiego. Wkrótce po tym budynek spłonął od pioruna. („WL” 08-2003, s. 18)

1835 r. (180 lat temu)

- 3 kwietnia 1835 r. cegielnię żabikowską przy dzisiejszej ul. Powstańców Wlkp. zwiedzał rosyjski fortyfikator von Dähne w towarzystwie dwóch oficerów rosyjskich oraz dowodzących generałów pruskich. (11, s. 48)
- 30 czerwca 1835 r. zawarto układ pomiędzy gospodarzami żabikowskimi a dzieǳcem (tj. rządem pruskim) znoszący w Żabikowie ustrój feudalny i ustanawiający własność chłopską (tzw. uwłaszczanie chłopów). (11, s. 47; 13, s. 133, 136, 352)
- W 1835 r. przy kościele wirowskim wybudowano drewnianą, wolnostojącą dzwonicę i zawieszono dwa dzwony: „Verbum Domini” o średnicy 57 cm odlany w 1564 r. i dzwon o średnicy 42 cm z 1548 r. Oba w tym samym roku zdjęto. (3, s. 52 i 53)
- W 1835 r. jeden hektar gruntu rolnego w Żabikowie kosztował 14 talarów. (11, s. 57)
- W 1835 r. w Luboniu było 12 rodzin niemieckich, żadnej polskiej. (25, s. 130)
- W 1835 r. Edmund Bojanowski zaczął we Wrocławiu regularne zajęcia uniwersyteckie. (11, s. 169)

1845 r. (170 lat temu)

- Od 1845 r. do 1906 r. szkoła żabikowska (SP 2) mieściła się w glinianym budynku przy dzisiejszej ul. Żabikowskiej 40. W latach 1906-1908 przeniesiono ją na 3 lata do nieistniejącej dziś ruiny przy ul. Powstańców Wlkp. (u wylotu dzisiejszej ul. Kozińskiego). W tym czasie przy ul. Żabikowskiej postawiono nowy, murowany budynek (obecny segment stojący od frontu). (13, s. 135).
- Od 17 do 23 kwietnia 1845 r. w posiadłości hr. Augusta Cieszkowskiego w Wierzenicy gościł pisarz Zygmunt Krasiński. (11, s. 166)
- W grudniu 1845 r. powstała ustawa, na której opierało się szkolnictwo elementarne w zaborze pruskim (należał do niego teren dzisiejszego Lubonia). Określała obowiązek szkolny, powoływanie i uposażenie nauczycieli, nadzór nad szkołami i zasady ich utrzymywania. (13, s. 17)
- W 1845 r., przy drodze poznańskiej, 350 kroków od kościoła, wśród gruntów plebańskich założono w Wirach cmentarz parafialny – najstarszy w okolicy. Za oddane 2 morgi i 10 prętów kwadratowych (ok. 5 200 m²) patron (dziedzic) oddał parafii 2 razy tyle gorszej ziemi na pastwiskach przed wsią Łęczycza. Do dziś z nekropolii

tej korzysta również lubońska parafia św. Maksymiliana Kolbego w Lasku. (3, s. 52; „WL” 09-2004, s. 12)

1855 r. (160 lat temu)

- W kadencji sejmu pruskiego 1848-1855 (przerwanej przez króla pruskiego) August Cieszkowski – wybrany posłem głosami polskimi – domagał się, by Wielkiemu Księstwu Poznańskiemu przyznać odrębny status autonomiczny (niezależna administracja polska z wybranym przez ludność namiestnikiem). (11, s. 113)
- W 1855 r. w Turwi powstała trzecia ochronka dla dzieci zorganizowana przez Edmunda Bojanowskiego (w 1850 r. – w Podrzeczu; w 1854 r. – w Kopaszewie). (11, s. 171)
- W 1855 r. Hipolit Cegielski stworzył przy ul. Koziej 9 fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych (jedna z kilku w tych latach inicjatyw przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu). (11, s. 167)
- W 1855 r. kapitan Himpe – inżynier z Królewskiej Dyrekcji Budowy Fortyfikacji – podpisał umowę dzierżawną z gospodarzami lubońskimi na użyczenie pasa ziemi pod budowę kolejki wąskotorowej do wywozu cegły z Cegielni Królewskiej w Żabikowie do brzegów Warty. Dzisiejsze ul. Powstańców Włkp., Dąbrowskiego i Rieczna (13, s. 204)

1865 r. (150 lat temu)

- 24 stycznia 1865 r. na żądanie władz niemieckich ks. arcybiskup Leon Przyłuski wydał dekret wprowadzający dla katolików niemieckich z Dębca, Lubonia i Lasku kazanie niemieckie w każdą czwartą niedzielę miesiąca. (3, s. 53)
- W kwietniu 1865 r. w folwarku hr. Augusta Cieszkowskiego osiadł powstaniec styczniowy Ksawery Lemke i został zatrudniony w kuźni. Tu założył rodzinę i żył przez 62 lata. (11, s. 132; „WL” 01-2004, s. 21; „WL” 01-2013, s. 34)
- Wiosną 1865 r. jedna z produkowanych w Zakładach Cegielskiego lokomobil dojechała do majątku Cieszkowskiego w Żabikowie i została zaprzęgnięta do pracy przy ceglarce. (11, s. 167)
- W czerwcu 1865 r. wybudowana na potrzeby powstającego folwarku Cieszkowskiego cegielnia dostarczyła pierwszą partię cegły w liczbie 60 tys. sztuk. (11, s. 127)
- W sierpniu 1865 r. zakłady w Roslau dostarczyły do ceglarki (maszyna do produkcji cegieł) w powstającym folwarku hr. Augusta Cieszkowskiego dodatkowe ustniki do formowania cegieł. (11, s. 136)
- Od 1865 do 1876 r. w cegielni folwarku żabikowskiego wyprodukowano ok. 7 200 tys. cegieł. (11, s. 138)
- We wrześniu 1865 r. na terenie folwarku żabikowskiego hr. Augusta Cieszkowskiego zbudowano Dom Włodarza (dziś w ruinie). (11, str. 127; 13, str. 352 i 353)
- W listopadzie 1865 r. właściciel folwarku żabikowskiego – August Cieszkowski – dał 15 snopków słomy na pokrycie dachu budynku szkoły w Żabikowie (obecnie na jej miejscu znajduje się SP 2) oraz wpłacił daninę w postaci 2 talarów 6 srebrników i 8 fenigów (2,22 tal) jako zamiennik 32 kg pszenicy. (11, s. 50)

- W grudniu 1865 r. na terenie folwarku żabikowskiego ukończono budowę parterowego ośmioraka (budynek z 8. mieszkaniami, każde po jednym pokoju i kuchni) oraz parterowego sześciorka I (6 mieszkań o podobnej wielkości). (11, s. 127; 13, s. 352-354)
- W 1865 r. plan inwestycyjny folwarku żabikowskiego przewidywał budowę trzech pierwszych obiektów, na których wzniesienie potrzeba było ok. 300 tys. cegieł. (11, s. 127)
- W 1865 r. pierwszym poznanym nauczycielem szkoły żabikowskiej został Hilary Dalkowski. (11, s. 50)
- W 1865 r. młynarz Jasiński zapłacił Augustowi Cieszkowskiemu 60 talarów rocznej dzierżawy za wiatrak na wzgórzu pod Świerczewem. (11, s. 133)
- W 1865 r. urodził się Aleksy Waniorek – katolik, nauczyciel ze szkoły polskiej w Żabikowie (SP 2). (13, s. 206)
- W 1865 r. do szkoły w Żabikowie (dzisiejsza SP 2) uczęszczało 92 uczniów. („WL” 02-2003, s. 20)

1875 r. (140 lat temu)

- Około 1875 r. prusacy stworzyli nową sytuację prawną dla szkolnictwa, nakazując w parafiach rzymsko-katolickich organizowanie dwóch tzw. „dozorów” – szkolnego i kościelnego. (Skład był podobny – ks. proboszcz i kilku gospodarzy wybieranych przez wieś.) (13, s. 55)
- Od 1875 do 1876 r. Roman May był nauczycielem chemii w gimnazjum realnym w Poznaniu. (11, s. 173)
- Dwudniowe walne zebranie Centralnego Towarzystwa Gospodarczego (24-25.02.1875 r.) z udziałem profesorów i asystentów Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie przyniosło kolejny szczyt rozwoju placówki. (11, s. 156)
- W 1875 r., zgodnie z relacją Juliusza Aua, prawie wszyscy studenci Szkoły Haliny mieszkali w domach prywatnych. Mogli się również stołować w restauracji umieszczonej w sześciorku I, oddanej w bezpłatne użytkowanie restauratorowi z Żabikowa. (11, s. 156)
- 3 marca 1875 r. w Zalesiu Wielkim k. Gostynia urodził się Cyryl Ratajski – dwukrotny przedwojenny prezydent Poznania, minister spraw wewnętrznych w rządzie Władysława Grabskiego, podczas II wojny światowej Delegat Rządu na Kraj, zięć właściciela fabryki nawozów sztucznych w Luboniu, jej współwłaściciel, a w latach 1919-1922 prezes spółki akcyjnej R. Maya; patron ulicy w Luboniu – odnogi ul. Armii Poznań przy dawnych Zakładach Ziemniaczanych. („WL” 04-2000, s. 17; 6, s. 84)
- 5 czerwca 1875 r., nie chcąc tolerować polskiej prywatnej szkoły rolniczej (im. Haliny w Żabikowie), władze pruskie wydały rozkaz opuszczenia granic państwa przez osoby pochodzące z Królestwa Polskiego nauczycielom: Józefowi Dembie, Zygmuntowi Rościszewskiemu, Władysławowi Wielickiemu oraz 30 uczniom (chodziło o osłabienie kształcącej patriotów polskiej szkoły poprzez wydalenie studentów i nauczycieli pochodzących spoza zaboru pruskiego). (11, s. 156,158)
- Podejmowane przez Augusta Cieszkowskiego latem 1875 r. starania w ministerstwie w Berlinie o cofnięcie banicji nauczycieli i studentów ze Szkoły Haliny oraz

wydana przez Juliusza Aua broszura ukazująca potrzebę istnienia prowadzonej przez niego instytucji i jej pokojowy charakter, nie odniosły żadnego wyniku. (11, s. 158)

■ 1 lipca 1875 r., po interwencji Zarządu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego (zarządzającego Szkołą Rolniczą w Żabikowie) oraz Augusta Cieszkowskiego, władze pruskie przesunęły termin opuszczenia granic państwa pruskiego przez mieszkańców Królestwa Polskiego. (11, s. 158)

■ 12 sierpnia 1875 r. odbyła się ostatnia przed zamknięciem placówki, piąta uroczystość publicznej obrony tez i egzaminu z ukończonych studiów w Wyższej Szkole Rolniczej im. Haliny w Żabikowie. 7 zdających otrzymało patent ukończenia studiów. (11, s. 158)

■ 30 września 1875 r. urodził się w Luboniu Andrzej Dauer – powstaniec wielkopolski ze Świerczewa. (16, s. 94)

■ 1 października 1875 r. w Wyższej Szkole Rolniczej im. Haliny w Żabikowie przy stanie osobowym 7 profesorów i 13 słuchaczy otwarto semestr zimowy. (11, s. 159)

■ 14 listopada 1875 r. Józef hr. Mielżyński przesłał do kasy Szkoły im. Haliny połowę rocznej subwencji (7500 marek), tj. połowę sumy ustalonej w zapisie śp. Sewerynosta Mielżyńskiego na wspomnienie polskich szkół (15000 marek). (11, s. 159)

■ W 1875 r. Wyższa Szkoła Rolnicza im. Haliny w Żabikowie zakończyła działalność (funkcjonowała od 1870 r.). (4, s. 6)

■ W 1875 r. uczeń Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie – Michał Girdwoyń – ogłosił drukiem bardzo cenne dzieło o anatomii pszczoły. (11, s. 155-156)

■ W 1875 r. na zwirowisku w Żabikowie znaleziono kości mamuta – najstarsze odkrycie archeologiczne w Luboniu. Znalazcami byli prawdopodobnie profesorowie Wyższej Szkoły im. Haliny. (4, s. 21)

■ W 1875 r. Roman May (późniejszy właściciel fabryki chemicznej w Luboniu) ożenił się z posażną Heleną Kratochwill – jedyną córką jednego z najbogatszych wówczas mieszkańców Poznania – Antoniego Kratochwilla rodem z Czech. (6, s. 34)

1885 r. (130 lat temu)

■ Około 1885 r. rozszerzająca się Cegielnia Królewska wykupiła grunt na styku obecnych ulic Powstańców Wlkp. i Żabikowskiej, rozebrała tamtejszy gościniec i zaczęła wybierać glinę. (13, s. 147)

■ 27 czerwca 1885 r. urodził się w Luboniu powstaniec wielkopolski i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej Paweł Meller z ul. Świerczewskiego (dziś ul. 3 Maja). (16, s. 209)

■ 18 listopada 1885 r. urodził się pod Gnieznem Andrzej Garstka – powstaniec wielkopolski – osadzony i zamordowany w obozie hitlerowskim w Żabikowie w 1944 r. (16, s. 102)

■ 24 grudnia 1885 r. urodził się w Lasku Szczepan Jankowiak z Wir – powstaniec wielkopolski. (16, s. 137)

■ W 1885 r. Roman May został wiceprzewodniczącym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. (6, s. 84)

1895 r. (120 lat temu)

- W marcu 1895 r. proboszcz parafii wirowskiej, do której należeli wówczas lubońianie, ks. Karol Seichter, poprosił o pozwolenie odprawiania dwóch mszy św. w niedziele całego roku, a ks. abp Florian Stablewski wyraził zgodę. (3, s. 55)
- Około 1895 r. przy dzisiejszej ul. Niezłomnych powstała cegielnia Jana Suwalskiego. (11, s. 61)
- W styczniu 1895 r. urodzili się dwaj powstańcy wielkopolscy: w Żabikowie – Józef Andrzejewski z ul. Dąbrowskiego, a 28.01 w Miłosławiu k. Wrześni – Franciszek Hyżorek z Żabikowa. (16, s. 59 i 133)
- W lutym 1895 r. urodzili się dwaj powstańcy wielkopolscy: 2.03 w Śremie – Kazimierz Baraniak z ul. Dzierżyńskiego (Armii Poznań), a 25.03 w Łęczycy – Franciszek Siejek z ul. Kościuszki w Fabianowie. (16, s. 63 i 254)
- 13 marca 1895 r. w miejscowości Konarskie, powiat śremski, urodził się Józef Szymkowiak z ul. Kopernika – hallerczyk (uczestnik Armii Polskiej we Francji, zw. Błękitną Armią lub Armią Hallera – polskiej ochotniczej formacji wojskowej powstałej podczas I wojny światowej, powołanej dekretem prezydenta Francji 4 czerwca 1917 z inicjatywy Romana Dmowskiego). (17, s. 82, 188)
- W kwietniu 1895 r. urodzili się powstańcy wielkopolscy: 1.04 – Wojciech Bauza z koła ZBoWiD Luboń mieszkający w Poznaniu, a 22.04 w Zgierzynce k. Nowego Tomyśla – Hieronim Żarna z ul. Boczonía (dziś ul. Kopernika). (16, s. 68 i 310)
- 11 maja 1895 r. urodził się w Żabikowie Jan Tomiak z ul. Fabrycznej w Poznaniu – powstaniec wielkopolski. (16, s. 282)
- W czerwcu 1895 r. urodzili się dwaj powstańcy wielkopolscy: 24.06 w Ptaszkowie pod Grodziskiem – Józef Dybiona z ul. Armii Czerwonej (11 Listopada), a 21.06 w Łasku – Józef Patz z ul. Piłsudskiego. (16, s. 99 i 228)
- W lipcu 1895 r. urodzili się powstańcy wielkopolscy: 7.07 w Pruścu k. Wągrowca – Franciszek Kuliński z ul. Sobieskiego, a 21.07 w Zgierzynce powiat Nowy Tomyśl – Piotr Gawalek z ul. Kopernika. (16, s. 176 i 105)
- 12 września 1895 r. urodził się w Żabikowie Stanisław Andrzejewski z ul. Kościuszki – powstaniec wielkopolski. (16, s. 60)
- W październiku 1895 r. urodzili się dwaj powstańcy wielkopolscy: 6.10 w Głuszyńcu – Marcin Kęsy z ul. Tuwima, a 15.10 w Wólce Orchowskiej k. Mogilna – Franciszek Chwiłka z ul. Wojska Polskiego. (16, s. 148 i 83)
- 21 października 1895 r. w Pogorzeli urodził się Marcin Jaskulski z ul. Mazurka – hallerczyk. (17, s. 82, 115)
- 10 listopada 1895 r. w miejscowości Hawodno pod Wągrowcem urodził się powstaniec wielkopolski Stefan Śróda z ul. Żabikowskiej. (16, s. 280)
- 19 listopada 1895 r. urodził się w Żabikowie powstaniec wielkopolski Andrzej Hildebrandt z ul. Kościuszki. (16, s. 124)
- W grudniu 1895 r. urodzili się dwaj powstańcy wielkopolscy: 23.12 w Kołudzie Dużej powiat Inowrocław – Michał Karasiewicz z ul. Kotowo, a 25.12 w Zaparcinie (pow. poznański) – Szczepan Kubiak z ul. Świerczewskiego (3 Maja). (16, s. 146 i 173)

■ W 1895 r. urodził się Kazimierz Bąbiński, pseudonim „Luboń” – w latach 1914-1917 uczestnik Legionów Polskich, a potem Polskiej Organizacji Wojskowej, od 1918 r. w Wojsku Polskim, uczestnik wojny obronnej 19139 r., potem w konspiracji, komendant okręgu AK Wołyń, następnie w „NIE”. („WL” 12-2004, s. 25)

1905 r. (110 lat temu)

■ Około 1905 r. Urząd Komisarza Obwodowego (Żabikowo, Luboń, Lasek i Wiry) został przeniesiony z okolic Łazarza, w połączeniu z policją, do budynku przy ul. Głogowskiej nr 358 (Fabianowo). (13, s. 15)

■ 13 stycznia 1905 r. otwarto szkołę parytetyczną (dwuwyznaniową) w Luboniu (za-bytkowy budynek SP 3 przy ul. Armii Poznań, dziś własność Stowarzyszenia „Cor ad Cor”) (13, s. 204, 205, 213)

■ W 1905 r. nauczyciel wirowski August Rudolph został przeniesiony do nowo otwartej szkoły w Luboniu i został jej pierwszym nauczycielem/kierownikiem (do 1907 r.). (13, s. 61 i 204)

■ W marcu 1905 r. nauczycielem w szkole lubońskiej mianowano Fritza Meltzera z Leszna. (13, s. 215)

■ 19 maja 1905 r. przez Wiry przeszła nadzwyczaj silna burza, która poczyniła do-tkliwe zniszczenia. Spokojna Wirenka zmieniła się w rwący potok, miejscami szeroki na 60 m przy stanie wody wyższym o 2,5 m od normalnego. (13, s. 53)

■ Latem 1905 r. na pola wsi Wirki spadł grad, niszcząc do 50% zbiorów. (13, s. 53-54)

■ 29 lipca 1905 r. w Kwieciszewie pow. Mogilno urodził się Hieronim Cielejewski z ul. Wschodniej – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., znany poznański fryzjer. (18, s. 50)

■ 22 sierpnia 1905 r. w Drzęczewie pod Gostyniem urodził się Jan Szopny – uczest-nik kampanii wrześniowej 1939 r. z ul. Dąbrowskiego. (18, s. 210)

■ 12 sierpnia 1905 r. w Dubinie k. Rawicza urodził się ks. prałat Ludwik Bielerzewski – proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko (następca zastrzelonego w lutym 1938 r. ks. Stanisława Streicha; pracował do sierpnia 1939 r.), uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., więzień niemieckich obozów koncentracyjnych. (18, s. 34; „WL” 09-2004, s. 29)

■ We wrześniu 1905 r. sporządzono mapę niemieckiej Kolonii Żabikowo. (13, str. 264)

■ 2 października 1905 r. urodził się w Lusowie Franciszek Bernacik – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. z ul. Powstańców Wlkp. (18, s. 30)

■ 29 listopada 1905 r. urodził się w Klettwitz (Niemcy) Franciszek Krause – uczest-nik kampanii wrześniowej 1939 r. z ul. Żabikowskiej. (18, s. 104)

■ 15 grudnia 1905 r. w miejscowości Kojdanów k. Mińska Litewskiego urodził się Józef Zmaczyński – koszykarz, uczestnik przewrotu majowego 1926 r. i kampanii wrześniowej 1939 r. zamieszkały przy ul. Kościuszki. (18, s. 252)

■ W 1905 r. parafia wirowska, do której należeli mieszkańcy dzisiejszego Lubonia, liczyła ogółem 4 343 osób, w tym 250 katolików pochodzenia niemieckiego (poniżej 6%). (3, s. 68)

■ W 1905 r. w Wirach istniał Żywy Różaniec Matek, skąd dotarł do parafii św. Bar-bary, a następnie do św. Jana Bosko. (3, s. 193)

- W 1905 r. dobrze prosperująca niemiecka firma Moritza Milcha zakupiła w Gdańsku fabrykę chemiczną Petshow et Dawidshon, po czym w 1908 r. rozpoczęła budowę nowoczesnych zakładów w Luboniu. (6, s. 38)
- W 1905 r. polskie lekcje religii w szkole przy ul. Łęczyckiej w Wirach prowadził nauczyciel Węclewicz z Lasku. (13, s. 57)

1915 r. (100 lat temu)

- Około 1915 r. pastor żabikowski – Teobald Schatz – założył Związek Dziewcząt Niemieckich. (13, s. 266)
- 15 lutego 1915 r. w miejscowości Chromiec pow. Jarocin urodził się Józef Kmiecik z ul. Kasprzaka – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. (18, s. 97)
- W czerwcu 1915 r. urodzili się trzej uczestnicy kampanii wrześniowej 1939 r.: 9.06 w Przykopic pow. Tarnobrzeg – Julian Dengler z ul. Pułaskiego, 15.06 w Gaju Małym k. Szamotuł – Marian Konieczny z ul. Buczka, a 27.06 w Głabdek (Niemcy) – Leon Władysław Ranke z ul. Kościuszki. (18, s. 57, 99, 179)
- 15 sierpnia 1915 r. w Poznaniu urodził się Bronisław Janecki z ul. Lipowej – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. (18, s. 78)
- 20 października 1915 r. urodził się w Hamburgu Stefan Wierkiewicz – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., biegacz długodystansowy z Żabikowa. Mieszkał przy ul. Wojska Polskiego. (18, s. 233; RHL 4, s. 270)
- Od 1915 r. aż do swojej śmierci w 1969 r. laskowskie stanowiska archeologiczne badał Józef Kostrzewski. (4, s. 12)
- W 1915 r. parafia ewangelicka w Żabikowie-Kolonii liczyła 2 200-2 500 osób. (13, s. 267)

1925 r. (90 lat temu)

- Przed 1925 r. Urząd Stanu Cywilnego znajdował się w Wirach. W Żabikowie-Kolonii (przy obecnym placu Edmunda Bojanowskiego) pobierano w tym czasie podatki, a w Fabianowie mieściła się siedziba komisarza, nadzór budowlany i posterunek policji. Około 1925 r. USC przeniesiono do Fabianowa, a ok. 1930 r. do Żabikowa (pomimo polskiej administracji wojewódzkiej, w terenie panował jeszcze dawny układ pruski). (13, s. 27)
- Od 1925 r. nauczycielką języka polskiego w szkole w Lasku (budynek przy ul. Sobieskiego) została Karolina Mazepa. (13, s. 98)
- Do 1925 r. (od 1919) członkami społecznego dozoru szkolnego zajmującego się pozyskaniem działki pod polską placówkę w Lasku i wybudowaniem jej byli gospodarze: Michał Osiecki (sołtys), Jan Mager, Stanisław Adamski, Wacław Kasztelan; ślusarze: Jan Przybylski i Józef Tomczak; robotnicy: Wojciech Stefaniak, Karol Bibrowicz, Jan Schmidt, Michał Siejakowski i Wincenty Kaczmarek; fabrykant cygar Feliks Łagiewka; ogrodnik Walenty Owczarski i nauczyciel Bolesław Romanowski. (13, s. 87)
- 6 marca 1925 r. w Chodzieży urodziła się Janina Baumann z d. Wróblewska – zaśluzona lubońska nauczycielka z Lasku. Zmarła w 2013 r. (13, s. 35; „WL” 10-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 8, s. 30; RHL 3, str. 222)

- 30 marca 1925 r. zmarł sołtys Żabikowa – Michał Hossa. Sprawował urząd od 1898 r. (13, s. 151)
- 13 czerwca 1925 r. urodził się powstaniec warszawski Tadeusz Błazejak. („WL” 08-2015, s. 42)
- W 1925 r. w Zakładach Ziemniaczanych wybudowano i oddano do eksploatacji syropiarnię o mocy produkcyjnej 20 ton na dobę oraz bednarnię produkującą 110 beczek drewnianych dziennie. (7; 01, s. 61)
- W 1925 r. zakończono budowę domu mieszkalnego dla pracowników Zakładów Ziemniaczanych przy ul. Armii Poznań 39, którą rozpoczęto w 1924 r. (01, s. 61)
- W 1925 r. przybyły z Galicji Białkowski sprzedał ok. 80 działek budowlanych, odkupionych wcześniej od Wincentego Ratajczaka, tworząc tzw. „osadę Białkowskiego” (teren między ul. Kościuszki, Sienkiewicza i 11 Listopada). (18, s. 259)
- Od 1925 do 1935, chcąc zaspokoić swe codzienne potrzeby religijne, mieszkańcy wsi Luboń, w której nie było jeszcze kościoła, gromadzili się przed domem Katarzyny Ciesielskiej przy ul. Dąbrowskiego, by uczestniczyć w nabożeństwach majowych i październikowych. (3, s. 84)
- Od 1925 do 1928 r. firma R. Maya nabyła 51% akcji Browarów „Hugera”, 60% akcji spedycyjnej firmy „Warta” w Gdańsku oraz 1/3 akcji Fabryki Przetworów Kostnych w Oświęcimiu. Kupiła też fabrykę „Blask” w Poznaniu. (6, s. 43)
- W 1925 r. stanowisko II nauczyciela w szkole wirowskiej (ul. Łęczycka) objęli: Franciszek Lubiowski i Ignacy Walczak, a stanowisko III nauczyciela: Maria Sosenkówna i Teofil Matysiak. (13, s. 64)
- W 1925 r. wybudowano darmowe mieszkania dla robotników cegielni Fechnera (dziś dom komunalny przy ul. Źródlanej). („WL” 05-2004 – „Wademecum lubońskie”, cz. 4, s. 15)
- W 1925 r. Świerczewo znalazło się w granicach Poznania. („WL” 08-2004, s. 21)

1935 r. (80 lat temu)

- Do 1935 r. (od 1932 r.) kierownikiem Szkoły nr 3 (wieś Luboń) był Stanisław Luberski. (13, s. 204)
- Do 1935 r. (od 1932) kierownikiem SP 1 (wieś Żabikowo, dzisiejsza ul. Poniatowskiego) był Wojciech Dydo. (13, s. 278)
- W latach 1933-1935 w salce na piętrze domu gminnego przy ul. Armii Poznań w Luboniu (w 1937 r. przekazanej SP 3) odprawiano msze św. (13, s. 221)
- Od 1935 do 1938 r. w domu Jana Mazurka przy ul. Dąbrowskiego w Luboniu mieściła się tajna drukarnia Komunistycznej Partii Polski. (3, s. 119)
- Do 1935 r. (od 1933 r.) odbyło się łącznie 17 zebrań Komitetu Budowy Kościoła we wsi Luboń, na których wytyczano kierunki dalszych prac i podejmowano decyzje. (3, s. 100)
- 9 stycznia 1935 r. starosta powiatowy zatwierdził Stanisława Skrzypczaka jako sołtysa wsi Luboń. (13, s. 218)
- 31 stycznia 1935 r. Senat Akademicki Uniwersytetu Poznańskiego w imieniu uczelni jako właściciela wydał zgodę na sprzedaż działek wydzielonych w II parcelacji folwarku Cieszkowskiego. (11, s. 187)

- 2 lutego 1935 r. odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji – placówki Poznań-Żabikowo. (17, s. 94)
- 19 marca 1935 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświaty zatwierdziło uchwałę Senatu Akademickiego Uniwersytetu Poznańskiego z 31 stycznia na sprzedaż działek w II etapie parcelacji folwarku żabikowskiego. (11, s. 187)
- W marcu 1935 r. architektowi Stefanowi Sawickiemu wydano nowe dyspozycje co do projektu budowy kościoła pw. św. Jana Bosko (miał być większy). (3, s. 104)
- Od 1 kwietnia 1935 r. do wybuchu II wojny światowej dr medycyny Wacław Edmund Moenke (zamordowany 16.04.1940 r. przez NKWD w Katyniu), mieszkał wraz z rodziną w Żabikowie przy ul. Poniatowskiego 7 (obecnie 36). (17, s. 45)
- W kwietniu 1935 r. na placu budowy kościoła (pw. św. Jana Bosko) we wsi Luboń rozpoczęto kopanie studni, zbudowano drewnianą szopę na materiały budowlane, które zaczęto gromadzić, gaszono wapno. (3, s. 105)
- 27 maja 1935 r., po zatwierdzeniu ostatecznego projektu kościoła dla wsi Luboń autorstwa Stefana Sawickiego, zapadła decyzja o natychmiastowym przystąpieniu do budowy. (3, s. 104 i 105)
- 21 lipca 1935 r. z inicjatywy sołtysa Lubonia – Stanisława Skrzypczaka – powstał Chór „Bard”. („WL” 06-2000, s. 15; 07-2000, s. 20; 09-2005, s. 28)
- 15 sierpnia 1935 r. w żabikowskim kościele poświęcono sztandar Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji – placówka Poznań-Żabikowo (Koło Hallerczyków), zakupionego przez 25 członków tej organizacji. Opis żabikowskiego zdarzenia zawarto w wydany w Warszawie 6. numerze Biuletynu Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji. (17, s. 96; „WL” 03-2004, s. 21)
- 22 września 1935 r. poświęcono sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Luboniu. („WL” 03-2003, str. 21)
- 1 października 1935 r. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański August Hlond powołał parafię św. Jana Bosko w Luboniu, wyodrębnioną z parafii św. Barbary i skupioną wokół budowanego jeszcze kościoła. Proboszcz, ks. Stanisław Streich, zamieszkał w tym dniu na terenie swojej parafii, a na jego miejsce do Żabikowa, gdzie od 1933 r. posługiwał, przyszedł ks. Franciszek Kowalczyk. (3, s. 100, 106, 108, 110; 4, s. 94; „WL” 10-1995, s. 14; 11, s. 64)
- Od 1 października 1935 r. do września 1939 r. proboszczem parafii żabikowskiej był ks. Franciszek Kowalczyk. (11, s. 64)
- 6 października 1935 r. ks. Stanisław Streich poświęcił pierwszą (południową) nawę kościoła pw. św. Jana Bosko i odprawił pierwszą mszę św. Parafianie przybyli w procesji, która ruszyła sprzed Domu Gminnego przy ul. Poznańskiej (dziś Armii Poznań). (3, s. 105; 11, s. 70)
- Do 1935 r. orientacyjna liczba ludności wsi Żabikowo wynosiła 2 200, Lasku – 1 500, a Lubonia – 1 100 osób (dane dotyczą okresu 1930-1935). (3, s. 70)
- W 1935 r. ks. Stanisław Ratajczak – następca ks. proboszcza Karola Seichtera w Wirach (od 1927 r.) – został przeniesiony do Komornik, gdzie również objął probostwo. (3, s. 69)
- 1935 r. parafia pw. św. Jana Bosko zwróciła się do Zarządu Państwowego Funduszu Pracy z wnioskiem o udzielenie 5 000 zł dotacji, by przyspieszyć budowę nawy głównej i północnej kościoła. (3, s. 112)

- W 1935 r. na stanowisku archeologicznym w okolicy Warty (przy granicy z Dębem) znaleziono wiór krzemowy z epoki kamiennej oraz skorupy z okresu wczesnośredniowiecznego (dar Waława Jesionka z Poznania dla Muzeum Archeologicznego). (4, s. 26)
- Od 1935 do 1937 r. kierownikiem SP 3 był Klemens Karpiński. (13, s. 204)
- Od 1935 r. Szkoła nr 1 (obecna ul. Poniatowskiego) dysponowała ośmioma izbami szkolnymi. (13, s. 276)
- W 1935 r. w szkole w Lasku (ul. Sobieskiego) było około 450 dzieci. (13, s. 100)
- W 1935 r. na strychu Szkoły nr 2 (ul. Żabikowska) zbudowano izbę dla VII klasy (była mniej liczna, bo wielu uczniów po ukończeniu VI klasy wybierało naukę w gimnazjach poznańskich). Obok niej jedno pomieszczenie na strychu przeznaczono na harcówkę, a drugie na magazyn sprzętu naukowego. (13, s. 170)
- W 1935 r. Szkoła nr 2 miała 7 sal lekcyjnych. („WL” 06-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 5, s. 19)
- W 1935 r. sprzedano 6 mórg ziemi leżących na terenie Świerczewa, należących do Szkoły nr 2 (do SP 2 chodziły także dzieci ze Świerczewa). Pieniądze przeznaczono na potrzeby szkoły. (13, s. 171)
- W 1935 r. naprawiono dawny budynek gospodarczy Szkoły nr 2 przy ul. Żabikowskiej i przebudowano go na mieszkanie dwupokojowe z kuchnią oraz skład opału dla dozorczy (Jan Górka). (13, s. 171)
- W 1935 r., dzięki staraniom ówczesnego kierownika Szkoły nr 1 – Wojciecha Dydy, Towarzystwo Budowy Publicznych Szkół Powszechnych pokryło koszt nadbudowy drugiego piętra, gdzie uzyskano cztery dodatkowe izby szkolne. (13, s. 276)
- W 1935 r. Szkoła nr 4 w Lasku miała ok. 450 uczniów i 9 nauczycieli. Kierownikiem był Bolesław Romanowski. („WL” 06-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 5, s. 19)
- W 1935 r. Stefan Chałupka i Wolniak zostali sekretarzami Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji – placówka Poznań-Żabikowo, Jakub Mansfeld ich zastępcą, a Józef Mańczak – skarbnikiem. (17, s. 100)
- W 1935 r. nadbudowano północną połowę budynku lubońskiego dworca PKP. („WL” 10/94, s. 7)

1945 r. (70 lat temu)

- W latach 1939-1945 Niemcy utworzyli w Wirach dwie szkoły: dla dzieci niemieckich w budynku IV (ul. Łęczycka) i dla dzieci polskich w budynku III, obok (miała przygotowywać Polaków do pracy niewolniczej). (13, s. 63 i 67)
- Do 1945 r. nauczyciel SP 4 Gracjan Król był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau. (13, s. 105)
- W latach 1939-1945 szkoła przy obecnej ul. Poniatowskiego (SP 1) funkcjonowała pod nazwą Deutsche Volksschule Poggenburg (szkoła niemiecka). (13, s. 278 i 285)
- W trudnych latach wojny (lata 1939-1945) proboszczem (1936-1950) parafii pw. św. Floriana w Wirach był ks. Jan Zaremba. (3, s. 155, 176)
- Do 1945 r. (od 1939 r.) w parafii św. Barbary nie pracował żaden ksiądz. (3, s. 176)

- Do 1945 r. (od 1939) folwark żabikowski znajdował się w rękach miejscowego Niemca – Richarda Fechnera – właściciela cegielni parowej przy obecnej ul. Źródlanej 1. (11, s. 189)
- Przez okres okupacji hitlerowskiej, do 1945 r., sprzęt Ochotniczej Straży Pożarnej był przechowywany u pani Wyszowskiej przy ul. Długiej. („WL” 01-2004, s. 17)
- Do 3 stycznia 1945 r. (rozwiązanie) Kazimierz Grenda (przedwojenny nauczyciel i kierownik SP 3) był szefem „Pasieki” – Kwatery Głównej Szarych Szeregów (od 23.08.1944). (13, s. 252)
- 9 stycznia 1945 r. na cmentarzu parafialnym w Żabikowie zastrzelono i pochowano 18 żołnierzy AK. (11, s. 92)
- 12 stycznia 1945 r. na cmentarzu w Żabikowie zastrzelono i pochowano 12 żołnierzy. (11, s. 92)
- Do 13 stycznia 1945 r. (od października 1944 r.) w budynku III szkoły przy ul. Sobieskiego w Lasku koszarowało wojsko niemieckie. (13, s. 106)
- 17 stycznia 1945 r. na terenie strzelnicy przy obozie niemieckim w Żabikowie zastrzelono 10 żołnierzy AK. Ich zwłoki 20 stycznia spalono. (11, s. 92)
- 18 stycznia 1945 r. Niemcy zaczęli w popłochu uciekać z Żabikowa. Do północy 20 stycznia niemiecka ludność cywilna opuściła Żabikowo. (13, s. 178)
- 18 stycznia 1945 r. funkcję tymczasowego kierownika Zakładów Chemicznych (nieczynnych podczas wojny) objął inż. Antoni Swiniarski, (dotąd kierownik Fabryki Kwasu Siarkowego i Kleju). Przystąpił do odbudowy zakładu ze zniszczeń. (6, s. 51, 89)
- 19 stycznia 1945 r. o godz. 20 rozpoczęła się likwidacja niemieckiego obozu żabikowskiego. (11, s. 92)
- 20 stycznia 1945 r. Niemcy zastrzelili na terenie strzelnicy przy obozie w Żabikowie 10 żołnierzy AK i spalili ich zwłoki w obrębie „abgangszelle”. (11, s. 92)
- 20 stycznia 1945 r., Niemcy wyprowadzili ok. 400-450 więźniów z sektora politycznego na dworzec kolejowy w Luboniu, gdzie włączono ich do trzech wagonów towarowych skierowanych do obozu w Oranienburgu-Sachsenhausen. Po drodze zastrzelono dwóch. (3, s. 163, 164)
- 20 stycznia 1945 r. Niemcy uciekli z obozu w Żabikowie i spalili ok. 80 ludzi oraz obóz w celu zatarcia śladów. („WL” 01-2003, s. 22)
- 20 stycznia 1945 r. niemieccy kolejarze zginęli w Łęczycy w pociągu ewakuacyjnym jadącym z Poznania w kierunku Wrocławia. („WL” 02-2004, s. 22)
- Od 20 – 27 stycznia 1945 r. w Luboniu i w okolicach trwały walki uliczne. (3, s. 162)
- 22 stycznia 1945 r. wagony z więźniami z likwidowanego obozu żabikowskiego dotarły do obozu koncentracyjnego w Oranienburg-Sachsenhausen. Wyniesiono z nich ciała 37 osób. (11, s. 93)
- 22 stycznia 1945 r. grupa esesmanów zamordowała na cmentarzu żabikowskim 33 więźniów konwojowanych z Makowa Mazowieckiego do Sztutowa (w styczniu na cmentarzu żabikowskim Niemcy zamordowali 63 Polaków). (3, s. 164; 11, s. 92)
- 22 stycznia 1945 r. zza Warty padło kilka pocisków artyleryjskich, zabijając przy ul. Sobieskiego 1 dwie osoby oraz jedną przy ul. Jagiełły 12a. Uszkodzono też kilka domów i wieżę kościoła pw. św. Jana Bosko. (11, s. 99)
- 22 stycznia 1945 r. Armia Czerwona weszła do Zakładów Chemicznych, co zapobiegło spaleni fabryki przez Niemców. (6, s. 51; 13, s. 354)

- Stan przygotowań do obrony na 22 stycznia 1945 r.: na linii c wykopano między Wartą a linią kolejową Luboń-Mosina dwa ciągi rowów. W Luboniu i Żabikowie przygotowano na rozstajach lub łukach głównych ulic (np. Żabikowskiej naprzeciw krzyża, Armii Poznań – pod Dębem) stanowiska dla karabinów maszynowych mogących strzelać wzdłuż tych ulic. (3, s. 162)
- W nocy z 22 na 23 stycznia 1945 r. oddziały Armii Czerwonej przekroczyły Wartę w Kątniku. (11, s. 99)
- 23 stycznia 1945 r. pododdziały fizylierów 20. Brygady Zmechanizowanej Gwardii zajęły północną część Puszczykowa i Wir oraz zepchnęły osłony przeciwnika z przedpola Lubonia i Żabikowa. (3, s. 166)
- 24 stycznia 1945 r. do Czapur dotarły oddziały 1. Brygady Pancernej Gwardii oraz 21. Brygady Zmechanizowanej, ich pododdziały piechoty wzmocniły kordon oskrzydlenia Poznania, podejmując bój o Luboń i wypierając ze znacznej części przeciwnika. (3, s. 167)
- 24 stycznia 1945 r. trwały walki o Lasek. („WL” 01-1994, s. 6)
- 24 stycznia 1945 r. w godzinach popołudniowych oddziały Armii Czerwonej zajęły część Żabikowa aż do ul. Pułaskiego. Jednak w nocy na 25 stycznia nastąpił zdecydowany atak niemiecki przy użyciu czołgu i oddziały radzieckie wycofały się. (11, s. 99)
- 25 stycznia 1945 r. toczyły się walki z oddziałem niemieckim ulokowanym w zakładach przy ul. Powstańców Wlkp. wspieranym przez czołg. (11, s. 99)
- 25 stycznia 1945 r. w godzinach popołudniowych Rosjanie rozpoczęli lokalne natarcie wzdłuż ul. Sobieskiego i Żabikowskiej z udziałem czołgu. Po zdobyciu SP 2 wywiązała się bitwa o gospodarstwo Andrzeja Mizerki. Zginęło kilku żołnierzy radzieckich i niemieckich oraz Polacy. (13, s. 178-179)
- 25 stycznia 1945 r. Niemcy obsadzili umocnione punkty w drożdżowni, na dworcu kolejowym, w SP 3, kościele św. Jana Bosko, w domach wzdłuż ul. Pułaskiego, w gospodarstwie Mizerki, SP 2, cegielni Fechnera i dalej w cegielniach w Kotowie i Świerczewie. (3, s. 168)
- W nocy z 25 na 26 stycznia 1945 r. oddziały radzieckie zostały wzmocnione i rano dwa pułki piechoty wsparte artylerią i czołgami zaczęły ponownie zajmować w gwałtownym ataku całe Żabikowo, wyzwalając je od Niemców. (11, s. 99)
- 26 stycznia 1945 r. trzy pułki 27. Dywizji Piechoty Gwardii rozwinęły się w jednym rzucie na południe od Rudnicza, Fabianowa i Żabikowa, a dwa pułki piechoty 74. Dywizji na południowym skraju obsadzonego przez Niemców Lubonia. (3, s. 169)
- 26 stycznia 1945 r. szkoła w Luboniu (SP 3) została w toku walk ostrzelana przez artylerię radziecką. (13, s. 234,236)
- W styczniu 1945 r. w toku walk o Żabikowo i Luboń poważnemu zniszczeniu przez pociski artylerii czołgowej uległy budynki szkół nr 1, 2 i 3. Mienie rozgrabiono. (13, s. 38)
- Do wieczora 26 stycznia 1945 r. wojska niemieckie zostały przepędzone z Lubonia na teren Dębca. (13, s. 179)
- W styczniu 1945 r. wokół kościoła św. Jana Bosko toczyły się walki żołnierzy radzieckich z Niemcami. Ustępujące wojska niemieckie podpaliły kościół. Spłonął, zostały tylko mury. („WL” 04-2004, „Wademekum lubońskie” cz. 3, s. 11; 11, s. 81)

- Pod koniec stycznia 1945 r. mieszkańcy domów folwarcznych (folwark Cieszkowski), w których nie było piwnic, przeszli do folwarku i ukryli się w schronie pod oborą. (11, s. 190)
- 28 stycznia 1945 r. był pierwszym dniem wolności dla parafii św. Trójcy na Dębcu. Śmierć poniosło 26 osób cywilnych, doliczyć trzeba także Andrzeja Pietscha, Wacława Raitera i Mariana Rogala z Żabikowa. (3, s. 174)
- 29 stycznia 1945 r. NKWD-ziści (przedstawiciele Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR) omawiali kwestię urządzenia siedziby Polskiej Partii Robotniczej przy ul. Okrzei. Zamordowali Pawłowskiego, pracownika kolei w Luboniu za odmowę wypicia z nimi wódki i pochwałę Polski przedwojennej. Tworzono Milicję Obywatelską z siedzibą przy ul. Okrzei. (17, s. 79)
- W 1945 r., po opuszczeniu przez Niemców dworca kolejowego w Luboniu, Antoni Serba – dyżurny ruchu w czasie okupacji – organizował pracę okolicznym pracownikom kolei. (17, s. 182)
- Z początku lutego 1945 r. pochodzi zdjęcie, przedstawiające panoramę hitlerowskiego obozu żabikowskiego tuż po jego likwidacji. („WL” 01-2003, s. 22)
- 3 lutego 1945 r. w wieku 22 lat zmarł postrzelony przez Niemców Ludwik Mizerka. (13, s. 154)
- 10 lutego 1945 r. kierownikiem Szkoły nr 1 został Józef Neubauer. Był nim do 1 lutego 1946 r. (13, s. 278)
- Około 10 lutego 1945 r. wojska radzieckie weszły do Żabikowa. W sali Szukały (późniejsza restauracja „Zachęta”, dziś budynek z apteką, sklepem mięsnym i firmą hafciarską przy placu E. Bojanowskiego) wyświetlono film o Katyniu produkcji radzieckiej. (17, s. 78)
- 12 lutego 1945 r. nad budynkiem szkoły w Lasku przy ul. Sobieskiego (dziś mieszkania komunalne) powiewała przedwojenna polska flaga przechowywana przez woźną Lehmanową. (13, s. 107)
- 13 lutego 1945 r. Antoni Swiniarski otrzymał nominację na tymczasowego kierownika Chemicznych Fabryk „Dr R. May” SA pod zarządem państwowym. 11 sierpnia 1945 r. został dyrektorem. (6, s. 89)
- 14 lutego rozpoczęły się zapisy do szkoły w Lasku (prowadził je Ludwik Dymkowski, późniejszy nauczyciel) i tworzenie klas. Do placówki, po zgłoszeniu się do dyspozycji powstającego kuratorium szkolnego w Poznaniu, skierowano Mieczysława Śliwińskiego. (13, s. 107)
- W 1945 r., po ucieczce Niemców, w budynku Szkoły nr 4 (ul. Sobieskiego) znaleziono dokument zawierający spis nauk, jakie władze niemieckie przewidywały dla dzieci polskich (kształcenie ich tylko w takim zakresie, by były w przyszłości niekonfliktowymi sługami Niemców). (13, s. 31)
- 14 lutego 1945 r. Czesław Drajerczak (włodarz) wysłał do samorządu odbywającego się zgromadzenia przedstawicieli Uniwersytetu Poznańskiego meldunek nt. stanu folwarku żabikowskiego. Folwark, który mocno nie ucierpiał, został zajęty przez oddział Armii Czerwonej; w domu włodarza wojsko urządziło sobie szpital; mocniej zostały uszkodzone dwa budynki akademickie. (11, s. 191)
- W nocy 14 lutego 1945 r. jedna z grup żołnierzy niemieckich (16 osób), uciekająca z oblężonego fortu starołęckiego, przeprawiła się na brzeg luboński. (11, s. 191)

- 14 lutego 1945 r. rozpoczęła swoją powojenną działalność szkoła w Fabianowie. („WL” 08-2003, s. 18)
- 15 lutego 1945 r. w szkole w Luboniu (SP 3) odbyło się pierwsze powojenne zebranie nauczycieli. (13, s. 236)
- W godzinach popołudniowych 20 lutego 1945 r. polscy żołnierze w sile batalionu (35. pułk piechoty wchodzący w skład 7 DP) wkroczyły ponownie ulicą Kościuszki do Żabikowa. (11, s. 99)
- 26 lutego 1945 r., po pięciu latach i sześciu miesiącach przerwy, rozpoczęły się zajęcia w szkole w Lasku. (13, s. 108)
- 28 lutego 1945 r. otwarto Szkołę nr 1 w Żabikowie Kolonii (245 dzieci). (13, s. 180)
- W lutym 1945 r. organizujące się szkoły w Żabikowie Kolonii, Luboniu, Lasku i Poznaniu-Zatorze (Kopanina) zabrały wszystkie ławy i tablice, nie pozostawiając żadnych sprzętów w zniszczonej Szkole nr 2. Nie chciały później zwrócić zabranych przedmiotów. (13, s. 180)
- 8 marca 1945 r. kierownikiem SP 3 został Edmund Trojanowski (do 1965 r.), który wrócił z wygnania z Generalnej Guberni. Przed nim szkołą kierował Dachter ze Swarzędza. (13, s. 204 i 236)
- 8 marca 1945 r. powojennym kierownikiem SP 4 został Mieczysław Śliwiński. Wraz z Szymonem Aniołą, Marianem Florkiem i sołtysiem Szymonem Szczepanikiem zwoził sprzęt szkolny. („WL” 09-2004, s. 26)
- 15 marca 1945 r. uroczyste otwarto po wojnie szkołę w Luboniu (SP 3) (13, s. 236)
- 15 marca 1945 r. do swojej siedziby w Żabikowie, zajętej podczas wojny przez Niemców, powróciły siostry służebniczki NMP aresztowane 24 czerwca 1941 r. i zamknięte w obozie w Bojanowie. (3, s. 157; 13, s. 283)
- Do końca marca 1945 r., na skutek zniszczeń wojennych Zakłady Chemiczne były unieruchomione. W marcu 1945 r. wojskowe władze radzieckie przekazały je w ręce polskiego zarządu, reprezentowanego przez Antoniego Swiniarskiego. 15 marca A. Swiniarski, przed wojną inżynier ds. produkcji, zorganizował przyjmowanie ludzi do pracy i uruchamiać fabrykę. Został jej pierwszym dyrektorem. (6, s. 49; 6, s. 94; 13, s. 334)
- W marcu 1945 r. polskie władze gminne zaczęły wystawiać nowe dowody tożsamości (koniec II wojny światowej). (13, s. 40)
- W 1945 r. do szkoły w Lasku wrócili: Ludwika Dymkowska, Kazimiera Dobakowa, Zofia Niwińska i Karolina Mazepianka. (13, s. 107-108; 181)
- Wiosną 1945 r. do grona nauczycielskiego szkoły w Lasku (ul. Sobieskiego) dołączyli: Józefa Mikołajewska, Franciszek Muszkowski i Andrzej Żochowski. (13, s. 108)
- 1 kwietnia 1945 r. władze radzieckie oficjalnie przekazały stronie polskiej fabrykę chemiczną, która przyjęła nazwę „Dr Roman May, Chemiczne Fabryki – Spółka Akcyjna, Luboń k. Poznania, pod zarządem państwowym”. (6, s. 51)
- 1 kwietnia 1945 r. zmarł Władysław Nowacki – hallerczyk, przedwojenny inżynier Zakładów Ziemniaczanych, założyciel i komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu. (17, s. 82, 166)
- 4 kwietnia 1945 r. do Lubonia przybył ks. Teodor Nogala mianowany przez ks. biskupa Walentego Dymka proboszczem parafii lubońskiej. (3, s. 177)

- 8 kwietnia 1945 r. nowy proboszcz, ks. Teodor Nogala odprawił w parafii św. Jana Bosko pierwszą po wojnie mszę św. (w kaplicy w nieotynkowanej sali domu parafialnego). (3, s. 178)
- 8 kwietnia 1945 r. na potrzeby powojennej mszy św. odtworzono w parafii lubońskiej Stowarzyszenie Ministrantów, oficjalnie powołane 13 listopada 1945 r. (3, s. 187)
- Na dzień 8 kwietnia 1945 r. dochody lubońskiego kościoła wyniosły 1 141 280 zł. (3, s. 182)
- W 1945 r., po wyzwoleniu, malarz Maciej Kubiak (uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r.) w czynie społecznym odmalował Szkołę nr 2. (18, s. 112)
- 9 maja 1945 r., po tym jak członkowie Opieki Rodzicielskiej usunęli resztę sprzętu radiowego i oczyścili budynek, otwarto po II wojnie Szkołę Powszechną w Żabikowie (dziś SP 2 przy ul. Żabikowskiej). (13, s. 180; „WL” 06-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 5, s. 18)
- W 1945 r. pierwszymi nauczycielkami w powojennej Szkole nr 2 byli: Bogumiła Karnabalowa i Halina Śliwińska z d. Całkówna. (13, s. 180)
- W maju 1945 r. podjęto starania, aby w świetlicy domu parafialnego przy kościele św. Jana Bosko uruchomić ochronkę, o takim zakresie, jaki miała przed wojną. Ruszyła we wrześniu pod kierunkiem zakonnic z Żabikowa, które zamieszkały przy ul. Jagiełły 8. (3, s. 178)
- W maju 1945 r., po wojennej przerwie, chór kościelny pw. św. Grzegorza założony w 1936 r. przez ks. S. Streicha (parafia św. Jana Bosko) podjął pierwsze próby. (3, s. 194)
- W maju 1945 r. Zakład Wielkopolska Spółka Dzierżawna Fabryk Chemicznych Spółki Akcyjnej dr Roman May został przekazany w ręce polskiego zarządu państwowego. Fabryka przyjęła nazwę Dr Roman May Chemiczne Fabryki. (1, s. 26)
- W maju 1945 r., z inicjatywy mieszkańców ul. Polnej (wtedy Czajkowo): Stanisława Kujawy, Edmunda Kaczmarka i Stanisława Stefaniaka (pierwszy prezes) powstał chór mieszany „Lutnia” (120 chórzystów, dyrygent Edmund Schmidt). Działał do 1949 r. („WL” 11-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 9, s. 34)
- 3 czerwca 1945 r. o godz. 16, na cmentarzu w Żabikowie odbyła się uroczystość złożenia do wspólnej mogiły poległych żołnierzy radzieckich, którzy zginęli na terenie gminy. Wzięły w niej udział m.in. szkoły SP 2 i SP 4. (13, s. 108 i 181)
- 8 czerwca 1945 r. dzieci ze szkoły w Lasku odwiedziły 200 rannych żołnierzy polskich w szpitalu wojskowym w Poznaniu. (13, s. 108)
- 10 czerwca 1945 r. w szpitalu w Zelle umarł Antoni Niwiński – pracownik Zakładów Chemicznych, dowódca AK – pseudonim „Mąka”, więzień Domu Żołnierza, Fortu VII, obozu karno-śledczego w Żabikowie, a potem Gross Rosen i Bergen-Belsen, mąż zasłużonej lubońskiej nauczycielki – Wandy Zofii Niwińskiej-Proniewskiej.. (13, s. 36)
- 15 czerwca 1945 r. sołtys wsi Lasek – Stanisław Adamczyk – zwołał zebranie elektryfikacyjne. Zainteresowani mieszkańcy (ok. 80%) dobrowolnie opodatkowali się na ten cel i wiele prac wykonali sami. 11-kilometrowa linia energetyczna była gotowa w 1,5 roku (2.02.1946 r. przekazana Elektrowni Miejskiej). („WL” 04-1994, s. 7)

- 17 czerwca 1945 r. o godz. 8 na pl. Wolności (dziś pl. E. Bojanowskiego) odbyło się uroczyste powitanie żołnierzy Wojska Polskiego. Uczestniczyli w nim m.in. uczniowie SP 2. (13, s. 181)
- W czerwcu 1945 r. w wyniku ofiarnej pracy (często za niecały bochenek chleba) w Zakładach Chemicznych uruchomiono kotłownię, siłownię i pierwszy wydział produkcyjny – Oddział Przetworów Kostnych. (6, s. 51-52/60)
- W czerwcu 1945 r. w SP 2 przy ul. Żabikowskiej utworzono Szkołę dla Młodocianych i Dorosłych w zakresie VII klasy szkoły powszechnej. (13, s. 181)
- 14 lipca 1945 r. – z opóźnieniem ze względu na olbrzymie braki edukacyjne uczniów spowodowane wojną – zakończył się pierwszy po okupacji niemieckiej rok szkolny w szkole w Lasku przy ul. Sobieskiego. (13, s. 108)
- Od 15 lipca do 4 września 1945 r. w Szkole Powszechnej nr 2 naprawiano zniszczone podczas wojny: rozbite ściany, więźbę dachową, pokrycie, szklono okna, wykonano instalację elektryczną i wymalowano pomieszczenia. (13, s. 181)
- Od 22 lipca do 15 września 1945 r. zorganizowano 7 went, z których dochód przeznaczono na odbudowę kościoła św. Jana Bosko po zniszczeniach wojennych. W 1945 r. świątynia była w ruinie – wypalone było całe wnętrze z ołtarzami (m.in. ołtarz pw. Matki Boskiej, przy którym w 1935 r. odprawiono pierwszą mszę św., figura św. Jana Bosko z pierwszego ołtarza), ławkami i figurami, nie było dachu. (3, s. 105 i 179; „WL” 04-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 3, s. 11)
- W lipcu 1945 r. na teren kościoła w Luboniu zwieziono cegłę, żwir, wapno, cement, drewno i glinę oraz rozpoczęto pierwsze roboty murarskie przy odbudowie świątyni. (3, s. 181)
- 29 lipca 1945 r. wznowiło działalność po wojnie Grono Miłośników Sportu. (5, s. 18)
- 11 sierpnia 1945 r. inż. Antoni Swiniarski otrzymał nominację na dyrektora Chemicznych Fabryk „Dr R. May” SA pod zarządem państwowym. Pełnił tę funkcję do 1948 r. (6, s. 89-90)
- 15 sierpnia 1945 r., z okazji zakończenia okupacji niemieckiej, pod salą Towarzystwa „Sokół” w szkole przy ul. Sobieskiego w Lasku ks. prob. Jan Zaremba z Wir odprawił mszę św. (13, s. 109)
- Po wojnie, w 1945 r. proboszczem parafii św. Floriana w Wirach dalej był ks. Jan Zaremba, w parafii św. Barbary – ks. Marian Tomaszewski (1945-1957), a w parafii św. Jana Bosko proboszczem – ks. Teodor Nogala (1945-1973). (3, s. 176; „WL” 05-2004, s. 32)
- 31 sierpnia 1945 r. jednostka Armii Czerwonej opuściła folwark żabikowski zajęty na początku roku (w domu włodarza Rosjanie urządzili szpital wojskowy). (11, s. 191)
- W sierpniu 1945 r. w fabryce chemicznej pracowało 170 osób. (6, s. 53)
- Od 1 września 1945 r. do 31 marca 1951 r. parcelację ziem folwarku żabikowskiego prowadził prof. Konstanty Stecki. (11, str. 187)
- 7 września 1945 r. polskie władze gminne odmówiły przydziału poniemieckiego domu na poszerzenie szkoły w Lasku. (13, str. 108)
- We wrześniu 1945 r. Kazimierz Grenda – przedwojenny nauczyciel i kierownik SP 3 – został komendantem Okręgu Łódzkiego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. (13, str. 252)

- Od 17 października 1945 r. funkcję sekretarza Komitetu Gminnego PPR (i PZPR) pełnił Andrzej Sternal. Później (do 1950 r.) był I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładach Przemysłu metalowego im. H. Cegielskiego w Poznaniu. (16, s. 268)
- W październiku 1945 r. w Zakładach Chemicznych rozpoczął pracę Oddział Soli Fosforowych. (6, s. 52)
- 11 listopada 1945 r. w parafii pw. św. Jana Bosko odtworzono po wojnie Żywy Różaniec Matek. (3, s. 193)
- 13 listopada 1945 r. w parafii pw. św. Jana Bosko powołano oficjalnie odtworzone po wojnie Stowarzyszenie Ministrantów, któremu początek dało założone 25 listopada 1935 r. przez ks. Stanisława Streicha Kółko Ministranckie. Wybrano nowy zarząd (prezes – Józef Pawlicki), liczba członków – 30. (3, s. 186-187)
- 17 listopada 1945 r. o godz. 14 zapalono pierwszą w szkole przy ul. Sobieskiego, a zarazem pierwszą w Lasku, lampę elektryczną. (13, s. 108; „WL” 09-2004, s. 26)
- 18 listopada 1945 r. w parafii św. Jana Bosko założono Żywy Różaniec Panien. Organizację prowadziła Helena Bręczewska, a opiekunkami były: Katarzyna Ciesielska i Wanda Pawłęty. (3, s. 193)
- W listopadzie 1945 r., 10 miesięcy od zakończenia II wojny światowej i niecałe 3 miesiące od rozpoczęcia prac, odbudowywany ze zniszczeń kościół pw. św. Jana Bosko (wraz z wieżą); był już pod dachem. (3, s. 181)
- W 1945 r. do kościoła pw. św. Jana Bosko wrócił mały dzwon zrabowany przez pastora Eugena Geiersberga. (13, s. 285)
- 2 grudnia 1945 r. w parafii św. Jana Bosko odtworzono po przerwie wojennej Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. (3, s. 191)
- W 1945 r., po ucieczce Niemców z Żabikowa przekazano zbudowany w latach 1908-1912 zbór ewangelicki parafii pw. św. Barbary. (3, s. 196)
- W 1945 r. odbudowano Zakłady Ziemniaczane i Fabrykę Drożdży ze zniszczeń wojennych i rozpoczęto produkcję w podstawowych działach. Pierwsza produkcja wyniosła 201 ton mączki ziemniaczanej, 1632 ton syropu i 450 ton drożdży. Rozpoczęły działalność Związki Zawodowe i powołanie pierwsze Rady Zakładowe. (1, s. 21; 7)
- W 1945 r. wśród kandydatów przyjętych do Koła Ministrantów znajdował się Bolesław Jurga z Lasku – późniejszy prezes tego koła (1949-1951), założyciel i długoletni proboszcz pw. Chrystusa Dobrego Pasterza przy ul. Nowina w Poznaniu. (3, s. 206)
- W 1945 r. za zgodą Komendanta Wojennego i sekretarza Polskiej Partii Robotniczej (PPR) pierwszym powojennym wójtem Żabikowa został Stefański. (13, s. 41)
- Od 1945 do 1947 r. wójtem gminy Żabikowo był Leon Lipiński. (13, s. 179)
- W latach 1945-1965 kierownikiem SP 3 był Edmund Trojanowski. (13, s. 204)
- W 1945 r. kierownikiem szkoły w Wirach (ul. Łęczycka) został Franciszek Nowacki. (13, s. 67)
- W 1945 r. w pięknej willi przy ul. Dąbrowskiego mieściła się siedziba NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR). (17, s. 78)
- W 1945 r. krzyż misyjny, który stał pierwotnie na placu przed obecnym Urzędem Miasta, przeniesiono przed kościół św. Barbary. („WL” 05-2004, s. 32)
- W 1945 r. przy ul. Okrzei uruchomiono pierwszy posterunek Milicji Obywatelskiej. Funkcjonował do 1974 r. („WL” 08-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 6, s. 22)

- W latach 1945-1993 Ośrodek Zdrowia dla Lubonia działał przy ul. C. Ratajskiego. („WL” 09-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 7, s. 25)
- W 1945 r. cmentarz parafii św. Barbary w Żabikowie powiększono o przyległy cmentarz ewangelicki. („WL” 09-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 7, s. 27)
- Od 1945 do 1980 r. założony w 1929r. zespół muzyczny „Ton” funkcjonował przy Zakładach Ziemniaczanych. („WL” 11-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 9, s. 33)

1955 r. (60 lat temu)

- Do 1955 r. (od 1948 r.) w Zakładach Chemicznych trwała rozbudowa kotłowni. (6, s. 63)
- W lutym 1955 r. zmarli dwaj powstańcy wielkopolscy: 10.02 – Andrzej Lekier z ul. Granicznej, a 20.02 – Leon Krygier z ul. Żabikowskiej. (16, s. 182 i 166)
- 4 czerwca 1955 r. w farze poznańskiej z rąk ks. abpa Walentego Dymka święcenia kapłańskie przyjęli dwaj księża z Lasku: Jan Musielak (pierwszy prezes Koła Ministrantów w Wirach) i Janusz Szajkowski (17, s. 197/238 i s. 197/261)
- 5 czerwca 1955 r. mszę prymicyjną w kościele w Wirach (wówczas parafia dla Lasku) odprawił ks. Janusz Szajkowski, a 9 maja ks. Jan Musielak. (17, s. 264 i 243)
- W 1955 r. przywrócono tradycyjne nazwy klubom sportowym – wróciło miano: Luboński Klub Sportowy (w latach 1951-1954 występował jako Spójnia Luboń; w 1954-1955 jako Sparta Luboń) (5, s. 49)
- W 1955 r. w Zakładach Chemicznych przebudowano relikwiarz magazynu kwasu 2 na stację filtrów elektrostatycznych. W 1961 r. dostawiono do niej otynkowaną przybudówkę (stacja transformatorów) (1, s. 93)
- Od 1955 r. w Zakładach Chemicznych pracował Józef Kończal – od 1973 r. dyrektor ds. inwestycyjnych, potem również członek Zarządu firmy jako spółki (Zakłady Chemiczne „Luboń” SA) – jeden z trzech współwłaścicieli. (6, s. 22)
- Od 1955 do 1982 r. część superfosfatu pylistego przerabiano w zakładach Chemicznych na superfosfat granulowany (produkowany na urządzeniach zaprojektowanych przez zespół inżynierów i pracowników zakładu). (6, s. 59)
- W 1955 r. w Zakładach Chemicznych zainstalowano filtr taśmowy do ciągłego oddzielania fosfogipsu od kwasu fosforowego wraz z urządzeniami do hydraulicznego transportu gipsu. (6, s. 60)
- W 1955 r. pracę w Zakładach Chemicznych rozpoczął Konrad Matuszewski – późniejszy przewodniczący NSZZ „Solidarność” w zakładach. (6, s. 134)
- W 1955 r. lubońska OSP otrzymała od powiatowego komendanta straży pożarnych – Stefana Hołodyńskiego – typowy samochód pożarniczy „Star 20” z autopompą o wydajności 1600 l na minutę. („WL” 01-2004, s. 17)
- W 1955 r. Stefan Suwalski – spadkobierca terenów pocegielnianych w Żabikowie – ofiarował część gruntów pod Muzeum Martyrologiczne. („WL” 05-2004 – „Wademecum lubońskie”, cz. 4, s. 15)

1965 r. (50 lat temu)

- Do 1965 r. (od 1962) kierownikiem Zasadniczej Szkoły Zawodowej (ZSZ) dla Pracujących przy Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu był Jan Pawłowski. (13, s. 341)

- W styczniu 1965 r. zmarli dwaj powstańcy wielkopolscy: Józef Welzandt z ul. Okrzei, a 17.01 Stanisław Kowalewski z ul. Sobieskiego (potem z ul. 1 Maja). (16, s. 293 i 155)
- 29 marca 1965 r. zmarł powstaniec wielkopolski Antoni Pyza z ul. Dąbrowskiego. (16, s. 238)
- 11 kwietnia 1965 r. Józef Roszyk został prezesem Zarządu Koła Żabikowo ZBoWiD-u (Związek Bojowników o Wolność i Demokrację). (16, s. 244)
- 12 lipca 1965 r. zmarł w Luboniu powstaniec wielkopolski Franciszek Kwaśny z ul. Wawrzyniaka. (16, s. 178)
- 13 października 1965 r. Szkole Podstawowej nr 4 nadano imię komunistki Małgorzaty Fornalskiej (dziś im. prof. Adama Wodziczki) oraz odsłonięto tablicę pamiątkową na nowym budynku. Placówka nosiła to miano do lat 90. (8; 13, s. 121)
- Od października 1965 r. do 1972 r. kierownikiem Zasadniczej Szkoły Zawodowej (ZSZ) dla Pracujących przy Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu był Włodzimierz Kaczmarek. (13, s. 341)
- 22 listopada 1965 r. zmarli dwaj powstańcy wielkopolscy: Tomasz Mąkowski z ul. Armii Czerwonej (11 Listopada) i znany w Luboniu murarz (m.in. kościół pw. św. Jana Bosko) – Ludwik Rogacz z ul. Dzierżyńskiego (dziś ul. Armii Poznań). (16, s. 203 i 240)
- 1 grudnia 1965 r. oddano do użytku ostatni z pierwszych pięciu bloków Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” – budynek 62A przy ul. Żabikowskiej. („WL” 03-2004 – „Wademekum lubońskie” cz. 2, s. 3)
- 9 grudnia 1965 r. zmarł powstaniec wielkopolski Andrzej Andrzejewski urodzony w Żabikowie, pracownik Zakładów Chemicznych, zamieszkały przy ul. Kościuszki. (16, s. 58)
- 19 grudnia 1965 r. zmarł powstaniec wielkopolski Andrzej Andrzejewski z ul. Kościuszki. (16, s. 58)
- W 1965 r. liczba ludności Lubonia wynosiła 15 700 (w 2000 r. prognozowano 25 000). (8)
- W 1965 r. inż. Weichert opracował 1. plan zagospodarowania przestrzennego dla Lubonia, za wyjątkiem pól Mizerki. („WL” 05-2015, s. 23)
- W 1965 r. wybudowano Szkołę Podstawową nr 4 przy ul. 1 Maja. Prace rozpoczęto w 1963 r. (13, s. 41 i 82)
- W 1965 r. do Lubonia przeprowadził się wraz z rodziną późniejszy dyrektor SP 4 – Leon Wawrzyniak. Rozpoczął pracę jako nauczyciel matematyki i fizyki. (13, s. 119)
- W 1965 r. zaczęto utwardzanie jezdni w Luboniu (ul. Kościuszki). Utwardzono pierwszy kilometr z 42,8 km dróg. („WL” 11-1994, s. 4)
- W 1965 r. na terenie Lubonia rozpoczął działanie Polski Komitet Pomocy Społecznej. (8)
- W 1965 r. w Zakładach Chemicznych wyburzono zamkniętą w 1961 r. fabrykę superfosfatu – jeden z najlepszych architektonicznie budynków zespołu przemysłowego. Pozostał po niej jedynie niski relikw po południowo-zachodniej części zespołu. (1, s. 92)
- W 1965 r. w „Studia i Materiały do Dziejów Nauki Polskiej” (seria B, 1959, z. 2, s. 5-156) ukazała się publikacja: „Szkoła Żabikowska – studium z zakresu historii

nauki i nauczania rolniczego w Poznańskim” Mariana Wachowskiego. (BZCz, r. 1965 nr pozycji 716)

■ Od 1965 r. młodzież ucząca się w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących, w kooperacji z przemysłem (głównie Zakładami Przemysłu Metalowego HCP w Poznaniu) wytwarzała w warsztacie szkoleniowo-produkcyjnym naprzeciw stacji PKP przy ul. Dworcowej 2 (dziś nr 3) m.in.: samowary elektryczne, ekspresy do parzenia kawy, saturatory bufetowe, pompy do podnoszenia kabin, kasetony, kanały i kłapy wentylacyjne do wagonów, podnośniki, samozamykacze do drzwi, metalowe szafy warsztatowe i kosiarki. (13, s. 348)

■ Po 1965 r. w SP 1 pojawiły się uroczystości, przedtem nie organizowane, na przykład obchody rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego czy uchwalenia konstytucji 3 Maja. (13, s. 302)

■ W 1965 r. zmarł Ignacy Cybulski z ul. Kościuszki – hallerczyk. (17, s. 82)

1975 r. (40 lat temu)

■ 15 stycznia 1975 r. zmarł hallerczyk Kazimierz Kubasik z ul. Lipowej. (17, s. 82, 121)

■ 14 lutego 1975 r. zmarł powstaniec wielkopolski Michał Roszyk z ul. Dzierżyńskiego (Armii Poznań). 16, s. 244)

■ 15 lutego 1975 r. SP 4 otrzymała sztandar. Podczas uroczystości był obecny I sekretarz KP PZPR (Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej partii Robotniczej) Józef Cichowlas. (13, s. 123)

■ 4 kwietnia 1975 r. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie potencjalnych działkowiczów z Zakładów Chemicznych. Utworzono ogródki działkowe o nazwie „Chemic”. („WL” 09-2005, s. 22)

■ W 1975 r. wybudowano komisariat Milicji Obywatelskiej przy ul. Powstańców Wlkp. (zburzony pod koniec października 2015 r.) oraz centralę telefoniczną. (8)

■ 17 kwietnia 1975 r. odbyło się uroczyste zebranie partyjne pracowników Komisariatu MO (Milicja Obywatelska), podczas którego działaczka ruchu robotniczego, Rozalia Kiełbaśńska, wręczyła nowym członkom legitymacje PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza): Konrad Jercha, Kazimierz Kozłowski, Eugeniusz Dzidek, Antoni Ossowski. Legitymacje partyjne otrzymali też członkowie Osiedlowej Organizacji Partyjnej nr 5 w Luboniu. Przemówienia wygłosili sekretarz POP (Podstawowa Organizacja Partyjna) PZPR – Lutomierz Łuczak – oraz I sekretarz KM (Komitet Miejski) PZPR w Luboniu – Jan Waliński. (Kronika Komisariatu MO w Luboniu)

■ 15 czerwca 1975 r. święcenia kapłańskie z rąk bpa Wilhelma Pluty w Katedrze Górzowskiej przyjął ks. Jan Pawlak (w Luboniu wraz rodzicami zamieszkał w 1969 r.). 22 czerwca odprawił w kościele pw. św. Jana Bosko swoją mszę prymicyjną. (17, s. 197/245; „WL” 07-2000, s. 28)

■ 12 lipca 1975 r. zmarł powstaniec wielkopolski Kazimierz Różański z ul. Łąkowej. (16, s. 246)

■ Do 20 sierpnia 1975 r. (od 1 lutego 1973 r.) dyrektorem SP 1 przy ul. Poniatowskiego była Elżbieta Ratajczyk. (13, s. 278)

■ 21 sierpnia 1975 r. dyrektorem SP 1 został Zbigniew Jankowski. Pełnił tę funkcję przez 38 lat, do czerwca 2013 r. (13, s. 278)

- 13 września 1975 r. zmarł Władysław Nowak z ul. Samotnej – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. (18, s. 163)
- 26 września 1975 r. zmarł w Luboniu Kazimierz Sawarzyński – powstaniec wielkopolski z ul. Sobieskiego. (16, s. 251)
- W latach 1975-1980 kierownikiem wydziału gospodarki terenowej Urzędu Miejskiego w Luboniu był inż. Janusz Król – zaangażowany w budowę infrastruktury w Luboniu. (13, s. 242)
- W 1975 r. w „Domy spółdzielcze” 1975 (nr 2, s. 19-20) ukazał się artykuł Anny Burkowskiej pt. „Ze spółdzielnią damy sobie radę. Gospodarka mieszkalna w Luboniu”. (BZCZ, r. 1975 nr poz. 24749)
- W 1975 r. założono Szkolny Związek Sportowy. Pierwszym przewodniczącym został Zbigniew Jankowski. (8)
- W 1975 r. zamknięto Dyskusyjny Klub Filmowy „Luboziem”, który działał przez 11 lat przy Zakładach Ziemniaczanych. (8)
- W 1975 r. Bronisława Ruszkowska znalazła na terenie dawnej wsi Luboń nad Wartą srebrny półgrosz koronny Zygmunta I Starego z 1508 r. (4, s. 26)
- W 1975 r. w Wydziale Soli Nieorganicznych w Zakładach Chemicznych uruchomiono nową instalację do produkcji katalizatora wanadowego o wydajności 1500 ton rocznie. (6, s. 23 i 61-62)
- W 1975 r. wieloletni dyrektor SP 2 – Marian Różycki – przyjął posadę dyrektora liceum w Puszczykowie. (13, s. 187)
- W 1975 r. Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Pracujących przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” opuścili ostatni absolwenci. Placówkę przeniesiono do Poznania. (13, s. 342)
- W 1975 r. zmarł powstaniec wielkopolski Antoni Paczyński z ul. Chudzieckiego (dziś Mazurka). (16, s. 227)
- W 1975 r. Muzeum Rolnictwa w Szreniawie uzyskało status Muzeum Narodowego. („WL” 12-1994, s. 7)
- W 1975 r. proboszczem parafii św. Barbary został ks. kan. Zygmunt Sowiński. Kierował parafią żabikowską do 2001 r. („WL” 10-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 8, s. 29)

1985 r. (30 lat temu)

- Na dzień 1 stycznia 1985 r. załogę Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Luboniu stanowili: kpt. Jan Kochański – komendant, st. sierż. sztab. Jerzy Woroch – referent, st. sierż. Konrad Jercha – referent, por. Zygmunt Dukat – inspektor prewencji, mł. chor. Edmund Nowacki – st. dzielnicowy, mł. chor. Lechosław Ławniczak, mł. chor. Paweł Piechocki, st. sierż. Jerzy Gawarecki, st. sierż. Ryszard Głowiński – dzielnicowy. (15)
- Do 1985 r. (od 1978) dyrektorem SP 3 był Bogdan Pawlak. (13, s. 204)
- 2 lutego 1985 r. w Gorzowie Wielkopolskim zmarł powojenny wójt Żabikowa (1945-1947) Leon Lipiński. (13, s. 179)
- W lutym 1985 r. zmarli dwaj uczestnicy kampanii wrześniowej 1939 r.: 5.02 – Ludwik Adamczak z ul. Poniatowskiego, a 20.02 – Stanisław Kotuła z ul. Miodowej. (18, s. 27 i 101)

- 9 marca 1985 r. zmarł Marcin Kowalczyk z ul. Granicznej – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. (18, s. 102)
- 20 kwietnia 1985 r. z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej i 40. rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a ZSRR (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich) w byłym obozie hitlerowskim w Żabikowie odbyła się patriotyczna manifestacja, w której uczestniczył wiceminister kultury ZSRR Gieorgij Iwanow. (8)
- 6 maja 1985 r. zmarł w Żabikowie powstaniec wielkopolski Franciszek Mączkowski z ul. Tuwima. (16, s. 201)
- 3 maja 1985 r. lubonianka Wanda Ławniczak (s. Krzysztofa) przyjęła śluby zakonne w Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek NP NMP. (17, s. 197, 228)
- W maju 1985 r. zmarli dwaj uczestnicy kampanii wrześniowej 1939 r.: 8.05 – Bronisław Janecki z ul. Lipowej, a 13.05 – Franciszek Zgoła z ul. Wojska Polskiego. (18, s. 79, 250)
- 11 czerwca 1985 r. wicewojewoda poznański – Romuald Zysnarski – dokonał wmurowania aktu erekcyjnego na placu budowy nowego gmachu Szkoły Podstawowej nr 3 (za zabytkowym budynkiem SP 3 przy ul. Armii Poznań). (8)
- 25 czerwca 1985 r. zmarł Stanisław Czajka z ul. Wojska Polskiego – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. (18, s. 54)
- 14 lipca 1985 r. w byłym hitlerowskim obozie karno-śledczym w Żabikowie odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą pamięci pomordowanych projektu Józefa Kaliszana, ufundowaną przez młodzieżowy chór Carl Friedrich von Siemens Gymnasium z Berlina. (8)
- 8 września 1985 r. zmarł w Toruniu prof. hab. Antoni Swiniarski – dyrektor naczelny firmy „Dr Roman May, Chemiczna Fabryka – Spółka Akcyjna w Luboniu w latach 1945-1948. (6, str. 90)
- 14 września 1985 r. w Zakładach Ziemniaczanych odbył się I Krajowy Zjazd Delegatów Federacji Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Przemysłu Ziemniaczanego w Polsce. Utworzono Federację 19 organizacji zawodowych. (8)
- 9 października 1985 r. podczas uroczystej sesji Miejskiej Rady Narodowej zwołanej z okazji 30-lecia Lubonia, w związku z obchodzoną w 1984 r. 80. rocznicą powstania Zakładów Ziemniaczanych, udekorowano sztandar zakładu Orderem Sztandaru Pracy I Klasy i wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski oraz Medale 40-lecia PRL. (8)
- 8 października 1985 r. Luboński Komisariat Milicji Obywatelskiej dokonał wpłaty 5 500 zł na konto Społecznego Miejskiego Komitetu Pomocy Szkole w Luboniu (budowa nowej Szkoły Podstawowej nr 3).
- 5 listopada 1985 r., w 67. rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, na terenie byłego obozu hitlerowskiego w Żabikowie odsłonięto pomnik poświęcony pamięci obywateli radzieckich zamęczonych w tym miejscu w latach okupacji. (8)
- W listopadzie 1985 r. zmarło dwóch uczestników kampanii wrześniowej 1939 r.: 6.11 – Wincenty Urbaniak z ul. Podgórznej, a 18.11 – Alfons Litka z ul. Armii Czerwonej (11 Listopada). (18, s. 221; 121)

- 9 grudnia 1985 r. w budynku administracyjnym Zakładów Chemicznych otwarto Filię nr 3 Biblioteki Miejskiej (w 1960 r. – w Klubie Rolnika przy pl. Wolności, w 1970 r. – w SP 4). (8; „WL” 10-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 8, s. 32) (8)
- 14 grudnia 1985 r. zmarł Antoni Serba – hallerczyk, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej z ul. Armii Poznań (przed wojną ul. Piłsudskiego, w czasach PRL – ul. Dzierżyńskiego). (17, s. 82, 178)
- 18 grudnia 1985 r., w 50. rocznicę strajku głodowego w zakładach „Dr Romana Maya”, odbyła się uroczysta wieczornica z udziałem robotników weteranów i gości, m.in. sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) – Jana Mielcarka – i wojewody poznańskiego – Mariana Króla. Zenonowi Bartkowiakowi, Marianowi Mosiowi, Lechowi Nawrockiemu i Stanisławowi Waloszczykowi wręczono Krzyże Kawalerskie. (8)
- w 1985 r. Luboń liczył już 21 000 mieszkańców. („WL” 11-1994, s. 4)
- W 1985 r. Ogródki Działkowe „Chemik”, przez 10 lat od powstania działające pod patronatem Zakładów Chemicznych, przekazano w zarząd Polskiego Związku Działkowców. („WL” 09-2005, s. 22)
- W 1985 r. funkcjonariusze lubońskiej Milicji Obywatelskiej wzięli udział w grzybobraniu (kpt. Jan Kochański, st. sierż. sztab. Jerzy Woroch, st. sierż. sztab. Lechosław Ławniczak, st. sierż. Eugeniusz Sałata, plut. Hieronim Błażejowski, st. sierż. Józef Łuczak, sierż. sztab. Antoni Ossowski oraz Edyta Kochańska i Ireneusz Woroch).
- W 1985 r. ukazały się dwa artykuły Małgorzaty Pezackiej na temat Lubonia: w „Przeglądzie Antropologicznym” 1984 (z. 1, s. 165-168) – „Ocena stanu rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży z miasta Lubonia” oraz w „Zdrowiu Publicznym” 1985 (z. 3, s. 122-125) – „Ocena stanu rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży z miasta Lubonia k. Poznania”. (BZCz, r. 1985, poz. 10372 i 39002)
- W 1985 r. badacz martyrologii Polaków – Marian Woźniak – napisał w „Kronice Wielkopolski” [nr 1, (36), s. 190], że miejsce byłego obozu hitlerowskiego w Żabikowie należy objąć statusem Miejsca Pamięci Narodowej. („WL” 01-2003, s. 23)
- W 1985 r. lubońska OSP dostała drugi samochód gaśniczy typu ciężkiego GCBA „Jelcz” 6/32. („WL” 01-2004, s. 17)

1995 r. (20 lat temu)

- Do 1995 r. Zakłady Chemiczne produkowały wyłącznie nawozy pyliste. Potem wprowadzono również granulację. (6, s. 24)
- Od 1995 r. prowadzenie oświaty podstawowej z centralnego systemu obowiązującego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostało przekazane samorządom. (13, s. 43 i 322)
- Po tym, jak miasto chciało podporządkować sobie Niezależny Miesięcznik Mieszkańców „Wieści Lubońskie” (wydawcą była Biblioteka Miejska), w styczniu 1995 r. odbyły się dwa spotkania założycielskie stowarzyszenia, które miało je firmować (drugie – 24 stycznia). („WL” 12-2014, s. 28)
- 19 stycznia 1995 r. tytuł „Człowiek Roku ‘94” otrzymali w Luboniu: ks. Józef Przekop (spoza Lubonia, zajmujący się lubońską wspólnotą AA i dziećmi z Ośrodka Kultury), Zbigniew Popow (lubonianin, lekarz), Tadeusz Tomaszewski (poseł, organizator wypoczynku dla 1500 dzieci, w tym z Lubonia), Janusz Kowalkiewicz (lubonianin,

działacz sportowy, przyjaciel młodzieży; wyróżnienie pośmiertne), Robert Kamiński (dziennikarz, autor akcji społecznych, m.in. „Wakacje za grosz” dla dzieci z Lubonia), Antoni Przybylski (lubonianin, harcerz i społecznik, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia). („WL” 02-1995, s. 10)

■ 31 stycznia 1995 r. poświęcono wykonaną w betonie rzeźbę św. Jana Bosko (wykonaną przez lubonianina Krzysztofa Tomczaka) ustawioną na przykościelnym cmentarzu. („WL” 03-1995, s. 3; „WL” 05-2004, s. 32)

■ 20 lutego 1995 r. z inicjatywy m.in. Krzysztofa Molińskiego, Wojciecha Dutki, Piotra P. Ruszkowskiego i Stanisława Malepszaka rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” powstałe na potrzeby wydawania „Więści Lubońskich”. („WL” 12-2004, „Wademekum lubońskie” cz. 10, s. 40; 13, s. 44)

■ W lutym 1995 r., na polecenie władz miasta zdjęto ozdobną, kamienną tablicę znajdującą się przy stodole byłego folwarku żabikowskiego. Została przekazana do Sali Historycznej Lubonia przy ul. Sobieskiego. Po jej likwidacji została zabrana przez nieuczciwego kolekcjonera. Dziś znajduje się w SP2. (11, s. 132)

■ 15 marca 1995 r. Luboń przystąpił do porozumienia komunalnego dotyczącego budowy wysypiska odpadów komunalnych w Sroczku Małym (10, XII/40/95)

■ 22 marca 1995 r. uroczyste otwarto po remoncie przychodnię lekarską na ul. Cyryla Ratajskiego. Dziś nie istnieje. („WL” 05-1995, s. 8)

■ 6 kwietnia 1995 r. w Lubońskim Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań „Pod Kominem” (dziś nie istnieje) – odbył się II Wojewódzki Festiwal Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. („WL” 05-1995, s. 9)

■ 7 i 8 kwietnia 1995 r. Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia (TMML) brało udział w Forum Inicjatyw Pozarządowych na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. („WL” 05-1995, s. 12)

■ 25 kwietnia 1995 r. z wizytą w lubońskiej Straży Miejskiej przebywał angielski policjant, który w wyniku konkursu został wytypowany do organizacji jednostki municipalnej w południowej Anglii. W Luboniu korzystał z doświadczeń naszych strażników. („WL” 05-1995, s. 2)

■ W kwietniu 1995 r. podpisano porozumienie pomiędzy gminami: Luboń, Kormorniki i Puszczykowo w sprawie budowy oczyszczalni ścieków w Łęczycy. Luboń i Puszczykowo odstąpiły potem od realizacji rozpoczętej już inwestycji. Wójtem Kormornik, który musiał samodzielnie ją wykonać, był wtedy Marian Walny (w latach 2006-2014 Zastępca Burmistrza Lubonia). („WL” 06-1995, s. 5)

■ W kwietniu 1995 r. powstało Stowarzyszenie Speleologii i Archeologii Ogólnowojskowej „Sowa”. („WL” 11-2004, „Wademekum lubońskie” cz. 9, s. 36)

■ 10 maja 1995 r. zmarł Stefan Toporski – członek Narodowej Organizacji Bojowej z czasów okupacji hitlerowskiej. („WL” 03-2013, s. 28; „WL” 10-2006, s. 30)

■ 25 maja 1995 r. Rada Miasta nadała nazwy ulicom: Makowej, Spornej, Warzywnej (wszystkie w okolicy Polnej-Kwiatowej), Malwowej (boczna od Sobieskiego), Korczaka i Leśmiana (boczne od Poniatowskiego). (10, XVI/47/95)

■ 25 maja 1995 r. Rada Miasta podjęła uchwałę o rejestracji psów na terenie Lubonia. (10, XVI/50/95)

■ W maju 1995 r. agenda ONZ – Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) – przyznała Towarzystwu Gospodarcemu Lubonia wsparcie finansowe na wykonanie projektu trasy rowerowo-pieszej z Lubonia do Puszczykowa wzdłuż

Warty. W realizację przedsięwzięcia włączyło się Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”. („WL” 05-1995, s. 13; „WL” 09-1995, s. 11)

■ W 1995 r., podczas badań archeologicznych, ograniczających się do penetracji powierzchni pól nadwarciańskich i ogrodów, przeprowadzonych przez Stanisława Malepszaka, Błażeja Stanisławskiego i Piotra Pawła Ruszkowskiego odkryto w pobliżu kanałów infiltracyjnych 7 skupisk ceramiki średniowiecznej (fragmenty naczyń ceramicznych: uch, wylewów, den i ścianek). (4, s. 20 i 89)

■ 22 czerwca 1995 r. ks. Stefan Patryas, proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko, poświęcił i umieścił w kościele ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej ufundowany przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia. („WL” 07-08-1995, s. 18)

■ 27 czerwca 1995 r. wojewoda poznański – Włodzimierz Łęcki – uroczyście otworzył nową linię produkcyjną nawozów granulowanych w Zakładach Chemicznych. („WL” 07-08-1995, s. 1; 6, s. 74)

■ 29 czerwca 1995 r. miasto przejęło sieć klas specjalnych w Szkole Podstawowej nr 4. (10, XVII/53/95)

■ 29 czerwca 1995 r., decyzją kolegium redakcyjnego, nastąpiła zmiana wydawcy „Więści Lubońskich” z Biblioteki Miejskiej (placówka miejska) na Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”. („WL” 07-08-1995, s. 23; „WL” 12-2004, s. 2)

■ 15 lipca 1995 r. zmarł w Poznaniu, urodzony w Lasku ks. Bolesław Jurga – założyciel i długoletni proboszcz parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza przy ul. Nowiny w Poznaniu, syn powstańca wielkopolskiego Franciszka Jurgi – członka Społecznego Komitetu Budowy Kościoła w Lasku. (17, s. 197, 222)

■ W lipcu 1995 r. z kościoła pw. św. Jana Bosko skradziono ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, ufundowany przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia, zawieszony w świątyni 22 czerwca 1995 r. („WL” 09-1995, s. 12)

■ 13 sierpnia 1995 r., w 1. rocznicę śmierci działacza Lubońskiego Klubu Sportowego (LKS) – Janusza Kowalkiewicza – odbył się I Memoriał jego imienia – mecz piłkarski pomiędzy weteranami LKS-u i zaprzyjaźnioną drużyną Vechmaal z Belgii. („WL” 09-1995, s. 7)

■ 1 września 1995 r. Zarząd Miasta rozwiązał umowę z Marią Nachalewicz na prowadzenie przez nią Ochronki Miejskiej przy ul. Źródlanej (dziś siedziba Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej) w formie agencji (od 1.01.1994 r.). Działającą w tym miejscu od 1.09.1991 r. placówkę oświatową, nie cieszącą się dużą frekwencją, zlikwidowano, a dzieci przeniesiono do innych, istniejących w Luboniu. („WL” 07-08-1995, s. 12)

■ 12 września 1995 r., po przydzieleniu spółek Skarbu Państwa do 15. Narodowych Funduszy Inwestycyjnych (NFI), Zakłady Chemiczne uzyskały strategicznego inwestora – NFI – posiadającego 33% akcji przedsiębiorstwa (25% – Skarb Państwa, 15% – pracownicy). (6, str. 72, 144)

■ 18 września 1995 r. przebywała w Luboniu 9-osobowa delegacja gminy Lachendorf z okręgu Celle koło Hanoveru (część 150-osobowej grupy z 12 gmin niemieckich), która na zaproszenie Sejmiku Samorządowego odwiedzała województwo poznańskie. („WL” 10-1995, str. 8)

■ We wrześniu 1995 r. na ul. Osiedlowej w Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” pojawiły się muldy spowalniające ruch samochodów, jedne z pierwszych w Luboniu. („WL” 09-1995, str. 2)

- We wrześniu 1995 r. na skutek restrukturyzacji sprzedano Wydział Produkcyjny Zakładów Rowerowych „Romet” przy ul. Powstańców Wlkp. 38/40, istniejący od 1952 r. Połowę z 29 tys. m² kupiła lubońska spółka „Pol-Agri”, drugą część – poznańska firma „Steel-Press”. („WL” 10-1995, str. 1)
- We wrześniu 1995 r. formalnie zmieniono wydawcę „Wieści Lubońskich” z Biblioteki Miejskiej na Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”. („WL” 12-2014, str. 28)
- 1 października 1995 r. ks. prałat Ludwik Bielerzewski po raz ostatni odwiedził parafię św. Jana Bosko (w 60. rocznicę jej powstania), w której był przedwojennym proboszczem. (18, s. 38)
- 5 października 1995 r. Rada Miasta podjęła postanowienie o dokończeniu budowy ścieżki rowerowej w Luboniu. (10 – XX/93/95)
- 5 października 1995 r. Rada Miasta nadała nazwy ulicom: Andersena i Skowronkowej. (10 – XX/94/95)
- 25 października 1995 r. wartość kapitału akcyjnego Zakładów Chemicznych wynosił 1 787 895 zł, podzielony na 889 500 akcji o kursie nominalnym 2,01 zł. (6, s. 72)
- 27 października 1995 r. policjanci z Lubonia zatrzymali i aresztowali przebywającego na terenie naszego miasta 21-latkę z Poznania, poszukiwanego listem gończym, m.in. za rozbój i kradzieże samochodów. Podczas szamotaniny z policją chłopak został postrzelony w rękę. („Głos Wielkopolski” i „Gazeta Poznańska” z 27.10.1995 r.)
- W listopadzie 1995 r. firma PEKABUD z Moraska (Poznań) rozpoczęła dla Spółdzielni Mieszkaniowej („Luboniana”) budowę 6 bloków w rejonie ul. gen. Sikorskiego. („WL” 11-1995, s. 3)
- W listopadzie 1995 r. przy ul. Żabikowskiej rozpoczęto budowę nowego punktu zlewnego nieczystości płynnych (podczas budowy autostrady przeniesiony, dziś wjazd z ul. Dębieckiej). („WL” 12-1995, s. 6)
- 1 grudnia 1995 r. mieszkania Zakładów Chemicznych stały się własnością Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu. („WL” 06-1996, s. 8; 6, s. 80)
- 7 grudnia 1995 r. Rada Miasta postanowiła o korzystaniu ze składowiska odpadów w Luboniu i częściowo w Sroczku Małym. (10, XXII/103/95)
- 22 grudnia 1995 r. Andrzej Marcinkowski – syn Antoniego, przedwojennego dyrektora Zakładów Ziemniaczanych, katyńczyka – został odznaczony przez prezydenta RP, Lecha Wałęsę, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (w 1998 r. otrzymał Krzyż Komandorski z Gwiazdą). Był zasłużonym adwokatem, w latach 1991 – 1996 (z roczną przerwą) – podsekretarzem, a następnie sekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. (17, s. 43)
- 28 grudnia 1995 r. utworzono w Luboniu Miejski Zespół Obsługi Szkół. (10, XXIII/110/95)
- 28 grudnia 1995 r. Rada Miasta ustanowiła zasady usytuowania na terenie Lubonia miejsc sprzedaży napojów alkoholowych oraz liczbę punktów sprzedaży trunków zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. (10, XXIII/112/95)
- W grudniu 1995 r. Rada Miasta podjęła uchwałę o sprzedaży miejskiego ośrodka wypoczynkowego w Łęczeczkach. („WL” 12-1995, s. 6)
- W 1995 r. w Zakładach Chemicznych wdrożono technologię granulacji nawozów na zimno (hala Poelziga). (6, s. 23)

- W 1995 r. w Zakładach Chemicznych utworzono dział marketingu, wydział handlu i marketingu, a następnie dział analiz i konsultingu. (6, s. 73)
- W 1995 r. w „Badaniach Fizjograficznych nad Polską Zachodnią” (ser. C-T, z. 41, 1994, s. 81-89) ukazało się opracowanie „Stan fauny ssaków terenów przyległych do Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu pod Poznaniem”, cz. 1 autorstwa Joanny Ziomek i Tadeusza Kałuży. (BZCz, r. 1995 nr poz. 10361)
- Od 1995 r. budynek wybudowanej w 1910 r. na terenie Zakładów Ziemniaczanych krochmalni II został przekazany powstałej z majątku zakładowego Spółdzielni Mieszkaniowej „Spójnia”. (13, s. 343)
- W 1995 r. zmarła Wanda Zofia Niwińska-Proniewska – nauczycielka SP 4 przed II wojną i po wojnie, później SP 2. Podczas okupacji prowadziła tajne nauczanie. (13, s. 36)
- W 1995 r. Luboń po raz pierwszy brał udział w Targach Inwestycyjnych Miast Polskich – „Investcity” w Poznaniu. („WL” 01-2003, s. 11)
- W 1995 r. zmarł ks. prałat Bolesław Jurga pochodzący z Lasku – założyciel i wieloletni proboszcz parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza przy ul. Nowina w Poznaniu. (17, s. 222)
- W 1995 r. Rada Miasta uchwaliła ostateczny plan przyszłego śródmieścia Lubonia. („WL” 06-2004, s. 2)
- W 1995 r. prezesem Stowarzyszenia Społeczny Fundusz Ludzi Dobrej Woli został Adam Gabler (po zmarłym Władysławie Ochniaku). („WL” 12-2004 – „Wademekum lubońskie”, cz. 10, s. 39)
- W 1995 r. zabytkowy dom Hernesów przy dzisiejszej ul. Armii Poznań wystawiono na sprzedaż. Zakupił go właściciel firmy „Niedźwiedź” – Zygmunt Niedźwiedź. W 2015 r. 112-letni dom rozebrano. („WL” 03-2015, s. 36)

2005 r. (10 lat temu)

- Do 2005 r. dyrektorem prywatnego Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Armii Poznań (budynek starej SP 3) był Marek Krzywania, a zastępcą Michał Przybylski. (13, s. 326)
- 13 lutego 2005 r. ukonstytuowała się Rada Duszpasterska w parafii pw. św. Barbary (członkowie złożyli uroczyste przyrzeczenie). („WL” 03-2005, s. 28)
- -26 lutego 2005 r. poświęcono siedzibę Stowarzyszenia „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu” w pensjonacie „Willa Montana” przy ul. Poniatowskiego. („WL” 03-2005, s. 17)
- 8 marca 2005 r. w Bibliotece Miejskiej gościła popularna polska aktorka Emilia Krakowska, odtwórczyni m.in. roli Jagny w filmie „Chłopi” Władysława Reymonta. (8)
- 18 marca 2005 r. w byłym hitlerowskim obozie karno-śledczym w Żabikowie odbyło się pierwsze nabożeństwo Drogi Krzyżowej zorganizowane przez parafię pw. św. Barbary, od tamtego czasu co roku odprawiane w tym miejscu w Wielkim Poście. („WL” 04-2005, s. 33)
- 30 marca 2005 r. zmarł Julian Dengler – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. zamieszkały przy ul. Pułaskiego. (18, s. 60)

- 3 maja 2005 r. poświęcono sztandar Koła Luboń 1 ZBoWiD. Po zjednoczeniu z Kołem nr 2 symbol ten przekazano parafii pw. św. Jana Bosko. (16, s. 43)
- 18 maja 2005 r. Gimnazjum nr 2 nadano sztandar (patron – Jan Paweł II). (13, s. 317)
- 3 czerwca 2005 r. w kościele pw. św. Jana Bosko odbyła się msza św. inaugurująca obchody 100-lecia SP 3. Uczestniczył w niej m.in. ks. Włodzimierz Lange – proboszcz Konkatedry Zielonogórskiej, absolwent Trójki. (17, s. 227)
- W czerwcu 2005 r. na zakończenie roku szkolnego mosiężne statuetki „Przyjaciela Trójki” (SP 3) z rąk dyrektora Grażyny Leciej otrzymali: Stanisław Malepszak, Krzysztof Szumiłowski, Marek i Mirosława Zimlińscy oraz Piotr Paweł Ruszkowski. (13, s. 246)
- Od 1 września 2005 r. do likwidacji placówki w Luboniu dyrektorem prywatnego Liceum Ogólnokształcącego była Izabela Szafrąńska, w latach 2003-2005 wicedyrektor. (13, s. 326)
- 22 września 2005 r. zmarł Antoni Podbylski z ul. Ratajczaka – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. (18, s. 176)
- 12 października 2005 r. w wypadku samochodowym zginął Wojciech Dutka – współzałożyciel „Wieści Lubońskich” i Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, samorządowiec, ekolog. („WL” 11-2005, s. 21)
- 16 października 2005 r. na bezimiennym jeszcze wzgórzu przy ul. Żabikowskiej i Unijnej odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą Janowi Pawłowi II. („WL” 07-2005, s. 7; „WL” 10-2005, s. 7; „WL” 11-2005, s. 5)
- 23 października 2005 r. po raz pierwszy modlono się w miejscu, gdzie powstał kościół przy ul. Źródlanej (pw. św. Jana Pawła II). („WL” 11-2005, s. 25)
- 26 października 2005 r. zmarł pochodzący z Lasku ks. kan. Janusz Szajkowski. („WL” 11-2005, s. 21; 17, s. 197/261)
- W październiku 2005 r. firma „Kom-Lub” zmieniła sposób segregowania odpadów, wprowadzając worki do surowców wtórnych. („WL” 10-2005, s. 24)
- W październiku 2005 r. podczas sesji Rada Miasta uchwaliła nazwę dla wzgórza przy ul. Żabikowskiej – park Papieski. („WL” 11-2005, s. 5)
- 1 listopada 2005 r. zmarł Antoni Stanisław Mroskowiak z ul. Sienkiewicza – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. (18, s. 151)
- 12 listopada 2005 r. ks. abp Stanisław Gądecki poświęcił wmurowaną w ścianę frontową Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego tablicę, upamiętniającą pobyt w Luboniu 5 września 1972 r. ks. kardynała Karola Wojtyły (późniejszy papież św. Jan Paweł II). („WL” 12-2005, s. 2 i 3)
- W listopadzie 2005 r. zakończono oczyszczanie elewacji zabytkowego komina Zakładów Ziemniaczanych, dzięki czemu odkryto na widok publiczny wzornictwo cegieł zastosowanych przy budowie przed ponad 100 laty. („WL” 12-2005, s. 5)
- W listopadzie 2005 r. w „Tygodniku Powszechnym” nr 48 z 2005 r., s. 10 ukazał się artykuł Stanisława Zasady pt. „Zabić księdza” o ks. Stanisławie Streichu. (30 – online 2005)
- 16 grudnia 2005 r. zmarł mieszkający w Luboniu powojenny dyrektor szkoły wirowskiej – Roman Lewandowicz. („WL” 09-2005, s. 27; 13, s. 67)

- W 2005 r. polsko-holenderska spółka „Multichem” wykupiła dzierżawioną od 2002 r. od Zakładów Doskonalenia Zawodowego działkę przy ul. Przemysłowej 2 (wcześniej znajdowały się tam warsztaty ZDZ). (13, s. 351)
- W 2005 r. Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” wydało II wydanie, poprawione i uzupełnione książki pt. „Luboń i okolice, dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii” autorstwa Stanisława Malepszaka. (18, s. 273)
- W 2005 r. ukazały się następujące publikacje nt. Lubonia: „Zespoły współczesnej zabudowy mieszkaniowej na tle historycznej makrostruktury miejskiej Lubonia: wybrane aspekty” autorstwa lubonianina Rafała Graczyk w „Zeszytach Naukowych Politechniki Poznańskiej. Architektura i Urbanistyka” (z. 5 2005, s. 45-50); „Rodzina Lubomskich herbu Pomian” Joanny Karczewskiej w „Roczniku Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” t. 7 (2005, s. 31-34) oraz „Poznańscy kandydaci do chwały ołtarzy” o ks. Stanisławie Streichu autorstwa Karola Meissnera w „Kronice Miasta Poznania” 2005 (wyd. spec., s. 187-204). (BZCz online 2005)

*oprac.
Hanna Siatka*

KRONIKA 2015

- 2 stycznia 2015 r. zastępca burmistrza w kadencjach 2006-2010 i 2010-2014 – Rafał Marek – został przewodniczącym Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. („WL” 03-2015, s. 25)
- 2 stycznia 2015 r. prawo do używania domeny po dzienniku internetowym lubon.tv przeszło na gazetę internetową e-lubon.pl (dziennik działał od 18.05.2012 r.). („WL” 01-2015, s. 21)
- Podczas II Grand Prix Polski Młodziczek i Młodzików w tenisie stołowym w Bilczy (9-11 stycznia 2015 r.) lubonianka Zuzia Sułek wywalczyła brązowy medal i została sklasyfikowana na 4. miejscu w Polsce. („WL” 02-2015, s. 58)
- Od 10 stycznia do 8 lutego 2015 r. w Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego adorowano kolejny (trzeci) „Ołtarz Pokoju” Stowarzyszenia „Communita Regina Della Pace” – „Dar Miłości Miłosiernej i Pokoju”. („WL” 01-2015, s. 6)
- 10 stycznia 2015 r. na ul. Poniatowskiego 54 orkan „Felix” powalił na budynek mieszkalny kolejną lipę w tym rejonie. („WL” 01-2015, s. 24)
- 11 stycznia 2015 r. w wieku prawie 95 lat zmarł w Luboniu Zygmunt Koszyca – 3-krotny żeglarski Mistrz Polski. („WL” 01-2015, s. 31)
- 12 stycznia 2015 r. zakończono budowę kanalizacji deszczowej (z odtworzeniem nawierzchni) w ul. Cieszkowskiego. („WL” 08-2015, s. 26)
- 13 stycznia 2015 r. zakończono budowę chodnika na ul. Morelowej (odcinek pomiędzy ulicami 11 Listopada i Wojska Polskiego). („WL” 08-2015, s. 26)
- 14 stycznia 2015 r. członkowie Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia byli obecni na przedpremierze filmu „Hiszpanka” w Warszawie (o Powstaniu Wielkopolskim), w kręceniu którego uczestniczyli. („WL” 02-2015, s. 36)
- 14 stycznia 2015 r. zakończono budowę chodnika na ul. Klonowej. („WL” 08-2015, s. 26)
- W połowie stycznia 2015 r. nad Luboniem dało się zaobserwować zjawisko atmosferyczne zwane halo słonecznym (na skutek przejścia światła słonecznego przez chmury zawierające kryształki lodu, wokół Słońca powstał okrąg). („WL” 02-2015, s. 7)
- 19 stycznia 2015 r., po rezygnacji wiceprezesa Tomasza Niemca i skarbnika Anny Zaremby, wiceprezesem TMS Stella został Szymon Dorna, członkiem zarządu Radosław Małkowski, a skarbnikiem – Irena Stachowiak. („WL” 02-2015, s. 62)
- 19 stycznia 2015 r. na nowe stanowisko – asystent burmistrza – burmistrz Małgorzata Machalska powołała Joannę Humerczyk. („WL” 02-2015, s. 10)
- 22 stycznia 2015 r. usamodzielił się uczestniczący we władzach klub polityczny Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie” – Samorządowe Forum Obywatelskie (SFO). („WL” 02-2015, s. 23)
- 23 stycznia 2015 r. odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miasta 3. kadencji (2015-2017). („WL” 02-2015, s. 20)

- Od 28 stycznia 2015 r. mieszkańcy Lasku mogą się podłączać do sieci kanalizacji sanitarnej, świeżo wybudowanej przez Aquanet. („WL” 03-2015, s. 23)
- 29 stycznia 2015 r. Rada Miasta podjęła uchwałę o powołaniu lubońskiej Rady Seniorów. („WL” 02-2015, s. 18)
- 30 stycznia 2015 r. Jagoda Skrzypczak ze Szkoły Podstawowej nr 1 zdobyła wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Kolęd i Pastorałek w Poznaniu. („WL” 02-2015, s. 5)
- Na początku 2015 r. Parafialny Zespół Caritas przy parafii św. Jana Pawła II jako pierwszy w Archidiecezji Poznańskiej zorganizował akcję „Skrzydła”, obejmując opieką rozwój dzieci wymagających szczególnej troski. („WL” 02-2015, s. 28)
- Na początku 2015 r. ukazała się książka pt. „Przecież to mój Poznań” – rozmowa z Andrzejem Wituskim, wiceprezydentem (1973-1982) i prezydentem Poznania (1982-1990), w dzieciństwie i młodości mieszkającym w Luboniu. („WL” 03-2015, s. 9)
- Na początku 2015 r., po latach zastoju, władze miasta rozpoczęły porządkowanie mieszkaniowego majątku komunalnego. („WL” 05-2015, s. 13)
- Na początku 2015 r. przy żłobku „U 7 Krasnoludków” na ul. Buczka powstało przedszkole o tej samej nazwie. („WL” 01-2015, s. 8)
- Od lutego 2015 r. trenerem I zespołu seniorów Stelli został Sebastian Kleiber. („WL” 02-2015, s. 55)
- 2 lutego 2015 r. Cezary Biderman – dotychczasowy zastępca Wiesławy Voelkel – po jej przejściu na emeryturę (16 lat na stanowisku), został kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Luboniu. („WL” 04-2015, s. 30)
- 5 lutego 2015 r. odbyła się 1. sesja Młodzieżowej Rady Miasta 3. kadencji. („WL” 02-2015, s. 21)
- 9 lutego 2015 r. na posterunku osiedlowym przy ul. Sikorskiego 7 odbył się pierwszy dyżur strażnika miejskiego i policjanta. („WL” 02-2015, s. 10)
- 9 lutego 2015 r. zmarł Bogdan Jędrzejewski – nauczyciel WF-u w SP 2, radny RML, działacz Szkolnego Związku Sportowego, trener w Lubońskim Klubie Sportowym. („WL” 02-2015, s. 63; „WL” 03-2015, s. 31)
- 11 lutego 2015 r. prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Spójnia” potraktował gazem pieprzowym członków byłej Rady Nadzorczej, którzy wtargnęli do biura spółdzielni i domagali się wydania dokumentów. („WL” 02-2015, s. 27)
- 12 lutego 2015 r. zorganizowano galę 5. plebiscytu „Siewca Roku 2014”. Statuetki otrzymali: w kategorii „kultura” – Przemysław Maćkowiak, „sport” – Lech Bartkowiak, „życie publiczne” – s. Rafała Kisiel; w kategorii „biznes” nagrody nie przyznano. („WL” 02-2015, s. 4)
- 13 lutego 2015 r. zakończono remont łazienek w Szkole Podstawowej nr 2. („WL” 03-2015, s. 20)
- 16 lutego 2015 r. firma „Luvena” SA została powiadomiona o uzyskaniu tytułu „Diament Forbesa” w rankingu miesięcznika biznesowego „Forbes” – za wzrost o wartości 19,5% w latach 2011-2013. („WL” 03-2015, s. 19)
- 19 lutego 2015 r. firma PKP Polskie Linie Kolejowe (PLK) SA rozwiązała umowę z wykonawcą modernizacji 32-kilometrowego odcinka linii kolejowej E59 z Poznania do Czempinia, która obejmowała również Luboń (w tym remontu wiaduktu na ul. Powstańców Wlkp.). („WL” 03-2015, s. 12)

- 23 lutego 2015 r. podczas targów „Expo Sweet” w Warszawie lubonianka Katarzyna Mojzykiewicz z d. Butka została Branżową Osobowością Roku 2014 – za wybitne zasługi na rzecz branży piekarsko-cukierniczej. („WL” 03-2015, s. 4)
- 27 lutego 2015 r. Paulina Mikołajczak w finale konkursu „Miss Wielkopolski 2015” (etap konkursu „Miss Polski”) otrzymała tytuł „Miss Wielkopolski Pacha 2015”. („WL” 03-2015, s. 7)
- 27 lutego 2015 r., z powodu niefunkcjonowania statutowych organów Spółdzielni Mieszkaniowej „Spójnia”, walne zgromadzenie zwołano pod nadzorem pełnomocnika Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej. („WL” 03-2015, s. 24)
- 28 lutego 2015 r. Sylwester Lorenz zdobył 3 złote medale na XXIV Halowych Mistrzostwach Polski Weteranów w Lekkiej Atletyce w Toruniu. („WL” 03-2015, s. 10)
- W lutym 2015 r. Paulina Mikołajczak zakwalifikowała się do półfinału konkursu „Miss Wielkopolski 2015”. („WL” 02-2015, s. 5)
- W lutym 2015 r. ukazał się 4. tom Rocznika Historycznego Lubonia. („WL” 02-2015, s. 8)
- W lutym 2015 r. oddano do użytku pierwszy peron na wyremontowanym dworcu kolejowym. („WL” 02-2015, s. 14)
- W lutym 2015 r. prezydent Poznania – Jacek Jaśkowiak – wystąpił z pomysłem przyłączenia Lubonia do Poznania w zamian za część premii integracyjnej, możliwej do uzyskania z tego tytułu przez Poznań. („WL” 03-2015, s. 2)
- W lutym 2015 r. Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie wydało na płycie DVD film „Listy do Lili” wyprodukowany na podstawie korespondencji wojennej młodego Polaka do żydowskiej więźniarki. („WL” 03-2015, s. 8)
- W lutym 2015 r. Maja Zielińska z Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego została powołana do Kadry Narodowej na 1. półrocze 2015 r. („WL” 03-2015, s. 8)
- W lutym 2015 r., z inicjatywy Elżbiety Stefaniak oraz profesorów Janusza Karwata i Krzysztofa Molińskiego, w ramach Stowarzyszenia K-O „Forum Lubońskie”, przy Bibliotece Miejskiej powstał klub historyczny Lubońskie Konwersatorium Historyczne. („WL” 04-2015, s. 35)
- Na Międzynarodowym Turnieju Gimnastyki Artystycznej „Carramba Cup 2015” zorganizowanym od 27 lutego do 1 marca 2015 r. w Katowicach, lubonianka Natalia Gierach zdobyła w układzie zbiorowym z maczugami złoty medal. („WL” 03-2015, s. 6)
- 1 marca 2015 r. (Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych), podczas wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom ofiar terroru komunistycznego w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, Prezydent RP – Bronisław Komorowski – wręczył luboniance Aleksandrze Kopeć dokument mówiący o odnalezieniu w kwaterze „Łączka” jej ojca – Mariana Kaczmarka. („WL” 03-2015, s. 6)
- 4 marca 2015 r. zakończono remont zachodniej części dachu Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego (wschodnią odnowiono w poprzednich latach). („WL” 03-2015, s. 45)
- 5 marca 2015 r., podczas 5. Sesji, Rada Miasta uchwaliła zmianę granic obwodów szkolnych w Luboniu w celu odciążenia SP 2. („WL” 03-2015, s. 12)
- 5 marca 2015 r. Rada Miasta uchwaliła przystąpienie do zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Lubonia”. („WL” 03-2015, s. 15)

- 12 marca 2015 r. Starosta Powiatowy wydał pozwolenie na budowę ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż stawu Edy w obrębie tzw. szacht od strony Lubonia. („WL” 04-2015, s. 21)
- 14 marca 2015 r. lubonianin Filip Jędrzejczak zajął 1. miejsce podczas II Otwartych Mistrzostw Polski Ricardo Cavalcanti (Jiu Jitsu) w kat. „junior” (waga 64 kg). („WL” 04-2015, s. 9)
- W siedmioboju lekkoatletycznym na Mistrzostwach Niemiec, które odbyły się 14-15 marca 2015 r., Sylwester Lorenz ustanowił halowy rekord Polski w punktacji ogólnej w kat. M-60. („WL” 04-2015, s. 9)
- 17 marca 2015 r. zmarła Melania Roszyk – wieloletni prezes chóru „Bard” („WL” 04-2015, s. 30 i 64)
- 18 marca 2015 r. w Gimnazjum nr 2 odbyło się pierwsze z zapowiadanych spotkań burmistrz Małgorzaty Machalskiej z mieszkańcami (dla Żabikowa). („WL” 04-2015, s. 16)
- 18 marca 2015 r. rozpoczęto prace przy budowie ul. Brzechwy (kanał sanitarny i utwardzenie). („WL” 04-2015, s. 21)
- 20 marca 2015 r. zaobserwowano nad Luboniem częściowe zaćmienie Słońca (maksymalne przysłonięcie nastąpiło o godz. 10.52). („WL” 04-2015, s. 4)
- 20 marca 2015 r. lubonianin mjr Jan Pietraszkiewicz – Powstaniec Warszawski (jeden z 2000 mieszkających w Polsce) – otrzymał medal pamiątkowy z okazji 70. rocznicy Powstania Warszawskiego. („WL” 04-2015, s. 8)
- 23 marca 2015 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym zarejestrowano stowarzyszenie Forum Obywatelskie Luboń założone 19 grudnia 2014 r. („WL” 05-2015, s. 11)
- Podczas Halowych Mistrzostw Europy Weteranów, które odbyły się 23-28 marca 2015 r., Sylwester Lorenz zdobył srebrny medal w biegu na 60 m przez płotki i brązowy w sztafecie 4 x 200 m. („WL” 04-2015, s. 9)
- 27 marca 2015 r. w remizie OSP przy ul. Żabikowskiej odbyło się zebranie założycielskie Lubońskiego Bractwa Kurkowego (komitet założycielski: Robert Świerczyński – przewodniczący, Jan Strugarek – zastępca, Paweł Dybczyński, Dariusz Łopiński, Paweł Wolniewicz). („WL” 04-2015, s. 11 i 40)
- 28 marca 2015 r. zmarł ks. infułat Antoni Wążyński – ostatni proboszcz parafii łaskowsko-wirowskiej. („WL” 05-2015, s. 43)
- 30 marca 2015 r. lubońska firma „Steelpress” Sp. z o.o. otrzymała nagrodę dziennika „Rzeczpospolita” – „Orzeł Eksportu”. („WL” 06-2015, s. 5)
- 20 marca 2015 r. miasto podpisało umowę z wykonawcą kanału sanitarnego w ul. Kolonia PZNF. („WL” 04-2015, s. 21)
- 30 marca 2015 r. odbyło się walne, sprawozdawczo-wyborcze zebranie członków Stowarzyszenia K-O „Forum Lubońskie”. Po 20 latach prezesowania ustąpił Krzysztof Moliński. Wybrano nowe władze: zarząd – Tadeusz Waliczak (prezes), Juliusz Malepszak (zastępca), Beata Stempczyńska (skarbnik), Hanna Siatka (sekretarz), Piotr P. Ruszkowski (członek); Komisja Rewizyjna – Krzysztof Moliński, Magdalena Woźniak-Patej, Władysław Szczepaniak. („WL” 04-2015, s. 41)
- 31 marca 2015 r. odbyła się premiera kolejnej książki lubonianina Sławomira Kmiecika – „LECH KACZYŃSKI Bitwa o pamięć PRZEWODNIK PO MIEJSCACH UPAMIĘTNIEŃ PREZYDENTA”. („WL” 05-2015, s. 4)
- W marcu 2015 r. zakończono remont wnętrza zabytkowego budynku urzędu pocztowego przy ul. Poniatowskiego (plac E. Bojanowskiego). („WL” 04-2015, s. 10)

- W marcu 2015 r. członkiem Rady Nadzorczej spółki miejskiej „Kom-Lub”, z funkcją zastępcy przewodniczącego, została Małgorzata Matysiak. („WL” 08-2015, s. 14)
- Na przełomie marca i kwietnia 2015 r. zbudowano chodnik na ul. Przejazd (pomiędzy ul. Sienkiewicza i Kilińskiego). („WL” 04-2015, s. 25)
- 8 kwietnia 2015 r. zakończono budowę ul. Paderewskiego. („WL” 08-2015, s. 26)
- Grupa teatralna z Aresztu Śledczego w Poznaniu, przygotowana przez luboniankę Aleksandrę Siatkę, zdobyła 2. miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Węzienniej Twórczości Teatralnej, który odbywał się 1-17 kwietnia 2015 r. w Poznaniu. („WL” 05-2015, s. 6)
- 16 kwietnia 2015 r. w hali LOSiR odbył się 3. w Luboniu występ popularnego Kabaretu Moralnego Niepokoju. („WL” 05-2015, s. 45)
- 18 kwietnia 2015 r. walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Chemik” wybrało nowe władze – zarząd: Jan Błaszczak (prezes), Stefan Szulc (wiceprezes), Kazimierz Sztuka (sekretarz), Teresa Cieślík (skarbnik), Sylwia Debczyńska, Krystyna Okupniak i Roman Strabel (członkowie); Komisja Rewizyjna: Bogusława Generalczyk (przewodnicząca), Roman Królczyk (wiceprzewodniczący) i Jolanta Glapiak (sekretarz). („WL” 05-2015, s. 52)
- 22 kwietnia 2015 r. Paulina Mikołajczak zdobyła w finale Miss Wielkopolski dwa tytuły (Miss Wielkopolski portalu Naszemiasto.pl i Miss Publiczności) oraz kwalifikację do ćwierćfinału konkursu Miss Polski. („WL” 05-2015, s. 5)
- 26 kwietnia 2015 r. w kościele pw. św. Jana Pawła II przy ul. Źródlanej odbyło się prawykonanie Mszy i Litanii do św. Jana Pawła II skomponowanych przez Wojciecha Ziembę na 1. rocznicę kanonizacji Papieża Polaka w ramach projektu powstałego na okoliczność Jubileuszu Chrztu Polski (1050 lat). („WL” 05-2015, s. 8)
- 26 kwietnia 2015 r. Luboński Klub Tenisa Stołowego (Zuzanna Sułek, Weronika Dombka, Natalia Piechota i Patryk Pyśk) zdobył 3 złote i 2 srebrne medale na Mistrzostwach Wielkopolski Młodziczek i Młodzików. („WL” 05-2015, s. 63)
- 27 kwietnia 2015 r. reprezentacja Gimnazjum nr 2 zdobyła 1. miejsce w Finale Powiatu Poznańskiego Szkół Gimnazjalnych w Piłce Nożnej. („WL” 05-2015, s. 59)
- Pod koniec kwietnia 2015 r. na narożniku ulic Armii Poznań i Dożynkowej rozpoczęto budowę „Freshmarketu”. („WL” 05-2015, s. 10)
- Na koniec kwietnia 2015 r. OSP otrzymała nowy samochód Mercedes-Benz 967FWU3/PP Atego 1530 z napędem uterenowionym 4x4 i silnikiem wysokoprężnym EURO 6 o mocy 300 KM, dotowany przez miasto. („WL” 05-2015, s. 11)
- 3 maja 2015 r. otwarto wybudowany sumptem społecznym skwer „Sąsiedzkie Tulipany” u zbiegu ulic: Żabikowskiej, Migalli i Długiej. („WL” 05-2015, s. 12)
- 10 maja 2015 r. w 1. turze wyborów prezydenckich w Luboniu wygrał kandydat Platformy Obywatelskiej – Bronisław Komorowski (47,3% głosów). Andrzej Duda zdobył 22,2%, a Paweł Kukiz 19,8%. („WL” 05-2015, s. 26)
- 12 maja 2015 r., podczas 7. Gali Wolontariatu Powiatu Poznańskiego tytuły Wolontariuszy 2014 otrzymali lubonianie Jolanta Korcz i Edmund Kostrzewski ze Stowarzyszenia „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu”. („WL” 06-2015, s. 26)
- 9 maja 2015 r. zmarł Krzysztof Goździewski – były zawodnik LKS-u i działacz sportowy w drużynach młodzieżowych UKS „Jedynka” oraz Stella („WL” 06-2015, s. 35)

- 11 maja 2015 r., z okazji jubileuszu 25-lecia samorządów w Polsce, z inicjatywy Klubu Historycznego „Lubońskie Konwersatorium Historyczne”, w Bibliotece Miejskiej spotkali się radni I kadencji Rady Miasta Luboń: Roman Haremza, Paweł Klepka, Krzysztof Moliński, Grzegorz Paczyński, Bronisław Podzerek, Piotr Ruszkowski, Andrzej Sobilo, Włodzimierz Sroczyński, Włodzimierz Stelmaszyk, Tadeusz Waliczak. („WL” 06-2015, s. 41)
- 13 maja 2015 r. lubonianka Aneta Witczak (z d. Deska) została wiceprezesem firmy H. Cegielski-Poznań SA. („WL” 07-2015, s. 37)
- Podczas Mistrzostw Polski Młodziczek i Młodzików w tenisie stołowym (14-17 maja 2015 r.) rozgrywanych w Luboniu lubonianin Patryk Pyśk zdobył brązowy medal w deblu. („WL” 06-2015, s. 59)
- 16 maja 2015 r. w Puszczykowie odbył się zjazd potomków i rodzin znanego w Luboniu i w Wirach gospodarza z XIX w. – Szczepana Pawlickiego. („WL” 07-2015, s. 33)
- 17 maja 2015 r. w wieku prawie 102 lat zmarła w Luboniu siostra służebniczka Maryi – Ostiana Franciszka Geppert. („WL” 06-2015, s. 34)
- 18 maja 2015 r. Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie otrzymało I nagrodę „Izabella 2014” w kategorii „działalność naukowa i wydawnicza” za film „Listy do Lilli” oraz III nagrodę w kat. „konserwacja, ochrona dziedzictwa kultury, inwestycje” – za zachowanie europejskiego i światowego dziedzictwa kultury (projekt inwestycyjny dotyczący byłego niemieckiego obozu zagłady w Kulmhof w Chełmnie nad Nerem). („WL” 06-2015, s. 4)
- 19 maja 2015 r. miało miejsce połączone posiedzenie Komisji Rady Miasta – Organizacyjno-Prawnej i Ochrony Środowiska – z właścicielem firmy „Akustix”, która na zlecenie Wojskowego Zarządu Infrastruktury w Poznaniu ma monitorować hałas emitowany przez samoloty F16 w dwóch punktach Lubonia. („WL” 06-2015, s. 20)
- 19 maja 2015 r. Rafał Wojtyniak został pierwszym licencjonowanym pilotem dro- na z Lubonia. („WL” 07-2015, s. 32)
- 20 maja 2015 r. w SP 3 odbyło się spotkanie burmistrz Małgorzaty Machalskiej z mieszkańcami Starego Lubonia. („WL” 06-2015, s. 25)
- 21 maja 2015 r. Rada Miasta przyznała Medale „Zasłużony dla Miasta Luboń”: Bogdanowi Jędrzejewskiemu (pośmiertnie) oraz Aleksandrze Lorenc (7. sesja RML). („WL” 06-2015, s. 7 i 16)
- 21 maja 2015 r. w katedrze poznańskiej diakon Bartosz Federowicz z parafii pw. św. Jana Bosko przyjął święcenia kapłańskie. („WL” 06-2015, s. 9)
- 21 maja 2015 r. Rada Miasta powołała Radę Seniorów: Adam Gabler, Maria Błaszczak, Jan Kaczmarek, Lechosław Kędra, Urszula Koronkiewicz, Rajmund Krusinski, Aleksandra Lorenc, Maria Nowakowska, Włodzimierz Sroczyński (przewodniczący), Elżbieta Stefaniak, Zofia Skok-Łukomska, Czesław Szafczyk, Elżbieta Szajek, Wanda Suleja-Kot, Jerzy Zieliński,. („WL” 06-2015, s. 11)
- 21 maja 2015 r. Rada Miasta podjęła decyzję o zaciągnięciu kolejnego kredytu (8 722 344 zł) na sfinansowanie planowanego deficytu budżetowego Lubonia w 2015 r. oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów. („WL” 06-2015, s. 16)

- 21 maja 2015 r. Luboń podpisał aneks do porozumienia międzygminnego z Poznaniem o powierzeniu Poznaniowi całości zadania własnego w zakresie lokalnego transportu zbiorowego na obszarze Lubonia. („WL” 06-2015, s. 16)
- Podczas 1. edycji Festiwalu Filmów Krótkometrażowych zorganizowanego w za-bytkowym budynku SP 3 (siedziba Stowarzyszenia „Cor Ad Cor”) 22-23 maja 2015 r., dwie najwyższe nagrody przypadły uczniom Gimnazjum nr 2 (Miłosz Latosi, Marcel Osiński, Michał Drygas). („WL” 06-2015, s. 7)
- 24 maja 2015 r. neoprezbiter Bartosz Federowicz odprawił mszę prymicyjną w rodzinnej parafii św. Jana Bosko. („WL” 06-2015, s. 9)
- 27 maja 2015 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski, z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego, odznaczył Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski lubonianina Pawła Tomczaka – dyrektora Biura Związku Gmin Wiejskich RP. („WL” 06-2015, s. 6)
- 27 maja 2015 r. władze miasta zorganizowały w kościele św. Barbary i Gimnazjum nr 2 uroczystości 25-lecia samorządów w Polsce z udziałem ok. 200 osób: radnych, urzędników i pracowników placówek miejskich siedmiu kadencji samorządu w Luboniu oraz gości z zewnątrz. („WL” 06-2015, s. 14)
- 27-30 maja 2015 r. 12-letnia lubonianka – Dominika Lubińska – zdobyła mistrzostwo w squashu w kat. dziewcząt do lat 13 podczas Indywidualnych Mistrzostw Polski Juniorów w Częstochowie. („WL” 07-2015, s. 8)
- 30 maja 2015 r. na Wzgórzu Papieskim oddano do użytku dzieci, niewspółmierny do rozgłosu w Polsce i projektów zleconych przez miasto, Szałas Jasia i Kuby. („WL” 06-2015, s. 11)
- W maju 2015 r. firma „Steelpress” Sp. z o.o. została zwycięzcą konkursu „Poznański Lider Przedsiębiorczości 2014” w kat. średnie przedsiębiorstwo. („WL” 06-2015, s. 5)
- W maju 2015 r. zakończono prace przy rozbudowie SP 1 (powstał łącznik pomiędzy starszymi segmentami szkoły). („WL” 06-2015, s. 22)
- W maju 2015 r. zakończono budowę wodociągu w ul. Nagietkowej. („WL” 06-2015, s. 22)
- W maju 2015 r. doprowadzono ciepłą wodę użytkową (z kotłowni) do dwóch kolejnych bloków Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” – przy ul. Żabikowska 62 I i J. („WL” 06-2015, s. 23)
- Wiosną 2015 r. wymieniono zniszczone chodniki w starszej części osiedla SM „Lubonianka”. („WL” 06-2015, s. 23)
- Pod koniec maja 2015 r. rozpoczęto remont wnętrza Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego (wymiana okien, malowanie). („WL” 06-2015, s. 45)
- W pierwszej połowie 2015 r. lubonianin Adam Balcerek został Mistrzem Wielkopolski w biegu na 100 i 200 m. („WL” 06-2015, s. 33)
- 3 czerwca 2015 r. w starej SP 3 (siedziba Stowarzyszenia „Cor Ad Cor”) odbyło się pierwsze spotkanie pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości na powiat poznański – Bartłomieja Wróblewskiego – z członkami i sympatykami PiS w Luboniu, zapoczątkowujące ponowne powstanie koła tej partii w Luboniu. („WL” 06-2015, s. 24)
- Od 1 do 20 czerwca 2015 r. budowano skwer im. Stanisława Pawlickiego (były prezes LKS) u zbiegu ulic Dąbrowskiego, Rzecznej i 3 Maja. („WL” 08-2015, s. 6)
- 7 czerwca 2015 r. Paulina Mikołajczak – laureatka ćwierćfinału „Miss Polski” – przeszła do półfinału konkursu. („WL” 06-2015, s. 5)

- 9 czerwca 2015 r. w SP 1 odbyły się pierwsze konsultacje władz z mieszkańcami w sprawie powołania w Luboniu rad osiedlowych. („WL” 06-2015, s. 15)
- 9 czerwca 2015 r. Instytut Pamięci Narodowej i Wojewoda Wielkopolski wręczyli Krzyże Wolności i Solidarności lubonianom: Czesławowi Fajferowi i Wiesławowi Hudowiczowi. („WL” 06-2015, s. 32)
- Podczas V Ogólnopolskiego Zlotu Przyrodników i Instruktorów Ochrony Przyrody, który odbywał się w dniach 11-14 czerwca 2015 r., lubonianie Jan i Maria Błaszczakowie otrzymali odznakę Honorowego Instruktora Ochrony Przyrody (najwyższa w dziedzinie ochrony w PTTK). („WL” 07-2015, s. 7)
- 17 czerwca 2015 r. powstał 16-osobowy komitet terenowy Prawa i Sprawiedliwości (PiS) w Luboniu. Zarząd: pełnomocnik – Szymon Cegłowski (przystała nim być Jolanta Korcz), Małgorzata Czornik, Renata Koperska i Wojciech Komorowski. („WL” 07-2015, s. 22)
- 18 czerwca 2015 r. Rada Miasta nadała nazwę nowej ulicy – Gryczanej (boczna od Polnej). („WL” 07-2015, s. 20; WL 08-2015, s. 10)
- 18 czerwca 2015 r. powstały 3 Lokalne Komitety Referendalne w związku z rozpiętym na 6 września ogólnokrajowym referendum. („WL” 08-2015, s. 17)
- Patryk Pyśk został Mistrzem Polski, a Zuzanna Sułek – Wicemistrzynią rozgrywanym 19-21 czerwca 2015 r. Mistrzostw Polski Krajowego Zrzeszenia LZS (Ludowe Zespoły Sportowe) w tenisie stołowym w Raszkowej. („WL” 07-2015, s. 9)
- W dniach 19-24 czerwca 2015 r. na skrzyżowaniu ul. Armii Poznań i 3 Maja rozebrano dom Hernesów, w którym przed wojną mieściły się karczma i sklep rzeźnicki. („WL” 07-2015, s. 15)
- 19 czerwca 2015 r. w sali gimnastycznej SP 3 odbyło się walne zgromadzenie członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Spójnia” kontynuujące przerwane walne zgromadzenie z 2014 r. („WL” 07-2015, s. 30)
- 20 czerwca 2015 r. rodzina śp. Stefana Wierkiewicza zorganizowała uroczystości upamiętniające tego biegacza i uczestnika kampanii wrześniowej 1939 r. z Lubonia, w 100-lecie jego urodzin. („WL” 07-2015, s. 36)
- Na 3. edycję Dni Twierdzy Poznań odbywających się w dniach 20-21 czerwca 2015 r. na Ostrowie Tumskim w Poznaniu Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia – organizator imprezy – wydało limitowaną serię znaczków pocztowych. („WL” 07-2015, s. 5)
- 21 czerwca 2015 r., podczas mszy św., pożegnano odchodzącego na emeryturę ks. kan. Karola Biniasia – proboszcza parafii św. Jana Bosko w latach 1997-2015). („WL” 07-2015, s. 6)
- 25 czerwca 2015 r. żonie zmarłego Bogdana Jędrzejewskiego pośmiertnie wręczono Medal dla męża – „Zasłużony dla Miasta Luboń”. („WL” 07-2015, s. 4)
- 25 czerwca 2015 r. w kolekturze Lotto przy ul. Żabikowskiej 71 padła najwyższa wygrana w historii Totalizatora Sportowego w grze Multi Multi z Plusem – 7 548 929,10 zł. („WL” 07-2015, s. 5)
- 25 czerwca 2015 r. zakończono budowę wodociągu w ul. Nagietkowej. („WL” 08-2015, s. 26)
- 26 czerwca 2015 r. mieszkańcy ul. Bukowej i okolicy zapobiegli postawieniu 30-metrowego masztu telefonii komórkowej sieci Plus – starosta odmówił zatwierdzenia projektu i pozwolenia na budowę stacji. („WL” 10-2015, s. 3)

- 27 czerwca 2015 r. w Nowym Centrum Lubonia, na terenie zarezerwowanym pod ratusz przy skrzyżowaniu ul. Wschodniej i al. Jana Pawła II, otwarto plac zabaw ufundowany przez hipermarket „Intermarché”. („WL” 07-2015, s. 11)
- 29 czerwca 2015 r., podczas walnego zebrania członków Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego (LKTS) wybrano nowe władze: zarząd – Mariusz Pyśk (prezes), Maciej Kędziora, Piotr Ciszak, Agnieszka Zielińska, Joanna Drgas, Andrzej Witkowski, Krzysztof Sulek; Komisja Rewizyjna – Adam Adamczak (przewodniczący), Agata Budzyńska, Artur Gładysz. („WL” 07-2015, s. 49)
- 30 czerwca 2015 r. odbyło się spotkanie szefa regionalnego PiS, posła Witolda Czarneckiego i pełnomocnika powiatowych struktur PiS, radnego sejmiku wojewódzkiego Bartłomieja Wróblewskiego – z sympatykami i członkami PiS w Luboniu. („WL” 07-2015, s. 22)
- W czerwcu 2015 r. SP 1 okazała się najlepszą wśród 4 lubońskich podstawówek w sprawdzianach klas szóstych w roku szkolnym 2014-2015, ze średnim wynikiem z przedmiotów (bez języków obcych) – 28,20 pkt na 41 możliwych, wyższym od średniej krajowej o 1,4 pkt. („WL” 07-2015, s. 2)
- W czerwcu 2015 r. wyniki z egzaminów gimnazjalnych za rok szkolny 2014-2015 w Gimnazjum nr 2 były lepsze od wyników w Gimnazjum nr 1. Średnie wyniki w G 2 znalazły się ponad średnimi w powiecie i w kraju – . („WL” 07-2015, s. 2)
- W czerwcu 2015 r. Zuzanna Zawieja z SP 3 zdobyła 1. miejsce w kat. klas pierwszych w Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego „Melting Pot”. („WL” 07-2015, s. 8)
- W czerwcu 2015 r. przebudowywano sieć gazową na ul. Fabrycznej (od kwietnia). („WL” 07-2015, s. 10)
- Do połowy 2015 r. Urząd Miasta zatrudnił 5 osób na istniejące lub nowo utworzone stanowiska (3,5 etatu). Miesięczny koszt – 12 728 zł („WL” 06-2015, s. 18; WL 08-2015, s. 23)
- Pod koniec czerwca 2015 r. Urząd Miasta zatrudnił 84 osoby na 80,75 etatach. („WL” 07-2015, s. 21)
- Latem 2015 r. rozpoczęto realizację ogólnopolskiego projektu pomocowego „Szlachetna Paczka” w Luboniu. Liderem została Małgorzata Matysiak. („WL” 09-2015, s. 31)
- 1 lipca 2015 r., po 18 latach służby w parafii pw. św. Jana Bosko, na emeryturę odszedł proboszcz ks. kan. Karol Biniaś – dziekan dekanatu lubońskiego. („WL” 06-2015, s. 46)
- 1 lipca 2015 r. nowym proboszczem parafii św. Jana Bosko został ks. prałat Roman Kubicki. („WL” 06-2015, s. 12 i 46)
- 3 lipca 2015 r. Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wspólna Droga” udostępniono pomieszczenia dawnego hotelu pracowniczego Zakładów Chemicznych przy ul. Romana Maya na urządzenie Warsztatów Terapii Zajęciowej. („WL” 07-2015, s. 49)
- 19 i 23 lipca 2015 r. nad Luboniem przeszły nawałnice. M.in. po raz kolejny zostały zalane ul. Przejazd oraz Konarzewskiego i Dworcowa. („WL” 08-2015, s. 15)
- 31 lipca 2015 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Spójnia” otrzymała z Prokuratury Poznań-Wilda postanowienia o umorzeniu dwóch dochodzeń prowadzonych z zawinionienia byłych członków Rady Nadzorczej spółdzielni. („WL” 08-2015, s. 37)

- W lipcu 2015 r. Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NP NMP (Wielkopolskie) wydało książkę Małgorzaty Tadrzak-Mazurek pt. „Dobrodziej” o bł. Edmundzie Bojanowskim. („WL” 08-2015, s. 7)
- W lipcu 2015 r. walcząc z kurzem, władze Lubonia postawiły na kilku drogach gruntowych (m.in. Buczka, Nowiny, Dworcowa, Kurowskiego, drogi w NCL) znaki ograniczenia prędkości do 20 km/h z zaleceniem, by jeździć poniżej tej prędkości. („WL” 08-2015, s. 8)
- W lipcu 2015 r. „Wieści Lubońskie” ujawniły, że ul. Kopernika nadal jest drogą prywatną. Właścicielem większej części drogi jest przedwojenna spółdzielnia „Osada” założona przez Ludwika Boczonía. („WL” 08-2015, s. 16)
- W lipcu 2015 r. rozpoczęto budowę oświetlenia w Nowym Centrum Lubonia. („WL” 09-2015, s. 3)
- W ostatniej dekadzie lipca 2015 r. w sąsiedztwie supermarketu „Intermarché” u zbiegu ulic Żabikowskiej i Powstańców Włkp. rozpoczęto budowę restauracji sieci „McDonald’s”. („WL” 08-2015, s. 10)
- 4 sierpnia 2015 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Spójnia” otrzymała z Prokuratury Poznań-Wilda postanowienia o umorzeniu dwóch kolejnych spraw prowadzonych z zawiadomienia byłych członków Rady Nadzorczej spółdzielni. („WL” 08-2015, s. 37)
- 7 sierpnia 2015 r. otwarto przejazd pod remontowanym w ramach modernizacji linii kolejowej E59 wiaduktem kolejowym na ul. Powstańców Włkp. („WL” 08-2015, s. 5)
- Przed 7 sierpnia 2015 r. ukończono rozpoczęty w maju 2015 r. remont wnętrza Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego. („WL” 08-2015, s. 7)
- Przed 11 sierpnia 2015 r. uruchomiono oświetlenie na ul. Wschodniej. („WL” 08-2015, s. 28)
- 11 sierpnia 2015 r. zmarł Ludwik Wita – budowniczy wielu budynków mieszkalnych i przemysłowych w Luboniu i w okolicy, np. nowej SP 3 przy ul. Dąbrowskiego. („WL” 09-2015, s. 37)
- 13 sierpnia 2015 r. zmarł Antoni Przybylski – społecznik, harcerz, założyciel i długoletni prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia. („WL” 08-2015, s. 59)
- 17 sierpnia 2015 r. zmarł w Gliwicach Marian Pietrzyk – oddany klubowi fan Lubońskiego Klubu Sportowego. („WL” 09-2015, s. 37)
- W dniach 18-25 sierpnia 2015 r., na zaproszenie organizacji „Europe Inter Echanges”, ze Stowarzyszeniem „Luboń bez Granic” we Francji przebywało 56 lubonian. („WL” 10-2015, s. 54)
- 25 sierpnia 2015 r. ks. Tomasz Ren, jako wikariusz parafii w Komornikach, otrzymał zadanie budowy kościoła i organizacji nowej parafii na granicy Lubonia, Wir i Komornik (przejęła część terenów lubońskiej parafii św. Barbary leżących poza granicami miasta oraz parafian z okolic ul. Nowiny w Luboniu). („WL” 07-2015, s. 11)
- 25 sierpnia 2015 r. wikariuszem w parafii św. Jana Pawła II, w miejsce ks. dr. hab. Bartosza Nowakowskiego, został ks. Krystian Gramza. („WL” 07-2015, s. 48)
- Na III Mistrzostwach Świata ISBO Speedminton Word Championship rozegranych 28-30 sierpnia 2015 r. w Berlinie, lubonianie Katarzyna Sitarz i Tomasz Kaczmarek zdobyli medale: K. Sitarz – srebrny w kat. 35+, T. Kaczmarek – brązowy w kat. open. („WL” 09-2015, s. 4)

- 29 sierpnia 2015 r. odbył się I Memoriał Pamięci Ksawerego o Puchar Prezesa UKS „Jedynka”. („WL” 09-2015, s. 7)
- 30 sierpnia 2015 r. w Wiśniowym Sadzie (utworzonym jesienią 2014 r. w planowanym przedłużeniu ul. Wschodniej do Fabrycznej) zorganizowano piknik integracyjny. („WL” 09-2015, s. 41)
- 31 sierpnia 2015 r. uroczyste otwarto nowy segment Szkoły Podstawowej nr 1 (łącznik). („WL” 09-2015, s. 9)
- W sierpniu 2015 r., po budowie, oddano do użytku ul. Brzechwy. („WL” 08-2015, s. 5)
- W sierpniu 2015 r. ocieplono styropianem i odnowiono zabytkowy budynek (komunalny) na narożniku ul. 3 Maja i Dąbrowskiego („WL” 08-2015, s. 28 i 09-2015, s. 11)
- W sierpniu 2015 r. władze Lubonia zostały poinformowane o otrzymaniu dofinansowania na budowę Domu Dziennego Pobytu dla seniorów w ramach programu „Senior Wigor”. („WL” 09-2015, s. 16)
- W sierpniu 2015 r. zakończono budowę kanału sanitarnego w ul. 1 Maja (spust ścieków). („WL” 09-2015, s. 24)
- W sierpniu 2015 r. zakończono wymianę instalacji centralnego ogrzewania w SP 4. („WL” 09-2015, s. 24)
- W sierpniu 2015 r. firma cukiernicza „Krzyżan” przeniosła produkcję z ul. Żabikowskiej w Luboni do Wir. („WL” 09-2015, s. 25)
- Na przełomie sierpnia i września 2015 r. wymieniono dachówki na budynku Spółdzielni Mieszkaniowej „Swarzędz” przy ul. Kolonia PZNF nr 7. („WL” 09-2015, s. 10)
- W sierpniu i wrześniu 2015 r. przeprowadzono termomodernizację kolejnego bloku Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” – przy ul. Sikorskiego 31. („WL” 09-2015, s. 11)
- Na przełomie sierpnia i września 2015 r. przeniesiono biuro parafii św. Jana Bosko – z probostwa przy ul. Jagiełły do Domu Parafialnego. („WL” 09-2015, s. 33)
- W sierpniu i wrześniu 2015 r., przed Światowymi Dni Młodzieży w 2016 r. w Krakowie, symbole ŚDM peregrynowały po lubońskich parafiach. („WL” 09-2015, s. 42-43)
- 1 września 2015 r. Stowarzyszenie „Cor Ad Cor” otwarło Szkołę Podstawową i Punkt Przedszkolny im. św. Filipa Neri w zabytkowym budynku SP 3 przy ul. Armii Poznań 27 (siedziba „Cor Ad Cor”). („WL” 09-2015, s. 11)
- 1 września 2015 r. rozpoczęto budowę chodnika przy SP 1 na ul. Szkolnej (odcinek od ul. Poniatowskiego do wjazdu na parking szkolny). („WL” 09-2015, s. 15)
- Od 1 września 2015 r. gospodarzem stadionu miejskiego przy ul. Rzecznej jest Maciej Raźniak. („WL” 09-2015, s. 54)
- 6 września 2015 r. odbyło się Ogólnopolskie Referendum w sprawie wprowadzenia Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, finansowania partii polit. i wprowadzenia zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść podatków – z uwagi na niską frekwencję uznane za nieważne (7,8% – kraj; 8,81% – Luboń). („WL” 09-2015, s. 22)
- 10 września 2015 r. zainaugurowano nową atrakcję turystyczną – Luboński Szlak Architektury Przemysłowej – inicjatywa Miasta Lubonia, Ośrodka Kultury, Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej i lubońskich firm funkcjonujących w dawnych, zabytkowych, lubońskich fabrykach. („WL” 09-2015, s. 6)

- 15 września 2015 r. rozstrzygnięto miejski konkurs „Zielony Luboń 2015”. W kategorii „najpiękniejszy ogród” zwyciężyła Joanna Sędziak-Gutowska, „najpiękniejszy balkon” – Marta Raclawska-Wnęk, „najpiękniejszy teren przed domem” – Anna Lubczyńska. („WL” 10-2015, s. 31)
- 18 września 2015 r. w LOSiR-ze odbył się III Powiatowy Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych „Złot Talentów 2015”. Jedną z pierwszych i drugich nagród zdobyła lubonianka Magdalena Zgoła. („WL” 10-2015, s. 39)
- 24 września 2015 r. Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Żabikowo-Północ” – I etap (od ul. Poniatowskiego w stronę autostrady A-2 na odcinku od ul. 11 Listopada do pl. E. Bojanowskiego). („WL” 10-2015, s. 21)
- 25 września 2015 r. miasto zorganizowało w Ośrodku Kultury konferencję nt. powołania Domu Dziennego Pobytu „Senior-Wigor”. („WL” 10-2015, s. 30)
- 26 września 2015 r. lubonianin Wojciech Zaradzki zdobył srebrny medal w kat. powyżej 97,5 kg, w Pucharze Polski w Brazylijskim Jiu Jitsu zorganizowanym w LOSiR-ze. („WL” 11-2015, s. 5)
- 26 września 2015 r. odbyły się obchody 80-lecia chóru „Bard”. („WL” 10-2015, s. 56)
- 26 września 2015 r. zorganizowano pierwszą wycieczkę Lubońskim Szlakiem Architektury Przemysłowej. („WL” 09-2015, s. 6)
- 27 września 2015 r., w Dniu Polskiego Państwa Podziemnego i AK, na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie uroczystie pochowano 35 Żołnierzy Wyklętych-Niezlomnych z „Łączki”, wśród nich Mariana Kaczmarka pseudonim „Paweł” – ojca lubonianek Aleksandry Klupieć i Marii Tomczak. („WL” 11-2015, s. 32)
- We wrześniu 2015 r. Jolanta Korcz zrezygnowała z funkcji pełnomocnika i szefowej Lubońskiego Koła Prawa i Sprawiedliwości (PiS). („WL” 09-2015, s. 17)
- We wrześniu 2015 r. po upalnym, bezdeszczowym lecie, woda w Warcie znajdowała się na poziomie ok. 126 cm. („WL” 10-2015, s. 37)
- We wrześniu 2015 r. rozpoczęto osuszanie fundamentów kościoła pw. św. Jana Bosko. („WL” 10-2015, s. 58)
- We wrześniu 2015 r. w kościele pw. św. Jana Pawła II zamontowano organy. („WL” 10-2015, s. 59)
- We wrześniu 2015 r. rozstrzygnięto 4. edycję konkursu Stypendyści Miasta (35 młodych lubonian nagrodzono rocznym stypendium w kategoriach: naukowej, artystycznej, sportowej). („WL” 10-2015, s. 68)
- 1 października 2015 r. w miejsce wiceburmistrza Mikołaja Tomaszuka, który ustąpił ze stanowiska w związku z zagranicznym stypendium naukowym, burmistrz Małgorzata Machalska powołała prawnika Michała Popławskiego. („WL” 09-2015, s. 16; WL 10-2015, s. 9)
- 1 października 2015 r. ks. apb Stanisław Gądecki erygował parafię św. Jana XXIII na pograniczu Żabikowa, Komornik i Wir (osiedle Parkowe w Komornikach). („WL” 10-2015, s. 7)
- 3 października 2015 r. w LOSiR-ze odbył się zorganizowany przez Luboń VII Ogólnopolski Festiwal Piosenki, pod hasłem: „Wpisani w melancholię”. („WL” 10-2015, s. 52)

- 11 października 2015 r. lubonianin Maciej Kosmacz został Mistrzem Polski w kat. kumite indywidualne mężczyzn na Mistrzostwach Polski JKA rozegranych w Przegmierzowie k. Poznania. („WL 11-2015, s. 54)
- 14 października 2015 r. lubońskie szkoły (Gimnazjum nr 2, SP 1, SP 3 i SP 4) solidaryzowały się z ogólnopolskim protestem oświaty poprzez oflagowanie budynków. („WL” 10-2015, s. 60)
- 15 października 2015 r. lubonianka Elżbieta Zapłata-Szwedziak otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej, a dyrektor Gimnazjum nr 1 – Anita Plumińska-Mieloch i Karolina Wilczyńska-Kąkol z Gimnazjum nr 1 – nagrody Wielkopolskiego Kuratora Oświaty. („WL” 11-2015, s. 6)
- 17 października 2015 r. na I Mistrzostwach Polski Zachodniej w Tańcu Nowoczesnym w Poznaniu Kinga Tonder z SP 3 zajęła 1. miejsce, a Gabrysia Reformat (też z SP 3) – 2. Zespołowo uczennice SP 3: Kinga Tonder, Gabriela Reformat, Hanna Bednarska i Julia Lewandowska oraz Barbara Woźniak z Dębca zajęły 2. miejsce. („WL” 11-2015, s. 6)
- Na Mistrzostwach Polski w tenisie stołowym do lat 12 – Mini Olympic Games – zorganizowanych 17-18 października 2015 r. w Jastrzębiu Zdroju, Zuzanna Sułek z Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego została Wicemistrzynią Polski. („WL” 11-2015, s. 55)
- Podczas międzynarodowych zawodów London Fall International Open w Brazylijskim Jiu Jitsu, rozegranych 17-18 października 2015 r., lubonianin Wojciech Zaradzki wywalczył złoty medal w kat. do 94,5 kg w kimonach, srebrny – w kat. 91,5 bez kimona i brązowy – w kat. open. („WL” 11-2015, s. 5)
- 22 października 2015 r. nad Luboniem krążył wojskowy samolot dozoru radiolokacyjnego NATO. („WL” 11-2015, s. 27)
- W październiku 2015 r. policjanci przeprowadzili się ze starego komisariatu do nowego (ul. Powstańców Wlkp.). („WL” 11-2015, s. 2)
- 24 października 2015 r. rozpoczęto wyburzanie budynku komisariatu policji z lat 70. („WL” 11-2015, s. 2)
- 25 października 2015 r. w wyborach do Sejmu RP startowało 6 lubonian: Michał Adamczak (KWW Kukiz’15), Patrycja Albin (KW JOW Bezpartyjni), Katarzyna Polerowicz-Kelma (KW Nowoczesna Ryszarda Petru), Maciej Różański (KW KORWiN), Dariusz Szmyt (KWW JOW Bezpartyjni), Elżbieta Zapłata-Szwedziak (KWW JOW Bezpartyjni). („WL” 10-2015, s. 2)
- 29 października 2015 r. Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie utworzenia Dziennego Domu „Senior Wigor”. („WL” 11-2015, s. 11)
- 29 października 2015 r. zawarto ugodę pomiędzy Miastem Luboń i dyrektorem LOSiR-u, Zbigniewem Trawką, o zapłacie na rzecz miasta równowartości pensji z kwietnia 2013 r. (miesiąca przystąpienia do użytkowania części budynku hali widowiskowo-sportowej bez pozwolenia). („WL” 11-2015, s. 14)
- W sondażu „Wieści Lubońskich” opublikowanym w październiku 2015 r. na pytanie: „Czy pani/pana zdaniem, Luboń powinien przyjąć uchodźców?” (dotyczy fali uchodźców ze Wschodu) ponad 52% lubonian odpowiedziało „nie”, ponad 27% – „tak”, 16% nie miało zdania. („WL” 10-2015, s. 33)
- W październiku 2015 r. Luvena SA znalazła się na 991. miejscu w rankingu gazety „Rzeczpospolita” wśród 2000 najlepszych firm w Polsce. („WL” 11-2015, s. 21)

- W październiku 2015 r., po zakończeniu rundy jesiennej sezonu 2015-2016, Luboński Klub Sportowy był liderem Klasy Okręgowej Poznań-Wschód. („WL” 11-2015, s. 52)
- W październiku 2015 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Luboniu ukończyła termomodernizację 5-klatkowego budynku przy ul. Sikorskiego 31. („WL” 12-2015, s. 11)
- W październiku 2015 r., zmarły 12.10.2005 r. lubonianin Wojciech Dutka został Patronem Nagrody Pracy Organicznej w Ochronie Środowiska. („WL” 10-2015, s. 46)
- Jesienią 2015 r. w kościele św. Jana Bosko wymieniono okna (10 sztuk). („WL” 12-2015, s. 47)
- 11 listopada 2015 r. uchwałą władz Zgromadzenia, dom rekolekcyjny Sióstr Służebniczek NP NMP stał się Centrum Duchowości bł. Edmunda Bojanowskiego. („WL” 12-2015, s. 41)
- 14 listopada 2015 r. w LOSiR-ze zorganizowano II edycję Ogólnopolskiego Przeglądu Młodzieżowych Zespołów Rockowych PIEC 2015. 3. miejsce zdobyła lubońska „Antygrawitacji”. („WL” 12-2015, s. 40)
- 15 listopada 2015 r. Wojciech Zaradzki zdobył 3. miejsce na XI Mistrzostwach Polski w Brazylijskim Jiu Jitsu w Poznaniu. („WL” 12-2015, s. 61)
- 20 listopada 2015 r. odbyło się inauguracyjne walne zebranie powołanego wiosną 2015 r. Lubońskiego Bractwa Kurkowego. Wybrano władze: zarząd – Robert Świerczyński (Starszy Bractwa – prezes), Paweł Dybczyński, Dariusz Łopiński, Mikołaj Popławski, Robert Przyjemski, Jan Strugarek, Paweł Wolniewicz; komisja rewizyjna: Grzegorz Łukowski, Krzysztof Moliński, Krzysztof Urbanek. („WL” 12-2015, s. 45)
- 21 listopada 2015 r. Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego obchodził w SP 1 35-lecie działalności. („WL” 12-2015, s. 56)
- 24 listopada 2015 r. oficjalnie otwarto nowy komisariat policji przy ul. Powstańców Wlkp. („WL” 12-2015, s. 12)
- 24 listopada 2015 r. drużyna Gimnazjum nr 2 została zwycięzcą Mistrzostw Powiatu Poznańskiego w Szachach. („WL” 12-2015, s. 62)
- 25 listopada 2015 r. uczniowie Gimnazjum nr 2: Maja Zielińska i Anita Chudy wywalczyły 1. miejsce, a Jan Kuźniarek i Krzysztof Witkowski 3. pozycję na Mistrzostwach Wielkopolski Gimnazjów w Tenisie Stołowym zorganizowanym w Luboniu (LOSiR). („WL” 12-2015, s. 58)
- 26 listopada 2015 r. Rada Miasta uchwaliła 53 punkty sprzedaży napojów alkoholowych (powyżej 4,5% alkoholu, z wyjątkiem piwa) do spożycia poza miejscem sprzedaży oraz 17 punktów z konsumpcją na miejscu (punkty gastronomiczne). („WL” 12-2015, s. 16)
- 26 listopada 2015 r. Rada Miasta uchwaliła nazwę – ul. Piękna – dla drogi usytuowanej w polu, w kwadracie wyznaczonym przez ulice Nowina i Janowa Dolina. („WL” 12-2015, s. 16)
- 28 listopada 2015 r. na Otwartych Mistrzostwach Okręgu Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Tanecznego w Stargardzie Szczecińskim, Sonia Jankowska i Marcin Niedośpiał zostali mistrzami w kat. 16-18 lat w tańcach latynoamerykańskich, a Alicja Żegalski i Aleksander Spych – wicemistrzami w tej samej kategorii oraz wicemistrzami w stylu standardowym. („WL” 12-2015, s. 9)
- 28 listopada 2015 r., na VII Indywidualnych Mistrzostwach Polski w Speed Badmintonie w Kórniku, zawodnicy amatorskiej drużyny „Ruk-Cuk” z Lubonia zdobyli

4 medale. Mistrzynią Polski w kat. U14 (rywalizacja dziewcząt i chłopców) została Dominika Lubińska, brązowy medal w kat. open mężczyzn wywalczył Tomasz Kaczmarek, brąz w kat. kobiet +35 – Katarzyna Sitarz, brąz w kat. open kobiet – Aleksandra Rogowska). („WL” 01-2016, s. 56)

■ W listopadzie 2015 r. ukazała się książka lubonianina Sławomira Kmiecika pt. „Cel: Andrzej Duda. Przemysł pogardy kontra prezydent zmiany”. („WL” 12-2015, s. 45)

■ W listopadzie 2015 r. ukazał się 300. numer Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców „Wieści Lubońskie”. („WL” 11-2015, s. 1 i 23)

■ W listopadzie 2015 r. „Wieści Lubońskie” upubliczniły sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Lasku z 1928 r., od 1945 r. przechowywany przez rodzinę Józefa Ptaka (pierwszy prezes). Ukazała się na ten temat publikacja, a sztandar wystawiono w siedzibie „WL”. („WL” 12-2015, s. 5)

■ W listopadzie 2015 r. Tomasz Jankowski z SP 1 zdobył 1. miejsce w kat. Yongster-50 na zawodach Usedom Open (taekwondo) w Świnoujściu. („WL” 12-2015, s. 7)

■ W listopadzie 2015 r. zakończono budowę chodników w ulicach: Azaliowa, Sporna (od Wierzbowej do Makowej), Warzywna, Konwaliowa, Nagietkowa (od Polnej do nr 24). („WL” 12-2015, s. 17)

■ W listopadzie 2015 r. Luvena SA uzyskała certyfikat w rankingu polskich przedsiębiorstw „Perły Polskiej Gospodarki” w kat. „Perły Duże”. („WL” 12-2015, s. 19)

■ W listopadzie 2015 r. zawodnicy LKTS-u: Zuzanna Sułek i Patryk Pyśk, jako członkowie kadry narodowej, zdobyli medale w prestiżowym turnieju Olympic Hopes na Węgrzech (Szobathely), Z. Sułek – złoto w turnieju drużynowym, a P. Pyśk – srebro drużynowo i brąz indywidualnie. („WL” 12-2015, s. 64)

■ W listopadzie 2015 r. ukończono modernizację kotłowni dostarczającej ciepło mieszkańcom osiedla „Lubonianka” (wymiana urządzeń odpowiedzialnych za emisję spalin oraz sprawność kotła). (WL” 01-2016, s. 19)

■ Na przełomie listopada i grudnia 2015 r. z ulic Żabikowa (Poniatowskiego, Kołłątaja, Szkolnej, Lipowej, 11 Listopada) wycięto 10 zabytkowych, ponadstuletnich lip. („WL” 12-2015, s. 24)

■ 1 grudnia 2015 r., po 4 miesiącach budowy, w sąsiedztwie Intermarchè przy ul. Żabikowskiej 53A otwarto restaurację „McDonald’s”. („WL” 12-2015, s. 2)

■ 6 grudnia 2015 r. piątklasista Bruno Czechowicz zajął 1. miejsce (złoty medal) w Międzynarodowym Turnieju Judo w Gorzowie Wlkp. („WL” 01-2016, s. 7)

■ 8 grudnia 2015 r. w kaplicy pokutnej kościoła św. Maksymiliana Kolbego zawisła kopia obrazu Rembrandta „Powrót syna marnotrawnego”. („WL” 12-2015, s. 47)

■ 8 grudnia 2015 r. wymieniono stare lampy sufitowe w głównej nawie kościoła św. Jana Bosko na dwa stylowe, energooszczędne żyrandole. („WL” 12-2015, s. 47)

■ 8 grudnia 2015 r. Adam Ruszkowski postawił na swojej posesji u zbiegu ulic Dożynkowej i Chopina nowy, przydrożny krzyż, w miejsce poprzedniego – uszkodzonego przez dźwig podczas robót drogowych (inicjatywa i materiał okolicznych mieszkańców). („WL” 01-2016, s.10)

■ 12 grudnia 2015 r. zmarł Stanisław Gensler – naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakładach Ziemniaczanych w latach 80., wieloletni prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Spójnia”, odznaczony złotą odznaką Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. („WL” 01-2016, s. 31)

- W dniach 12-13 grudnia 2015 r. w SP 3 zorganizowano wielki finał ogólnopolskiej akcji „Szlachetna Paczka”, po raz pierwszy organizowanej w Luboniu. („WL” 01-2016, s. 9)
- 14 grudnia 2015 r. uroczyste otwarto wrota Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego jako Bramę Miłosierdzia, inicjując Rok Święty Miłosierdzia Bożego ogłoszony przez papieża Franciszka (w Archidiecezji Poznańskiej 49 świątyń z tym przywilejem, w Polsce – 500). („WL” 01-2016, s. 12)
- 15 grudnia 2015 r. w dawnym hotelu przy Zakładach Chemicznych oficjalnie otwarto Dzienny Dom Opieki „Senior Wigor”. („WL” 01-2015, s. 2)
- 20 grudnia 2015 r. Bruno Czechowicz zdobył złoty medal w IV Memoriale Judo im. Zbigniewa Pohla w Przemęcie w swojej wadze do 58 kg oraz srebrny w wadze do 61 kg. (WL” 01-2016, s. 7)
- 20 grudnia 2015 r. w sali gimnastycznej SP 1 zorganizowano pierwszą wigilię miejską z udziałem 162 mieszkańców. („WL” 01-2016, s. 12)
- 27 grudnia 2015 r., w 97. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia zorganizowało drugą inscenizację potyczki powstańczej przy ul. Romana Maya z udziałem pociągu retro „Powstaniec” z parowozowni w Wolsztynie. („WL” 01-2016, s. 37)
- 28 grudnia 2015 r. w programie Bogny Nowakowskiej „Spojrzenia” o godz. 19.40 TVP3 Poznań wyemitowała reportaż o niedogodnościach „Freshmarketu” przy ul. Wschodniej dla sąsiadów, nakręcony w oparciu o publikację „Wieści Lubońskich” 12-2015, s. 20. („WL” 01-2016, s. 21)
- 30 grudnia 2015 lubonianie wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych charyzmatycznego dominikanina o. Jana Góry – twórcy spotkań młodych nad Jeziorem Lednickim – w Poznaniu i Lednicy. („WL” 01-2016, s. 42)
- 31 grudnia 2015 r. zamknięto aptekę w Żabikowie (plac E. Bojanowskiego 3) w budynku, w którym blisko 100 lat sprzedawano leki. („WL” 01-2016, s. 14)
- W grudniu 2015 r., przed Bożym Narodzeniem wymieniono oświetlenie w prezbiterium kościoła św. Jana Bosko. („WL” 12-2015, s. 47)
- W grudniu 2015 r. minęło 25 lat od ukazania się 1. numeru „Wieści Lubońskich”. („WL” 12-2015, s. 12)
- W 2015 r. wybudowano kanalizację deszczową i sanitarną oraz nawierzchnię w ul. 1 Maja. („WL” 08-2015, s. 26)

*oprac.
Hanna Siatka*

INDEKS NAZWISK

A

Adamczak Adam 324
Adamczak Ludwik 307
Adamczak Michał 156, 157, 230, 328
Adamczyk Stanisław 301
Adamski Stanisław 293
Albin Patrycja 328
Andersz Jan Bogdan 63
Andrzejewski Andrzej 305
Andrzejewski Józef 291
Andrzejewski Stanisław 291
Andzińska Maria 33
Anioła Paweł 67
Anioła Szymon 300
Antkiewicz Hanna 36
Au Juliusz 289, 290

B

Babiuch Edward 34
Balcerek Adam 322
Balińska Grażyna 283
Baraniak Antoni 278
Baraniak Kazimierz 291
Bartkowiak Lech 243, 317
Bartkowiak Patryk 149, 157, 159
Bartkowiak Zenon 309
Bartosik Dorota 58
Bartosz Marek 42, 49, 50, 58, 67, 71, 75, 78, 97, 199, 225, 226, 229
Baumann Janina 128, 293
Bauza Wojciech 291
Bąbiński Kazimierz 292
Bąk Emilia 63
Bąkowski Zbigniew 35, 36
Becielewska-Bąk Emilia 41
Bednarska Hanna 328
Bergen-Belsen 301
Bernacik Franciszek 292
Beryt Andrzej 81
Białasik Lidia 136
Białkowski 294
Bibrowicz Karol 293
Biderman Cezary 317
Biegański Jerzy 277
Bielawski Jakub 136, 148, 149, 157, 159, 163, 210
Bielawski Stanisław 63
Bielerzewski Ludwik ks. 292, 312
Biernacka Aldona 63
Bierut Bolesław 27
Biesiada Kazimierz 37
Bilicka Henryka 34
Biniaś Karol ks. 252, 276, 323, 324
Błaszczak Jan 37, 64, 70, 113, 320, 323
Błaszczak Maria 321, 323
Błaszzyk Romuald 37

Błażej Tadeusz 294
Błażejowski Hieronim 309
Boczoń 6
Boczoń Ludwik 325
Bogufał III herbu Poraj 285
Bojanowski Edmund 287, 288, 314
Bonia Krzysztof 36
Bosko Jan św. 287
Bręczewska Helena 303
Bromber Stefan 36
Brzeski Stanisław 97
Brzozowska Elżbieta 36, 174
Budziszewski 261
Budzyńska Agata 324
Bugaj Ryszard 50
Burkiciak Kazimierz 37
Burkowska Anna 307
Butka Stanisław 36, 243
Buzek Jerzy 221

C

Cebernik Stanisław 63
Cegielski Hipolit 288
Cegłowski Szymon 323
Chałupka Stefan 296
Chodorowska Izabella 175
Chossa Wiesław 39
Chudy Anita 329
Chudy Maciej 36
Chudzicki Zbigniew 193
Chwilka Franciszek 291
Cichowlas Józef 306
Cielejewski Hieronim 292
Ciesielska Katarzyna 294, 303
Cieszkowski August 284, 287, 288, 289, 290, 294, 299
Cieślak Teresa 36, 275, 320
Cizak Piotr 324
Cozaś Stanisław 35
Cybulski Ignacy 306
Czajka Krystyna 41
Czajka Stanisław 308
Czajkowski Przemysław 227, 229
Czarnecki Witold 324
Czechowicz Bruno 330, 331
Czerwień Stanisław 174
Czerwiński Bogdan 270
Czornik Jadwiga 39, 42, 225
Czornik Małgorzata 39, 63, 323

D

Dachter 300
Dagoń Janusz 148
Dalkowski Hilary 289
Dalkowski Zbigniew 63

Dauer Andrzej 290
 Dąbrowski Paweł ks. 252
 Debczyńska Sylwia 320
 Demba Józef 289
 Dengler Julian 293, 313
 Denizot 265
 Długosz Jan 285
 Dmowski Roman 291
 Dobakowa Kazimiera 300
 Dobroszka 285
 Dombka Weronika 320
 Dorna Szymon 316
 Drajerczak Czesław 299
 Drgas Joanna 324
 Drygas Michał 322
 Duda Andrzej 320
 Dudziak Stefan 277
 Dukat Zygmunt 307
 Dutka Wojciech 15, 45, 67, 79, 97, 140, 310, 314, 329
 Dworaczyk Adam 137, 148, 150, 157, 159, 162
 Dybczyński Paweł 319, 329
 Dybiona Józef 291
 Dydo Wojciech 294, 296
 Dylewicz Józef 129
 Dylewicz Józefa 129
 Dymecki Czesław 34
 Dymek Walenty ks. bp. 300, 304
 Dymkowska Ludwika 300
 Dymkowski Ludwik 299
 Dzidek Eugeniusz 306
 Dzięciołowski Ludomir 277
 Dziubalski Janusz 249

E

Ekwińska Katarzyna 157
 Eleganńczyk Bogdan 277

F

Fajfer Czesław 41, 323
 Fechner 294
 Fechner Richard 297
 Federowicz Bartosz 321, 322
 Figlerowicz Tomasz 249
 Florek Marian 300
 Foltyn Jerzy 277
 Fornalska Małgorzata 305
 Franciszka Geppert s. Maria Ostiana 238
 Franek Dorota 159, 163
 Frankowski Marek 47
 Frąckowiak Grzegorz 270
 Frąckowiak Katarzyna 159, 163
 Frąckowiak Mariusz 135

G

Gabler Adam 37, 64, 134, 135, 141, 176, 198, 313, 321
 Gabler Elżbieta 286

Gabler Michał 286
 Galant Dariusz o. 240
 Gałęski Jerzy 277
 Garstka Andrzej 290
 Gawalek Piotr 291
 Gawarecki Jerzy 307
 Gawroński Włodzimierz 34
 Gądecki Stanisław ks. 314, 327
 Geiersberg Eugen 303
 Generalczyk Bogusława 320
 Gensler Andrzej 233, 235
 Gensler Barbara 36, 233, 235
 Gensler Irena zd. Kaczmarek 235, 236, 237
 Gensler Kazimierz 233, 235, 236
 Gensler Maciej 235, 237
 Gensler Stanisław 233, 330
 Gensler Stanisława zd. Jessa 233, 235, 236
 Gensler Zdzisław 233, 235
 Geppert Jarogniewa s. 238
 Geppert Lucylia s. 238
 Geppert Marianna z d. Niedbała 238
 Geppert Ostiana Franciszka 321
 Geppert Walenty 238
 Geremek Bronisław 50
 Gierach Natalia 318
 Gieszczyński Wojciech 249
 Girdwoyń Michał 290
 Głapiak Jolanta 320
 Gładysz Artur 324
 Głazik Michał 209
 Głowiński Ryszard 307
 Gomulka Władysław 29
 Goździewski Krzysztof 240, 320
 Góra Jan 331
 Górka Jan 296
 Górski Kazimierz 243
 Grabski Władysław 289
 Graczyk Mirosław 36
 Graczyk Rafał 315
 Gramza Krystian 325
 Grenda Kazimierz 297, 302
 Gruss Zbigniew 277
 Grzelak Kazimiera 34
 Grześ Marek 36

H

Habura Henryk 36
 Haremza Roman 38, 41, 42, 47, 67, 71, 165, 225, 321
 Hedeszyński Stanisław 277
 Hermela Eugeniusz 36
 Herodowicz Bartosz 157
 Hildebrandt Andrzej 291
 Himpe 288
 Hlond August 295
 Hołodyński Stefan 304
 Hossa Michał 294
 Hudowicz Wiesław 323
 Humerczyk Joanna 316
 Hyżorek Franciszek 291

I

Iwanow Gieorgij 308
Izydorski Piotr 157, 159

J

Jakuboszczak Bożena 275
Jakuboszczak Jan 275
Jakusz, syn Pomiana 285
Janecki Bronisław 293, 308
Jan Kazimierz 285
Jankowiak Szczepan 290
Jankowska Sonia 329
Jankowski Tomasz 330
Jankowski Zbigniew 97, 176, 270, 306, 307
Jan Paweł II 314
Jarand, syn Pomiana 285
Jarmuszewski Paweł 35, 36, 64
Jaruzelski Wojciech 38
Jasiński 289
Jaskulski Marcin 291
Jaśkowiak Jacek 318
Jedliński Kazimierz 67
Jercha Konrad 306, 307
Jesionek Waław 296
Jędraszak Zygfryd 36
Jędrzejczak Filip 319
Jędrzejewska Agnieszka 242
Jędrzejewska Urszula 242
Jędrzejewski Bogdan 15, 67, 97, 125, 161, 242, 317, 321, 323
Jędrzejewski Krzysztof 242
Jędrzejewski Maciej 242
Jędrzejewski Tomasz 242
Jong Johan de 117
Jurga Bolesław ks. 303, 311, 313
Jurga Krzysztof 188
Juszczyszyn Leopold ks. 244
Juskis 257

K

Kabat Krystyna 36
Kaczmarek Edmund 301
Kaczmarek Iwona 157
Kaczmarek Jan 321
Kaczmarek Jan Henryk 151
Kaczmarek Kazimierz 38, 58
Kaczmarek Maria 211
Kaczmarek Marian 318, 327
Kaczmarek Roman 276
Kaczmarek Tomasz 325, 330
Kaczmarek Wincenty 293
Kaczmarek Włodzimierz 15, 35, 67, 73, 74, 75, 77, 78, 83, 90, 97, 113, 121, 124, 125, 128, 134, 136, 141, 148, 149, 151, 157, 159, 161, 162, 165, 177, 203, 220, 243, 305
Kalemba Ryszard 272
Kalemba Urszula zd. Roszyk 271, 273
Kaliszan Józef 308

Kańska Mieczysława 33
Kałuża Tadeusz 313
Kamiński Robert 310
Kamiński Wiktor 277
Kapełański Maciej 15
Karasiewicz Michał 291
Karnabalowa Bogumiła 301
Karpiński Marcin 277
Karwat Janusz 5, 318
Kasprowicz Jan 34
Kasztelan Waław 293
Kaszub Urszula 242
Kaźmierczak Maria 275
Kędra Lechosław 63, 113, 136, 148, 149, 321
Kędziora Stanisław 324
Kędziora Stanisław 36
Kęsy Marcin 291
Kiebaszewska Rozalia 306
Kinas Roman 63
Kisiel Rafał 317
Klaudziński Romuald 128
Klecz Mirosław 125
Kleiber Sebastian 317
Klemczak Arkadiusz 275
Klepka Paweł 75, 186, 212, 321
Klepka Paweł Leszek 67
Klimas Roman 213
Klupieć Aleksandra 327
Kmieciak Józef 293
Kmieć Sławomir 215, 319, 330
Kochańska Edyta 309
Kochański Jan 166, 307, 309
Kociemba Konrad 277
Kocur Piotr 157
Kołakowski Leszek 37
Kołodziej Tomasz 157
Komorowski Bronisław 318, 320, 322
Komorowski Wojciech 323
Konarzewski Daniel 343
Konieczny Marian 293
Kończal Józef 304
Kopeć Aleksandra 318
Koperska Renata 323
Korcz Antoni 36
Korcz Jolanta 202, 320, 323, 327
Korcz Robert 157, 215
Koronkiewicz Urszula 321
Kosmacz Maciej 328
Kosmowski Piotr 249
Kostrzewski Edmund 192, 216, 320
Kostrzewski Józef 293
Koszyca Danuta 247
Koszyca Edward 246
Koszyca Irena 246, 247, 255
Koszyca Izabela 246, 247
Koszyca Marcei 246
Koszyca Maria 247, 249
Koszyca Maria zd. Penar 246
Koszyca Wanda 246
Koszyca Zbigniew 246

Koszyca Zygmunt 246, 247, 316
 Kot Jolanta 47, 58, 64
 Kotrysiak Tadeusz 249
 Kotula Stanisław 307
 Kowalczyk Franciszek ks. 295
 Kowalczyk Marcin 308
 Kowalenko Władysław 248, 249
 Kowalewski Stanisław 305
 Kowalkiewicz Janusz 309, 311
 Kowalski Eugeniusz 128, 270
 Kowalski Paweł 249
 Kowalski Stefan 249
 Kozłowski Bolesław 36, 58
 Kozłowski Kazimierz 306
 Krakowiak Marek 36
 Krakowska Emilia 313
 Kramer Bogdan 249
 Krasiński Zygmunt 287
 Kratochwill Antoni 290
 Kratochwill Helena 290
 Krause Franciszek 292
 Krauze Bronisław 37
 Krawiec Jadwiga zd. Kuraszyk 271
 Krawiec Nicefor 271
 Krawiec Wanda 271
 Królczyk Roman 320
 Królczyk Stanisław 35, 36
 Król Gracjan 296
 Król Janusz 34, 37, 266, 307
 Król Marian 309
 Krusinski Rajmund 321
 Krygier Leon 304
 Krysińska Maria 58
 Krzywania Marek 313
 Krzyżaniak Jerzy 178, 277
 Krzyżański Jacek 249, 255
 Krzyżański Stefan 249
 Krzyżostaniak Paweł 136, 159, 162
 Krzyżostaniak Roman 140
 Kubasik Kazimierz 306
 Kubiak Kazimiera 36, 64, 270
 Kubiak Maciej 301
 Kubiak Szczepan 291
 Kubicki Roman 324
 Kudyński Edward 272
 Kujawa Roman 67
 Kujawa Stanisław 301
 Kujawa Zdzisław 97
 Kukiz Paweł 320
 Kukuła Danuta 58
 Kukuła Zygmunt 179, 190
 Kuliński Franciszek 291
 Kuryłło Hanna 141
 Kuźniarek Jan 329
 Kwaśny Franciszek 305

L

Lachowicz Janina 234
 Lange Włodzimierz ks. 314

Lasek 226, 229
 Latosi Miłosz 322
 Laubitz ks. bp 238
 Leciej Adam 36
 Leciej Grażyna 58, 314
 Lehmanowa 299
 Lekier Andrzej 304
 Lemke Ksawery 288
 Lenkiewicz Janusz 42, 44, 47, 63, 225
 Leonarczyk Bogdan 37
 Lewandowicz Roman 314
 Lewandowska Julia 328
 Lewicki 257
 Linke Tadeusz 275
 Linkiewicz Tomasz 97, 167
 Lipiński Leon 303, 307
 Listkiewicz Dariusz 97
 Litka Alfons 308
 Lorenc Aleksandra 321
 Lorenz Sylwester 318, 319
 Lubczyńska Anna 327
 Luberski Stanisław 294
 Lubiawski Franciszek 294
 Lubińska Dominika 322, 330
 Ludwiczak Lech 277

Ł

Łagiewka Feliks 293
 Ławniczak Agata 64
 Ławniczak Lechosław 36, 307, 309
 Ławniczak Wanda 308
 Łączkowski Paweł 75
 Łęcki Włodzimierz 311
 Łęga Krystyna 35
 Łopiński Dariusz 319, 329
 Łuczak Józef 309
 Łuczak Lutomierz 306
 Łukaszewski Michał 174, 280
 Łukomski Grzegorz 42, 225
 Łukowski Grzegorz 329

M

Machalska Małgorzata 156, 157, 158, 217, 316,
 319, 321, 327
 Machciński Andrzej 15, 64, 67
 Maciejewski Marek 38, 42, 63, 225, 226
 Maciołka Michał ks. 270
 Maćkowiak Andrzej 253
 Maćkowiak Janusz 36
 Maćkowiak Ludwik 277
 Maćkowiak Przemysław 270, 317
 Maćkowski Piotr 36
 Madaliński Jerzy 36
 Magdziarz Eugeniusz 37
 Mager Jan 293
 Majchrzak Alina zd. Matecka 258
 Majchrzak Anna 258
 Majchrzak Bogdan 256
 Majchrzak Joanna 258

Majchrzak Józef ks. 180, 270
 Majchrzak Kamila 261
 Majchrzak Piotr 258, 261
 Malepszak Jan 343
 Malepszak Juliusz 6, 319
 Malepszak Stanisław 128, 217, 283, 284, 310, 311, 314, 315
 Małkowski Radosław 316
 Mania Rafał 148, 150
 Mania Zofia 97
 Mansfeld Jakub 296
 Mańczak Józef 296
 Marciniak Marek 113
 Marciniak Ryszard 63
 Marcinkowski Andrzej 312
 Marcinkowski Antoni 312
 Marek Rafał 135, 137, 148, 149, 150, 196, 316
 Matecki Benon 152
 Matuszewski Konrad 38, 304
 Matysiak Dorota 35, 37
 Matysiak Małgorzata 320, 324
 Matysiak Teofil 294
 May Roman 289, 290, 294, 301
 Mazepa Karolina 293
 Mazepianka Karolina 300
 Mazowiecki Tadeusz 12
 Mazurek Jan 294
 Mazurek Marcin 343
 Mączkowski Franciszek 308
 Mączyńska Barbara 36, 283
 Mąkowski Tomasz 305
 Meissner Karol 315
 Meller Paweł 290
 Melnik Stanisław 280
 Meltzer Fritz 292
 Miałkas Elżbieta 167, 226, 280
 Michalczyk Andrzej 137, 189
 Mielcarek Jan 309
 Mielżyński Józef hr. 290
 Mikołajczak Mateusz 270
 Mikołajczak Paulina 318, 320, 322
 Mikołajczyk Stanisław 164
 Mikołajewska Józefa 300
 Milch Moritz 293
 Mizerka 305
 Mizerka Andrzej 298
 Mizerka Ludwik 299
 Mizerka Robert 181
 Moenke Wacław Edmund 295
 Mojzykiewicz Katarzyna 318
 Molińska Anna 41
 Molińska Dorota 41
 Moliński Andrzej 41
 Moliński Krzysztof 39, 41, 42, 43, 47, 67, 70, 71, 73, 79, 83, 90, 152, 162, 168, 182, 210, 225, 226, 227, 228, 310, 318, 319, 321, 329
 Moraczewski Jędrzej 11
 Moś Marian 309
 Mroskowiak Stanisław 314
 Musielak Jan 304

Muszkowski Franciszek 300
 Myłka Leszek 97
 Myszkowski Grzegorz 249

N

Nachalewicz Maria 311
 Najdek Stanisław 33
 Napierała Zygmunt 277
 Naskręt Stefan 117
 Nawrocki Grzegorz 36
 Nawrocki Lech 309
 Nawrot Magdalena zd. Gensler 235, 236, 237
 Nawrot Wiktoria 236, 237
 Neubauer Józef 15, 45, 67, 71, 73, 74, 97, 299
 Niedośpiał Marcin 329
 Niedźwiedz Zygmunt 313
 Niemiec Tomasz 316
 Niwińska-Proniewska Wanda Zofia 300, 301, 313
 Niwiński Antoni 301
 Nogala Teodor ks. 128, 258, 300, 301, 302
 Nowacki Edmund 307
 Nowacki Franciszek 303
 Nowacki Michał 37, 97
 Nowacki Władysław 300
 Nowak Aleksander 236, 237
 Nowak Amelia 236, 237
 Nowak Antoni 237
 Nowak Monika zd. Gensler 235, 236, 237
 Nowakowska Maria 36, 41, 321
 Nowakowski Bartosz 325
 Nowak Tadeusz 97
 Nowak Władysław 307
 Nyckowiak-Filusz Magdalena 141, 148, 149, 157, 197, 219
 Nyckowiak Magdalena (patrz Nyckowiak-Filusz Magdalena)

O

Ochniak Władysław 169, 313
 Okupniak Andrzej 151, 157, 159, 163
 Okupniak Eugeniusz 37
 Okupniak Krystyna 320
 Olbrycht Anna 255
 Olbrycht Edward 255
 Olszewski Ryszard 15, 64, 67, 90, 97, 113, 125, 134, 135, 141, 148, 149, 151, 161, 183
 Onyszkiewicz Janusz 50
 Osiecki Michał 293
 Osiecki Stefan 15, 67
 Osiński Marcel 322
 Ossowski Antoni 306, 309
 Ostrowska Danuta 247
 Ostrowska Zdzisława 248
 Ostrowska Zdzisława zd. Szafran 247
 Ostrowski Miron 247
 Owczarski Walenty 293

P

Paczkowski 264
Paczyński Antoni 307
Paczyński Grzegorz 50, 67, 75, 78, 210, 212, 225, 226, 227, 321
Paetz Juliusz 277
Paluszcak Jerzy 97, 128
Paradowska Maria 284
Parthun Felicja 33
Paszczak Krzysztof 249
Patryas Stefan ks. 39, 117, 169, 311
Patz Józef 291
Pawelska Mirosława 63
Pawlak Alfred 277
Pawlak Bogdan 280, 307
Pawlak Jan ks. 306
Pawłęty Longina 266
Pawłęty Romuald 37, 58
Pawłęty Wanda 303
Pawlicki Józef 58, 303
Pawlicki Stanisław 264, 322
Pawlicki Szczepan 321
Pawłowski 299
Pawłowski Jan 304
Pernak Halina 41
Pezacka Małgorzata 309
Piasecki Janusz 78
Piechocki Paweł 307
Piechota Natalia 320
Piechowiak Włodzimierz 269
Piecuch Zbigniew 280
Pietraszkiewicz Jan 319
Pietrzak Bogdan 67, 75
Pietrzyk Marian 264, 325
Pietsch Andrzej 299
Pięta Ireneusz 49
Pioterek Roman 277
Piotrowski Janusz 277
Plumińska-Mieloch Anita 328
Pluta Wilhelm ks. bp. 306
Płazewski Zbigniew 249
Płóciennik Władysław 277
Podbylski Antoni 314
Podzerek Bronisław 67, 97, 321
Pohl Mieczysław 67, 97
Pokrywka Mateusz 264
Polerowicz-Kelma Katarzyna 328
Pomian 285, 315
Popławski Andrzej 49
Popławski Michał 327
Popławski Mikołaj 329
Popow Zbigniew 97, 309
Prusiński Paweł 249
Przedpełk 286
Przekop Józef ks. 309
Przybylska Barbara 266, 269
Przybylska Jadwiga zd. Kmiciek 265, 268
Przybylska Maria 265, 266, 267
Przybylska Regina zd. Tajsner 266, 269

Przybylski Adam 265, 266, 267, 269
Przybylski Andrzej 265, 266, 269
Przybylski Antoni 90, 265, 275, 310, 325
Przybylski Jan 293
Przybylski Michał 313
Przybylski Mirosław 36
Przybylski Stanisław 265
Przybylski Zbigniew 266, 269, 270
Przydanek Kazimierz 243
Przyjemski Robert 329
Przyłuski Leon 288
Ptak Józef 330
Pyśk Mariusz 324
Pyśk Patryk 320, 321, 330
Pyza Antoni 305
Pyzak Stefania 34

R

Račławska-Wnęk Marta 327
Raiter Waclaw 299
Rakowski Mieczysław 55
Ranke Leon Władysław 293
Ratajczak Stanisław ks. 295
Ratajczak Wincenty 294
Ratajczak Zbigniew 36
Ratajczyk Elżbieta 306
Ratajska Marta 36
Ratajski Cyryl 289
Ratajski Marek 36
Rawecki Aleksander 277
Raźniak Maciej 326
Reformat Gabriela 328
Regulski Jan 13
Ren Tomasz 325
Rogacz Ludwik 305
Rogalka Aleksander 15
Rogal Marian 299
Rogal Przybylak Daniela 37
Rogowicz Ewa 136, 141, 148, 149, 194, 195
Rogowska Aleksandra 330
Rogowski Mariusz 36
Roguszka Stefania 246
Romanowski Bolesław 293, 296
Rossa Ryszard 277
Roszyk Anna 272
Roszyk Bolesław 275
Roszyk Edmund 271, 272, 273
Roszyk Grażyna zd. Rybarczyk 272
Roszyk Józef 305
Roszyk Melania 319
Roszyk Melania zd. Krawiec 271
Roszyk Michał 306
Roszyk Tadeusz 271, 273, 274
Rościszewski Zygmunt 289
Różański Jerzy 243
Różański Kazimierz 306
Różański Maciej 157, 219, 328
Różański Teofil 254
Różycki Marian 307

Rudolph August 292
 Ruskowska Bronisława 307
 Ruszkowski Adam 330
 Ruszkowski Piotr P. 6, 39, 40, 41, 42, 43, 47, 48,
 57, 59, 67, 75, 170, 225, 227, 284, 310,
 311, 314, 319, 321
 Rybarczyk Marcin 277
 Ryszewski Seweryn 264
 Rzycki Jan Aleksander 286
 Rzanny Jerzy 277

S

Salata Eugeniusz 36, 309
 Samulczyk Marek 148, 149, 156, 157, 159, 163,
 230
 Sawarzyński Kazimierz 307
 Sawicka-Baraniak Anna 135
 Sawicki Stefan 295
 Schatz Teobald 293
 Schmidt Edmund 301
 Schmidt Jan 293
 Schmidt Marek 15, 97
 Seichter Karol ks. 291, 295
 Serafin Edward 63
 Serba Antoni 299, 309
 Sędziak-Gutowska Joanna 327
 Siatka Aleksandra 320
 Siatka Hanna 6, 239, 264, 270, 319
 Siejakowski Michał 293
 Siejek Franciszek 291
 Silna M. Kornelia s. 240
 Sitarz Katarzyna 325, 330
 Siwiński Zdzisław 121, 124
 Skarbiński Ryszard 249, 253
 Skok-Łukomska Zofia 37, 64, 97, 321
 Skrok Grzegorz 97
 Skrok Jerzy 36, 58
 Skrzypczak Irena 152
 Skrzypczak Jagoda 317
 Skrzypczak Stanisław 294, 295
 Smogur Włodzimierz 36, 64, 67, 97, 113
 Sobiło Andrzej 67, 97, 161, 321
 Sobiło Bernadeta 178
 Socha Teresa 135, 183
 Sołtysiak Renata 58
 Sosenkówna Maria 294
 Sowiński Zygmunt ks. 117, 307
 Spych Aleksander 329
 Sroczyński Włodzimierz 47, 67, 226, 321
 Stablewski Florian ks. abp 291
 Stachowiak 256
 Stachowiak Irena 316
 Stachowiak Janusz 36
 Stachowiak Stefan 257, 259, 262, 264
 Stalin Józef 27
 Staniewski Jacek 174
 Stanisławski Błażej 283, 311
 Stanisławski Zdzisław 58
 Stankowiak Anna 148

Staszewski Krzysztof 37
 Stecki Konstanty 302
 Stefaniak Elżbieta 171, 174, 318, 321
 Stefaniak Stanisław 301
 Stefaniak Wojciech 293
 Stefański 303
 Stelmaszyk Włodzimierz 67, 75, 321
 Stempczyńska Beata 6, 319
 Stempin Sylwester 277
 Sternal Andrzej 303
 Stępień Jerzy 13
 Strabel Roman 320
 Streich Stanisław ks. 6, 128, 292, 295, 301, 303,
 314, 315
 Strugarek Jan 319, 329
 Suchowiak Zygmunt 36
 Suleja-Kot Wanda 148, 149, 321
 Sulikowska Wanda 266
 Sułek Krzysztof 324
 Sułek Zuzanna 316, 320, 323, 328, 330
 Sumińska Maria 37
 Suwalski Jan 291
 Suwalski Stefan 304
 Swiniarski Antoni 297, 299, 300, 302, 308
 Szafezyk Czesław 321
 Szafrąńska Izabela 314
 Szafrąńska Jolanta 40
 Szafrąński Zdzisław 67, 73, 74, 75, 97, 109,
 113, 123, 152, 162, 171, 184, 193, 220,
 243
 Szajek Elżbieta 321
 Szajkowski Janusz ks. 304, 314
 Szalek Janusz 63
 Szczepaniak Szymon 300
 Szczepaniak Władysław 235, 237, 241, 243, 245,
 276, 319
 Szczepański Eugeniusz 266
 Szczepański Stefan 36
 Szerba Franciszek 33, 34
 Szczęsny-Kaczmarek Wojciech 196
 Szenhofer Lesław 174
 Szmyt Dariusz 78, 123, 134, 135, 137, 141, 148,
 149, 150, 220, 328
 Szmyt Tadeusz 277
 Szopny Jan 292
 Szozda Andrzej 41
 Sztuka Kazimierz 320
 Szukalski Władysław 277
 Szulc Stefan 320
 Szumiłowski Krzysztof 314
 Szydłak Jan 34
 Szymańska Irena 63
 Szymański Konrad 202
 Szymański Marian 67, 75, 78, 97, 162, 202
 Szymkowiak 257, 262
 Szymkowiak Bronisław 275
 Szymkowiak Józef 291

Ś

Śliwińska Halina 301
Śliwiński Mieczysław 299, 300
Śróda Stefan 291
Świderski Kazimierz 34, 43, 47, 172, 185, 222, 280
Świerczyński Robert 319, 329

T

Taberski Jarosław 42, 43, 225
Tadrzak-Mazurek Małgorzata 325
Tarła Jan Joachim ks. bp. 286
Teszner Czesław 37
Teuschnier Małgorzata 15
Tischner Józef 164
Tomaszewski Marian ks. 302
Tomaszewski Tadeusz 309
Tomaszewski Tomasz 286
Tomaszyk Mikołaj 327
Tomczak Anna 39, 42, 47, 225
Tomczak Józef 293
Tomczak Krzysztof 39, 42, 47, 225, 310
Tomczak Maria 327
Tomczak Paweł 322
Tomiak Jan 291
Tonder Kinga 328
Toporski Stefan 310
Trawka Zbigniew 328
Trojanowski Edmund 234, 300, 303
Twardowski Zenon 36, 41, 64, 101, 172

U

Ulatowski Marian 33
Urbaniak Henryk 249
Urbaniak Wincenty 308
Urbaniak Władysław 249
Urban Tadeusz 228

V

Voelkel Wiesława 317

W

Wachowski Marian 306
Walczak Dariusz 148
Walczak Ignacy 294
Waliczak Tadeusz 6, 67, 79, 97, 319, 321
Waliński Jan 306
Walny Marian 121, 123, 124, 135, 141, 223, 310
Waloszczyk Stanisław 309
Wałęsa Lech 39, 40, 312
Waniorek Aleksy 289
Warmuz Tadeusz 67, 156
Wasecki Zygmunt 264
Wasilewska Wanda 64
Wawrzyniak Ewa 40
Wawrzyniak Leon 15, 35, 48, 64, 125, 305
Wawrzyniak Renata 40

Ważbińska Józefa 277
Ważbiński Andrzej 278
Ważbiński Antoni ks. 277, 319
Ważbiński Stefan 277
Weichert 305
Welzandt Józef 305
Wesołowski Adam 36
Węclewicz 293
Wiatr Stefan 97
Wichłacz Krzysztof 42, 225
Wielicki Władysław 289
Wierkiewicz Stefan 293, 323
Wilczyńska-Kąkol Karolina 157, 328
Wilczyńska Wiesława 266
Wiśniewski Artur 38, 63
Wiśniewski Franciszek 277
Wita Ludwik 280, 325
Witczak Aneta 321
Witkowski Andrzej 324
Witkowski Krzysztof 329
Witkowski Mirosław 185
Witt Marian 36
Wituski Andrzej 317
Wnęk Stanisław 35
Wodziczka Adam 305
Wojtyniak Rafał 321
Wolniak 296
Wolniewicz Paweł 157, 159, 282, 319, 329
Woroch Ireneusz 309
Woroch Jerzy 307, 309
Woszczalska Felicja 33, 35, 36
Woszczalski Marian 33
Woźniak Barbara 328
Woźniak Marek 123
Woźniak Marian 309
Woźniak-Patej Magdalena 136, 157, 159, 210, 229, 319
Woźniak Tadeusz 174
Woźniak Włodzimierz 113
Woźnicki Stanisław 277
Wróblewska Grażyna 37
Wróblewski Bartłomiej 322, 324
Wyszkowska 297

Z

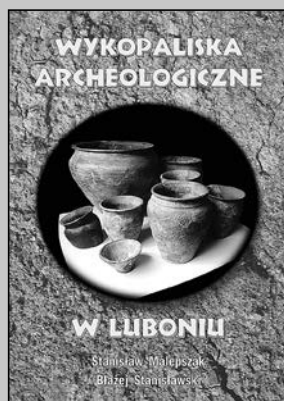
Zagózda Kazimierz 173, 187
Zalasowski Mikołaj ks. 286
Zamelski Wiesław 67
Zapłata-Szwedziak Elżbieta 136, 148, 149, 328
Zaradzki Wojciech 327, 328, 329
Zaremba Anna 316
Zaremba Jan ks. 296, 302
Zarzycki Andrzej 283
Zasada Stanisław 314
Zbijewski Wojciech 286
Zgoła Franciszek 308
Zgoła Henryk 37
Zgoła Magdalena 327
Zgrzeba Alicja 275

Zgrzeba Feliks 267, 275
Zielazek Henryk 249
Zielińska Agnieszka 324
Zielińska Maja 318, 329
Zieliński Eugeniusz 35, 64, 280
Zieliński Jerzy 129, 321
Ziemba Wojciech 320
Zimlińska Mirosława 314
Zimliński Marek 314
Ziomek 256
Ziomek Joanna 313
Ziółkowska Wiesława 40
Zmaczyński Józef 292
Zygmanowska Teresa 158, 159, 244, 270
Zygmunt August 285
Zygmunt I Stary 307
Zysnarski Romuald 280, 308

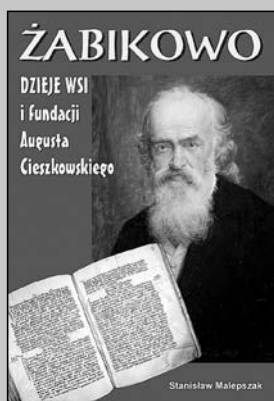
Ż

Żabczyński Marian 37
Żarna Hieronim 291
Żegalski Alicja 329
Żochowski Andrzej 300
Żygulski 256

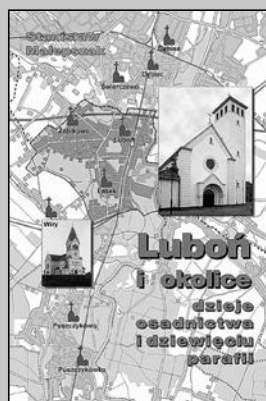
Książki o lokalnej historii wydane dotychczas przez „Forum Lubońskie”



Wykopaliska archeologiczne w Luboniu – Stanisław Malepszak i Błażej Stanisławski (Luboń 1998) 96 str.



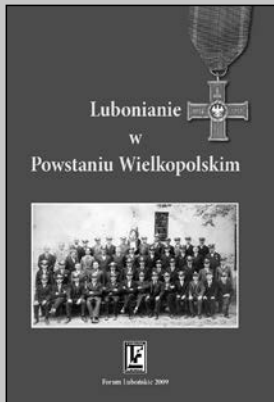
Żabikowo – dzieje wsi i fundacji Augusta Cieszkowskiego autorstwa Stanisława Malepszaka (Luboń 1999) 208 str.



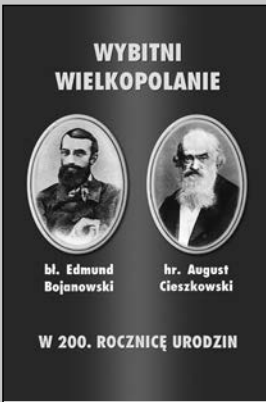
Luboń i okolice, dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii – Stanisław Malepszak (Luboń 2002 i 2005) 256 str.



200 lat oświaty w Luboniu – Stanisław Malepszak i Piotr P. Ruszkowski (Luboń 2008) 390 str.



Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim z biogramami uczestników – pod redakcją Piotra P. Ruszkowskiego i Janusza Karwata (Luboń 2009) 320 str.



Wybitni Wielkopolanie – bł. Edmund Bojanowski i hr. August Cieszkowski – w 200. rocznicę urodzin – pod redakcją Janusza Karwata (Luboń 2014) 252 str.

Roczniki Historyczne Lubonia wydane dotychczas przez „Forum Lubońskie”



Rocznik Historyczny Lubonia tom 1
– pod redakcją Piotra P. Ruszkowskiego
(Luboń 2011) 312 str.



Rocznik Historyczny Lubonia tom 2
– pod redakcją Piotra P. Ruszkowskiego
(Luboń 2012) 304 str.



Rocznik Historyczny Lubonia tom 3
– pod redakcją Piotra P. Ruszkowskiego
(Luboń 2013) 304 str.

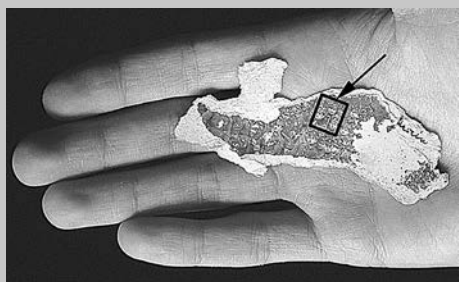


Rocznik Historyczny Lubonia tom 4
– pod redakcją Piotra P. Ruszkowskiego
(Luboń 2014) 384 str.

NAPRAWIAMY STARE ZDJĘCIA!

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” oraz redakcja Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców „Wieści Lubońskich” wyspecjalizowały się też w naprawie starych, historycznych zdjęć.

Jeśli w rodzinnych szufladach masz takie, których nie potrafisz rozpoznać, lub są w fatalnym stanie, a mogą mieć wartość historyczną, spróbuj je naprawić i skorzystaj z naszej pomocy. Opłata w wysokości najwyżej kosztów wykonania odbitek. Niżej przedstawiamy przykłady poprawy jakości niektórych fotografii.



Kadr po obróbce



Oryginał – dla pokazania wielkości i jakości – przedstawiony na dłoni strzęp wytartego i zniszczonego zdjęcia, który, jako bezwartościowy miał trafić do śmieci, oraz wyciągnięty z niego po obróbce komputerowej kadr przedstawiający jednego z powstańców z 1918 r. – 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich – Marcina Mazurka – którego dowódcą był Daniel Konarzewski, patron jednej z naszych ulic. Oddział przekształcony później w 55. Pułk Piechoty Wojska Polskiego II RP. (patrz też: „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim”, str. 200)



Przed naprawą

Przed naprawą, blade, żółknięte, nieczytelne zdjęcie, z którego po obróbce udało się odczytać, że jest to lazaret (szpital wojskowy) urządzony w czytelni biblioteki uniwersyteckiej w Brukseli w czasie I wojny światowej – zdjęcie z października 1915 r., na którym jest m.in. Jan Malepszak (porównaj „RHL” t.1, str. 137)

Po naprawie



Notatki



Prof. dr hab. Janusz Karwat – (ur. w 1955 r.) nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa oraz w Zakładzie Historii Wojskowej UAM w Poznaniu. Opublikował ok. 150 prac naukowych i popularnonaukowych poświęconych głównie dziejom Poznania i Wielkopolski oraz problemom bezpieczeństwa międzynarodowego, m.in.: **OD IDEI DO CZYNU. MYŚL I ORGANIZACJE NIEPODLEGŁOŚCIOWE W POZNAŃSKIM 1887-1919** (Poznań 2002), **MAKSYMILIAN JACKOWSKI (2005), POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918-1919 – WYBRANE ASPEKTY Z PERSPEKTYWY 90-LECIA (2008), POZNAŃ – BUDAPESZT 1956 (2006)**. Redaktor i współautor książek **LUBONIANIE W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM (2009), WYBITNI WIELKOPOLANIE BŁ. EDMUND BOJANOWSKI I HR. AUGUST CIESZKOWSKI W 200. ROCZNICĘ URODZIN (2014 r.), ROCZNIKÓW HISTORYCZNYCH LUBONIA**. Jest członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Polskiego Towarzystwa Historycznego. Członek rady programowej Lubońskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Od 1999 r. mieszka w Luboniu. Uhonorowany statuetką „Siewca Roku 2013”.



Piotr Paweł Ruskowski – Urodził się w 1957 r. w Poznaniu, od 1984 r. lubonianin. Założyciel niezależnej prasy, redaktor naczelny „Więści Lubońskich”, jeden z organizatorów w 1989 r. Samorządowego Komitetu Obywatelskiego w Luboniu. Radny I, IV i V kadencji Rady Miasta Luboń. Opracował i wydał pierwszą mapę Lubonia ze spisem telefonów (1990 r.). Wraz z żoną Hanną jest autorem opracowania **BŁOGOSŁAWIONY EDMUND BOJANOWSKI (1999 r.)**. Wspólnie ze Stanisławem Małepczakiem napisał **200 LAT OŚWIATY W LUBONIU (2008 r.)**. Redaktor i współautor książek **LUBONIANIE W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM (2009 r.), WYBITNI WIELKOPOLANIE BŁ. EDMUND BOJANOWSKI I HR. AUGUST CIESZKOWSKI W 200. ROCZNICĘ URODZIN (2014 r.)**. Inicjator i redaktor **ROCZNIKÓW HISTORYCZNYCH LUBONIA (od 2011 r.)**.



Hanna Siatka – Urodziła się w 1960 r. w Poznaniu. W Luboniu mieszka od 1965 r. Od 1996 r. współtworzy Niezależny Miesięcznik Mieszkańców „Więści Lubońskie”, jest zastępcą redaktora naczelnego. Członek Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, sekretarz Zarządu. Z wykształcenia politolog. Ukończyła Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Nauk Społecznych, kierunek nauki polityczne, specjalność dziennikarska. Współautor książek: **ROCZNIK HISTORYCZNY LUBONIA – tom 1 (2011 r.), tom 2 (2012 r.), tom 3 (2013 r.), tom 4 (2014 r.)**.



Władysław Szczepaniak – urodził się w 1949 r. w Luboniu. Ukończył szkołę w zawodzie – fryzjer. Od 1986 r. działacz sportowy w Lubońskim Klubie Sportowym, gdzie przez 10 lat pełnił funkcję wiceprezesa. Odnznaczony złotą odznaką Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i złotą odznaką Polskiego Związku Piłki Nożnej w Warszawie. Od lipca 1991 r. współpracuje z miesięcznikiem „Więści Lubońskie” jako korespondent sportowy i dziennikarz. Od początku jest członkiem Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”.



Paweł Antoni Woźniak – Urodził się w 1959 r. w Poznaniu, od początku mieszka w Luboniu, pochodzi z rodziny, która od pokoleń związana jest z tym miejscem. Socjolog – absolwent Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Członek Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie” i redakcji „Więści Lubońskich”. Współautor książki **LUBONIANIE W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM (2009 r.)**. Radny Rady Miasta Luboń VI i obecnej, VII kadencji (2014-2018). Należy do Towarzystwa National Geographic Society, Polskiego Związku Łowieckiego oraz Lubońskiego Bractwa Kurkowego, którego powstanie współinicjował i jest jego współzałożycielem.



Magdalena Woźniak-Patej – Urodziła się w 1983 r. – lubonianka. Absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Od 2005 r. działa społecznie na rzecz Lubonia i jego Mieszkańców. Członek wielu organizacji pozarządowych, m.in.: Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, Stowarzyszenia „Lubońska Inicjatywa Obywatelska”, Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Zespołem Williamsa. Autorka licznych projektów skierowanych do mieszkańców Lubonia m.in. z zakresu dziennikarstwa, zdrowia, historii, sportu czy z dziedziny artystycznych. Wieleletni współpracownik „Więści Lubońskich”. Zaangażowana w pracę samorządową – Radna Rady Miasta Luboń V kadencji (2006-2010) i obecnej, VII kadencji (2014-2018).

[wersja pdf]

ISBN 978-83-970537-6-2



9 788397 053762

ISSN 2299-0151



9 772299 015003